

MAGAZYN *relaks* razem z dodatkami

- Robert Lewandowski został pożegnany na Camp Nou w sposób, na który mogą liczyć tylko legendy
 - Czy grożą nam nowe epidemie, a „Wirus X” to kwestia czasu? Rozmowa z profesorem Włodzimierz Gutem
- PLUS** TELEMAGAZYN z programem TV oraz Wasz tygodnik



RADOMSKIE

Echo

Dnia

Piątek
22.05.2026

Nr 117 (15 088)

www.echodnia.eu
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Policjanci z Grójca spełnili marzenie Franka i Stasia. To była niezwykła wizyta **strona 7**



FOT. RKS RADOMIAK.PL

Steve Kinque
i pozostali zawodnicy
Radomiaka jadą
na ostatni mecz sezonu
do Zabrza **strona 32**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



REKLAMA

0011516838

Wygraj
2 000 000 zł
i więcej!

Ale to kręcęęęci!
Graj z Mnożnikiem

Gdy grasz,
wszystko gra!

Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na lotto.pl

18+

TYDZIEŃ Z ECEM DNIA

SOBOTA
● WEEKEND Z RODZINĄPONIEDZIAŁEK
● DODATEK SPORTOWYWTOREK
● PULS BIZNESUŚRODA
● MAGAZYN ZDROWIECZWARTEK
● POD PARAGRAFEMPIĄTEK
● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: telefon: 12 312 53 88, prenumerata@echodnia.eu, bok.prenumerata@polskapress.pl

Beata Busz



WIEK TO TYLKO LICZBA

Małymi krokami, ale jednak zbliżam się już nieuchronnie do emerytury. Dlatego śledzę każdy pomysł na to, jak załatać chłonną jak jama jamochłonna dziurę w kasie ZUS. Już dziś brakuje w niej grubych miliardów, a z każdym rokiem tylko się ona powiększa. Oczywiście emeryci mogą spać spokojnie, bo na wypłaty dla nich nie zabraknie. Jama jamochłonna jest bowiem systematycznie karmiona kaskami z państwowej kasy. Problem nie znika, jest tylko przypudrowany.

Ostatnio media - pewnie dla podgrzania atmosfery - odgrzały kotlet z października ubiegłego roku. Chodzi o kolejny pomysł na zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Oczywiście w górę. Według planu anonimowego autora (ustawa o petycjach nie pozwala go bowiem ujawniać) na pierwszy ogień miałyby pójść kobiety, które... nie rodziły dzieci. Pracowałyby one pięć lat dłużej od tych, które są matkami, czyli do 65 roku życia. Chyba nie muszę pisać, jaką burzę wywołał ten genialny pomysł. Nie poświęcę mu tu więcej miejsca, bo już jakiś czas temu rząd ogłosił, że różnicowanie wieku emerytalnego w zależności od posiadania dzieci nie wchodzi w rachubę. Jednak co rusz - również z ust przedstawicieli rządu - słychać głosy o konieczności zrównania wieku w przypadku obu płci. Głośno mówiła o tym m.in. Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, ministra funduszy i polityki regionalnej. „Ktoś musi wziąć odium wniesienia tego do debaty publicznej” - przekonywała. Ale woli politycznej na razie brak, bo to drażliwy i niepopularny temat, zwłaszcza przed każdymi wyborami...

Nie jestem leniem i pracy się nie boję. Ale tak jak wiele kobiet w moim wieku boję się utraty pracy. Jestem za podwyższeniem wieku emerytalnego, a tym samym wyższą emeryturą dla kobiet. Bo dziś dla większości 60-latek nie jest ona gwarancją pogodnej jesieni życia. Z racji tego, że kobiety żyją dłużej i krócej pracują, otrzymują często zaledwie nieco ponad połowę tego, co mężczyźni. Ale w ślad za zmianami muszą iść działania wspierające i chroniące kobiety 50 plus na rynku pracy. Gadki o doświadczeniu można włożyć między bajki, w CV najbardziej w oczy rzuca się teraz PESEL.

Ageizm (dyskryminację ze względu na wiek) potwierdził eksperyment przeprowadzony przez Polski Instytut Ekonomiczny. Aplikacje fikcyjnych pracowników były wysyłane w odpowiedzi na realnie oferty pracy. Na rozmowy znacznie częściej zapraszano kandydatów 20 plus niż tych 50 plus. Myślę, że reforma emerytalna mogłaby się udać, gdyby pracodawcy zrozumieli, że wiek to tylko liczba. A rządzący odpowiednio ich do tego zmotywowali (ulgi, dotacje), zamiast tylko dosypywać kolejne miliardy do zusowskiej kasy. ©©

Przerwany mecz Radomiaka z Lechem. Przegląd tygodnia

Michał Nosal
Region

W czasie meczu Radomiaka Radom z Lechem Poznań zasłabł jeden ze starszych fanów. To jedna z ważniejszych informacji z minionego tygodnia w regionie.

Przerwany mecz

W 62 minucie meczu Radomiaka Radom z Lechem Poznań w PKO Ekstraklasie gra została przerwana. Kibice poprosili sędziego Karola Arysa o błyskawiczne wezwanie służb medycznych. Jak się potem okazało na trybunie wzdłuż boiska zasłabł jeden ze starszych fanów.

Plantacja

Nawet 12 lat więzienia może grozić 41-latkowi z Radomia, którego zatrzymali kieleccy policjanci. U mężczyzny znaleźli 15 pokaźnych krzaków konopi z jakich przygotowuje się marihuanę, około 150 gramów gotowego suszu oraz 18 tysięcy złotych. Będą ustalać czy gotówka nie pochodzi z nielegalnego procederu. Radomianin usłyszał między innymi zarzut wprowadzenia do obrotu znacznej ilości narkotyków.

Posterunek

Na oddziale ratunkowym Radomskiego Szpitala Specjalistycznego przy ulicy Tochtermana będzie stały posterunek Straży miejskiej. Obecność



Mecz Radomiaka Radom z Lechem Poznań został przerwany, bo na trybunie zasłabł jeden z kibiców.

strażników ma być odpowiedzią na agresję ze strony pacjentów, najczęściej tych pod wpływem alkoholu.

Powołanie

Napastnik Radomiaka Radom Abdoul Tapsoba otrzymał powołanie do reprezentacji Burkina Faso. W czerwcu zagra ona mecze towarzyskie z Rosją i Białorusią bojkotowanymi przez większość państw.

Sumo

W Hali Sportowej przy ulicy Krakowskiej w Kielcach odbył się w sobotę, 16 maja Puchar

Polski w sumo. W zawodach rywalizowało ponad 800 osób z całej Polski.

Kilogramy

Łącznie ponad 22 kilogramy zakazanych środków przejęli w zeszłym tygodniu kieleccy policjanci walczący z przestępczością narkotykową. Sprawdzili dwa miejsca. Dwóm zatrzymanym 32-latkom grozi nawet po 12 lat więzienia.

Zatrzaśnięci

W mieszkaniu na trzecim piętrze jednego z bloków na osiedlu Młodynie w Stalowej

Woli zatrzasnęła się dwójka małych dzieci w wieku 8 i 22 miesięcy. Zrozpaczona matka poprosiła o pomoc strażaków. Ci podjechali drabiną i dostali się do mieszkania przez uchylone okno.

Sukces

Sukces młodej artystki pochodzącej z Tarnobrzega. 23-letnia Julia Turbacz, studentka IV roku Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, zdobyła główną nagrodę (ex aequo) w 6. edycji prestiżowego Ogólnopolskiego Studenckiego Konkursu Malarskiego imienia Wojciecha Fangora.

Śmierć

W czwartek 7 maja przy ulicy Nowaka-Jeziorańskiego w Kielcach znaleziono nieprzytomnego 52-latką. Pobity trafił do szpitala, ale jego życia nie udało się uratować. Policjanci wytypowali 36-latką podejrzanego o pobicie. Wpadł na autostradzie na Śląsku i został tymczasowo aresztowany. Policjanci podejrzewają, że mógł chcieć wyjechać z kraju.

Sala

Przy ulicy Młynarskiej we Włoszczowie oddano do użytku długo wyczekiwany nowy obiekt Świadków Jehowy. Będzie to miejsce cotygodniowych spotkań, nazywane Salą Królestwa. Budynek został wzniesiony przez ochotników. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień

22°C

Noc

8°C

Barometr

1027 hPa

Wiatr

płn. 18 km/h

Biomet

korzystny/obojętny

Sobota



Dzień

23°C

Noc

9°C

Niedziela



Dzień

27°C

Noc

10°C

Poniedziałek



Dzień

23°C

Noc

11°C

Uwaga: zachmurzenie umiarkowane, stopniowy wzrost temperatury

22 MAJA 2026

Dziś 142. dzień roku
Do sylwestra pozostało 223 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.31, zachód
o godzinie 20.35.

Dzień będzie trwać 16 godzin i 4 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 43 minuty i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 8 godzin i 22 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Emil, Helena, Julia, Roma, Roman, Wiesław, Wisława.

KALENDARIUM

1821

Oddano plan miasta Radomia, sporządzony przez geodetę Ignacego Ebertowskiego.

1822

W radomskiej farze ochrzczona została Wanda Malczewska (na zdjęciu). 22 maja 1830 roku, również w radomskiej farze przyjęła komunię świętą.



FOT. ARCHIWUM

1919

Po raz drugi posadzono Dąb Wolności przed Resursą Obywatelską w Radomiu. Pierwszym razem odbyło się to 3 maja 1919 roku, ale drzewka zostały zniszczone.

2011

250-letni dąb we wsi Pilica, w gminie Warka otrzymał imię Franciszek, ku czci Franciszka Lessla, kompozytora i pianisty.

2012

Otwarto American Corner Radom. Głównym celem placówki jest przybliżanie wiedzy na temat społeczeństwa amerykańskiego, historii i kultury USA.

nasz REGION

KRÓTKO

GINIA SKARYSZEW

Klara Lis i potrzebuje pomocy

Klara Lis z gminy Skaryszew ma 16 lat, choruje na nowotwór. W trakcie leczenia potrzebuje transfuzji. Stąd apel nastolatki i jej rodziny o oddanie krwi. Każdy może pomóc wrócić jej do zdrowia. To mały gest, a dla Klary oznacza tak wiele.

Klara Lis choruje na chłoniaka Hodgkina, czyli złośliwą. To jeden z nowotworów krwi. 16-latką z gminy Skaryszew jest leczona w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach. Klara, przy współistniejącej anemii,

musi przechodzić regularne transfuzje. Stąd apel o oddanie krwi dla Klary. - Aby leczenie odbywało się bez opóźnień i niepewności potrzebna jest twoja pomoc - apeluje rodzina Klary Lis.

Krew można oddać w dowolnym punkcie w Polsce. Wystarczy, aby podać dla kogo jest krew. Potrzebny jest dopisek:

„Klara Lis, Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach, Oddział Onkologii i Hematologii Dziecięcej”.
IK

RADOM

Rozbierają parking w Radomiu



FOT. JULIA SOSNOWSKA

Trwa rozbórka piętrowego parkingu u zbiegu ulic Malczewskiego i Kelles-Krauza w Radomiu. Widać wyraźne postępy prac. Ciężki sprzęt rozbiera kolejne elementy budynku. W tym miejscu ma stanąć najwyższy wieżowiec w mieście.
JS

KOZIENICE

Przebudują ulicę Przemysłową

Od wtorku 19 maja została wprowadzona zmiana organizacji ruchu na ulicy Przemysłowej w Kozienicach. Będzie ona obowiązywać na odcinku od mostu do drogi prowadzącej do budynku PGE Dystrybucja. Prace związane z przebudową ulicy będą realizowane etapami i wiążą się z czasowym zamknięciem poszczególnych odcinków

drogi. Dojazd do posesji zostanie zachowany. Objazdy dla ruchu tranzytowego wyznaczono przez drogi krajowe 79 i 48. Zakres inwestycji obejmuje między innymi: budowę jezdni, chodnika, ścieżki pieszo-rowerowej oraz kanału technologicznego. Zakończenie inwestycji zaplanowano na 17 listopada.
WS

STARA BŁOTNICA

Przedszkole z oranżerią
Powstaje projekt oranżerii dla przedszkola i żłobka w Starej Błotnicy. Ma to być miejsce na spotkania, akademic i wydarzenia dla dzieci, ich rodziców i nauczycieli.
IK

RADOM

Projekt rzeźby 3 cytryny
Do pistoletu z Fabryki Broni, maszyny do szycia Łucznik czy butów Sofix może dołączyć napój 3 cytryny jako Symbol Radomia. Autorzy pomysłu mają już projekt.
SOK



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Patryk Samborski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

Dramat psów w gminie Ciepiałów. Jeden zabity łopata

Izabela Kozakiewicz
Gmina Ciepiałów

Fundacje Morusek ze Skaryszewa i Judyta interweniowały w gminie Ciepiałów w powiecie lipskim w ostatnich dniach. Tam miał rozgrywać się dramat psów.

Jednego z psów, po wielu dniach poszukiwań, wolontariusze znaleźli martwego w lesie, suczkę Etnę zabrano z gospodarstwa. Właściciel miał znieść się nad zwierzętami od dawna.

W jednym z gospodarstw miało dochodzić do potwornego znęcania się nad zwierzętami. Wokół sprawy miała panować zmowa milczenia, choć ludzie ze wsi mieli wiedzieć o tym, co dzieje się u ich sąsiada. Najpierw interwencję podjęli wolontariusze Stowarzyszenia Morusek - Odzyskać Nadzieję ze Skaryszewa. Później dołączyła Fundacja dla Szczeniąt Judyta.

Wolontariusze pojechali do gminy Ciepiałów, ponieważ dostali informację, że właściciel zabił tam jednego ze swoich psów, a wcześniej jeszcze kota. Miał też w potworny sposób znęcać się nad zwierzętami. W gospodarstwie została jeszcze jedna, młoda suczka.

Mężczyzna najpierw zaprzeczał, że psy były dwa. W pewnym momencie przyznał jednak, że druga suczka „dostała po pysku i uciekła”. Podobno pogryzła motor właściciela.

Mężczyzna groził interwenującym wolontariuszom. - Gdy byliśmy na miejscu, usłyszeliśmy lawinę gróźb. Wyzywano nas, życzone nam śmierci, powtarzano, że nas znajdą i zabiją. Część tych gróźb mamy udokumentowaną - piszą wolontariusze fundacji.

W pierwszej kolejności wolontariusze chcieli odebrać suczkę, która była w gospodarstwie. Aby ratować ją przed śmiercią. Także dlatego, że właściciel sam przyznał, że zamierza wyjechać na długi czas i zostawić psa w gospodarstwie bez opieki. Psiaka chciał zamknąć na ten czas w oborze.

- Pierwszego psa gwałcił, drugiego kota zabił. Wszyscy o tym wiedzą i wszyscy się go boją. To wszystko brzmi, jak z horroru - słysząc na nagraniu dokumentującym interwencję.

Suczka udało się zabrać. Etna, jest już bezpieczna w Fundacji Judyta. Jak informują wolontariusze jest w złym stanie psychicznym.

Ale wolontariusze szukali też ciała drugiej suczki. Od jednego z sąsiadów usłyszeli, że właściciel zabił ją łopata i wywiózł do lasu. Po kilku dniach przeczesywania lasów wolontariuszom Moruska udało się odnaleźć ciało zabitego psa. Zostało ono przekazane na sekcję. Na miejscu odnalezienia martwego zwierzęcia czynności wykonywali też policjanci. Wynik autopsji będzie do wodom w sprawie o znęcanie się nad zwierzętami. Zawiadomie-



FOT. FUNDACJA DLA SZCZENIĄT JUDYTA

Właściciel posesji i zwierząt groził wolontariuszom także w obecności Policji.

nie zostało złożone do prokuratury.

- My nie potrafimy przejść nad tym do porządku dziennego. Nie odpuszcimy i nie zamieciemy tego pod dywan. Nie pozwolimy, żeby kolejna historia zwierzęcej krzywdy została zapomniana. Sprawiedliwości musi stać się zadość dla psa, którego już nie ma przez tego bydlaka. Prosimy o wsparcie dla Etny, która przeżyła to wszystko i teraz każdego dnia będzie uczyć się życia od nowa. Nie zbieramy jednak tylko na nią, ale też na koszty sądowe - czytamy na stronie Fundacji Judyta.

Jest też apel do mieszkańców, aby przestali milczeć w sprawie znęcania się nad zwierzętami oraz do policji i sądu. - Jeśli go nie zamkniecie

to dalej będzie gwałcił i zabijał zwierzęta, w końcu zabije człowieka. Tak jak mi groził innym ludziom, którzy byli na interwencji. Chcecie, żeby mnie zabił? Wtedy zareagujecie, bo psy wam za mało - pyta w nagraniu Małgorzata Brzezińska, założycielka Fundacji dla Szczeniąt Judyta.

Interwencja w gminie Ciepiałów ma też drugi wątek. Chodzi o działania policji. Do nich potrzebne zastrzeżenia zgłaszają wolontariusze. Mundurowi mieli bagatelizować sprawę.

Z nagrań zamieszczonych w sieci wynika też, że mundurowi mieli szukać informatorów, którzy zgłosili wolontariuszom sprawę znęcania się nad zwierzętami w gminie Ciepiałów.

Pojawia się też wątek mówiący o tym, że mężczyzna znęcający się nad zwierzętami mógł być policyjnym informatorem i stąd takie postępowanie mundurowych wobec niego.

Po interwencji Fundacji Morusek i Judyta oraz informacjach w sieci na temat tego co wydarzyło się w Podgórzu na stronie lipskiej komendy zostało opublikowane oświadczenie policji. Mundurowi przekonują, że działali zgodnie z przepisami, a zarzuty wobec nich są nieprawdziwe. Dementują też plotki o tym, że właściciel psów ma „powiązania rodzinne” z policjantami.

Pełna treść stanowiska lipskiej policji w tej sprawie na stronie echodnia.eu/radomskie. ©

Trwa konkurs Policjantów Ruchu Drogowego

Janusz Petz
Radom

Policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu rozpoczęli rywalizację w Eliminacjach Wojewódzkich Ogólnopolskiego Konkursu Policjanta Ruchu Drogowego.

Od środy 20 maja do piątku 22 maja 2026 roku na terenie garnizonu mazowieckiego odbywa się 36. edycja Eliminacji Wojewódzkich Ogólnopolskiego Konkursu Policjanta Ru-

chu Drogowego. W rywalizacji biorą udział najlepsi funkcjonariusze ruchu drogowego z całego Mazowsza, sprawdzając swoje umiejętności w szeregu konkurencji praktycznych i teoretycznych.

Jednym z najbardziej widowiskowych elementów konkursu była ręczna regulacja ruchem - konkurencja wymagająca precyzji, opanowania i doskonałej znajomości przepisów. Odbywała się środę, 20 maja na skrzyżowaniu ulic Chrobrego i 11 Listopada w Radomiu.

Ludzie, którzy chcieli przejść przejściem dla pieszych na drogach prowadzących do skrzyżowania, ale także kierowcy mieli okazję przyglądać się sprawności policjantów w kierowaniu ruchem, umiejętności przepuszczania i zatrzymywania aut, ale także wyjątkowej orientacji przestrzennej. Do zadań policjanta kierującego ruchem należy nie tylko obserwowanie najbliższych pojazdów, ale też reagowanie jeśli w jakimś kierunku ruchu pojawi się zbyt duża ilość pojazdów. Taka sytuacja miała miej-

sce na skrzyżowaniu, gdy wielki sznur samochodów pojawił się na pasie drogowym, z którego można było od strony Osiedla Akademickiego skręcić w prawo w ulicę 11 Listopada.

W czwartek na terenie Automobilklubu Radomskiego odbyła się kolejna konkurencja - sprawdzian sprawności i umiejętności w kierowaniu motocyklem. W rywalizacji uczestniczą zwyczajcy wewnętrznych eliminacji z wszystkich komend powiatowych Policji na Mazowszu, z wyłączeniem Warszawy. ©

POWIAT SZYDŁOWIECKI**Nowe drogi i chodniki w powiecie szydłowieckim**

Powiat szydłowiecki zakończył realizację trzech zadań drogowych, które mają poprawić infrastrukturę komunikacyjną w regionie. Są to: przebudowa drogi powiatowej w miejscowości Zbijów Duży; rozbudowa drogi powiatowej na trasie Szydłowiec - Majdów; modernizacja drogi powiatowej na odcinku Mniszek - Omięcin - Szydłowiec

JS

KRÓTKO**RADOM****W radomskiej farze odbyło się bierzmowanie**

W środę, 20 maja biskup senior Henryk Tomasik udzielił młodzieży z parafii pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Radomiu Sakramentu Bierzmowania. Przyjęło go 26. uczniów klasy VIII Publicznej Szkoły Podstawowej numer 7 w Radomiu.

Sakramentu udzielił biskup senior diecezji radomskiej Henryk Tomasik.

Sakrament bierzmowania razem z chrztem świętym i Eucharystią należy do sakra-

mentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Przyjęcie tego sakramentu jest konieczne jako dopełnienie łaski chrztu.

Osoby, które przyjmą sakrament bierzmowania, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem.

SW

BELSK DUŻY**Zmarła Zofia Kempkowska**

Zmarła Zofia Kempkowska, wieloletnia i ceniona nauczycielka historii w szkole podstawowej w Belsku Dużym, w powiecie grójeckim. Miała 88 lat.

Zofia Kempkowska zmarła 12 maja w Belsku, w wieku 88 lat. Była długoletnią, cenioną i szanowaną nauczycielką historii w szkole podstawowej.

Zofia Kempkowska przez wiele lat pracowała jako nauczycielka historii, ciesząc się uznaniem uczniów oraz współpracowników. Była znana jako osoba oddana pracy dydaktycznej i zaangażowana w życie szkoły, w której przez lata przekazywała wiedzę kolejnym pokoleniom uczniów.

Rodzinie i bliskim zmarłej składane są wyrazy serdecznego współczucia oraz zapewnienie o modlitwie.

- Wyrazy współczucia dla rodziny. Była wspaniałą nauczycielką - napływają kondolencje od mieszkańców.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się we wtorek 19 maja. Żegnało ją wielu mieszkańców Belska.

AM

WARKA**Sprzedawał fałszywe narzędzia**

Policji w Grójcu zatrzymali 40 letniego mieszkańca Warki, który oferował na popularnych portalach ogłoszeniowych elektronarzędzia z podrobionymi znakami towarowymi. Mężczyzna sprzedawał elektronarzędzia w cenie 150-400 złotych, podczas gdy oryginalne produkty dostępne w sklepach firmowych kosztują kilkakrotnie więcej.

W trakcie przeszukania pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych należących do zatrzymanego, policjanci zabezpieczyli 512 sztuk elektronarzędzi wraz z instrukcjami obsługi, których znaki towarowe są prawnie chronione. Łączna wartość zabezpieczonego sprzętu wynosi 340 tysięcy złotych.

SOK

GMINA MAGNUSZEW**Strażacy z wyposażeniem**

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Mniszewie otrzymali nowe wyposażenie. Do jednostki trafiła torba medyczna R1 oraz zestaw tłumic do gaszenia pożarów.

JS

GMINA ZAKRZEW**Modlitwy przy kapliczkach**

Mieszkańcy gminy Zakrzew biorą udział w nabożeństwach majowych. Wierni gromadzą się przy kapliczkach, przydrożnych krzyżach, figurkach maryjnych.

SOK

JASTRZĄB**Młodzi zaśpiewali stare hity**

W Jastrzębiu odbył się Międzyszkolny Konkurs Piosenki „Polskie przeboje lat 70. i 80”. Wystąpiło 21 uczestników z 11 szkół powiatu szydłowieckiego.

JS

PRZYSUCHA**Warsztaty z Marią Siwiec**

„Warsztaty śpiewu z Marią Siwiec” odbyły się w środę 20 maja w muzeum w Przysusze. Zgromadziły dzieci i młodzież zainteresowaną tradycyjną muzyką ludową.

SOK

Ponad 33 miliony dla Pionek. Tereny po Pronicie mają odżyć

Dawid Owczarek

Pionki

Ponad 33,6 miliona złotych dofinansowania otrzymają Pionki na remediację części terenów po byłych Zakładach Tworzyw Sztucznych Pronit. To największa dotacja w historii miasta.

Dzięki pozyskanym pieniądzom możliwe będzie oczyszczenie zdegradowanych terenów, poprawa bezpieczeństwa mieszkańców oraz przygotowanie nowych terenów inwestycyjnych.

To jedna z najważniejszych informacji dla mieszkańców Pionek w ostatnich latach. Wniosek miasta dotyczący zadania „Remediacja części terenu po byłych Zakładach Tworzyw Sztucznych Pronit w Pionkach” otrzymał pozytywną ocenę i ma szansę na realizację dzięki ogromnemu wsparciu finansowemu z Unii Europejskiej.

Kwota dofinansowania, o którą wnioskowało miasto, wynosi dokładnie 33.696.134,13 złotych. Jak podkreślają władze, jest to największa dotacja w historii Pionek. Miasto na tą inwestycję musi też dołożyć około 7 milionów z własnego budżetu.

- Nasz wniosek o dofinansowanie zadania pod nazwą „Remediacja części terenu po byłych Zakładach Tworzyw Sztucznych „Pronit” w Pion-

kach” otrzymał pozytywną ocenę. Kwota o jaką wnioskowaliśmy to 33.696.134,13 złotych to największa dotacja w historii naszego miasta. W tym roku miasto oraz jednostki podległe pozyskały już ponad 60 milionów złotych środków zewnętrznych. Pod tym względem to rekordowy rok dla naszego miasta, Dla porównania roczny budżet naszego miasta to 110.000.000 złotych. Środki z dofinansowania przeznaczymy na oczyszczenie terenów po zakładach Pronit. Poprawi to nasze bezpieczeństwo oraz uwolni dodatkowe tereny inwestycyjne - informuje burmistrz Pionek Łukasz Miśkiewicz.

Pieniądze zostaną przeznaczone na oczyszczenie terenów

po dawnych zakładach Pronit z zanieczyszczeń chemicznych, które osadziły się na zajmowanym przez nich obszarze. Realizacja inwestycji ma nie tylko poprawić bezpieczeństwo mieszkańców, ale również stworzyć nowe możliwości rozwoju gospodarczego miasta poprzez przygotowanie atrakcyjnych terenów inwestycyjnych.

Burmistrz Łukasz Miśkiewicz podziękował w mediach społecznościowych pracownikom Wydziału Inwestycji oraz Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Pionki za zaangażowanie w przygotowanie projektu i pracę nad pozyskaniem środków.

Historia opuszczonych zakładów w Pionkach sięga 1923



Tereny po byłym Pronicie, które zostaną oczyszczone. Na to zadanie Pionki otrzymały rekordowe pieniądze.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

roku, kiedy w sercu Puszczy Kozienickiej powstała Państwowa Wytwórnia Prochu i Materiałów Kruszących. Lokalizacja nie była przypadkowa - otoczenie lasów i mokradeł, z dala od dużych ośrodków miejskich, zapewniało odpowiednie warunki do prowadzenia tajnej produkcji. Do wybuchu II wojny światowej zakłady zajmowały się głównie wytwarzaniem materiałów wybuchowych na potrzeby wojska.

Po wojnie przedsiębiorstwo zaczęło dynamicznie rozwijać działalność i poszerzać asortyment produkcji. Oprócz materiałów wybuchowych rozpoczęto produkcję tworzyw sztucznych, klejów oraz innych wyrobów chemicznych.

W strukturze zakładu funkcjonowało już kilka wydziałów, w tym „Zakład PA”, odpowiedzialny za produkcję nitrocelulozy i tworzyw melaminowych. W kolejnych latach uruchomiono także produkcję polichlorku winylu oraz tłocznię płyt gramofonowych, która działała aż do początku lat 90. XX wieku.

Transformacja gospodarcza lat 90. okazała się jednak trudnym okresem dla zakładów. Rozpoczęły się zwolnienia grupowe, ograniczanie produkcji i podział przedsiębiorstwa na mniejsze spółki. Ostatecznie doprowadziło to do upadłości pierwotnego zakładu oraz większości utworzonych spółek. ©©

Policjanci z Grójca zatrzymali aż 10 osób poszukiwanych przez wymiar sprawiedliwości

Janusz Petz

Powiat grójecki

W minionym tygodniu funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Grójcu zatrzymali 10 osób poszukiwanych przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości za popełnione przestępstwa.

To osoby z wyrokami od kilku dni do kilku lat. Wśród zatrzymanych były 2 osoby poszukiwane listami gończymi.

Najpoważniejszy przypadek dotyczył 33 letniego mieszkańca gminy Jasieniec, którego funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego grójeckiej komendy zatrzymali po blisko dwóch latach ukrywania się przed wymiarem sprawiedliwości. Mężczyzna był poszukiwany listem gończym przez Sąd Rejonowy w Radomiu, Sąd Rejonowy w Grójcu, Sąd Rejonowy w Piasecznie oraz przez Prokuraturę Rejonową w Grójcu celem ustalenia miejsca pobytu oraz nakazem do-

prowadzenia do aresztu śledczego do odbycia łącznej kary 4 lat pozbawienia wolności.

Skuteczna praca kryminalnych zakończyła się osadzeniem 33-latkę w areszcie śledczym, gdzie mężczyzna będzie odbywał zasądzoną karę 4 lat pozbawienia wolności. Odpowie za kierowanie gróźb karalnych oraz spowodowanie uszczerbku na zdrowiu tj. o czyn z art. 190 § 1 kodeksu karnego oraz art.157 § 2 kodeksu karnego. Ponadto męż-

czynna ukrywał się z uwagi nie stosowania się do orzeczonych przez sąd zakazów prowadzenia pojazdami mechanicznymi tj. o czyn z art. 244 kodeksu karnego oraz z art.178a § 4 kodeksu karnego.

Pozostałe osoby zostały zatrzymane na podstawie nakazów doprowadzenia wydanych przez sądy. Po wykonaniu czynności niezbędnych osoby zostały przekazane do właściwych jednostek penitencjarnych. ©©

Kraków. Świetny do życia, wypoczynku i inwestowania

Kraków się zmienia. Szybko i na lepsze. Jest nie tylko najchętniej odwiedzanym polskim miastem, ale także jednym z najbezpieczniejszych. Zabytki, historia, wpis Starego Miasta na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, wielkie imprezy kulturalne i sportowe, to solidny fundament, na którym doskonale rozwija się zarówno turystyka, kultura, nauka, jak również najnowocześniejszy biznes - lokalny oraz globalny.



FOT. JAN GRACZYŃSKI

STUDIA

Najlepsze miejsce do studiowania. I w tym przypadku Kraków jest zdecydowanym liderem zestawienia, pozostawiając w pobitym polu Warszawę, Wrocław, Poznań, Łódź i Katowice. Co o tym decyduje? Renoma, prestiż i wysoki poziom szkół wyższych, ale też liczba uczelni, oferta kierunków, tradycja oraz wspaniały klimat nie tylko studenckiego Krakowa.

Mocny wizerunek Krakowa

„Kraków ma bardzo silny i pozytywny wizerunek ogólny — jest liderem zestawienia pod względem pozytywnego stosunku do miasta, a bezpośrednie doświadczenie dodatkowo wzmacnia jego odbiór” - wynika z najnowszego raportu wizerunkowego przygotowanego przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych. Stolica Małopolski odbierana jest jako miasto gościnne, polecane, europejskie, przyjazne, takie, w którym dobrze się żyje. Świetnie czują się w niej nie tylko młodzi, ale również nieco starsi. Mieszkańcy i turyści. Z bada-



FOT. JAN GRACZYŃSKI

MIEJSCE PRZYJAZNE DO ŻYCIA

Rosnąca liczba terenów zielonych, szlaków i ścieżek spacerowych, tras rowerowych, obiektów sportowych oraz zachwycająca atmosfera miasta sprawiają, że w Krakowie żyje się nie tylko wygodnie, ale można w nim również aktywnie wypoczywać, uprawiając np. wspinaczkę skałową czy kajakarstwo. Wszystko to oczywiście ma znaczenie, tak zresztą jak i bezpieczeństwo, np. przy okazji wyboru siedziby przez szefów firm i koncernów.

nia wynika, że Kraków coraz częściej postrzegany jest również jako bardzo dobre miejsce do pracy oraz do lokowania różnego rodzaju

przedsięwzięć biznesowych - od startupów, przez firmy i biura, aż po ośrodki badawcze międzynarodowych koncernów.



FOT. BOGUSŁAW ŚWIERZOWSKI

TURYSTYKA

Turystyka - to jeden z największych atutów Krakowa i jednocześnie jeden z jego gospodarczych filarów. Stolica Małopolski bezapelacyjnie jest najczęściej wskazywanym polskim miastem do odwiedzenia. Związane jest to oczywiście z liczbą i jakością atrakcji turystycznych, bardzo bogatą ofertą kulturalną i kulinarną, a także niepowtarzalnym klimatem. Pozytywny stosunek do Krakowa deklaruje 73 proc. badanych. Jednak wśród osób, które odwiedziły miasto w ciągu ostatnich trzech lat, odsetek ten rośnie aż do 81 proc. Król jest tylko jeden!

Nie tylko historia i turystyka

Jednak Kraków to nie tylko miasto historii i turystyki, co bardzo mocno wybrzmiewa w badaniu, ale także prężnie rozwijający się ośrodek akademicki, technologiczny i biznesowy. Stolica Małopolski bardzo umiejętnie łączy prestiż dziedzictwa i marki kulturalnej z miejscem dobrym do

życia oraz ambicjami nowoczesnej europejskiej metropolii. Warto przypomnieć, że średnia ocena wizyty w Krakowie osiągnęła poziom 8,80 w 10-stopniowej skali. Według autorów badania oznacza to, że Kraków skutecznie podnosi standardy i potrafi pozytywnie zaskakiwać nawet takie osoby, które znają miasto od lat.



FOT. BOGUSŁAW ŚWIERZOWSKI

BIZNES

Choć innowacje i biznes wciąż jeszcze są nieco mniej obecne w świadomości społecznej, to jednak raport wskazuje ważne oznaki nadchodzącej zmiany. Wystarczy wspomnieć, że postrzeganie Krakowa jako miasta nowoczesnego wzrosło aż o 9 punktów procentowych w stosunku do 2021 roku, a jako miasta atrakcyjnego inwestycyjnie - o 8 punktów procentowych. Wyzwaniem nie jest więc brak działań rozwojowych, lecz ich odpowiednie zaprezentowanie w skali ogólnopolskiej.



FOT. BOGUSŁAW ŚWIERZOWSKI

SMART CITY

Smart City i Space City. Kraków nie tylko korzysta z najnowocześniejszych technologii, wykorzystując jednocześnie do tych działań rozwiązania sztucznej inteligencji, ale coraz śmielej spogląda w Kosmos. To w stolicy Małopolski swoje siedziby mają firmy i startupy, które działają na scenie globalnej i w przestrzeni kosmicznej.



FOT. JAN GRACZYŃSKI

TRANSPORT

Rozbudowana i wciąż rozwijana sieć linii tramwajowych oraz autobusowych również sprzyja podnoszeniu jakości życia w Krakowie. Komfort komunikacyjny jeszcze bardziej wzrośnie, gdy miasto zyska pierwszą linię metra - z Nowej Huty na południe Krakowa. To oczywiście będzie oznaczało także potężną rewolucję transportową.

Wybieg dla psów powstaje w Radomiu. Trwają prace na osiedlu Nad Potokiem

Janusz Petz
Radom

W ramach Budżetu Obywatelskiego miasta Radomia przy zbiorniku wodnym na osiedlu Nad Potokiem powstaje wybieg dla psów.

To drugie takie miejsce w mieście po wybudowanym kilka lat temu wybiegu na osiedlu Południe. Wybieg przy ulicy Olsztyńskiej jest już w trakcie budowy. W pierwszym etapie wykonawca uporządkował teren. Wykarczował zarośla, wywiózł śmieci i usunął pniaki po drzewach. We wtorek, 19 maja, rozpoczął montaż ogrodzenia. Na miejscu pojawiły się pierwsze słupki.

Projekt realizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego

Radomia obejmuje wykonanie ogrodzenia, bramy i dwóch furtek. Wykonawca nawiezie także ziemię i zasieje trawę. Na terenie wybiegu staną ławka oraz kosze na śmieci, w tym pojemniki na odchody zwierzęce. Pojawi się również tablica z regulaminem korzystania z obiektu.

Nowy wybieg na osiedlu Nad Potokiem będzie skromniejszy od podobnych miejsc stworzonych w dużych miastach. Nie przewidziano między innymi przeszkód, słomów, kładek czy tuneli dla psów. Mimo to dla wielu właścicieli czworonogów inwestycja będzie dużym ułatwieniem.

W praktyce wiele psów przez większość spacerów pozostaje na smyczy, a część również w kagańcu. ©©



Na psim wybiegu pojawiły się słupki ogrodzenia. Będzie tu można wyprowadzać psy bez smyczy.

Nowa restauracja Kolej"NY Burger otwarta w Radomiu

Julia Sosnowska
Radom

Na radomskim Michałowie pojawiła się nowa restauracja Kolej"NY Burger.

To drugi punkt prowadzony przez Kubę Rysiewskiego, który po sukcesie pierwszego miejsca w Jedlni Letnisku zdecydował się na rozwój.

Nowa restauracja Kolej"NY Burger otworzyła się 11 maja. Mieści się przy ulicy Królowej Jadwigi 12A na osiedlu Michałów w Radomiu.

Właścicielem Kolej"NY Burger jest Kuba Rysiewski. Pierwszą restaurację otworzył w Jedlni Letnisku. Jest to nasza druga restauracja. To nie jest decyzją spowodowaną chwilowym zainteresowaniem, tylko solidnie przemyślana inwestycja. Na dobre burgery jest duże zapotrzebowanie. W Jedlni Letnisku zbliżamy się już do 20 tysięcy obsłużonych klientów, więc jak na niewielką miejscowość to jest spory sukces - podkreśla właściciel.

Nowy lokal skupia się przede wszystkim na burgerach wołowych, przygotowywanych z wysokiej jakości składników. - Na pewno wyróżniamy się jakością. Bułki są w stu procentach naturalne, mięso mamy od lokalnego dostawcy. Wiemy, co robimy i na czym pracujemy - mówi Kuba Rysiewski.

Inspiracją jest kuchnia amerykańska. - Technika, z której korzystamy, ma ponad 300 lat



Właściciel restauracji Kuba Rysiewski. Ciekawostką wystroju są stoliki i krzesła, które zostały zrobione własnoręcznie z metalowych beczek.

i wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych. W skrócie Oklaha - wyjaśnia.

Choć podstawą są burgery wołowe, lokal nie zapomina o osobach, które nie jedzą mięsa. - Zawsze mamy rozwiązanie dla wegetarian. Przygotowujemy ser panierowany i możemy na jego bazie zrobić burgera - zapewnia właściciel.

W restauracji można zamówić lunch w cenie 30 złotych w godzinach 12-14 od poniedziałku do piątku. Zjemy wtedy burger dnia, frytki i lemoniadę.

Nowy punkt mieści się w miejscu, gdzie wcześniej

funkcjonował bank. Stąd charakterystyczny wystrój i niewielka liczba miejsc siedzących, jest ich 10. - Na ten moment jesteśmy miejscem bardziej wynosowym. Docelowo planujemy remont zimą i zwiększenie liczby miejsc - zapewnia właściciel lokalu.

Kolej"NY Burger na radomskim Michałowie to lokal z autorskimi wołowymi burgerami. Ma również rozwiązania dla wegetarian

Wnętrze wyróżniają między innymi ręcznie wykonane stoliki oraz mural namalowany przez radomskiego artystę Go Spray Me.

Lokal jest otwarty od wtorku do czwartku w godzinach 12-20, w piątek od 12 do 21, a sobotę od 13 do 21. W niedzielę można go odwiedzić między godziną 13 a 19. W poniedziałki restauracja jest nieczynna.

W restauracji Kolej"NY Burger razie zamówienia realizowane są głównie na miejscu i na wynos, ale w planach jest uruchomienie własnego systemu dostaw. ©©

Chwile grozy. W swoim domu nakryła włamywacza

Oprac. Izabela Kozakiewicz
Radom

Sceny jak z sensacyjnego filmu rozegrały się w Radomiu. W środku nocy kobieta odkryła, że do jej domu ktoś się włamał.

Na miejsce wezwała strażników miejskich i w ukryciu czekała na ich przyjazd.

Historię, jak z sensacyjnego filmu opisuje Straż Miejska. W ostatnią niedzielę, 17 maja przed godziną 4 nad ranem dyżurny dostał informację od przerażonej kobiety, że w jej domu przebywa jakiś mężczyzna. Zgłaszająca powiedziała, że sprawca przeskoczył przez płot posesji i włamał się do domu. Nie potrafiła dokładnie wskazać miejsca w domu, w którym ukrył się ten człowiek. Funkcjonariusz poprosił

zgłaszającą, aby ukryła się w bezpiecznym miejscu i czekała na przyjazd strażników.

Na miejsce pojechał patrol Straży Miejskiej. Strażnicy szybko znaleźli sprawcę, zauważyli go w korytarzu domu, za uchylonymi drzwiami.

- W związku z tym, że nie wykonywał poleceń użyto środków przymusu bezpośredniego. O wszystkim poinformowano właścicielkę domu, która oświadczyła, że nie zna ujętego mężczyzny i chce oficjalnie zgłosić włamanie. Na miejsce zdarzenia wezwano patrol policji - czytamy w komunikacie Straży Miejskiej w Radomiu.

Włamywaczem okazał się 59-latek. Mężczyzna cały czas zmieniał wersję tego, dlaczego wszedł do nie swojego domu. Ujęty mężczyzna został przekazany przybyłemu na miejsce patrolowi policji. ©©

Prawie 4 miliony dla regionu na rozwój bazy sportowej. Wsparcie od samorządu Mazowsza

Aleksandra Majchrzak
Region

Na rozwój infrastruktury sportowej w regionie trafią pieniądze w ramach „Mazowieckiego programu rozwoju bazy sportowej”.

Zostaną przeznaczone na budowę i modernizację boisk, hal sportowych oraz tworzenie tras rowerowych. Łączna wartość wsparcia wynosi ponad 3,9 miliona złotych.

Według badania Global Matrix 4.0, jedynie 16,8 procent dzieci i młodzieży spełnia zalecenie codziennej, co najmniej 60-minutowej aktywności fizycznej. Samorząd Województwa Mazowieckiego wskazuje, że w wielu gminach wciąż brakuje odpowiedniej infrastruktury sportowej. W odpowiedzi na te potrzeby do powiatów ra-



„Sportowe” wsparcie trafi do siedmiu beneficjentów.

domskiego, szydlowieckiego, lipskiego i grójeckiego trafią pieniądze na rozwój bazy sportowej.

- Wsparcie z budżetu samorządu województwa mazowieckiego wynosi do 30 procent kosztów kwalifikowalnych

zadania. Kolejne 30 procent pochodzi z ministerstwa sportu, a reszta to środki własne beneficjenta - wymienia Magdalena Nowacka, radna województwa mazowieckiego.

- Mam nadzieję, że te inwestycje przyczynią się do wzrostu aktywności fizycznej wśród dzieci i dorosłych, a w dłuższej perspektywie - do poprawy stanu zdrowia mieszkańców - zaznacza Leszek Przybytniak, radny województwa mazowieckiego.

Gdzie i na co trafi wsparcie? Gmina Lipsko, powiat lipski: Modernizacja ogólnodostępnej bazy sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych imienia Jana Pawła II w Lipsku - 400 000 złotych;

Miasto Pionki, powiat radomski: Budowa hali tenisowej i przebudowa boiska piłkarskiego na terenie Miejskiego

Stadionu Sportowego przy ulicy Fabrycznej w Pionkach - 1 500 000 złotych;

Gmina i Miasto Radom: Rozbudowa boiska wielofunkcyjnego na terenie filii Publicznej Szkoły Podstawowej numer 15 w Radomiu - 379 332 złotych;

Gmina Jedlnia-Letnisko, powiat radomski: Budowa boiska w miejscowości Cudnów wraz z infrastrukturą - 1 014 000 złotych;

Gmina Gózd, powiat radomski: Budowa terenu rekreacyjnego - dwóch torów rowerowych „Pumptrack” w miejscowości Gózd - 221 000 złotych;

Gmina Orońsko, powiat szydlowiecki: Modernizacja boiska sportowego Orlik w Orońsku - 109 280 złotych;

Gmina Mogielnica, powiat grójecki: Rozbudowa boiska i urządzeń sportowych w Mogielnicy - 309 591 złotych. ©©

Budują nowe boisko przy szkole na Kierzkowie w Radomiu

Izabela Kozakiewicz
Radom

Prawie 380 tysięcy złotych dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Mazowsza otrzyma radomski Urząd Miejski na budowę boiska przy szkole podstawowej na Kierzkowie.

Budowa nowego boiska wielofunkcyjnego przy filii Publicz-

nej Szkoły Podstawowej numer 15 na Kierzkowie już trwa. Będzie miało wymiary 44 na 26 metrów, poliuretanową nawierzchnię i zostanie wyposażone w urządzenia umożliwiające grę w: piłkę ręczną, koszykówkę, siatkówkę i tenisa. Powstanie również nowe oświetlenie, chodniki i trawniki, pojawią się ławki oraz stojaki na rowery. Wyremontowane zostanie także ogrodzenie. ©



FOT. URZĄD MIEJSKI RADOM

Przy szkole na Kierzkowie jest budowane wielofunkcyjne boisko ze sztuczną nawierzchnią.

Policjanci z Grójca spełnili marzenie Franka i Stasia

Julia Sosnowska
Grójec

Czteroletni Franek i jego brat Staś odwiedzili Komendę Powiatowej Policji w Grójcu. Dzięki policjantom i fundacji „Mam marzenie” chłopcy mogli zobaczyć, jak wygląda policyjna służba.

W niedzielę, 17 maja, do Komendy Powiatowej Policji w Grójcu przyjechali Franek i Staś. To dwaj bracia, którzy w przyszłości chcą zostać policjantami. Chłopcy są podopiecznymi fundacji „Mam marzenie”, która pomaga realizować dziecięce pasje.

Chłopcy mieli okazję zobaczyć policyjny sprzęt, radiowozy oraz dowiedzieć się, jak wygląda praca policjantów. Funkcjonariusze opowiadali o swoich obowiązkach i prezentowali wyposażenie. Franek i Staś poznali przewodnika psa służbowego oraz jego podopiecznego Rewersa.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się prezentacja sprzętu techniki kryminalistycznej. O co-



FOT. KPP W GRÓJCU

Franek oraz jego brat Staś odwiedzili Komendę Powiatową Policji w Grójcu. Zobaczyli, jak wygląda policyjna służba od kulis.

dziennej służbie opowiadała z kolei dzielnicowa Miasta i Gminy Warka aspirant sztabowa Aneta Ścisłowska.

- Franek i Staś bardzo chętnie uczestniczyli w przygotowanych dla nich atrakcjach. Ich odwaga,

siła i codzienna determinacja mogą być inspiracją dla wszystkich. To mali bohaterowie, którzy każdego dnia pokazują hart ducha i wytrwałość. Na zakończenie spotkania chłopcy otrzymali drobne upominki oraz dy-

plomy - poinformowała aspirant Agata Sławińska z grójeckiej policji. Chłopcy są podopiecznymi fundacji „Mam Marzenie”, której misją jest spełnianie marzeń dzieci cierpiących na choroby zagrażające ich życiu. ©

REKLAMA

0011521052



Forum Dostawców
Przemysłu Energetycznego
i Obronnego

Rzeszów 2026

15 czerwca 2026 Rzeszów

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny.

Liczba miejsc ograniczona.

- **Panele dyskusyjne** o sytuacji i inwestycjach w sektorach energetycznym i obronnym
- **Warsztaty** poświęcone mechanizmom finansowania dla dostawców, procesom certyfikacyjnym oraz prawu zamówień publicznych

Przyjedź. Pokaż swoją firmę.

Nawiąż kontakty z ludźmi, którzy decydują o kluczowych zamówieniach i nowych inwestycjach.

Biblioteka Publiczna Gminy Kozienice obchodziła jubileusz 105-lecia

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

W miniony czwartek Biblioteka Publiczna Gminy Kozienice obchodziła 105. urodziny. Z tej okazji zorganizowano koncert Katarzyny Dąbrowskiej, która zaśpiewała przeboje Danuty Rinn.

„Tego nie mogliśmy sobie wymarzyć lepiej. Wczoraj było wszystko – wzruszenia, śmiech, piękna muzyka i fantastyczna publiczność, z którą świętowaliśmy jubileusz 105-lecia” - relacjonowała Biblioteka w mediach społecznościowych.

Po oficjalnych życzeniach, kwiatkach i podziękowaniach scena należała już do Katarzyny Dąbrowskiej, która w recitalu „13 randek DaNuty” przypo-

mniała największe przeboje Danuty Rinn. „Gdzie ci mężczyźni”, „Jerzy Blues”, „Polska Baba” czy „Nie mam ochoty do zamęścia” zabrzmiały świeżo, energetycznie i tak, że publiczność słuchała ich dosłownie z uśmiechem na twarzy.

„Było trochę o miłości, trochę o randkach, trochę o życiu... czyli dokładnie o nas. A brawa na zakończenie? Zdecydowanie zasłużone” - relacjonuje Biblioteka.

To był wyjątkowy wieczór i recital Katarzyny Dąbrowskiej, który zostawił po sobie mnóstwo emocji.

„Dziękujemy, że byliście częścią tego wyjątkowego wieczoru” - napisano na stronie facebookowej Biblioteki Publicznej Gminy Kozienice. ©©



Dużo gości przyszło na 105. urodziny Biblioteki Publicznej Gminy Kozienice.

Zamek w Iłży otrzymał milion na poprawki po renowacji

Julia Sosnowska
Iłża

Będą poprawki na zamku w Iłży. Gmina dostała 1 milion złotych dofinansowanie na... naprawę wcześniejszej renowacji.

Gmina Iłża otrzymała dofinansowanie na naprawę problemów po wcześniejszej renowacji zamku górnego. Kwota dofinansowania wynosi milion złotych. Prace mają ruszyć jeszcze w tym roku.

Podczas sesji Sejmiku Województwa Mazowieckiego we wtorek, 19 maja, radni zatwierdzili listę projektów przeznaczonych do dofinansowania w ramach programu „Mazowsze Pomaga”.

Wśród nich znalazł się wniosek Gminy Iłża dotyczący prac na zamku górnym.

Kwota dofinansowania wynosi 1 milion złotych.

Gmina Iłża złożyła wniosek na dofinansowanie poprawy „niefortunnej” renowacji zamku górnego w Iłży, która odbyła się w 2022 roku, czyli w poprzedniej kadencji samorządu - mówi Marek Łuszczek, burmistrz Iłży.

Chodzi między innymi o rozsypujące się korony nadbudowanych murów oraz brak odpowiedniego uszczelnienia zamkowych piwnic.

Nasze prace będą polegać między innymi na ponownym rozebraniu górnej części



Gmina Iłża dostała dofinansowanie na naprawę wcześniejszej renowacji. Chodzi między innymi o rozsypujące się korony nadbudowanych murów.

nadmufrowań oraz powtórne wymurowanie i uszczelnienie warstwy wierzchniej przed przeciekaniem. Ponadto zaplanowano przeprowadzenie koniecznych prac związanych z uszczelnieniem stropu piwnicy zamkowej. Niezbędne więc będzie wtórne zdemontowanie posadzek w kilku pomieszczeniach zamkowych, zaizolowanie powierzchni oraz powtórne ułożenie okładzin. To tylko kilka z wielu działań zaplanowanych na terenie zamku górnego - informuje Marek Łuszczek, burmistrz Iłży.

Po podpisaniu umowy dotacyjnej z Urzędem Marszałkowskim Gmina Iłża planuje niezwłocznie ogłosić przetarg. Jak zapowiada burmistrz Iłży, Marek Łuszczek, prace mogą rozpocząć się już wczesną jesienią i potrwać do przyszłego roku.

Po podpisaniu umowy dotacyjnej z Urzędem Marszałkowskim Gmina Iłża planuje niezwłocznie ogłosić przetarg.

Jak zapowiada burmistrz Iłży, Marek Łuszczek, prace mogą rozpocząć się już wczesną jesienią i potrwać do przyszłego roku.

To nie koniec planów związanych z zabytkiem. Trwa opracowywanie dokumentacji dotyczącej renowacji zachodniej części zamku

To jednak nie koniec planów związanych z zabytkiem. Równolegle trwa opracowywanie dokumentacji projektowej dotyczącej renowacji zachodniej części zamku.

Obejmuje ona między innymi prace przy murze kurtynowym oraz innych fragmentach zabudowy, które dotąd nie były zabezpieczane. Niewykluczone będzie również przeprowadzenie badań archeologicznych.

Zakończenie przygotowania dokumentacji zaplanowano na listopad 2027 roku. Jej koszt wyniesie około 230 tysięcy złotych.

REKLAMA

0211519784

Paul Pörtner
SZALONE NOŻYCKI
REŻYSERIA JERZY BŁONCZAK
NAJBLIŻSZE SPEKTAKLE:
22, 23, 24 maja, godz. 19:00
12, 13, 14 czerwca, godz. 18:00
BILETY:
www.teatr.radom.pl
visitRadom.pl
AUTORUD
STRABAG
WORK ON PROGRESS

Droga rowerowa w Radomiu ze śladami dawnych murów miejskich

Oprac. Antoni Sokołowski
Radom

Nowa droga rowerowa wzdłuż Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu połączyła skrzyżowanie ulic Limanowskiego i Wałowej z Placem Kotlarza. Powstał też nowy chodnik.

Ciekawostką na tym fragmencie ścieżki jest odwzorowanie śladów dawnych baszt i murów miejskich, zgodnie z wytycznymi konserwatora zabytków.

Asfaltowa droga dla rowerów istniała dotychczas wzdłuż odcinka ulicy Limanowskiego od Ronda Kisielewskiego do ulicy Wałowej. Jak informuje Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu, teraz powstał kolejny fragment, przebiegający po zachodniej stronie Miasta Kazimierzowskiego. Dzięki temu



Ślady murów są wykonane z przeciętych kamieni.

powstało połączenie rowerowe z Placem Kotlarza, a dalej między innymi z Parkiem Stary Ogród, bulwarem na Zamłynie i zalewem na Borkach.

Poprawił się także komfort poruszania się pieszych, ponieważ wzdłuż szlaku dla jednoślada

dów powstał nowy chodnik z betonowej kostki. O zbudowanie takiego połączenia przez centrum miasta wnioskowali między innymi w budżecie obywatelskim radomscy rowerzyści z Bractwa Rowerowego.

Po rozpoczęciu budowy, w trakcie prac ziemnych, prowadzonych pod nadzorem archeologów, budowlancy odkryli fragmenty starych murów miejskich. W średniowieczu mury te i baszty, chroniły Miasto Kazimierzowskie. Przeprowadzone badania archeologiczne odkryły fragmenty starych murów miejskich. Aby pokazać Radomianom i turystom, w których miejscach one dawniej stały, zostały odwzorowane ich ślady na nowej nawierzchni drogi dla rowerów i równoległego chodnika. Wykonano je ze specjalnie przyciętych kamieni polnych, zalanymi żywicą. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ZĄBKI

Tragedia w żłobku

Prokuratura Rejonowa w Wołominie wszczęła śledztwo w sprawie śmierci 2-letniego dziecka w sąsiedztwie jednego ze żłobków w Ząbkach pod Warszawą.

W sprawie zatrzymano dwie opiekunki w wieku 53 i 48 lat - poinformowała w czwartek rzeczniczka Prokuratury Warszawa-Praga prok. Karolina Staros.

W środę po południu na terenie żłobka w oczku wodnym znaleziono zwłoki prawie dwuletniego dziecka. Rzeczniczka prokuratury doprecy-

zowała, że oczko wodne znajdowało się posesji, na której jest żłobek.

Zwłoki ujawniły osoby przebywające w tym żłobku, niezwłocznie podjęły reanimację. Następnie ta reanimacja została przyjęta przez funkcjonariuszy policji, a następnie przez ratowników. Okazała się jednak bezskuteczna, stwierdzono zgon chłopca - zaznaczyła prok. Staros.

Przesłuchiwani są świadkowie, gromadzona jest też dokumentacja dotycząca funkcjonowania tej placówki.

WARSZAWA

Warszawa pożegnała aktorkę



FOT. PAP/MARCIN OBARA

Wczoraj w Warszawie odbył się pogrzeb aktorki Stanisławy Celińskiej. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęła msza w Kościele Środowisk Twórczych na Placu Teatralnym. Artystka została pochowana na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Aktorka zmarła 12 maja w wieku 79 lat.

SENAT

Bez referendum w sprawie klimatu

Senat nie wyraził w środę zgody na zarządzenie przez prezydenta Karola Nawrockiego referendum w sprawie unijnej polityki klimatycznej. Przeciwno podjęciu uchwały w tej sprawie było 62 senatorów, za opowiedziało się 32, od głosu wstrzymała się 1 osoba. Na początku maja prezydent skierował do Senatu wniosek o przeprowadzenie 27 września br. refe-

rendum w sprawie unijnej polityki klimatycznej. Według wniosku pytanie miało brzmieć: „Czy jest Pani/Pan za realizacją polityki klimatycznej, która doprowadziła do wzrostu kosztów życia obywateli, cen energii i prowadzenia działalności gospodarczej i rolniczej?”. Zgodnie z prawem to senatorowie muszą wyrazić zgodę na za referendum.

STRASBURG

Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że w 2008 roku Polska naruszyła art. 6 Konwencji Praw Człowieka, dotyczący prawa do sądu. ETPCz rozpatrywał skargę asesorów sądowych, którym ówczesny prezydent RP Lech Kaczyński odmówił w 2008 r. powołań na stanowiska sędziowskie. Trybunał nakazał wypłacenie każdemu z powodów kwoty 13 tys. euro tytułem zadośćuczynienia.

”

Odmowa prezydenta powołania na urząd sędziego połączona z brakiem kontroli sądowej stanowi naruszenie prawa do sądu

Dariusz Mazur wiceszef ministerstwa sprawiedliwości

Amerykańscy żołnierze w Polsce. Polityczna ofensywa trwa

Dorota Kowalska
Warszawa

Najważniejszy wniosek z rozmowy z administracją w Białym Domu jest taki, że USA utrzymają wysoką obecność wojskową w Polsce – oświadczył w środę w Waszyngtonie wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk.

Rozmowy, podróże do Waszyngtonu, zapewnienia o bezpieczeństwie Polski - zamieszanie wokół rozmieszczenia amerykańskich wojsk w Europie, także Polsce, trwa.

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz i szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kułak spotkali się w środę z zastępcą przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów wojsk USA gen. Christopherem Mahoneyem. We wtorek szef MON kontaktował się z szefem Pentagonu Petem Hegsethem

- Wczoraj i dzisiaj zostałem zapewniony po raz kolejny o tym, że Polska jest modelowym sojusznikiem. Jest niezwykle ważnym partnerem, jeżeli nie najważniejszym partnerem Stanów Zjednoczonych w Europie, że spełnia wszystkie oczekiwania budowy silnego sojuszu i inwestycji w bezpieczeństwo - powiedział wicepremier po spotkaniu.

Kosiniak-Kamysz podkreślił też, że od pierwszych doniesień medialnych o zmniejszeniu



FOT. ADAM JANKOWSKI

Tomczyk stwierdził, że komunikaty samej administracji amerykańskiej „ewoluują” w dobrym kierunku

liczby wojsk amerykańskich w Europie uspokajał, iż nie ma decyzji o zmniejszeniu zaangażowania Amerykanów w Polsce.

- To zostało wczoraj potwierdzone. (...) Prowadzimy racjonalną, spokojną politykę współpracy, nie poprzez emocje, nie poprzez jednodniowe jakieś wydarzenia, tylko strategiczną, i żaden szum informacyjny, który czasem powstaje, nie zakłóci tej relacji - zapewnił.

Do Waszyngtonu polecił wiceminister obrony Cezary Tomczyk, który spotkał się z doradcą prezydenta USA ds. bezpieczeństwa i wiceszefem Rady Bezpieczeństwa Narodowego Andrew Bakerem. Po rozmowie oświadczył, że „najważniejszy wniosek” jest taki, iż USA utrzymają wysoką obecność wojskową w Polsce.

Tomczyk zwrócił uwagę, że „od komunikatów, które były bardzo niepokojące, przeszliśmy do komunikatu, który dotyczy opóźnień i przesunięć, które dotyczą terminu, a nie faktu”.

O utrzymaniu silnego zaangażowania USA zapewniał także jeden z wiceszefów Pentagonu Elbridge Colby podczas rozmowy z szefem BBN Bartoszem Grodeckim. Jak przekazało BBN, Colby podkreślił, że Polska może liczyć na utrzymanie silnego zaangażowania wojskowego USA. Sam Grodecki ocenił rozmowę jako „dobrą, otwartą i partnerską”. Dodał, że został zapewniony, iż USA traktują Polskę jako „wzorowego sojusznika” i że „jako kraj możemy liczyć na utrzymanie mocnego zaangażowania sił amerykańskich”.

Pojawiły się też nieoficjalne informacje o tym, że o rozmowę z Donaldem Trumpem w sprawie rozmieszczenia amerykańskich wojsk w Europie stara się prezydent Karol Nawrocki.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz tłumaczył, że podczas ostatniej rozmowy Nawrockiego z Trumpem, która miała miejsce 3 maja, nie poruszono kwestii relokacji amerykańskich żołnierzy.

- Gdyby to padło, to byśmy od razu zaczęli w tej tematyce aktywnie działać. Nie padło, dlatego że to nie jest decyzją Białego Domu, tylko to jest decyzja na poziomie Pentagonu - tłumaczył Przydacz.

I chwalił Władysława Kosiniaka-Kamysza, który, jak to określił, „stara się robić bardzo dużo, aby te wojska utrzymać”. Polityk pytany był również, czy istnieją obecnie jakiekolwiek szanse, aby przekonać Trumpa i administrację amerykańską do budowy stałej bazy wojsk USA w Polsce.

- Jest bardzo duża szansa i ostatnie rozmowy raczej to potwierdzają. (...) Stała baza jest naszym interesem - powiedział.

Nawrocki i Trump pojawiają się na szczycie NATO, który odbędzie się 7-8 lipca w stolicy Turcji, Ankarze.

- Wtedy na pewno panowie prezydenci ze sobą będą rozmawiać, czy to w węższym, czy w szerszym formacie - dodał. PAP

Zatrzymani Polacy opuszczą Izrael. Sikorski chce zakazu wjazdu do Polski dla izraelskiego ministra

Karolina Wrońska
Warszawa

Radosław Sikorski zdecydował się zwrócić z wnioskiem do MSWiA, aby izraelski minister bezpieczeństwa narodowego Itamar Ben Gwir otrzymał zakaz wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej.

Rzecznik MSZ przekazał tę informację na briefingu w Warszawie. Ma to związek z opublikowanym w środę przez izraelskiego mini-

stra bezpieczeństwa narodowego Itamara Ben Gwira nagraniem. Widać na nim, jak szydzi z zatrzymanych aktywistów Global Sumud Flotilla. Pokazano tam m.in. kilkudziesięciu kłęczących na ziemi aktywistów, podczas gdy Ben Gwir macha izraelską flagą i krzyczy po hebrajsku: „Witamy w Izraelu, to my tu rządymy”. Nagranie to spotkało się z krytyką wielu państw. Potępiło je polskie MSZ, a także resorty m.in. Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch.

Sikorski poinformował w czwartek na platformie X, że „Polska stanowczo potępia postępowanie przedstawicieli władz Izraela wobec zatrzymanych przez armię izraelską aktywistów Global Sumud Flotilla, wśród których znajdują się polscy obywatele”.

- Jeszcze w czwartek polscy obywatele, którzy brali udział w Globalnej Flotylli Sumud i zostali zatrzymani przez izraelskie służby, opuszczą Izrael - poinformował w czwartek rzecznik MSZ

Maciej Wewiór. Zaznaczył, że są to dwie osoby.

Mówiąc o stanie polskich obywateli zatrzymanych przez Izrael, Wewiór podkreślił na briefingu w Warszawie, że polscy konsulowie od początku byli w miejscach, do których mieli oni trafiać - w tym w porcie Aszdod, dokąd zostali przewiezieni. Jednocześnie, podkreślił, polscy dyplomaci pracowali nad tym, by zatrzymani rodacy jak najszybciej odzyskali wolność. PAP

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI
W OGŁOSZENIACH
DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

INNE

KOŁDREX Sprzedaż, szycie

tanich, miękkich poduszek, kołder
z puchu, pierza. Zapraszamy! tel.

534-222-122

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 7 dni od 1050

zł z 30% dofin. dla emerytów/
rencistów, tel 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze

śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.

z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG blisko morza! 511337308

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
złecisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

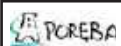
Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od

5500 zł, tel. 602-228-750.

REKLAMA

0011527487



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Poreba informuje, że na stronach internetowych bip.umporeba.pl oraz www.umporeba.pl, a także na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Poreba, ul. Dworcowa 1, 42-480 Poreba, w terminie od dnia 22.05.2026 r. zostanie zamieszczone na okres min. 2 miesięcy ogłoszenie o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Poreba, położonych w Porebie. Przetarg odbędzie się w siedzibie Miejskiego Ośrodka Kultury w Porebie, ul. Mickiewicza 2, 42-480 Poreba.

Oznaczenie nieruchomości, numer działki	Powierzchnia nieruchomości [ha]	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza brutto w zł	Wysokość wadium w zł	Przeznaczenie nieruchomości w MPZP	Data i godzina przetargu
9950/14 Obręb Poreba	0,9900	CZ1Z/ 00032475/5	600 000,00	60 000,00	W MPZP nieruchomości oznaczona symbolem: 12U - teren usług	5.08.2026 r. godz. 10:00 MOK Poreba Sala konferencyjna

Wadium płatne do 29.07.2026 r. Dodatkowe informacje uzyskać można w Urzędzie Miasta Poreba, ul. Dworcowa 1, w Referacie Nieruchomości i Gospodarki Komunalnej, pokój nr 5 - pod numerem telefonu 32 67 71 203.

REKLAMA

2011455892



KURSY NA

SZKOLENIE OKRESOWE

KWALIFIKACJA WSTĘPNA

KURS INSTRUKTORSKI

KURSY PRAWA JAZDY

25 V

15⁰⁰

AB

UMIĘLIWIAMY WYKŁADY
PRZEZ INTERNET

27 V

15⁰⁰

CD

KAT.
AB
CD
C-E

Kielce, ul. Żytnia 20
www.szkolachudy.pl

41-366-08-62
602-299-279

Kuba na celowniku USA. Castro oskarżony o morderstwo

Grzegorz Kuczyński
Waszyngton

Jak wynika z dokumentów sądowych opublikowanych w środę, były prezydent Kuby Raul Castro został w USA postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem morderstwa.

Akt oskarżenia przeciwko Raulowi Castro, złożony w sądzie federalnym w Miami, zawiera jeden zarzut spisku w celu zabicia obywateli USA, cztery zarzuty morderstwa oraz dwa zarzuty zniszczenia samolotu, jak wynika z dokumentów sądowych. W sprawie jako oskarżonych wymieniono również pięć innych osób.

Ogłoszenie zarzutów odbyło się przed Freedom Tower w Miami, budynkiem uważanym za symbol kubańskiej emigracji i zbiegło się z obchodzoną 20 maja Dniem Niepodległości Kuby.

Ma to miejsce w momencie, gdy prezydent USA Donald Trump naciska na zmianę reżimu na Kubie, gdzie komuniści sprawują władzę od czasu, gdy Fidel Castro przeprowadził rewolucję w 1959 roku.

Sprawa z 1996 roku

Przedstawiciel Departamentu Sprawiedliwości USA powiedział w zeszłym tygodniu agencji Reuters, że przewidywane zarzuty wobec Raula Castro opierają się na incydencie z 1996 roku, w którym kubańskie



FOT. JORGE REY/MEDIA/PUNCH/AP/EAST NEWS

Raul Castro to brat przywódcy rewolucji kubańskiej, a potem jego następcą

myśliwce zestrzeliły samoloty obsługiwane przez grupę kubańskich emigrantów.

W oświadczeniu wydanym w środę Trump nazwał Kubę „państwem zbuntowanym, udzielającym schronienia wrogim siłom zbrojnym” i przedstawił działania swojej administracji dotyczące tej karaibskiej wyspy jako część szerszych wysiłków na rzecz rozszerzenia wpływów USA na półkuli zachodniej.

Prezydent powiedział, że Kuba się „rozpada”, a reżim traci kontrolę nad sytuacją. Odmówił odpowiedzi na pytanie,

czy Raul Castro podzieli los Nicolasa Maduro i zostanie pojmany przez USA.

- Mamy mnóstwo ludzi na Kubie. Mamy tam CIA. (Sekretarz Stanu - PAP) Rubio stamtąd pochodzi, więc mamy duże doświadczenie. Zamierzamy pomóc Kubańczykom.

Akt oskarżenia przeciwko Raulowi Castro, (...) zawiera jeden zarzut spisku w celu zabicia obywateli USA, cztery zarzuty morderstwa

Wyzwalamy Kubę - powiedział dziennikarzom Trump w bazie Andrews po powrocie z Connecticut.

Pytany przez dziennikarzy, czy Kubańczycy powinni spodziewać się „jakieś eskalacji”, Trump odparł: „Nie, nie będzie eskalacji. Nie sądzę, żeby była potrzebna. Ten kraj się rozpada. To jest bałagan, a oni w zasadzie stracili kontrolę nad Kubą”.

Sankcjami w członków reżimu

Jedenastu wysokich rangą urzędników państwowych Kuby zostało objętych sankcjami przez władze USA. Wśród nich, jak przekazało we wtorek Radio Marti, jest trzech członków rządu Kuby.

Rozgłoszając, powołując się na informacje amerykańskiego ministerstwa finansów, sprecyzowała, że wśród objętych sankcjami jest minister energii i przemysłu wydobywczego Vicente de la O Levy, rzeczniczka rządu Mayra Arevich Marin i szefowa resortu sprawiedliwości Rosabel Gamon Verde. W gronie urzędników ukaranych sankcjami jest też przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Esteban Lazo.

Według Radia Marti sankcjami objęto też szefa kontrwywiadu wojskowego Jose Miguela Gomeza del Vallina oraz członka biura politycznego komitetu centralnego Komunistycznej Partii Kuby Roberto Moralesa Ojedę.

Przyspieszone wybory w Izraelu. Premier Benjamin Netanjahu może stracić władzę

oprac. Daniel Świerżewski
Jerozolima

Izraelski parlament zatwierdził w środę projekt ustawy o samorozwiązaniu, co potencjalnie przyspieszy kolejne wybory parlamentarne o kilka tygodni. Według sondaży Netanjahu może je przegrać.

Projekt ustawy trafi teraz do komisji, gdzie uzgodniona zostanie data wyborów. Następnie wróci pod ostateczne głosowanie, wymagające poparcia co najmniej 61 ze 120 członków Knesetu.

Do głosowania doszło po tym, gdy partia Zjednoczony Judaizm Tory, reprezentująca ultraortodoksyjnych żydów i tradycyjny sojusznik Netanjahu, zapowiedziała w ubiegłym tygodniu, że wraz z opozycją będzie dążyć do przedterminowych wyborów.



FOT. TOSHIYUKI FUKUSHIMA/APEAST NEWS

Netanjahu powrócił do władzy w 2022 roku

Liderzy ugrupowania oświadczyli, że zdecydowali się na ten krok, ponieważ koalicja Netanjahu nie wywiązała się z obietnicy przyjęcia ustawy zwalniającej ich społeczność z obowiązkowej służby wojskowej.

Próbując przejąć kontrolę nad procesem, koalicja sama zło-

żyła tydzień temu projekt ustawy o rozwiązaniu Knesetu.

W Izraelu wybory parlamentarne powinny odbywać się co cztery lata, jednak przedterminowe głosowania zdarzają się często. Ostatnie wybory odbyły się w listopadzie 2022 roku, a kolejne muszą zostać przeprowadzone najpóźniej do 27 października. Kwestia przyspieszonych wyborów nie budzi w Izraelu dużego zainteresowania, ponieważ głosowanie i tak miało się odbyć w najbliższych miesiącach.

Po ostatnich wyborach Netanjahu wrócił do władzy, tworząc najbardziej prawicową koalicję w historii Izraela. Niecały rok później reputacja tego polityka jako gwaranta bezpieczeństwa została podważona, gdy 7 października 2023 roku Hamas zaatakował południe kraju. Od tego czasu sondaże pokazują, że koalicja Netanjahu nie zdoby-

łały większości parlamentarnej. Istnieje jednak także możliwość, że partie opozycyjne nie zdołają utworzyć koalicji, co pozostawiłoby Netanjahu na czele rządu tymczasowego do czasu przełamania politycznego impasu.

Taka sytuacja miała już miejsce wcześniej. Przed wyborami w 2022 r. w Izraelu miała miejsce seria pięciu nierozstrzygniętych wyborów w ciągu niespełna czterech lat. Głównym rywalem Netanjahu jest Naftali Benet, były współpracownik premiera, który odsunął go od władzy po wyborach w 2021 roku i sam został premierem.

Prawicowy Benet połączył siły z liderem centrolewicowej opozycji Jairem Lapidem, tworząc nową partię Razem, która według sondaży może liczyć na tyle samo głosów co Likud Netanjahu.



Robert Lewandowski został pożegnany na Camp Nou w sposób, na który mogą liczyć tylko klubowe legendy. I to wyłącznie te największe. Czy zdobywając w Barcelonie aż 7 trofeów spełnił dziecięce marzenie? Otóż nie, ale tylko z tego powodu, że życia i osiągnięć w Katalonii mały Bobek nie mógł sobie nawet wyśnić

Adam Godlewski

WIELKA I CAŁKIEM NIEOCZYWISTA KLUBOWA KARIERA ROBERTA LEWANDOWSKIEGO

Po ostatnim występie na Camp Nou w meczu z Betisem Sewilla, na który Robert wyprowadził kolegów z FC Barcelona w roli kapitana, przez polski X przetoczyła się dyskusja, czy może być uważany za legendę Barcy, czy może się nią czuć. Oczywiście niepotrzebna, bo zarówno kibice, jak i zawodnicy Dumy Katalonii fantastycznym zachowaniem jednoznacznie potwierdzili, że dla nich polski napastnik jest ikoną odrodzenia klubu. Przecież kiedy przychodził w 2022 roku, media w kontekście Blaugrana donosiły głównie o kłopotach finansowych, a tytuły mistrzowskie w okresie poprzedzającym ten transfer rozdzielały między sobą zespoły z Madrytu - Real i Atletico.

Niemal 34-letni gracz kosztował 45 milionów euro, co zważywszy na wiek i możliwości Barcy było kwotą niebagatelną, ale spłacił się szybko. I to nawet z nadstatkiem. Z Lewandowskim w składzie Katalończycy trzykrotnie wygrali rozgrywki La Ligi, trzykrotnie Superpuchar (w Hiszpanii rozgrywany w formie wyjazdowego miniturnieju, w Arabii Saudyjskiej), raz Puchar Króla. W 192 rozegranych spotkaniach - na wszystkich frontach, również w europejskich pucharach - Robert strzelił 119 goli. Do tego dorzucił Trofeo Pichichi dla króla strzelców ligi hiszpańskiej - i to już w premierowym sezonie. Doprowadził też Barcelonę do półfinału Ligi Mistrzów. W sytuacji, gdy

znaczna część jego rówieśników już tylko bawiła się w piłkę, on inkasował najwyższą w swojej karierze - i w aktualnym zespole - pensję (według „Forbesa” to 33 mln euro rocznie).

Trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść

Nowego, znacznie zredukowanego, kontraktu Robert na Camp Nou już nie chciał. I słusznie, skorzystał z przywileju największych gwiazd, by odejść na własnych warunkach. Także po to, aby zostać zapamiętanym z najlepszych chwil, z najbardziej udanych zagrań, z trofeów. Pewnie, miał w Barcelonie różne momenty, także te gorsze, a nawet słabe, w pewnym momencie musiał zrestartować cały swój system, aby odbudować się pod względem fizycznym, ale jednak tych dobrych, lepszych, a nawet najlepszych momentów było więcej. Znaczenie więcej.

Trafnie decyzję Lewandowskiego o zejściu z hiszpańskiej sceny niepokonanym skomentował znany menedżer sportowy, były właściciel Widzewa Łódź i były prezes Lecha, organizator walk braci Kliczków i Dariusza Michalczewskiego, Andrzej Grajewski: - Bardzo dobrze, że Robert ogłosił rozstanie z Barceloną, czas już na to najwyższy. Lewandowski to jest po Włodku Lubańskim drugi z największych piłkarzy, jakich mieliśmy w Polsce. Robert był świetnym ambasadorem nie tylko naszego futbolu, ale i kraju. Z naciskiem na słowo: był. Ka-

riera w sporcie zawodowym trwa od punktu A do Z, a później trzeba już odpuścić. Zawsze powtarzałem, że jeżeli bokser traci dżep, to natychmiast powinien się wycofać, bo mogą go zabić w ringu. Analogicznie - jeżeli piłkarz traci szybkość, powinien iść piętro, dwa, albo nawet trzy niżej. Jeżeli ma uciechę z grania, niech sobie dalej kopie i pokazuje swoje umiejętności, które na pewno posiada, ale już nie w Barcelonie. To był zbyt wielki zawodnik, żeby prosić się o grę nawet w Dumie Katalonii. Niech na koniec pobawi się w futbol - daj Boże, żeby za tak wielkie pieniądze, o jakich czytam - ale niech też pamięta o szacunku dla własnych dokonań na najwyższym poziomie. Bo to już przeszłość. Teraz wszyscy powinniśmy życzyć Robertowi przede wszystkim zdrowia. Oby jak najdłużej pozwalało Lewandowskiemu na czerpanie przyjemności z gry w piłkę.

Mamy Arrubarrenę, po co nam Lewandowski

Prawda jest taka, że cała dotychczasowa i - jak wszystko wskazuje - właśnie kończąca się

na tym najwyższym światowym poziomie kariera Roberta była nawet nie jak z bajki, bo była po prostu nie do przewidzenia. Mamy przecież do czynienia z piłkarzem - jak to się fachowo od kilku lat określa w nomenklaturze szkoleniowej - późno dojrzewającym. Po zmianie w przepisach (wcześniej w poszczególnych kategoriach wiekowych obowiązywał podział na urodzonych „do lipca”, a zawodnicy z drugiej połowy roku trafiali już do młodszej drużyny) na rzecz pełnych roczników, chłopiec, który na świat przyszedł w drugiej połowie sierpnia, nie miał łatwego życia. Na wstępnych etapach piłkarskiego wtajemniczenia ustępował rówieśnikom wzrostem, siłą - generalnie pod względem fizycznym. W efekcie nigdy nie przebił się nie tylko do juniorskiej reprezentacji Polski, ale nawet do reprezentacji Mazowsza. A kiedy już trafił do II zespołu Legii, po roku z niego wypadł. Dziś chętnie szydziśmy z ówczesnego dyrektora sportowego stołecznego klubu, Mirosława Trzeciaka, który w 2008 roku „błysnął” stwierdzeniem: „Niepotrzebny nam Lewandowski,

będziemy mieć Arrubarrenę”, ale - po prawdzie - nawet jako król strzelców II ligi (dziś ta klasa rozgrywkowa nosi nazwę 1. liga) w ogólnym odbiorze nie rokował na najlepszego polskiego piłkarza w historii i najlepszego środkowego napastnika pierwszego ćwierćwiecza na świecie, którym został. Jeśli ktoś twierdzi, że przewidział takie splendory dla Roberta - jedynie się chwali. Albo zwyczajnie kłamie.

W życiu trzeba mieć szczęście

Owszem, jako król strzelców III ligi (dziś to liga 2.) i następnie II ligi (dziś to liga 1.) w barwach Znicza Pruszków - mając niemal 60 goli w dorobku w tych dwóch klasach - Lewandowski miał już inne notowania niż napastnik, który w Legii II rozegrał 13 meczów i zdobył 2 gole na peryferiach poważnego futbolu. Tyle że kolejni po zakontraktowaniu środkowego napastnika Znicza wcale nie ustawiali. Owszem, bardzo chciał go pozyskać zarządzający wtedy Jagiellonią Cezary Kulesza, dobrymi pieniędzmi kuśiła też Cracovia, ale wtedy nie były to kluby z elity.

Lech - po fuzji z Amiką Wronki - do którego ostatecznie trafił Robert - także nie miał ugruntowanej pozycji na krajowym rynku, tak naprawdę Kolejorz dopiero odbudowywał renomę po kwarantannie na zapleczu ekstraklasy i finansowych perturbacjach. A jednak Poznań - choć wcale nie był oczywisty - okazał się najlep-

szym z możliwych wyborów. Nieostatni raz w karierze Roberta. O ile bowiem początek miał on trudny, a potem dał się poznać jako megazawodowiec, który na formę i sportową długowieczność zapracował ciężką pracą i wzorowym prowadzeniem się, w życiu miał mnóstwo szczęścia. A to czynnik nieodzowny dla udanej kariery. I niezwykle istotny.

Z perspektywy czasu za fartowny można uznać nawet fakt, że Lewandowski odbił się od Legii, bo w tamtym czasie zespół z Łazienkowskiej - owszem solidny - bardziej kojarzył się z „imprezowiczami” niż z promocją wiodących reprezentantów Polski. Pewnie (lekka) przesadą byłoby stwierdzenie, że Warszawa psuła wtedy utalentowanych zawodników, ale na pewno nie gwarantowała takiego postępu, jaki Robert zrobił w Poznaniu.

Stanowcze nie dla Szachtara, Guangzhou czy PSG

Lewandowski miał to - podwójne - szczęście, że jego agentem został Cezary Kucharski, którego zawsze (to jest od czasów piłkarskich „Kucharza”) sentymentem darzył Franciszek Smuda, ówczesny trener Lecha. Śp. „Franz” może i był natursszczykiem, ale panów piłkarzy rozpoznawał bez pudła, już po tym - jak się chwalił - jak wchodził po schodach. I Smuda rzeczywiście zobaczył to coś u Lewandowskiego - a potem bardzo umiejętnie, stopniowo, wprowadzał do zespołu.

*JEŚLI KTOŚ TWIERDZI,
ŻE PRZEWIDZIAŁ TAKIE
SPLENDORY DLA ROBERTA
- JEDYNIE SIĘ CHWALI.
ALBO ZWYCZAJNIE KŁAMIE*

A Kucharski - w przeciwieństwie do większości ówczesnych (choć dziś rynek niewiele się różni) menedżerów był mądry, ustawiony po karierze piłkarskiej i nie gonił za kasą. Kierował się instynktem, i sportowym rozwojem prowadzonego zawodnika; pieniądze były na drugim planie przy wyborze kolejnych pracodawców.

Dlatego z Lecha Lewandowski trafił do Borussia Dortmund, a nie np. Szachtara Donieck, choć Lech mógłby zarobić co najmniej 30 procent więcej w roku 2010 na sprzedaży króla strzelców i mistrza Polski w jednej osobie na Ukrainę. A co za tym idzie - prowizja agenta także mogłaby być co najmniej o jedną trzecią wyższa. Także później ani piłkarz, ani agent nie oglądali się na jakieś kosmiczne pieniądze, które proponowały kluby z Premier League, czy chińskie Guangzhou Evergrande (30 mln euro netto w 2016 roku leżało na stole), tylko spokojnie budowali pozycję i karierę w Niemczech. Zresztą, przechodząc do Barcelony Lewy miał lepszą ofertę (opiewającą na 35 mln rocznie) z PSG, ale wolał magię Dymy Katalonii niż (nieco) wyższy kontrakt w stolicy Francji.

„Supertalentem to jest Kagawa, nie Robert”

Początek w futbolu przy dużym F - w Dortmundzie - Robert miał w sumie niezły, ale do zachwytów było daleko. Bo na tamtym etapie nasz genialny (jak się później okazało) rodak - delikatnie określając - nie był mistrzem pierwszego wrażenia. Dość powiedzieć, że po kilku miesiącach, Roman Kołtoń - komentator Bundesligi stwierdził w jednym z programów, że „Kagawa supertalentem jest, a Lewandowski po prostu nie” - co złośliwcy chętnie przypominają dziennikarzowi do dziś.

Prawda była jednak taka, że RL9 w Dortmundzie dopiero nabierał rozpędu. I dopiero tam - ale wcale nie od razu - zorientował się, jaki rzeczywistość ma potencjał i wierzył w siebie. Tyle że to też był proces - w 2011 roku dołożył (tylko) 8 goli do tytułu mistrza Niemiec dla Borussia, w 2012 był już autorem spektakularnego hat-tricka strzelonego Bayernowi w finale Pucharu Niemiec, w 2013 - niejako zadając kłam ocenie jednego z najbardziej opiniotwórczych dziennikarzy, że „jest najlepszym polskim piłkarzem, ale nigdy nie będzie topowym na świecie” zapakował czteropak Realowi Madryt w półfinale Ligi Mistrzów. W 2014 roku odchodził do Bayernu jako król strzelców Bundesligi i najlepiej opłacany piłkarz w historii Borussia.

To - wbrew pozorom - ważny wątek, bo o ile Robert miał swój charakter, o tyle w bardzo dużym stopniu ten piłkarski charakter pomógł mu zbudować menedżera Kucharskiego, którego rola w rozwoju Lewandowskiego jest dziś niesłusznie (za-



Przyszedł jako gwiazda, odchodzi jako legenda - napisano w mediach społecznościowych FC Barcelona. Trzeba przyznać, że pożegnanie było królewskie. Znacznie bardziej emocjonalne niż choćby pożegnanie w Monachium

pewne także na skutek sporu sądowego, który piłkarz z menedżerem toczą po zakończeniu współpracy) pomniejszana, czy wręcz pomijana.

Wcale nie taki miły był ten chłopak

Po raz pierwszy rozmawiałem z Lewym w 2008 roku, gdy został królem strzelców II ligi - uznałem, że to wystarczająca przepustka, żeby niespełna 20-letni młokos trafił na... trzecią okładkę branżowego miesięcznika „Piłka Nożna Plus”; zaczął od wypełnienia modnej wówczas ankiety personalnej. Robert bardzo grzecznie opowiedział, że jego ulubionym klubem jest Real Madryt, że stara się wzorować na Thierryem Henrym, jakiej muzyki słucha i do zakupu jakiego auta się przymierza.

Pierwsze wrażenie było więc takie, że to miły i ogarnięty chłopak, który wie czego chce od życia. Tym bardziej jednak wprowdził mnie w zdziwienie, a nawet lekkie osłupienie, kiedy dwa dni później zadzwonił z awanturą i grubym słowem, dlaczego opublikowałem „kwiatriki”, o których wcale nie mówił. Był zaskoczony, że choć rozmawiał tylko ze mną - a ja nie zdążyłem jeszcze opublikować tekstu z uwagi na cykl produkcyjny miesięcznika - ktoś inny opublikował zmyślony wywiad z nim.

W sumie, szybko wyjaśniliśmy sobie nieporozumienie, i zakończyliśmy rozmowę telefoniczną ze śmiechem, ale miałem dowód, że ten chłopak - gdy trzeba walczyć o swoje - wcale taki miły nie jest. Przeciwnie, jest charakterny i to bardzo.

Dlatego Kucharski - swoją drogą też wyjątkowo charakterny - nie miał problemu, aby ułożyć Roberta na tamtym etapie na własną modłę. Choćby nakłonić Roberta do kolegowania się w Dortmundzie przede wszystkim z niemieckimi piłkarzami (a nie dwójką reprezentantów Polski). Bo to miało pomóc w szybszej nauce języka i aklimatyzacji w zagranicznej szatni. A po jakimś czasie obaj doszli do wniosku, że skoro Lewandowski zaczynał z najniższego płacowego pułapu w BVB, to po gigantycznym skoku jakościowym, którego dokonał w Borussia, zażądają najwyższej pensji w historii klubu. I oczywiście - dopięli swego!

Historia „królewskich” rozmów z „9” w tle

Robert odszedł z BVB na swoich warunkach - bez sumy odstępnego - ale jako posiadacz rekordowego na tamte czasy, wynoszącego 7 milionów euro kontraktu. W Bayernie na dzień dobry dostał 15 milionów, ale bardzo szybko zobligował swoich mene-

dżerów, żeby podbili stawkę do najwyższej w monachijskim klubie. Igdy odchodził - progresywna umowa gwarantowała mu już 22 miliony euro za rok. A były jeszcze bonusy, za tytuł króla strzelców (podejmowane) i (niepodejęty) za Złotą Piłkę. Dlaczego warto teraz o tym przypomnieć? Otóż Lewandowski, kiedy już odkrył swoją wartość, potrafił się cenić, ale - co jest istotne - nie przeceniał; dyktował warunki, które były spełniane.

Wiele osób, i to nie tylko wywodzących się z grona polskich kibiców Realu Madryt, zastanawia się, dlaczego Robert - nie kryjąc się z sympatiami do Królewskich - nigdy nie trafił na Santiago Bernabeu, nawet w sytuacji, gdy gigant z hiszpańskiej stolicy także był zainteresowany polskim golematorem.

Otóż prawda jest banalna - chcąc sprawdzić, jaką rolę szykują w Madrycie dla Lewego, agent Kucharski zażądał koszulki z „9” dla swojego zawodnika. A kiedy nie dostał oczekiwanego numeru - już wiedział, że Robert nie będzie tam pierwszym wyborem i nie ma sensu kontynuować rozmów.

Rekordy zostaną niepokonane. Można przyjmować zakłady

Lewandowski zrobił oszałamiającą karierę - zarówno w wy-

miarze sportowym, jak i finansowym. Przed nim, żaden z polskich piłkarzy nawet nie zbliżył się do takiego poziomu. Po nim - będziemy jako kibice czekać zapewne kilka generacji na kolejnego giganta, choćby zbliżonego pokroju.

Pewnie, można podsumować karierę Roberta wspominając Złotą Piłkę, z której został okradziony w roku pandemicznym, można też podkreślać niedosyt wynikający z dokonania reprezentacji Polski w czasach jego gry i kapitańskiej kadencji; po prawdzie cały dorobek w tym segmencie zamknie się na jednym ćwierćfinale Euro i na jednym awansie do 1/8 finału na mundialu. I to oczywiście skaza na CV tak wielkiego piłkarza. Tyle że - nawet taki geniusz jak RL9 sam meczu nie wygra. A jego indywidualne rekordy - 89 goli w 169 meczach - długo, przez dekady, a można pewnie przyjmować zakłady, że do końca obecnego stulecia, pozostaną niepokonane.

Gracies, Robert!

Biorąc pod uwagę bardzo dyskretny punkt wyjścia, Lewandowski wyciągnął z klubowej kariery absolutnego maksa. Co zapamiętamy w pierwszej kolejności? Na pewno 5 goli w 9 minut Wolfsburgowi, bo to wyczyn, który zapewnił Rober-

towi trwałe miejsce w historii światowego futbolu.

Podobnie jak 41 bramek w sezonie Bundesligi i odebranie - galaktycznego - jak się wydawało rekordowi Gerdowi Muellerowi. Do tego 14 tytułów mistrza kraju (1 w Polsce, 10 w Niemczech, 3 w Hiszpanii), 12 tytułów króla strzelców (III liga, II liga, ekstraklasa w Polsce, 7 w Bundeslidze, 1 w Hiszpanii, 1 w Lidze Mistrzów), 2 tytuły Piłkarza Roku FIFA, 13 tytułów Piłkarza Roku w Polsce, 2. miejsce w plebiscycie Złotej Piłki...

Przed wszystkim jednak piękne pożegnanie na Camp Nou, pełne - momentami nabożnego - respektu ze strony klubowych kolegów z kultowej Barcelony, którego w sumie też, jak większości sportowych dokonania RL9, nikt się nie spodziewał...

„I taka właśnie jest ta kariera Lewandowskiego. Ciągłe pożegnania, jak i całą karierę naszego najlepszego piłkarza w historii Mateusz Świąciecki, komentator Eleven Sport, który najczęściej komentował mecze Barcelony z Lewandowskim w składzie...

PROFESOR GUT: CZASEM ŻARTUJĘ, ŻE NA POCZĄTKU ŚWIATA MUSIAŁ BYĆ WIRUS

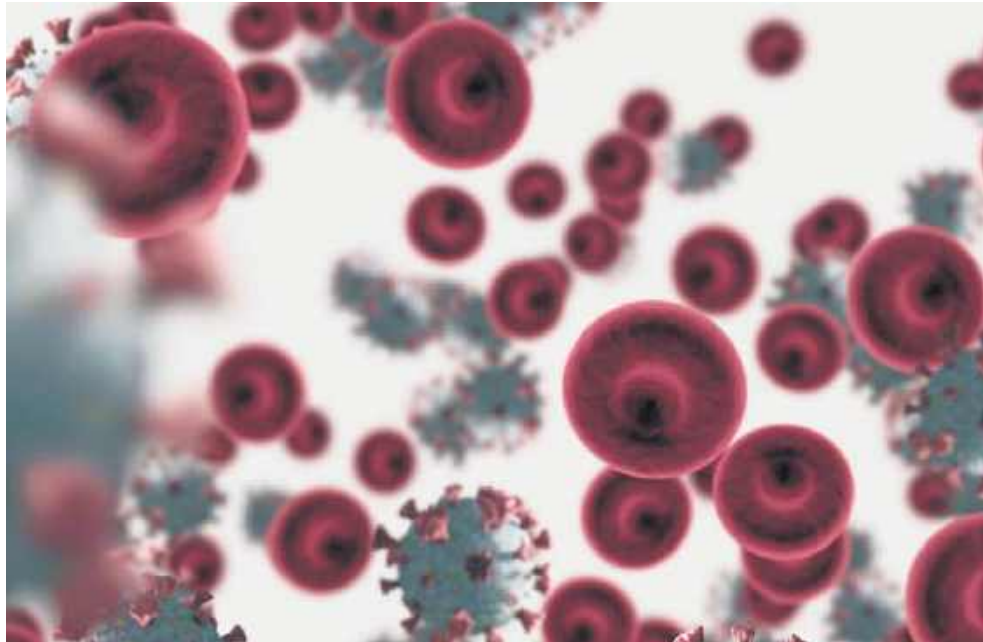
Czy grożą nam nowe epidemie, a mityczny „Wirus X” to kwestia czasu? Choć media regularnie alarmują o pojawieniu się kolejnych egzotycznych zagrożeń, takich jak hantawirusy, rzeczywistość jest zupełnie inna. One były tu na długo przed nami. O tym, dlaczego to człowiek jest głównym motorem napędowym epidemii i dlaczego wirusy „znają nas lepiej niż my je”, rozmawiamy z profesorem Włodzimierzem Gutem, specjalistą w zakresie mikrobiologii i wirusologii

Marcin Koziestański

Panie profesorze, ostatnio bardzo głośno zrobiło się o różnych nowych wirusach, czy to hantawirus, czy norowirus. Zastanawiam się, czy one w ogóle są nowe, czy może to zwykły szum medialny, a one były nam znane już dużo wcześniej?

Ja zawsze żartuję, że na początku był wirus, a potem różnicował w zależności od otoczenia. Każdy organizm ma swoje wirusy praktycznie, nawet zdarzają się wirusy wirusów, ale to już rzadkość. Wirusy rozwijają się razem ze swoimi gospodarzami. Musi Pan przyjąć do wiadomości, że czas generacji wirusa jest niesłychanie krótki i to, co dla nas jest miesiącem czy tygodniem, to dla wirusów są tysiąclecia, jeżeli chodzi o ilość generacji. Dlatego są bardzo zmienne, a jeszcze dodatkowo dostosowują się do otoczenia. Jeżeli chodzi o hanta, to mamy dwa rodzaje wirusa, dwie grupy: Starego Świata, które występują praktycznie wszędzie w Europie i wywołują syndrom nerkowy, czyli chorobę nerek. I wirusy Nowego Świata. Tutaj mamy do czynienia z syndromem płucnym w Stanach Zjednoczonych i na południu Ameryki - nowa o sławetnym wirusie Andes. Tylko jeden jedyny hantawirus wykazał się dotąd umiejętnością przenoszenia się z człowieka na człowieka i był z własnie Andes. Już od dawna wiemy, że taki wirus istnieje, z tym że nie jest to bardzo zakaźny wirus, więc prawdopodobieństwo zarażenia nim nie jest zbyt wysokie i wymaga dłuższego kontaktu. No takiego na przykład jak na wycieczkowcu właśnie.

To dlaczego teraz tak naprawdę dopiero o tym słyszemy? Skoro mówi Pan, że



Profesor Gut: Wirusy nie są nieśmiertelne. Większość z nich ginie już podczas pasteryzacji. Wysoka temperatura i profilaktyka skutecznie je eliminują

ludzką znała te wirusy już od dawna. Dlaczego nagle tak się zrobiło o nich głośno?

Tak naprawdę to one znają nas, a my dopiero je poznajemy, choć badamy je już od wielu lat. W Polsce występują m.in. wirusy Dobrava (od miejscowości w Słowenii, przenoszony przez mysz wielkooką leśną - przyp. red.), Puumala (od miejscowości w Finlandii, przenoszony przez normicę rudą - nie- zwykłe powszechne w Europie) oraz Tula (od miasta Tula w Rosji, przenoszony przez normikę zwyczajnego) - czyli praktycznie wszystkie najważniejsze europejskie gatunki. Ich głównym rezerwuarem są małe gryzonie, które wydają wirusa m.in. z moczem, zanieczyszczając środowisko. Człowiek zakaża się zazwyczaj przez przypadek, trafiając na takie skażone miejsca. Oficjalne statystyki pokazują

obecność tych wirusów głównie w rejonie Podkarpacia i Rzeszowa, stąd liczba potwierdzonych przypadków w skali kraju wydaje się niewielka. Prawdopodobnie jednak hantawirusy są obecne w całej Polsce, tylko brakuje powszechnej diagnostyki. Co ciekawe, wirus Dobrava, choć geograficznie kojarzy się z południem Europy, występuje u nas również na północy kraju. Z kolei Puumala - powojąca zwykle lżejszy przebieg choroby - jest powszechna na terenie niemal całej Europy.

Czy są jeszcze wirusy, których nie znamy?

Na pewno. Od czasu do czasu jakiś nowy się trafia, zostaje odkryty, wywołuje jakąś lokalną czy nielokalną epidemię. Czy Pan myśli, że Covid powstał dopiero w 2019 roku? Nie, ten wirus już był - krążył w populacji

zwierząt i w końcu trafił na człowieka. Mówiąc uczciwie, pierwsza reakcja na świecie była taka, że to po prostu grypa. I tak też zachowano się w Wuhan. Ślepo wierzono, że źródłem jest tylko zwierzę, a dynamika zakażeń wskazywała na to, że na targowisko trafił już człowiek, który tego wirusa po prostu rozniósł. Na szczęście Covid dość szybko zidentyfikowano. Dzisiaj mamy tę przewagę, że dysponujemy metodami pozwalającymi na błyskawiczną identyfikację patogenów - pod jednym warunkiem: że w ogóle pomyślimy o danej grupie wirusów. Kolejnym przykładem są norowirusy, odpowiedzialne za tzw. gripę jelitową. One również towarzyszą nam od dawna. Wystarczy drobne zaniedbanie w kwestii higieny, by wirus błyskawicznie się rozprzestrzenił i doprowadził

do wybuchu nowego ogniska epidemicznego.

A czy klimatyzacja przyczynia się do szybszego rozprzestrzeniania się tych wirusów? Powinniśmy unikać klimatyzowanych pomieszczeń i biur, czy może to nie ma większego wpływu?

To nie do końca tak. Problem leży gdzieś indziej. Wirus to specyficzny twór - poza żywym organizmem, poza komórką, jest w zasadzie martwą strukturą. Dlatego czasem żartuję, że na początku świata musiał być wirus. Dopiero gdy trafi na odpowiedni organizm i komórki, które są w stanie go namnożyć, zaczyna działać. A my ludzie jesteśmy po prostu „włóczykami” i łazęgami - bez przerwy się przemieszczamy, zachowujemy się niefrasobliwie w różnych środowiskach i w ten sposób sami roznosimy patogeny. Teraz na przykład trwa wielkie straszenie „wirusem X” - nikt nie wie, czym on dokładnie będzie, ale każdy już snuje teorie, jak bardzo będzie zaraźliwy.

No dobrze, ale wracając do zamkniętych przestrzeni...

Kluczem jest nasza mobilność i biologia wirusa. Pamiętajmy, że w większości przypadków objawy choroby to już reakcja obronna naszego organizmu, a nie sam moment zakażenia. Cechą wirusów jest to, że faza najwyższej zakaźności wyprzedza objawy chorobowe. Oznacza to, że człowiek, który roznosi wirusa, zazwyczaj jeszcze o tym nie wie. Jeśli z taką nieświadomą osobą wchodzimy w określone środowiska - czy to będą biura, czy inne skupiska ludzkie - drastycznie podnosimy ryzyko zakażenia i transmisji. A ponieważ jako populacja jesteśmy niezwykle ruchliwi, konsekwencje są łatwe do przewidzenia. Klimatyzacja może najwyżej ułatwić cyrkulację powietrza, ale to człowiek jest tu głównym wektorem.

To w jaki sposób możemy się przed tymi wszystkimi wirusami na świecie ochronić? Coś w ogóle możemy zrobić?

Musimy przede wszystkim wyrobić w sobie świadomość, że nowe środowisko oznacza ekspozycję na nowe wirusy. To punkt wyjścia. Kiedy wchodzimy w nieznane otoczenie, naszą jedyną skuteczną tarczą jest przestrzeganie zasad bezpieczeństwa. Wirus nie ma skrzydełek, nie przeleci sam z jednego końca kraju na drugi. Potrzebuje do tego nosiciela, którym jest człowiek przemieszczający się i wchodzący w interakcję z innymi. Pod tym względem najtrudniej ustrzec się przed wirusami przenoszonymi drogą kropelkową, ponieważ zaczynamy je rozsiewać, zanim w ogóle pojawiają się u nas pierwsze objawy choroby. Wydalamy je przez układ oddechowy i tą samą drogą zakażają

się kolejne osoby. Nieco inaczej wygląda sytuacja z wirusami jelitowymi - w ich przypadku barierą nie do przejścia są twarde reguły higieny. Wirusy nie są nieśmiertelne. Większość z nich ginie już podczas pasteryzacji. Choć niektóre szczepy wykazują wyższą termotolerancję, to wysoka temperatura i odpowiednia profilaktyka skutecznie je eliminują.

Czyli co powinniśmy zrobić w takim razie?

Gdziekolwiek jesteśmy, powinniśmy unikać bliskich kontaktów, jeżeli tylko się da. Warto też korzystać z jedzenia, które zostało odpowiednio przygotowane termicznie. A kiedy widzimy kogoś, kto kicha... Cóż, w zasadzie to ten, kto kicha, powinien nałożyć maseczkę, żeby ustrzec innych. Ale to, jak wiadać, wciąż chyba zbyt duże wymagania wobec nas.

No tak. Dzisiaj ludzie nie chcą już nosić maseczek, po prostu im się one znudziły.

Cóż, w laboratoriach wciąż są one absolutną koniecznością. Przy ostatniej głośniejszej sytuacji z hantawirusem wspomniano nawet o tym, że niewłaściwe zachowanie personelu spowodowało zakażenie. Czyli to oznacza, że nawet osoby, które mają doświadczenie i które wiedzą, nie zawsze z tej wiedzy korzystają.

Czyli, mówiąc wprost, ktoś na kogoś nakichał.

To bardzo prawdopodobne. W przypadku wielu tych patogenów do zakażenia wymagana jest albo dość maszynowa dawka wirusa, albo naprawdę długotrwały kontakt. Dlatego często żartuję, że idealnym miejscem dla nich jest statek wycieczkowy - ludzie kręcą się tam bez przerwy blisko siebie, więc szanse na stworzenie potężnego ogniska są ogromne. Wystarczy, że trafi się ten jeden, pierwszy chory.

To może rozwiązaniem jest powrót do izolacji? Powinniśmy znów zamknąć się w domach?

Niekoniecznie, nie popadajmy znów w paranoję. Nie słyszałem jeszcze o nikim, kto zaraziłby się wirusem, spacerując po lesie. Chyba że akurat trafi na wściekłego zwierzę - ale to już zupełnie inne ryzyko.

CV

Profesor Włodzimierz Gut
Biolog, specjalista w zakresie mikrobiologii i wirusologii, pracownik naukowy Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego - Państwowego Zakładu Higieny. Przedstawiciel Polski w Międzynarodowym Komitecie Taksonomii Wirusów.

Nowoczesne technologie otwierają nowe możliwości zawodowe. Szkolenie w Branżowym Centrum Umiejętności w Radomiu

Branżowe Centrum Umiejętności w pracach wykończeniowych w Radomiu zaprasza na bezpłatne nowoczesne szkolenie pt. „Nowoczesne technologie w opracowaniu przestrzeni: AutoCAD, SketchUp i skaner laserowy”. To propozycja skierowana do osób dorosłych związanych z branżą budowlaną, ale również do wszystkich, którzy chcą zdobyć nowe, praktyczne kompetencje i zwiększyć swoje szanse na rynku pracy.

Szkolenie będzie realizowane w terminie od 5 maja 2026 roku do 18 czerwca 2026 roku i obejmuje 80 godzin zajęć. Program został przygotowany z myślą o osobach, które chcą nauczyć się wykorzystywać nowoczesne narzędzia projektowe stosowane we współczesnym budownictwie i pracach wykończeniowych.

Uczestnicy poznają zasady tworzenia dokumentacji technicznej w programie AutoCAD, nauczą się modelowania przestrzeni w SketchUp, a także zdobędą wiedzę z zakresu wykorzystania skanera laserowego w pomiarach i inwentaryzacji. Ważnym elementem kursu będzie również praca z chmurą punktów oraz odwzorowanie rzeczywistej przestrzeni, co pozwoli lepiej zrozumieć nowoczesne metody projektowania i analizy wnętrza oraz obiektów budowlanych.

To szkolenie to nie tylko okazja do zdobycia wiedzy, ale przede wszystkim możliwość nabycia praktycznych umiejętności poszukiwanych przez pracodawców. Ukończenie kursu może pomóc zarówno w rozwoju zawodowym, jak i w przebranżowieniu się. To szczególnie ważne dziś, gdy rynek pracy coraz bardziej ceni znajomość specjalistycznych programów i technologii cyfrowych.

Dodatkowym atutem jest fakt, że po zakończeniu szkolenia uczestnicy otrzymają certyfikat branżowy, potwierdzający zdobyte kwalifikacje. Może on stać się cennym uzupełnieniem dokumentów aplikacyjnych i zwiększyć atrakcyjność kandydata na rynku pracy.

Branżowe Centrum Umiejętności w Radomiu stawia na rozwój kompetencji przyszłości i pokazuje, że nauka nowoczesnych technologii może być realnym krokiem w stronę lepszej kariery zawodowej. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego warto zgłosić się jak najszybciej.

Zgłoszenia i szczegóły dostępne są pod wskazanym linkiem rejestracyjnym.



**BRANŻOWE
CENTRUM
UMIEJĘTNOŚCI**
PRACE WYKOŃCZENIOWE
ZSB RADOM

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W OPRACOWANIU PRZESTRZENI

AutoCAD, SketchUp i skaner laserowy

Bezpłatne szkolenie 80h!

Chcesz podnieść swoje kwalifikacje lub
zmienić ścieżkę zawodową?
To szkolenie jest dla Ciebie!

**Po ukończeniu szkolenia otrzymasz
certyfikat branżowy**

Nie czekaj – zainwestuj w swoją przyszłość!

ZAPISZ SIĘ TUTAJ

CZEGO SIĘ NAUCZYSZ?

- ✓ Tworzenia dokumentacji technicznej w AutoCAD
- ✓ Modelowania przestrzeni w SketchUp
- ✓ Wykorzystania skanera laserowego w pomiarach i inwentaryzacji
- ✓ Pracy z chmurą punktów i odwzorowania rzeczywistej przestrzeni



05.05.2026 – 18.06.2026

**TEL/FAX: 48 362 18 32
EMAIL: ZSB@ZSB.RADOM.PL**

ZWIĄZKI JEDNOPŁCIOWE. KWESTIA GODNOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA

Transkrypcja aktu małżeństwa to szansa na normalność dla par jednopłciowych, które związek małżeński zawarły za granicą. Prawda jest jednak taka, że w Polsce małżeństwa jednopłciowe i związki partnerskie wciąż nie mają zbyt wielu praw. Uznanie ślubu zawartego za granicą tego faktu nie zmienia

Dorota Kowalska

To był dla nich wyjątkowy dzień. W poniedziałek, 18 maja, w Urzędzie Stanu Cywilnego we Wrocławiu pierwsza para gejów w tym mieście dokonała transkrypcji aktu małżeństwa. Ryszard Ziobro i Tomasz Kwietko-Bębnowski są razem od 50 lat. Ślub wzięli rok temu w Wiedniu. Po wyroku TSUE złożyli wniosek o transkrypcję zagranicznego aktu małżeństwa i uzyskali ją bez konieczności prowadzenia sprawy sądowej.

- Zrobiliśmy to, żeby wszyscy obywatele i obywatelki w tym kraju byli równi. Żeby nie było segregacji, że są lepsi ludzie i gorsi ludzie. My jesteśmy ze sobą pół wieku, prawie pięćdziesiąt lat. Od złożenia wniosku trochę to trwało, ale dzięki życzliwości urzędników i wykorzystaniu możliwości, czyli praw, które przysługują obywatelom w Polsce, uzyskaliśmy to bez pomocy sądu - mówił Tomasz Kwietko-Bębnowski.

Transkrypcja aktu małżeństwa Ryszarda Ziobry i Tomasza Kwietko-Bębnowskiego jest drugą w Polsce i uzyskaną bez wyroku sądowego. Urząd Stanu Cywilnego we Wrocławiu dokonał jej na podstawie precedensu ustalonego w Warszawie. Tam podobna transkrypcja została przeprowadzona po pozytywnym orzeczeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego, wydanym po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W Warszawie 14 maja dokument odebrali Jakub i Mateusz Cupriak-Trojanowie, para, która wywalczyła przełomowe wyroki w Luksemburgu i w NSA.

- Dzisiaj rano dokonaliśmy pierwszej transkrypcji aktu małżeństwa jednopłciowego, zgodnie z wyrokami sądów. Tak jak zapowiadałem, bez zwłoki, natychmiast - mówił wówczas prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. - Dokonujemy formy transkrypcji w taki sposób, jaki uznaliśmy za najbardziej stosowny. Po konsultacjach z innymi urzędami stanu cywilnego, ale również moim współpracownikami, którzy rozmawiali z organizacjami,

które walczyły o prawa LGBT. Tak, żeby to było jak najbardziej godnościowe, ale także pełne i szczegółowe - podkreślił Trzaskowski.

Trzaskowski dodał, że kwestię ujednolici przysługę rozporządzenie rządowe, które ma sprawić, że transkrypcje w całym kraju będą przeprowadzane w identyczny sposób.

- Czekaliśmy na wyroki polskich sądów, które potwierdziły tę linię i wyjaśniły sporo wątpliwości i pytań. Mamy orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i polskich sądów i ja będę wykonywał te orzeczenia. Natomiast liczę na to, że rozporządzenie, które przygotował rząd, wejdzie w życie jak najszybciej - mówił prezydent Warszawy.

Wszystkie dotychczas zawieszone wnioski zostaną odwołane. Pary, którym wcześniej odmówiono transkrypcji, mogą złożyć wniosek ponownie.

Przypomnijmy, w listopadzie 2025 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zobowiązał Polskę do uznawania małżeństw osób tej samej płci zawartych legalnie w innych krajach UE - nawet jeśli polskie prawo takich związków nie przewiduje. W marcu 2026 roku Naczelny Sąd Administracyjny powołał się na ten wyrok, nakazując transkrypcję aktu małżeństwa Jakuba i Mateusza Cupriak-Trojanów, zawartego w Berlinie w 2018 roku. Od tamtej pory NSA nakazał transkrypcję aktów łączących siedmiu par jednopłciowych.

To dopiero początek

Ryszard Ziobro i Tomasz Kwietko-Bębnowski czekali na ten dzień wiele lat.

- Czy nasz związek komuś zagraża? Nikomu - pytał retorycznie Ryszard Ziobro.

Ziobro zakłada, że wszystkie prawa przysługujące małżeństwom będą teraz stosowane również wobec nich. Chodzi chociażby o dostęp do informacji medycznej, dziedziczenie czy prawo do odmowy zeznań przeciwko sobie w sprawach karnych.

- Jest to dosyć nowa sytuacja dla tego kraju. Nowa sytuacja dla różnych urzędów. Myślę, że dzięki temu nie będzie już potrzeby wybierania drogi sądowej, żeby uzyskać uprawnienia, które po prostu obywatelom się należą - dodali wspólnie Ryszard Ziobro i Tomasz Kwietko-Bębnowski.

Transkrypcja aktu małżeństwa Ryszarda Ziobry i Tomasza Kwietko-Bębnowskiego to nie tylko przełom dla nich samych, ale - jak podkreślają aktywiści - także sygnał, że Polska wchodzi w nowy etap stosowania prawa wobec par jednopłciowych.

- To moment, na który środowisko LGBT czekało od lat. Otwiera drogę dla kolejnych par. Każda para jednopłciowa może pojechać za granicę, zawrzeć ślub w Görlitz, Berlinie czy Danii, wrócić i zarejestrować go w Polsce. W tym momencie mamy faktycznie małżeństwa jednopłciowe w Polsce - mówi Linus Lewandowski z Homokommando.

Jak zapowiadają aktywiści, to dopiero początek.

- Związków partnerskich nie ma na stole. Jest jakiś projekt „wspólnego pożycia”, czy „o statusie osoby najbliższej”, umowa o nie wiadomo czym. To nas nie interesuje. Śluby też wywalczyliśmy. Myślę, że dwa, trzy, może pięć lat w sądach i będziemy mieć możliwość zawierania ślubów w Polsce. A póki co - polecam parom wyjazd za granicę i niebawienie się w półśrodki - dodaje Lewandowski.

Szacuje się, że na transkrypcję zagranicznego aktu małżeństwa par tej samej płci czeka w Polsce około 1000 par. W samym tylko krakowskim Urzędzie Stanu Cywilnego złożono 13 takich wniosków, a we Wrocławiu - cztery.

Pełnomocniczka rządu ds. równości Katarzyna Kotuła poinformowała, że prace nad rozporządzeniem regulującym wzory aktów stanu cywilnego, które umożliwi systemową realizację transkrypcji, ruszyły w listopadzie 2025 roku, bezpośrednio po wyroku TSUE, ale wprowadzenie zmian w wymagają jednak czasu.

Pary nie czekają

Problem par jednopłciowych i związków partnerskich wrócił, ale tak naprawdę nie mogło być inaczej.

- Chciałbym przeprosić tych wszystkich, którzy przez długie lata czuli się odrzucani i upokarzani. Państwo tu przez wiele lat nie zdawało egzaminu. Mam nadzieję, że po wyroku trybunału i Naczelnego Sądu Administracyjnego także w parlamencie znajdziemy szybkie, konieczne, dodatkowe rozwiązania o charakterze ustawowym - powiedział przed rozpoczęciem posiedzenia rządu Donald Tusk. I zwrócił uwagę, iż temat ten „od wielu dni jest w centrum uwagi opinii publicznej”.

- Ciągłe nie mamy regulacji prawnych na poziomie ustawowym, które by wyjaśniały status osób, które zdecydowały się na stały związek jednopłciowy - mówił Tusk.

I dodał, że sprawa wiąże się z dwoma kluczowymi kwestiami. Po pierwsze chodzi o „praworządność i przestrzeganie prawa”.

- Zobowiązaliśmy się i będę tego też osobiście pilnował, aby przestrzegać wyroków zarówno trybunałów europejskich, jak i polskich sądów w pierwszym rzędzie. Jest to więc kwestia praworządności - wyjaśnił.

Po drugie, zdaniem Tuska, związki jednopłciowe to także „kwestia godności i praw człowieka”.

- W Polsce są różne poglądy na temat związków jednopłciowych. Motywowany tradycją, wyznaniem wiary, doświadczeniem, poglądami politycznymi. Także na tej sali różnimy się w tej kwestii swoimi poglądami, opiniami. Ale w jednej sprawie przynajmniej my nie możemy się różnić, to jest kwestia godności człowieka, prawa do szczęścia, prawa do równego traktowania przez państwo - tłumaczył Donald Tusk.

I zaapelował do ministrów, aby „szanować godność każdego człowieka i żeby pamiętać o tym, że ci ludzie żyją wokół nas, obok nas, wśród nas i zasługują na takie same uczucia szacunku, godności, na miłość, tak jak każdy inny człowiek”.

Premier zobowiązał przy tym ministra cyfryzacji Krzysztofa Gawkowskiego i ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego do „pilnego, jak najszybszego ustalenia treści rozporządzenia”.

- Parlamentarzystów wzywam do jak najszybszej pracy tam, gdzie ustawy będą niezbędne, aby opisać konsekwencje tej decyzji - dodał.

13 maja wicepremier i minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski podpisał projekt rozporządzenia w sprawie wzorów dokumentów stanu cywilnego. Docelowo formularz aktu małżeństwa ma mieć trzy warianty: dla par kobieta-mężczyzna, kobieta-kobieta i mężczyzna-mężczyzna. Swoją podpis zapowiedział też szef MSWiA Marcin Kierwiński, ale techniczne dostosowanie systemów potrwa około trzech miesięcy, więc pewnie przepisy zaczną obowiązywać jesienią.

Do tego czasu urzędy stosują rozwiązanie tymczasowe: dane jednej z osób wpisuje się w rubrykę przewidzianą dla przeciwnej płci. W ten sposób wpisano do systemu Trojanów i według tego samego szablonu działają Warszawa oraz Wrocław. Tę samą procedurę zastosuje również Kraków wobec par, które nie zdecydowały się czekać na nowy formularz.

Walka o związki partnerskie

Prawda jest jednak taka, że małżeństwa jednopłciowe i związki partnerskie pozostają w Polsce nielegalne. Transkrypcja nie zmienia tego stanu prawnego, dotyczy bowiem wyłącznie uznawania związków zawartych za granicą. Tymczasem kwestia uregulowania sytuacji osób pozostających w nieformalnych związkach była jedną z kluczowych dla koalicji 15 października.

- Ustawa o związkach partnerskich to priorytet na pierwsze 100 dni po wyborach - zapowiadał Donald Tusk w kampanii wyborczej. Postulat ten znalazł się także w oficjalnym programie Koalicji Obywatelskiej w „100 konkretach na pierwsze 100 dni rządów”.

Co więcej, Polacy w zdecydowanej większości domagają się uregulowania tych kwestii. Jak wynika z sondażu Opinia24 dla „Faktów” TVN i TVN24, ponad połowa z nas opowiada się za wprowadzeniem związków partnerskich. Sprzeciw wobec tego pomysłu wyraża co trzeci badany.

Uczestnikom sondażu zadano pytanie: „Czy jest Pan(i) za czy przeciw wprowadzeniu związków partnerskich w Polsce?”. 54 procent ankietowanych stwierdziło, że jest „za”. 34 procent badanych stwierdziło, że jest „przeciw” wprowadzeniu związków partnerskich w Polsce, a 12 procent odpowiedziało: „nie wiem/trudno powiedzieć/odmowa”.

Wyborcy mogli czuć się zniecierpliwieni, tym bardziej że sprawa uregulowania sytuacji związków partnerskich ciągnie się latami. W październiku 2024 roku, na Rządowym Centrum Legislacji zostały opublikowane dwa projekty ustaw. Pierwszy był projektem właściwym o rejestrowanych związkach partnerskich. Drugi - ustawą wprowadzającą, która miała dostosować przepisy innych ustaw do nowego prawa.

„Projekty ustaw o rejestrowanych związkach partnerskich, które były omawiane z organizacjami pozarządowymi, zostały

DOCELOWO FORMULARZ AKTU MAŁŻEŃSTWA MA MIEĆ TRZY WARIANTY: DLA PAR KOBIETA-MĘŻCZYŻNA, KOBIETA-KOBIETA I MĘŻCZYŻNA-MĘŻCZYŻNA.



FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Ryszard Ziobro i Tomasz Kwietko-Bębnowski czekali na ten dzień wiele lat. I postanowili się nie ukrywać. – Czy nasz związek komuś zagraża? Nikomu – pytał retorycznie jeden z partnerów

skierowane do konsultacji publicznych i międzyresortowych. To dla mnie bardzo ważny dzień, bo w Wasze ręce oddaję efekt wielu miesięcy pracy całego naszego zespołu” – napisała wówczas na platformie X minister ds. równości Katarzyna Kotula. I dalej: „Tym samym kontynuujemy proces legislacyjny, który jeszcze nie miał w Polsce miejsca i który mamy nadzieję zakończy się wprowadzeniem do polskiego prawa nowej instytucji. To nowy rozdział w długim marszu po równość, który dzięki wieloletniej pracy wielu organizacji LGBT i społeczeństwa obywatelskiego doprowadził nas do tego historycznego momentu”.

Potem, na specjalnie zwołanej konferencji prasowej, minister Kotula stwierdziła, że proponowane projekty „zmieniają właściwie ponad 250 innych ustaw”, po raz pierwszy wprowadzając do polskiego prawa instytucję rejestrowanego związku partnerskiego.

Przygotowany przez nią projekt przewidywał m.in. rejestrację związku partnerskiego w urzędzie stanu cywilnego, możliwość przyjęcia wspólnego nazwiska, dostęp do informacji medycznej, kwestie prawa do decyzji o pochówku, dziedziczenia, wspólność majątkowa, która jest deklaracyjna i umożliwia wspólne rozliczanie podatków.

Zapisy wprowadzały również tzw. małą pieczę.

– Nie ma tam przysposobienia dzieci – podkreślała minister

Kotula, przypominając, że to była jedna z kwestii, „które były sporne od początku w koalicji 15 października i na które nie zgadzało się Polskie Stronnictwo Ludowe”. – Tu faktycznie zrobiliśmy taki krok do tyłu, krok kompromisowy i zdecydowaliśmy się na zapisy tylko o małej pieczy. Właściwie są to rozwiązania, które głównie będą służyły tak zwanym rodzinom zrekonstruowanym w parach hetero, kiedy mamy dwa małżeństwa, które się rozwodzą i ci ludzie zabierają ze sobą dzieci, żyją w związku nieformalnym – dodała.

Dokument zakładał, że „osoba w związku partnerskim jest uprawniona do uczestniczenia w sprawowaniu bieżącej pieczy nad wspólnie z nim przebywającym dzieckiem pozostającym pod władzą rodzicielską drugiej z osób w związku partnerskim i jego wychowaniu”.

Z kolei projekt ustawy wprowadzającej związki partnerskie zawierał zmiany w ponad dwustu obowiązujących obecnie ustawach, m.in. ustawie Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawie o podatku od spadków i darowizn, a nawet ustawie o Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej. Zmienia się także obowiązujące regulacje podatkowe, ustawy dotyczące świadczeń opieki zdrowotnej, czy pomocy społecznej. Chodzi o uwzględnienie w definicjach rodziny osób w związku partnerskim oraz osób, z którymi rodzic dziecka pozostaje w związku partnerskim.

Wreszcie konsensus

Projekt był, przyszedł czas na koalicyjne uzgodnienia i oczekiwany konsensus. Za byli posłowie Lewicy, Koalicji Obywatelskiej, większość posłów Trzeciej Drogi. Inaczej sprawa wygląda z ludowcami. Marek Sawicki z PSL-u od początku podkreślał, że opublikowane na RCL-u projekty nie są projektami rządowymi, a dokumentami przygotowanymi przez minister Kotulę.

Dopytywano o to, co w takim razie z projektem, który przygotowuje PSL – o statusie osoby najbliższej, który miał być odpowiedzią na projekt o związkach partnerskich, poseł Stronnictwa oparł, że tym zajmuje się posłanka Urszula Pasławska.

– PSL będzie miał odpowiedź na ten projekt i w najbliższym czasie dokończy swój projekt o statusie osoby bliskiej – zapowiedziała wówczas Pasławska.

Podkreśliła, że również w jej partii jest duża determinacja w sprawie uregulowania kwestii związków partnerskich i to dobrze, że prace przyspieszyły, aby „poprawić życie prawie pół miliona Polaków”.

Bo trzeba pamiętać o tym, że ludowcy już raz „przyblokowali” ustawę o związkach partnerskich, nie godząc się na kwestię przysposobienia dzieci i zrównania statusem związków z małżeństwami (sprzeciwiali się choćby podobnej do małżeńskiej ceremonii zawarcia związku partnerskiego w Urzędzie Stanu Cywilnego).

Koniec końców, ustawa o związkach partnerskich i ustawa wprowadzająca związki partnerskie, choć zostały opublikowane na stronach Rządowego Centrum Legislacji, nie zostały poddane pod głosowanie Rady Ministrów. W czerwcu 2025 roku klub Lewicy złożył do Sejmu te projekty jako poselskie. Z kolei PSL przygotowało alternatywny projekt o statusie osoby najbliższej.

Wreszcie koalicjanci się dogadali i uzgodnili wspólny dokument. Co ciekawe, posłowie Lewicy mówili, że PSL zgodziło się na większość ich propozycji. Z kolei ludowcy podkreślali, że wypracowany projekt dotyczy statusu osoby najbliższej i to Lewica zgodziła się na ich postulaty, a projekt Stronnictwa jest wiodący.

Rząd projekt ustawy o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu przyjął w grudniu 2025 roku. Sejm skierował go do dalszych prac w lutym tego roku. Przeciwno odrzuceniu projektu w pierwszym czytaniu zagłosowało 233 posłów – cała Koalicja Obywatelska, Lewica, Polska 2050, Razem, a także większość posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Za odrzuceniem projektu było 199 posłów i posłanek – w tym 175 z Prawa i Sprawiedliwości, 14 z Konfederacji oraz dwóch posłów PSL: Marek Biernacki i Marek Sawicki. Trzy osoby wstrzymały się od głosu.

Pytanie, co z gotowym projektem, przyjętym przez Sejm,

zrobi prezydent, jeśli znajdzie się na jego biurku.

Karol Nawrocki zapowiedział w wywiadzie dla „Wprost”, że „z całą pewnością nie, co jest quasi-małżeństwem”, nie może liczyć na jego wsparcie. Dodał, że jest gotowy do podpisania ustawy o statusie osoby najbliższej, „nie tylko w kontekście seksualnym, ale też w kontekście relacji pomiędzy ludźmi”.

Urszula Pasławska, wiceprezes PSL i jedna z współautorów projektu, nad którym pracuje Sejm, zapewniała jednak, że „przepisy są kompromisowe, odnoszą się do konkretnych dziedzin życia, które nawet w dyskusji publicznym nie budziły większych wątpliwości, a ona sama będzie się zwracać się do Pałacu Prezydenckiego z otwartością na propozycje i uwagi, bo bardzo ważne jest, żeby te regulacje weszły w życie”.

Daleko w tyle

Na zawieranie zarejestrowanych związków partnerskich, również parom tej samej płci, pozwalają obecnie w Unii Europejskiej: Austria, Belgia, Chorwacja, Cypr, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Irlandia, Włochy, Luksemburg, Malta, Holandia, Słowenia, Hiszpania i Szwecja. W sumie 20 państw.

W wielu z nich pary homoseksualne mogą też zawierać małżeństwa. Holandia zalegalizowała małżeństwa jedno-

płciowe jako pierwsze państwo na świecie.

Pary w tym kraju mogą obecnie wybierać między małżeństwem, związkiem partnerskim (geregistreed partnerschap), a umową o wspólnym pożyciu (samenlevingscontract). Małżeństwo i związek partnerski mają niemal identyczne skutki prawne – dotyczą m.in. dziedziczenia, podatków i opieki nad dziećmi. W przypadku par lesbijskich współmatka może uzyskać status rodzica po uznaniu dziecka. Od 2018 roku obowiązuje system ograniczonej wspólnoty majątkowej, obejmujący jedynie majątek nabyty po ślubie lub rejestracji związku. Związki zawarte za granicą są w Holandii uznawane, jeśli są zgodne z prawem danego państwa.

W każdym razie Polska jest jednym z nielicznych unijnych państw, w których kwestie związków partnerskich nie są uregulowane. Czy wydarzenia ostatnich dni posuną nas o krok do przodu?

Adwokat Paweł Knut, pełnomocnik małżeństwa Jakuba i Mateusza Cupriak-Trojan uważa, że ustawa o statusie osoby najbliższej z jednej strony jest potrzebna, a z drugiej niewystarczająca – zwłaszcza dla tych par jedнопłciowych, które dążą do małżeństwa. Większy sens miałyby kilka lat temu, kiedy nie było jeszcze żadnych perspektyw na uznanie w Polsce małżeństw jedнопłciowych zawartych za granicą. Transkrypcja aktu małżeństwa otwiera perspektywę na dużo szerszą ochronę prawną niż status osoby najbliższej. Co za tym idzie, możliwość transkrypcji może być dla par nieheteronormatywnych zachętą do wyjazdów za granicę w celu zawarcia małżeństwa. Sformalizowanie związku i uzyskanie dokumentu potwierdzającego, że są dla siebie osobami najbliższymi, ułatwi im życie w bardzo wielu obszarach.

– Sam zachęcam do tego moich klientów. Podkreślam jednak, że taki wyjazd często jest efektem frustracji lub poczucia niesprawiedliwości. Osoby, z którymi pracuję, mieszkają w Polsce, płacą tu podatki, mają obowiązki, pracują dla swoich społeczności albo dla państwa, a w tej konkretnej sprawie muszą wyjeżdżać za granicę. To inny kraj daje im coś, czego nie daje im własny – Polska. Ich śluby w obcym miejscu, niekiedy także bez towarzystwa najbliższych, to czasem wydarzenia słodko-gorzkie – stwierdził mecenas.

Wygląda jednak na to, że to szansa dla par jedнопłciowych, które brak uregulowań w Polsce będą musiały po prostu obchodzić.

Współpraca: Remigiusz Biały, Aneta Kolesińska, PAP

PAULA ROMA: PRZESZŁAM DŁUGĄ I KRĘTĄ DROGĘ DO AKCEPTACJI SWOJEJ NADWRAŻLIWOŚCI

Jej poprzednia płyta ma ponad 3 miliony odtworzeń w serwisie Spotify. Teraz przyszedł czas na nowy album wokalistki – „Z resztek”. Nam Paula Roma zdradza, jak radość z bycia mamą zamieniła w nowe piosenki

Patryk Gzyl

Kiedyś powiedziałaś w wywiadzie: „Zależy mi bardzo, aby moja muzyka dotarła do ludzi wrażliwych”. Udało ci się znaleźć takich słuchaczy?

Zdecydowanie. I dziś jeszcze bardziej mi na tym zależy. Wtedy mówiłam to z nadzieją na przyszłość, rzucając w eter prośbę o takich słuchaczy. Tak się stało i teraz marzę, aby ta grupa była jeszcze większa. Po prostu apetyt rośnie w miarę jedzenia. Dziś jeszcze bardziej rezonuje ze mną to zdanie, bo mam wrażenie, że trafiam tylko i wyłącznie do takiego słuchacza. Kilka razy próbowałam pisać choć odrobinę mniej wrażliwe piosenki – i dziś nie chcę już tego robić. Bo mój słuchacz jest wręcz nadwrażliwym.

Sama też jesteś osobą wysoce wrażliwą. To bardziej utrudnia ci życie, czy stymuluje twoją artystyczną kreatywność?

Jedno i drugie. Jestem osobą wysoce wrażliwą, ale w świecie artystów to właściwie norma. Dlatego nie czuję się w nim inna. Ale w codziennym życiu – tak. I im jestem starsza i dojrzała, tym bardziej tę inność odczuwam. Tylko wcześniej ciążyło mi to i wydawało mi się, że to moja wada, a teraz przyjmuję to bez oceny. Uważam, że jestem, jaka jestem i korzystam z tego w naturalny sposób – wymyślałam piosenki cały czas: budząc się, biorąc prysznic, pijąc kawę. Pogodziłam się z tym i zaakceptowałam to jako coś pięknego. Czuję, że to moja wielka zaleta.

W piosenkach z nowej płyty z czułością pielęgnujesz tę wrażliwość. Nie trzeba się jej wstydzić?

Po sześciu latach, od kiedy narodziła się Paula Roma, czuję, że jest to powód do dumy. Przeszłam bardzo długą i krętą drogę do akceptacji swojej nadwrażliwości. Dziś wiem, że wpływa ona na mój sposób pisania, sznyt mojego pióra, jak się wypowiadam i śpiewam. Bez tej wrażliwości byłabym po prostu inną osobą.

Wrażliwość kojarzy się nam od razu z kobiecością. I twoje nowe piosenki są bardzo kobiece. Taki był twój zamysł?

Nie była to jakaś kalkulacja. Ale faktycznie czuję to, o czym powiedziałeś. Wydaje mi się jednak, że wyszło to bardzo naturalnie. Mam również fanów wśród mężczyzn, ale większość moich słuchaczy to kobiety. Cieszy mnie to, ponieważ na co dzień jestem bardzo wrażliwą kobietą i stałam się głosem innych tego rodzaju kobiet, które nie mają czasu lub siły posklejać swych myśli w słowa. Odkryło się to jednak absolutnie mimochodem.

Do wspólnego śpiewania na płycie zaprosiłaś też dwie inne kobiety – Kathię i Sarsę. Dlaczego akurat one?

Kathię zaprosiłam do pierwszego duetu na tę płytę. Było to siedem miesięcy temu. Czyli bardzo dawno jak dla mnie, bo ja już żyję nowymi piosenkami. A pomyślałam o niej, ponieważ chciałam w utworze „Robisz mi w głowie” drugi kobiecy głos

o ciemnej barwie. Kathia wydała w tamtym czasie debutową płytę i usłyszałam jej piosenkę „Kamfora”. „Chcę mieć ten głos na swojej płycie!” – stwierdziłam wtedy. Tak też się stało i powstał bardzo zmysłowy duet.

A jak było z Sarsą?

„Przyznaję się” jest z kolei jednym z ostatnich numerów, które zrobiłam na nową płytę. Kosztował mnie on najwięcej wysiłku. Szukałam bowiem w nim większej melodii i lekkości w połączeniu z trudniejszym tekstem. Kiedy powstał jego szkic, uznałam, że potrzebuję w nim wokalistki, która dobrze rozumie świat popu. Od razu wpadła mi do głowy dziewczyna o charakterystycznym głosie – Sarsa. Zadzwoniłam do niej – i udało się.

Wpuściłaś jednak też do swego kobiecego świata mężczyznę.

To Michał Lange w piosence „Gonił jak zły”. To mój pierwszy męski duet. Tekst tej piosenki opowiada o mężczyźnie, który jest absolutnym materialistą i widzi tylko pieniądze. Nie było więc innej opcji – musiał tu zaśpiewać wokalista. Myślałam długo, kto to mógłby być. Szukałam konkretnej barwy głosu i pasowali mi aż trzej piosenkarze. Wystosowałam do nich propozycje i Michał się zgodził.

Kiedyś stwierdziłaś: „Inspirowałam mnie emocje – moje i moich najbliższych”. Tak było w przypadku piosenek z nowej płyty?

Jak najbardziej. Ja po prostu żyję sztuką i przestałam z tym walczyć. W ciągu ostatnich lat próbowałam rozdzielić dwie sfery swego życia: śpiewać i pisać piosenki oraz prowadzić zwyczajne życie osoby, niebędącej artystyczną duszą. Okazało się, że to zupełnie niepotrzebne. Zrozumiałam, że jestem tak empatycznym i czułym człowiekiem, że przekłada się to nie tylko na to, co tworzę, ale też jaka jestem na co dzień. Pogodziłam się z tym, że emocje, które odczuwam każdego dnia, są dla mnie po prostu zapalnikami do napisania kolejnej piosenki.

Twoje teksty opowiadają o uniwersalnych przeżyciach: o miłości, o spełnieniu, o rozstaniu. Chcesz, żeby w twoich piosenkach odnajdywało się jak najwięcej słuchaczy?

Porównując „Z resztek” do choćby „Cholernego pragnienia”, to faktycznie ta nowa płyta jest bardziej przystępna w warstwie emocjonalnej. Tym razem skoncentrowałam się bez wcześniejszej kalkulacji na bardziej znanych dla słuchacza doświadczeniach i uczuciach. Nie ma tam żadnych górnolotnych i wydumanych przemyśleń. Wypisałam się już z nich na poprzednich płytach. „Z resztek” to kronika dwóch ostatnich lat mojego życia. A wtedy zostałam mamą, urodziłam małego, wspaniałego człowieka. Te piosenki opowiadają więc o tym, jak z tych resztek zbieram się na nowo. Myślę, że te emocje są znane wielu osobom i album ten może być lustrem, w którym się przejrzą.

Ważne są tu też piosenki, w których deklarujesz, że warto być sobą i żyć na własnych zasadach: „Nie wypada” czy „Przyznaję się”. Kierujesz je do innych, czy też trochę do siebie?

Ja zawsze zaczynam od siebie. Moi znajomi mówią, iż zadrzoscą mi tej cechy – że nie patrzę na innych ludzi. Nigdy nie miałam takiej natury. Mama wpajała mi od dziecka, żebym najpierw patrzyła na siebie i dawała innym coś od siebie. Słyszałam to od rana do wieczora i to się przeniosło na moją muzykę. Zaczynam od tego, co ja czuję i myślę, dopiero potem staje się to odbiciem doświadczeń czy przemyśleń innych ludzi. Bardzo często śpiewam na tej nowej płycie w pierwszej osobie – „Ja przyznaję się” czy „Ja chcę więcej czasu na miłość”. Wcześniej świadomie tego nie robiłam. Dzięki temu ktoś, kto słucha mojej piosenki, słyszy w niej siebie.

Pod względem muzycznym udało ci się stworzyć bardzo melodyjne utwory, które od razu chce się z tobą śpiewać. Jak to się robi?

To pytanie, które słyszę obecnie bardzo często, ponieważ od niedawna jestem czynnym songwriterm – piszę piosenki dla innych wykonawców. Wiele utworów, które emituje radio lub które są na streamingowych playlistach, wyszło spod mojego pióra. Stąd to pytanie: „Paula, jak to się robi?”. A ja powiem ci szczerze, że nie mam pojęcia! (śmiech) Żartuję oczywiście – bo gdzieś tam mam jakieś pojęcie i czuję to do pewnego stopnia. Wiem co robić, kiedy chcę napisać bardziej popową melodię, a kiedy zupełnie mi na tym nie zależy, tylko piosenka sama powstaje. Nie lubię kalkulacji w muzyce, która bardzo mocno kojarzy się z dzisiejszymi czasami. Kilka razy jednak z niej skorzystałam i poszłam na kompromis, aby się lepiej poznać – i nie żałuję tego. Dzięki temu zdobyłam wiedzę, jak się pisze piosenkę. Trzeba oczywiście spróbować tego wiele razy, dopiero wtedy można sobie odpowiedzieć na pytanie „jak to się robi”. W moim przypadku robi się to w jak najbardziej wrażliwy i naturalny sposób, jak się da. Każdy artysta ma jednak inną odpowiedź.

Generalnie większość utworów z płyty to energetyczna i pozytywna muzyka. To dlatego, że masz teraz ten dobry czas w życiu?

Tak. Większość płyty jest radosna, bo odzwierciedla czas macierzyństwa. Tak to zawsze się dzieje, że każda kolejna płyta jest zapisem danego okresu w życiu artysty. Jeśli ma doła, to możemy się spodziewać przejmującej płyty.

Jeśli rodzi mu się dziecko i jest szczęśliwy, to możemy się spodziewać czegoś radosnego. W moim przypadku to bardzo duży miks, ale faktycznie ten wektor zwrócił się teraz bardziej ku szczęściu. Stąd masz pewnie takie odczucia. A ja z kolei mam niedosyt, że za mało na „Z resztek” smutnych piosenek. (śmiech)

Są tu jednak trzy dramatyczne utwory. To dla ciebie wyjątkowe piosenki?

Najbardziej wyjątkowa jest „Już nigdy nie spojrzę na morze”. To mój numer jeden z tej płyty. Czuję też, że ta piosenka jest najważniejsza dla moich słuchaczy. Opowiada ona o trudnym doświadczeniu, o którym wiele ludzi boi się mówić – o żalu, smutku i próbie pogodzenia się z odejściem bliskiej osoby. W tamtym czasie, kiedy ją napisałam, odszedł mój najlepszy przyjaciel. Kochał surfować, dużo czasu spędzał w morzu – i to w hołdzie dla niego napisałam ten utwór. Widzę teraz, że dla wielu ludzi jest ona swoistym plasterem na ranę, jaką rodzi nieprzepracowany żal czy tęsknota za kimś, kto odszedł na zawsze.

Poprzedni twój album miał w Spotify aż 3 miliony odtworzeń. „Z resztek” pobije ten wynik?

Nie myślałam o tym. Może dlatego, że jestem artystką a nie księgowną. (śmiech) To jednak naturalne pytanie w tych czasach. Może gdybym myślała o cyfrach, byłabym dzisiaj w innym miejscu niż jestem. Ale mnie jedyne, co interesuje, to tylko to, żebym po wydaniu płyty, była z niej w pełni zadowolona. To mój cel w życiu. Bo wyobraź sobie, że piszesz książkę i poświęcasz na to dwa lata – a tu nagle wychodzi coś, z czego nie jesteś zadowolony. Wiesz jaki to jest ból? Dlatego moim priorytetem jest muzyka, która w dniu swej premiery sprawia, że mówię: „Ale mam wspaniały dzień!”. Moim celem nigdy nie był pieniądź i mam nadzieję, że słyhać to w mojej twórczości.

Ponoć już jako dziecko wcześniej śpiewałaś niż mówiłaś. Potem przez dwanaście lat brałaś lekcje śpiewu. Od zawsze chciałaś być piosenkarką?

Tak. Od kiedy mam synka, patrzę na takie malutkie dziecko i widzę, że już pojawiają się u niego pierwsze skłony ku jakimś pasjom. A ma dopiero dwa latka. Moja mama miała podobne obserwacje względem mnie. Marzę dziś, by być takim samym rodzicem, jakim byli i są moi rodzice – wspierać u mojego synka tę naturalną iskrę talentu, którą przejawia. Moi rodzice zauważyli ją u mnie u samego początku.



FOT. DOMINIKA CIECHOWSKA/MATPRAS.

Paula Roma: Pogodziłam się z tym, że emocje, które odczuwam każdego dnia, są dla mnie po prostu zapalnikiem do napisania kolejnej piosenki

Jest nawet taki filmik, na którym mam cztery lata i wracam autokarem z Hiszpanii i pan kierowca daje mi mikrofon, a ja wychodzę na środek i śpiewam „Czerwone korale”. (Śmiech) To piękne wspomnienie. Moi rodzice otoczyli mnie wspaniałą opieką i gdyby nie ich wiara w mój wokalny talent, pewnie dziś byśmy nie rozmawiali o Pauli Romie.

Zadebiutowałaś jako Paula Roma, mając 27 lat. To dosyć późno, jak na dzisiejsze standardy w show-biznesie. Tak długo szukałaś własnej drogi? Tak. Odnalazłam się w pełni świadomie jako piosenkarka dokładnie sześć lat temu. Każdy ma swoją drogę i swoją historię. Świat drastycznie zmienił się przez ten ostatni czas. Kiedy miałam piętnaście lat, nie wolno było się w szkołach ubierać po swojemu czy malować paznokci, a dziś – wszystko jest dopuszczalne. Nie oceniam tego, tylko stwierdzam fakt – jest po pro-

stu inaczej. Pochodzę też z niewielkiej miejscowości pod Warszawą i miałam mniejsze możliwości muzycznego rozwoju. Dlatego choć od zawsze wiedziałam, że chcę śpiewać, to długo skradałam się do mikrofonu. Potwierdza to też ścieżka mojej edukacji: po maturze poszłam na studia metodyki emisji głosu i wiele lat uczyłam innych śpiewać. Dopiero mając 27 lat zrozumiałam co na prawdę chcę robić.

Dlaczego nie objawiłaś się światu jako Paulina Romaniuk, tylko Paula Roma? To ciekawa historia. W 2020 roku miałam wydać w Kayaxie pod własnym imieniem i nazwiskiem mój pierwszy singiel „Nie do powiedzenia”. Ale pewnego dnia, kiedy byłam w Sopocie na wakacjach, poczułam, że tak być nie może – że potrzebuję się jakoś nazwać inaczej. Że to jest moja droga i koniec dyskusji. Zadzwoniłam do Kayaxu i okazało się, że

wszystko jest już gotowe z moim imieniem i nazwiskiem: okładka singla, nagłówki w Spotify, grafiki, teledysk. Przeprosiłam ich za zamieszanie, ale powiedziałam, że od dzisiaj jestem Paula Roma i trzeba wszystko zmienić. Tak też się stało.

Ten twój powolny rozbieg sprawił, że w chwili debiutu byłaś już dojrzałą artystką? Tak mi się wydaje. Wszystko ma swoje plusy i minusy. Piszę obecnie często piosenki dla debutantów, mających po 19-20 lat. Widzę wtedy różnicę między nimi a mną na starcie. Oni są bardziej odważni niż ja byłam i postrzegam to bardzo pozytywnie. Ale widzę też, że w większości przypadków, nie są tak naprawdę gotowi na debiut. A ponieważ ta droga jest tak trudna, bolesna, pełna emocjonalnych wyzwań, to nie dają sobie na niej rady ze względu na swoją młodzieńczą naiwność. Jednemu na sto uda się, ale reszta zalicza bole-

sny upadek. Wtedy zaczynają się depresje i lęki, co sprawia, że większość rezygnuje w ogóle z uprawiania muzyki. Dlatego aż roi się od wykonawców, którzy wydają jedną czy dwie piosenki – i potem nigdy już o nich nie słyszysz. Show-biznes ich zmiażdżył. Szukając siebie przez dłuższy czas, uczymy się tego, co jest niezbędne, aby być na stałe w tej branży. Początkowo wyrzucałam sobie, że miałam ten długi rozbieg i uważałam, iż wszystko dzieje się u mnie za późno. Dopiero potem zrozumiałam, że zaczęłam w idealnym momencie.

Powiedziałas jednak kiedyś, że pierwszy album „Cholerne pragnienie” stworzyłaś, borykając się z depresją i stanami lękowymi. Z czego wynikały te problemy?

Z bardzo trudnego doświadczenia, które zakończyło się dwuletnim procesem sądowym. Stres, jaki przeżyłam, dotknął całe moje ciało – od serca po głowę. Wszystko wtedy cierpiało. Nie potrafiłam sobie z tym sama poradzić i musiałam się poddać leczeniu. Najskuteczniejszym lekarstwem okazało się jednak dopiero napisanie piosenek na debiutancki album. Mimo że byłam na terapii i łykałam tabletki, praktykowałam jogę i medytację, próbowałam pulsingu, słuchałam muzyki relaksacyjnej, to niezbędne było stworzenie „Cholernego pragnienia”, które pomogło mi uporać się z tymi problemami w stu procentach.

I twoja druga płyta „To, co płonie z miłości” była już bardziej pozytywna.

Bo wyszłam z tego. Poczułam, że wyzdrowiałam z depresji, co wcale nie jest takie oczywiste. Uporałam się z nią sprawnie w półtora roku i zbudowałam siebie na nowo. Zdecydowałam się wtedy na bycie mamą w szczytowym momencie mojej kariery. Chwilę przed wydaniem „To, co płonie z miłości” grałam duże festiwale, jak „Męskie Granie” czy „Letnie Brzmienia”, miałam zapelniony kalendarz koncertami i było o mnie głośno. A ja wtedy poczułam całą sobą, że zbliża mi się trzydziestka i bardzo pragnę zostać mamą, bo lepszego momentu nie będzie. Pamiętam, miałam wtedy taką myśl, której na głos nigdy nie wypowiedziałam, że jeśli teraz nie zdecyduję się na macierzyństwo, to moja kariera tak się rozwinie, iż nie będę w stanie wciśnąć guzika „stop”.

Wytwórnia nie wpadła w panikę?

Nie. Podpisałam kontrakt z Warnerem na trzy płyty, mając 24 lata i już na pierwszym spotkaniu powiedziałam, że gdzieś po drodze będę chciała

zrobić sobie przerwę na macierzyństwo. Niby wytwórnia nie może się wtrącać w życie osobiste artysty, ale ja chciałam być lojalna i uprzedziłam, że na tej mojej drodze kariery będzie taka mała przerwa. Dlatego wszyscy byli na to przygotowani i kiedy tak się stało, otrzymałam pełne zrozumienie.

Ostatnio młodzi artyści często narzekają na duże wytwórnie, że bardzo mocno nimi sterują – choćby Alicja Szemplińska. To nie twój przypadek?

Ja mam tak silny charakter i asertywność, że nie ma szans na uskutecznianie ze mną takich gier. (Śmiech) Tak naprawdę nigdy nie czułam ze strony wytwórni tego rodzaju prób. Przeciwnie: jestem bardzo zadowolona ze wsparcia, jakie mi udziela przez lata. Jasne – zawsze może być lepiej. Ale bardzo doceniam, że wytwórnia uwierzyła we mnie i zrobiła wiele, aby wypromować Paulę Romę i rozumie kierunek, w którym chcę iść.

Na samym początku ustaliliśmy, że nagram płytę po swojemu i będzie to alternatywa, a nie stricte mainstreamowy pop. Postawiłam więc sprawę bardzo jasno. Byłam późną debutantką, więc miałam w sobie odwagę i asertywność. A tego typu historie, o których mówisz, zdarzają się najczęściej przy bardzo młodych debiutach. Gdy wytwórnia pyta artystę, w którą stronę chce iść, a on odpowiada „Nie wiem”, to bierze sprawy w swoje ręce. I potem są narzekania.

W jednym z ówczesnych wywiadów wyznałaś: „Przy drugim albumie, przestałam słuchać doradców i pokazuję nagrania tylko producentowi oraz moim rodzicom”. Trzymasz się nadal tej zasady?

Tak. Dodałabym tutaj tylko jeszcze mojego męża. To złota zasada. Złamałam ją kilka razy i zawsze potem bardzo żałowałam. Ale to normalne – człowiek cały czas uczy się co jest dobre, a co złe dla niego. Wysłałam raz czy dwa propozycje niedokończonych numerów z pytaniem „jak wam się podoba” i nie robię tego już nigdy więcej. I nie mówię tu tylko o wytwórni, ale też o przyjaciółach czy ludziach z branży. Bo co osoba, to inny gust i inna opinia. A nie da się wstrzelić w to, co każdy lubi. Dlatego wracałam wtedy do studia i przedstawiałam wierzyc w daną piosenkę. Nie wiedziałam co zrobić, żeby było dobrze. Dlatego przestałam tak robić i dzisiaj wysyłam nagranie do wytwórni dopiero, kiedy je skończę.

Postawiłaś na swoim i jesteś mamą od dwóch lat. Trudno

pogodzić życie rodzinne z karierą w show-biznesie?

Jakbym powiedziała, że łatwo, to bym skłamała. (Śmiech) Bardzo trudno, ale bardzo warto. Aczkolwiek wydaje mi się, że znalazłam balans i całkiem dobrze sobie radzę. Myślę, że właśnie to połączenie – bycia mamą i artystką – daje mi absolutne spełnienie.

Jesteś mężatką od dziesięciu lat. Mąż wspiera cię w muzycznych poczynaniach?

Bardzo. Gdyby mnie nie wspierał, to na pewno nie byliśmy razem dziesięć lat. (Śmiech) Wyszłam bardzo wcześniej za mąż jak na obecne standardy – bo miałam 23 lata. Ale jakoś mnie strzeliła strzała Amora, tak jak w mojej piosence „Cześć, tu miłość”. Kiedy poznałam mojego przyszłego męża Jakuba, od razu wiedziałam, że to jest ten jedyny. Wierzę w romantyczną miłość, może nie taką jak w filmach, gdzie jest sztuczna i wyreżyserowana, ale w taki prawdziwy poryw serca. To choćby przypadek moich rodziców, którzy są ze sobą ponad 50 lat i kochają się nad życie. Podobnie jest wśród moich przyjaciół. To pozwala mi wierzyć w miłość prawdziwą i niezłomną. Dlatego tak dużo o tej miłości piszę i taką miłość znalazłam.

Twój mąż jest spoza muzycznej branży?

Tak. Jest technologicznym mózgiem. Ale na swój sposób jest też artystą, tylko w innej dziedzinie. Jest też wielkim pasjonatem muzyki. Po pracy uwielbia słuchać opery i klasyki. To nas różni drastycznie. Ja nie mówię, że nie lubię klasyki, ale nie mogę powiedzieć, że ją kocham tak, jak on. Tymczasem od dziesięciu lat za sprawą mojego męża bywamy regularnie na premierach w operze. Ta odmienność gustów sprawia, iż dzieje się u nas rozwijające i dopełniające połączenie, które często mnie zaskakuje.

Odpoczywasz podobno przy gotowaniu. Wiąże się to jakoś z muzyką?

Jak najbardziej. W związku z premierą mojej nowej płyty w warszawskiej restauracji Lupo będzie „Specjalne wydarzenie z resztek Pauli Romy”, podczas którego w karcie pojawi się moje menu. Cały czas staram się bowiem trzymać mocno połączenie kuchni i muzyki. Wyobraź sobie, że siedzę od 9 do 20 w studiu, wracam do domu, w drzwiach synek krzyczy „Mama!” i rzuca mi się na szyję, a ja biorę go na ręce i pytam „Co jemy na kolację?”. Zakładam potem mój fartuszek z napisem „Paula” i gotujemy razem spaghetti. (Śmiech) Cóż chcieć więcej?

Obecnie odzyskane fragmenty skarbu średzkiego znajdują się w muzeach we Wrocławiu i Środzie Śląskiej. To gotycka korona ślubna, złote pierścionki, inne elementy średniowiecznej biżuterii, a także prawie 8 tys. monet. Wszystko warte przynajmniej ćwierć mld zł.

Odkrycie pierwsze

8 czerwca 1985 r. robotnicy robiący wykop pod fundamenty centrali telefonicznej przy niewielkiej ul. Daszyńskiego natrafili na kilka glinianych dzbanów wypełnionych złotymi i srebrnymi monetami. Znajdowało się w nim 3771 srebrnych krążków pochodzących z I poł. XIV w.: grosze praskie i miśnieńskie.

Odkrycie było sensacyjne, ale nie nadano mu rozgłosu. Znaleździ zabezpieczyli funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i trafiło później do Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu. Nie podjęto wówczas także żadnych prac badawczych w miejscu dokonania znaleziska, a przy Daszyńskiego kontynuowano dalsze prace budowlane.

Zajęto się też tymi, którzy część monet rozkradli. „Ponieważ – zgodnie z obowiązującym prawem – wszystko, co leży w ziemi, jest własnością Skarbu Państwa, postanowiono odzy-

OPOWIEŚĆ O „SKARBIE TYSIĄCLECIA” ZE ŚRODY ŚLĄSKIEJ

Odkrywano go niejako dwa razy, a towarzyszące temu okoliczności nadają się co najmniej na film sensacyjny. Wszystko jest warte około 250 milionów złotych

Mariusz Grabowski

skazać złoty złom od osób, o których wiadano, że byli »szczęśliwymi znalazcami« – pisał w 1997 r. historyk sztuki Michał Gradowski, jeden z pierwszych, który oglądał i szacował znaleziska. „W dniu 28 czerwca i paru następnych organa MO dokonały licznych przeszukań, odzyskując kilka fragmentów złotych wyrobów i sporo monet. Sprawy nieuczciwych znalazców skierowano do prokuratury we Wrocławiu” – dodawał.

Tłum żądny złota

Minęły trzy lata i sprawa ucichła. Po raz drugi na skarb

średzki natrafiono 24 maja 1988 r., tym razem podczas rozbioru kamienicy stojącej przy Daszyńskiego 14. Nowe odkrycie, znacznie większe od poprzedniego, stało się szybko lokalną sensacją, która ściągnęła na miejsce znaleziska rzeszę przypadkowych osób poszukujących srebra i złota.

„Znaleździ było na tyle ciekawe, że oczywiście odkrywcy i przypadkowi gapie skrzętnie wybierali monety, ale nikt nie zadał sobie trudu by pobeć za wywrotką na wysypisko, gdzie niebawem spychacz rozgarnął kolejny pagórek gruzu,

a z nim górną część glinianego garnka wraz z zawartością – relacjonował Gradowski

Z ruin piwnic domu, zanim zareagowały odpowiednie władze, wyniesiono znaczną część monet i biżuterii. Z czasem pojawiła się także informacja, z której wynikało to, że precjoza pochodzące ze skarbu średzkiego można znaleźć na wysypisku gruzu zlokalizowanym na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Tam także pojawiły się hordy poszukiwaczy, często agresywne, którzy przeszukiwali hałdy gruzu w nadziei

znalezienia czegoś drogiego.

Ile to warte?

25 lipca zgromadzone w wyniku dotychczasowych działań przedmioty mogli obejrzeć wezwani biegli, a wśród nich cytowany tu Michał Gradowski. Po ich oględzinach nie było już żadnych wątpliwości: fragmenty korony, zausznica, pasek złotej blachy i kilka dodatkowych drobniaków, okazały się obiektami o ogromnej rzadkości i olbrzymiej wartości historycznej i artystycznej. Prócz tego parę ty-

sięcy monet. Całość została wstępnie datowana na XIII wiek.

Momentalnie powstał czarny rynek: srebrny grosz praski można było nabyć już za kilka niemieckich czekolad oraz paczkę dobrej kawy, a za garść srebrnych monet dwa kufle piwa prosto z beczki. Ludzie wymykali się nocami z domów, żeby kopać. Do znalazców docierali antykwariusze pytający po okolicy o precjoza i monety.

Szybko uruchomiono maszynę administracyjną mającą na celu odzyskanie całości skarbu. Nielegalnym znaleziskiem zaproponowano odkupienie za 3-krotność wartości, to jednak nie przekonało wszystkich. Niezdecydowani nie spodziewali się chyba, że będą musieli się liczyć z konsekwencjami, bo żarty naprawdę się skończyły. Zaczęto ich śledzić i ścigać, włączając w to prokuraturę.

Milicja rewiduje

Akcję odzyskiwania fragmentu skarbu nazwano błyskotliwym kryptonimem „Korona”. W jej wyniku ostatecznie udało się odzyskać wiele bezcennych znalezisk, w tym kolejne fragmenty korony, zausznice, sygnet i przede wszystkim kolistą zaponę, która obok korony jest główną ozdobą skarbu.

REKLAMA

0011523056



SOLANKI

Uzdrowisko Inowrocław

Latem zadbaj o zdrowie



Zakwaterowanie



**3 posiłki dziennie
w formie bufetu szwedzkiego**



Konsultacja lekarska



**2 zabiegi dziennie
(oprócz niedziel i dni świątecznych)**



**90 min. dziennie w Strefie Relaksu
(sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)**



Voucher do Integracja Cafe



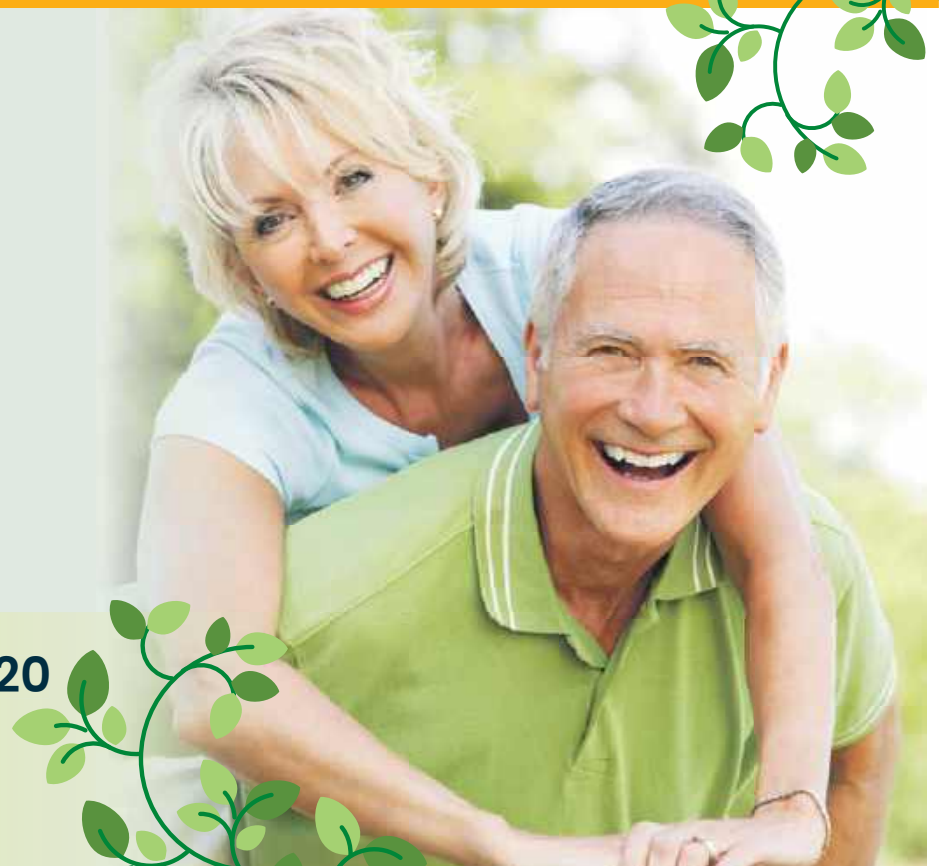
52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320



medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl



www.solanki.pl



Do Środy Śląskiej zostali skierowani młodzi milicjanci, którzy zajęli się przesiewaniem ziemi. W nocy wysypiska pilnował wartownik, ale kiedy rano wychodził, amatorzy wykorzystywali ten czas, żeby kopać dalej. Nikt nie kontrolował tego, co znikało i gdzie.

Prokuratura wystawiła ponad pięćdziesiąt nakazów rewizji. W ten sposób w średzkich mieszkaniach znaleziono kilkadziesiąt monet i fragmenty biżuterii. Posiadacze tłumaczyli się rozmaicie, niektórzy zastraszali się niewiedzą. Ale nikt nie przyznał się, że cokolwiek już zdążył sprzedać albo gdzieś wywieźć.

Bezcenny „złoty złom”

Gradowski wspominał: „21 lipca powołano nas jako biegłych i w 4 dni potem mogliśmy obejrzeć »złoty złom« zgromadzony we wrocławskiej prokuraturze. Były to fragmenty korony, zausznica, pasek złotej blachy, skromny pierścionek i kilka drobiazgów. Mimo luźno rozrzuconych elementów uznaliśmy niezwłocznie, że mamy tu do czynienia z koroną o powtarzalnych segmentach - obiektem ogromnej rzadkości oraz wielkiej rangi historycznej i artystycznej. Zausznica wśród znanych mi z literatury wielu obiektów tego typu (kilka lat pracowałem w warszawskim Muzeum Archeologicznym) wyróżniała się



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

W muzeach we Wrocławiu i Środzie Śląskiej znajdują się odzyskane fragmenty znaleziska: prawie 8000 monet, gotycka korona ślubna, złote pierścienie i inne elementy j biżuterii. Wszystko jest warte około 250 milionów złotych

ozdobnością i bogactwem. Całość znaleziska wstępnie datowałem na wiek XIII z możliwością wejścia w sąsiednie stulecia. W protokole odnotowano także, że znalezisko zostało uznane za zespół pierwszorzędnej wartości”.

Dodajmy, że elementy skarbu znajdowały się w różnym stanie. Jakość kruszcu, z jakiego wykonano biżuterię, powodowała, że ich po-

wierzchnie zewnętrzne zachowały się doskonale. Najgorsze były uszkodzenia mechaniczne, jakich poszczególne elementy skarbu doznały, jak należy przypuszczać, w trakcie wykopywania ich koparką z ziemi oraz na wysypisku.

Kto był właścicielem skarbu?

Badacze dość szybko zidentyfikowali historię skarbu. Zo-

stał prawdopodobnie ukryty w połowie XIV w., czyli w okresie, w którym miasta Śląska nawiedziła epidemia dżumy. Według badań przeprowadzonych przez historyków zajmujących się jego pochodzeniem był prawdopodobnie własnością bogatego bankiera żydowskiego Mojżesza, który w 1348 r. dokonał we Wrocławiu korzystnej dla siebie transakcji pożyczkowej, w wyniku której

król Czech Karol IV Luksemburski zastawił u niego znaczną część swoich kosztowności w zamian za wsparcie finansowe starań o koronę cesarską. Podczas czarnej śmierci tenże Mojżesz w obawie przed prześladowaniami opuścił Środę Śląską i nigdy do niej nie powrócił. Nie odzyskał też skarbu, który zakopał w piwnicach swojego domu.

Ale są i inne teorie. Np. taka, że stanowiły one rezerwę skarbcza Karola IV zastawioną lub sprzedaną za pośrednictwem Jana ze Środy Żydom średzkim, a następnie ukrytą przez nich w czasie pogromu.

Zacytujmy Rainera Sachsa, historyka sztuki, autora „Leksykonu Artystów i Twórców Rzemiosła Artystycznego Śląska”: „Szczęśliwym trafem zachowały się przekazy pisane. (...) Mówią one, że 3.09.1348 r. król czeski Karol IV Luksemburski upoważnia: Jana, proboszcza kaplicy Wszystkich Świętych na Hradczanach, głogowskiego scholastyka Henryka, Petrusa de Luna i swego marszałka dworu Hubardusa Altari do poprowadzenia negocjacji w sprawie dużej pożyczki. 28.10 tegoż roku został wystawiony we Wrocławiu dokument zapewniający Żydowi Muscho ze Środy Śląskiej trzyletnie prawo do pobytu na Śląsku i zwolnienie z podatku żydowskiego za pożyczanie

władcy większej sumy pieniędzy. Warto podkreślić, że pod postacią proboszcza Jana ukrywał się nikt inny, tylko późniejszy kanclerz cesarstwa Jan ze Środy Śląskiej”.

Dziś skarb jest skrupulatnie i opisany, i skatalogowany, choć wciąż trafiają doń sporadycznie odzyskiwane artefakty (np. trzy fragmenty odnaleziono w 2005 r.). Najcenniejsza jest złota gotycka korona kobieca prawdopodobnie należąca do żony cesarza Karola IV Luksemburskiego, Blanki de Valois - wykonana w warsztacie sycylijskich mistrzów złotnictwa. Wyszła z bogato szlachetnymi kamieniami. Prawdopodobnie jej ostatnią właścicielką była Blanka de Valois, pierwsza żona Karola IV, zmarła w 1348 r., a więc niedługo przed domniemanym czasem ukrycia i utraty skarbu. Bezcenna jest także kolistka zapona z kameą z chalcedonu w postaci orła, ozdobiona szlifowanymi kamieniami szlachetnymi, a także dwie pary złotych zawieszek: jedna pochodząca z XII w., druga o stulecie młodsza. Do tego docho- dzą złote taśmy, pierścienie, bransolety i monety. To w większości srebrne grosze praskie wybite w czasie panowania Wacława II i Karola IV Luksemburskiego, ale także złote floreny, dukat, halerz i grosze miśnieńskie z czasów Fryderyka II Poważnego.

REKLAMA

0011527025



Dzień Matki

— 26 MAJA —



PROFESOR LEWICKI: NIE ROZUMIEM, DLACZEGO AMERYKANIE TAK POSTĄPILI W SPRAWIE ZIOBRY

–Nie przesądzam, nie mam prawa, o winie czy niewinności byłego ministra, ale wiadomo, że jeżeli toczy się postępowanie sądowe czy prokuratorskie, to człowiek, który ucieka przed tym postępowaniem, przyznaje się pośrednio do winy. Jeżeli rzeczywiście to prawda, że decyzję o przyznaniu wizy Ziobrze i wpuszczeniu go do USA podjął zastępca sekretarza stanu, to jest to nieprawdopodobny polityczny skandal – mówi profesor Zbigniew Lewicki, politolog, amerykańista

Dorota Kowalska

Panie profesorze, trzydziestu amerykańskich lekarzy wydało oświadczenie, w którym wyrażają swoje zaniepokojenie stanem fizycznym i psychicznym Donalda Trumpa. Określają go jako „wyraźne i bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa świata” i apelują o to, żeby usunąć Trumpa z urzędu. Co pan o tym myśli?

Dwie sprawy. Po pierwsze, jest absolutnym skandalem - amerykańskie stowarzyszenie psychiatrów wydało w tej kwestii oświadczenie - by lekarz wypowiadał się o pacjencie, którego nie zbadał, nie widział i nic na jego temat nie wie, poza tym, co czyta w gazetach. To jest absolutnie nieprofesjonalne! Po drugie, w Stanach Zjednoczonych jest około miliona lekarzy i zawsze znajdzie się trzydziestu nieodpowiedzialnych, niemądrych, przeciwników Trumpa, bo o to bardzo łatwo, którzy będą chcieli zabytnąć w opinii publicznej swoim „bezkompromisowym sądem”. To jest bezwartościowe i stanowi zaprzeczenie etyki lekarskiej.

Tylko o stanie psychicznym Donalda Trumpa mówi się od dawna. Z czego to się bierze, pana zdaniem?

Wie pani, mówić można. Trump jest ulubionym chłopcem do bicia dla amerykańskich elit, szczególnie tzw. li-

beralnych, po naszymu lewicowych. Oni wykorzystają każdą kwestię albo ją tworzą, jeżeli jej nie ma, by wykazać, że Trump się na urząd prezydenta nie nadaje, że jest chory. Oczywiście on ma swoje lata i mogą mu się zdarzyć przeżyczenia albo fizyczne potknięcie, albo cokolwiek innego, ale stąd jest bardzo daleko do stwierdzenia, że nie spełnia zdrowotnych wymogów urzędu. Trzeba pacjenta zbadać, trzeba go poddać rozmaitym testom, potem te testy opublikować, a nie mówić:

„Mnie się wydaje, że on się nie nadaje”. Tak można powiedzieć o każdym. Każdy z nas ma wrogów, o których mniej lub bardziej słusznie mówi: „wariat” albo „dureń”. W tym wypadku tą osobą jest prezydent i jest modne, dobrze biące w towarzystwie, jeżeli się ktoś w ten sposób wypowie, ale to jest skandaliczne. I, jak mówię, amerykańskie stowarzyszenie psychiatrów już dawno, za pierwszej kadencji Trumpa, wydało jednoznaczne stwierdzenie, że nie wolno wydawać diagnoz nie widząc pacjenta i nie badając go.

Zabawię się w adwokata diabła, ale jednak pewna nieprzewidywalność Donalda Trumpa...

Tu pani przerwę. Oczywiście, że tak. Nieprzewidywalność

jest jego taktyką polityczną. Nie on to wymyślił. To wymyślił Monteskiusz, który powiedział bardzo wyraźnie - nie mam cytatu pod ręką - że jeżeli będziesz nieprzewidywalny, to będziesz silniejszy. I tak rzeczywiście jest! Jeżeli nieprzyjacieli, a nawet przyjaceli, nie wie, co chce zrobić, to jestem silniejszy. I to jest jego taktyka, której się nie wstydzi i którą praktykuje od czasu pierwszej kadencji. Przerwałem pani, ale od razu chciałem tę kwestię nieprzewidywalności wyjaśnić.

Myśli pan, że wycofanie tych czterech tysięcy żołnierzy.... Zaraz, zaraz, znowu pani przerwę, ale to w tej chwili już zostało wyjaśnione, prawda? Wiadomo, że to było z góry zaplanowane, że nie chodziło o wycofanie, tylko o wstrzymanie rotacji, że potrzebni byli żołnierze na granicy z Meksykiem i trzeba ich było ściągnąć z Europy. Tylko nasz kochany MON i nasz kochany szef sztabu nie przeczytali tego, co powinni byli przeczytać. Nie przeczytali jawnych informacji z Waszyngtonu, nie wsłuchali się w zeznania w Izbie Reprezentantów i byli zaskoczeni, zwłaszcza własną niewiedzą, własną nieumiejętnością pilnowania spraw w Waszyngtonie. To nie jest wycofanie, to jest wstrzymanie rotacji z powodów wewnętrznych.

Powoli, zaskoczeni byli nawet amerykańscy kongresmeni, bo administracja Trumpa nie uzgodniła tych decyzji z Kongresem, a powinna. Część tych wojsk była już w Polsce, zgadza się pan ze mną? Tak.

Część transportu była w drodze, więc nie była do przemyślenia i zaplanowana wcześniej decyzja, tylko decyzja podjęta w ostatniej chwili.

Nie do końca. Ta decyzja została podjęta w ostatniej chwili, ale nie wtedy, kiedy myśmy się o niej dowiedzieli, tylko znacznie wcześniej. Została podjęta wskutek tego, że zabrakło żołnierzy na granicy meksykańskiej. To był prawdziwy powód. Ten ruch był zapowiedziany i znany w Waszyngtonie przynajmniej tydzień przed tym, kiedy u nas pojawiły się o tym informacje w gazetach. Także tak, to rzeczywiście były decyzje podjęte pod wpływem okoliczności. Przecież zdarza się, że z jakichś powodów trzeba wzmocnić gdzieś siły wojskowe. To nie miało nic wspólnego z Polską. To po prostu było działanie na potrzeby wewnętrzne.

To skąd to oburzenie kongresmenów? I Republikanów i Demokratów dodajmy.

Z dwóch powodów. Pierwszy jest ten, o którym wspomnia-

łem, że krytyka prezydenta i jego ludzi jest zawsze mile widziana.

Nawet przez Republikanów?

Częściowo tak. Przecież część Republikanów głosowała za tym, żeby Trumpa poddać impeachmentowi. Tam nie ma dyscypliny partyjnej. A po drugie, to kwestia niedoinformowania. Być może chodzi też o to, żeby grać na zdobycie głosów wyborców, bo nie wiem do końca, skąd są ci kongresmeni, którzy się tak wypowiadali. Tymczasem zbliżają się wybory do Kongresu i widocznie kandydujący w nich o powtórny wybór kongresman wykalkulował sobie, że będzie mu się opłacało krytykować Trumpa i „bronić Polski”, bo na jego terenie tak myślą ludzie albo jest wielu Polaków. Tego do końca nie wiem, przyznam.

Kilku republikańskich kongresmenów krytykowało tę decyzję. Wszyscy tak sobie wykalkulowali?

Trzech czy czterech Republikanów, jeśli dobrze pamiętam. Wie pani, tam jest kilkuset kongresmenów, w związku z tym to się zdarza. Powtarzam, w Kongresie nie ma dyscypliny partyjnej, tam każdy walczy o wybór wśród wyborców, nie wchodzi się do Kongresu z list partyjnych.

Ale przyzna pan, że notowania Republikanów lecą w dół?

Nie wiem. Tak wykazują pewne badania opinii publicznej. Prawdziwe notowania będą oczywiście w listopadzie, podczas wyborów. Oczywiście, że Demokraci wygrać te wybory, bo zawsze wygrywa je partia, która nie jest w Białym Domu. Pytanie, z jaką różnicą. I na ile to ich zwycięstwo będzie wielkie, a na ile normalne, takie, jakie się powtarza co kilka lat. Wszyscy doskonale wiemy, jak się robi badania opinii, jak zadaje pytanie. Istnieje mnóstwo sposobów na zapytanie tej samej grupy ludzi w różny sposób, co skutkuje zupełnie innymi rezultatami. Więc owszem, czytamy te badania opinii, ale uważam, że to głos wyborcy jest ważny. Głos człowieka, który odpowiada na telefoniczną czy internetową ankietę, to ułamek ważności. To samo bym powiedział, gdyby było więcej głosów na Trumpa, a nie na jego przeciwników.

Co kierowało administracją Trumpa, która zdecydowała się na udzielenie schronienia Zbigniewowi Ziobrze?

To jest coś niebywałego! Czytamy informację, którą podał Reuters, że była to decyzja zastępcy sekretarza stanu i muszę powiedzieć, że zaskoczyło mnie to ogromnie. Co więcej, Reuters pisze też, że ta decyzja zastępcy sekretarza stanu została podjęta pod wpływem opinii ambasadora amerykań-

skiego w Warszawie. Jeżeli to jest prawda, to nie wiem, co o tym wszystkim myśleć. Nie przesądzam, nie mam prawa, o winie czy niewinności byłego ministra, ale wiadomo, że jeżeli toczy się postępowanie sądowe czy prokuratorskie, to człowiek, który ucieka przed tym postępowaniem, przyznaje się pośrednio do winy. Więc jeżeli rzeczywiście to prawda, że decyzję podjął zastępca sekretarza stanu, to jest to nieprawdopodobny polityczny skandal. Ciekawe, jak na to zareaguje polski minister spraw zagranicznych, który swego czasu powoływał się, jeśli dobrze pamiętam, na rozmowę z ambasadorem Rose'em na ten temat. Więc ciekawi mnie dalszy rozwój sytuacji, ale to wstrząsająca wiadomość.

Wstrząsająca dlaczego? Bo świadczy o tym, że ktoś się miesza w polskie sprawy?

Tak. Świadczy o tym, że wysoki urzędnik demokratycznego państwa uważa za możliwe udzielenie pomocy osobie, która ucieka przed wymiarem sprawiedliwości, bo to jest ucieczka przed wymiarem sprawiedliwości, nie przesądzając o wyroku sądowym, ale toczy się postępowanie prokuratorskie, śledczy chcą postawić panu Ziobrze dwadzieścia sześć zarzutów. Być może wszystkie zostaną obalone w sądzie, tego nie można wykluczyć, ale dopóki to postępowanie się toczy, to osoba, która nie stawia się u prokuratora i ucieka z jednego kraju do drugiego, do trzeciego, jest uciekinierem przed prawem. I to w amerykańskich realiach tak jest odbierane. Więc nie rozumiem, dlaczego Amerykanie tak postąpili. No chyba że są dodatkowe elementy, których się jakoś tam domyślam, ale o których nie będę mówił.

Ale jakie to argumenty?

To jest domysł i to bardzo daleko idący, kto w Stanach Zjednoczonych mógłby mieć interes pomocy polskiemu ministrowi.

Kto?

Nie będę o tym mówił. Koniec kropka.

Dobrze, wojna z Iranem to porażka Donalda Trumpa?

To nie jest zwycięstwo Ameryki. Nie ma wątpliwości, że amerykańscy wojskowi nie docenili siły militarnej Iranu. Oczywiście Ameryka tego konfliktu nie przegrała i nie może przegrać, ale długotrwały i skuteczny opór Iranu jest zaskoczeniem chyba dla wszystkich i źle świadczy o amerykańskim wywiadzie wojskowym. Nie o samym Trumpie. On przecież musi polegać na tym, co dostaje od ludzi odpowiedzialnych za pewne kwestie. Ale jest to



FOT. PAP/PEPA

Profesor Lewicki: Jak oceniam Trumpa? Jeśli chodzi o tę kadencję, zobaczymy, jak się zakończy konflikt z Iranem, bo to jest kluczowa sprawa

porażka administracji, wizerunkowa na pewno. A militarnie „niezwycięstwo”, jeśli mogę tak to określić.

Kto Trumpa namówił na tę wojnę? Benjamin Netanjahu?

Netanjahu na pewno do tego dążył, ponieważ Izrael ma prawo czuć się zagrożony przez fakt, że Iran konstruuje bombę atomową. Skoro takie państwo jak Iran, które ma ropę, nie potrzebuje energii jądrowej, poświęca tyle czasu i tyle pieniędzy na oczyszczanie uranu, żeby stworzyć bombę atomową, to tylko po to, by jej użyć. Przeciwno komu może tej broni użyć? Przeciwno Arabii Saudyjskiej bądź przeciwko Izraelowi. W związku z tym w interesie Izraela leży niedopuszczenie do tego, by Iran tę bombę ostatecznie stworzył. Zresztą powiem szczerze, też czuję się bezpieczniejszy jako mieszkaniec Ziemi, jeżeli Iran nie ma bomby atomowej, ponieważ, powtarzam, on byłby zdolny jej użyć. Chiny nie, Indie nie, Pakistan nie. To są odpowiedzialne państwa. Iran jest pań-

stwem chaotycznie zarządzanym. W związku z tym ktoś mógłby taką decyzję podjąć. A jak użyto by pierwszej bomby atomowej, to następnych użyto by chwilę później.

Kto jeszcze oprócz Netanjahu mógł wpływać w tej kwestii na Donalda Trumpa?

Myszę, że w Stanach Zjednoczonych jest bardzo silne lobby proizraelskie, które wychodzi z tych samych założeń. Tym bardziej że Izrael parł do interwencji. Przecież to nie jest pierwsza interwencja w Iranie, jeśli chodzi o instalacje atomowe. Już wcześniej był i atak z powietrza, i atak wirusem, więc rozmaite kroki w tym kierunku były już podejmowane. Na pewno istnieje duża grupa strategów z jednej strony, a sympatyków Izraela z drugiej, którzy z różnych powodów myślał, że nie można pozwolić Iranowi na to, by zbudował i mógł użyć broni atomowej.

Tylko wszyscy odczuwamy skutki tej wojny. Blokada cieśniny Ormuz daje nam się we znaki.

i kosztów z tym związanych. Przez interwencję w Iranie ta sprawa trochę się odsunęła na dalszy plan, ale wróci. Cały czas mówiłem, że najlepszym sposobem zakończenia konfliktu palestyńsko-izraelskiego jest gwałtowne podniesienie poziomu życia Palestyńczyków. Dużo pieniędzy było tam wpompowanych, dużo pieniędzy Arafat ukradł, ale jeżeli nie ma się nic do stracenia, to wtedy działanie samobójczorozbójnicze jest normalne, natomiast jeżeli ma się dużo do stracenia, jest inaczej. Weźmy układ niemiecko-francuski Alzacja Lotaryngia, prawda? W chwili, kiedy jedna i druga strona może dużo stracić wywołując konflikt, żadna strona go nie wywołuje. To oczywiste. Więc, jeżeli uda się Gazę odbudować, to sądzę, że nie dojdzie do powtórzenia tych wydarzeń, jakie widzieliśmy z jednej albo z drugiej strony, bo z jednej strony był napad, z drugiej strony była zemsta. Jeżeli obie strony będą uważały, że więcej stracą niż zyskają, to ten konflikt się zakończy.

Nie ma pan wrażenia, że po tym, co dzieje się w Strefie Gazy, w Iranie, na świecie rosną nastroje antyizraelskie?

Oczywiście, że tak! Tylko nie można rozgraniczyć, co jest antyizraelskie, a co jest antysemityczne. W tej chwili antysemityzm jest niemodny, więc pojawia się antyizraelizm. Gdzieś ta granica jest zatarta. Nikt nie potrafi powiedzieć, na ile taki czy inny zamach, takie czy inne wystąpienie publiczne jest tylko antyizraelskie, czy także ma element antysemityczny. Ja tego nie wiem, nikt tego nie wie. To też przybiera takie, nazywamy to, nienormalne formy. Na przykład kwestia głosowania w konkursie Eurowizji. Paranoja kompletna! Obrzuca błotem jurorów za to, że uznali, iż jakaś piosenka izraelska jest dobra czy nawet bardzo dobra. Absurd!

Donald Trump odpuszcza sobie trochę Europę?

Co to znaczy odpuszcza Europę? Jest rozczarowany Starym Kontynentem, tak jak był rozczarowany Europą Obama swego czasu. Był przeciw swemu Europie, przysięgając o pomoc w interwencji w Afganistanie i tak naprawdę wszyscy mu pokazali figę z makiem. Trump też jest rozczarowany Europą, bo uważa, że skoro Europa przez tyle lat polegała i nadal polega na Stanach Zjednoczonych, jeśli chodzi o jej bezpieczeństwo, to ma prawo oczekiwać, że wesprze go tam, gdzie Ameryka potrzebuje wsparcia. Kiedy nastąpił atak w Nowym Jorku 11 września, wszyscy podnosili, że NATO powołało się na artykuł piąty i przyszło z pomocą Bushowi, ale mało kto pamięta, że to zajęło dwa

i pół tygodnia, jeśli nie trzy tygodnie. Tyle trzeba było czasu, żeby NATO zdecydowało się na ofertę pomocy, kiedy nastąpił atak na Stany Zjednoczone. Więc ta nierównowaga jest nieprawdopodobna. Gdyby na nas napadł ktoś zza zachodniej granicy, a Stany Zjednoczone czekały trzy tygodnie z ofertą pomocy, to wiadomo, czym by się to skończyło.

Tak, tylko na Stany Zjednoczone nikt nie napadł, to Donald Trump wypowiedział wojnę Iranowi. Sytuacja jest zupełnie inna.

Zgadza się, ma pani rację, formalnie biorąc Europa mogła powiedzieć Trumpowi: „Przepraszamy bardzo, na drzewo, nie pomożemy”. Mogła. Tyle tylko że to ma konsekwencje. Jeżeli ma pani sojusz z kimś, czy po ludzku mówiąc przyjaźń, i ta druga strona mówi: „Pomóż mi” to czy o przyjaźni świadczy, że pani się zastanawia, a potem mówi: „Pomyślę. Nie, raczej nie”. Nie na tym to polega. Jeżeli oczekuję, żeby ktoś mi pomógł, to sam też muszę pomagać.

Jaki przyjaciel straszy sojuszników ciemni, obrzuca błotem europejskich przywódców? Teraz Donald Trump obraził się nawet na premier Włoch Giorgio'ego Meloni, do niedawna swoją ulubienicę. Na pewno przyjaciel?

A nie pamięta pani ile razy i jak konsekwentnie przywódcy europejscy, europejska opinia publiczna obrażała Trumpa? Od tego zaczęliśmy.

Nie przypominam sobie, żeby jakiś europejski przywódca oficjalnie obraził Donalda Trumpa!

To prawda. Trump jest inny i mówi rzeczy, których inni nie mówią. Ale tak naprawdę, to lekceważenie, czy negatywne komentarze zdarzały się. Może mniej formalnie niż trumpowskie, bo on ma inny styl. Ale wie pani, jeżeli mocarstwo, takie jak Stany Zjednoczone, które przez ponad pół wieku finansowało bezpieczeństwo Europy, prosi o wsparcie, to czy to jest moment, żeby się zastanawiać nad tym, czy tego wsparcia warto, czy nie warto udzielić?

Myśli pan, że Stany Zjednoczone odpuszczają Tajwan?

Nie, absolutnie nie. Gdyby tak się stało, to dopiero byłaby prawdziwa klęska i militarna i wizerunkowa i wszystko inne Stanów Zjednoczonych.

Ale tę ostatnią wizytę Trumpa w Chinach i jeden, i drugi przywódca oceniają bardzo pozytywnie.

Nie wiadomo, co tam się naprawdę działo. Czytam różne komentarze, one są od ściany do ściany. Jedne mówią o wielkim zwycięstwie Xi, drudzy

o wielkim zwycięstwie Trumpa. Nie wiem, co tam się odbywało za zamkniętymi drzwiami. Pomijam już fakt, że inwazja Chin na Tajwan wcale nie byłaby taka oczywista i prosta. Pamiętajmy, że jedyny konflikt wojskowy, jaki w ciągu ostatniego prawie wieku miały Chiny, to było starcie z Wietnamem na tym kawałku granicy. I Wietnam wcale nie przegrał, wręcz przeciwnie, wygrał. My nie wiemy, jaki jest stan armii chińskiej, czy ona jest gotowa do walki, czy jest przyzwyczajona do warunków bojowych. Owszem, jest duża, to prawda, ale to tyle. Nic nie wiemy o ich gotowości zbrojnej. Tymczasem Tajwan to ogromna wyspa, to nie jest Uznam ani Wolin. To ogromna wyspa z silnym przygotowaniem militarnym, bardzo dobrze uzbrojona w nowoczesną broń. Inwazja Chin wcale nie byłaby taka łatwa. Chiny mówią o tym, ale nie sądzę, żeby zdecydowały się na inwazję.

Jak pan myśli, Donald Trump, uprawiając politykę, kieruje się wartościami, dobrem Amerykanów czy bardziej swoim własnym interesem, patrząc - biznesem?

Przed wszystkim na pewno dobrem Amerykanów. Każdy polityk musi kierować się dobrem swego państwa albo popęnia zdradę. Polski polityk też musi mówić: „Polska przede wszystkim”, a francuski: „Francja przede wszystkim”. Więc to po pierwsze. Po drugie, pojawiają się informacje, jakoby Trump zarabiał na prezydenturze. Nie wiem, nie znam szczegółów. W historii Stanów Zjednoczonych byli różni prezydenci, byli także prezydenci skorumpowani, byli prezydenci, którzy czerpali osobiste zyski z prezydentury. W związku z czym nie jest to sprawa absolutnie wyjątkowa, jeśli chodzi o historię Stanów Zjednoczonych. Niemniej, trzeba to wykazać, udowodnić, pokazać w sądzie, bo rzucać oskarżeń tak po prostu nie można. To jest niepoważne, co nie znaczy, że to jest niemożliwe. Jak powiedziałem, w historii Stanów Zjednoczonych takie wypadki bywały.

Pan ten czas drugiej kadencji prezydentury Donalda Trumpa ocenia dobrze?

Jeszcze niczego nie ocenię. Dobrze oceniałem pierwszą kadencję Trumpa, jeśli chodzi o politykę zagraniczną. Natomiast jeśli chodzi o tę kadencję, zobaczymy, jak się zakończy konflikt z Iranem, bo to jest kluczowa sprawa. Oczywiście pomoc amerykańska dla Ukrainy też jest bardzo istotna. Ale oczekajmy przynajmniej do połowy tej kadencji, nie spieszymy się z ocenami w jedną lub drugą stronę.

Tvoja książka „Łowcy cieni” opowiada o policjantach znajdujących osoby, które wcale nie chcą być odnalezione. Według doniesień medialnych łowcy cieni mieli być gotowi do przejęcia Zbigniewa Ziobry i Marcina Romanowskiego na Węgrzech. A jednak Ziobro znalazł się w USA. Łowcy cieni przegrali nie dlatego, że nie potrafili kogoś znaleźć, ale dlatego, że w grę weszła polityka?

Trzeba pamiętać, że łowcy cieni mogą ścigać ludzi poszukiwanych przez polski wymiar sprawiedliwości za granicą, ale nie mogą ich zatrzymywać. Kompetencje do zatrzymania danej osoby mają wyłącznie służby kraju, w którym ta osoba przebywa. Piszę o tym w książce, żeby rozwiać różne mity. Zwłaszcza politycy czasami mówią tak, jakby sądzili, że łowcy cieni mogą po prostu pojechać na przykład na Węgry, rzucić poszukiwanego na ziemię, skuć go i zabrać do Polski. Tak to nie działa. Taką interwencję mogą przeprowadzić tylko służby danego kraju. Łowcy cieni mogą przy tym asystować. Mogą pomóc w namierzeniu takiej osoby, bo mają do tego możliwości. Ścisłe współpracują ze służbami państwa, w którym przebywa osoba ścigana przez polski wymiar sprawiedliwości. Co do Zbigniewa Ziobry, to szczerze mówiąc, nie wiem, czy te informacje są stuprocentowo potwierdzone, więc trudno mi się do nich jednoznacznie odnosić. Natomiast łowcy cieni mają kompetencję, żeby tropić i namierzać osobę ściganą przez polski wymiar sprawiedliwości, niezależnie od tego, czy jest to polityk, czy ktokolwiek inny. Muszą jednak istnieć odpowiednie narzędzia prawne. Nie mogą namierzać i zatrzymywać kogoś tylko dlatego, że ktoś uznał, że byłoby dobrze go znaleźć. Musi być Europejski Nakaz Aresztowania albo Czerwona Nota Interpolu. Dlatego na tę chwilę nie mogą ścigać Ziobry w Stanach Zjednoczonych.

Można w ogóle porównywać poszukiwanie gangsterów z poszukiwaniem polityków, i to tak wysokiej rangi? Politycznie to przecież zupełnie inne planety.

Łowcy cieni sami powtarzają i o tym także piszę, że dla nich nie ma znaczenia, czy ktoś jest mniej czy bardziej ważny. Ważne jest to, czy jest poszukiwany za poważne przestępstwo. Nie szukają człowieka, który ukradł batonik w sklepie i wyjechał za granicę. Z tego, co pamiętam, Zbigniew Ziobro ma chyba 26 zarzutów, w tym poważne, dotyczące kierowania zorganizowaną grupą przestępczą i malwersacji finansowych. Teoretycznie, gdyby była za nim wydana Czerwona Nota Interpolu, łowcy cieni mogliby go szukać. Z tego punktu widzenia byłaby to

Nie ma ludzi niewidzialnych. Człowiek zawsze zostawia ślad: telefon, samochód, monitoring, rodzinę, nawyki albo własny strach – mówi dziennikarz Piotr Halicki, autor książki o tym, jak działają łowcy cieni z elitarnej jednostki policji

Anita Czapryn



FOT. 123RF

PIOTR HALICKI: ŁOWCY CIENI ŚCIGAJĄ TYCH, KTÓRZY ROBIĄ WSZYSTKO, BY ZNIKNAĆ

osoba, wobec której toczy się poważne postępowanie karne. Przypomnę, że przez łowców cieni został namierzony „Wielki Bu”, zatrzymany potem przez niemieckie służby. On też jest w Polsce politycznie kojarzony jako dawny znajomy obecnego prezydenta, z czasów, kiedy ten nie był jeszcze prezydentem. W tej sprawie również było pewne polityczne oczekiwanie. Natomiast łowcy cieni podkreślali, że „Wielki Bu” był poszukiwany

w związku z poważnymi przestępstwami, dotyczącymi między innymi działania w zorganizowanej grupie przestępczej i handlu narkotykami. W świetle prawa była to więc osoba, którą mieli prawo ścigać, bo była poszukiwana przez wymiar sprawiedliwości.

I w książce wraca myśl, że nie ma ludzi niewidzialnych. Ale czy Ziobro, przebywając w Stanach Zjednoczonych, jest dziś właściwie poza zasięgiem?

Wydaje mi się, że łowcy cieni mają narzędzia do poszukiwań, o których my nawet nie mamy pojęcia. Oni sami nie chcą ujawniać wszystkich swoich metod, żeby nie stworzyć poradnika dla przestępców, tego jak się przed policją chronić. Natomiast sądzę, że mają dziś narzędzia, żeby szukać ludzi praktycznie na całym świecie. W książce opisuję sprawę człowieka, którego udało się znaleźć w bardzo odległym kraju, z którym Polska nie ma

właściwie żadnych relacji, a mimo to oni swoimi kanałami byli w stanie go namierzyć i dorwać. Mówię o gangsterze o pseudonimie „Twardy”, który był powiązany między innymi w sprawie pobicia Wojciecha Kwaśniaka, byłego wiceszefa Komisji Nadzoru Finansowego. Sądzę więc, że gdyby istniała prawna możliwość namierzania Zbigniewa Ziobry albo Marcina Romanowskiego, łowcy cieni mogliby to robić. To są ludzie bar-

dzo doświadczeni i wyspecjalizowani właśnie w takich działaniach. Za każdym razem podkreślają jednak, że są apolityczni. Ich polityka nie interesuje.

Łowcy cieni są stworzeni do pracy bez rozgłosu, a ty, jako dziennikarz, z definicji wydobywasz rzeczy na światło dzienne. Spotkały się dwa światy, które wzajemnie się wykluczają?

Podczas pierwszego spotkania z obecnym szefem łowców cieni i jego zastępcą, było wzajemne badanie się: o co chodzi, co ja właściwie chcę napisać. Od razu usłyszałem, że nie ma mowy o nazwiskach, zdjęciach, ujawnianiu twarzy. Dla mnie ważne było też pokazanie łowców cieni jako zwykłych - niezwykłych ludzi. Chciałem zobaczyć, kim naprawdę są ci, którzy na co dzień ścigają najgroźniejszych przestępców. Potem wracając do domu i co dalej? Jak się żyje pod taką ciągłą presją? Jak to jest możliwe, że ktoś znika na kilka tygodni, a rodzina musi to zaakceptować? Bardzo zależało mi na pokazaniu ludzkiej strony tych policjantów. Ciekawiło mnie, czy mają rodziny, jak te rodziny patrzą na ich pracę, jak znoszą taką służbę. Ale oczywiście bardzo interesowały mnie też ich metody. Jak działają? Jak to możliwe, że są w stanie namierzyć kogoś na drugim końcu świata?

Jak zdobywa się zaufanie ludzi, którzy zawodowo nikomu nie ufają? Ile czasu minęło, zanim naprawdę zaczęli opowiadać?

Podejrzewam, że nieźle mnie prześwietili, zanim w ogóle zaczęliśmy rozmawiać. Przecież mają narzędzia. Myślę, że sprawdzili też moją twórczość dziennikarską. Mam nadzieję, że to mi pomogło. Od początku stawialiśmy sprawę szczerze. Ja mówiłem: jeśli czegoś nie będę mógł napisać, trudno, powiedzcie, że nie mogę. Z kolei prosiłem ich, żeby opowiedzieli mi również o sprawach, o których nigdzie wcześniej nie słyszeliśmy. Nie chciałem odtworzyć tylko tego, co już wiadomo. Chciałem, żeby ta książka dawała coś więcej. Mam wrażenie, że znaleźliśmy złoty środek. To był nasz wspólny projekt. Bo muszę powiedzieć jasno, że bez nich tej książki bym nie zrobił. Musiałem jednak pewne rzeczy przemilczeć. Mówili: „Jeśli o tym napiszesz, tą metodą już nikogo nie złapiemy”. Od początku ustaliliśmy, że to nie ma być podręcznik dla przestępców. Chodziło o opisanie procesu powstawania tej jednostki, jej funkcjonowania, tego, jakimi są ludźmi, jakimi są funkcjonariuszami, kto może do nich trafić, a kto nie, jakie trzeba mieć predyspozycje. No i oczywiście chodziło też o najciekawsze sprawy.

W książce pojawia się ważne zdanie: do łowców cieni nie bierze się ludzi z ulicy. Kto może zostać łowcą cieni? Kto się do tego nadaje?

Mają swoje kryteria. Mogę mówić tylko na podstawie tego, co usłyszałem: bardzo mocno podkreślają, że muszą to być osoby doświadczone. Nie chcą przyjmować osób, które trzeba będzie wszystkiego uczyć. Pierwsi łowcy cieni, rekrutowani przez Marka Boronia, to byli ludzie, którzy mieli już po kilka lat doświadczenia w poszukiwaniach. Przychodzili z pionów kryminalnych, mieli za sobą konkretną służbę i konkretne umiejętności. Trafiali do nowej formacji po to, żeby od razu działać. Oczywiście były szkolenia, trzeba było się dotrzeć jako grupa, ale to nie byli ludzie przypadkowi. Marek Boroń mówi w książce, że z każdym kandydatem rozmawiał indywidualnie. Dobierał ludzi bardzo uważnie. Później, kiedy wypracowała się już metoda ich pracy, zaczęły się pojawiać także ogłoszenia. Myślę, że gdybyś teraz wpisała w internecie hasło o naborze do łowców cieni, można znaleźć informację, że poszukują osób, które chciałyby do nich dołączyć. Ale około 70 procent CV odpada od razu. Najczęściej dlatego, że kandydaci mają za małe doświadczenie, nie spełniają kryteriów albo przychodzą z jednostek, które nie dają gwarancji, że taka osoba od razu będzie mogła wejść w ich tryb pracy. Z tych pozostałych 30 procent wybiera się konkretne osoby. Przez jakiś czas pracują one z łowcami cieni na okresie próbnym. Dopiero wtedy okazuje się, czy mogą zostać. Bardzo ważny jest też aspekt rodziny. Szef łowców mówił mi, że od razu rozmawia z kandydatami o rodzinie. Mówi im: musicie pamiętać, że to jest bardzo trudne, kiedy nagle trzeba wyjechać na dwa tygodnie. Bliższych też trzeba na to przygotować. Nie mówię tylko o rodzinie w sensie formalnym, ale o wszystkich bliskich osobach, z którymi człowiek żyje na co dzień. Często to sami łowcy cieni proponują niektórym policjantom przejście do nich. Jeśli mają akcję w jakiejś części Polski, współpracują z lokalnymi funkcjonariuszami, z komend powiatowych, miejskich, wojewódzkich albo z innych formacji. Bardzo to podkreślają: nie działają sami, tylko współpracują z policjantami w terenie. Co ważne, trzeba też odróżnić łowców głów od łowców cieni. Łowcy głów działają w komendach wojewódzkich, a łowcy cieni są tylko w CBŚP. Bywa więc tak, że podczas wspólnej akcji przy poszukiwaniach albo przy sprawach uprowadzenia dla okupu, bo tym też się zajmują, widzą policjanta, z którym bardzo dobrze im się pracuje. I wtedy mogą zaproponować: „Może chciałbyś

do nas przyjść?”. Wszystko zależy od chęci tej osoby. Bo to jednak duże poświęcenie; to nie jest praca od ósmej do szesnastej.

Stereotypowo można sobie wyobrazić łowcę cieni jako twardziela z bronią. Ty pokazujesz ludzi, którzy są cierpliwymi analitykami, świetnymi obserwatorami, improwizatorami. Potrafią przebrać się za kuriera albo dostawcę jedzenia i zniknąć w tłumie. Co cię najbardziej zaskoczyło?

Zaskoczyło mnie, że kiedy się z nimi rozmawia, ma się poczucie, że to jest bardzo zgrana ekipa; grupa ludzi, którzy naprawdę dobrze się znają, ufają sobie, wręcz są przyjaciółmi. Widać, że lubią tę pracę i mają pasję. Killku z nich wprost mi mówiło, że bez pasji nie da się tam pracować. To niewdzięczna robota, zwłaszcza przy uprowadzeniach dla okupu, bo nigdy nie wiadomo, jak taka sprawa się zakończy.

W książce wraca sprawa Krzysztofa Olewnika, dla polskiej policji to jedna z najważniejszych historii. Co sami łowcy cieni mówią o błędach, które wtedy popełniono?

Trzeba od razu powiedzieć, że sprawa Krzysztofa Olewnika jest właściwie punktem wyjścia do powstania łowców cieni. Popełniono w niej wiele błędów. Sprawą zajmowali się między innymi policjanci, którzy dzień wcześniej byli u Krzysztofa Olewnika na imprezie. Gubiły się akta, nie przesłuchano świadków, nie sprawdzono części informacji, które przychodziły z zewnątrz. Błędów popełniono wiele. I później niejako z tych błędów powstała metodyka działania. W jej tworzeniu uczestniczył między innymi Janusz Gołębiewski, który pojawia się też w mojej książce; fachowiec, największy specjalista w Polsce, jeśli chodzi o sprawy uprowadzeń dla okupu. Dzięki temu powstały procedury, według których dziś działają między innymi łowcy cieni. Kiedyś taka sprawa zostawała często na poziomie policji lokalnej. Teraz oczywiście lokalna policja przyjeżdża na miejsce jako pierwsza, ale sprawa od razu idzie wyżej, do komendy wojewódzkiej albo do CBŚP. Przy uprowadzeniach dla okupu łowcy cieni zawsze jadą na miejsce.

Co najczęściej zdradza człowieka, który chce być niewidzialny?

To bardzo szerokie pytanie.

Ale chodzi o zasadę, bo człowiek zawsze zostawia jakiś ślad?

Tak, ten ślad zawsze jest. Jeden z łowców opowiadał mi, że kiedy ktoś znika i trzeba go znaleźć, zaczyna się od miejsca, w którym był ostatnio widziany. Dzisiaj ogromne zna-

czenie mają telefony. Ale jeśli ktoś się ukrywa, to prawdopodobnie telefon wyrzucił, zniszczył, schował, nie ma go przy sobie. Trzeba pamiętać, że przestępcy też są sprytni i robią wszystko, żeby nie dać się namierzyć. Ale można sprawdzić, co działa się w rejonie, w którym ta osoba była ostatni raz widziana. Czy pojawił się tam Uber albo taksówka? Czy monitoring zarejestrował jakiegoś człowieka? Czy gdzieś widać ruch, który może mieć znaczenie? Poszukiwanie zaczyna się od takiego właśnie punktu. Dzisiaj mamy rozbudowaną sieć monitoringu, praktycznie w każdym mieście. To są rzeczy, które pozwalają próbować kogoś odnaleźć. Dobrym przykładem jest Kajetan P. Łowcy cieni namierzali go między innymi dzięki temu, że co jakiś czas pojawiał się na monitoringu. Zauważono go na przykład w Niemczech, na dworcu, kiedy stał przed ruchomymi schodami. To jest właśnie takie dłubanie, przeglądanie tysięcy nagrań, cierpliwa praca. Trzeba sprawdzać wszystko. Wracając do pytania, co zdradza poszukiwanych: czasem zdradza ich strach. Łowcy opowiadali mi o przestępcach, którzy byli już tak sfrustrowani tym, że są poszukiwani, że kiedy się na nich patrzyło, było widać, że coś mają na sumieniu. Rozglądali się, wpadali w paranoję. Jeden z nich, kiedy zobaczył drugi raz tego samego człowieka jednego dnia, był już przekonany, że to policjant, który go śledzi.

Od razu zmieniał mieszkanie. Ale wielu poszukiwanych wpada przez zwykłe błędy. Ktoś drugi raz użyje tego samego samochodu, który łowcy wcześniej obserwowali. Ktoś pojawi się w miejscu, które już było sprawdzane. Ktoś wykona ruch, który wydaje się drobny, ale dla policjantów jest sygnałem. Oczywiście nie umniejszamy ich pracy. To nie jest tak, że przestępcy zawsze popełniają oczywiste błędy. Czasem ktoś siedzi w jednym miejscu, nie wychodzi i namierzenie go jest bardzo trudne. Podam przykład „Hossa”, czyli słynnego króla mafii wnuczkowej. Został namierzony po tygodniach obserwacji mieszkania, w którym mógł się pojawić, ale wcale nie musiał. W pewnym momencie ta obserwacja została nagrodzona. Najpierw pojawiły się kobiety z zakupami, które zaczęły sprzątać w mieszkaniu. To już wzbudziło zainteresowanie. Kilka dni później przyszedł człowiek w stroju budowlanca, z kaskiem i poziomą w rękę. Okazało się, że to był właśnie kamuflaż, którego używał „Hoss”.

Która z historii opowiedzianych przez łowców cieni najbardziej cię poruszyła?
Chyba historia uprowadzenia dla okupu dziesięcioletniego chłopca. Było o tym głośno.

Chłopiec został porwany w Krakowie przez człowieka, który, jak się wydaje, zdradzał objawy obsesji. Latami przygotowywał się do porwań. Nie kręciło go tylko to, że odbierze okup. Chodziło też o to, że będzie mógł pogrywać z policją. Wybrał chłopca, obserwował go tygodniami. Zauważył, że mama odwozi go do szkoły samochodem, ale wysadza trochę wcześniej. Najwidoczniej chłopiec nie chciał, żeby rówieśnicy widzieli, że mama przywozi go pod samą szkołę. Sprawca zmierzył tę drogę, przeszedł, którydy chłopiec idzie. To było raptem kilkaset metrów. Sprawdził, w którym miejscu nie obejmują go kamery. Z samego momentu porwania nie było żadnego nagrania. On naprawdę był profesjonalistą, oczywiście w złym znaczeniu tego słowa. A mimo to udało się go ostatecznie złapać. Uprowadził chłopca i umieścił go w skrzyni zakopanej w ziemi. Był luty, mróz, około minus dwunastu stopni. Trzymał go tam przez kilka dni. Trudno mi sobie wyobrazić, co przeżywali rodzice, kiedy wysłał im zdjęcie chłopca w tej skrzyni. Bo wysłał im dowód życia: dziecko siedzące w ciemnicy, nie wiadomo gdzie. Na szczęście chłopca udało się uratować. Przekazano okup. I tu bardzo ważna rzecz: łowcy cieni za każdym razem podkreślają, że najpierw jest zakładnik, a dopiero potem łapanie porywacza. Do momentu uwolnienia zakładnika porywacz schodzi na drugi albo nawet trzeci plan. Najważniejsze jest uratowanie życia człowieka. W tej sprawie na szczęście się udało, a potem udało się też namierzyć sprawcę. Zdarza się i tak, że błędy popełniają współpracownicy porywacza. Tak było w sprawie uprowadzenia żony biznesmena. Jeden z ludzi głównego organizatora miał ukraść samochód. Tylko że pojechał potem tym kradzionym samochodem zatankować. Został nagrany. Po nitce do kłębka, policjanci doszli. Oczywiście to nie jest takie proste, jak brzmi w dwóch zdaniach. Czasem mijają tygodnie. Ale właśnie tak często wygląda ta praca: ktoś popełnia mały błąd, a łowcy potrafią z niego zbudować drogę do sprawcy.

Czy są w ogóle osoby, których łowcy cieni nie są w stanie znaleźć?

Pewnie ich trzeba by o to pytać. Ale myślę, że skoro wiele osób nadal jest poszukiwanych, to znaczy, że jeszcze wszystkich nie złapali. Pamiętajmy jednak, że jest też grupa osób, które zostały przez nich namierzone, na przykład w Dubaju, ale procedury międzynarodowe są takie, że nie można ich od razu ściągnąć do Polski. Przez długi czas tak było przeciw z Sebastianem M., kierowcą BMW, po-

dejrzanym o spowodowanie wypadku, w którym zginęła trzynosobowa rodzina. Był w Dubaju, służby wiedziały, gdzie jest, ale przez wiele miesięcy nie można go było sprowadzić do Polski. Ostatecznie się udało. Mówimy więc także o kilku osobach, które są już namierzone, wiadomo, gdzie przebywają, ale nie da się ich natychmiast sprowadzić do kraju. Trzeba też pamiętać, że przestępcy bywają inteligentni. Potrafią się ukrywać, potrafią korzystać z luk, pieniędzy, kontaktów i różnych procedur.

Czy łowca cieni może mieć normalne życie? Rodzinę, dzieci, dom?

Jak najbardziej. Ale musi mieć to wszystko przegadane z rodziną. Jeden z łowców mówił mi, że to są bardzo trudne sprawy. Na początku człowiek jest w euforii: „Zostałem łowcą cieni, jestem w grupie, o której zawsze marzyłem, cały świat stoi przede mną otworem”. Ale po pewnym czasie ośmioletni syn pyta: „Tato, dlaczego znowu cię tak długo nie ma? Dokąd jedziesz? U mnie w szkole inni rodzice mówią, co robisz, a ty nie możesz”. Bo pamiętajmy, że ktoś może wiedzieć, że jego sąsiad jest policjantem, ale nie musi wiedzieć, że jest łowcą cieni. Dlatego od strony rodzinnej wszystko musi być ustalone. Łowcy cieni nie mogą opowiadać, czym dokładnie się zajmują, nawet najbliższymi. Często też nie chcą tego robić. Bo po co dodatkowo stresować żonę, męża, partnera czy partnerkę informacją, że ścigasz faceta, który zabił trzy osoby, i nie wiesz, czy ta akcja będzie bezpieczna? Wolą nie obciążać rodziny sprawami, którymi się zajmują. Także po to, żeby rodzina była wsparciem, a nie kolejnym ciężarem. W tej pracy potrzebne jest ogromne wzajemne zaufanie. W książce opisuję przykład łowczyni, która przebywała w domu rodziny osoby uprowadzonej. Bo łowcy cieni zajmują się też tym, że przygotowują rodzinę do rozmów z porywaczami, pilotują całą sprawę, są przy tych ludziach w najtrudniejszym momencie. I w pewnej chwili partner tej kobiety zaczął się niepokoić. Nie wiedział, gdzie ona jest, próbował się do niej dodzwonić, a ona nie mogła odebrać telefonu. Sytuacja stała się na tyle trudna, że musiała razem z innym łowcą pojechać do domu i powiedzieć mu, oczywiście nie zdradzając szczegółów, że jest w pracy, na akcji.

Przypomniała mi się scena z książki, w której łowcy cieni udawali zespół disco polo. Ich praca wymaga też improwizacji.

Scena jest trochę humorystyczna, ale pokazuje coś ważnego. Łowcy cieni muszą wtapiać się w otoczenie. Nie mogą

przyjechać do hotelu i powiedzieć: „Dzień dobry, jesteśmy z Komendy Głównej, prosimy fakturę na komendę”. Jeśli mają się wtopić, nikt nie powinien wiedzieć, kim są. A tu nagle przyjeżdża więc grupa dobrze zbudowanych facetów – to może kogoś zainteresować, więc trzeba improwizować. Choć to też jest ciekawe, bo mamy wyobrażenie, że oni wszyscy mają po dwa metry wzrostu i dwa metry w barach. A wcale tak nie jest. Część z nich to ludzie, którzy wyglądają zupełnie niepozornie. I to też jest ich siła.

Po napisaniu tej książki bardziej ufasz policji? Łowcy cieni są dowodem, że państwo ma siłę, by walczyć z najgroźniejszymi przestępcami?

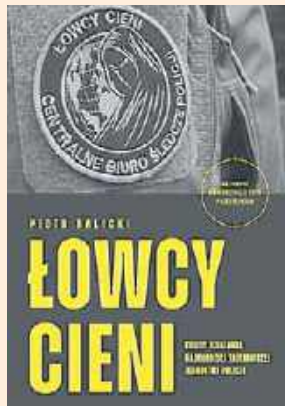
Myślę, że tak. Z nimi idzie skuteczność. Często słyszymy, że kogoś zatrzymali, i to osoby z pierwszych stron policyjnych komunikatów, ludzi, którzy pełnią najcięższe przestępstwa. Łowcy cieni sami mówią: „Dorwiemy go. Jeśli nie teraz, to później”. Nawet jeśli ktoś wymknie im się z zasadzki, to nie odpuszczają. Po rozmowach z nimi mam poczucie, że to naprawdę świetnie zgrany zespół i znakomici fachowcy w swojej dziedzinie. Mam nadzieję, że w moim życiu nigdy nie wydarzy się nic takiego, żeby musieli interweniować. Ale dobrze wiedzieć, że tacy ludzie są.

CV



FOT. JACEK KAMIŃSKI

Łowcy cieni są jedną z najciekawszych jednostek polskiej policji. O swojej pracy opowiedzieli dziennikarzowi Piotrowi Halickiemu. Książkę „Łowcy cieni. Kulisy działania najbardziej tajemniczej jednostki policji (RB)” wydało Wydawnictwo Otwarte.



OLGA KWIECIŃSKA: NASTOLATKI NIE POTRZEBUJĄ DOROSŁYCH GURU. POTRZEBUJĄ KOGOŚ, KTO ZACZNIE ICH SŁUCHAĆ

–Młodzi ludzie są samotni, bo często nikt naprawdę nie zadaje im pytań. Jeśli przychodzimy do nich z pozycji dorosłego guru i mówimy: „Za naszych czasów”, „Moim zdaniem”, „Ja uważam”, bardzo łatwo ich zgubić – mówi Olga Kwiecińska, założycielka Fundacji Cześć Ciało

Anita Czapryn

Kiedy patrzy pani na dzisiejszych nastolatków, jako matkę i jako założycielkę Fundacji Cześć Ciało, to co najbardziej panią niepokoi?

Najbardziej? Myślę, że samotność młodych ludzi. Mówię z własnej perspektywy, z tego, co widzę i czuję, ale mam wrażenie, że dziś bardzo wyraźny jest brak zrozumienia między rodzicami a dziećmi. Można powiedzieć: może zawsze tak było. Pewnie w jakimś sensie tak. Tylko że kiedyś te światy nie były aż tak różne. Dzisiaj młody człowiek może tworzyć swój świat kompletnie poza rodzicami. I rodzice często naprawdę nie mają do niego dostępu. Więc najbardziej niepokoi mnie samotność.

Z jakich pani osobistych doświadczeń i obserwacji wzięła się Fundacja Cześć Ciało?

Z bardzo silnej potrzeby pomagania. Z tego pierwiastka, który mam w sobie, że warto poświęcić część życia na pomoc innym. Ale myślę, że także z mojego doświadczenia jako matki. Mam czwórkę dzieci i pewnie nieraz nie nadążałam za któryś z nich. Nie chcę generalizować, ale mam wrażenie, że bardzo często młody człowiek zostaje sam z rówieśnikami, którzy mogą mu powiedzieć coś mądrego, ale mogą też powiedzieć rzeczy zupełnie przypadkowe. A rodzice bywają jak z innej planety. Nawet jeśli bardzo się staramy, to wielu rzeczy po prostu nie rozumiemy. Pomyslałam więc, że powinno powstać miejsce, w którym młody człowiek znajdzie rzetelną, ekspercką odpowiedź. Głęboko wierzę, że ludzie, także młodzi, chcą znać prawdę. Chcą wiedzieć, jak są zbudowani. Czy penis ma kości. Czy piersi rzeczywiście mogą się od siebie różnić. Chcą wiedzieć, co oznacza silny lęk. Czy zwykły smutek to już de-

presja, czy jednak depresja wymaga czegoś więcej? Ta wiedza oczywiście gdzieś istnieje. Jest rozproszona w wielu miejscach, a mnie zależało na tym, żeby stworzyć jedno mądre miejsce w internecie. Skoro młodzi ludzie szukają odpowiedzi w sieci, to dobrze, żeby mogli trafić na miejsce bezpieczne, rozsądne, stworzone z myślą o nich. Dzisiaj mówi się, że dzieci jednak czytają, i bardzo dobrze. Książek jest dużo. Ale takich mądrych miejsc w internecie wciąż, moim zdaniem, nie ma wystarczająco wiele. Dlatego powstało Cześć Ciało. Jako odpowiedź dla młodych ludzi.

Nie generalizujemy więc, tylko oprzyjmy się na danych. A one pokazują, że 89 procent nastolatków regularnie odczuwa silne napięcie. Jak to wygląda w ich codziennym życiu? Z czym najczęściej zostają sami? Jak wygląda samotność nastolatka z telefonem w rękę, który ma znajomych w komunikatorach, rówieśników na ekranie i pozostaje cały czas jest z kimś w kontakcie?

Patrzę też na siebie, na nas, dorosłych. My wszyscy jesteśmy wiecznie w telefonach. Tylko czy w komunikatorach można naprawdę mówić o bliskości? Nawet najprostsza komunikacja, czyli umówienie się z kimś, rozmowa o czymś ważnym, w komunikatorze jest bardzo ograniczona. Słyszałam kiedyś historię opowiedzaną przez amerykańskiego psychologa. Napisała do niego przyjaciółka: „Jak się masz?”. On nie odpisał od razu. Odpowiedział dopiero po dwóch dniach. Okazało się, że ona była wtedy w bardzo złym stanie, miała myśli samobójcze. Na szczęście próba była nieudana. Kiedy później się spotkali, zapytał: „Dlaczego mi nie powiedziałaś?”. A ona odpowiedziała: „Przecież ci napi-

sałam”. Tym komunikatem było właśnie: „Jak się masz?”. I o to chodzi. Co my jesteśmy w stanie wyczytać z komunikatora? Można napisać dużo wykrzykników, można dodać emotikon, ale co naprawdę jesteśmy w stanie usłyszeć? Z głosu człowieka można wyczytać dużo więcej. Dlatego ja nie lubię komunikatorów. Wolę zadzwonić i porozmawiać. Poza tym młody człowiek często nie napisze wprost: „Potrzebuję pomocy”. Bo się wstydzi. Bo nie wie, jak to nazwać. Bo nie chce obciążać innych. I wtedy bardzo łatwo coś przeoczyć. Kiedy rozmawiam z moim synem, który jest za granicą, albo w ogóle z młodymi ludźmi, myślę o tym, że jeśli człowiek nie ma szczęścia do dobrej paczki, to zostaje sam. Kiedyś jednak częściej wychodziło się choćby na te przysłowiowe trzepak. Spotykało się koleżanki, wisią na trzepak i widziało, czy ktoś ma łzy w oczach. Widziało się twarz, ciało, gest. Byłam ostatnio na spotkaniu dotyczącym raportu LEGO o zabawie. Jedna z mam powiedziała tam bardzo mądrą rzecz: że my musimy iść za tymi telefonami. To znaczy nie udawać, że one nie istnieją, tylko przechodzić przez ten świat razem z dziećmi. Moje córki mają siedem i dziewięć lat i oczywiście nie mają jeszcze telefonów. Cały czas im mówię, że dostaną je, jak będą miały piętnaście, osiemnaście albo dwadzieścia lat. Tylko mam świadomość, że to jest absurd. Jeśli będę tak mówiła, mogę doprowadzić do tego, że one się ode mnie odsuną, bo tego świata nie da się po prostu zakażać. Dlatego ta kobieta na spotkaniu bardzo mnie przekonała. Mówiła, że przez pierwszy telefon powinno się przechodzić razem z dzieckiem. Pokazywać, jak się z niego korzysta. Jak robić to mądrze. Tyle że

my sami często nie mamy tej umiejętności.

Dlaczego tylko część nastolatków, bo około 21 procent, wie, gdzie szukać pomocy, kiedy jest im naprawdę źle? Co musi się stać, żeby młody człowiek pomyślał: mam prawo poprosić o pomoc?

Po pierwsze, mam wrażenie, że samo chodzenie do psychologa jest w Polsce nadal świeżą sprawą. Oczywiście w niektórych środowiskach to się zmieniło. Dzisiaj, zwłaszcza w dużych miastach, coraz częściej mówi się: „Chodzę na terapię”. I to bywa traktowane jako coś normalnego. Ale myślę, że dotyczy to przede wszystkim dużych miast i określonych środowisk. Poza tym terapia kosztuje. 250 złotych tygodniowo; nie wiem, ile rodzin może sobie na to pozwolić. Druga sprawa to psycholog szkolny, którego w szkole często po prostu nie ma. Albo jest, ale przeciążony. Albo dzieci nie mają do niego zaufania. Jeszcze do niedawna dziecko, które nie radziło sobie psychicznie, mogło usłyszeć, że jest słabe, że przesadza, że „Każdy tak miał”. Do tego nadal nie mamy w szkołach rzetelnej edukacji seksualnej. Może edukacja zdrowotna od września coś zmieni, zobaczymy. Ale mamy 2026 rok i wciąż młody człowiek bardzo często nie wie, gdzie iść z pytaniem o ciało, emocje, relacje, granice, dojrzwianie. Skąd dziecko ma wiedzieć, gdzie szukać pomocy, jeśli nikt mu tego nie powiedział? Rodzice też często go w tym kierunku nie popychają. Jeśli samemu nigdy nie chodziło się na terapię, trudno nagle powiedzieć dziecku: „Idź, to jest dobre, to może ci pomóc”. Jest jeszcze jedna rzecz. Zawód psychologa długo nie był wystarczająco jasno uregulowany, więc wiele osób mogło trafić na kogoś nie-

kompetentnego. To też jest problem. Bo jeżeli młody człowiek odważy się opowiedzieć o swoim smutku, lęku, wstydzie, o czymś bardzo intymnym, a trafi na osobę, która nie umie z nim rozmawiać, może się bardzo zrazić. Wyobrażam sobie, że jestem młodym człowiekiem i mam opowiadać o sobie o sobie, o swoich trudnościach, o rzeczach, które mnie bolą. To jest strasznie trudne. A jeśli ta osoba okaże się nieodpowiednia, może to być doświadczenie porażki. Dlatego nie dziwi mnie, że tylko część nastolatków wie, gdzie szukać pomocy, a reszta próbuje radzić sobie sama.

Skąd rodzic ma wiedzieć, że dziecko przeżywa kryzys, jeśli normalnie chodzi do szkoły, ma dobre oceny i mówi, że wszystko jest w porządku? Jakie sygnały powinny zaniepokoić?

Nie mówię jako ekspertka. Mówię jako matka czwórki dzieci, z którymi miałam różne przeżycia. Myślę, że najważniejsza jest uważność. Ale od razu podkreślam: mam Fundację Cześć Ciało, pracuję z psychologami, a i tak wielu rzeczy nie widziałam. Wiele pewnie bym nie zauważyła. Wiele mogłabym zbagatelizować. Mogłabym powiedzieć: „Boże, jestem zmęczona, padam na twarz, zajmę się tym jutro”. A tu właśnie chodzi o gotowość, żeby widzieć. Żeby nie odkładać wszystkiego na jutro. Dlatego mam też taką myśl, może niepopularną, że fakt, iż w Polsce rodzi się coraz mniej dzieci, jest dla mnie w pewnym sensie obiecujący. Może częściej rodzą się one w rodzinach, u matek i ojców, którzy naprawdę chcą wziąć za nie odpowiedzialność. Bo samo urodzenie dzieci, jeśli oczywiście nie ma choroby czy innych przeszkód, nie jest największą sztuką. Największą sztuką jest

być przy nich naprawdę. Tylko nie oszukujmy się: w dzisiejszym świecie wymaga się od kobiet, mówię tu z perspektywy matki, żeby były świetnie zorganizowane, zdrowo jedzące, dobrze zarabiające, zadbane, obrotne i jeszcze genialnie wychowujące dzieci. A doba ma 24 godziny. I teraz ta mama ma jeszcze być cały czas uważna. To jest ogromna praca. Dzisiaj niechętnie mówi się o poświęceniu. Ja też nigdy nie chciałabym, żeby którekolwiek z moich dzieci czuło, że się dla niego poświęciłam. Ale prawda jest taka, że poświęciłam kawał życia na to, żeby moje dzieci widzieć i dobrze się nimi zajmować. A i tak popełniłam tysiące błędów.

W badaniach jako jedno ze źródeł lęku i napięć pojawia się szkoła. Dlaczego, pani zdaniem, bywa dziś tak opresyjna dla młodych ludzi? Co powinno się w niej zmienić od razu, żeby nie dokładać dzieciom lęku?

Myślę, że po pierwsze nauczyciele są zawaleni pracą: programem, liczbą przedmiotów i uczniów. A szkoła, mam poczucie, właściwie nie zmieniła się od naszych czasów za to świat poszedł bardzo do przodu. Mam pięćdziesiąt lat i kiedy patrzę na szkołę, widzę klasy podobnej wielkości, podobny sposób uczenia, często te same lektury. Tymczasem jesteśmy już w zupełnie innym świecie. Może edukacja zdrowotna, która ma pojawić się od września coś zmieni. Bo to są podstawowe rzeczy. Bardzo często mówię o tym młodym ludziom, z którymi się spotykam. Niedawno byliśmy w liceum Sem-połowskiej. To było dla mnie dość wstrząsające spotkanie, choć sama szkoła zrobiła na mnie bardzo dobre wrażenie. Chciałyśmy wtedy przygotować e-book w innym temacie,



FOT. MAT PRAS.

Olga Kwiecińska: Patrzę też na siebie, na nas, dorosłych. My wszyscy jesteśmy wiecznie w telefonach

o innej emocji, ale to uczniowie zaczęli mówić nam o presji. Rozmawiałam z siedemnasto-, osiemnastolatkami. To bardzo inteligentne osoby. Opowiadali, że ich rówieśnicy z Instagrama w wieku dwudziestu lat mają już mieszkania, samochody, domy w Hiszpanii. Ale to nie wszystko. Największa presja dotyczyła tego, gdzie pójść na studia, jakie wybrać, jaką decyzję podjąć. Nie ma w tym luzu, że można się pomylić, zmienić kierunek, wycofać, spróbować czegoś innego. I, co dla mnie było bardzo ważne, oni mówili, że tej presji nie robią im rodzice. Że robią ją sobie sami. Potem wróciłam do domu i przełożyłam to na siebie. Wydawało mi się, że jestem matką, która nigdy nie naciskała swoich dzieci. Ale ostatnio rozmawiałam z synem, który studiuje w Londynie. Powiedział mi: „To ty wywołałaś we mnie największą presję”. Zapytałam: „Ale czym?”. A on odpowiedział: „Postawą. Mówieniem o wartościach, o ratowaniu świata. Tym, że wszystko musi być duże, ważne, wielkie. Że dziadek robi takie filmy, wujek robi takie rzeczy, że trzeba robić rzeczy poważne, znaczące. A gdzie jest miejsce na coś małego?”. I wtedy pomyślałam: rzeczywiście. Nigdy nie mówiłam: „Dostałeś czwórkę? Szkoda, że nie piątkę”. A jednak stworzyłam w domu presję innego rodzaju. Presję wielkości, sensu, misji, autorytetów.

Dzieci czują, że nie mogą być przeciętne?

To jest bardzo ważne pytanie: czy one mogą być po prostu

przeciętne? Czy mają prawo zrobić coś zwyczajnego? Pomylić się? Nie wiedzieć? Wybrać coś, co nie jest wielkie? Bo jeśli wszystko ma być znaczące, potrzebne, ważne, pomocowe, mądre, to gdzie w tym wszystkim jest miejsce na błąd?

Na początku rozmowy wspomniała pani o telefonach i mediach społecznościowych. Dlaczego rozmowa o nich tak często kończy się konfliktem między rodzicami a dziećmi? Jak rozmawiać, żeby to nie brzmiało jak kontrola albo przesłuchanie?

Jako matka ponoszę tutaj fiasco. Mówiłam dzieciom, że nigdy nie zobaczą w moim domu telefonu. I mówiłam to z pozycji osoby, która sama absolutnie siedzi w telefonie. Ja właściwie nie pracuję na komputerze, tylko na telefonie. W telefonie odpowiadam na maile, załatwiam sprawy. Telefon pod tym względem jest genialny, bo mamy w nim wszystko. Można być w podziemiu i pracować. I to jest największy problem. Mówimy o szkodliwości telefonów i mediów społecznościowych, ale sami jesteśmy od nich zależni. Część rodziców, takich jak ja, bardzo dużo pracujących w telefonie, staje się potem radykalnie antytelefoniczna. Co ciekawe, mam wiele koleżanek, influencerów, znanych osób, które same są bardzo obecne w mediach społecznościowych, a prywatnie są totalnie przeciwne telefonom u dzieci. Myślę, że one po prostu wiedzą, jak bardzo telefon potrafi rozwalić głowę. Z dru-

giej strony jest wielu rodziców, którzy po prostu dają dziecku telefon bez żadnego wprowadzenia. Mam przyjaciół, do których jeździłam z dziećmi na różne spotkania. Kiedyś dzieci nie miały telefonów. Było gotowanie, bieganie, szaleństwo. Było głośno. Dzieci dorosły, dostały telefony i w tym roku zauważyłyśmy z innymi mamami, że nagle w domu zrobiła się cisza. Wszystkie siedziały w telefonach.

Fundacja Cześć Ciało postanowiła działać właśnie tam, gdzie młodzi ludzie są: w telefonach, w internecie, w mediach społecznościowych. To wasza odpowiedź na kryzys? Skoro oni i tak tam są, trzeba pójść za nimi?

Tak, bo oni tam są. Wszyscy tam jesteśmy. Chociaż muszę uczciwie powiedzieć, że jestem dość radykalna, jeśli chodzi o media społecznościowe. Nie uważam, że one są dobre. Mam dziesięcioletnią córkę, więc wszystko jest przed nami, ale za dwa lata pewnie pojawi się pytanie o telefon. Zwłaszcza jeśli wszyscy wokół będą go mieli. Z moim starszym synem przeszłam przez ten etap, mówiąc: „No i co z tego, że wszyscy mają telefony? Ty jesteś inny”. Tylko czy to był dobry komunikat? Nie wiem. Dzisiaj nie sądzę. To też mogło być wykluczające. Jako Fundacja jesteśmy więc w telefonach, bo wiemy, że tam są młodzi ludzie. Można powiedzieć: hipokryzja. Ale czy to naprawdę hipokryzja? Oni tam po prostu są.

A skoro są, chciałabym, żeby mieli tam dostęp do dobrych treści.

Dlaczego Fundacja wyszła właśnie z e-bookami do pobrania? Dlaczego nie kampania, billboardy, konferencja albo kolejny poradnik dla rodziców?

E-book można pobrać od razu. Za darmo. Może to zrobić młody człowiek, który chce sięgnąć po wiedzę, rodzic, który chce nawiązać kontakt z dzieckiem i powiedzieć: „Widzę, że czujesz presję, zobacz, może tu znajdziesz coś dla siebie”, babcia, dziadek, właściwie każdy. Te e-booki są przygotowane z udziałem znanych osób, ale też fantastycznych psychologów i ekspertów. Dzięki temu są atrakcyjne, ale też merytoryczne. Dostaliśmy bardzo dużo wiadomości, także od starszych ludzi. Pierwszy e-book „Pokonaj presję” naprawdę się rozszedł. W tej chwili pobrano go ok. 62 tys. razy bez wielkiej promocji. One trafiły do domów. Dla mnie ważne jest też to, że nad e-bookiem mamy kontrolę. Możemy zadbać o treść, język, jakość, ekspertów. Billboardy, kampanie, konferencje – to wszystko może być dobre. Ale zanim by się to wydarzyło, minęłoby dwieście lat, a młodzi ludzie byłiby już w zupełności innych ebyljach. Tu trzeba reagować teraz. Szybko, tam, gdzie oni są. Mogło się to wydarzyć także dzięki PZU, które weszło z nami w ten projekt i w niego uwierzyło.

Co znalazło się w e-booku „Pokonaj presję”, żeby szesnastolatek nie miał poczucia, że znówu dorodzi mówią mu, jak ma żyć?

Przede wszystkim młody człowiek mógł zobaczyć, że presja nie dotyczy tylko jego. Że dotyczy także osób, które są dla niego autorytetami. Dlatego zaprosiliśmy młode osoby, które młode pokolenie zna, lubi i szanuje. W e-booku mówią o swojej presji m.in. Young Leosia, Hugo Tarres i inne osoby, które mogą powiedzieć: „Nas też to dotyczyło. My też przez to przechodziliśmy”. Bardzo ważny był dobór języka. Dlatego wybieramy ekspertów, którzy potrafią mówić do młodych ludzi – normalnie, wprost. Joanna Gutral mówi o tym w niezwykle prosty sposób. I to jest dla mnie bardzo ważne. W tym e-booku nie chodzi tylko o to, żeby powiedzieć: presja jest zła. Bo presja może być różna. Czasem daje energię, mobilizuje, popycha do zrobienia czegoś dobrego. Ale w pewnym momencie może też stać się niszczącą. Dlatego chodziło o konkret: jakie są rodzaje presji, kiedy ją czujesz, po czym ją rozpoznać i co możesz z nią zrobić, jeśli chcesz sobie pomóc. To się łączy z tym, o czym mówiłyśmy wcześniej. Jeśli młodzi ludzie nie chodzą do psychologa,

jeśli nie mają z kim porozmawiać, to może dzięki takiemu e-bookowi przynajmniej nazwą to, co czują.

Kilkadziesiąt tysięcy pobrań tych e-booków – co to właściwie znaczy? To sukces projektu czy dowód na ogromną lukę w systemie wsparcia?

Uważam, że Cześć Ciało, z milionowymi zasięgami na Tik-Toku, jest sukcesem, a jednocześnie pokazuje porażkę systemu. Oczywiście jestem zachwycona, że to działa. Ale jako obywatelka uważam, że taka fundacja właściwie nie powinna musieć powstać. Bo ta wiedza powinna być w szkołach. To wsparcie powinno być dostępne w systemie. To, że ponad 60 tys. osób pobrało e-booka i że ta liczba dalej rośnie, jest dla nas ogromnym sukcesem. Cieszę się, jeśli komuś to pomogło. Ale jednocześnie jest mi przykro, że tak wiele osób nie korzysta z pomocy psychologa, nie ma miejsca, w którym dowie się, jak radzić sobie z presją. Więc tak: jestem zachwycona, że ten e-book komuś pomógł. Ale przykro mi, że jest aż tak potrzebny.

O czym to świadczy? Że młodzi chcą pomocy? Czy, że ta pomoc musi być inaczej podana?

Na pewno musi być inaczej podana. Mam poczucie, że przepaść między mną a moimi dziećmi jest większa niż ta, która była między mną a moimi rodzicami. Kiedy moja mama mówiła do mnie: „Ja uważam, że powinnaś...”, to jednak mówiła z rzeczywistości, która była do mojej w jakimś stopniu podobna. A kiedy ja dzisiaj mówię do syna czy córki: „Ja uważam...”, muszę pamiętać, że bardzo wielu rzeczy o ich świecie po prostu nie wiem. Ich życie dzieje się częściowo w zupełnie innej przestrzeni. Jeśli nie zaczniemy zadawać pytań, nie dostaniemy odpowiedzi. Dobrym przykładem było nasze spotkanie w Sempolowskiej. Poszliśmy tam z gotowym pomysłem na temat e-booka. Wydawało nam się, że wiemy, o czym trzeba pisać. A młodzi ludzie powiedzieli nam wprost: ten temat nas nie interesuje. Nas interesuje presja. I to było bardzo ważne. Bo jeśli nie pytasz młodych ludzi, tylko przychodzisz z pozycji dorosłego guru i mówisz: „Za naszych czasów...”, „Moim zdaniem...”, „Ja uważam...”, bardzo łatwo ich zgubić. Moim zdaniem właśnie dlatego młodzi ludzie są samotni. Bo często nikt naprawdę nie zadaje im pytań.

Kolejne e-booki mają dotyczyć pierwszych relacji, lęku i stresu. Który z tych tematów wydaje się pani dzisiaj najpilniejszy?

Przed wakacjami e-book o pierwszych relacjach. I wła-

śnie taki zaraz wydajemy z Agatą Stolą. To będzie e-book o relacjach romantycznych, przyjacielskich, ale też o tej najważniejszej relacji, z samym sobą. Wydajemy go na początku czerwca. Dlaczego? Bo to ważny moment – kończy się szkoła, znikają codzienne obowiązki, zaczynają się wakacje. I zaczynają się też relacje. Agata napisała ten e-book w taki sposób, że łączy w oku kręci. Do tego zaprosiliśmy fantastyczne osoby, które opowiadają o swoich pierwszych relacjach. We wrześniu pojawi się e-book o lęku z Martą Niedźwiecką i też nie jest przypadkowo, bo zaczyna się szkoła, wraca presja, obowiązki, napięcie. Marta opisuje bardzo konkretnie: czym jest lęk, jakie są jego rodzaje, jak go rozpoznać i co można z nim zrobić. Potem będzie e-book o stresie. O tym będzie mówił między innymi Tomasz Sobierajski.

Świetne osoby!

Tak. I chciałam z nimi pracować właśnie dlatego, że są to osoby, które rozumieją dzisiejszy świat i potrafią mówić wprost. Jestem ADHD-owcem i nie znoszę mówienia, w którym muszę się domyślać. Młodzi ludzie też tego nie lubią. Oni chcą usłyszeć jasno: co mogą zrobić, co to znaczy, jak to rozumieć. Jak już wspomniałam każdy z tych e-booków jest uzupełniony głosami znanych, młodych osób. Udało nam się zaprosić naprawdę niezwykle ludzi, którzy opowiadają o tych stanach z własnej perspektywy. Czyli młody człowiek dostaje wiedzę, ale też widzi kawałek doświadczenia osób, które zna, lubi albo podziwia. Bardzo się cieszę, że robimy ten projekt. Jestem z nim mocno związana.

Jak będzie można sprawdzić, czy te e-booki naprawdę pomogły, a nie tylko osiągnęły duże zasięgi jako projekt społeczny? Czy planujecie ewaluację?

Dostajemy bardzo dużo wiadomości od osób, którym te e-booki pomogły. Czy zrobimy formalne badanie? Nie wiem. Na razie działamy tu i teraz. Widzimy potrzebę i na nią reagujemy. Moim największym marzeniem jest wejście do szkół. To, co robimy jako Cześć Ciało, chciałabym przenieść do przestrzeni człowiek-człowiek. Bardzo dobrze, że jesteśmy w mediach społecznościowych, bo tam są młodzi ludzie, ale pragnę też być z nimi w rzeczywistym kontakcie. Może uda się to zrobić także z Ministerstwem Edukacji. Zależy mi na tym, żebyśmy mogli mówić o tych sprawach bezpośrednio, w szkołach. Ale Fundacja ma dopiero trzy lata. Proszę dać nam jeszcze chwilę. To dopiero początek.

DARIUSZ KOWALCZYK Ksiądz z ważną nagrodą

Ksiądz Dariusz Kowalczyk został laureatem tegorocznej Nagrody imienia Sługi Bożej Wandy Malczewskiej. Wyróżnienie wręczone zostało w niedzielę, 17 maja podczas uroczystości w kościele farnym pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Radomiu. Ksiądz Dariusz Kowalczyk, duchowny diecezji radomskiej i prezes zarządu Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Od lat angażuje się w działalność wychowawczą i pracę z młodzieżą. Fundacja, którą kieruje od 2016 roku, prowadzi program stypendialno-formacyjny obejmujący ponad dwa tysiące młodych ludzi z całej Polski oraz organizuje obchody Dnia Papieskiego i galę nagród Totus Tuus. Ksiądz Dariusz Kowalczyk pochodzi z Parznic w gminie Kowala. Świecenia kapłańskie przyjął w 1994 roku. Pracował jako wikariusz w parafii świętego Brata Alberta w Radomiu, ukończył studia z katechetyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i prowadzi zajęcia w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu. Był także duszpasterzem akade-

mickim i diecezjalnym asystentem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Nagroda imienia Sługi Bożej Wandy Malczewskiej wręczana jest od 2022 roku. O wyborze decyduje kapituła złożona z przedstawicieli biskupa radomskiego, Akcji Katolickiej Diecezji Radomskiej, Klubu Inteligencji Katolickiej imienia kardynała Stefana Wyszyńskiego, Stowarzyszenia „Młyńska” Verum Bonum Pulchrum oraz proboszcza radomskiej Fary.

CZESŁAW SOBOLEWSKI Święto proboszcza

Piękny jubileusz - 40-lecie posługi kapłańskiej księdza proboszcza - Czesława Sobolewskiego, obchodzony był uroczystie w Parafii pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Lisowie w gminie Jedlińsk. Podczas mszy były podziękowania dla księdza Czesława Sobolewskiego, od władz gminy z wójtem Kamilem Dziewierzem na czele. Ksiądz Czesław Sobolewski w Lisowie jest proboszczem nieprzerwanie od 2003 roku. Świecenia kapłańskie przyjął 17 maja 1986 roku w Radomiu.



LEANDRO ROSSI Partnerka i rodzice

Piękna partnerka Leandro Rossi pojawiła się na meczu Radomiaka Radom z Lechem Poznań, rozegranym 16 maja. Właśnie wtedy legenda Ra-

domiaka zakończyła swoją piłkarską karierę, a uroczystość miała wyjątkowo emocjonalny i rodzinny charakter. Leandro pełnił w tym meczu funkcję kapitana zespołu i jako pierwszy wyprowadził drużynę na murawę. Na boisku pojawił się na krótko, spędzając 9 minut gry, co stanowiło symboliczne nawią-

zanie do numeru, z którym występował przez lata w klubie. Szczególnie wzruszającym momentem wydarzenia była obecność jego najbliższych. Po meczu na murawie pojawiła się jego partnerka, która towarzyszyła mu w tym ważnym dniu i wspierała go podczas całej uroczystości. Na trybunach oraz na mura-

wie obecna była również rodzina Leandro Rossi. Rodzice piłkarza mama Rose oraz tata Evaldo po raz pierwszy odwiedzili Polskę, aby uczestniczyć w tym ważnym momencie w karierze swojego syna. Leandro przez kilka lat związany z radomianką Katarzyną z którą ma córkę Laure.



DARIA SYTA Paniński w Londynie

Pochodząca z Orońska w powiecie szydłowieckim Daria Syta, znana z programu Taniec z Gwiazdami już wkrótce stanie na ślubnym kobiercu. Jej narzeczonym jest siatkarz Igor Grobelny, który swoje korzenie ma w Radomiu. Piękna tancerka właśnie pochwaliła się na instagramie się kadrą ze swojego wieczoru panieńskiego, na który wraz z przyjaciółkami wybrała się do Londynu.



ROBERT GÓRSKI Nasza gwiazda kabaretu

W środę, 20 maja, polski artysta kabaretowy jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich satyryków, lider Kabaretu Moralnego Niepokoju Robert Górski odwiedził Radomskie Centrum Sportu gdzie spotkał się z władzami Radomiaka Radom i otrzymał klubowe koszulki. Jest związany z miastem poprzez swoją żonę, dziennikarkę i pisarkę Monikę Sobień-Górską, pochodzącą z Radomia.



PIOTR KĘKA SIARA Kibicował Radomiakowi

Radomiak Radom przegrał w sobotnim meczu z Lechem Poznań, jednak spotkanie miało istotny wymiar historyczny dla klubu. Odbyło się pożegnanie legendy - Leandro. Na meczu było wiele znanych osób, między innymi słynny raper pochodzący z Radomia - Piotr Kęka Siara. Na zdjęciu z Magdaleną Thomas, żoną Rolanda Thomas trenera w Akademii Radomiaka.

ANDELA KOVAC, IGA MARSZAŁKOWICZ Na wakacjach

Zawodniczki Moya Radomki Radom spędzają wakacje w różnych zakątkach Europy, łącząc odpoczynek po sezonie z regeneracją i podróżami. Bośniacka przyjmująca Andela Kovac - na zdjęciu z lewej, spędza wolny czas na Majorce w Hiszpanii, w Palma de Mallorca, ciesząc się plażami i ciepłym klimatem wyspy. Młoda rozgrywająca Iga Marszałkowicz - z prawej, wypoczywa w Frigiliane w Hiszpanii, gdzie korzysta z uroków słonecznej Andaluzji i spokojnej atmosfery miasteczka.



PIOTR SZPRENDAŁOWICZ Radny kibicuje z siostrzeńcami

Wiernym kibicem piłki nożnej i Radomiaka Radom jest radomski radny Piotr Szprendałowicz - dyrektor zarządzający w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji w Radomiu. Oczywiście był na trybunach podczas historycznego meczu Radomiak - Lech Poznań podczas którego żegnano legendę klubu Leandro. Tym razem towarzyszyli mu siostrzeńcy, Szymon i Tomek.





FOT. ARCHIWUM

SZYMON RAKOWSKI

Wakacje na Cyprze

Maj to czas urlopów dla większości siatkarzy. Tak jest też w zespole Czarnych Radom. Szymon Rakowski, środkowy siatkarz Pierrot Czarnych Radom, po zakończeniu sezonu wyjechał na wakacje na Cypr. Zawodnik wraz z dziewczyną Wiktorią odpoczywa po sezonie. Ni próżnują szefowie klubu - spółka Intermodal Container Terminal została właśnie sponsorem tytularnym drużyny.

DAGMARA DĄBROWSKA

Piękna sesja

Była siatkarka Moya Radomki Radom, Dagmara Dąbrowska, zaprezentowała nową serię zdjęć. Fotografie pokazują zawodniczkę w naturalnym, eleganckim stylu. 30 marca 2026 roku, po ostatnim domowym meczu radomskiego zespołu, kibice uroczystie pożegnali dwie siatkarki, w tym właśnie Dagmarę Dąbrowską. Był to symboliczny moment zamknięcia jej sportowego etapu. Przed występami w Radomiu Dąbrowska grała w kilku klubach, między innymi Bostik Bielsko-Biała,



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

KRYSTIAN OCHMAN

Zachwycony Białobrzegami

Krystian Ochman, finalista Eurowizji i zwycięzca programu „The Voice of Poland”, odwiedził Białobrzegi w niedzielę, 17 maja przy okazji koncertu „Historia muzyką pisana”. Artysta nie krył zachwytu atmosferą miasta i kościoła pod wezwaniem Trójcy Świętej, opowiedział także o nowym singlu i nadchodzącej płycie. Artysta pojawił się na scenie wspólnie ze swoim dziadkiem, światowej sławy tenorem Wiesławem Ochmanem, a także Robertem Grudniem, Zbigniewem Nitą, uczennicami Liceum Ogólnokształcącego w Białobrzegach: Małwiną Borkowską, Różą Fałkowską, Julią Kiech oraz chórem dziecięcym Szkoły Podstawowej numer 1 w Białobrzegach pod dyktando Agaty Kowalczyk.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

SANDRA KUBICKA

Wyprawiła przyjęcie

Choć w marcu modelka rozwiodła się z Aleksandrem Milwim-Baronem, to musi dzielić się z nim opieką nad ich wspólnym dzieckiem. Kilka dni temu mały Leonard obchodził drugie urodziny. Rodzice nie celebrowali jednak tej chwili razem. Sandra wyprawiła chłopcu przyjęcie na ranchu z takimi atrakcjami, jak głaskanie alpaki, przeciąganie liny czy wata cukrowa. Nie brakowało też tematycznej ścianki i tortu ze zwierzętami i traktorem. Baron z kolei zorganizował synowi dzień w parku rozrywki. Najpierw pochwalili się jednak prezentem, jaki wręczył Leosiovi, czyli miniskuterem Vespa. Następnie zrelacjonował ich wspólną zabawę. U taty dwulatek również miał tort - też z motywem farmy.

KATARZYNA CICHÓPEK

Pokazała wnętrza

Na początku grudnia ubiegłego roku Kasia Cichopek i Maciej Kurzajewski kupili luksusową posiadłość pod Warszawą. Przez kilka ostatnich miesięcy trwał w niej remont. Wokół znajdują się wysokie drzewa, które zapewniają prywatność. Sam budynek ma nowoczesną, prostą formę i duże okna, dzięki którym wnętrza są pełne światła. Teraz Cichopek podzieliła się w sieci nagraniem, na którym pokazała pokoje, kuchnię i łazienkę. Największe wrażenie robi duża wanna ze złotymi kurkami. Celebrytka postawiła na jasną kolorystykę oraz eleganckie akcenty, które podkreślają przestronność domu. Wnętrze posiadłości jest minimalistyczne, ale jednocześnie przytulne.

MARCELA LESZCZAK

Zeszła z leków

Ostatnie miesiące przyniosły modelce rewolucję w jej życiu prywatnym. Najpierw po wielu latach burzliwego związku rozstała się z Michałem Koterskim, a potem znalazła nową miłość u boku biznesmena z Gdyni. W minionym tygodniu Leszczak obchodziła 34. urodziny i z tej okazji zamieściła bardzo osobisty wpis na Instagramie. „Po pięciu latach walki z ciągłymi lękami



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Magda Gessler – pewnie nieoczekiwanie dla samej siebie – trafiła do reklamy amerykańskich demokratów

i depresję zesłałam całkowicie z farmakoterapii i jestem wolna od dziewięciu dni. Nigdy nie miałam w to wiary, że mi się uda! Zanim do tego doszło, musiałam wprowadzić bardzo dużo zmian w swoim życiu, które były również bolesne” – napisała.

IZABELA JANACHOWSKA

Dostała skrzydeł

Celebrytka poinformowała za pośrednictwem swego Instagrama, że jest w ciąży. Zamieściła nagranie, na którym widać zdjęcie z USG i podpisała je „Czekamy na ciebie”. Będzie to owoc jej związku ze starszym od niej o 27 lat milionerem Krzysztofem Jabłońskim. Para ma już syna - siedmioletniego Christophera Alexandra. Janachowska zdążyła udzielić pierwszego wywiadu po ogłoszeniu dobrej nowiny. Odwiedziła „Dzień dobry TVN” i spytana jak się czuje, powiedziała: - Świetnie. Mam poczucie, że ta ciąża i ogrom miłości, który dostaję od bliskich, dosłownie dodają mi skrzydeł.

MAGDA GESSLER

Popiera demokratów

Najsłynniejsza polska restauratorka ma wielu przeciwników i zwolenników. Do tych drugich okazują się teraz należeć... amerykańscy demokraci. Oto bowiem Gessler pojawiła się na jednej z rolek, które trafiły na oficjalne konto partii na Tik-

Toku, które ma sześć milionów obserwatorów. Na wideo użyto popularnej czołówki do „Kuchennych rewolucji”, w której Gessler steruje lewitującymi w powietrzu nożami. Niżej możemy przeczytać podpis, nawiązujący do zbliżających się wyborów śródkresowych, odbywających się w USA zawsze w połowie kadencji prezydenta: „To Amerykanie, gdy w listopadzie odsuną od władzy zgrzybiałych republikanów”.

AGNIESZKA KACZOROWSKA

Zasiądzie w jury?

W minionym sezonie celebrytka brała udział w „Tańcu z gwiazdami” ze swym obecnym ukochanym - aktorem Marcinem Rogacewiczem. Niestety: nie udało im się zachwycić jurorów ani zdobyć sympatii widzów. Na odchodne nie pożegnali się z resztą ekipy, a oburzony aktor poskarżył się na rzekomo złe traktowanie przez współzawodników. Wyruszyli potem w Polskę z tanecznym spektaklem „Siedem” - i właśnie trasa ta dobiegła końca. W rozmowie z Kozaczką para zapowiedziała, że niebawem poinformuje o nowościach w swym życiu. Kiedy reporterka zapytała czy Kaczorowska wróci do „Tańca z gwiazdami”, jej partner zasugerował: „Byłabyś świetną jurorką”. Potem puścił oczko do produkcji, sugerując, że jego ukochana nie zmieniła numeru telefonu.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja bliskim relacjom i spokojnym rozmowom. Horoskop dzienny radzi zadbać o własny komfort.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywność pomoże ci rozwiązać trudny problem. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że wieczór przyniesie bardzo miłe zaskoczenie...

Baran (21.03 - 19.04)

Obowiązki pójść dzisiaj sprawniej niż zwykle. Horoskop dzienny na piątek stanowczo radzi uważać jednak na zbyt impulsywne reakcje.

Byk (20.04 - 20.05)

Niespodziewane spotkanie poprawi nastrój. Horoskop dzienny wróży, że wieczorem znajdziesz czas na relaks.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Dobra energia doda ci motywacji. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni twoje zaangażowanie i cierpliwość.

Rak (22.06 - 22.07)

Korzystny dzień na zakupy i ważne decyzje. Horoskop dzienny na piątek podpowiada, by unikać plotek oraz niepotrzebnego napięcia.

Lew (23.07 - 22.08)

Spokojne podejście pomoże rozwiązać problem. Horoskop dzienny bardzo wyraźnie wróży, że wieczór sprzyja dobrym wiadomościom.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja pewność siebie doda Ci wiary we własne możliwości. Horoskop na dziś mówi, że warto zaufać własnej intuicji mocno i pójść za ciosem.

Waga (23.09 - 22.10)

Dzień sprzyja odpoczynkowi i porządkom. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że wieczorem pojawi się ciekawa okazja towarzyska.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nowe pomysły poprawią humor. Horoskop dzienny wróży, że ktoś bliski poprosi cię o wsparcie i rozmowę.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Czeka cię udana rozmowa i drobny sukces finansowy. Horoskop na dziś to wskazówka, by unikać pośpiechu oraz zbędnych sporów.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Energia będzie sprzyjać podejmowaniu decyzji. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że wieczór przyniesie dobrą wiadomość.

zwierzę z afrykańskiej sawanny

trójca bóstw

wątek utworu

sejmowa dyskusja

... Lamas, aktor z USA

Poncjusz z Pontu

stolica Togo w Balerach

wiśnia wonna

kaprysy, grymasy

forma głosowania

szlachetny grzyb

całkowite zniszczenie

najdłuższy bieg

hałas, wrzawa

olej skalny imię Urbańskiej

kontuar sklepowy

forma monopolu sklepienie niebieskie

imię Łempickiej

koszt fruwanie

dzielnica Warszawy parkowa budowla

kuszona przez węża

systemowa zmiana

narzędzie działkowca

... Boleśław, autor „Lalki”

gibon białoreki

złoty Kmicica

smar okretowy

polewa na garnku

pieprznik jadalny kucharz okretowy

zwiewna tkanina

ogrodzenie wokół chaty

przyprawa do ciast

miasto na Hawajach

polowy mundur wojskowy

żona radży

instrumnt Wojciego

lewy dopływ dolnej Wisły

miasto gad Zółkiewką

ropucha olbrzymia

oznaka smutku

paryski kreator mody

wzorzysta tkanina

instrument ludowy

nieudany utwór literacki

rzeka Miłosza próg rzeczny

góry na granicy Europy i Azji

kobiece imię np. śnieg

część twierdzenia matematycznego

pasie się na hali

jedzie na sygnale

w parze z opiekunkiem

niektakt towarzyski

nakrętka na śrubie

skandynawski poeta i śpiewak

piekielny płyn

spada na cztery łapy

tajna policja carska

głos gryzonia

powyżej kolana

surowiec dla hut

krótka charakterystyka

popularny serek homogenizowany

pan na planie

wyraz twarzy

autko wyścigowe

Zamkowy w naszej stolicy

„palec” krasuli

Amanda, piosenkarka

latający w baśniach

uderzenie, raz

proszek do prania zdobi czapkę majora

legat w testamencie

łóżko bosmana

rozmyślanie ... Russo, aktorka

stos siana

rodzaj szkolenia

metal o symbolu Pm

Fonda lub Birkin chlebowy

wczytuje obrazy do komputera

trwa 24 godziny

wakacyjna pora

bor-suczajama

owad z żądłem

popiersie szlachetny gaz

szatan w filizance

rządził w Wenecji

specjalista od budowy organizmu

pracują w silniku

budowla na przystanku

płynie przez Nantes

rodzaj kroniki kryminalnej

Jan, reżyser płaci czynsz

rodzaj mrożonego deseru

basowa lub elektryczna papuga z Nowej Gwinei

był nim Jurand ze Spychowa

wieża meczetu

dawniej kolega, towarzys

atrzybut woznicy

Szampania lub Gaskonia

sprzęt do przesiewania maki

szczegółne przywileje

buddyjski mnich

porządek na statku

sztor-mowa na Bałtyku

popularna gra w karty

strefa przybrzeżna

biały kruk, unikat

28

7

19

16

18

23

11

12

20

5

17

27

14

26

30

22

1

2

3

21

25

9

10

8

4

AUTOPROMOCJA

0111454732

Echo Dnia

w prenumeracie z Tele Magazynem

12 312 53 88

TELEMAGAZYN

PLUS VOD

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

ROZWIĄZANIE: NIE MA ZWYCIĘSTWA BEZ TROSK I TRUDU.

eprasa.pl de4bd5faf4

LIGA EUROPY PIŁKARZ ASTON VILLI JEST 13. REPREZENTANTEM POLSKI, KTÓRY SIĘGNAŁ PO TEN TYTUŁ

Matty Cash z piłkarskim trofeum

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

Aston Villa w środowy wieczór sięgnęła po zwycięstwo w finale Ligi Europy. Całe spotkanie rozegrał Matty Cash. Dla reprezentanta Polski było to pierwsze trofeum w piłkarskiej karierze.

Finał drugich najważniejszych rozgrywek klubowych UEFA od początku do końca został zdominowany przez jeden zespół. Aston Villa już po pierwszej połowie prowadziła 2:0 po dwóch efektownych trafieniach. Najpierw w 41. minucie wynik spotkania w Stambule otworzył belgijski pomocnik Youri Tielemans. Natomiast tuż przed przerwą do bramki przedstawiciela Bundesligi trafił Argentynczyk Emiliano Buendia. W drugiej połowie zespół z Birmingham przypieczętował zwycięstwo. Wynik na 3:0 ustalił niesamowity w tym sezonie 23-letni Morgan Rogers.

Matty Cash już w 21. minucie otrzymał żółtą kartkę po ostrym

faulu na Vincenzo Grifo, co mocno utrudniło mu grę w dalszej części spotkania. Mimo to, trener Unai Emery postanowił pozostawić swojego zawodnika na boisku do ostatniego gwizdka sędziego.

- Prawy obrońca znalazł się w trudnej sytuacji po tym, jak już na początku meczu otrzymał żółtą kartkę za nieostrożny faul, ale poradził sobie z tym bezbłędnie, choć jego podania nie zawsze były celne - ocenił występ 28-latkę portal Goal.com.

Piłkarz Aston Villi został trzynastym reprezentantem Polski w historii, który sięgnął po triumf w europejskich rozgrywkach klubowych. W tym gronie są też między innymi Zbigniew Boniek, Jerzy Dudek, Robert Lewandowski czy Grzegorz Krychowiak. Ten ostatni w 2015 roku, będąc zawodnikiem hiszpańskiej ekipy Sevilla FC, wygrał Ligę Europy po zwycięstwie w finale na stadionie PGE Narodowy w Warszawie z ukraińskim Dnipro Dniepropietrowsk, a trenerem andalu-



Matty Cash po meczu w Stambule nie ukrywał radości ze zgarnięcia trofeum. Razem z zespołem świętowali zwycięstwo

zyjskiej drużyny był wtedy również Unai Emery.

Matty Cash po meczu w Stambule nie ukrywał radości ze zgarnięcia trofeum. Dla Aston Villi natomiast był to pierwszy triumf w jakichkol-

wiek rozgrywkach od 24 lat, kiedy to wygrała nieistniejący już Puchar Intertoto. - Był półfinał Ligi Konferencji, ćwierćfinał Ligi Mistrzów. Byliśmy blisko szczytu, ale czegoś brakowało. Teraz czujemy się niesamowi-

cie, to zostanie z nami na długo. (...) Trzeba się napracować, żeby wygrać to trofeum. Niewiarygodne, że się udało! Będziemy bawić się do rana - powiedział 25-krotny reprezentant Polski w rozmowie z Polsat Sport.

Triumf Aston Villi w finale Ligi Europy istotnie wpłynął też na... losy w Europie wicemistrza Polski. Wyjaśniło się, że w 2. rundzie eliminacji Ligi Mistrzów trafi na austriacki Sturm Graz lub tureckie Fenerbahce Stambuł. Jeśli jakimś cudem przejdzie któryś z wymienionych solidnych europejskich marek, będzie mieć pewną fazę ligową Ligę Europy (nie „spadnie” do 4. rundy eliminacji Ligi Europy).

W tym sezonie do rozegrania pozostały jeszcze 3 wielkie finały klubowych rozgrywek UEFA. W najbliższą sobotę w Oslo zostanie rozegrany finał Ligi Mistrzyń, w którym FC Barcelona z Ewą Pajor w składzie zmierzy się z Olympique Lyon. W kolejną środę w finale Ligi Konferencji na Red Bull Arena w Lipsku zmierzą się angielski Crystal Palace i hiszpańskie Rayo Vallecano. Natomiast 30 maja na Puskás Aréna w Budapeszcie odbędzie się finał Ligi Mistrzów, w którym zagrają francuskie PSG i angielski Arsenal FC.

©@

Żuźlowy weekend na praskim Stadionie Markéta

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

ŻUŻEL. Przed nami druga tegoroczna eliminacja żuźlowych mistrzostw świata. Tym razem przenosimy się za południową granicę, a konkretnie do Pragi, gdzie wystartuje aż pięciu Polaków.

Broniący tytułu Bartosz Zmarzlik powalczy w sobotę o czwarte zwycięstwo w turnieju Grand Prix na praskim torze Markéta. Przed rokiem był tu najlepszy.

W czeskiej stolicy wystartują także Kacper Woryna, Patryk Dudek i Dominik Kubera. Oraz...? O tym za chwilę.

Pierwszy tegoroczny turniej żuźlowy Grand Prix - w bawarskim Landshut - zakończył się niespodzianką. Wygrał bowiem debiutujący jako pełnoprawny uczestnik cyklu Kacper Woryna, przed Brytyjczykiem Danielem Bewleyem i Bartoszem Zmarzlikiem. Dudek był siódmy, a Kubera zajął 10. miejsce.

Lubiana przez polskich kibiców i zawodników Stadion Markéta zorganizuje turniej Grand Prix już po raz 32. i pod tym względem ten tor jest rekordzistą w historii odbywającego się od 1995 roku cyklu.

Oprócz Zmarzlika zwyciężali tu Tomasz Gollob, Janusz Koło-

dziej i Maciej Janowski, a na podium stawali także Jarosław Hampel, Patryk Dudek, Krzysztof Kasprzak oraz reprezentujący Białą-Czerwoną barwy Rune Holta.

W ubiegłym roku Bartosz Zmarzlik dołączył do Brytyjczyka Taia Woffindena, Australijczyka Jasona Crumpa, Duńczyka Nickiego Pedersena i Słowaka Martina Vaculika, którzy trzykrotnie wygrywali w Pradze.

W sobotę będzie mógł zostać samodzielnym rekordzistą. Wcześniej pięciokrotnie mistrz świata był tu najlepszy przed rokiem i dwukrotnie w „pandemicznym” sezonie 2020.

W stolicy Czech zabraknie Szweda Fredrika Lindgrena, który doznał kontuzji w ostatnim meczu ligowym jego Orlen Oil Motoru Lublin z Unią Leszno.

Z listy rezerwowych zastąpi go Duńczyk Anders Thomsen.

Nie pojedzie również drugi w Landshut Dan Bewley, który miał wypadek podczas ligi duńskiej (ma złamane udo). Zastąpi go reprezentant gospodarzy Jan Kvech, a „dziką kartę” otrzymał nasz Adam Bednar.

W piątek na Markécie odbędą się zawody Speedway of Nations 2 (SON2), czyli drużynowe mistrzostwa świata do lat 21.

Wystąpi osiem zespołów, w tym Polska. Trener reprezen-

tacji Polski Stanisław Chomski powołał na te zawody Wiktora Przyjemskiego (Abramczyk Polonia Bydgoszcz - kapitan), Bartosza Bańbora (Orlen Oil Motor Lublin) i rezerwowego Kevina Mańkiewicza (Bayersystem GKM Grudziądz).

Największym nieobecnym w polskiej drużynie jest Maksymilian Pawełczak, który niedawno zajął 2. miejsce w finale Srebrnego Kasku, a przed rokiem był liderem reprezentacji podczas finału SoN2 w Toruniu.

Polacy tradycyjnie liczą na złoty medal, a najgroźniejszymi rywalami wydają się Duńczycy z rewelacyjnym w tym roku Villadem Nagelem i Bastianem Pedersenem na czele.

Piątkowy turniej SON2 rozpocznie się o godz. 17.00, a sobotnia Grand Prix o godz. 19.00. ©@

Co jeszcze przed nami, czyli kolejne turnieje Grand Prix?:

- 5 czerwca - Manchester (W. Brytania)
- 6 czerwca - Manchester (W. Brytania)
- 20 czerwca - Wrocław
- 11 lipca - Malilla (Szwecja)
- 1 sierpnia - Łódź
- 8 sierpnia - Ryga (Łotwa)
- 12 września - Vojens (Dania)
- 26 września - Toruń

Ruszył siatkarski maraton 2026

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W pierwszym meczu towarzyskiego turnieju Silesia Cup, nasi siatkarze przegrali w Sosnowcu z Serbią 2:3 (25:23, 22:25, 26:28, 25:22, 14:16). Polacy zagrają jeszcze z Ukrainą i Bułgarią.

Tym samym, podopieczni trenera Nikoli Grbica rozpoczęli - bogaty w wydarzenia - sezon reprezentacyjny.

Serbski szkolenowiec, który został zatrudniony przez PZPS w styczniu 2022 roku, dał odpowiedź m.in. Wilfredo Leonowi, Tomaszowi Fornalowi czy Jakubowi Kochanowskiemu.

W składzie młodym pojął się za to wielu młodych zawodników, w tym m.in. Jakub Przybyłkowicz, który został najmłodszym debiutantem w historii polskiej siatkówki (17 lat i 13 dni)!

Utalentowany nastolatek urodził się 7 maja 2009 roku, jest związany z SMS PZPS Spała i Lechią Tomaszów Mazowiecki. W momencie powołania do reprezentacji Polski siatkarzy miał dokładnie 16 lat, 11 miesięcy i 9 dni. 17. urodziny obchodził na zgrupowaniu kadry w Spale.

Silesia Cup to jedyny turniej towarzyski, który Białą-Czer-



Marcel Bakaj, Alaksiej Nasewicz i Bartłomiej Lemański kontra Serb Nikola Brborić w meczu towarzyskim

woni rozegrają przed rozpoczęciem się 10 czerwca Ligą Narodów (w piątek z Ukrainą, a w sobotę z Bułgarią - oba mecze w Katowicach o godz. 20.00).

W pierwszym tygodniu zmagania „2026 FIVB Volleyball Men's Nations League”, Polacy zmierzą się w chińskim Linyi z Kubą, Słowenią, Japonią i Ukrainą (10-14 czerwca).

Kolejne turnieju Ligi Narodów to 24-28 czerwca - Gliwice, 15-19 lipca - Chicago i 29 lipca-2 sierpnia turniej finałowy, ponownie w Chinach, tyle że tym razem w Ningbo.

Po powrocie do kraju, naszych siatkarzy czeka Memoriał

Huberta Jerzego Wagnera w Krakowie (28-30 sierpnia).

Najważniejszą imprezą w tym roku są oczywiście mistrzostwa Europy, rozgrywane w Bułgarii i we Włoszech w dniach 9-26 września br., w których nasi siatkarze będą bronić tytułu.

Rozgrywki kontynentalne mają w tym roku podwójną stawkę - oprócz tytułu, zwycięzca wywalczy również kwalifikację na Igrzyska XXXIV Olimpiady, które w 2028 roku zorganizuje Los Angeles.

W tym roku, polskich siatkarzy czeka co najmniej 30 meczów reprezentacyjnych. ©@

SPORT

www.sportowy24.pl

Ostatni wyjazd Broni Radom w tym sezonie. Czy uda się utrzymać?

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. W sobotę o godzinie 14 w meczu trzeciej ligi, Klub Sportowy Wasilków podejmie Broń Radom. By myśleć o utrzymaniu nasz zespół musi wygrać.

Zagrają ze sobą dwie drużyny, które wiosną spisują się fatalnie. Drużyna z Wasilkowa już została zdegradowana, zajmuje 17 miejsce i nie uratuje się przed spadkiem. Broń jest oczko wyżej, teoretycznie ma 1 punkt straty do bezpiecznej strefy, ale w przypadku, gdyby wicemistrz ligi nie zdołał wygrać meczów barażowych, wówczas strata Broni do bezpiecznej lokaty wyniosłaby już cztery punkty. Na jedną kolejkę przed końcem sezonu szanse są już tylko matematyczne.

„Dwa mecze, dwa zwycięstwa i korzystne rezultaty innych spotkań. Takie możliwości pozostały naszej drużynie na koniec sezonu. Szanse są, a dopóki trener wierzy, również drużyna chce się bić! Nam pozostało trzymać mocno kciuki i dopingować!” - czytamy na profilu facebookowym Broni.

O optymizm trudno, bo przecież Broń nie wygrała dziewięciu kolejnych meczów. Ostatni i właściwie jedyny mecz wygrała wiosną 21 marca

- w dzień 100 lecia klubu z ŁKS Łomża. Co wydarzyło się później, jest ciężkie do wytłumaczenia, ale zapewne na głębsze analizy przyjdzie czas już po sezonie.

Cieszy fakt, że frekwencja na treningach jest coraz lepsza. Z powodu kontuzji brakuje co prawda Adriana Dziubińskiego i Cypriana Cielocha, ale normalnie już trenują Dmiro Baszłaj, Hubert Derlatka, Marcel Szymański i Kuba Pestka.

Wasilków też ma spore problemy. Broń musi wygrać w sobotę, a także 30 maja z Wartą Sieradz u siebie, a potem musi czekać na inne rozstrzygnięcia. Punkty muszą stracić GKS Wiekielec, GKS Bełchatów i Mławianka Mława...i być może się zdarzy się cud.

Sytuacja radomskiej drużyny jest fatalna. Do bezpiecznej strefy ma cztery punkty straty, choć sytuację może poprawić drużyna z drugiego miejsca jeśli wygra baraże. Broń wyjeżdża na mecz ze zdegradowanym już wcześniej KS Wasilków. Natomiast w ostatniej kolejce zagra u siebie z walczącą o baraże Wartą Sieradz.

- Teraz zostały nam już matematyczne szanse i musimy patrzeć się na innych, niemniej zamierzamy walczyć, dopóki te szanse na utrzymanie są - mówi po meczu trener Broni, Piotr Dziewicki. ©©



Broń Radom ostatnie przegrała z rezerwami Legii Warszawa 1:2. W tle trener Piotr Dziewicki.

PIŁKA NOŻNA

Fundacja PKO BP Ekstraklasy wspólnie z Radomiakiem Radom przygotowali wyjątkowe wydarzenie skierowane do najmłodszych adeptów futbolu. W ramach projektu Akademii Klasy Ekstra w czwartek, 21 maja, na bocznych boiskach Radomskiego Centrum Sportu młodzi zawodnicy i zawodniczki uczestniczyli w turniejach oraz licznych atrakcjach promujących aktywność fizyczną i sportową rywalizację. **OI**



FOT. OLHA ILKEVYCH

SIATKÓWKA

Radomka ze Złotą Odznaką Łukasz Kruk, dyrektor Moya Radomki Radom, w środę, 20 maja, odebrał prestiżową Złotą Odznakę Polskiej Ligi Siatkówki podczas uroczystej gali podsumowującej sezon 2025/2026. **OI**

Radomiak jedzie do Zabrze na ostatni mecz sezonu

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. Górnik Zabrze gra z Radomiakiem Radom w 34. kolejce PKO BP Ekstraklasy. Zieloni na koniec sezonu zagrają na wyjeździe z wiceliderem.

W 34. kolejce PKO BP Ekstraklasy Radomiak Radom zagra na wyjeździe z Górnikiem Zabrze w sobotę, 23 maja o godzinie 17:30. Zieloni zmierzą się z wiceliderem tabeli na zakończenie sezonu 2025/2026 PKO BP Ekstraklasy.

Radomiak Radom plasuje się na 9. miejscu w tabeli z dorobkiem 44 punktów. Górnik zajmuje 2. pozycję, mając na koncie 53 punkty. Zespół z Zabrze na początku maja zdobył Puchar Polski.

Radomiak Radom w ostatnich pięciu meczach odniósł trzy zwycięstwa, zanotował jeden remis oraz poniósł jedną porażkę. Zespół lepiej punktuje u siebie, zdobył 31 punktów i jest jedną z najlepszych drużyn ligi pod tym względem. Na wyjazdach radzi sobie słabiej, zdobywając dotychczas 13 punktów.

Górnik Zabrze również dobrze punktuje na własnym stadionie, natomiast jego bilans wyjazdowy wynosi 22 zdobyte punkty.

Ostatnie spotkanie pomiędzy tymi zespołami zakończyło się wysokim zwycię-



FOT. RADOMIAK RADOM

Steve Kinque i Elvis Balde gracze Radomiaka Radom w czasie przygotowań do meczu w Zabrzu

stwem Radomiaka 4:0. Bramki dla Zielonych zdobyli wówczas Capita, Zie Ouattara, Maurides oraz Roberto Alves.

Nie zagrają

W meczu przeciwko zdobywcy Pucharu Polski nie zagrają Abdoul Tapsoba oraz Roberto Alves. Pierwszy z nich otrzymał czerwoną kartkę w spotkaniu z Cracovią i został zawieszony na dwa mecze decyzją komisji ligi. Z kolei Roberto Alves w meczu z Lechem Poznań obejrzał żółtą kartkę, która również wyklucza go z udziału w tym spotkaniu. Problemy kadrowe Radomiaka pogłębiają również kontuzje. Z gry wyłączeni są Rafał Wolski, Mi-

kołaj Molendowski oraz Josh Wilson-Esbrand.

Z Leandro

Dodatkowo Leandro, który oficjalnie zakończył karierę, nadal posiada ważny kontrakt z klubem, trenuje z drużyną i wszystko wskazuje na to, że uda się wraz z zespołem do Zabrze.

W Górniku

W drużynie Górnika Zabrze w 34. kolejce PKO BP Ekstraklasy nie ma zawodników pauzujących za kartki. Wszyscy kluczowi piłkarze są do dyspozycji trenera.

Kto wygra?

Faworytem bukmacherów w tym spotkaniu jest Górnik

Zabrze. Kurs na jego zwycięstwo wynosi 1,48, natomiast na wygraną Radomiaka 6,10.

Mecz rozpocznie się w sobotę, 23 maja o godzinie 17:30. W ramach Multiligii wszystkie zespoły zagrają w tym samym dniu o tej samej porze. Relacja tekstowa na bieżąco na portalu echodnia.eu

Warto podkreślić, że na stadionie przy Struga 63 Radomiak utrzymuje bardzo wysoką i stabilną frekwencję, średnio 11 706 widzów, co daje 83,7 procent wypełnienia obiektu po pełnym otwarciu czterech trybun. Kulminacją sezonu był ostatni mecz domowy, który obejrzało 13 982 kibiców, czyli komplet publiczności. ©©

Radomiak Radom z rekordową frekwencją

Olha Ilkevych
miejscowość

PIŁKA NOŻNA. Radomiak Radom notuje rekordową frekwencję na Struga 63 i przyciąga coraz większe zainteresowanie kibiców na domowych meczach.

Na stadionie przy Struga 63 Radomiak utrzymuje bardzo wysoką i stabilną frekwencję. Kulminacją sezonu był ostatni mecz domowy, który obejrzało 13 982 kibiców, czyli komplet publiczności.

Średnia frekwencja na stadionie przy ulicy Struga 63 po otwarciu wszystkich czterech trybun wynosi obecnie 11 706 widzów, co przekłada się na 83,7% wypełnienia obiektu. To bardzo dobry wynik, który potwierdza, że Radom żyje Radomiakiem, a zainteresowanie meczami wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie.

Rekord frekwencji padł podczas ostatniego meczu domowego w obecnym sezonie, kiedy na stadionie pojawiło się 13 982 kibiców, co oznacza pełne wypełnienie obiektu. W porównaniu

do wcześniejszego spotkania z Lechią Gdańsk, liczba widzów wzrosła o 2 871 osób.

Wśród kibiców dominowała grupa wiekowa 31-40 lat, która stanowiła 22 procent całej widowni. Kolejne grupy to kibice w wieku 41-50 lat - 21 procent, dalej grupa 19-30 lat - 17 procent, potem grupa od 0 do 13 lat - 14 procent, grupa 14-18 lat 11 procent; grupa 51-60 lat 9 procent, grupa 61-70 lat - 4 procent, powyżej 70 lat to zaledwie 2 procent.

Tradycyjnie najwięcej kibiców było z Radomia - 65,85 procent, z powiatu radomskiego 22,21 procent.

Dalej powiat szydłowiecki - 1,86 procent i białobrzeski - 1,10 procent.

W strukturze widowni dominują mężczyźni, którzy stanowią 80% kibiców, natomiast kobiety 20%. Średnia wieku kibica wynosi 32,2 lata.

Sobotnie spotkanie Radomiaka miało również wymiar historyczny. Był to 200. mecz klubu w Ekstraklasie oraz 100. rozegrany na stadionie przy Struga 63. W trakcie tego starcia padła także setna bramka Radomiaka w Ekstraklasie na tym obiekcie. Jej autorem był Jan Grzesik, który trafił do siatki w 8. minucie spotkania. ©©

MAGAZYN *relaks* razem z dodatkami

- Robert Lewandowski został pożegnany na Camp Nou w sposób, na który mogą liczyć tylko legendy
 - Czy grożą nam nowe epidemie, a „Wirus X” to kwestia czasu? Rozmowa z profesorem Włodzimierz Gutem
- PLUS** TELEMAGAZYN z programem TV oraz Wasz tygodnik



ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo

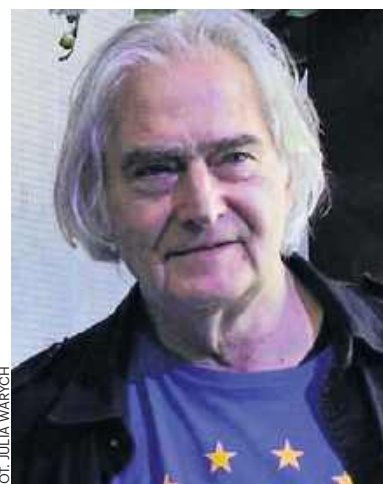
Dnia

Piątek
22.05.2026

Nr 117 (15 088)

www.echodnia.eu
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Industria Kielce zaczyna w niedzielę walkę o mistrzostwo Polski. Chce je odzyskać **strona 32**



FOT. JULIA WARYCH

Olgierd Łukaszewicz był gościem Forum Samorządu Regionu Świętokrzyskiego 2026 **strona 6**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



Jestem osobą wysoco wrażliwą

Paula Roma zdradza, jak radość z bycia mamą zamieniła w nowe piosenki

STRONY 16,18



FOT. DOMINIKA CIECHOWSKA/MAT. PRAS.

REKLAMA

0011516838

Wygraj
2 000 000 zł
i więcej!

Ale to kręcęęęci!
Graj z Mnożnikiem

LOTTO
Gdy grasz, wszystko gra!

Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na lotto.pl

18+

TYDZIEŃ Z ECEM DNIA

SOBOTA
● WEEKEND Z RODZINĄPONIEDZIAŁEK
● DODATEK SPORTOWYWTOREK
● PULS BIZNESUŚRODA
● MAGAZYN ZDROWIECZWARTEK
● POD PARAGRAFEMPIĄTEK
● PULS POLSKI

ZAMÓW PRENUMERATĘ: telefon: 12 312 53 88, prenumerata@echodnia.eu, bok.prenumerata@polskapress.pl

Beata Busz



WIEK TO TYLKO LICZBA

Małymi krokami, ale jednak zbliżam się już nieuchronnie do emerytury. Dlatego śledzę każdy pomysł na to, jak załatać chłoną jak jama jamochłona dziurę w kasie ZUS. Już dziś brakuje w niej grubych miliardów, a z każdym rokiem tylko się ona powiększa. Oczywiście emeryci mogą spać spokojnie, bo na wypłaty dla nich nie zabraknie. Jama jamochłonna jest bowiem systematycznie karmiona kaskami z państwowej kasy. Problem nie znika, jest tylko przypudrowany.

Ostatnio media - pewnie dla podgrzania atmosfery - odgrzały kotlet z października ubiegłego roku. Chodzi o kolejny pomysł na zrównanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. Oczywiście w górę. Według planu anonimowego autora (ustawa o petycjach nie pozwala go bowiem ujawniać) na pierwszy ogień miałyby pójść kobiety, które... nie rodziły dzieci. Pracowałyby one pięć lat dłużej od tych, które są matkami, czyli do 65 roku życia. Chyba nie muszę pisać, jaką burzę wywołał ten genialny pomysł. Nie poświęć mu tu więcej miejsca, bo już jakiś czas temu rząd ogłosił, że różnicowanie wieku emerytalnego w zależności od posiadania dzieci nie wchodzi w rachubę. Jednak co rusz - również z ust przedstawicieli rządu - słychać głosy o konieczności zrównania wieku w przypadku obu płci. Głośno mówiła o tym m.in. Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, ministra funduszy i polityki regionalnej. „Ktoś musi wziąć odium wniesienia tego do debaty publicznej” - przekonywała. Ale woli politycznej na razie brak, bo to drażliwy i niepopularny temat, zwłaszcza przed każdymi wyborami...

Nie jestem leniem i pracy się nie boję. Ale tak jak wiele kobiet w moim wieku boję się utraty pracy. Jestem za podwyższeniem wieku emerytalnego, a tym samym wyższą emeryturą dla kobiet. Bo dziś dla większości 60-latek nie jest ona gwarancją pogodnej jesieni życia. Z racji tego, że kobiety żyją dłużej i krócej pracują, otrzymują często zaledwie nieco ponad połowę tego, co mężczyźni. Ale w ślad za zmianami muszą iść działania wspierające i chroniące kobiety 50 plus na rynku pracy. Gadki o doświadczeniu można włożyć między bajki, w CV najbardziej w oczy rzuca się teraz PESEL.

Ageizm (dyskryminację ze względu na wiek) potwierdził eksperyment przeprowadzony przez Polski Instytut Ekonomiczny. Aplikacje fikcyjnych pracowników były wysyłane w odpowiedzi na realnie oferty pracy. Na rozmowy znacznie częściej zapraszano kandydatów 20 plus niż tych 50 plus. Myślę, że reforma emerytalna mogłaby się udać, gdyby pracodawcy zrozumieli, że wiek to tylko liczba. A rządzący odpowiednio ich do tego zmotywowali (ulgi, dotacje), zamiast tylko dosypywać kolejne miliardy do zusowskiej kasy. ©©

Złoty gol Korony oraz elektryki na ulicach. Przegląd tygodnia

Michał Nosal
Świętokrzyskie

Korona zostaje w ekstraklasie, a na ulice Kielc wyjechały elektryczne autobusy - o tym między innymi mówiło się w ostatnich dniach w naszym regionie.

Złoty gol Korony

Gol Dawida Błanika dał Koronie Kielce zwycięstwo 1:0 w meczu z Widzewem Łódź. To było kluczowe spotkanie w walce o utrzymanie w PKO BP Ekstraklasie. Po końcowym gwizdku arbitra właściciel klubu Łukasz Maciejczyk fetował wygraną z piłkarzami i kibicami.

Śmierć

W czwartek 7 maja przy ulicy Nowaka-Jeziorańskiego w Kielcach znaleziono nieprzytomnego 52-latką. Pobity trafił do szpitala, ale jego życia nie udało się uratować. Policjanci wytypowali 36-latką podejrzanego o pobicie. Wpadł na autostradzie na Śląsku i został tymczasowo aresztowany. Policjanci podejrzewają, że mógł chcieć wyjechać z kraju.

Neony

Na jednej ze ścian kieleckiego kina Moskwa pojawiły się miniaturowe dawne kieleckie neonów. To efekt projektu „Kielce w neonach” zakładającego odtworzenie elementów, które w drugiej połowie dwu-



FOT. DAWID LUKASIK

Po końcowym gwizdku arbitra właściciel klubu Łukasz Maciejczyk fetował wygraną z piłkarzami i kibicami

dziestego wieku tworzyły charakterystyczny element miejskiego krajobrazu.

„Elektryki”

24 miejskie autobusy elektryczne wyjechały na kieleckie ulice. Są niskopodłogowe, z tapicerką nawiązującą do kieleckiego „spodka” czyli dworca autobusowego. Docelowo tabor elektryczny ma liczyć 49 pojazdów. Autobusy będą ładowane przy dworcu autobusowym, gdzie ustawiono 12 ładowarek. Każda może obsługiwać dwa pojazdy jednocześnie.

Kilogramy

Łącznie ponad 22 kilogramy zakazanych środków przejęli w zeszłym tygodniu kieleccy policjanci walczący z przestępczością narkotykową. Sprawdzili dwa miejsca. Dwóm zatrzymanym 32-letnim mężczyznom grozi nawet po 12 lat więzienia.

Sumo

W Hali Sportowej przy ulicy Krakowskiej w Kielcach odbył się w sobotę, 16 maja Puchar Polski w sumo. W zawodach rywalizowało ponad 800 osób z całej Polski.

Sala

Przy ulicy Młynarskiej we Włoszczowie oddano do użytku długo wyczekiwany nowy obiekt Świadków Jehowy. Będzie to miejsce cotygodniowych spotkań, nazywane Salą Królestwa. Budynek został wzniesiony przez ochotników.

Upadłość

Pracownicy firmy budowlanej z regionu Anna-Bud alarmują o dramatycznej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa. Jak twierdzą, od kilku miesięcy nie otrzymują pełnych wynagrodzeń, a problemy spółki uderzyły już w ponad 100 rodzin. Zarząd spółki zapewnia, że podejmuje działania, aby zatrudnieni nie zostali pokrzywdzeni. Przyznaje jednocześnie, że firma złożyła wniosek o upadłość.

Rocznica

W niedzielę, 17 maja, w parafii błogosławionego księdza Józefa Pawłowskiego we Włoszczowie została odprawiona uroczysta Msza Święta dziękczynna z okazji pierwszej rocznicy konsekracji kościoła. Eucharystii przewodniczył ksiądz proboszcz Leszek Dziwosz, a koncelebrował ją kardynał Dieudonné Nzapalanga, arcybiskup Bangi w Republice Środkowoafrykańskiej. Parafia istnieje od 25 lat. Obecnie liczy 5 tysięcy wiernych. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień

22°C

Noc

9°C

Barometr

1024 hPa

Wiatr

płn.-zach. 13 km/h

Biomet

obojętny

Sobota



Dzień

23°C

Noc

11°C

Niedziela



Dzień

26°C

Noc

13°C

Poniedziałek



Dzień

24°C

Noc

14°C

Uwaga: zachmurzenie umiarkowane, stopniowy wzrost temperatury

22 MAJA 2026

Dzisiaj 142. dzień roku
Do sylwestra pozostało 223 dni.

Wschód słońca
o godzinie 4.31, zachód
o godzinie 20.35.

Dzień będzie trwać 16 godzin i 4 minuty. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia (21 czerwca) o 43 minuty i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 8 godzin i 22 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Emil, Helena, Julia, Roma, Roman, Wiesław, Wisława.

KALENDARIUM

1275

Z tego dnia pochodzi pierwsza wzmianka źródłowa, wymieniająca nazwę Chęciny.

1794

Do Pińczowa przybył Tadeusz Kościuszko. Dał tu wypocząć mało zaprawionemu do marszów wojsku, a sam czekał na powrót hrabiego Wodzickiego.



FOT. ARCHIWUM

1877

Zmarł Melchior Buliński, profesor Seminarium Duchownego, od 1862 roku prałat kustosz kapituły sandomierskiej. Autor „Monografii Miasta Sandomierza”.

1928

Założony został klub Granat Skarżysko. Powstał w wyniku inicjatywy pracowników Państwowej Fabryki Amunicji.

1959

Ostrowiec Świętokrzyski nawiązał współpracę z francuskim miastem Genevilliers. Zaproszono do miasta delegację francuskiego mero-stwa.

nasz REGION

KRÓTKO

OPATÓW

Rozbój i zatrzymanie. Zarzuty dla podejrzanego nastolatka

Nawet pięć lat więzienia może grozić 19-latkowi podejrzanemu o rozbój, do jakiego doszło w środę, 20 maja, przed godziną 17 w Opatowie.

- Ofiary rozbju to dwaj 16-latkowie. Starszy od nich nieznajomy zagroził użyciem przemocy i odebrał im pieniądze. Potem uciekł - opowiadał starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie.

Zaalarmowani o rozbój policjanci już kilkanaście minut później zatrzymali na terenie miasta podejrzanego 19-latka.

W czwartek informowali, że usłyszał zarzut, a za to o jest podejrzanym, grozi do pięciu lat więzienia. Na razie został objęty dozorem, ma też zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych i kontaktowania z nimi. MINOS

STARACHOWICE

Wpadł poszukiwany sześcioma listami gończymi od ośmiu lat



Świętokrzyscy policjanci zatrzymali na Pomorzu 28-latka ze Starachowic poszukiwanego od ośmiu lat. Mężczyzna jest podejrzany o oszustwa.

Starachowiczanie, który według ustaleń śledczych może mieć na sumieniu liczne oszustwa na terenie całego kraju, zapadł się pod ziemię osiem lat temu. Od tamtej pory wystawionych zostało za nim sześć listów gończych.

Funkcjonariusze z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Świętokrzyskiej policji ustalili, że przebywał na terenie Niemiec, gdzie także poszukiwany jest jako podejrzanym o oszustwa. W tym tygodniu poszukiwania dobiegły końca. Nasi policjanci w środę zatrzymali 28-latka w Redzie w województwie pomorskim. Mężczyzna został już tymczasowo aresztowany. MINOS

GMINA MASŁÓW Ukradł i uszkodził

W gminie Masłów w powiecie kieleckim złodziej włamał się do baku maszyny budowlanej i ukradł 300 litrów oleju napędowego. Do tego uszkodził sprzęt. Straty sięgają 6,5 tysiąca złotych. MINOS

GMINA GÓRNO Oszukana w internecie

Ponad 250 złotych straciła mieszkanka gminy Górno w powiecie kieleckim oszukana w internecie. Kobieta chciała kupić kosmetyki. Zapłaciła za nie, ale towar nie przyszedł. MINOS



DZWOŃ, PISZ Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu.

Korpus dyplomatyczny oraz biznesmeni w Targach Kielce

Redakcja Polska Press
Kielce

Przedstawiciele ambasad, administracji publicznej oraz środowiska biznesowego uczestniczyli w spotkaniu dyplomatyczno-biznesowym zorganizowanym w środę, 20 maja w Targach Kielce

Wydarzenie było okazją do rozmów o współpracy międzynarodowej, możliwościach inwestycyjnych regionu świętokrzyskiego oraz roli Targów Kielce jako miejsca budowania relacji gospodarczych pomiędzy polskim i zagranicznym biznesem.

W spotkaniu uczestniczyli między innymi: Mohan Lal, Chargé d'Affaires Ambasady Republiki Indii w Polsce; Agata Wojda, prezydentka Kielce; Wang Jinsong, Radca Ministra do spraw Ekonomicznych i Handlowych Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce; Christian Lassnig, Radca Handlowy Ambasady Republiki Austrii w Polsce; Marika Kristi Lampi, Konsul w Ambasadzie Republiki Estonii; Guan Yizheng, Pierwszy Sekretarz Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce; Noura Alhammadi - Trzeci Sekretarz Ambasady Zjednoczonych Emiratów Arabskich w Polsce; Łukasz Syska - wiceprezydent Kielce i wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Targów Kielce.

Podczas spotkania Andrzej Mochoń, Prezes Zarządu Tar-



Pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania w Targach Kielce

gów Kielce, przedstawił historię i rozwój kieleckiego ośrodka targowego oraz jego znaczenie dla gospodarki miasta i regionu.

- Targi Kielce od ponad trzydziestu lat są miejscem spotkań biznesu, wymiany doświadczeń i budowania międzynarodowych relacji gospodarczych. Dziś jesteśmy jednym z liderów rynku targowego w Europie Środkowo-Wschodniej i skutecznie łączymy polski oraz zagraniczny biznes. Rozwój infrastruktury, w tym budowa nowej hali wystawienniczej, pozwoli nam jeszcze mocniej wzmacniać pozycję Kielce jako ważnego centrum spotkań gospodarczych i kongresowych - podkreślał Andrzej Mochoń.

Prezydentka Kielce Agata Wojda zwróciła uwagę na potencjał miasta oraz jego dostępność dla mieszkańców, inwe-

storów i partnerów zagranicznych.

- Kielce są miastem kompaktowym, dostępnym i przyjaznym do życia oraz prowadzenia biznesu. Łączą walory przyrodnicze z potencjałem gospodarczym i inwestycyjnym. To miejsce otwarte na współpracę międzynarodową i nowoczesne projekty rozwojowe - zaznaczyła Agata Wojda.

Jan Nalewczyński, pełnomocnik do spraw Przedsiębiorczości i Rozwoju Polityki Regionalnej, podkreślił z kolei różnorodny charakter województwa świętokrzyskiego i jego możliwości rozwojowe.

- Region świętokrzyski posiada ogromny potencjał gospodarczy i inwestycyjny. To województwo o zróżnicowanej strukturze gospodarczej, otwarte na innowację, rozwój przedsiębiorczości oraz współ-

pracę z partnerami zagranicznymi - mówił Jan Nalewczyński.

Łukasz Syska, wiceprezydent Kielce, przedstawił możliwości współpracy biznesowej z Miastem Kielce, zwracając uwagę między innymi na działalność Biura do spraw Przedsiębiorczości oraz Centrum Obsługi Inwestora, które wspierają przedsiębiorców i inwestorów zainteresowanych rozwojem działalności w Kielcach.

Podczas spotkania zaprezentowano także przykłady udanej współpracy biznesowej realizowanej przez Targi Kielce, Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu oraz firmy Heliview. Uczestnicy rozmawiali o możliwościach dalszego rozwoju relacji gospodarczych, wspólnych projektach oraz budowaniu międzynarodowych partnerstw. ©

Pasażer, który sikał w autobusie - namierzony

Michał Nosal
Kielce

Kielczanin, który sikał w miejskim autobusie już namierzony. Odpowie przed sądem za nieobyczajny wybryk oraz zaśmianie.

Przypomnijmy, na facebookowym profilu Kielecka Platforma Komunikacyjna pojawiło się nagranie wykonane w miejskim autobusie linii numer 27 w Kielcach. Powstało - jak ustalili już policjanci - w so-



Kadr z filmu, który pojawił się w sieci.

botę 16 maja po godzinie 15. Wiadac na nim mężczyznę siedzącego w tylnej części wozu. Wokół niego leżał śmieci. W pewnym momencie pasażer, nie podnosząc się nawet, zaczyna sikać na podłogę między siedzeniami.

To co się stało nagrał nie tylko świadek, ale i kamery monitoringu znajdujące się w autobusie. Zapis z nich został przekazany policjantom.

W czwartek, 21 maja podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kiel-

cach informowała: - Mężczyzna został zidentyfikowany. To 35-letni mieszkaniec naszego miasta. Dziś rano przeprowadzone zostały z nim czynności. Skierujemy do sądu wnioski o ukaranie 35-latka za dwa wykroczenia. Nieobyczajny wybryk oraz zaśmianie. Sąd może ukarać mężczyznę grzywną w wysokości do pięciu tysięcy złotych.

Pracownicy komunikacji miejskiej przy okazji tej sprawy przypominają: jeśli jesteś świadkiem podobnego zdarzenia, powiedz kierowcy. Natychmiast.

POWIAT OSTROWIECKI

W ciągu pięciu minut wpadli dwaj nietrzeźwi kierowcy
Dwóch nietrzeźwych kierowców zatrzymali w środowy rano ostrowieccy policjanci. O godzinie 7.10 na ulicy Gierymskiego w Ostrowcu przyłapano został 70-letni kierowca Skody mający ponad pół promila alkoholu w organizmie. Pięć minut później w Nietulisku Małym wpadł 45-latek, który prowadził Mercedesa. Wydmuchał blisko promil.

MINOS**GMINA OSIEK**

Sygnal o oszustwie
Mieszkaniec gminy Osiek w początkach kwietnia zamówił przez internet bilety na koncert za blisko tysiąc złotych. Do tej pory nie doczekał się na przesyłkę, zgłosił więc sprawę policjantom. **MINOS**

GMINA PIŃCZÓW

Rowerzysta miał wypadek
W Skowronnie Dolnym w powiecie pińczowskim doszło w środę przed godziną 15 do wypadku. 60-letni rowerzysta stracił równowagę i przewrócił się na drogę. Trafiał do szpitala. **MINOS**

KIELCE

Złodzieje w drogerii
Najprawdopodobniej we dwóch działali złodzieje, którzy kilka dni temu okradli drogerię w centrum Kielc. Wynieśli pięć szczoteczek elektrycznych wartych łącznie ponad 1100 złotych. **MINOS**

KIELCE

Rower zabrali z parkingu
W bloku w kieleckim osiedlu Na Stoku ktoś ukradł rower z garażu podziemnego. Właścicielka skontaktowała się z policjantami we wtorek. Jak mówiła, rower był wart 1700 złotych. **MINOS**

Budowa trasy S74 przez Kielce. Kolejne utrudnienia na ulicy Łódzkiej. Takie będą zasady organizacji ruchu

Magdalena Wróblewska
Kielce

Od piątku, 22 maja, kierowcy poruszający się po Kielcach muszą przygotować się na duże utrudnienia.

W związku z budową drogi ekspresowej numer 74 na kluczowym odcinku łączącym węzeł Kielce Zachód z węzłem Kielce Bocianek, wykonawca wprowadza nową organizację ruchu.

Głównym obszarem robót będzie fragment ulicy Łódzkiej, która stanowi część drogi krajowej numer 74. Prace zostaną skoncentrowane na odcinku od skrzyżowania z ulicą 1 Maja aż do ulicy Zagnańskiej. Szczególną uwagę kierowcy powinni zachować w obrębie dwóch



Wycinka drzew przy ulicy Łódzkiej w Kielcach. Z lotu ptaka widać rozległy teren przygotowywany pod budowę kieleckiego odcinka drogi ekspresowej S74

skrzyżowań: ulicy Łódzkiej z ulicą Hubalczyków oraz ulicy Łódzkiej z ulicą Olszewskiego.

Takie zmiany czekają na kierowców od piątku, 22 maja.

Zawężenia pasów. W wybranych miejscach jezdni zostanie zwężona, jednak wykonawca deklaruje utrzymanie wszystkich dotychczasowych kierunków jazdy. Nowe tory ruchu zostaną wyznaczone za pomocą tymczasowego oznakowania.

Ograniczenia prędkości. W miejscach prowadzenia robót obowiązywać będą limity prędkości. Kierowcy będą musieli zwolnić do 40 kilometrów na godzinę, a w punktach najbardziej niewygodnych nawet do 30 kilometrów na godzinę.

Ruch pieszy i rowerowy. Osoby poruszające się pieszo

oraz rowerzyści muszą liczyć się z przekierowaniami na wyznaczone trasy alternatywne.

Komunikacja miejska. Autobusy komunikacji zbiorowej będą kursować bez żadnych zmian w swoich dotychczasowych trasach i rozkładach.

Ze względu na to, że organizacja ruchu może ulegać częstym modyfikacjom wraz z postępem prac, drogowcy apelują do wszystkich kierowców o czujność i nie jeżdżenie „na pamięć”. - W związku z dynamiką wprowadzania zmian apelujemy o zwracanie szczególnej uwagi na zmieniające się oznakowanie - mówi Małgorzata Pawelec-Buras, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Kielcach. ©

REKLAMA

0011525257

ZAPRASZAMY

2026

GRZEJEMY

ATMOSFERĘ

W

Instal-House!

29-30 maja

ODKRYJ MOC ROZWIĄZAŃ DO TWOJEGO DOMU
PONAD 20 PRODUCENTÓW BRANŻY GRZEWczej
(I NIE TYLKO) W JEDNYM MIEJSCU I W JEDNYM
CZASIE – WYKORZYSTAJ SZANSE!

STRAWCZYN, UL. ŻEROMSKIEGO 89A

Tłumy na pogrzebie księdza Jerzego Siwca w Jędrzejowie. Wzruszające pożegnanie

Dorota Kułaga
Region

W czwartek, 21 maja, odbyły się uroczystości pogrzebowe księdza Jerzego Siwca.

Mszy świętej pogrzebowej w kościele Świętej Trójcy w Jędrzejowie przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski, a koncelebrowało ją kilkudziesięciu kapłanów. Były wieloletni proboszcz zmarł 19 maja w wieku 85 lat i 62 roku kapłaństwa.

W czwartek o godzinie 9.00 odbyły się uroczystości pogrzebowe cenionego kapłana. Mszy świętej żałobnej w kaplicy Domu Księży Emerytów w Kielcach przewodniczył biskup Andrzej Kaleta. W Eucharystii uczestniczyło wielu kapłanów, siostry zakonne, rodzina zmarłego kapłana.

- Zmarły kapłan testamentarnie podsumowując czas swojego duszpasterzowania, napisał takie słowa: „Dziękuję Bogu, że mi pozwolił żyć i Jemu służyć. Dziękuję za to, że uwierzyłem, że wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia. Dziękuję rodzicom, rodzeństwu, przyjaciołom i wszystkim spotkanym na drodze życia. Świadomy słabości, proszę

o przebaczenie i pamięć w modlitwie” - mówił w homilii biskup Andrzej Kaleta, przypominając testament księdza Jerzego Siwca.

O godzinie 12 rozpoczęła się Msza święta pogrzebowa w kościele Świętej Trójcy w Jędrzejowie. Przewodniczył jej i homilię wygłosił biskup kielecki Jan Piotrowski, a koncelebrowało ją kilkudziesięciu kapłanów. Zmarłego kapłana żegnała rodzina, przyjaciele, siostry zakonne. Padły wzruszające słowa.

Ksiądz Jerzy Siwiec swoje kapłaństwo realizował najpierw jako wikariusz, między innymi w parafiach w Sędziszowie, Rokicie, Wiernej, Pińczowie, a później jako proboszcz. W latach 1979-1991 był proboszczem parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Jeżówce w województwie małopolskim, a w parafii Trójcy Świętej w Jędrzejowie tę funkcję pełnił w latach 1991-2016. Był także administratorem parafii Złotnik. ©



Mszy świętej pogrzebowej w kościele Świętej Trójcy w Jędrzejowie przewodniczył biskup Jan Piotrowski

FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Kraków. Świetny do życia, wypoczynku i inwestowania

Kraków się zmienia. Szybko i na lepsze. Jest nie tylko najchętniej odwiedzanym polskim miastem, ale także jednym z najbezpieczniejszych. Zabytki, historia, wpis Starego Miasta na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, wielkie imprezy kulturalne i sportowe, to solidny fundament, na którym doskonale rozwija się zarówno turystyka, kultura, nauka, jak również najnowocześniejszy biznes - lokalny oraz globalny.



FOT. JAN GRACZYŃSKI

STUDIA

Najlepsze miejsce do studiowania. I w tym przypadku Kraków jest zdecydowanym liderem zestawienia, pozostawiając w pobitym polu Warszawę, Wrocław, Poznań, Łódź i Katowice. Co o tym decyduje? Renoma, prestiż i wysoki poziom szkół wyższych, ale też liczba uczelni, oferta kierunków, tradycja oraz wspaniały klimat nie tylko studenckiego Krakowa.

Mocny wizerunek Krakowa

„Kraków ma bardzo silny i pozytywny wizerunek ogólny — jest liderem zestawienia pod względem pozytywnego stosunku do miasta, a bezpośrednie doświadczenie dodatkowo wzmacnia jego odbiór” - wynika z najnowszego raportu wizerunkowego przygotowanego przez Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych. Stolica Małopolski odbierana jest jako miasto gościnne, polecane, europejskie, przyjazne, takie, w którym dobrze się żyje. Świetnie czują się w niej nie tylko młodzi, ale również nieco starsi. Mieszkańcy i turyści. Z bada-



FOT. JAN GRACZYŃSKI

MIEJSCE PRZYJAZNE DO ŻYCIA

Rosnąca liczba terenów zielonych, szlaków i ścieżek spacerowych, tras rowerowych, obiektów sportowych oraz zachwycająca atmosfera miasta sprawiają, że w Krakowie żyje się nie tylko wygodnie, ale można w nim również aktywnie wypoczywać, uprawiając np. wspinaczkę skałową czy kajakarstwo. Wszystko to oczywiście ma znaczenie, tak zresztą jak i bezpieczeństwo, np. przy okazji wyboru siedziby przez szefów firm i koncernów.

nia wynika, że Kraków coraz częściej postrzegany jest również jako bardzo dobre miejsce do pracy oraz do lokowania różnego rodzaju

przedsiębiorstw biznesowych - od startupów, przez firmy i biura, aż po ośrodki badawcze międzynarodowych koncernów.



FOT. BOGUSŁAW ŚWIERZOWSKI

TURYSTYKA

Turystyka - to jeden z największych atutów Krakowa i jednocześnie jeden z jego gospodarczych filarów. Stolica Małopolski bezapelacyjnie jest najczęściej wskazywanym polskim miastem do odwiedzenia. Związane jest to oczywiście z liczbą i jakością atrakcji turystycznych, bardzo bogatą ofertą kulturalną i kulinarną, a także niepowtarzalnym klimatem. Pozytywny stosunek do Krakowa deklaruje 73 proc. badanych. Jednak wśród osób, które odwiedziły miasto w ciągu ostatnich trzech lat, odsetek ten rośnie aż do 81 proc. Król jest tylko jeden!

Nie tylko historia i turystyka

Jednak Kraków to nie tylko miasto historii i turystyki, co bardzo mocno wybrzmiewa w badaniu, ale także prężnie rozwijający się ośrodek akademicki, technologiczny i biznesowy. Stolica Małopolski bardzo umiejętnie łączy prestiż dziedzictwa i marki kulturalnej z miejscem dobrym do

życia oraz ambicjami nowoczesnej europejskiej metropolii. Warto przypomnieć, że średnia ocena wizyty w Krakowie osiągnęła poziom 8,80 w 10-stopniowej skali. Według autorów badania oznacza to, że Kraków skutecznie podnosi standardy i potrafi pozytywnie zaskakiwać nawet takie osoby, które znają miasto od lat.



FOT. BOGUSŁAW ŚWIERZOWSKI

BIZNES

Choć innowacje i biznes wciąż jeszcze są nieco mniej obecne w świadomości społecznej, to jednak raport wskazuje ważne oznaki nadchodzącej zmiany. Wystarczy wspomnieć, że postrzeganie Krakowa jako miasta nowoczesnego wzrosło aż o 9 punktów procentowych w stosunku do 2021 roku, a jako miasta atrakcyjnego inwestycyjnie - o 8 punktów procentowych. Wyzwaniem nie jest więc brak działań rozwojowych, lecz ich odpowiednie zaprezentowanie w skali ogólnopolskiej.



FOT. BOGUSŁAW ŚWIERZOWSKI

SMART CITY

Smart City i Space City. Kraków nie tylko korzysta z najnowocześniejszych technologii, wykorzystując jednocześnie do tych działań rozwiązania sztucznej inteligencji, ale coraz śmielej spogląda w Kosmos. To w stolicy Małopolski swoje siedziby mają firmy i startupy, które działają na scenie globalnej i w przestrzeni kosmicznej.



FOT. JAN GRACZYŃSKI

TRANSPORT

Rozbudowana i wciąż rozwijana sieć linii tramwajowych oraz autobusowych również sprzyja podnoszeniu jakości życia w Krakowie. Komfort komunikacyjny jeszcze bardziej wzrośnie, gdy miasto zyska pierwszą linię metra - z Nowej Huty na południe Krakowa. To oczywiście będzie oznaczało także potężną rewolucję transportową.

KRÓTKO

STARACHOWICE

Chciał pomnożyć oszczędności.
Został oszukany na 22 tysiące

Łącznie ponad 22 tysiące złotych stracił 63-latek z Starachowic, który uwierzył w znalezionej w sieci obietnicę pomnożenia pieniędzy za pomocą platformy inwestycyjnej.

Starachowiczanie trafił na ofertę w marcu, wtedy też przełał pierwsze pieniądze. Potem kolejne.

- Pod koniec kwietnia chciał wypłacić zyski, o których był informowany. Rze-

komy broker oświadczył, że mężczyzna powinien wcześniej wpłacić „kwotę zabezpieczającą”. Tak też się stało – opowiadał aspirant Paweł Kuśniak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach.

Kiedy kolejne wpłaty nie sprawiły, że na koncie pojawiły się zyski, 63-latek zrozumiał, że został oszukany. Poinformował policję. MINOS

SANDOMIERZ

Tłumy na otwarciu OTO Park



Prawdziwe tłumy przybyły w czwartek, 21 maja, na otwarcie centrum handlowego OTO Park w Sandomierzu przy ulicy Kwiatkowskiego. OTO Park Sandomierz to dziewięć placówek handlowych. Znajduje się tam nie tylko sklep Lidl, ale także sklepy znanych i modowych marek: Action, Sinsay, Martes, CCC, Rossmann, Euro RTV AGD. Jest także lodziarnia i kebab. Jako pierwszy, o godzinie 6.00, otworzył się sklep Lidl. Placówki handlowe przygotowały atrakcyjną ofertę praktycznie dla każdego. O godzinie 11 na placu parkingowym miało miejsce oficjalne otwarcie. Symboliczną wstęgę przecięli Marcin Piwnik, starosta sandomierski, Andrzej Bolewski, przewodniczący Rady Miasta Sandomierza i Daria Górniak, przedstawicielka zarządu Falcon Investment Management. KAT

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI, STARACHOWICE

Motocyklista i rowerzysta ranni

Jedna osoba została ranna w wypadku, do jakiego doszło na ulicy Podstawie w Ostrowcu. Policjanci opisywali, że 80-letni kierowca Fiata skręcając w lewo na posesję zderzył się z 17-letnim motocyklistą jadącym z przeciwną maszyną marki Suzuki.

Nastolatka zabrało pogotowie.

Z kolei na Radomskiej w Starachowicach 53-latek zjeżdżając Seatem z ronda, potrącił 37-letniego rowerzystę przejeżdżającego po przejeździe dla pieszych. Mężczyzna trafił do szpitala. MINOS

Forum Samorządu. Specjaliści wielu dziedzin i samorządowcy

Julia Warych
Kielce

W czwartek, 21 maja w Centrum Kongresowym Targów Kielce odbyło się 3. Forum Samorządu Regionu Świętokrzyskiego organizowane przez „Echo Dnia”.

W programie tegorocznej edycji wydarzenia znalazły się ciekawe wykłady i panele dyskusyjne, do stolicy województwa zjechali specjaliści z różnych dziedzin oraz samorządowcy.

Współorganizatorami wydarzenia byli: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego; Świętokrzyski Związek Przedsiębiorców i Pracodawców; Związek Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego.

Oprócz paneli były także dyskusje, warsztaty i specjalne stoiska tematyczne. Forum, które rozpoczęło się o godzinie 10, trwało do późnego popołudnia. Do godziny 16.15 odbywały się kolejne panele eksperckie, a zwieńczeniem dnia była gala Laur Samorządu Regionu Świętokrzyskiego.

W panelu otwierającym „Jaka przyszłość samorządów w Polsce? Pieniądze, wsparcie unijne i rządowe, co z edukacją, zdrowiem i innymi ważnymi dla codziennego działania regulacjami” udział brali: profesor Paweł Chmielnicki - specjalista od samorządów z Uniwersytetu Warszawskiego; samorządowcy różnych szczebli oraz z największym doświadczeniem: Renata Janik - marszałek województwa świętokrzyskiego; Józef Bryk - wojewoda świętokrzyski; Agata Wojda - prezydentka Kielc; Marian Buras - burmistrz Morawicy; Sławomir Kopacz - wójt Bielin. Na forum obecny był też Łukasz Smółka, marszałek województwa małopolskiego.

Jednym z głównych tematów była konieczność zapewnienia samorządom stabilnych źródeł finansowania. Marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik podkreślała, że współczesny samorząd musi elastycznie reagować na zmiany demograficzne i rosnące oczekiwania mieszkańców. Jak zaznaczyła, odpowiedzialne gospodarowanie budżetem, rozwijanie dochodów własnych oraz skuteczne pozyskiwanie funduszy unijnych mają bezpośredni wpływ nie tylko na rozwój infrastruktury czy ochrony zdrowia, ale przede wszystkim na jakość życia mieszkańców.

O znaczeniu odpowiedzialnego inwestowania środków publicznych mówił również marszałek województwa małopolskiego Łukasz Smółka. Pod-



Od lewej: Łukasz Bilski - prezes Świętokrzyskiego Związku Przedsiębiorców i Pracodawców; Stanisław Wróbel, redaktor naczelny „Echa Dnia”; Robert Jaworski - burmistrz miasta i gminy Chęciny oraz prezes Związku Miast i Gmin Regionu Świętokrzyskiego; Renata Janik, marszałek województwa świętokrzyskiego

kreślał, że mieszkańcy oczekują dziś przede wszystkim sprawnego transportu publicznego, dostępu do ochrony zdrowia i poczucia bezpieczeństwa.

Ważnym elementem dyskusji była także kwestia bezpieczeństwa i nowej ustawy o ochronie ludności oraz obronie cywilnej. Wojewoda świętokrzyski Józef Bryk zwrócił uwagę, że nowe przepisy wprowadzają niespotykany dotąd model ścisłej współpracy administracji rządowej, samorządów i organizacji pozarządowych.

Perspektywę miasta średniej wielkości przedstawiła prezydent Kielc Agata Wojda. W swojej wypowiedzi zaznaczyła, że miasta takie jak Kielce wymagają proporcjonalnego wsparcia i odpowiedniego miejsca w krajowej polityce rozwoju. Podkreślała, że mieszkańcy oczekują dziś sprawnie działających

usług publicznych – dobrej edukacji, nowoczesnego transportu, wysokiej jakości infrastruktury i atrakcyjnych przestrzeni do życia oraz odpoczynku.

O problemach demograficznych i znaczeniu rozwoju gospodarczego mówił burmistrz miasta i gminy Morawica Marian Buras. Wskazywał, że kluczowym elementem przyciągania nowych mieszkańców pozostaje rynek pracy oraz tworzenie atrakcyjnych warunków do życia.

Jednym z punktów forum był panel główny zatytułowany: „Dotąd Europa, dokąd samorząd - dotąd samorząd, dokąd Europa. Współzależność samorządu terytorialnego i Unii Europejskiej od strony prawnej i praktycznej. Jak przyszłość samorządów?”. Aktualne problemy związane z relacjami - samorząd - Unia Europejska, propozycja zmian w prawie.

W panelu wzięli udział: Olgierd Łukaszewicz - aktor i aktywny proeuropejski działacz, założyciel fundacji „My Obywatele Unii Europejskiej”; profesor Paweł Chmielnicki z Uniwersytetu Warszawskiego, ekspert w zakresie ustroju samorządu terytorialnego.

Olgierd Łukaszewicz przypomniał postać Wojciecha Jastrzębowski - XIX-wiecznego myśliciela i autora wizjonerskiej koncepcji konstytucji dla Europy. Jak podkreślał, idee stworzone przez Jastrzębowski już wtedy opierały się na wartościach, które dziś stanowią fundament funkcjonowania Unii Europejskiej: pokoju, wolności, równości narodów oraz nadrzędności prawa wspólnotowego w kwestiach bezpieczeństwa i praw człowieka.

Do kwestii praktycznego funkcjonowania samorządów w strukturach europejskich odniósł się profesor Paweł Chmielnicki. W swoim wystąpieniu podkreślał, że obecny model funkcjonowania Polski w Unii Europejskiej jest czymś naturalnym i trwałym, a wszelkie próby przedstawiania integracji europejskiej jako zagrożenia są de facto próbą zmiany obecnego porządku.

Profesor przypomniał również konsekwencje Brexitu, wskazując na pogorszenie sytuacji wielu mieszkańców Wielkiej Brytanii po opuszczeniu Unii Europejskiej. Jak zaznaczał, doświadczenia Brytyjczyków pokazują, jak wiele korzyści daje uczestnictwo we wspólnocie europejskiej – zarówno gospodarczych, jak i społecznych. ©©

NIE TYLKO AKTOR

Jednym z elementów forum było otwarte spotkanie z legendarnym polskim aktorem, Olgierdem Łukaszewiczem. To nie tylko aktor, ale także aktywny proeuropejski działacz, założyciel fundacji „My Obywatele Unii Europejskiej”. Sesja Q&A (Question and Answers - pytania i odpowiedzi) rozpoczęła się o godzinie 10 w Sali Omega, trwała 45 minut i umożliwiła nie tylko młodzieży, ale i wszystkim zainteresowanym spotkanie z aktorem. Po pytaniach i odpowiedziach przyszedł czas na autografy. Olgierd Łukaszewicz zasłynął dzięki wielu niezapomnianym rolom, które zyskały status kultowych w polskim kinie. Jego postać Alberta Starskiego w „Seksmisji” Juliusza Machulskiego z 1983 roku jest jednym z najjaśniejszych punktów kariery tego aktora. W duecie z Jerzym Stuhrem, Łukaszewicz stworzył ikoniczną komediową kreację, która na zawsze zapisała się w historii polskiej kinematografii. Wcześniejsze lata jego kariery to także znaczące role, takie jak Gabriel Basista w „Soli ziemi czarnej” Kazimierza Kutza czy Stanisław w „Brzezynie” Andrzeja Wajdy.

Marcin Wojniak zaprzysiężony na burmistrza Pińczowa. Uchwalono także wysokość pensji

Michał Kolera
Pińczów

W czwartek, 21 maja, na 23. sesji Rady Miejskiej w Pińczowie miało miejsce zaprzysiężenie nowego burmistrza Pińczowa Marcina Wojniaka.

Na sesji przewodniczący miejscowej komisji wyborczej wręczył Marciniowi Wojniakowi akt wyboru. Potem odśpiewano Hymn Państwowy. Następnie Marcin Wojniak złożył wymagane prawem ślubowanie. Beata Kita, dotychczas pełniąca obowiązki szefa gminy, wręczyła nowemu burmistrzowi insygnia władzy.

Później Marcin Wojniak wygłosił krótkie przemówienie. - Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, drodzy mieszkańcy miasta i gminy, zaproszeni goście, dzisiejszy dzień jest dla mnie ogromnym zaszczytem, ale przede wszystkim wielkim zobowiązaniem wobec Was, mieszkańców naszej gminy. Dziękuję za zaufanie, którym obdarzyliście mnie.



Beata Kita, dotychczas pełniąca obowiązki szefa gminy, wręcza insygnia władzy Marciniowi Wojniakowi

Przyjmuję je z pokorą, odpowiedzialnością i świadomością, jak ważna jest funkcja samorządowa. Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w wyborach - powiedział Marcin Wojniak.

Według burmistrza, demokracja lokalna jest silna wtedy, gdy mieszkańcy chcą współdecydować o przyszłości swojego miasta i swojej miejscowości.

- Pamiętając, burmistrz powinien być gospodarzem całej gminy, miast, sołectw, przedsiębiorców, rolników, seniorów,

młodych, organizacji społecznych i każdego mieszkańca, niezależnie od poglądów czy wyborczych sympatii. Chcę, aby Gmina Pińczów była miejscem nowoczesnym, bezpiecznym i przyjaznym do życia. Miejscem, z którego młodzi nie będą chcieli wyjeżdżać, a starsi będą mogli żyć spokojnie i godnie - dodał nowy władca.

Zapowiedział daleko idącą chęć kooperacji. - Deklaruję otwartość na dialog, rozmowę i współpracę. Zarówno z Radą

Miejską, pracownikami Urzędu, jednostkami organizacyjnymi, organizacjami społecznymi, a przede wszystkim z samymi mieszkańcami naszej gminy. Samorząd nie może być miejscem podziałów i konfliktów. Powinien być miejscem odpowiedzialności, szacunku, wspólnego działania na rzecz mieszkańców - powiedział.

Następnie podziękował najbliższym, współpracownikom i wyborcom za wsparcie w wyborach.

Nowy burmistrz odebrał szereg gratulacji, między innymi od starosty Zdzisława Leksa, wicestarosty Krzysztofa Koniusza, przyszłych współpracowników oraz służb mundurowych.

Jednym z punktów dalszych obrad było wyznaczenie wynagrodzenia dla nowego burmistrza. Uchwała miała następujące brzmienie: Ustala się dla burmistrza miasta i gminy Pińczów wynagrodzenie na okres od 21 maja 2026 roku według następujących składników: wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 10 900 złotych, dodatek funkcyjny w kwocie 3 760 złotych,

dodatek specjalny w wysokości 30 procent łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Pozostałe składniki wynagrodzenia przysługują według odrębnych przepisów.

Do projektu uchwały pytanie miał tylko radny Łukasz Niebudek. Najpierw pogratulował Marciniowi Wojniakowi, potem wyraził swoją wątpliwość. - Uchwalamy wysokość wynagrodzenia, które będzie wyższe od tego, jakie miał poprzedni burmistrz. Osobiście wolałbym taką uchwałę podejmować po jakimś czasie i ocenić, czy praca idzie w parze z płacą - powiedział.

- Są to wynagrodzenia jak w większych gminach, takich jak Busko, czy Jędrzejów. Mam nadzieję, że ta płaca pójdzie w parze z pracą i że wkrótce będzie można powiedzieć, że pan na to zasłużył. Ode mnie kredyt zaufania i liczę na dalszą współpracę. Dziękuję - uzupełnił Łukasz Niebudek.

Odpowiedział mu sekretarz gminy Pińczów Marcin Kozłowski. - Faktycznie, pan zauważył, że płaca jest wyższa niż po-

przednia, natomiast przypomnę, że ostatnia podwyżka dla burmistrza miała miejsce w 2021 roku. Od tego czasu przez kilka lat zmieniały się rozporządzenia dotyczące maksymalnych kwot wynagrodzenia dla burmistrzów. Jeśli uwzględnić wszystkie składniki wynagrodzenia, wzrost przez te pięć lat wynosi około 5 procent. Nie wiem, czy to rzeczywiście tak dużo, jak pan mówi - mówił sekretarz.

Do dyskusji włączyła się Beata Kita, wiceburmistrz Pińczowa. - Szanowni państwo, nie wyobrażam sobie, żeby ustalać wynagrodzenie komukolwiek dopiero po sprawdzeniu, jak pracuje. Gdy zatrudnia się pracownika, pensję ustala się na początku, przed podpisaniem umowy. Takie są realia. Płace od 2022 roku bardzo wzrosły. W związku z tym ta pensja również jest wyższa, choć, jak powiedział sekretarz, minimalnie - powiedziała.

Potem nastąpiło głosowanie. Nową pensję dla Marcina Wojniaka poparło 14 radnych. Wstrzymał się jedynie Łukasz Niebudek.

REKLAMA

0011521052



Forum Dostawców
Przemysłu Energetycznego
i Obronnego

Rzeszów 2026

15 czerwca 2026 Rzeszów

ZAPISZ SIĘ JUŻ DZIŚ

energiazpolski.pl

Udział bezpłatny.

Liczba miejsc ograniczona.

- **Panele dyskusyjne** o sytuacji i inwestycjach w sektorach energetycznym i obronnym
- **Warsztaty** poświęcone mechanizmom finansowania dla dostawców, procesom certyfikacyjnym oraz prawu zamówień publicznych

Przyjedź. Pokaż swoją firmę.

Nawiąż kontakty z ludźmi, którzy decydują o kluczowych zamówieniach i nowych inwestycjach.

KRÓTKO

ZĄBKI

Tragedia w żłobku

Prokuratura Rejonowa w Wołominie wszczęła śledztwo w sprawie śmierci 2-letniego dziecka w sąsiedztwie jednego ze żłobków w Ząbkach pod Warszawą.

W sprawie zatrzymano dwie opiekunki w wieku 53 i 48 lat - poinformowała w czwartek rzeczniczka Prokuratury Warszawa-Praga prok. Karolina Staros.

W środę po południu na terenie żłobka w oczku wodnym znaleziono zwłoki prawie dwuletniego dziecka. Rzeczniczka prokuratury doprecy-

zowała, że oczko wodne znajdowało się posesji, na której jest żłobek.

Zwłoki ujawniły osoby przebywające w tym żłobku, niezwłocznie podjęły reanimację. Następnie ta reanimacja została przyjęta przez funkcjonariuszy policji, a następnie przez ratowników. Okazała się jednak bezskuteczna, stwierdzono zgon chłopca - zaznaczyła prok. Staros.

Przesłuchiwanie są świadkowie, gromadzona jest też dokumentacja dotycząca funkcjonowania tej placówki.

WARSZAWA

Warszawa pożegnała aktorkę



Wczoraj w Warszawie odbył się pogrzeb aktorki Stanisławy Celińskiej. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęła msza w Kościele Środowisk Twórczych na Placu Teatralnym. Artystka została pochowana na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Aktorka zmarła 12 maja w wieku 79 lat.

SENAT

Bez referendum w sprawie klimatu

Senat nie wyraził w środę zgody na zarządzenie przez prezydenta Karola Nawrockiego referendum w sprawie unijnej polityki klimatycznej. Przeciwno podjęciu uchwały w tej sprawie było 62 senatorów, za opowiedziało się 32, od głosu wstrzymała się 1 osoba. Na początku maja prezydent skierował do Senatu wniosek o przeprowadzenie 27 września br. refe-

rendum w sprawie unijnej polityki klimatycznej. Według wniosku pytanie miało brzmieć: „Czy jest Pani/Pan za realizacją polityki klimatycznej, która doprowadziła do wzrostu kosztów życia obywateli, cen energii i prowadzenia działalności gospodarczej i rolniczej?”. Zgodnie z prawem to senatorowie muszą wyrazić zgodę na za referendum.

STRASBURG

Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że w 2008 roku Polska naruszyła art. 6 Konwencji Praw Człowieka, dotyczący prawa do sądu. ETPCz rozpatrywał skargę asesora sądowego, którym ówczesny prezydent RP Lech Kaczyński odmówił w 2008 r. powołań na stanowiska sędziowskie. Trybunał nakazał wypłacenie każdemu z powodów kwoty 13 tys. euro tytułem zadośćuczynienia.

„

Odmowa prezydenta powołania na urząd sędziego połączona z brakiem kontroli sądowej stanowi naruszenie prawa do sądu

Dariusz Mazur wiceszef ministerstwa sprawiedliwości

Amerykańscy żołnierze w Polsce. Polityczna ofensywa trwa

Dorota Kowalska
Warszawa

Najważniejszy wniosek z rozmowy z administracją w Białym Domu jest taki, że USA utrzymują wysoką obecność wojskową w Polsce – oświadczył w środę w Waszyngtonie wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk.

Rozmowy, podróże do Waszyngtonu, zapewnienia o bezpieczeństwie Polski - zamieszanie wokół rozmieszczenia amerykańskich wojsk w Europie, także Polsce, trwa.

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz i szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kułak spotkali się w środę z zastępcą przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów wojsk USA gen. Christopherem Mahoneyem. We wtorek szef MON kontaktował się z szefem Pentagonu Petem Hegsethem

- Wczoraj i dzisiaj zostałem zapewniony po raz kolejny o tym, że Polska jest modelowym sojusznikiem. Jest niezwykle ważnym partnerem, jeżeli nie najważniejszym partnerem Stanów Zjednoczonych w Europie, że spełnia wszystkie oczekiwania budowy silnego sojuszu i inwestycji w bezpieczeństwo - powiedział wicepremier po spotkaniu.

Kosiniak-Kamysz podkreślił też, że od pierwszych doniesień medialnych o zmniejszeniu



Tomczyk stwierdził, że komunikaty samej administracji amerykańskiej „ewoluują” w dobrym kierunku

liczby wojsk amerykańskich w Europie uspokajał, iż nie ma decyzji o zmniejszeniu zaangażowania Amerykanów w Polsce.

- To zostało wczoraj potwierdzone. (...) Prowadzimy racjonalną, spokojną politykę współpracy, nie poprzez emocje, nie poprzez jednodniowe jakiegoś wydarzenia, tylko strategiczną, i żaden szum informacyjny, który czasem powstaje, nie zakłóci tej relacji - zapewnił.

Do Waszyngtonu polecił wiceminister obrony Cezary Tomczyk, który spotkał się z doradcą prezydenta USA ds. bezpieczeństwa i wiceszefem Rady Bezpieczeństwa Narodowego Andrew Bakerem. Po rozmowie oświadczył, że „najważniejszy wniosek” jest taki, iż USA utrzymują wysoką obecność wojskową w Polsce.

Tomczyk zwrócił uwagę, że „od komunikatów, które były bardzo niepokojące, przeszliśmy do komunikatu, który dotyczy opóźnień i przesunięć, które dotyczą terminu, a nie faktu”.

O utrzymaniu silnego zaangażowania USA zapewniał także jeden z wiceszefów Pentagonu Elbridge Colby podczas rozmowy z szefem BBN Bartoszem Grodeckim. Jak przekazało BBN, Colby podkreślił, że Polska może liczyć na utrzymanie silnego zaangażowania wojskowego USA. Sam Grodecki ocenił rozmowę jako „dobrą, otwartą i partnerską”. Dodał, że został zapewniony, iż USA traktują Polskę jako „wzorowego sojusznika” i że „jako kraj możemy liczyć na utrzymanie mocnego zaangażowania sił amerykańskich”.

Pojawiły się też nieoficjalne informacje o tym, że o rozmowę z Donaldem Trumpem w sprawie rozmieszczenia amerykańskich wojsk w Europie stara się prezydent Karol Nawrocki.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz tłumaczył, że podczas ostatniej rozmowy Nawrockiego z Trumpem, która miała miejsce 3 maja, nie poruszono kwestii relokacji amerykańskich żołnierzy.

- Gdyby to padło, to byśmy od razu zaczęli w tej tematyce aktywnie działać. Nie padło, dlatego że to nie jest decyzją Białego Domu, tylko to jest decyzja na poziomie Pentagonu - tłumaczył Przydacz.

I chwalił Władysława Kosiniaka-Kamysza, który, jak to określił, „stara się robić bardzo dużo, aby te wojska utrzymać”.

Polityk pytany był również, czy istnieją obecnie jakiekolwiek szanse, aby przekonać Trumpa i administrację amerykańską do budowy stałej bazy wojsk USA w Polsce.

- Jest bardzo duża szansa i ostatnie rozmowy raczej to potwierdzają. (...) Stała baza jest naszym interesem - powiedział.

Nawrocki i Trump pojawiają się na szczycie NATO, który odbędzie się 7-8 lipca w stolicy Turcji, Ankarze.

- Wtedy na pewno panowie prezydenci ze sobą będą rozmawiać, czy to w węższym, czy w szerszym formacie - dodał. PAP

Zatrzymani Polacy opuszczą Izrael. Sikorski chce zakazu wjazdu do Polski dla izraelskiego ministra

Karolina Wrońska
Warszawa

Radosław Sikorski zdecydował się zwrócić z wnioskiem do MSWiA, aby izraelski minister bezpieczeństwa narodowego Itamar Ben Gwir otrzymał zakaz wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej.

Rzecznik MSZ przekazał tę informację na briefingu w Warszawie. Ma to związek z opublikowanym w środę przez izraelskiego mini-

stra bezpieczeństwa narodowego Itamar Ben Gwira nagraniem. Widać na nim, jak szydzi z zatrzymanych aktywistów Global Sumud Flotilla. Pokazano tam m.in. kilkudziesięciu kłęczących na ziemi aktywistów, podczas gdy Ben Gwir macha izraelską flagą i krzyczy po hebrajsku: „Witamy w Izraelu, to my tu rządymy”. Nagranie to spotkało się z krytyką wielu państw. Potępiło je polskie MSZ, a także resorty m.in. Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec i Włoch.

Sikorski poinformował w czwartek na platformie X, że „Polska stanowczo potępia postępowanie przedstawicieli władz Izraela wobec zatrzymanych przez armię izraelską aktywistów Global Sumud Flotilla, wśród których znajdują się polscy obywatele”.

- Jeszcze w czwartek polscy obywatele, którzy brali udział w Globalnej Flotylli Sumud i zostali zatrzymani przez izraelskie służby, opuszczą Izrael - poinformował w czwartek rzecznik MSZ

Maciej Wewiór. Zaznaczył, że są to dwie osoby.

Mówiąc o stanie polskich obywateli zatrzymanych przez Izrael, Wewiór podkreślił na briefingu w Warszawie, że polscy konsulowie od początku byli w miejscach, do których mieli oni trafiać - w tym w porcie Aszdod, dokąd zostali przewiezieni. Jednocześnie, podkreślił, polscy dyplomaci pracowali nad tym, by zatrzymani rodacy jak najszybciej odzyskali wolność. PAP

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

INNE

KOŁDREX Sprzedaż, szycie

tanich, miękkich poduszek, kołder
z puchu, pierza. Zapraszamy! tel.

534-222-122

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidny turnusy 7 dni od 1050

**zł z 30% dofin. dla emerytów/
rencistów, tel 501-642-492.**

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze

śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.

z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG blisko morza! 511337308

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE
BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie
zlecisz przez Internetowe Biuro
Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od

5500 zł, tel. 602-228-750.

Kuba na celowniku USA. Castro oskarżony o morderstwo

Grzegorz Kuczyński
Waszyngton

Jak wynika z dokumentów sądowych opublikowanych w środę, były prezydent Kuby Raul Castro został w USA postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem morderstwa.

Akt oskarżenia przeciwko Raulowi Castro, złożony w sądzie federalnym w Miami, zawiera jeden zarzut spisku w celu zabicia obywateli USA, cztery zarzuty morderstwa oraz dwa zarzuty zniszczenia samolotu, jak wynika z dokumentów sądowych. W sprawie jako oskarżonych wymieniono również pięć innych osób.

Ogłoszenie zarzutów odbyło się przed Freedom Tower w Miami, budynkiem uważanym za symbol kubańskiej emigracji i zbiegło się z obchodzoną 20 maja Dniem Niepodległości Kuby.

Ma to miejsce w momencie, gdy prezydent USA Donald Trump naciska na zmianę reżimu na Kubie, gdzie komuniści sprawują władzę od czasu, gdy Fidel Castro przeprowadził rewolucję w 1959 roku.

Sprawa z 1996 roku

Przedstawiciel Departamentu Sprawiedliwości USA powiedział w zeszłym tygodniu agencji Reuters, że przewidywane zarzuty wobec Raula Castro opierają się na incydencie z 1996 roku, w którym kubańskie



FOT. JORGE REY/MEDIA/PUNCH/AP/EAST NEWS

Raul Castro to brat przywódcy rewolucji kubańskiej, a potem jego następcą

myśliwce zestrzeliły samoloty obsługiwane przez grupę kubańskich emigrantów.

W oświadczeniu wydanym w środę Trump nazwał Kubę „państwem zbuntowanym, udzielającym schronienia wrogim siłom zbrojnym” i przedstawił działania swojej administracji dotyczące tej karaibskiej wyspy jako część szerszych wysiłków na rzecz rozszerzenia wpływów USA na półkuli zachodniej.

Prezydent powiedział, że Kuba się „rozpada”, a reżim traci kontrolę nad sytuacją. Odmówił odpowiedzi na pytanie,

czy Raul Castro podzieli los Nicolasa Maduro i zostanie pojmany przez USA.

- Mamy mnóstwo ludzi na Kubie. Mamy tam CIA. (Sekretarz Stanu - PAP) Rubio stamtąd pochodzi, więc mamy duże doświadczenie. Zamierzamy pomóc Kubańczykom.

Akt oskarżenia przeciwko Raulowi Castro, (...) zawiera jeden zarzut spisku w celu zabicia obywateli USA, cztery zarzuty morderstwa

Wyzwalamy Kubę - powiedział dziennikarzom Trump w bazie Andrews po powrocie z Connecticut.

Pytany przez dziennikarzy, czy Kubańczycy powinni spodziewać się „jakieś eskalacji”, Trump odparł: „Nie, nie będzie eskalacji. Nie sądzę, żeby była potrzebna. Ten kraj się rozpada. To jest bałagan, a oni w zasadzie stracili kontrolę nad Kubą”.

Sankcjami w członków reżimu

Jedenastu wysokich rangą urzędników państwowych Kuby zostało objętych sankcjami przez władze USA. Wśród nich, jak przekazało we wtorek Radio Marti, jest trzech członków rządu Kuby.

Rozgłoszając, powołując się na informacje amerykańskiego ministerstwa finansów, sprecyzowała, że wśród objętych sankcjami jest minister energii i przemysłu wydobywczego Vicente de la O Levy, rzeczniczka rządu Mayra Arevich Marin i szefowa resortu sprawiedliwości Rosabel Gamon Verde. W gronie urzędników ukaranych sankcjami jest też przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Esteban Lazo.

Według Radia Marti sankcjami objęto też szefa kontrwywiadu wojskowego Jose Miguela Gomeza del Vallina oraz członka biura politycznego komitetu centralnego Komunistycznej Partii Kuby Roberto Moralesa Ojedę.

Przyspieszone wybory w Izraelu. Premier Benjamin Netanjahu może stracić władzę

oprac. Daniel Świerżewski
Jerozolima

Izraelski parlament zatwierdził w środę projekt ustawy o samorozwiązaniu, co potencjalnie przyspieszy kolejne wybory parlamentarne o kilka tygodni. Według sondaży Netanjahu może je przegrać.

Projekt ustawy trafi teraz do komisji, gdzie uzgodniona zostanie data wyborów. Następnie wróci pod ostateczne głosowanie, wymagające poparcia co najmniej 61 ze 120 członków Knesetu.

Do głosowania doszło po tym, gdy partia Zjednoczony Judaizm Tory, reprezentująca ultraortodoksyjnych żydów i tradycyjny sojusznik Netanjahu, zapowiedziała w ubiegłym tygodniu, że wraz z opozycją będzie dążyć do przedterminowych wyborów.



FOT. TOSHIYUKI FUKUSHIMA/AP/EAST NEWS

Netanjahu powrócił do władzy w 2022 roku

Liderzy ugrupowania oświadczyli, że zdecydowali się na ten krok, ponieważ koalicja Netanjahu nie wywiązała się z obietnicy przyjęcia ustawy zwalniającej ich społeczność z obowiązkowej służby wojskowej.

Próbując przejąć kontrolę nad procesem, koalicja sama zło-

żyła tydzień temu projekt ustawy o rozwiązaniu Knesetu.

W Izraelu wybory parlamentarne powinny odbywać się co cztery lata, jednak przedterminowe głosowania zdarzają się często. Ostatnie wybory odbyły się w listopadzie 2022 roku, a kolejne muszą zostać przeprowadzone najpóźniej do 27 października. Kwestia przyspieszonych wyborów nie budzi w Izraelu dużego zainteresowania, ponieważ głosowanie i tak miało się odbyć w najbliższych miesiącach.

Po ostatnich wyborach Netanjahu wrócił do władzy, tworząc najbardziej prawicową koalicję w historii Izraela. Niecały rok później reputacja tego polityka jako gwaranta bezpieczeństwa została podważona, gdy 7 października 2023 roku Hamas zaatakował południe kraju. Od tego czasu sondaże pokazują, że koalicja Netanjahu nie zdoby-

ła by większości parlamentarnej. Istnieje jednak także możliwość, że partie opozycyjne nie zdołają utworzyć koalicji, co pozostawiłoby Netanjahu na czele rządu tymczasowego do czasu przełamania politycznego impasu.

Taka sytuacja miała już miejsce wcześniej. Przed wyborami w 2022 r. w Izraelu miała miejsce seria pięciu nierozstrzygniętych wyborów w ciągu niespełna czterech lat.

Głównym rywalem Netanjahu jest Naftali Benet, były współpracownik premiera, który odsunął go od władzy po wyborach w 2021 roku i sam został premierem.

Prawicowy Benet połączył siły z liderem centrolewicowej opozycji Jairem Lapidem, tworząc nową partię Razem, która według sondaży może liczyć na tyle samo głosów co Likud Netanjahu.

REKLAMA 0011527487

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Burmistrz Miasta Poręba informuje, że na stronach internetowych bip.umporeba.pl oraz www.umporeba.pl, a także na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Poręba, ul. Dworcowa 1, 42-480 Poręba, w terminie od dnia 22.05.2026 r. zostanie zamieszczone na okres min. 2 miesięcy ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Poręba, położonych w Porębie. Przetarg odbędzie się w siedzibie Miejskiego Ośrodka Kultury w Porębie, ul. Mickiewicza 2, 42-480 Poręba.

Oznaczenie nieruchomości, numer działki	Powierzchnia nieruchomości [ha]	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza brutto w zł	Wysokość wadium w zł	Przeznaczenie nieruchomości w MPZP	Data i godzina przetargu
9950/14 Obręb Poręba	0,9900	CZ1Z/00032475/5	600 000,00	60 000,00	W MPZP nieruchomość oznaczona symbolem: 12U - teren usług	5.08.2026 r. godz. 10:00 MOK Poręba Sala konferencyjna

Wadium płatne do 29.07.2026 r. Dodatkowe informacje uzyskać można w Urzędzie Miasta Poręba, ul. Dworcowa 1, w Referacie Nieruchomości i Gospodarki Komunalnej, pokój nr 5 - pod numerem telefonu 32 67 71 203.

REKLAMA 2011455892



ANDRZEJ CHUDY

KURSY NA

SZKOLENIE OKRESOWE

KWALIFIKACJA WSTĘPNA

KURS INSTRUKTORSKI

KURSY PRAWA JAZDY

25 V 15⁰⁰ AB

UMOŻLIWIAMY WYKŁADY PRZEZ INTERNET

27 V 15⁰⁰ CD

KAT. AB CD C-E

Kielce, ul. Żytnia 20

www.szkolachudy.pl

41-366-08-62

602-299-279

Ballada o Jacku Zejdlerze, serialowym Tolku Bananie

Jacek Zejdler nie żyje już blisko pięćdziesiąt lat. Dla wielu osób pozostał niezapomnianym Tolkiem Bananem, bohaterem popularnego serialu. Okoliczności jego śmierci do dziś owiane są tajemnicą

Anna Gronczewska

Jacek Zejdler urodził się 19 stycznia 1955 roku w Łodzi. Jego ojciec Andrzej był adwokatem, mama Barbara lekarzem, znaną pediatrą. Jacek skończył III LO im. Tadeusza Kościuszki. Po maturze, którą zdał w 1973 roku, dostał się do Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Nie był anonimowym chłopakiem. Miał za sobą epizod w „Niewiarygodnych przygodach Marka Piegusa”, zanim zasnął tytułową rolę w serialu Stanisława Jędryki „Stawiam na Tolka Banana”.

Pokolenie dzisiejszych pięćdziesięcio- czy sześćdziesięciolatków powie, że był to ulubiony film ich dzieciństwa. Nie było podwórka, na którym nie nucono by piosenki o Tolku Bananie, o jego starych dzinsach i dziurawych kamaszach. Jacek Zejdler zagrał Szymka Krusza, chłopaka, który podszywa się pod Tolka Banana, rzekomego uciekiniera z domu poprawczego i zajmuje się grupą tzw. trudnej młodzieży.

Fatum ciążyło nad aktorami serialu

Serial do dziś cieszy się wielką popularnością. Głównie dzięki młodym aktorom, którzy w nim zagrali. Znalazł ich reżyser „Stawiam na Tolka Banana” nieżyjący już Stanisław Jędryka. Nie ukrywał, że ciążyło nad nimi jakieś fatum.

- Z sześciu aktorów grających główne role nie żyje już trzech - mówił nam w wywiadzie Stanisław Jędryka. - Ale żyją dalej w serialu. Sergiusz Lach przyszedł na zdjęcie próbne po ogłoszeniu w gazecie. Gdy go zobaczyłem, to od razu wiedziałem, że to idealny kandydat na „Filipka”. Dalej nie szukałem. Po latach odwiedziłem go w Sztokholmie, gdzie mieszkał. Był działaczem „Solidarności” i w pewnym momencie postanowił wyemigrować do Szwecji, bo groziły mu przykre konsekwencje. Pojechał do Szwecji, a następnego dnia zjawili się u niego panowie z SB. Jacek Zejdler studiował już wtedy w łódzkiej Szkole Filmowej. Był idealnym aktorem do roli Tolka. Ostatni raz spotkałem się z nim na Mazurach.



Jacek Zejdler zagrał Szymka Krusza, chłopaka, który podszywa się pod Tolka Banana, rzekomego uciekiniera z domu poprawczego i zajmuje się grupą tzw. trudnej młodzieży

Kręciłem tam „Szaleństwo Majki Skowron”. Nagle ktoś zaczął wykrzykiwać w moją stronę: Dzień dobry, panie reżyserze! Był to Jacek. Kilka lat później nie żył...

Wspominany przez reżysera Sergiusz Lach zmarł nagle w Szwecji w 2015 roku. Miał 54 lata. W Szwecji mieszkał od lat, zajmował się między innymi fotografią. Nie żyje też Andrzej Kowalewicz, który w „Stawiam na Tolka Banana” grał „Cygana”, chłopaka o czarnych, kręconych włosach, który pięknie grał na skrzypcach. Nie związał się jednak z aktorstwem. Wiele podróżował, zajmował się handlem, był właścicielem firmy serwisowej. W 2012 roku zginął w wypadku samochodowym...

Filip Łobodziński, dziś znany dziennikarz i tłumacz, opowiadał w jednym z wywiadów o swojej znajomości z Jackiem Zejdlerem. Poznali się na planie „Stawiam na Tolka Banana”.

- Jacek odmienił moje życie - mówił o swoim koleźce Filip Łobodziński. - Powiedział mi o „Ilustrowanym Tygodniku Rozrywkowym” Jacka Janczarskiego i Adama Kreczmara, zeżył, w którym spisywał teksty Beatlesów. Pokazał mi, że słowa piosenek mogą nieść treść.

SB szła za nim krok w krok

Gdy Jacek studiował w Szkole Filmowej, był już znanym człowiekiem. Jednak koledzy zapewniali, że popularność go nie zmieniła.

Na studiach w łódzkiej Szkole Filmowej Jacek związał się z łódzkim środowiskiem skupionym wokół Komitetu Obrony Robotników. Łódzianin Józef Śreniowski, członek KOR, dobrze pamięta Jacka Zejdlera. Tak jak pierwsze spotkanie z aktorem. KOR zbierał podpisy pod listem do sejmiku, w którym domagano się zwolnienia z więzień robotników zatrzymanych po wydarzeniach w Radomiu i Ursusie.

- Nie było nas w Łodzi wielu - wspomina Józef Śreniowski. - Pomagali nam studenci, m.in. z polonistyki, fizyki, biologii. Zapamiętałem też dwójkę młodych ludzi, którzy studiowali w szkole filmowej. Przynieśli bardzo dużo podpisów.

Tymi studentami byli Jacek Zejdler i studentka reżyserii, nieżyjąca już Natasza Czarnińska.

Józef Śreniowski nawiązał bliższą znajomość z Jackiem.

- Przychodził często do mnie do domu - mówi Józef Śreniowski. - Nie interesował się polityką, ale związał się z nami z powodu moralnego

sprzeciwu. On szukał swojego miejsca w życiu. Był bardzo wrażliwym młodym człowiekiem.

Dziewczyna Tolka Banana

Po skończeniu Szkoły Filmowej Jacek Zejdler dostał etat w Teatrze im. Jaracza. Nieżyjąca już Barbara Wałkówna, długoletnia aktorka tego teatru, która wykładała też w Szkole Filmowej, zapamiętała Jacka z roli Gucia w „Ślubach panieńskich”. Zagrał ją jeszcze na studiach. Był to jednocześnie jego dyplom.

- Pięknie zagrał tego w Gucia - wspominała Barbara Wałkówna. - Nie był za wysoki, ale na scenie był pełen wdzięku, bardzo zabawny. Prywatnie robił wrażenie człowieka spokojnego, z poczuciem humoru. Takiego, do którego uśmiecha się świat.

Aktor dalej współdziałał z łódzką opozycją. Nieżyjący już Tomasz Filipczak, działacz podziemia, mówił nam, że Jacek był jednym z najwspanialszych ludzi, jakich spotkał na swojej drodze.

Dziewczyną Jacka Zejdlera była znana, nieżyjąca już aktorka Daria Trafankowska, o rok starsza od Jacka. Razem studiowali aktorstwo w łódzkiej Szkole Filmowej.

- Dziewczyna Tolka Banana! - krzyczały dzieci, gdy szła z Jackiem łódzkimi ulicami.

Jednak ich związek nie przetrwał. Jacek poznał inną dziewczynę, z którą się ożenił. Po latach Daria Trafankowska opowiadała, że dostała dramatyczny list od swojego byłego chłopaka. Jacek miał w nim pisać, że nic nie ma sensu i myśli o tym, by pożegnać się z tym światem. Ona przygotowywała się do premiery „Braci Karamazow”. Kilka dni po niej dotarła do niej tragiczna wiadomość..

Dyrektor wyrzucił go z teatru

W 1979 roku Jacek Zejdler zagrał jeszcze w serialu Jerzego Hofmana „Do krwi ostatniej”. Grał Zbyszka Trepko, młodego chłopaka wstępującego do armii Zygmunta Berlinga. Ale ten rok nie był dla niego szczęśliwy. Stracił pracę w łódzkim Teatrze im. Jaracza. Dziś już trudno dobiec dlaczego. Tomasz Filipczak przekonywał, że były to powody polityczne.

- Wystawiano spektakl z czasów rzymskich, tytułu nie pamiętam - opowiadał Tomasz Filipczak. - Jacek z kolegami na ścianie sceny umieścił wielki napis: „KOR”.

Jacek był rozczarowany tą decyzją. Z dnia na dzień pozostał bez pracy. Pomogli przyjaciele. Dwóch grało w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu. Zapytali ówczesnego dyrektora Bogdana Cybulskiego, czy przyjmie Jacka. Zgodził się. Tak we wrześniu 1979 roku Jacek Zejdler znalazł się w Opolu. Zaczął próby do „Wojny chłopskiej” Jonasza Kofty. Premiery nie doczekał...

Zdzisław Jaskuła, nieżyjący już znany łódzki poeta, był dyrektorem Teatru Nowego w Łodzi, też działacz opozycji, widział się z Jackiem Zejdlerem na kilka dni przed jego śmiercią. Pamięta tylko, że miało to miejsce w mieszkaniu ich wspólnej koleżanki Joasi. Zapamiętał Jacka jako niesłychanie wrażliwego, młodego człowieka.

- Tego wieczora rozmawialiśmy bardzo długo - wspominał Zdzisław Jaskuła. - Widać było, że jest w depresji. Miał nieciekawą sytuację rodzinną, której szczegółów nie znałem. Chodziło o rozczarowanie miłosne. Pojawiły się problemy w jego małżeństwie. Miał poczucie absurdu dalszej egzystencji.

To osobiste nieszczęście bardzo przeżywał. Przekonywałem Jacka, że życie ma sens. Gdy się rozstawaliśmy, wydawało się, że jest weselszy, uspokojony. Ale chyba było to tylko złudzeniem. Kilka dni potem dowiedziałem się, że nie żyje.

Dlaczego umarł?

O śmierci Jacka Zejdlera przez lata krążyły legendy. Mówiono, że Tolek Banan zginął w wypadku samochodowym. Pojawiały się informacje, że esbecy zrzucili go z mostu na Odrze, albo przejechali go autem. Inna z wersji mówiła, że związali aktora, wsadzili do spiwora i odkręcili gaz. Jak było naprawdę?

Józef Śreniowski jeszcze dziś nie wyklucza, że za sprawą śmierci Jacka Zejdlera stała SB, że było to upozorowane samobójstwo. Wie, że aktora nękało SB. Powiedział mu kiedyś, że jest szantażowany przez esbeków. Nie zdradzał jednak, o co chodzi.

- Raz tylko zdenerwowany Jacek krzyknął: Nie zrobią ze mnie kapusia! - wspomina Józef Śreniowski.

Bliski przyjaciel Jacka opowiada, że kiedy był z nim na kursach dokształceniowych organizowanych w Łodzi, w jednym z mieszkań przy ul. Narutowicza, niedaleko słynnej przed laty kawiarni „Irena”, wpadli tam esbecy. Potem on wyjechał z Łodzi, Jacek został. Wie, że był ciągany przez SB. Jednak jego zdaniem to, co się stało, było zbiegiem splotu psychologicznych zdarzeń. Rok przed śmiercią Jacek ożenił się. Gdy wyjechał do Opolu, jego żona została w Łodzi. Zaczęło się coś psuć. Bardzo to przeżywał.

- Wydawało się, że nie jest kruchy, ma dużo siły - twierdzi jego przyjaciel. - Optymistycznie myślał o swojej przyszłości zawodowej, życiowej. Coś jednak musiało w nim pęknąć.

Imprezę sylwestrową, na której witano nowy 1980 rok zorganizował dyrektor opolskiego teatru, Bohdan Cybulski. Jacek był na tym sylwestrze. Podobno doszło do jakiejś wymiany zdań między nim a dyrektorem. Obaj byli po alkoholu. Jacek wyszedł z imprezy. Wrócił do swojego mieszkania. Na ulicy równo zaparkował swojego fiata...

Jacka znaleziono 2 stycznia 1980 roku. Ktoś poczuł gaz wydobywający się z jego mieszkania. Leżał w spiworze, przy otwartym piekarniku. Podobno wcześniej wykręcił korki. Jacek Zejdler został pochowany w rodzinnej Łodzi, na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej w Łodzi. Miał 25 lat. Niedługo przed śmiercią pojawił się w filmie „Wesela nie będzie”. Zagrał w nim samobójcę, którego odratowano po kolejnej próbie odebrania sobie życia...



Robert Lewandowski został pożegnany na Camp Nou w sposób, na który mogą liczyć tylko klubowe legendy. I to wyłącznie te największe. Czy zdobywając w Barcelonie aż 7 trofeów spełnił dziecięce marzenie? Otóż nie, ale tylko z tego powodu, że życia i osiągnięć w Katalonii mały Bobek nie mógł sobie nawet wyśnić

Adam Godlewski

WIELKA I CAŁKIEM NIEOCZYWISTA KLUBOWA KARIERA ROBERTA LEWANDOWSKIEGO

Po ostatnim występie na Camp Nou w meczu z Betisem Sewilla, na który Robert wyprowadził kolegów z FC Barcelona w roli kapitana, przez polski X przetoczyła się dyskusja, czy może być uważany za legendę Barcy, czy może się nią czuć. Oczywiście niepotrzebna, bo zarówno kibice, jak i zawodnicy Dumy Katalonii fantastycznym zachowaniem jednoznacznie potwierdzili, że dla nich polski napastnik jest ikoną odrodzenia klubu. Przecież kiedy przychodził w 2022 roku, media w kontekście Blaugrana donosiły głównie o kłopotach finansowych, a tytuły mistrzowskie w okresie poprzedzającym ten transfer rozdzielały między sobą zespoły z Madrytu - Real i Atletico.

Niemal 34-letni gracz kosztował 45 milionów euro, co zważywszy na wiek i możliwości Barcy było kwotą niebagatelną, ale spłacił się szybko. I to nawet z nadstatkiem. Z Lewandowskim w składzie Katalończycy trzykrotnie wygrali rozgrywki La Ligi, trzykrotnie Superpuchar (w Hiszpanii rozgrywany w formie wyjazdowego miniturnieju, w Arabii Saudyjskiej), raz Puchar Króla. W 192 rozegranych spotkaniach - na wszystkich frontach, również w europejskich pucharach - Robert strzelił 119 goli. Do tego dorzucił Trofeo Pichichi dla króla strzelców ligi hiszpańskiej - i to już w premierowym sezonie. Doprowadził też Barcelonę do półfinału Ligi Mistrzów. W sytuacji, gdy

znaczna część jego rówieśników już tylko bawiła się w piłkę, on inkasował najwyższą w swojej karierze - i w aktualnym zespole - pensję (według „Forbesa” to 33 mln euro rocznie).

Trzeba wiedzieć, kiedy ze sceny zejść

Nowego, znacznie zredukowanego, kontraktu Robert na Camp Nou już nie chciał. I słusznie, skorzystał z przywileju największych gwiazd, by odejść na własnych warunkach. Także po to, aby zostać zapamiętanym z najlepszych chwil, z najbardziej udanych zagrań, z trofeów. Pewnie, miał w Barcelonie różne momenty, także te gorsze, a nawet słabe, w pewnym momencie musiał zrestartować cały swój system, aby odbudować się pod względem fizycznym, ale jednak tych dobrych, lepszych, a nawet najlepszych momentów było więcej. Znaczenie więcej.

Trafnie decyzję Lewandowskiego o zejściu z hiszpańskiej sceny niepokonanym skomentował znany menedżer sportowy, były właściciel Widzewa Łódź i były prezes Lecha, organizator walk braci Kliczków i Dariusza Michalczewskiego, Andrzej Grajewski: - Bardzo dobrze, że Robert ogłosił rozstanie z Barceloną, czas już na to najwyższy. Lewandowski to jest po Włodku Lubańskim drugi z największych piłkarzy, jakich mieliśmy w Polsce. Robert był świetnym ambasadorem nie tylko naszego futbolu, ale i kraju. Z naciskiem na słowo: był. Ka-

riera w sporcie zawodowym trwa od punktu A do Z, a później trzeba już odpuścić. Zawsze powtarzałem, że jeżeli bokser traci dżep, to natychmiast powinien się wycofać, bo mogą go zabić w ringu. Analogicznie - jeżeli piłkarz traci szybkość, powinien iść piętro, dwa, albo nawet trzy niżej. Jeżeli ma uciechę z grania, niech sobie dalej kopie i pokazuje swoje umiejętności, które na pewno posiada, ale już nie w Barcelonie. To był zbyt wielki zawodnik, żeby prosić się o grę nawet w Dumie Katalonii. Niech na koniec pobawi się w futbol - daj Boże, żeby za tak wielkie pieniądze, o jakich czytam - ale niech też pamięta o szacunku dla własnych dokonań na najwyższym poziomie. Bo to już przeszłość. Teraz wszyscy powinniśmy życzyć Robertowi przede wszystkim zdrowia. Oby jak najdłużej pozwalało Lewandowskiemu na czerpanie przyjemności z gry w piłkę.

Mamy Arrubarrenę, po co nam Lewandowski

Prawda jest taka, że cała dotychczasowa i - jak wszystko wskazuje - właśnie kończąca się

na tym najwyższym światowym poziomie kariera Roberta była nawet nie jak z bajki, bo była po prostu nie do przewidzenia. Mamy przecież do czynienia z piłkarzem - jak to się fachowo od kilku lat określa w nomenklaturze szkoleniowej - późno dojrzewającym. Po zmianie w przepisach (wcześniej w poszczególnych kategoriach wiekowych obowiązywał podział na urodzonych „do lipca”, a zawodnicy z drugiej połowy roku trafiali już do młodszej drużyny) na rzecz pełnych roczników, chłopiec, który na świat przyszedł w drugiej połowie sierpnia, nie miał łatwego życia. Na wstępnych etapach piłkarskiego wtajemniczenia ustępował rówieśnikom wzrostem, siłą - generalnie pod względem fizycznym. W efekcie nigdy nie przebił się nie tylko do juniorskiej reprezentacji Polski, ale nawet do reprezentacji Mazowsza. A kiedy już trafił do II zespołu Legii, po roku z niego wypadł. Dziś chętnie szydziśmy z ówczesnego dyrektora sportowego stołecznego klubu, Mirosława Trzeciaka, który w 2008 roku „błysnął” stwierdzeniem: „Niepotrzebny nam Lewandowski,

będziemy mieć Arrubarrenę”, ale - po prawdzie - nawet jako król strzelców II ligi (dziś ta klasa rozgrywkowa nosi nazwę 1. liga) w ogólnym odbiorze nie rokował na najlepszego polskiego piłkarza w historii i najlepszego środkowego napastnika pierwszego ćwierćwiecza na świecie, którym został. Jeśli ktoś twierdzi, że przewidział takie splendory dla Roberta - jedynie się chwali. Albo zwyczajnie kłamie.

W życiu trzeba mieć szczęście

Owszem, jako król strzelców III ligi (dziś to liga 2.) i następnie II ligi (dziś to liga 1.) w barwach Znicza Pruszków - mając niemal 60 goli w dorobku w tych dwóch klasach - Lewandowski miał już inne notowania niż napastnik, który w Legii II rozegrał 13 meczów i zdobył 2 gole na peryferiach poważnego futbolu. Tyle że kolejni po zakontraktowaniu środkowego napastnika Znicza wcale nie ustawiali. Owszem, bardzo chciał go pozyskać zarządzający wtedy Jagiellonią Cezary Kulesza, dobrymi pieniędzmi kuśliła też Cracovia, ale wtedy nie były to kluby z elity.

Lech - po fuzji z Amiką Wronki - do którego ostatecznie trafił Robert - także nie miał ugruntowanej pozycji na krajowym rynku, tak naprawdę Kolejorz dopiero odbudowywał renomę po kwarantannie na zapleczu ekstraklasy i finansowych perturbacjach. A jednak Poznań - choć wcale nie był oczywisty - okazał się najlep-

szym z możliwych wyborów. Nieostatni raz w karierze Roberta. O ile bowiem początek miał on trudny, a potem dał się poznać jako megazawodowiec, który na formę i sportową długowieczność zapracował ciężką pracą i wzorowym prowadzeniem się, w życiu miał mnóstwo szczęścia. A to czynnik nieodzowny dla udanej kariery. I niezwykle istotny.

Z perspektywy czasu za fartowny można uznać nawet fakt, że Lewandowski odbił się od Legii, bo w tamtym czasie zespół z Łazienkowskiej - owszem solidny - bardziej kojarzył się z „imprezowiczami” niż z promocją wiodących reprezentantów Polski. Pewnie (lekka) przesadą byłoby stwierdzenie, że Warszawa psuła wtedy utalentowanych zawodników, ale na pewno nie gwarantowała takiego postępu, jaki Robert zrobił w Poznaniu.

Stanowcze nie dla Szachtara, Guangzhou czy PSG

Lewandowski miał to - podwójne - szczęście, że jego agentem został Cezary Kucharski, którego zawsze (to jest od czasów piłkarskich „Kucharza”) sentymentem darzył Franciszek Smuda, ówczesny trener Lecha. Śp. „Franz” może i był naturszczykiem, ale panów piłkarzy rozpoznawał bez pudła, już po tym - jak się chwalił - jak wchodził po schodach. I Smuda rzeczywiście zobaczył to coś u Lewandowskiego - a potem bardzo umiejętnie, stopniowo, wprowadzał do zespołu.

*JEŚLI KTOŚ TWIERDZI,
ŻE PRZEWIDZIAŁ TAKIE
SPLENDORY DLA ROBERTA
- JEDYNIE SIĘ CHWALI.
ALBO ZWYCZAJNIE KŁAMIE*

A Kucharski - w przeciwieństwie do większości ówczesnych (choć dziś rynek niewiele się różni) menedżerów był mądry, ustawiony po karierze piłkarskiej i nie gonił za kasą. Kierował się instynktem, i sportowym rozwojem prowadzonego zawodnika; pieniądze były na drugim planie przy wyborze kolejnych pracodawców.

Dlatego z Lecha Lewandowski trafił do Borussia Dortmund, a nie np. Szachtara Donieck, choć Lech mógłby zarobić co najmniej 30 procent więcej w roku 2010 na sprzedaży króla strzelców i mistrza Polski w jednej osobie na Ukrainę. A co za tym idzie - prowizja agenta także mogłaby być co najmniej o jedną trzecią wyższa. Także później ani piłkarz, ani agent nie oglądali się na jakieś kosmiczne pieniądze, które proponowały kluby z Premier League, czy chińskie Guangzhou Evergrande (30 mln euro netto w 2016 roku leżało na stole), tylko spokojnie budowali pozycję i karierę w Niemczech. Zresztą, przechodząc do Barcelony Lewy miał lepszą ofertę (opiewającą na 35 mln rocznie) z PSG, ale wolał magię Dymy Katalonii niż (nieco) wyższy kontrakt w stolicy Francji.

„Supertalentem to jest Kagawa, nie Robert”

Początek w futbolu przy dużym F - w Dortmundzie - Robert miał w sumie niezły, ale do zachwytów było daleko. Bo na tamtym etapie nasz genialny (jak się później okazało) rodak - delikatnie określając - nie był mistrzem pierwszego wrażenia. Dość powiedzieć, że po kilku miesiącach, Roman Kołtoń - komentator Bundesligi stwierdził w jednym z programów, że „Kagawa supertalentem jest, a Lewandowski po prostu nie” - co złośliwcy chętnie przypominają dziennikarzowi do dziś.

Prawda była jednak taka, że RL9 w Dortmundzie dopiero nabierał rozpędu. I dopiero tam - ale wcale nie od razu - zorientował się, jaki rzeczywistość ma potencjał i wierzył w siebie. Tyle że to też był proces - w 2011 roku dołożył (tylko) 8 goli do tytułu mistrza Niemiec dla Borussia, w 2012 był już autorem spektakularnego hat-tricka strzelonego Bayernowi w finale Pucharu Niemiec, w 2013 - niejako zadając kłam ocenie jednego z najbardziej opiniotwórczych dziennikarzy, że „jest najlepszym polskim piłkarzem, ale nigdy nie będzie topowym na świecie” zapakował czteropak Realowi Madryt w półfinale Ligi Mistrzów. W 2014 roku odchodził do Bayernu jako król strzelców Bundesligi i najlepiej opłacany piłkarz w historii Borussia.

To - wbrew pozorom - ważny wątek, bo o ile Robert miał swój charakter, o tyle w bardzo dużym stopniu ten piłkarski charakter pomógł mu zbudować menedżera Kucharskiego, którego rola w rozwoju Lewandowskiego jest dziś niesłusznie (za-



Przyszedł jako gwiazda, odchodzi jako legenda - napisano w mediach społecznościowych FC Barcelona. Trzeba przyznać, że pożegnanie było królewskie. Znacznie bardziej emocjonalne niż choćby pożegnanie w Monachium

pewne także na skutek sporu sądowego, który piłkarz z menedżerem toczą po zakończeniu współpracy) pomniejszana, czy wręcz pomijana.

Wcale nie taki miły był ten chłopak

Po raz pierwszy rozmawiałem z Lewym w 2008 roku, gdy został królem strzelców II ligi - uznałem, że to wystarczająca przepustka, żeby niespełna 20-letni młokos trafił na... trzecią okładkę branżowego miesięcznika „Piłka Nożna Plus”; zaczął od wypełnienia modnej wówczas ankiety personalnej. Robert bardzo grzecznie opowiedział, że jego ulubionym klubem jest Real Madryt, że stara się wzorować na Thierryem Henrym, jakiej muzyki słucha i do zakupu jakiego auta się przymierza.

Pierwsze wrażenie było więc takie, że to miły i ogarnięty chłopak, który wie czego chce od życia. Tym bardziej jednak wprowdził mnie w zdziwienie, a nawet lekkie osłupienie, kiedy dwa dni później zadzwonił z awanturą i grubym słowem, dlaczego opublikowałem „kwiatki”, o których wcale nie mówił. Był zaskoczony, że choć rozmawiał tylko ze mną - a ja nie zdążyłem jeszcze opublikować tekstu z uwagi na cykl produkcyjny miesięcznika - ktoś inny opublikował zmyślony wywiad z nim.

W sumie, szybko wyjaśniliśmy sobie nieporozumienie, i zakończyliśmy rozmowę telefoniczną ze śmiechem, ale miałem dowód, że ten chłopak - gdy trzeba walczyć o swoje - wcale taki miły nie jest. Przeciwnie, jest charakterny i to bardzo.

Dlatego Kucharski - swoją drogą też wyjątkowo charakterny - nie miał problemu, aby ułożyć Roberta na tamtym etapie na własną modłę. Choćby nakłonić Roberta do kolegowania się w Dortmundzie przede wszystkim z niemieckimi piłkarzami (a nie dwójką reprezentantów Polski). Bo to miało pomóc w szybszej nauce języka i aklimatyzacji w zagranicznej szatni. A po jakimś czasie obaj doszli do wniosku, że skoro Lewandowski zaczynał z najniższego płacowego pułapu w BVB, to po gigantycznym skoku jakościowym, którego dokonał w Borussia, zażądają najwyższej pensji w historii klubu. I oczywiście - dopięli swego!

Historia „królewskich” rozmów z „9” w tle

Robert odszedł z BVB na swoich warunkach - bez sumy odstępnego - ale jako posiadacz rekordowego na tamte czasy, wynoszącego 7 milionów euro kontraktu. W Bayernie na dzień dobry dostał 15 milionów, ale bardzo szybko zobligował swoich mene-

dżerów, żeby podbili stawkę do najwyższej w monachijskim klubie. Igdy odchodził - progresywna umowa gwarantowała mu już 22 miliony euro za rok. A były jeszcze bonusy, za tytuł króla strzelców (podejmowane) i (niepodejmy) za Złotą Piłkę. Dlaczego warto teraz o tym przypomnieć? Otóż Lewandowski, kiedy już odkrył swoją wartość, potrafił się cenić, ale - co jest istotne - nie przeceniał; dyktował warunki, które były spełniane.

Wiele osób, i to nie tylko wywodzących się z grona polskich kibiców Realu Madryt, zastanawia się, dlaczego Robert - nie kryjąc się z sympatiami do Królewskich - nigdy nie trafił na Santiago Bernabeu, nawet w sytuacji, gdy gigant z hiszpańskiej stolicy także był zainteresowany polskim golematorem.

Otóż prawda jest banalna - chcąc sprawdzić, jaką rolę szykują w Madrycie dla Lewego, agent Kucharski zażądał koszulki z „9” dla swojego zawodnika. A kiedy nie dostał oczekiwanego numeru - już wiedział, że Robert nie będzie tam pierwszym wyborem i nie ma sensu kontynuować rozmów.

Rekordy zostaną niepokonane. Można przyjmować zakłady

Lewandowski zrobił oszałamiającą karierę - zarówno w wy-

miarze sportowym, jak i finansowym. Przed nim, żaden z polskich piłkarzy nawet nie zbliżył się do takiego poziomu. Po nim - będziemy jako kibice czekać zapewne kilka generacji na kolejnego giganta, choćby zbliżonego pokroju.

Pewnie, można podsumować karierę Roberta wspominając Złotą Piłkę, z której został okradziony w roku pandemicznym, można też podkreślać niedosyt wynikający z dokonania reprezentacji Polski w czasach jego gry i kapitańskiej kadencji; po prawdzie cały dorobek w tym segmencie zamknie się na jednym ćwierćfinale Euro i na jednym awansie do 1/8 finału na mundialu. I to oczywiście skaza na CV tak wielkiego piłkarza. Tyle że - nawet taki geniusz jak RL9 sam meczu nie wygra. A jego indywidualne rekordy - 89 goli w 169 meczach - długo, przez dekady, a można pewnie przyjmować zakłady, że do końca obecnego stulecia, pozostaną niepokonane.

Gracies, Robert!

Biorąc pod uwagę bardzo dyskretny punkt wyjścia, Lewandowski wyciągnął z klubowej kariery absolutnego maksa. Co zapamiętamy w pierwszej kolejności? Na pewno 5 goli w 9 minut Wolfsburgowi, bo to wyczyn, który zapewnił Rober-

towi trwałe miejsce w historii światowego futbolu.

Podobnie jak 41 bramek w sezonie Bundesligi i odebranie - galaktycznego - jak się wydawało rekordowi Gerdowi Muellerowi. Do tego 14 tytułów mistrza kraju (1 w Polsce, 10 w Niemczech, 3 w Hiszpanii), 12 tytułów króla strzelców (III liga, II liga, ekstraklasa w Polsce, 7 w Bundeslidze, 1 w Hiszpanii, 1 w Lidze Mistrzów), 2 tytuły Piłkarza Roku FIFA, 13 tytułów Piłkarza Roku w Polsce, 2. miejsce w plebiscycie Złotej Piłki...

Przed wszystkim jednak piękne pożegnanie na Camp Nou, pełne - momentami nabożnego - respektu ze strony klubowych kolegów z kultowej Barcelony, którego w sumie też, jak większości sportowych dokonania RL9, nikt się nie spodziewał...

„I taka właśnie jest ta kariera Lewandowskiego. Ciągłe pożegnanie, jak i całą karierę naszego najlepszego piłkarza w historii Mateusz Świąciecki, komentator Eleven Sport, który najczęściej komentował mecze Barcelony z Lewandowskim w składzie...

PROFESOR GUT: CZASEM ŻARTUJĘ, ŻE NA POCZĄTKU ŚWIATA MUSIAŁ BYĆ WIRUS

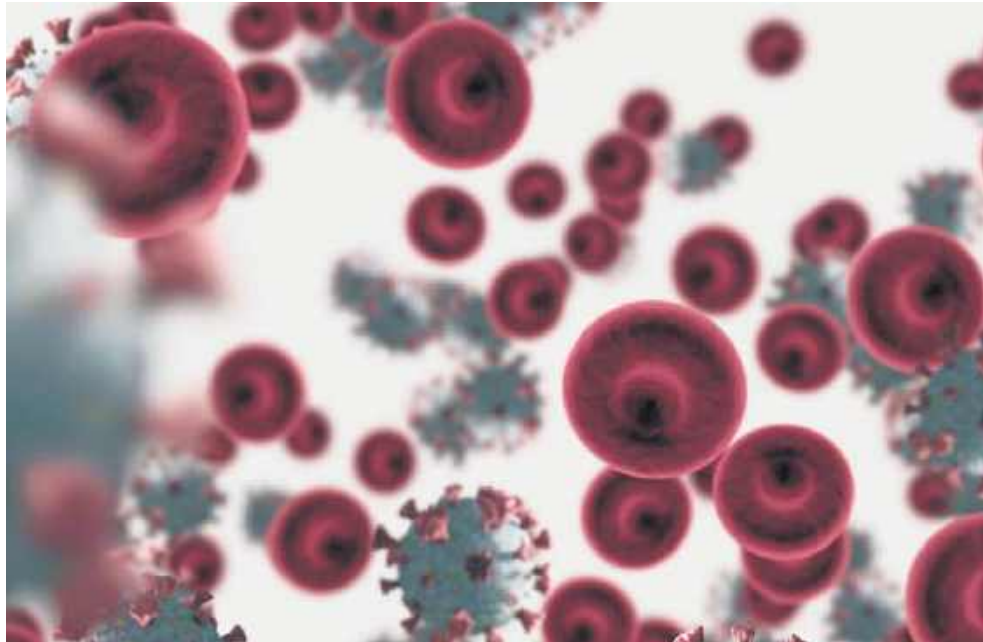
Czy grożą nam nowe epidemie, a mityczny „Wirus X” to kwestia czasu? Choć media regularnie alarmują o pojawieniu się kolejnych egzotycznych zagrożeń, takich jak hantawirusy, rzeczywistość jest zupełnie inna. One były tu na długo przed nami. O tym, dlaczego to człowiek jest głównym motorem napędowym epidemii i dlaczego wirusy „znają nas lepiej niż my je”, rozmawiamy z profesorem Włodzimierzem Gutem, specjalistą w zakresie mikrobiologii i wirusologii

Marcin Koziestański

Panie profesorze, ostatnio bardzo głośno zrobiło się o różnych nowych wirusach, czy to hantawirus, czy norowirus. Zastanawiam się, czy one w ogóle są nowe, czy może to zwykły szum medialny, a one były nam znane już dużo wcześniej?

Ja zawsze żartuję, że na początku był wirus, a potem różnicował w zależności od otoczenia. Każdy organizm ma swoje wirusy praktycznie, nawet zdarzają się wirusy wirusów, ale to już rzadkość. Wirusy rozwijają się razem ze swoimi gospodarzami. Musi Pan przyjąć do wiadomości, że czas generacji wirusa jest niesłychanie krótki i to, co dla nas jest miesiącem czy tygodniem, to dla wirusów są tysiąclecia, jeżeli chodzi o ilość generacji. Dlatego są bardzo zmienne, a jeszcze dodatkowo dostosowują się do otoczenia. Jeżeli chodzi o hanta, to mamy dwa rodzaje wirusa, dwie grupy: Starego Świata, które występują praktycznie wszędzie w Europie i wywołują syndrom nerkowy, czyli chorobę nerek. I wirusy Nowego Świata. Tutaj mamy do czynienia z syndromem płucnym w Stanach Zjednoczonych i na południu Ameryki - nowa o sławetnym wirusie Andes. Tylko jeden jedyny hantawirus wykazał się dotąd umiejętnością przenoszenia się z człowieka na człowieka i był to właśnie Andes. Już od dawna wiemy, że taki wirus istnieje, z tym że nie jest to bardzo zakaźny wirus, więc prawdopodobieństwo zarażenia nim nie jest zbyt wysokie i wymaga dłuższego kontaktu. No takiego na przykład jak na wycieczkowcu właśnie.

To dlaczego teraz tak naprawdę dopiero o tym słyszemy? Skoro mówi Pan, że



Profesor Gut: Wirusy nie są nieśmiertelne. Większość z nich ginie już podczas pasteryzacji. Wysoka temperatura i profilaktyka skutecznie je eliminują

ludzką znała te wirusy już od dawna. Dlaczego nagle tak się zrobiło o nich głośno?

Tak naprawdę to one znają nas, a my dopiero je poznajemy, choć badamy je już od wielu lat. W Polsce występują m.in. wirusy Dobrava (od miejscowości w Słowenii, przenoszony przez mysz wielkooką leśną - przyp. red.), Puumala (od miejscowości w Finlandii, przenoszony przez normicę rudą - nie- zwykłe powszechne w Europie) oraz Tula (od miasta Tula w Rosji, przenoszony przez normikę zwyczajnego) - czyli praktycznie wszystkie najważniejsze europejskie gatunki. Ich głównym rezerwuarem są małe gryzonie, które wydają wirusa m.in. z moczem, zanieczyszczając środowisko. Człowiek zakaża się zazwyczaj przez przypadek, trafiając na takie skażone miejsca. Oficjalne statystyki pokazują

obecność tych wirusów głównie w rejonie Podkarpacia i Rzeszowa, stąd liczba potwierdzonych przypadków w skali kraju wydaje się niewielka. Prawdopodobnie jednak hantawirusy są obecne w całej Polsce, tylko brakuje powszechnej diagnostyki. Co ciekawe, wirus Dobrava, choć geograficznie kojarzy się z południem Europy, występuje u nas również na północy kraju. Z kolei Puumala - powojąca zwykle lżejszy przebieg choroby - jest powszechna na terenie niemal całej Europy.

Czy są jeszcze wirusy, których nie znamy?

Na pewno. Od czasu do czasu jakiś nowy się trafia, zostaje odkryty, wywołuje jakąś lokalną czy nielokalną epidemię. Czy Pan myśli, że Covid powstał dopiero w 2019 roku? Nie, ten wirus już był - krążył w populacji

zwierząt i w końcu trafił na człowieka. Mówiąc uczciwie, pierwsza reakcja na świecie była taka, że to po prostu grypa. I tak też zachowano się w Wuhan. Ślepo wierzono, że źródłem jest tylko zwierzę, a dynamika zakażeń wskazywała na to, że na targowisko trafił już człowiek, który tego wirusa po prostu rozniósł. Na szczęście Covid dość szybko zidentyfikowano. Dzisiaj mamy tę przewagę, że dysponujemy metodami pozwalającymi na błyskawiczną identyfikację patogenów - pod jednym warunkiem: że w ogóle pomyślimy o danej grupie wirusów. Kolejnym przykładem są norowirusy, odpowiedzialne za tzw. gripę jelitową. One również towarzyszą nam od dawna. Wystarczy drobne zaniedbanie w kwestii higieny, by wirus błyskawicznie się rozprzestrzenił i doprowadził

do wybuchu nowego ogniska epidemicznego.

A czy klimatyzacja przyczynia się do szybszego rozprzestrzeniania się tych wirusów? Powinniśmy unikać klimatyzowanych pomieszczeń i biur, czy może to nie ma większego wpływu?

To nie do końca tak. Problem leży gdzieś indziej. Wirus to specyficzny twór - poza żywym organizmem, poza komórką, jest w zasadzie martwą strukturą. Dlatego czasem żartuję, że na początku świata musiał być wirus. Dopiero gdy trafi na odpowiedni organizm i komórki, które są w stanie go namnożyć, zaczyna działać. A my ludzie jesteśmy po prostu „włóczykami” i łazęgami - bez przerwy się przemieszczamy, zachowujemy się niefrasobliwie w różnych środowiskach i w ten sposób sami roznosimy patogeny. Teraz na przykład trwa wielkie straszenie „wirusem X” - nikt nie wie, czym on dokładnie będzie, ale każdy już snuje teorie, jak bardzo będzie zaraźliwy.

No dobrze, ale wracając do zamkniętych przestrzeni...

Kluczem jest nasza mobilność i biologia wirusa. Pamiętajmy, że w większości przypadków objawy choroby to już reakcja obronna naszego organizmu, a nie sam moment zakażenia. Cechą wirusów jest to, że faza najwyższej zakaźności wyprzedza objawy chorobowe. Oznacza to, że człowiek, który rozniósł wirusa, zazwyczaj jeszcze o tym nie wie. Jeśli z taką nieświadomą osobą wchodzimy w określone środowiska - czy to będą biura, czy inne skupiska ludzkie - drastycznie podnosimy ryzyko zakażenia i transmisji. A ponieważ jako populacja jesteśmy niezwykle ruchliwi, konsekwencje są łatwe do przewidzenia. Klimatyzacja może najwyżej ułatwić cyrkulację powietrza, ale to człowiek jest tu głównym wektorem.

To w jaki sposób możemy się przed tymi wszystkimi wirusami na świecie ochronić? Coś w ogóle możemy zrobić?

Musimy przede wszystkim wyrobić w sobie świadomość, że nowe środowisko oznacza ekspozycję na nowe wirusy. To punkt wyjścia. Kiedy wchodzimy w nieznane otoczenie, naszą jedyną skuteczną tarczą jest przestrzeganie zasad bezpieczeństwa. Wirus nie ma skrzydełek, nie przeleci sam z jednego końca kraju na drugi. Potrzebuje do tego nosiciela, którym jest człowiek przemieszczający się i wchodzący w interakcję z innymi. Pod tym względem najtrudniej ustrzec się przed wirusami przenoszonymi drogą kropelkową, ponieważ zaczynamy je rozsiewać, zanim w ogóle pojawiają się u nas pierwsze objawy choroby. Wydalamy je przez układ oddechowy i tą samą drogą zakażają

się kolejne osoby. Nieco inaczej wygląda sytuacja z wirusami jelitowymi - w ich przypadku barierą nie do przejścia są twarde reguły higieny. Wirusy nie są nieśmiertelne. Większość z nich ginie już podczas pasteryzacji. Choć niektóre szczepy wykazują wyższą termotolerancję, to wysoka temperatura i odpowiednia profilaktyka skutecznie je eliminują.

Czyli co powinniśmy zrobić w takim razie?

Gdziekolwiek jesteśmy, powinniśmy unikać bliskich kontaktów, jeżeli tylko się da. Warto też korzystać z jedzenia, które zostało odpowiednio przygotowane termicznie. A kiedy widzimy kogoś, kto kicha... Cóż, w zasadzie to ten, kto kicha, powinien nałożyć maseczkę, żeby ustrzec innych. Ale to, jak wiadać, wciąż chyba zbyt duże wymagania wobec nas.

No tak. Dzisiaj ludzie nie chcą już nosić maseczek, po prostu im się one znudziły.

Cóż, w laboratoriach wciąż są one absolutną koniecznością. Przy ostatniej głośniejszej sytuacji z hantawirusem wspomniano nawet o tym, że niewłaściwe zachowanie personelu spowodowało zakażenie. Czyli to oznacza, że nawet osoby, które mają doświadczenie i które wiedzą, nie zawsze z tej wiedzy korzystają.

Czyli, mówiąc wprost, ktoś na kogoś nakichał.

To bardzo prawdopodobne. W przypadku wielu tych patogenów do zakażenia wymagana jest albo dość maszynowa dawka wirusa, albo naprawdę długotrwały kontakt. Dlatego często żartuję, że idealnym miejscem dla nich jest statek wycieczkowy - ludzie kręcą się tam bez przerwy blisko siebie, więc szanse na stworzenie potężnego ogniska są ogromne. Wystarczy, że trafi się ten jeden, pierwszy chory.

To może rozwiązaniem jest powrót do izolacji? Powinniśmy znów zamknąć się w domach?

Niekoniecznie, nie popadajmy znów w paranoję. Nie słyszałem jeszcze o nikim, kto zaraziłby się wirusem, spacerując po lesie. Chyba że akurat trafi na wściekłego zwierzę - ale to już zupełnie inne ryzyko.

CV

Profesor Włodzimierz Gut
Biolog, specjalista w zakresie mikrobiologii i wirusologii, pracownik naukowy Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego - Państwowego Zakładu Higieny. Przedstawiciel Polski w Międzynarodowym Komitecie Taksonomii Wirusów.

Świętokrzyskie na fali wzrostu – dwa lata, które zmieniły region

Ostatnie dwa lata to dla województwa świętokrzyskiego czas dużego przyspieszenia. Region sprawnie wykorzystał szansę na rozwój, stawiając na rekordowe inwestycje i skuteczne wydatkowanie funduszy europejskich. To nie tylko wielkie projekty, ale przede wszystkim zmiany, które mieszkańcy widzą na co dzień wokół siebie. Jak podkreśla marszałek Renata Janik: – Każda złotówka wydana z budżetu województwa to przemyślana inwestycja w lepszą jakość życia naszych mieszkańców.

Skala zmian jest najlepiej widoczna w liczbach budżetowych, które rok do roku osiągają kolejne historyczne maksima. Podczas gdy dochody województwa w 2025 roku wyniosły ponad 1,2 mld zł, plany na rok bieżący zakładają wzrost do blisko 1,4 mld zł. Ten finansowy fundament pozwolił na realizację ambitnych wydatków majątkowych, które w samym tylko dwuleciu 2024–2025 osiągnęły poziom 922 mln zł, z czego blisko 70% skierowano na kluczową dla gospodarki infrastrukturę drogową.

Marszałek województwa **Renata Janik** wielokrotnie podkreślała, że priorytetem obecnego zarządu jest budowanie regionu bezpiecznego i nowoczesnego, co znajduje odzwierciedlenie w konkretnych inwestycjach. Jak zaznacza marszałek: – Każda złotówka wydana z budżetu województwa to przemyślana inwestycja w lepszą jakość życia naszych mieszkańców. Naszym celem od początku było skuteczne łączenie wielkich projektów drogowych z dbałością o zdrowie i edu-



6 maja 2026 roku minęły dokładnie dwa lata, od kiedy Zarząd Województwa Świętokrzyskiego VII kadencji rozpoczął swoją misję. To czas rekordowych inwestycji i zmian, których wspólnym mianownikiem jest rozwój.

kację, tak aby Świętokrzyskie stawało się coraz atrakcyjniejszym miejscem do pracy i życia.

Słowa te znajdują potwierdzenie w oddanych do użytku inwestycjach, takich jak rozbudowa drogi wojewódzkiej w Ostrowcu Świętokrzyskim wraz z nowym mostem na rzece Kamiennej czy obwodnica Nowego Korczyna, która połączyła kluczowe trasy komunikacyjne regionu. Równolegle z rozwojem sieci drogowej, Samorząd Województwa dokonał przełomu w obszarze transportu kolejowego i bezpieczeństwa mieszkańców. Po dwóch dekadach pociągi pasażerskie wróciły na trasę między Skarżyskiem-Kamienną a Sandomierzem, a łączna

liczba połączeń regionalnych wzrosła do 136 na dobę. Dynamiczny rozwój oferty przewozowej sprawił, że w minionym roku z usług pociągów Polregio skorzystało ponad dwa i pół miliona pasażerów. Region stawia także na nowoczesny tabor, czego dowodem jest kontrakt na cztery elektryczne zespoły trakcyjne o wartości ponad 145 milionów złotych.

Bezpieczeństwo zyskało jednak nowy wymiar również w kontekście globalnym – dzięki przesunięciu ponad 600 milionów złotych z funduszy unijnych, region inwestuje w infrastrukturę krytyczną, parking z miejscem doraźnego schronienia pod Placem Wolności w Kielcach oraz modernizację lotniska w Masłowie, co bezpośrednio wzmacnia odporność województwa na sytuacje kryzysowe. Ochrona zdrowia pozostaje filarem działań samorządu, co przekłada się na gigantyczne nakłady na nowoczesną aparaturę i infrastrukturę szpitalną. W ciągu minionych dwóch lat na zadania inwestycyjne w tym sektorze przekazano blisko 178 mln zł z budżetu województwa, co pozwoliło szpitalom na realizację projektów o łącznej wartości przekraczającej 1 mld zł! Symbolem technologicznego

skoku stały się zakupy systemów robotyki chirurgicznej dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Czerwonej Górze oraz Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. Inwestycje te, wspierane przez unikalne w skali kraju programy profilaktyczne, takie jak „Profilaktyka Świętokrzyskich Pracowników” wydłużają aktywność zawodową i poprawiają standard życia mieszkańców regionu powyżej czterdziestego roku życia.

Równie istotne zmiany zaszły w sferze edukacji i wsparcia młodych talentów. Samorząd Województwa po raz pierwszy w historii ustanowił specjalne stypendia dla studentów pierwszego roku uczelni technicznych i akademickich, na co w ostatnich latach zabezpieczono kwotę ponad 4 mln zł. Program ten, wraz ze stypendiami dla studentów kierunku lekarskiego czy blisko 6 tys. uczniów szkół podstawowych i średnich, tworzy kompleksową ścieżkę wsparcia dla przyszłych kadr regionu.

Marszałek **Renata Janik** wskazuje na wagę tych działań, mówiąc: – Inwestujemy w młodzież, bo to ona jest przyszłością Świętokrzyskiego. Nasze programy stypendialne to nie tylko

tym środkiem możliwe było nie tylko wsparcie klubów czy młodych talentów, ale i organizacja wydarzeń o randze międzynarodowej.

Nowa jakość w regionie objawia się także w zupełnie innym podejściu do codziennych potrzeb mieszkańców i budowaniu lokalnych więzi. Samorząd wyszedł poza schemat tradycyjnych inwestycji, stawiając na projekty o bardzo ludzkim wymiarze, takie jak „Świętokrzyska Wyprawka dla Malucha” czy program „Strażacy Jutra”, który wspiera najmłodsze pokolenia ratowników. Zarząd Województwa pod przewodnictwem marszałek Renaty Janik nadał regionowi nową dynamikę, wprowadzając udogodnienia, których wcześniej brakowało – od nowoczesnych, cyfrowych systemów informacji pasażerskiej w transporcie, po bilet za symboliczną złotówkę dla Zasłużonych Honorowych



Nowoczesne drony trafiły do jednostek Państwowej Straży Pożarnej w województwie świętokrzyskim.

pomoc finansowa, ale przede wszystkim sygnał dla młodych ludzi, że ich talent i praca są w naszym regionie zauważane i cenione.

Ostatnie dwa lata to także okres intensywnej promocji tożsamości regionalnej i rekordowego wsparcia dla sportu oraz kultury. Województwo stało się ważnym punktem na mapie ogólnopolskich obchodów Jubileuszu 1000-lecia Korony Polskiej, co zaowocowało licznymi wydarzeniami historycznymi i nowymi trasami turystycznymi. W obszarze sportu nakłady wzrosły o ponad połowę w stosunku do lat ubiegłych, osiągając wartość 8 mln zł zainwestowanych w dwa lata. Dzięki

Dawców Krwi. To właśnie te działania, łączące nowoczesną technologię z empatią, pokazują, że województwo świętokrzyskie przestało jedynie gonić innych, a zaczęło samodzielnie wyznaczać standardy opieki i komunikacji z obywatelem w skali całego kraju.

Podsumowując ten czas, wiadać wyraźnie, że Świętokrzyskie efektywnie wykorzystuje swoje atuty, stając się regionem, który w wielu wskaźnikach – od tempa kontraktacji funduszy unijnych, przez nakłady na opiekę zdrowotną, po tworzenie miejsc pracy dla osób z niepełnosprawnościami – zajmuje dziś pozycję w ścisłej krajowej czołówce.



Uroczyste otwarcie Kliniki Chirurgii Ortopedyczno-Urazowej po zakończonej modernizacji.

PAULA ROMA: PRZESZŁAM DŁUGĄ I KRĘTĄ DROGĘ DO AKCEPTACJI SWOJEJ NADWRAŻLIWOŚCI

Jej poprzednia płyta ma ponad 3 miliony odtworzeń w serwisie Spotify. Teraz przyszedł czas na nowy album wokalistki – „Z resztek”. Nam Paula Roma zdradza, jak radość z bycia mamą zamieniła w nowe piosenki

Patryk Gzyl

Kiedyś powiedziałaś w wywiadzie: „Zależy mi bardzo, aby moja muzyka dotarła do ludzi wrażliwych”. Udało ci się znaleźć takich słuchaczy?

Zdecydowanie. I dziś jeszcze bardziej mi na tym zależy. Wtedy mówiłam to z nadzieją na przyszłość, rzucając w eter prośbę o takich słuchaczy. Tak się stało i teraz marzę, aby ta grupa była jeszcze większa. Po prostu apetyt rośnie w miarę jedzenia. Dziś jeszcze bardziej rezonuje ze mną to zdanie, bo mam wrażenie, że trafiam tylko i wyłącznie do takiego słuchacza. Kilka razy próbowałam pisać choć odrobinę mniej wrażliwe piosenki – i dziś nie chcę już tego robić. Bo mój słuchacz jest wręcz nadwrażliwcem.

Sama też jesteś osobą wysoce wrażliwą. To bardziej utrudnia ci życie, czy stymuluje twoją artystyczną kreatywność?

Jedno i drugie. Jestem osobą wysoce wrażliwą, ale w świecie artystów to właściwie norma. Dlatego nie czuję się w nim inna. Ale w codziennym życiu – tak. I im jestem starsza i dojrzała, tym bardziej jej inność odczuwam. Tylko wcześniej ciążyło mi to i wydawało mi się, że to moja wada, a teraz przyjmuję to bez oceny. Uważam, że jestem, jaka jestem i korzystam z tego w naturalny sposób – wymyślam piosenki cały czas: budząc się, biorąc prysznic, pijąc kawę. Pogodziłam się z tym i zaakceptowałam to jako coś pięknego. Czuję, że to moja wielka zaleta.

W piosenkach z nowej płyty z czułością pielęgnujesz tę wrażliwość. Nie trzeba się jej wstydić?

Po sześciu latach, od kiedy narodziła się Paula Roma, czuję, że jest to powód do dumy. Przeszłam bardzo długą i krętą drogę do akceptacji swojej nadwrażliwości. Dziś wiem, że wpływa ona na mój sposób pisanie, sznyc mojego pióra, jak się wypowiadałam i śpiewam. Bez tej wrażliwości byłabym po prostu inną osobą.

Wrażliwość kojarzy się nam od razu z kobiecością. I twoje nowe piosenki są bardzo kobiece. Taki był twój zamysł? Nie była to jakaś kalkulacja. Ale faktycznie czuję to, o czym powiedziałaś. Wydaje mi się jednak, że wyszło to bardzo naturalnie. Mam również fanów wśród mężczyzn, ale większość moich słuchaczy to kobiety. Cieszy mnie to, ponieważ na co dzień jestem bardzo wrażliwą kobietą i stałam się głosem innych tego rodzaju kobiet, które nie mają czasu lub siły posklejać swych myśli w słowa. Odbyło się to jednak absolutnie mimochodem.

Do wspólnego śpiewania na płycie zaprosiłaś też dwie inne kobiety – Kathię i Sarsę. Dlaczego akurat one?

Kathię zaprosiłam do pierwszego duetu na tę płytę. Było to siedem miesięcy temu. Czyli bardzo dawno jak dla mnie, bo ja już żyję nowymi piosenkami. A pomyślałam o niej, ponieważ chciałam w utworze „Robisz mi w głowie” drugi kobiecy głos o ciemnej barwie. Kathia wydała w tamtym czasie debiutancką płytę i usłyszałam jej piosenkę „Kamfora”. „Chcę mieć ten głos na swojej płycie!” – stwierdziłam wtedy. Tak też się stało i powstał bardzo zmysłowy duet.

A jak było z Sarsą?

„Przyznaję się” jest z kolei jednym z ostatnich numerów, które zrobiłam na nową płytę. Kosztował mnie on najwięcej wysiłku. Szukałam bowiem w nim większej melodii i lekkości w połączeniu z trudniejszym tekstem. Kiedy powstał jego szkic, uznałam, że potrzebuję w nim wokalistki, która dobrze rozumie świat popu. Od razu wpadła mi do głowy dziewczyna o charakterystycznym głosie – Sarsa. Zadzwoniłam do niej – i udało się.

Wpuściłaś jednak też do swego kobiecego świata męzczyznę.

To Michał Lange w piosence „Gonił jak zły”. To mój pierwszy męski duet. Tekst tej piosenki opowiada o mężczyźnie, który jest absolutnym materialistą i widzi tylko pieniądze. Nie było więc innej opcji – musiał tu zaśpiewać wokalista. Myślałam długo kto to mógłby być. Szukałam konkretnej barwy głosu i pasowali mi aż trzech piosenkarze. Wystosowałam do nich propozycje i Michał się zgodził.

Kiedyś stwierdziłaś: „Inspirowałam mnie emocje – moje i moich najbliższych”. Tak było w przypadku piosenek z nowej płyty?

Jak najbardziej. Ja po prostu żyję sztuką i przestałam z tym walczyć. W ciągu ostatnich lat próbowałam rozdzielić dwie sfery swego życia: śpiewać i pisać piosenki oraz prowadzić zwyczajne życie osoby, niebędącej artystyczną duszą. Okazało się, że to zupełnie niepotrzebne. Zrozumiałam, że jestem tak empatycznym i czułym człowiekiem, że przekłada się to nie tylko na to, co tworzę, ale też jaka jestem na co dzień. Pogodzi-

łam się z tym, że emocje, które odczuwam każdego dnia, są dla mnie po prostu zapalnikiem do napisania kolejnej piosenki.

Twoje teksty opowiadają o uniwersalnych przeżyciach: o miłości, o spełnieniu, o rozstaniu. Chcesz, żeby w twych piosenkach odnajdywało się jak najwięcej słuchaczy?

Porównując „Z resztek” do choćby „Cholernego pragnienia”, to faktycznie ta nowa płyta jest bardziej przystępna w warstwie emocjonalnej. Tym razem skoncentrowałam się bez wcześniejszej kalkulacji na bardziej znanych dla słuchacza doświadczeniach i uczuciach. Nie ma tam żadnych górnolotnych i wydumanych przeżyć. Wypisałam się już z nich na poprzednich płytach. „Z resztek” to kronika dwóch ostatnich lat mojego życia. A wtedy zostałam mamą, urodziłam małego, wspaniałego człowieka. Te piosenki opowiadają więc o tym, jak z tych resztek zbieram się na nowo. Myślę, że te emocje są znane wielu osobom i album ten może być lustrem, w którym się przejrza.

Ważne są tu też piosenki, w których deklarujesz, że warto być sobą i żyć na własnych zasadach: „Nie wypada” czy „Przyznaję się”. Kierujesz je do innych, czy też trochę do siebie?

Ja zawsze zaczynam od siebie. Moi znajomi mówią, iż zazdroszczą mi tej cechy – że nie patrzę na innych ludzi. Nigdy nie miałam takiej natury. Mama wpajała mi od dziecka, że bym najpierw patrzyła na siebie i dawała innym coś od siebie. Słyszałam to od rana do wieczora i to się

przeniosło na moją muzykę. Zaczynam od tego, co ja czuję i myślę, dopiero potem staje się to odbiciem doświadczeń czy przemyśleń innych ludzi. Bardzo często śpiewam na tej nowej płycie w pierwszej osobie – „Ja przyznaję się” czy „Ja chcę więcej czasu na miłość”. Wcześniej świadomie tego nie robiłam. Dzięki temu ktoś, kto słucha mojej piosenki, słyszy w niej siebie.

Pod względem muzycznym udało ci się stworzyć bardzo melodyjne utwory, które od razu chce się z tobą śpiewać. Jak to się robi?

To pytanie, które słyszę obecnie bardzo często, ponieważ od niedawna jestem czynnym songwriterm – piszę piosenki dla innych wykonawców. Wiele utworów, które emituje radio lub które są na streamingowych playlistach, wyszło spod mojego pióra. Stąd to pytanie: „Paula, jak to się robi?”. A ja powiem ci szczerze, że nie mam pojęcia! (śmiech) Żartuję oczywiście – bo gdzieś tam mam jakieś pojęcie i czuję to do pewnego stopnia. Wiem co robić, kiedy chcę napisać bardziej popową melodię, a kiedy zupełnie mi na tym nie zależy, tylko piosenka sama powstaje. Nie lubię kalkulacji w muzyce, która bardzo mocno kojarzy się z dzisiejszymi czasami. Kilka razy jednak z niej skorzystałam i poszłam na kompromis, aby się lepiej poznać – i nie żałuję tego. Dzięki temu zdobyłam wiedzę jak się pisze piosenkę. Trzeba oczywiście spróbować tego wiele razy, dopiero wtedy można sobie odpowiedzieć na pytanie „jak to się robi?”. W moim przypadku robi się to w jak najbardziej wrażliwy i naturalny sposób, jak się da. Każdy artysta ma jednak inną odpowiedź.

Generalnie większość utworów z płyty to energetyczna i pozytywna muzyka. To dlatego, że masz teraz ten dobry czas w życiu?

Tak. Większość płyty jest radosna, bo odzwierciedla czas macierzyństwa. Tak to zawsze się dzieje, że każda kolejna płyta jest zapisem danego okresu w życiu artysty. Jeśli ma doła, to możemy się spodziewać przejmującej płyty. Jeśli rodzi mu się dziecko i jest szczęśliwy, to możemy się spodziewać czegoś radosnego. W moim przypadku to bardzo duży miks, ale faktycznie ten wektor zwrócił się teraz bardziej ku szczęściu. Stąd masz pewnie takie odczucia. A ja z kolei mam niedosyt, że za mało na „Z resztek” smutnych piosenek. (śmiech)

Są tu jednak trzy dramatyczne utwory. To dla ciebie wyjątkowe piosenki?

Najbardziej wyjątkowa jest „Już nigdy nie spojrzę na morze”. To mój numer jeden z tej płyty. Czuję też, że ta piosenka jest najważniejsza dla moich słuchaczy. Opowiada ona o trudnym doświadczeniu, o którym wiele ludzi boi się mówić – o żalu, smutku i próbie pogodzenia się z odejściem bliskiej osoby. W tamtym czasie, kiedy ją napisałam, odszedł mój najlepszy przyjaciel. Kochał surfować, dużo czasu spędzał w morzu – i to w hołdzie dla niego napisałam ten utwór. Widzę teraz, że dla wielu ludzi jest ona swoistym plastrem na ranę, jaką rodzi nieprzepracowany żal czy tęsknota za kimś, kto odszedł na zawsze.

Poprzedni twój album miał w Spotify aż 3 miliony odtworzeń. „Z resztek” pobije ten wynik?

Nie myślałam o tym. Może dlatego, że jestem artystką a nie księgową. (śmiech) To jednak naturalne pytanie w tych czasach. Może gdybym myślała o cyfrach, byłabyś dzisiaj w innym miejscu niż jestem. Ale mnie jedyne, co interesuje, to tylko to, że bym po wydaniu płyty, była z niej w pełni zadowolona. To mój cel w życiu. Bo wyobraź sobie, że piszesz książkę i poświęcasz na to dwa lata – a tu nagle wychodzi coś, z czego nie jesteś zadowolony. Wiesz jaki to jest ból? Dlatego moim priorytetem jest muzyka, która w dniu swej premiery sprawia, że mówię: „Ale mam wspaniały dzień!”. Moim celem nigdy nie był pieniądz i mam nadzieję, że słysząc to w mojej twórczości.

Ponoć już jako dziecko wcześniej śpiewałaś niż mówiłaś. Potem przez dwanaście lat brałaś lekcje śpiewu. Od zawsze chciałaś być piosenkarką?

Tak. Od kiedy mam synka, patrzę na takie malutkie dziecko i widzę, że już pojawiają się u niego pierwsze skłony ku jakimś pasjom. A ma dopiero dwa latka. Moja mama miała podobne obserwacje względem mnie. Marzę dziś, by być takim samym rodzicem, jakim byli i są moi rodzice – wspierać u mojego synka tę naturalną iskrę talentu, którą przejawia. Moi rodzice za uważali ją u mnie u samego początku. Jest nawet taki filmik, na którym mam cztery lata i wracam autokarem z Hiszpanii i pan kierowca daje mi mikrofon, a ja wychodzę na środek i śpiewam „Czerwone korale”. (śmiech) To piękne wspomnienia. Moi rodzice otoczyli mnie wspaniałą opieką i gdyby nie ich wiara w mój wokalny talent, pewnie dziś byśmy nie rozmawiali o Pauli Romie.

Ciąg dalszy na stronie 18

Seniorzy stawiają na zdrowie i aktywność. Za nami siódmy cykl „Dnia Zdrowia dla Seniora”

Siódmy cykl „Dnia Zdrowia dla Seniora” dobiegł końca. W projekcie uczestniczyli seniorzy z Kielc i powiatu kieleckiego, a ostatnie spotkanie odbyło się z udziałem mieszkańców gminy Zagnańsk. Działanie realizowane jest w ramach projektu unijnego „Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów” i ma na celu promocję zdrowia, aktywizację osób starszych oraz integrację środowiska senioralnego. Uczestnicy mogli korzystać z bezpłatnych konsultacji zdrowotnych, warsztatów prozdrowotnych, zajęć ruchowych oraz spotkań edukacyjnych dotyczących zdrowego stylu życia i profilaktyki chorób wieku senioralnego. Dużym zainteresowaniem cieszyły się m.in. pomiary podstawowych parametrów zdrowotnych oraz ćwiczenia dostosowane do potrzeb seniorów. Organizatorzy podkreślają, że projekt unijny odpowiada na rosnące potrzeby osób starszych i cieszy się dużym zainteresowaniem. Zapowiedziano już rozpoczęcie

ósmego cyklu działań, do którego będą mogli dołączyć nowi uczestnicy. Łącznie działania obejmują 10 cykli skierowanych do seniorów z Kielc i powiatu kieleckiego. – Zależy nam na tym, aby seniorzy mieli dostęp do wiedzy, profilaktyki i aktywności, które pomagają dbać o zdrowie oraz dobre samopoczucie. Cieszy nas, że projekt spotyka się z tak dużym zainteresowaniem i że dołączają do niego kolejne osoby – podkreśliła podczas spotkania Renata Janik, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego. W trakcie działania uczestnicy mogli skorzystać z konsultacji specjalistów, wysłuchać prelekcji dotyczących zdrowego stylu życia oraz wziąć udział w warsztatach związanych z aktywnością fizyczną i profilaktyką chorób wieku senioralnego. – Kończymy już siódmy cykl działań, ale przed nami kolejne spotkania i nowe grupy uczestników. Chcemy, aby jak najwięcej seniorów z Kielc i powiatu kieleckiego mogło korzystać z przygotowa-



nego wsparcia, zdobywać wiedzę i budować relacje społeczne – zaznaczyła Elżbieta Korus, Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej (ROPS). – Takie inicjatywy pokazują, jak ważna jest aktywizacja seniorów i tworzenie przestrzeni do wspólnych spotkań, edukacji oraz dbania o zdrowie. Cieszy nas zaangażowanie uczestników i zainteresowanie kolejnymi cyklami programu – podkreślił Arkadiusz Ślipikowski, Z-ca Dyrektora ROPS. Seniorzy z gminy Zagnańsk uczestniczący w projekcie nie kryli zadowolenia z możliwości udziału w działaniu. – To bardzo potrzebna inicjatywa. Możemy dowiedzieć się wielu ważnych rzeczy o zdrowiu, spotkać specjalistów i porozmawiać z innymi ludźmi. Takie spotkania dodają energii – mówiła pani Wanda z gminy Zagnańsk. – Dzięki takim spotkaniom człowiek wychodzi z domu, poznaje

nowych ludzi i ma motywację, żeby bardziej zadbać o siebie. To daje dużo pozytywnej energii – podkreślał jeden z uczestników projektu. – Człowiek czuje się potrzebny i aktywny. Dobrze, że projekt będzie kontynuowany i kolejne osoby będą mogły z niego skorzystać – dodał pan Piotr, uczestnik działania z gminy Zagnańsk.

Organizatorzy zaznaczają, że tego typu działania mają ogromne znaczenie dla poprawy jakości życia osób starszych. Regularna aktywność, profilaktyka zdrowotna, edukacja oraz integracja społeczna pomagają seniorom jak najdłużej utrzymać dobrą kondycję fizyczną i psychiczną, a także przeciwdziałają wykluczeniu społecznemu i samotności.



Zostań uczestnikiem projektu i skorzystaj ze wsparcia!



„Tworzenie Lokalnych Systemów Wsparcia dla Seniorów” – projekt dofinansowany przez Unię Europejską, realizowany w partnerstwie z 19 gminami powiatu kieleckiego oraz miastem Kielce, a Liderem projektu jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej.

Kwota dofinansowania z UE: 54 000 000,00 zł
Celem głównym projektu jest: – Wsparcie seniorów aktywnych (osób 60+) w pełnym uczestnictwie we wszystkich aspektach życia poprzez ułatwienie im dostępu do usług zdrowotnych i społecznych, w tym usług opie-

kuńczych i edukacyjnych, – Poprawa koordynacji usług społecznych i zdrowotnych dla seniorów. Zaplanowane działania w projekcie obejmują: usługi zdrowotne, usługi społeczne, usługi wspierające. Pomocą w ramach projektu ma zostać objętych minimum 3 500

seniorów w wieku 60+ z terenu miasta Kielce i 19 gmin powiatu kieleckiego, głównie osób niesamodzielnych, zależnych i z niepełnosprawnościami oraz osób wymagających aktywizacji i kompleksowego zdiagnozowania stanu zdrowia. Dodatkowo na wsparcie mogą liczyć opiekunowie faktyczni.



Fundusze Europejskie
dla Świętokrzyskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE



FOT. DOMINIKA CIECHOWSKA/MATPRAS.

Paula Roma: Pogodziłam się z tym, że emocje, które odczuwam każdego dnia, są dla mnie po prostu zapalnikiem do napisania kolejnej piosenki

Ciąg dalszy ze strony 16

Zadebiutowałaś jako Paula Roma, mając 27 lat. To dosyć późno, jak na dzisiejsze standardy w show-biznesie. Tak długo szukałaś własnej drogi?

Tak. Odnalazłam się w pełni świadomie jako piosenkarka dokładnie sześć lat temu. Każdy ma swoją drogę i swoją historię. Świat drastycznie zmienił się przez ten ostatni czas. Kiedy miałam piętnaście lat, nie wolno było się w szkołach ubierać po swojemu czy malować paznokci, a dziś - wszystko jest dopuszczalne. Nie oceniam tego, tylko stwierdzam fakt - jest po prostu inaczej. Pochodzę też z niewielkiej miejscowości pod Warszawą i miałam mniejsze możliwości muzycznego rozwoju. Dlatego choć od zawsze wiedziałam, że chcę śpiewać, to długo skradałam się do mikrofonu. Potwierdza to też ścieżka mojej edukacji: po maturze po-

szłam na studia metodyki emisji głosu i wiele lat uczyłam innych śpiewać. Dopiero mając 27 lat zrozumiałam co naprawdę chcę robić.

Dlaczego nie objawiłaś się światu jako Paulina Romaniuk, tylko Paula Roma?

To ciekawa historia. W 2020 roku miałam wydać w Kayaxie pod własnym imieniem i nazwiskiem mój pierwszy singiel „Nie do powiedzenia”. Ale pewnego dnia, kiedy byłam w Sopocie na wakacjach, poczułam, że tak być nie może - że potrzebuję się jakoś nazwać inaczej. Że to jest moja droga i koniec dyskusji. Zadzwoeniłam do Kayaxu i okazało się, że wszystko jest już gotowe z moim imieniem i nazwiskiem: okładka singla, nagłówki w Spotify, grafiki, dysk. Przeprosiłam ich za zamieszanie, ale powiedziałam, że od dzisiaj jestem Paula Roma i trzeba wszystko zmienić. Tak też się stało.

Ten twój powolny rozbieg sprawił, że w chwili debiutu byłaś już dojrzałą artystką?

Tak mi się wydaje. Wszystko ma swoje plusy i minusy. Piszę obecnie często piosenki dla debiutantów, mających po 19-20 lat. Widzę wtedy różnicę między nimi a mną na starcie. Oni są bardziej odważni niż ja byłam i postrzegam to bardzo pozytywnie. Ale widzę też, że w większości przypadków, nie są tak na prawdę gotowi na debiut. A ponieważ ta droga jest tak trudna, bolesna, pełna emocjonalnych wyzwiań, to nie dają sobie na niej rady ze względu na swoją młodość. Jednemu na sto uda się, ale reszta zalicza bolesny upadek. Wtedy zaczynają się depresje i lęki, co sprawia, że większość rezygnuje w ogóle z uprawiania muzyki. Dlatego aż roi się od wykonawców, którzy wydają jedną czy dwie piosenki - i potem nigdy już o nich nie słyszysz. Show-biznes ich

zmiażdżył. Szukając siebie przez dłuższy czas, uczymy się tego, co jest niezbędne, aby być na stałe w tej branży. Początkowo wyrzucałam sobie, że miałam ten długi rozbieg i uważałam, iż wszystko dzieje się u mnie za późno. Dopiero potem zrozumiałam, że zaczęłam w idealnym momencie.

Powiedziałaś jednak kiedyś, że pierwszy album „Cholerne pragnienie” stworzyłaś, borykając się z depresją i stanami lękowymi. Z czego wynikały te problemy?

Z bardzo trudnego doświadczenia, które zakończyło się dwuletnim procesem sądowym. Stres, jaki przeżyłam, dotknął całe moje ciało - od serca po głowę. Wszystko wtedy cierpiało. Nie potrafiłam sobie z tym sama poradzić i musiałam się poddać leczeniu. Najskuteczniejszym lekarstwem okazało się jednak dopiero napisanie piosenek na debiutancki album. Mimo że byłam na terapii i łykałam tabletki, praktykowałam jogę i medytację, próbowałam pulsingu, słuchałam muzyki relaksacyjnej, to niezbędne było stworzenie „Cholernego pragnienia”, które pomogło mi uporać się z tymi problemami w stu procentach.

I twoja druga płyta „To, co płonie z miłości” była już bardziej pozytywna.

Bo wyszłam z tego. Poczułam, że wyzdrowiałam z depresji, co wcale nie jest takie oczywiste. Uporałam się z nią sprawnie w półtora roku i zbudowałam siebie na nowo. Zdecydowałam się wtedy na bycie mamą w szczytowym momencie mojej kariery. Chwilę przed wydaniem „To, co płonie z miłości” grałam duże festiwalowe, jak „Męskie Granie” czy „Letnie Brzmienia”, miałam zapelniony kalendarz koncertami i było o mnie głośno. A ja wtedy poczułam całą sobą, że zbliża mi się trzydziestka i bardzo pragnę zostać mamą, bo lepszego momentu nie będzie. Pamiętam, miałam wtedy taką myśl, której na głos nigdy nie wypowiedziałam, że jeśli teraz nie zdecyduję się na macierzyństwo, to moja kariera tak się rozwinie, iż nie będę w stanie wcisnąć guzika „stop”.

Wytwórnia nie wpadła w panikę?

Nie. Podpisałam kontrakt z Warnerem na trzy płyty, mając 24 lata i już na pierwszym spotkaniu powiedziałam, że gdzieś po drodze będę chciała zrobić sobie przerwę na macierzyństwo. Niby wytwórnia nie może się wtrącać w życie osobiste artysty, ale ja chciałam być lo-

Echo Dnia
Piątek, 22.05.2026

jalna i uprzedziłam, że na tej mojej drodze kariery będzie taka mała przerwa. Dlatego wszyscy byli na to przygotowani i kiedy tak się stało, otrzymałam pełne zrozumienie.

Ostatnio młodzi artyści często narzekają na duże wytwórnie, że bardzo mocno nimi sterują - choćby Alicja Szemplińska. To nie twój przypadek?

Ja mam tak silny charakter i asertywność, że nie ma szans na uskutechnianie ze mną takich gier. (Śmiech) Tak naprawdę nigdy nie czułam ze strony wytwórni tego rodzaju prób. Przeciwnie: jestem bardzo zadowolona ze wsparcia, jakie mi udziela przez lata. Jasne - zawsze może być lepiej. Ale bardzo doceniam, że wytwórnia uwierzyła we mnie i zrobiła wiele, aby wypromować Paulę Romę i rozumie kierunek, w którym chcę iść. Na samym początku ustaliliśmy, że nagram płytę po swojemu i będzie to alternatywa, a nie stricte mainstreamowy pop. Postawiłam więc sprawę bardzo jasno. Byłam późną debiutantką, więc miałam w sobie odwagę i asertywność. A tego typu historii, o których mówisz, zdarzają się najczęściej przy bardzo młodych debiutach. Gdy wytwórnia pyta artystę, w którą stronę chce iść, a on odpowiada „Nie wiem”, to bierze sprawy w swoje ręce. I potem są narzekania.

W jednym z ówczesnych wywiadów wyznałaś: „Przy drugim albumie, przestałam słuchać doradców i pokazuję nagrania tylko producentowi oraz moim rodzicom”. Trzymasz się nadal tej zasady?

Tak. Dodałabym tutaj tylko jeszcze mojego męża. To złota zasada. Złamałam ją kilka razy i zawsze potem bardzo żałowałam. Ale to normalne - człowiek cały czas uczy się co jest dobre, a co złe dla niego. Wysłałam raz czy dwa propozycje niedokończonych numerów z pytaniem „jak wam się podobają” i nie zrobię tego już nigdy więcej. I nie mówię tu tylko o wytwórni, ale też o przyjaciółkach czy ludziach z branży. Bo co osoba, to inny gust i inna opinia. A nie da się wstrześcić w to, co każdy lubi. Dlatego wracałam wtedy do studia i przestawałam wierzyć w daną piosenkę. Nie wiedziałam co zrobić, żeby było dobrze. Dlatego przestałam tak robić i dzisiaj wysyłam nagrania do wytwórni dopiero, kiedy je skończę.

Postawiłaś na swoim i jesteś mamą od dwóch lat. Trudno pogodzić życie rodzinne z karierą w show-biznesie?

Jakbym powiedziała, że łatwo, to bym skłamała. (Śmiech) Bardzo trudno, ale bardzo warto. Aczkolwiek wydaje mi się, że znalazłam balans i całkiem dobrze sobie radzę. Myślę, że właśnie to połączenie - bycia mamą i artystką - daje mi absolutne spełnienie.

Jesteś mężatką od dziesięciu lat. Mąż wspiera cię w muzycznych poczynaniach?

Bardzo. Gdyby mnie nie wspierał, to na pewno nie byłibymy razem dziesięć lat. (Śmiech) Wysłałam bardzo wcześniej za męża jak na obecne standardy - bo miałam 23 lata. Ale jakoś mnie strzeliła strzała Amora, tak jak w mojej piosence „Cześć, tu miłość”. Kiedy poznałam mojego przyszłego męża Jakuba, od razu wiedziałam, że to jest ten jedyny. Wierzę w romantyczną miłość, może nie taką jak w filmach, gdzie jest sztuczna i wyreżyserowana, ale w taki prawdziwy poryw serca. To choćby przypadek moich rodziców, którzy są ze sobą ponad 50 lat i kochają się nad życie. Podobnie jest wśród moich przyjaciół. To pozwala mi wierzyć w miłość prawdziwą i niezłomną. Dlatego tak dużo o tej miłości piszę i taką miłość znalazłam.

Twój mąż jest spoza muzycznej branży?

Tak. Jest technologicznym mózgiem. Ale na swój sposób jest też artystą, tylko w innej dziedzinie. Jest też wielkim pasjonatem muzyki. Po pracy uwielbia słuchać opery i klasyki. To nas różni drastycznie. Ja nie mówię, że nie lubię klasyki, ale nie mogę powiedzieć, że ją kocham tak, jak on. Tymczasem od dziesięciu lat za sprawą mojego męża bywamy regularnie na premierach w operze. Ta odmiennność gustów sprawia, iż dzieje się u nas rozwijające i dopełniające połączenie, które często mnie zaskakuje.

Odpoczywasz podobno przy gotowaniu. Wiąże się to jakoś z muzyką?

Jak najbardziej. W związku z premierą mojej nowej płyty w warszawskiej restauracji Lupo będzie „Specjalne wydarzenie z resztek Pauli Romy”, podczas którego w karcie pojawi się moje menu. Cały czas staram się bowiem trzymać mocno połączenie kuchni i muzyki. Wyobraź sobie, że siedzę od 9 do 20 w studiu, wracam do domu, w drzwiach synek krzyczy „Mama!” i rzuca mi się na szyję, a ja biorę go na ręce i pytam „Co jemy na kolację?”. Zakładam potem mój fartuszek z napisem „Paula” i gotujemy razem spaghetti. (Śmiech) Cóż chcieć więcej?

Ponad 15 tysięcy uczestników i setki działań.



Świętokrzyskie inwestuje w kompetencje przyszłości

Nowe kwalifikacje, świadome wybory edukacyjne, realne wsparcie dla uczniów, rodziców i pracodawców – tak w praktyce wygląda projekt, który zmienia sposób myślenia o edukacji w województwie świętokrzyskim. Dzięki niemu tysiące mieszkańców zyskało dostęp do wiedzy, narzędzi i inspiracji potrzebnych, by odnaleźć się na dynamicznie zmieniającym się rynku pracy.

Blisko 15 tysięcy osób bezpośrednio skorzystało z działań realizowanych w ramach projektu dotyczącego budowy systemu koordynacji i monitorowania edukacji zawodowej, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie w województwie świętokrzyskim. To jedno z największych regionalnych przedsięwzięć wspierających rozwój kompetencji, które objęło mieszkańców w każdym wieku – od przedszkolaków po seniorów.

Projekt, realizowany w oparciu o założenia Zintegrowanej Strategii Umiejętności 2030+, nie był jedynie serią wydarzeń, ale kompleksową odpowiedzią na potrzeby rynku pracy. Dzięki niemu młodzi ludzie mogli lepiej zaplanować swoją przyszłość zawodową, dorośli – zdobyć nowe kompetencje lub zmienić ścieżkę kariery, a instytucje edukacyjne i pracodawcy – skuteczniej współpracować i reagować na zmieniające się potrzeby gospodarki.

W trakcie realizacji projektu przeprowadzono szeroko zakrojone badania, które pozwoliły lepiej zrozumieć wyzwania stojące przed regionem – od potrzeb pracodawców, przez oczekiwania studentów, aż po postawy dorosłych wobec uczenia się przez całe życie. Opracowane analizy i scenariusze rozwoju rynku pracy do 2035 roku stały się konkretnym narzędziem do planowania przyszłości regionu.

Jednym z najbardziej odczuwalnych efektów projektu były działania skierowane bezpośrednio do mieszkańców. W ponad 40 wydarzeniach edukacyjno-zawodowych uczestniczyło około 6 tysięcy osób, zyskując dostęp do doradztwa, ofert edu-



kacyjnych oraz wiedzy o lokalnym rynku pracy. Szczególną wartością była możliwość bezpośredniego kontaktu z pracodawcami i ekspertami, co przełożyło się na bardziej świadome decyzje edukacyjne i zawodowe.

Ponad 4 tysiące uczniów skorzystało z nowoczesnego doradztwa

zawodowego, a aż 10,5 tysiąca osób odwiedziło targi „Fach w rękę – to się opłaca”. Dzięki wykorzystaniu narzędzi takich jak testy predyspozycji czy wirtualna rzeczywistość uczniowie mogli „sprawdzić” zawody w praktyce i lepiej poznać swoje możliwości. To realne wsparcie w wyborze dalszej ścieżki kształcenia.

Projekt przyniósł również wymierne korzyści dorosłym mieszkańcom regionu. Ponad 1200 rodziców skorzystało z konsultacji doradczych, zdobywając wiedzę, jak wspierać swoje dzieci w wyborach edukacyjnych. Instytucje szkoleniowe i przedsiębiorstwa zacieśniły współpracę dzięki 36 wizytom edukacyjnym, co przełoży się na lepsze

dopasowanie oferty kształcenia do realnych potrzeb rynku pracy.

Nie bez znaczenia była także wymiana doświadczeń i inspiracji. Ponad 40 wizyt studyjnych – w regionie, w kraju i za granicą – pozwoliło członkom Wojewódzkiego Zespołu Koordynacji poznać sprawdzone rozwiązania i przenieść najlepsze praktyki na grunt województwa świętokrzyskiego.

Projekt to także trwałe zmiany systemowe. Regularne prace Wojewódzkiego Zespołu Koordynacji, współpraca 29 instytucji oraz aktualizacja kluczowych dokumentów strategicznych stworzyły solidne fundamenty dla dalszego rozwoju edukacji i rynku pracy w regionie.

Ważnym, choć często mniej widocznym efektem, jest wzrost świadomości mieszkańców – zarówno młodych, jak i dorosłych – że rozwój kompetencji nie kończy się na szkole czy studiach. Uczenie się przez całe życie staje się realnym narzędziem budowania kariery i bezpieczeństwa zawodowego.

Świętokrzyskie pokazuje, że dobrze zaplanowana współpraca edukacji, biznesu i administracji może przynieść konkretne efekty. To inwestycja nie tylko w kompetencje, ale przede wszystkim w przyszłość mieszkańców i konkurencyjność całego regionu.



Obecnie odzyskane fragmenty skarbu średzkiego znajdują się w muzeach we Wrocławiu i Środzie Śląskiej. To gotycka korona ślubna, złote pierścionki, inne elementy średniowiecznej biżuterii, a także prawie 8 tys. monet. Wszystko warte przynajmniej ćwierć mld zł.

Odkrycie pierwsze

8 czerwca 1985 r. robotnicy robiący wykop pod fundamenty centrali telefonicznej przy niewielkiej ul. Daszyńskiego natrafili na kilka glinianych dzbanów wypełnionych złotymi i srebrnymi monetami. Znajdowało się w nim 3771 srebrnych krążków pochodzących z I poł. XIV w.: grosze praskie i miśnieńskie.

Odkrycie było sensacyjne, ale nie nadano mu rozgłosu. Znaleździ zabezpieczyli funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i trafiło później do Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu. Nie podjęto wówczas także żadnych prac badawczych w miejscu dokonania znaleziska, a przy Daszyńskiego kontynuowano dalsze prace budowlane.

Zajęto się też tymi, którzy część monet rozkradli. „Ponieważ – zgodnie z obowiązującym prawem – wszystko, co leży w ziemi, jest własnością Skarbu Państwa, postanowiono odzy-

OPOWIEŚĆ O „SKARBIE TYSIĄCLECIA” ZE ŚRODY ŚLĄSKIEJ

Odkrywano go niejako dwa razy, a towarzyszące temu okoliczności nadają się co najmniej na film sensacyjny. Wszystko jest warte około 250 milionów złotych

Mariusz Grabowski

skazać złoty złom od osób, o których wiadano, że byli »szczęśliwymi znalazcami« – pisał w 1997 r. historyk sztuki Michał Gradowski, jeden z pierwszych, który oglądał i szacował znaleziska. „W dniu 28 czerwca i paru następnych organa MO dokonały licznych przeszukań, odzyskując kilka fragmentów złotych wyrobów i sporo monet. Sprawy nieuczciwych znalazców skierowano do prokuratury we Wrocławiu” – dodawał.

Tłum żądny złota

Minęły trzy lata i sprawa ucichła. Po raz drugi na skarb

średzki natrafiono 24 maja 1988 r., tym razem podczas rozbioru kamienicy stojącej przy Daszyńskiego 14. Nowe odkrycie, znacznie większe od poprzedniego, stało się szybko lokalną sensacją, która ściągnęła na miejsce znaleziska rzeszę przypadkowych osób poszukujących srebra i złota.

„Znaleździ było na tyle ciekawe, że oczywiście odkrywcy i przypadkowi gapie skrzętnie wybierali monety, ale nikt nie zadał sobie trudu by pobeć za wywrotką na wysypisko, gdzie niebawem spychacz rozgarnął kolejny pagórek gruzu,

a z nim górną część glinianego garnka wraz z zawartością – relacjonował Gradowski

Z ruin piwnic domu, zanim zareagowały odpowiednie władze, wyniesiono znaczną część monet i biżuterii. Z czasem pojawiła się także informacja, z której wynikało to, że precjoza pochodzące ze skarbu średzkiego można znaleźć na wysypisku gruzu zlokalizowanym na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Tam także pojawiły się hordy poszukiwaczy, często agresywne, którzy przeszukiwali hałdy gruzu w nadziei

znalezienia czegoś drogiego.

Ile to warte?

25 lipca zgromadzone w wyniku dotychczasowych działań przedmioty mogli obejrzeć wezwani biegli, a wśród nich cytowany tu Michał Gradowski. Po ich oględzinach nie było już żadnych wątpliwości: fragmenty korony, zausznica, pasek złotej blachy i kilka dodatkowych drobniaków, okazały się obiektami o ogromnej rzadkości i olbrzymiej wartości historycznej i artystycznej. Prócz tego parę ty-

sięcy monet. Całość została wstępnie datowana na XIII wiek.

Momentalnie powstał czarny rynek: srebrny grosz praski można było nabyć już za kilka niemieckich czekolad oraz paczkę dobrej kawy, a za garść srebrnych monet dwa kufle piwa prosto z beczki. Ludzie wymykali się nocami z domów, żeby kopać. Do znalazców docierali antykwariusze pytający po okolicy o precjoza i monety.

Szybko uruchomiono maszynę administracyjną mającą na celu odzyskanie całości skarbu. Nielegalnym znaleziskiem zaproponowano odkupienie za 3-krotność wartości, to jednak nie przekonało wszystkich. Niezdecydowani nie spodziewali się chyba, że będą musieli się liczyć z konsekwencjami, bo żarty naprawdę się skończyły. Zaczęto ich śledzić i ścigać, włączając w to prokuraturę.

Milicja rewiduje

Akcję odzyskiwania fragmentu skarbu nazwano błyskotliwym kryptonimem „Korona”. W jej wyniku ostatecznie udało się odzyskać wiele bezcennych znalezisk, w tym kolejne fragmenty korony, zausznice, sygnet i przede wszystkim kolistą zaponę, która obok korony jest główną ozdobą skarbu.

REKLAMA

0011523056



SOLANKI

Uzdrowisko Inowrocław

Latem zadbaj o zdrowie



Zakwaterowanie



**3 posiłki dziennie
w formie bufetu szwedzkiego**



Konsultacja lekarska



**2 zabiegi dziennie
(oprócz niedziel i dni świątecznych)**



**90 min. dziennie w Strefie Relaksu
(sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)**



Voucher do Integracja Cafe



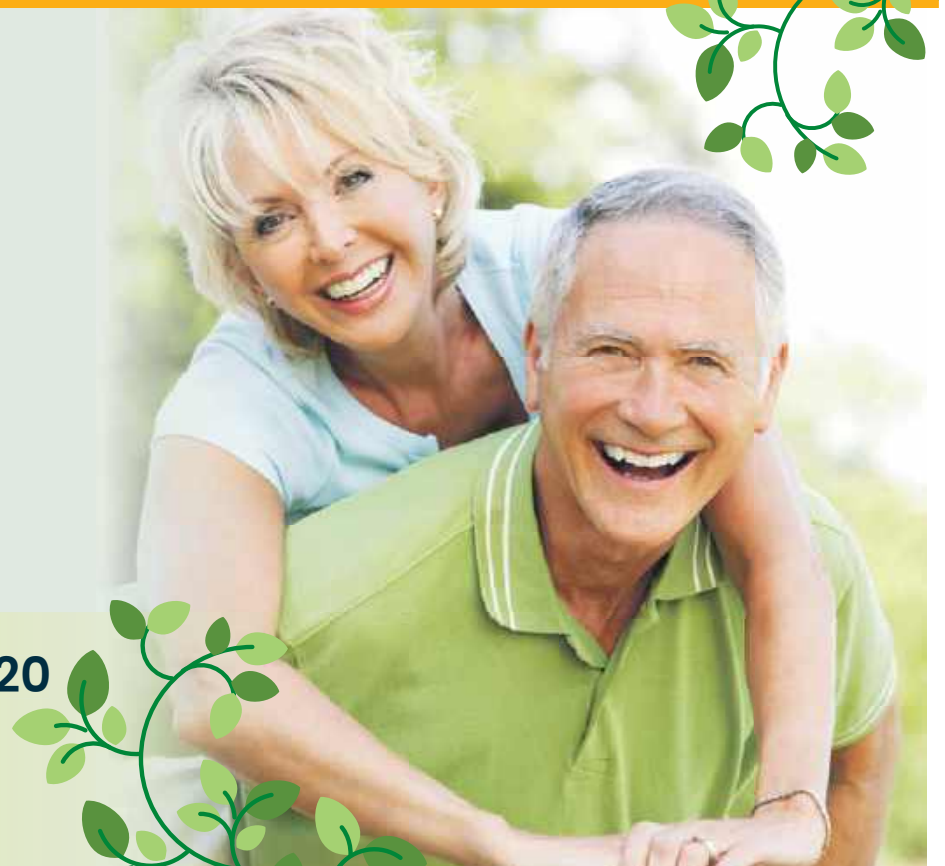
52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320



medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl



www.solanki.pl



Do Środy Śląskiej zostali skierowani młodzi milicjanci, którzy zajęli się przesiewaniem ziemi. W nocy wysypiska pilnował wartownik, ale kiedy rano wychodził, amatorzy wykorzystywali ten czas, żeby kopać dalej. Nikt nie kontrolował tego, co znikało i gdzie.

Prokuratura wystawiła ponad pięćdziesiąt nakazów rewizji. W ten sposób w średzkich mieszkaniach znaleziono kilkadziesiąt monet i fragmenty biżuterii. Posiadacze tłumaczyli się rozmaicie, niektórzy zastraszali się niewiedzą. Ale nikt nie przyznał się, że cokolwiek już zdążył sprzedać albo gdzieś wywieźć.

Bezcenny „złoty złom”

Gradowski wspominał: „21 lipca powołano nas jako biegłych i w 4 dni potem mogliśmy obejrzeć »złoty złom« zgromadzony we wrocławskiej prokuraturze. Były to fragmenty korony, zausznica, pasek złotej blachy, skromny pierścionek i kilka drobiazgów. Mimo luźno rozrzuconych elementów uznaliśmy niezwłocznie, że mamy tu do czynienia z koroną o powtarzalnych segmentach - obiektem ogromnej rzadkości oraz wielkiej rangi historycznej i artystycznej. Zausznica wśród znanych mi z literatury wielu obiektów tego typu (kilka lat pracowałem w warszawskim Muzeum Archeologicznym) wyróżniała się



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

W muzeach we Wrocławiu i Środzie Śląskiej znajdują się odzyskane fragmenty znaleziska: prawie 8000 monet, gotycka korona ślubna, złote pierścienie i inne elementy j biżuterii. Wszystko jest warte około 250 milionów złotych

ozdobnością i bogactwem. Całość znaleziska wstępnie datowałem na wiek XIII z możliwością wejścia w sąsiednie stulecia. W protokole odnotowano także, że znalezisko zostało uznane za zespół pierwszorzędnej wartości”.

Dodajmy, że elementy skarbu znajdowały się w różnym stanie. Jakość kruszcu, z jakiego wykonano biżuterię, powodowała, że ich po-

wierzchnie zewnętrzne zachowały się doskonale. Najgorsze były uszkodzenia mechaniczne, jakich poszczególne elementy skarbu doznały, jak należy przypuszczać, w trakcie wykopywania ich koparką z ziemi oraz na wysypisku.

Kto był właścicielem skarbu?

Badacze dość szybko zidentyfikowali historię skarbu. Zo-

stał prawdopodobnie ukryty w połowie XIV w., czyli w okresie, w którym miasta Śląska nawiedziła epidemia dżumy. Według badań przeprowadzonych przez historyków zajmujących się jego pochodzeniem był prawdopodobnie własnością bogatego bankiera żydowskiego Mojżesza, który w 1348 r. dokonał we Wrocławiu korzystnej dla siebie transakcji pożyczkowej, w wyniku której

król Czech Karol IV Luksemburski zastawił u niego znaczną część swoich kosztowności w zamian za wsparcie finansowe starań o koronę cesarską. Podczas czarnej śmierci tenże Mojżesz w obawie przed prześladowaniami opuścił Środę Śląską i nigdy do niej nie powrócił. Nie odzyskał też skarbu, który zakopał w piwnicach swojego domu.

Ale są i inne teorie. Np. taka, że stanowiły one rezerwę skarbcza Karola IV zastawioną lub sprzedaną za pośrednictwem Jana ze Środy Żydom średzkim, a następnie ukrytą przez nich w czasie pogromu.

Zacytujmy Rainera Sachsa, historyka sztuki, autora „Leksykonu Artystów i Twórców Rzemiosła Artystycznego Śląska”: „Szczęśliwym trafem zachowały się przekazy pisane. (...) Mówią one, że 3.09.1348 r. król czeski Karol IV Luksemburski upoważnia: Jana, proboszcza kaplicy Wszystkich Świętych na Hradczanach, głogowskiego scholastyka Henryka, Petrusa de Luna i swego marszałka dworu Hubardusa Altari do poprowadzenia negocjacji w sprawie dużej pożyczki. 28.10 tegoż roku został wystawiony we Wrocławiu dokument zapewniający Żydowi Muscho ze Środy Śląskiej trzyletnie prawo do pobytu na Śląsku i zwolnienie z podatku żydowskiego za pożyczanie

władcy większej sumy pieniędzy. Warto podkreślić, że pod postacią proboszcza Jana ukrywał się nikt inny, tylko późniejszy kanclerz cesarstwa Jan ze Środy Śląskiej”.

Dziś skarb jest skrupulatnie i opisany, i skatalogowany, choć wciąż trafiają doń sporadycznie odzyskiwane artefakty (np. trzy fragmenty odnaleziono w 2005 r.). Najcenniejsza jest złota gotycka korona kobieca prawdopodobnie należąca do żony cesarza Karola IV Luksemburskiego, Blanki de Valois - wykonana w warsztacie sycylijskich mistrzów złotnictwa. Wyszła z bogato szlachetnymi kamieniami. Prawdopodobnie jej ostatnią właścicielką była Blanka de Valois, pierwsza żona Karola IV, zmarła w 1348 r., a więc niedługo przed domniemanym czasem ukrycia i utraty skarbu. Bezcenna jest także kolistka zapona z kameą z chalcedonu w postaci orła, ozdobiona szlifowanymi kamieniami szlachetnymi, a także dwie pary złotych zawieszek: jedna pochodząca z XII w., druga o stulecie młodsza. Do tego docho- dzą złote taśmy, pierścienie, bransolety i monety. To w większości srebrne grosze praskie wybite w czasie panowania Wacława II i Karola IV Luksemburskiego, ale także złote floreny, dukat, halerz i grosze miśnieńskie z czasów Fryderyka II Poważnego.

REKLAMA

0011527025



Dzień Matki

— 26 MAJA —



PROFESOR LEWICKI: NIE ROZUMIEM, DLACZEGO AMERYKANIE TAK POSTĄPILI W SPRAWIE ZIOBRY

–Nie przesądzam, nie mam prawa, o winie czy niewinności byłego ministra, ale wiadomo, że jeżeli toczy się postępowanie sądowe czy prokuratorskie, to człowiek, który ucieka przed tym postępowaniem, przyznaje się pośrednio do winy. Jeżeli rzeczywiście to prawda, że decyzję o przyznaniu wizy Ziobrze i wpuszczeniu go do USA podjął zastępca sekretarza stanu, to jest to nieprawdopodobny polityczny skandal – mówi profesor Zbigniew Lewicki, politolog, amerykańista

Dorota Kowalska

Panie profesorze, trzydziestu amerykańskich lekarzy wydało oświadczenie, w którym wyrażają swoje zaniepokojenie stanem fizycznym i psychicznym Donalda Trumpa. Określają go jako „wyraźne i bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa świata” i apelują o to, żeby usunąć Trumpa z urzędu. Co pan o tym myśli?

Dwie sprawy. Po pierwsze, jest absolutnym skandalem - amerykańskie stowarzyszenie psychiatrów wydało w tej kwestii oświadczenie - by lekarz wypowiadał się o pacjencie, którego nie zbadał, nie widział i nic na jego temat nie wie, poza tym, co czyta w gazetach. To jest absolutnie nieprofesjonalne! Po drugie, w Stanach Zjednoczonych jest około miliona lekarzy i zawsze znajdzie się trzydziestu nieodpowiedzialnych, niemądrych, przeciwników Trumpa, bo o to bardzo łatwo, którzy będą chcieli zabytnąć w opinii publicznej swoim „bezkompromisowym sądem”. To jest bezwartościowe i stanowi zaprzeczenie etyki lekarskiej.

Tylko o stanie psychicznym Donalda Trumpa mówi się od dawna. Z czego to się bierze, pana zdaniem?

Wie pani, mówić można. Trump jest ulubionym chłopcem do bicia dla amerykańskich elit, szczególnie tzw. li-

beralnych, po naszymu lewicowych. Oni wykorzystają każdą kwestię albo ją tworzą, jeżeli jej nie ma, by wykazać, że Trump się na urząd prezydenta nie nadaje, że jest chory. Oczywiście on ma swoje lata i mogą mu się zdarzyć przeżyczenia albo fizyczne potknięcie, albo cokolwiek innego, ale stąd jest bardzo daleko do stwierdzenia, że nie spełnia zdrowotnych wymogów urzędu. Trzeba pacjenta zbadać, trzeba go poddać rozmaitym testom, potem te testy opublikować, a nie mówić:

„Mnie się wydaje, że on się nie nadaje”. Tak można powiedzieć o każdym. Każdy z nas ma wrogów, o których mniej lub bardziej słusznie mówi: „wariat” albo „dureń”. W tym wypadku tą osobą jest prezydent i jest modne, dobrze biące w towarzystwie, jeżeli się ktoś w ten sposób wypowie, ale to jest skandaliczne. I, jak mówię, amerykańskie stowarzyszenie psychiatrów już dawno, za pierwszej kadencji Trumpa, wydało jednoznaczne stwierdzenie, że nie wolno wydawać diagnoz nie widząc pacjenta i nie badając go.

Zabawię się w adwokata diabła, ale jednak pewna nieprzewidywalność Donalda Trumpa...

Tu pani przerwę. Oczywiście, że tak. Nieprzewidywalność

jest jego taktyką polityczną. Nie on to wymyślił. To wymyślił Monteskiusz, który powiedział bardzo wyraźnie - nie mam cytatu pod ręką - że jeżeli będziesz nieprzewidywalny, to będziesz silniejszy. I tak rzeczywiście jest! Jeżeli nieprzyjacieli, a nawet przyjaceli, nie wie, co chce zrobić, to jestem silniejszy. I to jest jego taktyka, której się nie wstydzi i którą praktykuje od czasu pierwszej kadencji. Przerwałem pani, ale od razu chciałem tę kwestię nieprzewidywalności wyjaśnić.

Myśli pan, że wycofanie tych czterech tysięcy żołnierzy.... Zaraz, zaraz, znowu pani przerwę, ale to w tej chwili już zostało wyjaśnione, prawda? Wiadomo, że to było z góry zaplanowane, że nie chodziło o wycofanie, tylko o wstrzymanie rotacji, że potrzebni byli żołnierze na granicy z Meksykiem i trzeba ich było ściągnąć z Europy. Tylko nasz kochany MON i nasz kochany szef sztabu nie przeczytali tego, co powinni byli przeczytać. Nie przeczytali jawnych informacji z Waszyngtonu, nie wsłuchali się w zeznania w Izbie Reprezentantów i byli zaskoczeni, zwłaszcza własną niewiedzą, własną nieumiejętnością pilnowania spraw w Waszyngtonie. To nie jest wycofanie, to jest wstrzymanie rotacji z powodów wewnętrznych.

Powoli, zaskoczeni byli nawet amerykańscy kongresmeni, bo administracja Trumpa nie uzgodniła tych decyzji z Kongresem, a powinna. Część tych wojsk była już w Polsce, zgadza się pan ze mną? Tak.

Część transportu była w drodze, więc nie była do przemyślenia i zaplanowana wcześniej decyzja, tylko decyzja podjęta w ostatniej chwili.

Nie do końca. Ta decyzja została podjęta w ostatniej chwili, ale nie wtedy, kiedy myśmy się o niej dowiedzieli, tylko znacznie wcześniej. Została podjęta wskutek tego, że zabrakło żołnierzy na granicy meksykańskiej. To był prawdziwy powód. Ten ruch był zapowiedziany i znany w Waszyngtonie przynajmniej tydzień przed tym, kiedy u nas pojawiły się o tym informacje w gazetach. Także tak, to rzeczywiście były decyzje podjęte pod wpływem okoliczności. Przecież zdarza się, że z jakichś powodów trzeba wzmocnić gdzieś siły wojskowe. To nie miało nic wspólnego z Polską. To po prostu było działanie na potrzeby wewnętrzne.

To skąd to oburzenie kongresmenów? I Republikanów i Demokratów dodajmy.

Z dwóch powodów. Pierwszy jest ten, o którym wspomnia-

łem, że krytyka prezydenta i jego ludzi jest zawsze mile widziana.

Nawet przez Republikanów?

Częściowo tak. Przecież część Republikanów głosowała za tym, żeby Trumpa poddać impeachmentowi. Tam nie ma dyscypliny partyjnej. A po drugie, to kwestia niedoinformowania. Być może chodzi też o to, żeby grać na zdobycie głosów wyborców, bo nie wiem do końca, skąd są ci kongresmeni, którzy się tak wypowiadali. Tymczasem zbliżają się wybory do Kongresu i widocznie kandydujący w nich o powtórny wybór kongresman wykalkulował sobie, że będzie mu się opłacało krytykować Trumpa i „bronić Polski”, bo na jego terenie tak myślą ludzie albo jest wielu Polaków. Tego do końca nie wiem, przyznam.

Kilku republikańskich kongresmenów krytykowało tę decyzję. Wszyscy tak sobie wykalkulowali?

Trzech czy czterech Republikanów, jeśli dobrze pamiętam. Wie pani, tam jest kilkuset kongresmenów, w związku z tym to się zdarza. Powtarzam, w Kongresie nie ma dyscypliny partyjnej, tam każdy walczy o wybór wśród wyborców, nie wchodzi się do Kongresu z list partyjnych.

Ale przyzna pan, że notowania Republikanów lecą w dół?

Nie wiem. Tak wykazują pewne badania opinii publicznej. Prawdziwe notowania będą oczywiście w listopadzie, podczas wyborów. Oczywiście, że Demokraci wygrać te wybory, bo zawsze wygrywa je partia, która nie jest w Białym Domu. Pytanie, z jaką różnicą. I na ile to ich zwycięstwo będzie wielkie, a na ile normalne, takie, jakie się powtarza co kilka lat. Wszyscy doskonale wiemy, jak się robi badania opinii, jak zadaje pytanie. Istnieje mnóstwo sposobów na zapytanie tej samej grupy ludzi w różny sposób, co skutkuje zupełnie innymi rezultatami. Więc owszem, czytamy te badania opinii, ale uważam, że to głos wyborcy jest ważny. Głos człowieka, który odpowiada na telefoniczną czy internetową ankietę, to ułamek ważności. To samo bym powiedział, gdyby było więcej głosów na Trumpa, a nie na jego przeciwników.

Co kierowało administracją Trumpa, która zdecydowała się na udzielenie schronienia Zbigniewowi Ziobrze?

To jest coś niebywałego! Czytamy informację, którą podał Reuters, że była to decyzja zastępcy sekretarza stanu i muszę powiedzieć, że zaskoczyło mnie to ogromnie. Co więcej, Reuters pisze też, że ta decyzja zastępcy sekretarza stanu została podjęta pod wpływem opinii ambasadora amerykań-

skiego w Warszawie. Jeżeli to jest prawda, to nie wiem, co o tym wszystkim myśleć. Nie przesądzam, nie mam prawa, o winie czy niewinności byłego ministra, ale wiadomo, że jeżeli toczy się postępowanie sądowe czy prokuratorskie, to człowiek, który ucieka przed tym postępowaniem, przyznaje się pośrednio do winy. Więc jeżeli rzeczywiście to prawda, że decyzję podjął zastępca sekretarza stanu, to jest to nieprawdopodobny polityczny skandal. Ciekawe, jak na to zareaguje polski minister spraw zagranicznych, który swego czasu powoływał się, jeśli dobrze pamiętam, na rozmowę z ambasadorem Rose'em na ten temat. Więc ciekawi mnie dalszy rozwój sytuacji, ale to wstrząsająca wiadomość.

Wstrząsająca dlaczego? Bo świadczy o tym, że ktoś się miesza w polskie sprawy?

Tak. Świadczy o tym, że wysoki urzędnik demokratycznego państwa uważa za możliwe udzielenie pomocy osobie, która ucieka przed wymiarem sprawiedliwości, bo to jest ucieczka przed wymiarem sprawiedliwości, nie przesądzając o wyroku sądowym, ale toczy się postępowanie prokuratorskie, śledczy chcą postawić panu Ziobrze dwadzieścia sześć zarzutów. Być może wszystkie zostaną obalone w sądzie, tego nie można wykluczyć, ale dopóki to postępowanie się toczy, to osoba, która nie stawia się u prokuratora i ucieka z jednego kraju do drugiego, do trzeciego, jest uciekinierem przed prawem. I to w amerykańskich realiach tak jest odbierane. Więc nie rozumiem, dlaczego Amerykanie tak postąpili. No chyba że są dodatkowe elementy, których się jakoś tam domyślam, ale o których nie będę mówił.

Ale jakie to argumenty?

To jest domysł i to bardzo daleko idący, kto w Stanach Zjednoczonych mógłby mieć interes pomocy polskiemu ministrowi.

Kto?

Nie będę o tym mówił. Koniec kropka.

Dobrze, wojna z Iranem to porażka Donalda Trumpa?

To nie jest zwycięstwo Ameryki. Nie ma wątpliwości, że amerykańscy wojskowi nie docenili siły militarnej Iranu. Oczywiście Ameryka tego konfliktu nie przegrała i nie może przegrać, ale długotrwały i skuteczny opór Iranu jest zaskoczeniem chyba dla wszystkich i źle świadczy o amerykańskim wywiadzie wojskowym. Nie o samym Trumpie. On przecież musi polegać na tym, co dostaje od ludzi odpowiedzialnych za pewne kwestie. Ale jest to



FOT. PAP/EPRA

Profesor Lewicki: Jak oceniam Trumpa? Jeśli chodzi o tę kadencję, zobaczymy, jak się zakończy konflikt z Iranem, bo to jest kluczowa sprawa

porażka administracji, wizerunkowa na pewno. A militarnie „niezwycięstwo”, jeśli mogę tak to określić.

Kto Trumpa namówił na tę wojnę? Benjamin Netanjahu?

Netanjahu na pewno do tego dążył, ponieważ Izrael ma prawo czuć się zagrożony przez fakt, że Iran konstruuje bombę atomową. Skoro takie państwo jak Iran, które ma ropę, nie potrzebuje energii jądrowej, poświęca tyle czasu i tyle pieniędzy na oczyszczanie uranu, żeby stworzyć bombę atomową, to tylko po to, by jej użyć. Przeciwno komu może tej broni użyć? Przeciwno Arabii Saudyjskiej bądź przeciwko Izraelowi. W związku z tym w interesie Izraela leży niedopuszczenie do tego, by Iran tę bombę ostatecznie stworzył. Zresztą powiem szczerze, też czuję się bezpieczniejszy jako mieszkaniec Ziemi, jeżeli Iran nie ma bomby atomowej, ponieważ, powtarzam, on byłby zdolny jej użyć. Chiny nie, Indie nie, Pakistan nie. To są odpowiedzialne państwa. Iran jest pań-

stwem chaotycznie zarządzanym. W związku z tym ktoś mógłby taką decyzję podjąć. A jak użyto by pierwszej bomby atomowej, to następnych użyto by chwilę później.

Kto jeszcze oprócz Netanjahu mógł wpływać w tej kwestii na Donalda Trumpa?

Myślę, że w Stanach Zjednoczonych jest bardzo silne lobby proizraelskie, które wychodzi z tych samych założeń. Tym bardziej że Izrael parł do interwencji. Przecież to nie jest pierwsza interwencja w Iranie, jeśli chodzi o instalacje atomowe. Już wcześniej był i atak z powietrza, i atak wirusem, więc rozmaite kroki w tym kierunku były już podejmowane. Na pewno istnieje duża grupa strategów z jednej strony, a sympatyków Izraela z drugiej, którzy z różnych powodów myślał, że nie można pozwolić Iranowi na to, by zbudował i mógł użyć broni atomowej.

Tylko wszyscy odczuwamy skutki tej wojny. Blokada cieśniny Ormuz daje nam się we znaki.

i kosztów z tym związanych. Przez interwencję w Iranie ta sprawa trochę się odsunęła na dalszy plan, ale wróci. Cały czas mówiłem, że najlepszym sposobem zakończenia konfliktu palestyńsko-izraelskiego jest gwałtowne podniesienie poziomu życia Palestyńczyków. Dużo pieniędzy było tam wpompowanych, dużo pieniędzy Arafat ukradł, ale jeżeli nie ma się nic do stracenia, to wtedy działanie samobójczorozbójnicze jest normalne, natomiast jeżeli ma się dużo do stracenia, jest inaczej. Weźmy układ niemiecko-francuski Alzacja Lotaryngia, prawda? W chwili, kiedy jedna i druga strona może dużo stracić wywołując konflikt, żadna strona go nie wywołuje. To oczywiste. Więc, jeżeli uda się Gazę odbudować, to sądzę, że nie dojdzie do powtórzenia tych wydarzeń, jakie widzieliśmy z jednej albo z drugiej strony, bo z jednej strony był napad, z drugiej strony była zemsta. Jeżeli obie strony będą uważały, że więcej stracą niż zyskają, to ten konflikt się zakończy.

Nie ma pan wrażenia, że po tym, co dzieje się w Strefie Gazy, w Iranie, na świecie rosną nastroje antyizraelskie?

Oczywiście, że tak! Tylko nie można rozgraniczyć, co jest antyizraelskie, a co jest antysemityczne. W tej chwili antysemityzm jest niemodny, więc pojawia się antyizraelizm. Gdzieś ta granica jest zatarta. Nikt nie potrafi powiedzieć, na ile taki czy inny zamach, takie czy inne wystąpienie publiczne jest tylko antyizraelskie, czy także ma element antysemityczny. Ja tego nie wiem, nikt tego nie wie. To też przybiera takie, nazywamy to, nienormalne formy. Na przykład kwestia głosowania w konkursie Eurowizji. Paranoja kompletna! Obrzuca błotem jurorów za to, że uznali, iż jakaś piosenka izraelska jest dobra czy nawet bardzo dobra. Absurd!

Donald Trump odpuszcza sobie trochę Europę?

Co to znaczy odpuszcza Europę? Jest rozczarowany Starym Kontynentem, tak jak był rozczarowany Europą Obama swego czasu. Był przeciw swemu Europie, przysięgając o pomoc w interwencji w Afganistanie i tak naprawdę wszyscy mu pokazali figę z makiem. Trump też jest rozczarowany Europą, bo uważa, że skoro Europa przez tyle lat polegała i nadal polega na Stanach Zjednoczonych, jeśli chodzi o jej bezpieczeństwo, to ma prawo oczekiwać, że wesprze go tam, gdzie Ameryka potrzebuje wsparcia. Kiedy nastąpił atak w Nowym Jorku 11 września, wszyscy podnosili, że NATO powołało się na artykuł piąty i przyszło z pomocą Bushowi, ale mało kto pamięta, że to zajęło dwa

i pół tygodnia, jeśli nie trzy tygodnie. Tyle trzeba było czasu, żeby NATO zdecydowało się na ofertę pomocy, kiedy nastąpił atak na Stany Zjednoczone. Więc ta nierównowaga jest nieprawdopodobna. Gdyby na nas napadł ktoś zza zachodniej granicy, a Stany Zjednoczone czekały trzy tygodnie z ofertą pomocy, to wiadomo, czym by się to skończyło.

Tak, tylko na Stany Zjednoczone nikt nie napadł, to Donald Trump wypowiedział wojnę Iranowi. Sytuacja jest zupełnie inna.

Zgadza się, ma pani rację, formalnie biorąc Europa mogła powiedzieć Trumpowi: „Przepraszamy bardzo, na drzewo, nie pomożemy”. Mogła. Tyle tylko że to ma konsekwencje. Jeżeli ma pani sojusz z kimś, czy po ludzku mówiąc przyjaźń, i ta druga strona mówi: „Pomóż mi” to czy o przyjaźni świadczy, że pani się zastanawia, a potem mówi: „Pomyślę. Nie, raczej nie”. Nie na tym to polega. Jeżeli oczekuję, żeby ktoś mi pomógł, to sam też muszę pomagać.

Jaki przyjaciel straszy sojuszników ciemni, obrzuca błotem europejskich przywódców? Teraz Donald Trump obraził się nawet na premier Włoch Giorgia'ego Meloni, do niedawna swoją ulubienicę. Na pewno przyjaciel?

A nie pamięta pani ile razy i jak konsekwentnie przywódcy europejscy, europejska opinia publiczna obrażała Trumpa? Od tego zaczęliśmy.

Nie przypominam sobie, żeby jakiś europejski przywódca oficjalnie obraził Donalda Trumpa!

To prawda. Trump jest inny i mówi rzeczy, których inni nie mówią. Ale tak naprawdę, to lekceważenie, czy negatywne komentarze zdarzały się. Może mniej formalnie niż trumpowskie, bo on ma inny styl. Ale wie pani, jeżeli mocarstwo, takie jak Stany Zjednoczone, które przez ponad pół wieku finansowało bezpieczeństwo Europy, prosi o wsparcie, to czy to jest moment, żeby się zastanawiać nad tym, czy tego wsparcia warto, czy nie warto udzielić?

Myśli pan, że Stany Zjednoczone odpuszczają Tajwan?

Nie, absolutnie nie. Gdyby tak się stało, to dopiero byłaby prawdziwa klęska i militarna i wizerunkowa i wszystko inne Stanów Zjednoczonych.

Ale tę ostatnią wizytę Trumpa w Chinach i jeden, i drugi przywódca oceniają bardzo pozytywnie.

Nie wiadomo, co tam się naprawdę działo. Czytam różne komentarze, one są od ściany do ściany. Jedne mówią o wielkim zwycięstwie Xi, drudzy

o wielkim zwycięstwie Trumpa. Nie wiem, co tam się odbywało za zamkniętymi drzwiami. Pomijam już fakt, że inwazja Chin na Tajwan wcale nie byłaby taka oczywista i prosta. Pamiętajmy, że jedyny konflikt wojskowy, jaki w ciągu ostatniego prawie wieku miały Chiny, to było starcie z Wietnamem na tym kawałku granicy. I Wietnam wcale nie przegrał, wręcz przeciwnie, wygrał. My nie wiemy, jaki jest stan armii chińskiej, czy ona jest gotowa do walki, czy jest przyzwyczajona do warunków bojowych. Owszem, jest duża, to prawda, ale to tyle. Nic nie wiemy o ich gotowości zbrojnej. Tymczasem Tajwan to ogromna wyspa, to nie jest Uznam ani Wolin. To ogromna wyspa z silnym przygotowaniem militarnym, bardzo dobrze uzbrojona w nowoczesną broń. Inwazja Chin wcale nie byłaby taka łatwa. Chiny mówią o tym, ale nie sądzę, żeby zdecydowały się na inwazję.

Jak pan myśli, Donald Trump, uprawiając politykę, kieruje się wartościami, dobrem Amerykanów czy bardziej swoim własnym interesem, patrz - biznesem?

Przed wszystkim na pewno dobrem Amerykanów. Każdy polityk musi kierować się dobrem swego państwa albo popęnia zdradę. Polski polityk też musi mówić: „Polska przede wszystkim”, a francuski: „Francja przede wszystkim”. Więc to po pierwsze. Po drugie, pojawiają się informacje, jakoby Trump zarabiał na prezydenturze. Nie wiem, nie znam szczegółów. W historii Stanów Zjednoczonych byli różni prezydenci, byli także prezydenci skorumpowani, byli prezydenci, którzy czerpali osobiste zyski z prezydentury. W związku z czym nie jest to sprawa absolutnie wyjątkowa, jeśli chodzi o historię Stanów Zjednoczonych. Niemniej, trzeba to wykazać, udowodnić, pokazać w sądzie, bo rzucać oskarżeń tak po prostu nie można. To jest niepoważne, co nie znaczy, że to jest niemożliwe. Jak powiedziałem, w historii Stanów Zjednoczonych takie wypadki bywały.

Pan ten czas drugiej kadencji prezydentury Donalda Trumpa ocenia dobrze?

Jeszcze niczego nie ocenię. Dobrze oceniałem pierwszą kadencję Trumpa, jeśli chodzi o politykę zagraniczną. Natomiast jeśli chodzi o tę kadencję, zobaczymy, jak się zakończy konflikt z Iranem, bo to jest kluczowa sprawa. Oczywiście pomoc amerykańska dla Ukrainy też jest bardzo istotna. Ale oczekajmy przynajmniej do połowy tej kadencji, nie spieszymy się z ocenami w jedną lub drugą stronę.

Tvoja książka „Łowcy cieni” opowiada o policjantach znajdujących osoby, które wcale nie chcą być odnalezione. Według doniesień medialnych łowcy cieni mieli być gotowi do przejęcia Zbigniewa Ziobry i Marcina Romanowskiego na Węgrzech. A jednak Ziobro znalazł się w USA. Łowcy cieni przegrali nie dlatego, że nie potrafili kogoś znaleźć, ale dlatego, że w grę weszła polityka?

Trzeba pamiętać, że łowcy cieni mogą ścigać ludzi poszukiwanych przez polski wymiar sprawiedliwości za granicą, ale nie mogą ich zatrzymywać. Kompetencje do zatrzymania danej osoby mają wyłącznie służby kraju, w którym ta osoba przebywa. Piszę o tym w książce, żeby rozwiać różne mity. Zwłaszcza politycy czasami mówią tak, jakby sądzili, że łowcy cieni mogą po prostu pojechać na przykład na Węgry, rzucić poszukiwanego na ziemię, skuć go i zabrać do Polski. Tak to nie działa. Taką interwencję mogą przeprowadzić tylko służby danego kraju. Łowcy cieni mogą przy tym asystować. Mogą pomóc w namierzeniu takiej osoby, bo mają do tego możliwości. Ścisłe współpracują ze służbami państwa, w którym przebywa osoba ścigana przez polski wymiar sprawiedliwości. Co do Zbigniewa Ziobry, to szczerze mówiąc, nie wiem, czy te informacje są stuprocentowo potwierdzone, więc trudno mi się do nich jednoznacznie odnosić. Natomiast łowcy cieni mają kompetencję, żeby tropić i namierzać osobę ściganą przez polski wymiar sprawiedliwości, niezależnie od tego, czy jest to polityk, czy ktokolwiek inny. Muszą jednak istnieć odpowiednie narzędzia prawne. Nie mogą namierzać i zatrzymywać kogoś tylko dlatego, że ktoś uznał, że byłoby dobrze go znaleźć. Musi być Europejski Nakaz Aresztowania albo Czerwona Nota Interpolu. Dlatego na tę chwilę nie mogą ścigać Ziobry w Stanach Zjednoczonych.

Można w ogóle porównywać poszukiwanie gangsterów z poszukiwaniem polityków, i to tak wysokiej rangi? Politycznie to przecież zupełnie inne planety.

Łowcy cieni sami powtarzają i o tym także piszę, że dla nich nie ma znaczenia, czy ktoś jest mniej czy bardziej ważny. Ważne jest to, czy jest poszukiwany za poważne przestępstwo. Nie szukają człowieka, który ukradł batonik w sklepie i wyjechał za granicę. Z tego, co pamiętam, Zbigniew Ziobro ma chyba 26 zarzutów, w tym poważne, dotyczące kierowania zorganizowaną grupą przestępczą i malwersacji finansowych. Teoretycznie, gdyby była za nim wydana Czerwona Nota Interpolu, łowcy cieni mogliby go szukać. Z tego punktu widzenia byłaby to

Nie ma ludzi niewidzialnych. Człowiek zawsze zostawia ślad: telefon, samochód, monitoring, rodzinę, nawyki albo własny strach – mówi dziennikarz Piotr Halicki, autor książki o tym, jak działają łowcy cieni z elitarnej jednostki policji

Anita Czapryn



FOT. 123RF

PIOTR HALICKI: ŁOWCY CIENI ŚCIGAJĄ TYCH, KTÓRZY ROBIĄ WSZYSTKO, BY ZNIKNAĆ

osoba, wobec której toczy się poważne postępowanie karne. Przypomnę, że przez łowców cieni został namierzony „Wielki Bu”, zatrzymany potem przez niemieckie służby. On też jest w Polsce politycznie kojarzony jako dawny znajomy obecnego prezydenta, z czasów, kiedy ten nie był jeszcze prezydentem. W tej sprawie również było pewne polityczne oczekiwanie. Natomiast łowcy cieni podkreślali, że „Wielki Bu” był poszukiwany

w związku z poważnymi przestępstwami, dotyczącymi między innymi działania w zorganizowanej grupie przestępczej i handlu narkotykami. W świetle prawa była to więc osoba, którą mieli prawo ścigać, bo była poszukiwana przez wymiar sprawiedliwości.

I w książce wraca myśl, że nie ma ludzi niewidzialnych. Ale czy Ziobro, przebywając w Stanach Zjednoczonych, jest dziś właściwie poza zasięgiem?

Wydaje mi się, że łowcy cieni mają narzędzia do poszukiwań, o których my nawet nie mamy pojęcia. Oni sami nie chcą ujawniać wszystkich swoich metod, żeby nie stworzyć poradnika dla przestępców, tego jak się przed policją chronić. Natomiast sądzę, że mają dziś narzędzia, żeby szukać ludzi praktycznie na całym świecie. W książce opisuję sprawę człowieka, którego udało się znaleźć w bardzo odległym kraju, z którym Polska nie ma

właściwie żadnych relacji, a mimo to oni swoimi kanałami byli w stanie go namierzyć i dorwać. Mówię o gangsterze o pseudonimie „Twardy”, który był powiązany między innymi w sprawie pobicia Wojciecha Kwaśniaka, byłego wiceszefa Komisji Nadzoru Finansowego. Sądzę więc, że gdyby istniała prawna możliwość namierzania Zbigniewa Ziobry albo Marcina Romanowskiego, łowcy cieni mogliby to robić. To są ludzie bar-

dzo doświadczeni i wyspecjalizowani właśnie w takich działaniach. Za każdym razem podkreślają jednak, że są apolityczni. Ich polityka nie interesuje.

Łowcy cieni są stworzeni do pracy bez rozgłosu, a ty, jako dziennikarz, z definicji wydobywasz rzeczy na światło dzienne. Spotkały się dwa światy, które wzajemnie się wykluczają?

Podczas pierwszego spotkania z obecnym szefem łowców cieni i jego zastępcą, było wzajemne badanie się: o co chodzi, co ja właściwie chcę napisać. Od razu usłyszałem, że nie ma mowy o nazwiskach, zdjęciach, ujawnianiu twarzy. Dla mnie ważne było też pokazanie łowców cieni jako zwykłych - niezwykłych ludzi. Chciałem zobaczyć, kim naprawdę są ci, którzy na co dzień ścigają najgroźniejszych przestępców. Potem wracając do domu i co dalej? Jak się żyje pod taką ciągłą presją? Jak to jest możliwe, że ktoś znika na kilka tygodni, a rodzina musi to zaakceptować? Bardzo zależało mi na pokazaniu ludzkiej strony tych policjantów. Ciekawiło mnie, czy mają rodziny, jak te rodziny patrzą na ich pracę, jak znoszą taką służbę. Ale oczywiście bardzo interesowały mnie też ich metody. Jak działają? Jak to możliwe, że są w stanie namierzyć kogoś na drugim końcu świata?

Jak zdobywa się zaufanie ludzi, którzy zawodowo nikomu nie ufają? Ile czasu minęło, zanim naprawdę zaczęli opowiadać?

Podejrzewam, że nieźle mnie prześwietlili, zanim w ogóle zaczęliśmy rozmawiać. Przecież mają narzędzia. Myślę, że sprawdzili też moją twórczość dziennikarską. Mam nadzieję, że to mi pomogło. Od początku stawialiśmy sprawę szczerze. Ja mówiłem: jeśli czegoś nie będę mógł napisać, trudno, powiedzcie, że nie mogę. Z kolei prosiłem ich, żeby opowiedzieli mi również o sprawach, o których nigdzie wcześniej nie słyszeliśmy. Nie chciałem odtworzyć tylko tego, co już wiadomo. Chciałem, żeby ta książka dawała coś więcej. Mam wrażenie, że znaleźliśmy złoty środek. To był nasz wspólny projekt. Bo muszę powiedzieć jasno, że bez nich tej książki bym nie zrobił. Musiałem jednak pewne rzeczy przemilczeć. Mówili: „Jeśli o tym napiszesz, tą metodą już nikogo nie złapiemy”. Od początku ustaliliśmy, że to nie ma być podręcznik dla przestępców. Chodziło o opisanie procesu powstawania tej jednostki, jej funkcjonowania, tego, jakimi są ludźmi, jakimi są funkcjonariuszami, kto może do nich trafić, a kto nie, jakie trzeba mieć predyspozycje. No i oczywiście chodziło też o najciekawsze sprawy.

W książce pojawia się ważne zdanie: do łowców cieni nie bierze się ludzi z ulicy. Kto może zostać łowcą cieni? Kto się do tego nadaje?

Mają swoje kryteria. Mogę mówić tylko na podstawie tego, co usłyszałem: bardzo mocno podkreślają, że muszą to być osoby doświadczone. Nie chcą przyjmować osób, które trzeba będzie wszystkiego uczyć. Pierwsi łowcy cieni, rekrutowani przez Marka Boronia, to byli ludzie, którzy mieli już po kilka lat doświadczenia w poszukiwaniach. Przychodzili z pionów kryminalnych, mieli za sobą konkretną służbę i konkretne umiejętności. Trafiali do nowej formacji po to, żeby od razu działać. Oczywiście były szkolenia, trzeba było się dotrzeć jako grupa, ale to nie byli ludzie przypadkowi. Marek Boroń mówi w książce, że z każdym kandydatem rozmawiał indywidualnie. Dobierał ludzi bardzo uważnie. Później, kiedy wypracowała się już metoda ich pracy, zaczęły się pojawiać także ogłoszenia. Myślę, że gdybyś teraz wpisała w internecie hasło o naborze do łowców cieni, można znaleźć informację, że poszukują osób, które chciałyby do nich dołączyć. Ale około 70 procent CV odpada od razu. Najczęściej dlatego, że kandydaci mają za małe doświadczenie, nie spełniają kryteriów albo przychodzą z jednostek, które nie dają gwarancji, że taka osoba od razu będzie mogła wejść w ich tryb pracy. Z tych pozostałych 30 procent wybiera się konkretne osoby. Przez jakiś czas pracują one z łowcami cieni na okresie próbnym. Dopiero wtedy okazuje się, czy mogą zostać. Bardzo ważny jest też aspekt rodziny. Szef łowców mówił mi, że od razu rozmawia z kandydatami o rodzinie. Mówi im: musicie pamiętać, że to jest bardzo trudne, kiedy nagle trzeba wyjechać na dwa tygodnie. Bliższych też trzeba na to przygotować. Nie mówię tylko o rodzinie w sensie formalnym, ale o wszystkich bliskich osobach, z którymi człowiek żyje na co dzień. Często to sami łowcy cieni proponują niektórym policjantom przejście do nich. Jeśli mają akcję w jakiejś części Polski, współpracują z lokalnymi funkcjonariuszami, z komend powiatowych, miejskich, wojewódzkich albo z innych formacji. Bardzo to podkreślają: nie działają sami, tylko współpracują z policjantami w terenie. Co ważne, trzeba też odróżnić łowców głów od łowców cieni. Łowcy głów działają w komendach wojewódzkich, a łowcy cieni są tylko w CBŚP. Bywa więc tak, że podczas wspólnej akcji przy poszukiwaniach albo przy sprawach uprowadzenia dla okupu, bo tym też się zajmują, widzą policjanta, z którym bardzo dobrze im się pracuje. I wtedy mogą zaproponować: „Może chciałbyś

do nas przyjść?”. Wszystko zależy od chęci tej osoby. Bo to jednak duże poświęcenie; to nie jest praca od ósmej do szesnastej.

Stereotypowo można sobie wyobrazić łowcę cieni jako twardziela z bronią. Ty pokazujesz ludzi, którzy są cierpliwymi analitykami, świetnymi obserwatorami, improwizatorami. Potrafią przebrać się za kuriera albo dostawcę jedzenia i zniknąć w tłumie. Co cię najbardziej zaskoczyło?

Zaskoczyło mnie, że kiedy się z nimi rozmawia, ma się poczucie, że to jest bardzo zgrana ekipa; grupa ludzi, którzy naprawdę dobrze się znają, ufają sobie, wręcz są przyjaciółmi. Widać, że lubią tę pracę i mają pasję. Kilku z nich wprost mi mówiło, że bez pasji nie da się tam pracować. To niewdzięczna robota, zwłaszcza przy uprowadzeniach dla okupu, bo nigdy nie wiadomo, jak taka sprawa się zakończy.

W książce wraca sprawa Krzysztofa Olewnika, dla polskiej policji to jedna z najważniejszych historii. Co sami łowcy cieni mówią o błędach, które wtedy popełniono?

Trzeba od razu powiedzieć, że sprawa Krzysztofa Olewnika jest właściwie punktem wyjścia do powstania łowców cieni. Popełniono w niej wiele błędów. Sprawą zajmowali się między innymi policjanci, którzy dzień wcześniej byli u Krzysztofa Olewnika na imprezie. Gubiły się akta, nie przesłuchano świadków, nie sprawdzono części informacji, które przychodziły z zewnątrz. Błędów popełniono wiele. I później niejako z tych błędów powstała metodyka działania. W jej tworzeniu uczestniczył między innymi Janusz Gołębiewski, który pojawia się też w mojej książce; fachowiec, największy specjalista w Polsce, jeśli chodzi o sprawy uprowadzeń dla okupu. Dzięki temu powstały procedury, według których dziś działają między innymi łowcy cieni. Kiedyś taka sprawa zostawała często na poziomie policji lokalnej. Teraz oczywiście lokalna policja przyjeżdża na miejsce jako pierwsza, ale sprawa od razu idzie wyżej, do komendy wojewódzkiej albo do CBŚP. Przy uprowadzeniach dla okupu łowcy cieni zawsze jadą na miejsce.

Co najczęściej zdradza człowieka, który chce być niewidzialny?

To bardzo szerokie pytanie.

Ale chodzi o zasadę, bo człowiek zawsze zostawia jakiś ślad?

Tak, ten ślad zawsze jest. Jeden z łowców opowiadał mi, że kiedy ktoś znika i trzeba go znaleźć, zaczyna się od miejsca, w którym był ostatnio widziany. Dzisiaj ogromne zna-

czenie mają telefony. Ale jeśli ktoś się ukrywa, to prawdopodobnie telefon wyrzucił, zniszczył, schował, nie ma go przy sobie. Trzeba pamiętać, że przestępcy też są sprytni i robią wszystko, żeby nie dać się namierzyć. Ale można sprawdzić, co działa się w rejonie, w którym ta osoba była ostatni raz widziana. Czy pojawił się tam Uber albo taksówka? Czy monitoring zarejestrował jakiegoś człowieka? Czy gdzieś widać ruch, który może mieć znaczenie? Poszukiwanie zaczyna się od takiego właśnie punktu. Dzisiaj mamy rozbudowaną sieć monitoringu, praktycznie w każdym mieście. To są rzeczy, które pozwalają próbować kogoś odnaleźć. Dobrym przykładem jest Kajetan P. Łowcy cieni namierzali go między innymi dzięki temu, że co jakiś czas pojawiał się na monitoringu. Zauważono go na przykład w Niemczech, na dworcu, kiedy stał przed ruchomymi schodami. To jest właśnie takie dłubanie, przeglądanie tysięcy nagrań, cierpliwa praca. Trzeba sprawdzać wszystko. Wracając do pytania, co zdradza poszukiwanych: czasem zdradza ich strach. Łowcy opowiadali mi o przestępcach, którzy byli już tak sfrustrowani tym, że są poszukiwani, że kiedy się na nich patrzyło, było widać, że coś mają na sumieniu. Rozglądali się, wpadali w paranoję. Jeden z nich, kiedy zobaczył drugi raz tego samego człowieka jednego dnia, był już przekonany, że to policjant, który go śledzi. Od razu zmieniał mieszkanie. Ale wielu poszukiwanych wpada przez zwykłe błędy. Ktoś drugi raz użyje tego samego samochodu, który łowcy wcześniej obserwowali. Ktoś pojawi się w miejscu, które już było sprawdzane. Ktoś wykona ruch, który wydaje się drobny, ale dla policjantów jest sygnałem. Oczywiście nie umniejszamy ich pracy. To nie jest tak, że przestępcy zawsze popełniają oczywiste błędy. Czasem ktoś siedzi w jednym miejscu, nie wychodzi i namierzenie go jest bardzo trudne. Podam przykład „Hossa”, czyli słynnego króla mafii wnuczkowej. Został namierzony po tygodniach obserwacji mieszkania, w którym mógł się pojawić, ale wcale nie musiał. W pewnym momencie ta obserwacja została nagrodzona. Najpierw pojawiły się kobiety z zakupami, które zaczęły sprzątać w mieszkaniu. To już wzbudziło zainteresowanie. Kilka dni później przyszedł człowiek w stroju budowlanca, z kaskiem i poziomą w rękę. Okazało się, że to był właśnie kamuflaż, którego używał „Hoss”.

Która z historii opowiedzianych przez łowców cieni najbardziej cię poruszyła? Chyba historia uprowadzenia dla okupu dziesięcioletniego chłopca. Było o tym głośno.

Chłopiec został porwany w Krakowie przez człowieka, który, jak się wydaje, zdradzał objawy obsesji. Latami przygotowywał się do porwań. Nie kręciło go tylko to, że odbierze okup. Chodziło też o to, że będzie mógł pogrywać z policją. Wybrał chłopca, obserwował go tygodniami. Zauważył, że mama odwozi go do szkoły samochodem, ale wysadza trochę wcześniej. Najwidoczniej chłopiec nie chciał, żeby rówieśnicy widzieli, że mama przywozi go pod samą szkołę. Sprawca zmierzył tę drogę, przeszedł, którydy chłopiec idzie. To było raptem kilkaset metrów. Sprawdził, w którym miejscu nie obejmują go kamery. Z samego momentu porwania nie było żadnego nagrania. On naprawdę był profesjonalistą, oczywiście w złym znaczeniu tego słowa. A mimo to udało się go ostatecznie złapać. Uprowadził chłopca i umieścił go w skrzyni zakopanej w ziemi. Był luty, mróz, około minus dwunastu stopni. Trzymał go tam przez kilka dni. Trudno mi sobie wyobrazić, co przeżywali rodzice, kiedy wysłał im zdjęcie chłopca w tej skrzyni. Bo wysłał im dowód życia: dziecko siedzące w ciemnicy, nie wiadomo gdzie. Na szczęście chłopca udało się uratować. Przekazano okup. I tu bardzo ważna rzecz: łowcy cieni za każdym razem podkreślają, że najpierw jest zakładnik, a dopiero potem łapanie porywacza. Do momentu uwolnienia zakładnika porywacz schodzi na drugi albo nawet trzeci plan. Najważniejsze jest uratowanie życia człowieka. W tej sprawie na szczęście się udało, a potem udało się też namierzyć sprawcę. Zdarza się i tak, że błędy popełniają współpracownicy porywacza. Tak było w sprawie uprowadzenia żony biznesmena. Jeden z ludzi głównego organizatora miał ukraść samochód. Tylko że pojechał potem tym kradzionym samochodem zatankować. Został nagrany. Po nitce do kłębka, policjanci doszli. Oczywiście to nie jest takie proste, jak brzmi w dwóch zdaniach. Czasem mijają tygodnie. Ale właśnie tak często wygląda ta praca: ktoś popełnia mały błąd, a łowcy potrafią z niego zbudować drogę do sprawcy.

Czy są w ogóle osoby, których łowcy cieni nie są w stanie znaleźć?

Pewnie ich trzeba by o to pytać. Ale myślę, że skoro wiele osób nadal jest poszukiwanych, to znaczy, że jeszcze wszystkich nie złapali. Pamiętajmy jednak, że jest też grupa osób, które zostały przez nich namierzone, na przykład w Dubaju, ale procedury międzynarodowe są takie, że nie można ich od razu ściągnąć do Polski. Przez długi czas tak było przeciw z Sebastianem M., kierowcą BMW, po-

dejrzanym o spowodowanie wypadku, w którym zginęła trzynosobowa rodzina. Był w Dubaju, służby wiedziały, gdzie jest, ale przez wiele miesięcy nie można go było sprowadzić do Polski. Ostatecznie się udało. Mówimy więc także o kilku osobach, które są już namierzone, wiadomo, gdzie przebywają, ale nie da się ich natychmiast sprowadzić do kraju. Trzeba też pamiętać, że przestępcy bywają inteligentni. Potrafią się ukrywać, potrafią korzystać z luk, pieniędzy, kontaktów i różnych procedur.

Czy łowca cieni może mieć normalne życie? Rodzinę, dzieci, dom?

Jak najbardziej. Ale musi mieć to wszystko przegadane z rodziną. Jeden z łowców mówił mi, że to są bardzo trudne sprawy. Na początku człowiek jest w euforii: „Zostałem łowcą cieni, jestem w grupie, o której zawsze marzyłem, cały świat stoi przede mną otworem”. Ale po pewnym czasie ośmioletni syn pyta: „Tato, dlaczego znowu cię tak długo nie ma? Dokąd jedziesz? U mnie w szkole inni rodzice mówią, co robisz, a ty nie możesz”. Bo pamiętajmy, że ktoś może wiedzieć, że jego sąsiad jest policjantem, ale nie musi wiedzieć, że jest łowcą cieni. Dlatego od strony rodzinnej wszystko musi być ustalone. Łowcy cieni nie mogą opowiadać, czym dokładnie się zajmują, nawet najbliższemu. Często też nie chcą tego robić. Bo po co dodatkowo stresować żonę, męża, partnera czy partnerkę informacją, że ścigasz faceta, który zabił trzy osoby, i nie wiesz, czy ta akcja będzie bezpieczna? Wolą nie obciążać rodziny sprawami, którymi się zajmują. Także po to, żeby rodzina była wsparciem, a nie kolejnym ciężarem. W tej pracy potrzebne jest ogromne wzajemne zaufanie. W książce opisuję przykład łowczyni, która przebywała w domu rodziny osoby uprowadzonej. Bo łowcy cieni zajmują się też tym, że przygotowują rodzinę do rozmów z porywaczami, pilotują całą sprawę, są przy tych ludziach w najtrudniejszym momencie. I w pewnej chwili partner tej kobiety zaczął się niepokoić. Nie wiedział, gdzie ona jest, próbował się do niej dodzwonić, a ona nie mogła odebrać telefonu. Sytuacja stała się na tyle trudna, że musiała razem z innym łowcą pojechać do domu i powiedzieć mu, oczywiście nie zdradzając szczegółów, że jest w pracy, na akcji.

Przypomniała mi się scena z książki, w której łowcy cieni udawali zespół disco polo. Ich praca wymaga też improwizacji.

Scena jest trochę humorystyczna, ale pokazuje coś ważnego. Łowcy cieni muszą wtapiać się w otoczenie. Nie mogą

przyjechać do hotelu i powiedzieć: „Dzień dobry, jesteśmy z Komendy Głównej, prosimy fakturę na komendę”. Jeśli mają się wtopić, nikt nie powinien wiedzieć, kim są. A tu nagle przyjeżdża więc grupa dobrze zbudowanych facetów – to może kogoś zainteresować, więc trzeba improwizować. Choć to też jest ciekawe, bo mamy wyobrażenie, że oni wszyscy mają po dwa metry wzrostu i dwa metry w barach. A wcale tak nie jest. Część z nich to ludzie, którzy wyglądają zupełnie niepozornie. I to też jest ich siła.

Po napisaniu tej książki bardziej ufasz policji? Łowcy cieni są dowodem, że państwo ma siłę, by walczyć z najgroźniejszymi przestępcami?

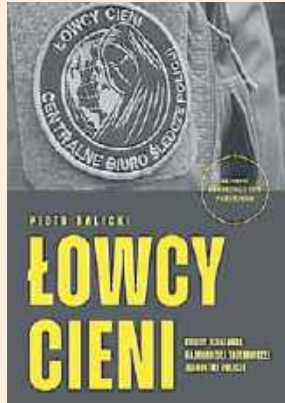
Myślę, że tak. Z nimi idzie skuteczność. Często słyszymy, że kogoś zatrzymali, i to osoby z pierwszych stron policyjnych komunikatów, ludzi, którzy pełnią najcięższe przestępstwa. Łowcy cieni sami mówią: „Dorwiemy go. Jeśli nie teraz, to później”. Nawet jeśli ktoś wymknie im się z zasadzki, to nie odpuszczają. Po rozmowach z nimi mam poczucie, że to naprawdę świetnie zgrany zespół i znakomici fachowcy w swojej dziedzinie. Mam nadzieję, że w moim życiu nigdy nie wydarzy się nic takiego, żeby musieli interweniować. Ale dobrze wiedzieć, że tacy ludzie są.

CV



FOT. JACEK KAMIŃSKI

Łowcy cieni są jedną z najciekawszych jednostek polskiej policji. O swojej pracy opowiedzieli dziennikarzowi Piotrowi Halickiemu. Książkę „Łowcy cieni. Kulisy działania najbardziej tajemniczej jednostki policji (RB)” wydało Wydawnictwo Otwarte.



OLGA KWIECIŃSKA: NASTOLATKI NIE POTRZEBUJĄ DOROSŁYCH GURU. POTRZEBUJĄ KOGOŚ, KTO ZACZNIE ICH SŁUCHAĆ

–Młodzi ludzie są samotni, bo często nikt naprawdę nie zadaje im pytań. Jeśli przychodzimy do nich z pozycji dorosłego guru i mówimy: „Za naszych czasów”, „Moim zdaniem”, „Ja uważam”, bardzo łatwo ich zgubić – mówi Olga Kwiecińska, założycielka Fundacji Cześć Ciało

Anita Czapryn

Kiedy patrzy pani na dzisiejszych nastolatków, jako matkę i jako założycielkę Fundacji Cześć Ciało, to co najbardziej panią niepokoi?

Najbardziej? Myślę, że samotność młodych ludzi. Mówię z własnej perspektywy, z tego, co widzę i czuję, ale mam wrażenie, że dziś bardzo wyraźny jest brak zrozumienia między rodzicami a dziećmi. Można powiedzieć: może zawsze tak było. Pewnie w jakimś sensie tak. Tylko że kiedyś te światy nie były aż tak różne. Dzisiaj młody człowiek może stworzyć swój świat kompletnie poza rodzicami. I rodzice często naprawdę nie mają do niego dostępu. Więc najbardziej niepokoi mnie samotność.

Z jakich pani osobistych doświadczeń i obserwacji wzięła się Fundacja Cześć Ciało?

Z bardzo silnej potrzeby pomagania. Z tego pierwiastka, który mam w sobie, że warto poświęcić część życia na pomoc innym. Ale myślę, że także z mojego doświadczenia jako matki. Mam czwórkę dzieci i pewnie nieraz nie nadążałam za któryś z nich. Nie chcę generalizować, ale mam wrażenie, że bardzo często młody człowiek zostaje sam z rówieśnikami, którzy mogą mu powiedzieć coś mądrego, ale mogą też powiedzieć rzeczy zupełnie przypadkowe. A rodzice bywają jak z innej planety. Nawet jeśli bardzo się staramy, to wielu rzeczy po prostu nie rozumiemy. Pomyslałam więc, że powinno powstać miejsce, w którym młody człowiek znajdzie rzetelną, ekspercką odpowiedź. Głęboko wierzę, że ludzie, także młodzi, chcą znać prawdę. Chcą wiedzieć, jak są zbudowani. Czy penis ma kości. Czy piersi rzeczywiście mogą się od siebie różnić. Chcą wiedzieć, co oznacza silny lęk. Czy zwykły smutek to już de-

presja, czy jednak depresja wymaga czegoś więcej? Ta wiedza oczywiście gdzieś istnieje. Jest rozproszona w wielu miejscach, a mnie zależało na tym, żeby stworzyć jedno mądre miejsce w internecie. Skoro młodzi ludzie szukają odpowiedzi w sieci, to dobrze, żeby mogli trafić na miejsce bezpieczne, rozsądne, stworzone z myślą o nich. Dzisiaj mówi się, że dzieci jednak czytają, i bardzo dobrze. Książek jest dużo. Ale takich mądrych miejsc w internecie wciąż, moim zdaniem, nie ma wystarczająco wiele. Dlatego powstało Cześć Ciało. Jako odpowiedź dla młodych ludzi.

Nie generalizujemy więc, tylko oprzyjmy się na danych. A one pokazują, że 89 procent nastolatków regularnie odczuwa silne napięcie. Jak to wygląda w ich codziennym życiu? Z czym najczęściej zostają sami? Jak wygląda samotność nastolatka z telefonem w rękę, który ma znajomych w komunikatorach, rówieśników na ekranie i pozostaje cały czas jest z kimś w kontakcie?

Patrzę też na siebie, na nas, dorosłych. My wszyscy jesteśmy wiecznie w telefonach. Tylko czy w komunikatorach można naprawdę mówić o bliskości? Nawet najprostsza komunikacja, czyli umówienie się z kimś, rozmowa o czymś ważnym, w komunikatorze jest bardzo ograniczona. Słyszałam kiedyś historię opowiedzaną przez amerykańskiego psychologa. Napisała do niego przyjaciółka: „Jak się masz?”. On nie odpisał od razu. Odpowiedział dopiero po dwóch dniach. Okazało się, że ona była wtedy w bardzo złym stanie, miała myśli samobójcze. Na szczęście próba była nieudana. Kiedy później się spotkali, zapytał: „Dlaczego mi nie powiedziałaś?”. A ona odpowiedziała: „Przecież ci napi-

sałam”. Tym komunikatem było właśnie: „Jak się masz?”. I o to chodzi. Co my jesteśmy w stanie wyczytać z komunikatora? Można napisać dużo wykrzykników, można dodać emotikon, ale co naprawdę jesteśmy w stanie usłyszeć? Z głosu człowieka można wyczytać dużo więcej. Dlatego ja nie lubię komunikatorów. Wolę zadzwonić i porozmawiać. Poza tym młody człowiek często nie napisze wprost: „Potrzebuję pomocy”. Bo się wstydzi. Bo nie wie, jak to nazwać. Bo nie chce obciążać innych. I wtedy bardzo łatwo coś przeoczyć. Kiedy rozmawiam z moim synem, który jest za granicą, albo w ogóle z młodymi ludźmi, myślę o tym, że jeśli człowiek nie ma szczęścia do dobrej paczki, to zostaje sam. Kiedyś jednak częściej wychodziło się choćby na te przysłowiowe trzepak. Spotykało się koleżanki, wisią na trzepak i widziało, czy ktoś ma łzy w oczach. Widziało się twarz, ciało, gest. Byłam ostatnio na spotkaniu dotyczącym raportu LEGO o zabawie. Jedną z mam powiedziała tam bardzo mądrą rzecz: że my musimy iść za tymi telefonami. To znaczy nie udawać, że one nie istnieją, tylko przechodzić przez ten świat razem z dziećmi. Moje córki mają siedem i dziewięć lat i oczywiście nie mają jeszcze telefonów. Cały czas im mówię, że dostaną je, jak będą miały piętnaście, osiemnaście albo dwadzieścia lat. Tylko mam świadomość, że to jest absurd. Jeśli będę tak mówiła, mogę doprowadzić do tego, że one się ode mnie odsuną, bo tego świata nie da się po prostu zakażać. Dlatego ta kobieta na spotkaniu bardzo mnie przekonała. Mówiła, że przez pierwszy telefon powinno się przechodzić razem z dzieckiem. Pokazywać, jak się z niego korzysta. Jak robić to mądrze. Tyle że

my sami często nie mamy tej umiejętności.

Dlaczego tylko część nastolatków, bo około 21 procent, wie, gdzie szukać pomocy, kiedy jest im naprawdę źle? Co musi się stać, żeby młody człowiek pomyślał: mam prawo poprosić o pomoc?

Po pierwsze, mam wrażenie, że samo chodzenie do psychologa jest w Polsce nadal świeżą sprawą. Oczywiście w niektórych środowiskach to się zmieniło. Dzisiaj, zwłaszcza w dużych miastach, coraz częściej mówi się: „Chodzę na terapię”. I to bywa traktowane jako coś normalnego. Ale myślę, że dotyczy to przede wszystkim dużych miast i określonych środowisk. Poza tym terapia kosztuje. 250 złotych tygodniowo; nie wiem, ile rodzin może sobie na to pozwolić. Druga sprawa to psycholog szkolny, którego w szkole często po prostu nie ma. Albo jest, ale przeciążony. Albo dzieci nie mają do niego zaufania. Jeszcze do niedawna dziecko, które nie radziło sobie psychicznie, mogło usłyszeć, że jest słabe, że przesadza, że „Każdy tak miał”. Do tego nadal nie mamy w szkołach rzetelnej edukacji seksualnej. Może edukacja zdrowotna od września coś zmieni, zobaczymy. Ale mamy 2026 rok i wciąż młody człowiek bardzo często nie wie, gdzie iść z pytaniem o ciało, emocje, relacje, granice, dojrzewanie. Skąd dziecko ma wiedzieć, gdzie szukać pomocy, jeśli nikt mu tego nie powiedział? Rodzice też często go w tym kierunku nie popychają. Jeśli samemu nigdy nie chodziło się na terapię, trudno nagle powiedzieć dziecku: „Idź, to jest dobre, to może ci pomóc”. Jest jeszcze jedna rzecz. Zawód psychologa długo nie był wystarczająco jasno uregulowany, więc wiele osób mogło trafić na kogoś nie-

kompetentnego. To też jest problem. Bo jeżeli młody człowiek odważy się opowiedzieć o swoim smutku, lęku, wstydzie, o czymś bardzo intymnym, a trafi na osobę, która nie umie z nim rozmawiać, może się bardzo zrazić. Wyobrażam sobie, że jestem młodym człowiekiem i mam opowiadać o sobie o sobie, o swoich trudnościach, o rzeczach, które mnie bolą. To jest strasznie trudne. A jeśli ta osoba okaże się nieodpowiednia, może to być doświadczenie porażki. Dlatego nie dziwi mnie, że tylko część nastolatków wie, gdzie szukać pomocy, a reszta próbuje radzić sobie sama.

Skąd rodzic ma wiedzieć, że dziecko przeżywa kryzys, jeśli normalnie chodzi do szkoły, ma dobre oceny i mówi, że wszystko jest w porządku? Jakie sygnały powinny zaniepokoić?

Nie mówię jako ekspertka. Mówię jako matka czwórki dzieci, z którymi miałam różne przeżycia. Myślę, że najważniejsza jest uważność. Ale od razu podkreślam: mam Fundację Cześć Ciało, pracuję z psychologami, a i tak wielu rzeczy nie widziałam. Wiele pewnie bym nie zauważyła. Wiele mogłabym zbagatelizować. Mogłabym powiedzieć: „Boże, jestem zmęczona, padam na twarz, zajmę się tym jutro”. A tu właśnie chodzi o gotowość, żeby widzieć. Żeby nie odkładać wszystkiego na jutro. Dlatego mam też taką myśl, może niepopularną, że fakt, iż w Polsce rodzi się coraz mniej dzieci, jest dla mnie w pewnym sensie obiecujący. Może częściej rodzą się one w rodzinach, u matek i ojców, którzy naprawdę chcą wziąć za nie odpowiedzialność. Bo samo urodzenie dzieci, jeśli oczywiście nie ma choroby czy innych przeszkód, nie jest największą sztuką. Największą sztuką jest

być przy nich naprawdę. Tylko nie oszukujmy się: w dzisiejszym świecie wymaga się od kobiet, mówię tu z perspektywy matki, żeby były świetnie zorganizowane, zdrowo jedzące, dobrze zarabiające, zadbane, obrotne i jeszcze genialnie wychowujące dzieci. A doba ma 24 godziny. I teraz ta mama ma jeszcze być cały czas uważna. To jest ogromna praca. Dzisiaj niechętnie mówi się o poświęceniu. Ja też nigdy nie chciałabym, żeby którekolwiek z moich dzieci czuło, że się dla niego poświęciłam. Ale prawda jest taka, że poświęciłam kawał życia na to, żeby moje dzieci widzieć i dobrze się nimi zajmować. A i tak popełniłam tysiące błędów.

W badaniach jako jedno ze źródeł lęku i napięcia pojawia się szkoła. Dlaczego, pani zdaniem, bywa dziś tak opresyjna dla młodych ludzi? Co powinno się w niej zmienić od razu, żeby nie dokładać dzieciom lęku?

Myślę, że po pierwsze nauczyciele są zawaleni pracą: programem, liczbą przedmiotów i uczniów. A szkoła, mam poczucie, właściwie nie zmieniła się od naszych czasów za to świat poszedł bardzo do przodu. Mam pięćdziesiąt lat i kiedy patrzę na szkołę, widzę klasy podobnej wielkości, podobny sposób uczenia, często te same lektury. Tymczasem jesteśmy już w zupełnie innym świecie. Może edukacja zdrowotna, która ma pojawić się od września coś zmieni. Bo to są podstawowe rzeczy. Bardzo często mówię o tym młodym ludziom, z którymi się spotykam. Niedawno byliśmy w liceum Sem-pułowskiej. To było dla mnie dość wstrząsające spotkanie, choć sama szkoła zrobiła na mnie bardzo dobre wrażenie. Chciałyśmy wtedy przygotować e-book w innym temacie,



FOT. MAT PRAS.

Olga Kwiecińska: Patrzę też na siebie, na nas, dorosłych. My wszyscy jesteśmy wiecznie w telefonach

o innej emocji, ale to uczniowie zaczęli mówić nam o presji. Rozmawiałam z siedemnasto-, osiemnastolatkami. To bardzo inteligentne osoby. Opowiadali, że ich rówieśnicy z Instagrama w wieku dwudziestu lat mają już mieszkania, samochody, domy w Hiszpanii. Ale to nie wszystko. Największa presja dotyczyła tego, gdzie pójść na studia, jakie wybrać, jaką decyzję podjąć. Nie ma w tym luzu, że można się pomylić, zmienić kierunek, wycofać, spróbować czegoś innego. I, co dla mnie było bardzo ważne, oni mówili, że tej presji nie robią im rodzice. Że robią ją sobie sami. Potem wróciłam do domu i przełożyłam to na siebie. Wydawało mi się, że jestem matką, która nigdy nie naciskała swoich dzieci. Ale ostatnio rozmawiałam z synem, który studiuje w Londynie. Powiedział mi: „To ty wywołałaś we mnie największą presję”. Zapytałam: „Ale czym?”. A on odpowiedział: „Postawą. Mówieniem o wartościach, o ratowaniu świata. Tym, że wszystko musi być duże, ważne, wielkie. Że dziadek robi takie filmy, wujek robi takie rzeczy, że trzeba robić rzeczy poważne, znaczące. A gdzie jest miejsce na coś małego?”. I wtedy pomyślałam: rzeczywiście. Nigdy nie mówiłam: „Dostałeś czwórkę? Szkoda, że nie piątkę”. A jednak stworzyłam w domu presję innego rodzaju. Presję wielkości, sensu, misji, autorytetów.

Dzieci czują, że nie mogą być przeciętne?

To jest bardzo ważne pytanie: czy one mogą być po prostu

przeciętne? Czy mają prawo zrobić coś zwyczajnego? Pomylić się? Nie wiedzieć? Wybrać coś, co nie jest wielkie? Bo jeśli wszystko ma być znaczące, potrzebne, ważne, pomocowe, mądre, to gdzie w tym wszystkim jest miejsce na błąd?

Na początku rozmowy wspomniała pani o telefonach i mediach społecznościowych. Dlaczego rozmowa o nich tak często kończy się konfliktem między rodzicami a dziećmi? Jak rozmawiać, żeby to nie brzmiało jak kontrola albo przesłuchanie?

Jako matka ponoszę tutaj fiasco. Mówiłam dzieciom, że nigdy nie zobaczą w moim domu telefonu. I mówiłam to z pozycji osoby, która sama absolutnie siedzi w telefonie. Ja właściwie nie pracuję na komputerze, tylko na telefonie. W telefonie odpowiadam na maile, załatwiam sprawy. Telefon pod tym względem jest genialny, bo mamy w nim wszystko. Można być w podziemiu i pracować. I to jest największy problem. Mówimy o szkodliwości telefonów i mediów społecznościowych, ale sami jesteśmy od nich zależni. Część rodziców, takich jak ja, bardzo dużo pracujących w telefonie, staje się potem radykalnie antytelefoniczna. Co ciekawe, mam wiele koleżanek, influencerów, znanych osób, które same są bardzo obecne w mediach społecznościowych, a prywatnie są totalnie przeciwne telefonom u dzieci. Myślę, że one po prostu wiedzą, jak bardzo telefon potrafi rozwalić głowę. Z dru-

giej strony jest wielu rodziców, którzy po prostu dają dziecku telefon bez żadnego wprowadzenia. Mam przyjaciół, do których jeździłam z dziećmi na różne spotkania. Kiedyś dzieci nie miały telefonów. Było gotowanie, bieganie, szaleństwo. Było głośno. Dzieci dorosły, dostały telefony i w tym roku zauważyłyśmy z innymi mamami, że nagle w domu zrobiła się cisza. Wszystkie siedziały w telefonach.

Fundacja Cześć Ciału postanowiła działać właśnie tam, gdzie młodzi ludzie są: w telefonach, w internecie, w mediach społecznościowych. To wasza odpowiedź na kryzys? Skoro oni i tak tam są, trzeba pójść za nimi?

Tak, bo oni tam są. Wszyscy tam jesteśmy. Chociaż muszę uczciwie powiedzieć, że jestem dość radykalna, jeśli chodzi o media społecznościowe. Nie uważam, że one są dobre. Mam dziesięcioletnią córkę, więc wszystko jest przed nami, ale za dwa lata pewnie pojawi się pytanie o telefon. Zwłaszcza jeśli wszyscy wokół będą go mieli. Z moim starszym synem przeszłam przez ten etap, mówiąc: „No i co z tego, że wszyscy mają telefony? Ty jesteś inny”. Tylko czy to był dobry komunikat? Nie wiem. Dzisiaj nie sądzę. To też mogło być wykluczające. Jako Fundacja jesteśmy więc w telefonach, bo wiemy, że tam są młodzi ludzie. Można powiedzieć: hipokryzja. Ale czy to naprawdę hipokryzja? Oni tam po prostu są.

A skoro są, chciałabym, żeby mieli tam dostęp do dobrych treści.

Dlaczego Fundacja wyszła właśnie z e-bookami do pobrania? Dlaczego nie kampania, billboardy, konferencja albo kolejny poradnik dla rodziców?

E-book można pobrać od razu. Za darmo. Może to zrobić młody człowiek, który chce sięgnąć po wiedzę, rodzic, który chce nawiązać kontakt z dzieckiem i powiedzieć: „Widzę, że czujesz presję, zobacz, może tu znajdziesz coś dla siebie”, babcia, dziadek, właściwie każdy. Te e-booki są przygotowane z udziałem znanych osób, ale też fantastycznych psychologów i ekspertów. Dzięki temu są atrakcyjne, ale też merytoryczne. Dostaliśmy bardzo dużo wiadomości, także od starszych ludzi. Pierwszy e-book „Pokonaj presję” naprawdę się rozszedł. W tej chwili pobrano go ok. 62 tys. razy bez wielkiej promocji. One trafiły do domów. Dla mnie ważne jest też to, że nad e-bookiem mamy kontrolę. Możemy zadbać o treść, język, jakość, ekspertów. Billboardy, kampanie, konferencje – to wszystko może być dobre. Ale zanim by się to wydarzyło, minęłoby dwieście lat, a młodzi ludzie byłiby już w zupełności innych ebylacjach. Tu trzeba reagować teraz. Szybko, tam, gdzie oni są. Mogło się to wydarzyć także dzięki PZU, które weszło z nami w ten projekt i w niego uwierzyło.

Co znalazło się w e-booku „Pokonaj presję”, żeby szesnastolatek nie miał poczucia, że znówu dorodzi mówią mu, jak ma żyć?

Przede wszystkim młody człowiek mógł zobaczyć, że presja nie dotyczy tylko jego. Że dotyczy także osób, które są dla niego autorytetami. Dlatego zaprosiliśmy młode osoby, które młode pokolenie zna, lubi i szanuje. W e-booku mówią o swojej presji m.in. Young Leosia, Hugo Tarres i inne osoby, które mogą powiedzieć: „Nas też to dotyczyło. My też przez to przechodziliśmy”. Bardzo ważny był dobór języka. Dlatego wybieramy ekspertów, którzy potrafią mówić do młodych ludzi – normalnie, wprost. Joanna Gutral mówi o tym w niezwykle prosty sposób. I to jest dla mnie bardzo ważne. W tym e-booku nie chodzi tylko o to, żeby powiedzieć: presja jest zła. Bo presja może być różna. Czasem daje energię, mobilizuje, popycha do zrobienia czegoś dobrego. Ale w pewnym momencie może też stać się niszczącą. Dlatego chodziło o konkret: jakie są rodzaje presji, kiedy ją czujesz, po czym ją rozpoznać i co możesz z nią zrobić, jeśli chcesz sobie pomóc. To się łączy z tym, o czym mówiłyśmy wcześniej. Jeśli młodzi ludzie nie chodzą do psychologa,

jeśli nie mają z kim porozmawiać, to może dzięki takiemu e-bookowi przynajmniej nazwą to, co czują.

Kilkadziesiąt tysięcy pobrań tych e-booków – co to właściwie znaczy? To sukces projektu czy dowód na ogromną lukę w systemie wsparcia?

Uważam, że Cześć Ciału, z milionowymi zasięgami na TikToku, jest sukcesem, a jednocześnie pokazuje porażkę systemu. Oczywiście jestem zachwycona, że to działa. Ale jako obywatelka uważam, że taka fundacja właściwie nie powinna musieć powstać. Bo ta wiedza powinna być w szkołach. To wsparcie powinno być dostępne w systemie. To, że ponad 60 tys. osób pobrało e-booka i że ta liczba dalej rośnie, jest dla nas ogromnym sukcesem. Cieszę się, jeśli komuś to pomogło. Ale jednocześnie jest mi przykro, że tak wiele osób nie korzysta z pomocy psychologa, nie ma miejsca, w którym dowie się, jak radzić sobie z presją. Więc tak: jestem zachwycona, że ten e-book komuś pomógł. Ale przykro mi, że jest aż tak potrzebny.

O czym to świadczy? Że młodzi chcą pomocy? Czy, że ta pomoc musi być inaczej podana?

Na pewno musi być inaczej podana. Mam poczucie, że przepaść między mną a moimi dziećmi jest większa niż ta, która była między mną a moimi rodzicami. Kiedy moja mama mówiła do mnie: „Ja uważam, że powinnaś...”, to jednak mówiła z rzeczywistości, która była do mojej w jakimś stopniu podobna. A kiedy ja dzisiaj mówię do syna czy córki: „Ja uważam...”, muszę pamiętać, że bardzo wielu rzeczy o ich świecie po prostu nie wiem. Ich życie dzieje się częściowo w zupełnie innej przestrzeni. Jeśli nie zaczniemy zadawać pytań, nie dostaniemy odpowiedzi. Dobrym przykładem było nasze spotkanie w Sempolowskiej. Poszliśmy tam z gotowym pomysłem na temat e-booka. Wydawało nam się, że wiemy, o czym trzeba pisać. A młodzi ludzie powiedzieli nam wprost: ten temat nas nie interesuje. Nas interesuje presja. I to było bardzo ważne. Bo jeśli nie pytasz młodych ludzi, tylko przychodzisz z pozycji dorosłego guru i mówisz: „Za naszych czasów...”, „Moim zdaniem...”, „Ja uważam...”, bardzo łatwo ich zgubić. Moim zdaniem właśnie dlatego młodzi ludzie są samotni. Bo często nikt naprawdę nie zadaje im pytań.

Kolejne e-booki mają dotyczyć pierwszych relacji, lęku i stresu. Który z tych tematów wydaje się pani dzisiaj najpilniejszy?

Przed wakacjami e-book o pierwszych relacjach. I wła-

śnie taki zaraz wydajemy z Agatą Stolą. To będzie e-book o relacjach romantycznych, przyjacielskich, ale też o tej najważniejszej relacji, z samym sobą. Wydajemy go na początku czerwca. Dlaczego? Bo to ważny moment – kończy się szkoła, znikają codzienne obowiązki, zaczynają się wakacje. I zaczynają się też relacje. Agata napisała ten e-book w taki sposób, że łączy w oku kręci. Do tego zaprosiliśmy fantastyczne osoby, które opowiadają o swoich pierwszych relacjach. We wrześniu pojawi się e-book o lęku z Martą Niedźwiecką i też nie jest przypadkowo, bo zaczyna się szkoła, wraca presja, obowiązki, napięcie. Marta opisuje bardzo konkretnie: czym jest lęk, jakie są jego rodzaje, jak go rozpoznać i co można z nim zrobić. Potem będzie e-book o stresie. O tym będzie mówił między innymi Tomasz Sobierajski.

Świetne osoby!

Tak. I chciałam z nimi pracować właśnie dlatego, że są to osoby, które rozumieją dzisiejszy świat i potrafią mówić wprost. Jestem ADHD-owcem i nie znoszę mówienia, w którym muszę się domyślać. Młodzi ludzie też tego nie lubią. Oni chcą usłyszeć jasno: co mogę zrobić, co to znaczy, jak to rozumieć. Jak już wspomniałam każdy z tych e-booków jest uzupełniony głosami znanych, młodych osób. Udało nam się zaprosić naprawdę niezwykłych ludzi, którzy opowiadają o tych stanach z własnej perspektywy. Czyli młody człowiek dostaje wiedzę, ale też widzi kawałek doświadczenia osób, które zna, lubi albo podziwia. Bardzo się cieszę, że robimy ten projekt. Jestem z nim mocno związana.

Jak będzie można sprawdzić, czy te e-booki naprawdę pomogły, a nie tylko osiągnęły duże zasięgi jako projekt społeczny? Czy planujecie ewaluację?

Dostajemy bardzo dużo wiadomości od osób, którym te e-booki pomogły. Czy zrobimy formalne badanie? Nie wiem. Na razie działamy tu i teraz. Widzimy potrzebę i na nią reagujemy. Moim największym marzeniem jest wejście do szkół. To, co robimy jako Cześć Ciału, chciałabym przenieść do przestrzeni człowieka. Bardzo dobrze, że jesteśmy w mediach społecznościowych, bo tam są młodzi ludzie, ale pragnę też być z nimi w rzeczywistym kontakcie. Może uda się to zrobić także z Ministerstwem Edukacji. Zależy mi na tym, żebyśmy mogli mówić o tych sprawach bezpośrednio, w szkołach. Ale Fundacja ma dopiero trzy lata. Proszę dać nam jeszcze chwilę. To dopiero początek.

MAŁGORZATA GŁÓWKA**Z nowym teledyskiem**

Kielczanka Małgorzata Głowska z zespołu CamaSutra szykuje dla fanów gorącą premierę. W piątek, 22 maja zaprezentuje fanom nowy utwór „Atlantyk” wraz z teledyskiem, który powstał we współpracy z Capo Duo.

Małgorzata Głowska nagrywała teledysk w słonecznej Hiszpanii, w pełnym uroku Alicante. Premiera utworu zaplanowana jest na piątek, 22 maja o godzinie 15.

Alicante to niezwykle miejsce, pełne słońca i kolorów, wydaje się być idealnym tłem dla nowego utworu „Atlantyk”.

Małgorzata Głowska z Kielc to niekwestionowana gwiazda na polskiej scenie disco i dance. Jej muzyczna droga obfituje w liczne sukcesy. Wraz z zespołem CamaSutra, artystka regularnie koncertuje w kraju, gromadząc tłumy zachwyconych fanów pod sceną.

Urodzona w Kielcach artystka, ma 33 lata i jest żoną Mateusza Grabdy, znanego trenera siatkówki. Para wzięła ślub w 2015 roku, a cztery lata później powitali na świecie bliźnięta – Zosię i Stasia.

RAFAŁ OLBIŃSKI**Autograf i... BMW**

Wtorkowe spotkanie z Rafałem Olbińskim, słynnym malarzem, grafikiem, rzeźbiarzem i twórcą plakatów, które odbyło się w Teatrze imienia Stefana Żeromskiego zakończyło się bankietem z udziałem uczestników wydarzenia. Po części artystycznej publiczność przeniosła się do foyer, gdzie można było porozmawiać z artystą i zdobyć jego autograf.

Do Rafała Olbińskiego ustawiała się kolejka osób czekających na krótką rozmowę oraz pamiątkowy podpis. Część uczestników przyniosła własne egzemplarze publikacji i reprodukcje prac artysty.

Uczestników zaproszono również na lampkę wina. W programie znalazło się także losowanie nagrody „BMW na weekend”, możliwość zakupu i podpisania książek przez Rafała Olbińskiego oraz mini wystawa rzeźb i prac artysty. Atmosfera po spotkaniu była swobodna i kameralna. Uczestnicy wymieniali się wrażeniami po wydarzeniu, którego motywem przewodnim był album „Poezje i obrazy”, łączący twórczość literacką i malarską Rafała Olbińskiego.



FOT. JULIA WARYCH

OLGIERD ŁUKASZEWICZ
Po spotkaniu – autografy

Podczas Forum Samorządu Regionu Świętokrzyskiego 2026, które odbyło się w czwartek, 21 maja w Tarach Kielce, jednym z wyczekiwa-

nym wydarzeń było spotkanie z Olgierdem Łukaszewiczem, aktorem, ale także aktywnym proeuropejskim działaczem, założycielem fundacji „My Obywatele Unii Europejskiej”.

Po pytaniach i odpowiedziach przyszedł czas na autografy, a chętnych na nie nie brakowało. W kolejce po podpis stanął między innymi Pa-

wel Wawrzeńczyk (na zdjęciu w środku), znany kielecki przedsiębiorca, muzyk, kolekcjoner i działacz muzyczny, pomysłodawca, twórca i współorganizator festiwalu Kielce Rockują.

Olgierd Łukaszewicz zasłynął dzięki wielu niezapomnianym rolom, które zyskały status kultowych w pol-

skim kinie. Jego postać Alberta Starskiego w „Seksmissji” Juliusza Machulskiego z 1983 roku jest jednym z najjaśniejszych punktów kariery tego aktora. W duecie z Jerzym Stuhrem, Łukaszewicz stworzył ikoniczną komediową kreację, która na zawsze zapisała się w historii polskiej kinematografii.



FOT. ARCHIWUM

KAMIL PACHOLEC
Tytuł doktora w Miami

Kamil Pacholec, znakomity pianista pochodzący z Kielc, właśnie zakończył kolejny etap swojej edukacji muzycznej, uzyskując tytuł doktora sztuk muzycznych na Uniwersytecie w Miami. Jego osiągnięcie to kolejny krok w niezwyklej karierze tego młodego artysty, który już wkrótce planuje wydać nowy album poświęcony w całości twórczości Franciszka Liszta.



FOT. ARCHIWUM

WIKTOR DŁUGOSZ
Tym razem w roli kibica

Piłkarze Korony Kielce w piątek, 15 maja, grali na Exbud Arenie mecz z Widzewem Łódź, kluczowy w walce o utrzymanie w PKO BP Ekstraklasie. Wygrali 1:0 po wspaniałej bramce Dawida Błanika z rzutu wolnego. Obejrzał go komplet kibiców. W tym gronie było dużo znanych osób. Między innymi kontuzjowany piłkarz Korony Wiktor Długosz, który tym razem wystąpił w roli kibica.



FOT. ARCHIWUM

BEATA JANISZEWSKA
Nasze greckie wakacje

Majówka 2026 to kilka dni na wypoczynek, który znani ze Świętokrzyskiego wykorzystali w pełni. Ruszyli do różnych krajów, generalnie tam gdzie jest ciepło. Beata Janiszewska, wójt gminy Smyków w powiecie koneckim w majówkę 2026 wybrała się wraz z mężem Sylwestrem do Grecji. W mediach społecznościowych pod zdjęciem napisała: „Nasze greckie wakacje”

DOROTA ŁUKOMSKA**W podróży do Włoch**

Dorota Łukomska, wicedyrektor Departamentu Turystyki, Sportu i Spraw Zagranicznych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, była burmistrz Stąporkowa majówkę 2026 wybrała się do Włoch. Pod tym zdjęciem napisała: - Koloseum nocą ma w sobie coś niezwykłego Historia, światła i ten moment, kiedy podróż staje się czymś więcej niż tylko zwiedzaniem.



FOT. ARCHIWUM

GRZEGORZ GAJEWSKI**Do Turcji**

Grzegorz Gajewski, burmistrz Opatowa wraz z żoną Elżbietą wybrali się w maju w podróż ukochanym motocyklem. Pojechali do Turcji śladami Siedmiu Kościołów Apokalipsy. To siedem kościołów wczesnego chrześcijaństwa znajdujących się w następujących miejscowościach: Efez, Smyrna, Pergamon, Tiatyra, Sardes, Filadelfia i Denizli. W drodze z Europy do Azji przejechali łączącym te dwa kontynenty mostem o najdłuższym na świecie środkowym przęsle, liczącym aż 2 kilometry i 23 metry.



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

MARIANNA NOWORYCKA - GNIATKOWSKA

Ameryka

Była kielecka radna Marianna Noworycka - Gniatkowska w maju 2026 wybrała się z mężem do Stanów Zjednoczonych. Pod tym zdjęciem napisała: - Kultowe miejsce to Forrest Gump Point, zlokalizowane na trasie U.S. Route 163. Punkt widokowy znajduje się w stanie Utah, tuż przy granicy ze stanem Arizona, około 24 kilometrów na północ od wejścia do rezerwatu Indian Nawaho - Monument Valley, Doliny Pomników

ANNA ŻMUDZIŃSKA

Szkocja też jest ciekawa

Anna Żmudzińska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach w majówkę 2026 wybrała się do Szkocji. Pod tym zdjęciem napisała: „Surowy charakter Wyspy Skye. Wyspa Chmur to perła w koronie szkockich krajobrazów. Sceneria wyjęta niczym z celtyckiej legendy. Natura tworzy najpiękniejsze obrazy: Anna. Był również Edynburg i słynne jezioro Loch Ness.



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

MIROSLAW GĘBOREK

Majowa wyprawa do Egiptu

Mirosław Gęborek z żoną Anną w maju wybrali się do Egiptu.. Napisali w mediach społecznościowych: „Egipt. Świątynia Hatszepsut, będąca symbolem potęgi i panowania królowej Hatszepsut. Położona na zachodnim brzegu Nilu, naprzeciw Luksoru. Jedno z najwspanialszych osiągnięć architektonicznych starożytnego Egiptu. Robi wrażenie”. Mirosław Gęborek jest radnym Starachowic. Wieloletni dyrektor Gimnazjum numer 3 w Starachowicach, a następnie dyrektor Szkoły Podstawowej numer 5 w Kielcach. Założyciel i dyrygent orkiestry jazzowej Juniors Band-Starachowice. Obecnie na emeryturze.

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

SANDRA KUBICKA

Wyprawiła przyjęcie

Choć w marcu modelka rozwiodła się z Aleksandrem Milwim-Baronem, to musi dzielić się z nim opieką nad ich wspólnym dzieckiem. Kilka dni temu mały Leonard obchodził drugie urodziny. Rodzice nie celebrowali jednak tej chwili razem. Sandra wyprawiła chłopcu przyjęcie na ranchu z takimi atrakcjami, jak głaskanie alp, przeciąganie liny czy wata cukrowa. Nie brakowało też tematycznej ścianki i tortu ze zwierzętami i traktorem. Baron z kolei zorganizował synowi dzień w parku rozrywki. Najpierw pochwalili się jednak prezentem, jaki wręczył Leosiovi, czyli miniskuterem Vespa. Następnie zrelacjonował ich wspólną zabawę. U taty dwulatek również miał tort - też z motywem farmy.

KATARZYNA CICHÓPEK

Pokazała wnętrza

Na początku grudnia ubiegłego roku Kasia Cichopek i Maciej Kurzajewski kupili luksusową posiadłość pod Warszawą. Przez kilka ostatnich miesięcy trwał w niej remont. Wokół znajdują się wysokie drzewa, które zapewniają prywatność. Sam budynek ma nowoczesną, prostą formę i duże okna, dzięki którym wnętrza są pełne światła. Teraz Cichopek podzieliła się w sieci nagraniem, na którym pokazała pokój, kuchnię i łazienkę. Największe wrażenie robi duża wanna ze złotymi kurkami. Celebrytka postawiła na jasną kolorystykę oraz eleganckie akcenty, które podkreślają przestronność domu. Wnętrze posiadłości jest minimalistyczne, ale jednocześnie przytulne.

MARCELA LESZCZAK

Zeszła z leków

Ostatnie miesiące przyniosły modelce rewolucję w jej życiu prywatnym. Najpierw po wielu latach burzliwego związku rozstała się z Michałem Koterskim, a potem znalazła nową miłość u boku biznesmena z Gdyni. W minionym tygodniu Leszczak obchodziła 34. urodziny i z tej okazji zamieściła bardzo osobisty wpis na Instagramie. „Po pięciu latach walki z ciągłymi lękami



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Magda Gessler – pewnie nieoczekiwanie dla samej siebie – trafiła do reklamy amerykańskich demokratów

i depresję zesłałam całkowicie z farmakoterapii i jestem wolna od dziewięciu dni. Nigdy nie miałam w to wiary, że mi się uda! Zanim do tego doszło, musiałam wprowadzić bardzo dużo zmian w swoim życiu, które były również bolesne” - napisała.

IZABELA JANACHOWSKA

Dostała skrzydeł

Celebrytka poinformowała za pośrednictwem swego Instagrama, że jest w ciąży. Zamieściła nagranie, na którym widać zdjęcie z USG i podpisała je „Czekamy na ciebie”. Będzie to owoc jej związku ze starszym od niej o 27 lat milionerem Krzysztofem Jabłońskim. Para ma już syna - siedmioletniego Christophera Alexandra. Janachowska zdążyła udzielić pierwszego wywiadu po ogłoszeniu dobrej nowiny. Odwiedziła „Dzień dobry TVN” i spytana jak się czuje, powiedziała: - Świetnie. Mam poczucie, że ta ciąża i ogrom miłości, który dostaję od bliskich, dosłownie dodają mi skrzydeł.

MAGDA GESSLER

Popiera demokratów

Najsłynniejsza polska restauratorka ma wielu przeciwników i zwolenników. Do tych drugich okazują się teraz należeć... amerykańscy demokraci. Oto bowiem Gessler pojawiła się na jednej z rolek, które trafiły na oficjalne konto partii na Tik-

Toku, które ma sześć milionów obserwatorów. Na wideo użyto popularnej czołówki do „Kuchennych rewolucji”, w której Gessler steruje lewitującymi w powietrzu nożami. Niżej możemy przeczytać podpis, nawiązujący do zbliżających się wyborów śródkresowych, odbywających się w USA zawsze w połowie kadencji prezydenta: „To Amerykanie, gdy w listopadzie odsuną od władzy zgrzybiałych republikanów”.

AGNIESZKA KACZOROWSKA

Zasiądzie w jury?

W minionym sezonie celebrytka brała udział w „Tańcu z gwiazdami” ze swym obecnym ukochanym - aktorem Marcinem Rogacewiczem. Niestety: nie udało im się zachwycić jurorów ani zdobyć sympatii widzów. Na odchodne nie pożegnali się z resztą ekipy, a oburzony aktor poskarżył się na rzekomo złe traktowanie przez współzawodników. Wyruszyli potem w Polskę z tanecznym spektaklem „Siedem” - i właśnie trasa ta dobiegła końca. W rozmowie z Kozaczką para zapowiedziała, że niebawem poinformuje o nowościach w swym życiu. Kiedy reporterka zapytała czy Kaczorowska wróci do „Tańca z gwiazdami”, jej partner zasugerował: „Byłabyś świetną jurorką”. Potem puścił oczko do produkcji, sugerując, że jego ukochana nie zmieniła numeru telefonu.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja bliskim relacjom i spokojnym rozmowom. Horoskop dzienny radzi zadbać o własny komfort.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywność pomoże ci rozwiązać trudny problem. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że wieczór przyniesie bardzo miłe zaskoczenie...

Baran (21.03 - 19.04)

Obowiązki pójść dzisiaj sprawniej niż zwykle. Horoskop dzienny na piątek stanowczo radzi uważać jednak na zbyt impulsywne reakcje.

Byk (20.04 - 20.05)

Niespodziewane spotkanie poprawi nastrój. Horoskop dzienny wróży, że wieczorem znajdziesz czas na relaks.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Dobra energia doda ci motywacji. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni twoje zaangażowanie i cierpliwość.

Rak (22.06 - 22.07)

Korzystny dzień na zakupy i ważne decyzje. Horoskop dzienny na piątek podpowiada, by unikać plotek oraz niepotrzebnego napięcia.

Lew (23.07 - 22.08)

Spokojne podejście pomoże rozwiązać problem. Horoskop dzienny bardzo wyraźnie wróży, że wieczór sprzyja dobrym wiadomościom.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja pewność siebie doda Ci wiary we własne możliwości. Horoskop na dziś mówi, że warto zaufać własnej intuicji mocno i pójść za ciosem.

Waga (23.09 - 22.10)

Dzień sprzyja odpoczynkowi i porządkom. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że wieczorem pojawi się ciekawa okazja towarzyska.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nowe pomysły poprawią humor. Horoskop dzienny wróży, że ktoś bliski poprosi cię o wsparcie i rozmowę.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Czeka cię udana rozmowa i drobny sukces finansowy. Horoskop na dziś to wskazówka, by unikać pośpiechu oraz zbędnych sporów.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Energia będzie sprzyjać podejmowaniu decyzji. Horoskop dzienny na piątek zapowiada, że wieczór przyniesie dobrą wiadomość.

zwierzę z afrykańskiej sawanny

trójca bóstw

wątek utworu

sejmowa dyskusja

Lamas, aktor z USA

Poncjusz z Pontu

stolica Togo w Balerach

wiśnia wonna

kaprysy, grymasy

forma głosowania

szlachetny grzyb

całkowite zniszczenie

najdłuższy bieg

hałas, wrzawa

olej skalny imię Urbańskiej

kontuar sklepowy

forma monopolu sklepienie niebieskie

imię Łempickiej

koszt fruwanie

dzielnica Warszawy parkowa budowla

kuszona przez węża

systemowa zmiana

narzędzie działkowca

ciężkie jadalny

pieprznik kucharski

ogrodzenie wokół chaty

polowy mundur wojskowy

instrum. Wojciecha

ropucha olbrzymia

oznaka smutku

nieudany utwór literacki

kobiecy imię np. śnieg

część twierdzenia matematycznego

pasie się na hali

jedzie na sygnale

w parze z opiekunkiem

niektórzy towarzyszy

nakrętka na śrubie

skandynawski poeta i śpiewak

piekielny płyn

spada na cztery łapy

tajna policja carska

głos gryzonia

Bolesław, autor „Lalki”

gibon biało-ręki

surowiec dla hut

Adam, polski poeta

krótka charakterystyka

popularny serek homogenizowany

pan na planie

wyraz twarzy

autko wyścigowe

Zamkowy w naszej stolicy

„palec” krasuli

Amanda, piosenkarka

latający w baśniach

uderzenie, raz

proszek do prania zdobi czapkę majora

legat w testamencie

łóżko bosmana

rozmyślanie Russo, aktorka

stos siana

opasuje kimono port na Honsiu

uszczelnia korek małe w igle

... Oz, pisarz izraelski

Cielecka lub Boczar-ska

owad z żądłem

rodzaj czworokąta

skafander Eskimosa

tropikalna gruszk

specjalista od budowy organizmu

rodzaj kroniki kryminalnej

Jan, reżyser płaci czynsz

basowa lub elektryczna papuga z Nowej Gwinei

skwar stan w USA

roślina pastewna

„Gruba” w Warszawie

piastunka, niania

zbiornik na paliwo dawny szkic

porządek na statku

strefa przybrzeżna

biały kruk, unikat

rodzaj szkolenia

metal o symbolu Pm

Fonda lub Birkin chlebowy

wczytuje obrazy do komputera

trwa 24 godziny

wakacyjna pora

bor-suczka jama

szata liturgiczna

zajęczy tłuszcz

popiersie szlachetny gaz

szatan w filizance

rządził w Wenecji

pracują w silniku

budowla na przystanku

plynie przez Nantes

rosyjski marynarz

rodzaj mrozonego deseru

był nim Jurand ze Spychowa

wieża meczetu

dawniej kolega, towarzys

Szampania lub Gaskonia

sprzęt do przesiewania maki

szczegółne przywileje

buddyjski mnich

sztor-mowa na Bałtyku

popularna gra w karty

28

7

19

16

18

23

11

12

20

24

17

14

27

3

26

22

1

2

30

6

21

25

9

8

29

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

AUTOPROMOCJA

0111454732

Echo Dnia

w prenumeracie z Tele Magazynem

12 312 53 88

TELEMAKAZYN

PLUS VOD

ANTYPIKA, AOMORI HILO, KEA, MUTRA, LITORAL, LOME, SODALIS.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

ROZWIĄZANIE: NIE MA ZWYCIĘSTWA BEZ TROSKI I TRUDU.

eprasa.pl de4bd5faf4

LIGA EUROPY PIŁKARZ ASTON VILLI JEST 13. REPREZENTANTEM POLSKI, KTÓRY SIĘGNAŁ PO TEN TYTUŁ

Matty Cash z piłkarskim trofeum

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

Aston Villa w środowy wieczór sięgnęła po zwycięstwo w finale Ligi Europy. Całe spotkanie rozegrał Matty Cash. Dla reprezentanta Polski było to pierwsze trofeum w piłkarskiej karierze.

Finał drugich najważniejszych rozgrywek klubowych UEFA od początku do końca został zdominowany przez jeden zespół. Aston Villa już po pierwszej połowie prowadziła 2:0 po dwóch efektownych trafieniach. Najpierw w 41. minucie wynik spotkania w Stambule otworzył belgijski pomocnik Youri Tielemans. Natomiast tuż przed przerwą do bramki przedstawiciela Bundesligi trafił Argentynczyk Emiliano Buendia. W drugiej połowie zespół z Birmingham przypieczętował zwycięstwo. Wynik na 3:0 ustalił niesamowity w tym sezonie 23-letni Morgan Rogers.

Matty Cash już w 21. minucie otrzymał żółtą kartkę po ostrym

faulu na Vincenzo Grifo, co mocno utrudniło mu grę w dalszej części spotkania. Mimo to, trener Unai Emery postanowił pozostawić swojego zawodnika na boisku do ostatniego gwizdka sędziego.

- Prawy obrońca znalazł się w trudnej sytuacji po tym, jak już na początku meczu otrzymał żółtą kartkę za nieostrożny faul, ale poradził sobie z tym bezbłędnie, choć jego podania nie zawsze były celne - ocenił występ 28-latkę portal Goal.com.

Piłkarz Aston Villi został trzynastym reprezentantem Polski w historii, który sięgnął po triumf w europejskich rozgrywkach klubowych. W tym gronie są też między innymi Zbigniew Boniek, Jerzy Dudek, Robert Lewandowski czy Grzegorz Krychowiak. Ten ostatni w 2015 roku, będąc zawodnikiem hiszpańskiej ekipy Sevilla FC, wygrał Ligę Europy po zwycięstwie w finale na stadionie PGE Narodowy w Warszawie z ukraińskim Dnipro Dniepropietrowsk, a trenerem andalu-



Matty Cash po meczu w Stambule nie ukrywał radości ze zgarnięcia trofeum. Razem z zespołem świętowali zwycięstwo

zyjskiej drużyny był wtedy również Unai Emery.

Matty Cash po meczu w Stambule nie ukrywał radości ze zgarnięcia trofeum. Dla Aston Villi natomiast był to pierwszy triumf w jakichkol-

wiek rozgrywkach od 24 lat, kiedy to wygrała nieistniejący już Puchar Intertoto. - Był półfinał Ligi Konferencji, ćwierćfinał Ligi Mistrzów. Byliśmy blisko szczytu, ale czegoś brakowało. Teraz czujemy się niesamowi-

cie, to zostanie z nami na długo. (...) Trzeba się napracować, żeby wygrać to trofeum. Niewiarygodne, że się udało! Będziemy bawić się do rana - powiedział 25-krotny reprezentant Polski w rozmowie z Polsat Sport.

Triumf Aston Villi w finale Ligi Europy istotnie wpłynął też na... losy w Europie wicemistrza Polski. Wyjaśniło się, że w 2. rundzie eliminacji Ligi Mistrzów trafi na austriacki Sturm Graz lub tureckie Fenerbahce Stambuł. Jeśli jakimś cudem przejdzie któryś z wymienionych solidnych europejskich marek, będzie mieć pewną fazę ligową Ligę Europy (nie „spadnie” do 4. rundy eliminacji Ligi Europy).

W tym sezonie do rozegrania pozostały jeszcze 3 wielkie finały klubowych rozgrywek UEFA. W najbliższą sobotę w Oslo zostanie rozegrany finał Ligi Mistrzów, w którym FC Barcelona z Ewą Pajor w składzie zmierzy się z Olympique Lyon. W kolejną środę w finale Ligi Konferencji na Red Bull Arena w Lipsku zmierzą się angielski Crystal Palace i hiszpańskie Rayo Vallecano. Natomiast 30 maja na Puskás Aréna w Budapeszcie odbędzie się finał Ligi Mistrzów, w którym zagrają francuskie PSG i angielski Arsenal FC.

©@

Żużlowy weekend na praskim Stadionie Markéta

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

ŻUŻEL. Przed nami druga tegoroczna eliminacja żużlowych mistrzostw świata. Tym razem przenosimy się za południową granicę, a konkretnie do Pragi, gdzie wystartuje aż pięciu Polaków.

Broniący tytułu Bartosz Zmarzlik powalczy w sobotę o czwarte zwycięstwo w turnieju Grand Prix na praskim torze Markéta. Przed rokiem był tu najlepszy.

W czeskiej stolicy wystartują także Kacper Woryna, Patryk Dudek i Dominik Kubera. Oraz...? O tym za chwilę.

Pierwszy tegoroczny turniej żużlowy Grand Prix - w bawarskim Landshut - zakończył się niespodzianką. Wygrał bowiem debiutujący jako pełnoprawny uczestnik cyklu Kacper Woryna, przed Brytyjczykiem Danielem Bewleyem i Bartoszem Zmarzlikiem. Dudek był siódmy, a Kubera zajął 10. miejsce.

Lubiana przez polskich kibiców i zawodników Stadion Markéta zorganizuje turniej Grand Prix już po raz 32. i pod tym względem ten tor jest rekordzistą w historii odbywającego się od 1995 roku cyklu.

Oprócz Zmarzlika zwyciężali tu Tomasz Gollob, Janusz Koło-

dziej i Maciej Janowski, a na podium stawali także Jarosław Hampel, Patryk Dudek, Krzysztof Kasprzak oraz reprezentujący Białą-Czerwoną barwy Rune Holta.

W ubiegłym roku Bartosz Zmarzlik dołączył do Brytyjczyka Taia Woffindena, Australijczyka Jasona Crumpa, Duńczyka Nickiego Pedersena i Słowaka Martina Vaculika, którzy trzykrotnie wygrywali w Pradze.

W sobotę będzie mógł zostać samodzielnym rekordzistą. Wcześniej pięciokrotnie mistrz świata był tu najlepszy przed rokiem i dwukrotnie w „pandemicznym” sezonie 2020.

W stolicy Czech zabraknie Szweda Fredrika Lindgrena, który doznał kontuzji w ostatnim meczu ligowym jego Orlen Oil Motoru Lublin z Unią Leszno.

Z listy rezerwowych zastąpi go Duńczyk Anders Thomsen.

Nie pojedzie również drugi w Landshut Dan Bewley, który miał wypadek podczas ligi duńskiej (ma złamane udo). Zastąpi go reprezentant gospodarzy Jan Kvech, a „dziką kartę” otrzymał nasz Adam Bednar.

W piątek na Markécie odbędą się zawody Speedway of Nations 2 (SON2), czyli drużynowe mistrzostwa świata do lat 21.

Wystąpi osiem zespołów, w tym Polska. Trener reprezen-

tacji Polski Stanisław Chomski powołał na te zawody Wiktora Przyjemskiego (Abramczyk Polonia Bydgoszcz - kapitan), Bartosza Bańbora (Orlen Oil Motor Lublin) i rezerwowego Kevina Mańkiewicza (Bayersystem GKM Grudziądz).

Największym nieobecnym w polskiej drużynie jest Maksymilian Pawełczak, który niedawno zajął 2. miejsce w finale Srebrnego Kasku, a przed rokiem był liderem reprezentacji podczas finału SoN2 w Toruniu.

Polacy tradycyjnie liczą na złoty medal, a najgroźniejszymi rywalami wydają się Duńczycy z rewelacyjnym w tym roku Villadem Nagelem i Bastianem Pedersenem na czele.

Piątkowy turniej SON2 rozpocznie się o godz. 17.00, a sobotnia Grand Prix o godz. 19.00. ©@

Co jeszcze przed nami, czyli kolejne turnieje Grand Prix?:

- 5 czerwca - Manchester (W. Brytania)
- 6 czerwca - Manchester (W. Brytania)
- 20 czerwca - Wrocław
- 11 lipca - Malilla (Szwecja)
- 1 sierpnia - Łódź
- 8 sierpnia - Ryga (Łotwa)
- 12 września - Vojens (Dania)
- 26 września - Toruń

Ruszył siatkarski maraton 2026

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W pierwszym meczu towarzyskiego turnieju Silesia Cup, nasi siatkarze przegrali w Sosnowcu z Serbią 2:3 (25:23, 22:25, 26:28, 25:22, 14:16). Polacy zagrają jeszcze z Ukrainą i Bułgarią.

Tym samym, podopieczni trenera Nikoli Grbica rozpoczęli - bogaty w wydarzenia - sezon reprezentacyjny.

Serbski szkolenowiec, który został zatrudniony przez PZPS w styczniu 2022 roku, dał odpowiedź m.in. Wilfredo Leonowi, Tomaszowi Fornalowi czy Jakubowi Kochanowskiemu.

W składzie mowskim pojawiło się za to wielu młodych zawodników, w tym m.in. Jakub Przybyłkowicz, który został najmłodszym debiutantem w historii polskiej siatkówki (17 lat i 13 dni)!

Utalentowany nastolatek urodził się 7 maja 2009 roku, jest związany z SMS PZPS Spała i Lechią Tomaszów Mazowiecki. W momencie powołania do reprezentacji Polski siatkarzy miał dokładnie 16 lat, 11 miesięcy i 9 dni. 17. urodziny obchodził na zgrupowaniu kadry w Spale.

Silesia Cup to jedyny turniej towarzyski, który Białą-Czer-



Marcel Bakaj, Alaksiej Nasewicz i Bartłomiej Lemański kontra Serb Nikola Brborić w meczu towarzyskim

woni rozegrają przed rozpoczęciem się 10 czerwca Ligą Narodów (w piątek z Ukrainą, a w sobotę z Bułgarią - oba mecze w Katowicach o godz. 20.00).

W pierwszym tygodniu zmagania „2026 FIVB Volleyball Men's Nations League”, Polacy zmierzą się w chińskim Linyi z Kubą, Słowenią, Japonią i Ukrainą (10-14 czerwca).

Kolejne turnieju Ligi Narodów to 24-28 czerwca - Gliwice, 15-19 lipca - Chicago i 29 lipca-2 sierpnia turniej finałowy, ponownie w Chinach, tyle że tym razem w Ningbo.

Po powrocie do kraju, naszych siatkarzy czeka Memoriał

Huberta Jerzego Wagnera w Krakowie (28-30 sierpnia).

Najważniejszą imprezą w tym roku są oczywiście mistrzostwa Europy, rozgrywane w Bułgarii i we Włoszech w dniach 9-26 września br., w których nasi siatkarze będą bronić tytułu.

Rozgrywki kontynentalne mają w tym roku podwójną stawkę - oprócz tytułu, zwycięzca wywalczy również kwalifikację na Igrzyska XXXIV Olimpiady, które w 2028 roku zorganizuje Los Angeles.

W tym roku, polskich siatkarzy czeka co najmniej 30 meczów reprezentacyjnych. ©@

SPORT

www.sportowy24.pl

Korona zagra z Cracovią. Wśród piłkarzy nie ma rozprężenia

Damian Wiśniewski
Kielce

PIŁKA NOŻNA. W sobotę 23 maja Korona Kielce zagra mecz 34. kolejki PKO BP Ekstraklasy z Cracovią na wyjeździe, początek o godzinie 17.30.

Dosobotniego spotkania z Cracovią Korona Kielce podejździe będąc już pewną utrzymania w PKO BP Ekstraklasie na kolejny sezon. Trener ma jednak nadzieję na to, że uda się jego drużynie zwyciężyć i poprawić miejsce w tabeli. Obecnie jest ona na 12. lokacie i ma w dorobku 42 punkty.

- Wybieramy się do Krakowa by powalczyć o pełną pulę. Ten ostatni mecz może zmienić końcowy obraz tabeli. Jest o co grać, to są dodatkowe pieniądze dla klubu. To nie czas na eksperymenty, jedziemy zagrać w podstawowym składzie - powiedział Jacek Zieliński.

Różnice w tabeli są niewielkie. Dość powiedzieć, że do ósmej Wisły Płock Kielczanie tracą tylko trzy punkty. - Naszym celem na początku było miejsce w przedziale 6-10. Zwycięstwo pozwoliłoby zrealizować ten plan - dodał trener.

Jacek Zieliński w przeszłości był szkoleniowcem Cracovii. Pracował w tym klubie w latach 2015-2017 oraz 2021-2024. Ten mecz ma więc dla niego szczególny wymiar.

- Spędziłem w Cracovii prawie pięć bardzo fajnych lat, współpra-

cując z zawodnikami i świętej pamięci profesorem Filipakiem. Teraz jednak stoimy po dwóch stronach barykady, każdy walczy o swoje - tak to w piłce wygląda - powiedział na ten temat.

W stolicy Małopolski spodziewa się trudnego spotkania.

- Znam atmosferę stadionu przy Kałuży, wiem jak kibice potrafią ponieść zespół do walki i do gry. Nie uważam jej za słaby zespół. Ma teraz swój słabszy moment, ale dalej jest bardzo groźna. (...) U nas nie ma rozluźnienia, rozprężenia. Chcemy się pokazać z jak najlepszej strony. Pięciu naszych zawodników jedzie na reprezentację, więc będą się chcieli pokazać swoim selekcjonerom - dodał Jacek Zieliński.

Trener nawiązał również do swojej przyszłości w kieleckim klubie i tego, czy zostanie w nim na kolejny sezon.

- Teraz jest mało czasu. Po ostatnim meczu jedziemy z właścicielem na galę ekstraklasy, a po pucharowym meczu w Kielcach będzie okazja żeby sobie pewnerzeczy ustalić - powiedział.

Hubert Zwoźny nawiązał natomiast do poprzedniego meczu Korony, wygranego 1:0 z Widzewem Łódź.

- Graliśmy bardzo trudne spotkanie, dużo od nas zależało. Gdybyśmy nie odnieśli zwycięstwa, to moglibyśmy pożegnać się z ekstraklasą. Do Krakowa jedziemy po trzy punkty - powiedział. ©©

SOCCA

Polska wygrała z Czarnogorą. Grali nasi Reprezentacja Polski w Socca udanie rozpoczęła mistrzostwa Europy w Albanii. W pierwszym meczu pokonała Czarnogorę 4:1 po dwóch golach Norberta Jaszczaka (na zdjęciu). Debiut w kadrze zaliczył Dominik Pasternak z OKS Silnica Kielce, zawodnik reprezentujący w 1. Polskiej Lidze Futsalu Moravię Tompawex Obice, mający na koncie występy w czwartoligowej Moravii Kopalnia Morawica. ©© DOR



FOT. MOTUS KAZIMIERZA WIELKA

PIŁKA NOŻNA

Będzie sędzią głównym Bartosz Frankowski z Torunia będzie w sobotę, 23 maja sędzią głównym meczu Cracovia - Korona Kielce w 34. kolejce PKO BP Ekstraklasy. Początek meczu o godzinie 17.30. DOR

Industria zaczyna w niedzielę walkę o mistrzostwo Polski

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

- Chcemy odzyskać mistrzostwo Polski - powiedział trener Krzysztof Lijewski na konferencji prasowej przed pierwszym finałowym meczem z Orlen Wisłą Płock.

Spotkanie odbędzie się w niedzielę, 24 maja. Początek o godzinie 12.30. Rewanż 31 maja w Hali Legionów, również o 12.30.

W czwartek kilku zawodników Industarii Kielce wzięło udział w jubileuszowej 30. edycji Międzynarodowych Targów Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych i Gumy Plastopol. Byli na stoisku MOL Group Chemicals, czyli jeden z czołowych producentów petrochemicznych w Europie Środkowej. Firma ta należy do grupy MOL, jednego z ze sponsorów strategicznych Industarii. A później w Targach Kielce odbyła się konferencja prasowa przed pierwszym meczem finałowym z Orlen Wisłą Płock, w której wzięli udział trener Krzysztof Lijewski, kapitan Alex Dujsebajew i skrzydłowy Arkadiusz Moryto.

- Wszyscy zawodnicy są zdrowi i gotowi do gry w Płocku. Kadrowicze wrócili szczęśliwie, w dobrej dyspozycji. To dla mnie jako trenera bardzo budujący obrazek. Każdy jest już skupiony na najbliższym spotkaniu.



FOT. DOROTA KUŁAGA

Kapitan Alex Dujsebajew, trener Krzysztof Lijewski i skrzydłowy Arkadiusz Moryto na konferencji prasowej w Targach Kielce. Atmosfera w Industarii Kielce jest bojowa

Cel jest zawsze ten sam - walka o mistrzostwo Polski. Oczywiście, faworytem teoretycznie jest Płock. Jest aktualnym mistrzem Polski, broni tytułu, gra pierwszy mecz u siebie, a to też jest atut. Wygrał z nami ostatni pojedynek Pucharu Polski. Ale tak naprawdę wydaje mi się, że z pierwszym gwizdkiem faworyta już nie będzie. Obydwa drużyny są na wysokim poziomie, mają klasowych zawodników. Na pewno będzie zaciekła rywalizacja - mówił na konferencji prasowej Krzysztof Lijewski, trener Industarii.

Przyznał, że zamierza wprowadzić kilka nowych, autorskich rzeczy do gry zespołu po odejściu trenera Talanta Duj-

sebajewa. - Już wcześniej wspominałem, że nie mam zamiaru wchodzić w buty Talanta Dujsebajewa, naśladować go czy kopiować, bo tego człowieka nie da się naśladować. On był, jest i zawsze będzie jednym z najlepszych trenerów na świecie. Ja bardzo dużo się od niego nauczyłem, dużo mu zawdzięczam, ale też chcę wprowadzić swoje rzeczy. Oczywiście, bazuję na tym, co było u Talanta, ale w przeszłości pracowałem również z innymi trenerami. Od każdego chcę wziąć to, co najlepsze, co jest potrzebne zawodnikom. Wszystko to robię dla chłopaków. Chcę z każdego wyrzesać to, co jest najlepsze - dodał Krzysztof Lijewski.

Podkreślił, że na taki mecz zawodników nie trzeba motywować. To walka o mistrzostwo Polski, w dodatku z odwiecznym rywalem Orlen Wisłą Płock. Jest pełna mobilizacja przed pierwszą Świętą Wojną o złoto w sezonie 2025/2026.

Dla kapitana Alexa Dujsebajewa będą to ostatnie mecze w barwach Industarii i bardzo zależy mu na tym, żeby w dobrym stylu i złotym medalem pożegnać się z Kielcami i kibicami. - Fajnie się czuję, jestem gotowy do gry. Nie trzeba nikogo mobilizować na te mecze. Oczywiście, wierzymy w to, że jesteśmy w stanie ograć każdy zespół, Płock też - powiedział Alex Dujsebajew, kapitan Industarii. ©©

Minister sportu spotkał się z prezesem Korony

Dorota Kułaga
Kielce

Minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki w czwartek, 21 maja, odwiedził województwo świętokrzyskie. Był między innymi w Kielcach.

Na Exbud Arenie spotkał się z prezesem Korony Kielce Leszkiem Czarnym i władzami miasta. Rozmawiał między innymi o budowie akademii piłkarskiej na ulicy Prostej.

Minister Jakub Rutnicki ogłosił w czwartek w Suchedniowie

wyniki Programu budowy pełnowymiarowych boisk piłkarskich. Na budowę i modernizację 5 boisk piłkarskich w regionie świętokrzyskim przyznano dofinansowanie w wysokości 9,4 miliona złotych.

- Dzisiaj w województwie świętokrzyskim mówiliśmy o tym, że finansujemy pełnowymiarowe boiska dla mniejszych miejscowości. Często te wielkie kariery zaczynają się w takich miejscach. Teraz jestem na Koronie i rozmawiamy o budowie akademii. Wkrótce będziemy ogłaszać program inwestycji

strategicznych. W nich jest budowa profesjonalnych akademii piłkarskich. Rozmawiamy z władzami Korony i miasta oraz parlamentarzystami. Oczekuję dobrze przygotowanego wniosku - powiedział na Exbud Arenie Jakub Rutnicki.

Prezes Korony Leszek Czarny oprowadził ministra po obiekcie, pokazał szatnię. - Wielkie gratulacje dla Korony Kielce za utrzymanie w ekstraklasie. Wiem, że to nie było proste. To był trudny sezon dla wszystkich zespołów - mówił Jakub Rutnicki.

Dodał, że wprowadzony został nowy program „Nasi na Boisko”. - Promujemy Polaków w pierwszych drużynach. Im więcej naszych zawodników będzie grać, to dany klub będzie mógł liczyć na większe pieniądze. Jesteśmy po to, żeby pomagać - powiedział minister sportu i turystyki.

Jakub Rutnicki gościł też w siedzibie Wojskowego Klubu Bokserskiego Rushh Kielce. Miał okazję porozmawiać z prezesem Polskiego Związku Bokserskiego Grzegorzem Nowackim i zobaczyć pokazowy trening. ©©



Jacek Zieliński, trener Korony Kielce, przed meczem ze swoim dawnym klubem, Cracovią

FOT. KORONA KIELCE / SCREEN YOUTUBE

echo kieleckie

Echo
Dnia

www.echodnia.eu

Nr 21/2026

WYDARZENIE

BROADWAY
HOLLYWOOD
I LAS VEGAS -
RUSZA BUDZENIE
SIENKIEWKI 2026.
**CO NAS CZEKA
W TYM ROKU?**
Strefa Imprez

FOT. DAWID LUKASIK



KOMUNIKACJA

Kielce mają swoje pierwsze autobusy elektryczne. Na których liniach pojadą?

Anna Gwóźdź
Kielce

W piątek, 15 maja przy Dworcu Autobusowym w Kielcach zaprezentowano 24 autobusy elektryczne, które już następnego dnia, w sobotę 16 maja wyjechały na ulice.

Kierowca Marcin, który prowadził flagowy elektryk podczas dziennikarskiej przejażdżki po Kielcach mówił nam, że autobus prowadzi się bardzo dobrze.

- Pojazd jest wygodny, wyposażony w dużą ilość systemów bezpieczeństwa - martwe pole, czytanie znaków drogowych, czujników bezpieczeństwa. Komfort jest ogromny - komentował.

Autobusy są czerwono-żółte, niskopodłogowe, z tapicerką nawiązującą do kieleckiego Dworca Autobusowego, zwanego „Spodkiem”. Pierwszy z nich, oznaczony numerem 1701, ma specjalny design podkreślający, że to historyczny pojazd dla miasta. W każdym z pojazdów tapicerki są bordowe, ze spodkami właśnie.

Od soboty elektryki wyjeżdżają na linie: 13, 24, 103, 108, 112, 114 oraz OW i OZ.

- To dla nas przełomowy moment, ponieważ tabor sfinansowany w całości ze środków zewnętrznych zapewni pasażerom najwyższy poziom bezpieczeństwa i komfortu. Już jutro kieleckie „elektryki” wyjadą na ulice - powiedziała Agata Wojda, Prezydentka Miasta Kielce.

Prezydentka zapowiedziała, że to nie koniec. Pięć kolejnych autobusów jest już w produkcji, miasto złożyło wniosek o pieniądze na kolejne 20. Docelowo tabor elektryczny ma liczyć 49 pojazdów. - To nie jest nasze ostatnie



Pierwsze elektryczne autobusy Solaris Urbino 12 Electric wyjechały na kieleckie ulice

słowo, jeśli chodzi o unowocześnianie kieleckiego taboru - mówiła.

Autobusy są niskopodłogowe, mogą się obniżać na przystanku i mają rampę dla wózków. W środku znajdziemy ładowarki USB, nowe kasowniki, system neutralizacji wirusów i bakterii oraz przyciski do samodzielnego otwierania drzwi. Mają też oraz funkcję „ciepłego guzika”, który pomaga utrzymać odpowiednią temperaturę wewnątrz pojazdu.

W nowych kasownikach można kupić bilet kartą płatniczą, telefo-

nem lub zegarkiem - wystarczy wybrać bilet na ekranie i przyłożyć kartę lub urządzenie. Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego Barbara Damian uspokajała, że system nie pobiera pieniędzy przypadkowo i nie ma wglądu w kartę pasażera. Na początku kierowcy nadal będą sprzedawać bilety za odliczoną gotówkę.

Autobusy były konsultowane ze środowiskami osób z niepełnosprawnościami. Paweł Słowik z Powiatowej Społecznej Rady do spraw

Osób Niepełnosprawnych zwracał uwagę na żółte uchwyty. - Nawet taki drobny detal, jak kolor uchwytów, był z nami konsultowany. Żółty jest kolorem, który widzimy najdłużej, kiedy tracimy wzrok. W sytuacji awaryjnej łatwiej trafić ręką w uchwyt - mówił.

Jerzy Pióro, pełnomocnik prezydenta Kielc do spraw osób niepełnosprawnych, podkreślał, że pojazdy służą wszystkim pasażerom. - Wchodząc do autobusu jest komfort czy dla mam z dziećmi z wózkami, czy

dla podróżnych z bagażami. Autobusy są perfekcyjnie wykonane i dostosowane do każdej formy niepełnosprawności. - Cieszy fakt, że inwestycje w kielecką komunikację są na każdym etapie konsultowane z organami doradczymi reprezentującymi osoby ze szczególnymi potrzebami - dodał.

Bezpieczeństwo jazdy i prowadzenia autobusu potwierdził również Krzysztof Musiał, dyrektor sprzedaży regionu południowo-wschodniego Solaris Bus & Coach.

- Autobusy wyposażone są w system GSM2. To pakiet bezpieczeństwa dla kierowców, ale też dla osób przebywających na drodze. Pomaga w pracy kierowcy, zapobiega niezauważeniu kogoś - mówił.

W konferencji udział brali również: Piotr Franiek - przedstawiciel Polskiego Związku Niewidomych, Okręg Świętokrzyski oraz Piotr Pawlik - przedstawiciel środowiska osób z niepełnosprawnościami ruchową, znany w Kielcach łucznik.

Autobusy ładowane będą przy dworcu autobusowym, gdzie ustawiono 12 ładowarek - każda może obsłużyć dwa pojazdy jednocześnie. Obsługą techniczną i przewozem zajmie się firma BP Tour Region, która wygrała przetarg. Jeden przejazd ma wystarczyć na minimum 300 kilometrów - pierwsze testy pokazują nawet lepsze wyniki.

Na projekt „Zielony transport publiczny w Kielcach - zakup autobusów elektrycznych wraz z infrastrukturą ładowania” Miasto pozyskało dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Wartość projektu to ponad 85 milionów złotych.

©©

FOT. ARCHIWUM

KRÓTKO

KIELCE

Rondo u zbiegu ulic biskupa Jaworskiego i Krzyżanowskiej jest gotowe

Ułatwienie przejazdu między osiedlami Słoneczne Wzgórze i Świętokrzyskie oraz poprawa bezpieczeństwa - to główne cele wprowadzenia zmian w organizacji ruchu opracowanej przez Biuro Mobilności Urzędu Miasta Kielce. W miejscu obecnego skrzyżowania ulicy biskupa Jaworskiego i Krzyżanowskiej powstało rondo.

Jest to odpowiedź na sygnały od mieszkańców oraz analizy ekspertów. Wprowadzenie zmian pozwoliło zachować wszystkie dotychczasowe relacje i uporządkować ruch. Geometria tego skrzyżowania była co najmniej niefortunna, a trójkątna wyspa po stronie Osiedla Świętokrzyskiego zamiast pomagać, tylko wprowadzała dodatkowe zamieszanie.



FOT. UM KIELCE

BIELINY

Bezpłatne badania profilaktyczne

Gmina Bieliny zaprasza mieszkanki do skorzystania z bezpłatnych badań profilaktycznych realizowanych w ramach programów wczesnego wykrywania raka piersi oraz raka szyjki macicy. Badania odbędą się w poniedziałek, 25 maja w godzinach 10-16 na parkingu Urzędu Gminy Bieliny.

Będzie można wykonać następujące badania: mammografia (badanie piersi): dla kobiet w wieku 45-74 lata, wykonywana bezpłatnie co 2 lata w ramach programu profilaktycznego; Cytologia / test HPV: czas trwania ok. 10 minut, cytologia dla kobiet w wieku 25-64 lata (co 3 lata), test HPV co 5 lat, badania bezpłatne w ramach programu profilaktyki raka szyjki macicy.

Aby skorzystać z badań, należy wcześniej się zarejestrować pod numerem telefonu 661 911 300.

POWIAT KIELECKI

Pirat drogowy jechał 146 na godzinę w terenie zabudowanym

146 na godzinę pędził w terenie zabudowanym Opel, którego prędkość policjanci zmierzylili w piątkowy wieczór w Mniowie w powiecie kieleckim. Za kierownicą auta siedział 39-latek z powiatu koneckiego. Mężczyzna dostał 2,5 tysiąca złotych mandatu i 15 punktów

karnych. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy na najbliższe trzy miesiące. Łącznie w miniony weekend w Kielcach i powiecie policjanci ukarali za prędkość aż 187 kierowców. Sześciu z nich zatrzymali prawa jazdy. MINOS

Na ulicach Fosforytowej i Malików będzie nowy asfalt. Kolejne umowy podpisane

Anna Kowalska
Kielce

Miejski Zarząd Dróg w Kielcach podpisał umowy z wykonawcą - firmą TRAKT - na realizację remontów nakładkowych na ulicach Fosforytowej i Malików. Finał prac zaplanowano na sierpień.

Dzięki tym inwestycjom przejazd przez zachodnią część miasta stanie się zdecydowanie płynniejszy, a infrastruktura będzie bezpieczniejsza zarówno dla kierowców, jak i pieszych.

Remont ulicy Fosforytowej obejmie odcinek o długości około 510 metrów - od ulicy Podklasztornej do skrzyżowania z ulicą Krzemionkową. Głównym celem jest całkowita wymiana zniszczonej nawierzchni. Zakres zaplanowanych prac obejmuje: usunięcie starej, zużytej warstwy asfaltu, wzmocnienie jezdni poprzez zastosowanie specjalnej siatki przeciw spękaniam, ułożenie nowych warstw bitumicznych - warstwy wiążącej oraz ścieralnej. Przewi-



FOT. UM KIELCE

Na ulicy Malików drogowcy odnowią odcinek od skrzyżowania z Aleją Szajnowicza-Iwanowa do ulicy Kolejarzy

dziano także regulacje studzienek i wpustów kanalizacyjnych, punktową wymianę krawężników oraz ułożenie nowej kostki na chodnikach przy przejściach dla pieszych. Prace wykończeniowe obejmą odnowienie oznakowania poziomego oraz progów zwalniających.

Koszt inwestycji to 872 995,44 złotych, a termin realizacji przypada na połowę sierpnia 2026 roku.

Na ulicy Malików drogowcy odnowią odcinek od skrzyżowania z Aleją Szajnowicza-Iwanowa do ulicy Kolejarzy. Tu również zakres zaplanowanych prac zakłada frezowanie starego asfaltu, a następnie wzmocnienie konstrukcji drogi specjalną siatką zwiększającą odporność na uszkodzenia i ułożenie nowych warstw bitumicznych (wiązącej i ścieralnej). Wszędzie tam, gdzie to konieczne przeprowadzone będą

prace brukarskie przy krawężnikach i przejściach dla pieszych. Regulacji zostaną podane elementy infrastruktury podziemnej (studzienki i wpusty). Na koniec odnowione zostaną oznakowanie poziome oraz zamontowane będą nowe progi zwalniające.

Koszt inwestycji wyniesie 1 187 800,69 złotych. Termin realizacji: początek sierpnia 2026 roku.

©P

ZDJĘCIE DNIA



FOT. UK

Chłodny, majowy wieczór w Kielcach nie przeszkodził tysiącom osób w zabawie - Amfiteatr Kadzielnia w sobotę, 16 maja 2026 roku, wypełnił się publicznością podczas finału juwenaliów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Około czterech tysięcy studentów i mieszkańców miasta przyszło na koncerty zespołów Enej i Golec uOrkiestra, a całość poprowadził Tomasz Kammel. Na scenie pojawili się także przedstawiciele władz regionu i uczelni. Dzień wcześniej na Kadzielni odbył się koncert zorganizowany przez Politechnikę Świętokrzyską. Wystąpili Kizo, Fagata, duet Kacperczyk oraz Kaz Bałagane.

Przy Kieleckim Parku Technologicznym stanęły ule z bębnow od pralek

Anna Gwóździ
Kielce

Przy Kieleckim Parku Technologicznym uroczystie otwarto pasiekę edukacyjną. Trzy ule (częściowo zbudowane z bębnow od pralek) stały się nowym domem dla 150 tysięcy pszczoł rodzaju krainka

Nie każda firma może pochwalić się takimi lokatorami. We wtorkowy ranek przy ulicy Olszewskiego 6 w Kielcach zebrali się uczniowie szkoły podstawowej, pszczelarze, przedsiębiorcy i samorządowcy. Pasieka powstała w ramach ogólnopolskiego projektu „Od pralki do ula” prowadzonego przez Fundację Odzyskaj Środowisko. Kielce to jedno z kolejnych miast, które dołączyło do inicjatywy. I nie chodzi tylko o miód.

Ule mają czerwone daszki – taki sam kolor jak rozstawione po Kielcach pojemniki na elektrodopady. Elementy ich konstrukcji wykonano z bębnow od pralek.

– Może ktoś się zastanawia, co ma wspólnego pralka z ulem? Tutaj znajdują Państwo odpowiedź. Sortujemy elektryczne śmieci do czerwonych pojemników, których jest ponad trzydzieści, i mamy też takie czerwone daszki w ulach, po to, żebyśmy mogli opowiedzieć tę historię w całości – mówi Krzysztof Kieszkowski, prezes fundacji.

Resztę dopowiadają tablice edukacyjne przy ogrodzeniu



Przy Kieleckim Parku Technologicznym otwarto pasiekę edukacyjną

obok placu zabaw. Przekaz jest jednak skierowany nie tylko do dzieci – Kielecki Park Technologiczny to miejsce firm i startupów.

– Pszczoły komunikują się tańcem, mają hierarchiczną strukturę, a ich plastry miodu to najbardziej efektywna konstrukcja w przyrodzie – maksymalna pojemność, minimalne zużycie materiału. To wszystko może być inspiracją dla biznesu – tłumaczy Krzysztof Kieszkowski. Kilka lat temu fundacja założyła podobną pasiekę na Politechnice Świętokrzyskiej.

Prezydentka Kielc Agata Wojda zaznaczyła, że ule stanęły tu nie po to, by ładnie wy-

glądały – lecz by być pretekstem do zapraszania młodych ludzi i opowiadania im o współżyciu z naturą.

Pszczelarz Grzegorz Włodarski zapowiedział, że nowi lokatorzy KPT poprawią bioróżnorodność terenu. Pierwsze miodobranie planowane jest na koniec czerwca. Przy pasiece fundacja będzie też organizować Laboratorium Pszczoł – warsztaty pokazujące życie ula, różnorodność pyłków i to, czym jest pierzga.

Wśród gości był (już niedługo dziewięcioletni) Adam ze Szkoły Podstawowej numer 5 imienia Stefana Żeromskiego, który nie potrzebował wprowadzenia do tematu.

– Bez owadów by nas tu nie było. Owady by nas przeżyły, ale my bez owadów nie – powiedział.

Pasiekę przy ulicy Olszewskiego 6 można oglądać bez umówienia. Tablice edukacyjne dostępne są na co dzień.

W otwarciu wzięli udział także zastępczyni prezydentki Aneta Boroń, dyrektor KPT Justyna Lichosik, Stanisław Duszczak – wiceprezes Polskiego Związku Pszczelarzy, Kazimierz Rej – prezes Świętokrzyskiego Związku Pszczelarzy oraz Monika Wyciechowska z RLG Polska, partnera edukacyjnego projektu.

©P

Krok do budowy nowej zajezdni przy ulicy Kolberga

Anna Kowalska
Kielce

Przy ulicy Kolberga w Kielcach ma powstać 50 miejsc postojowych dla autobusów elektrycznych wraz z ładowarkami. Oferty w przetargu będą przyjmowane do 25 czerwca.

Zadanie „Zakup autobusów o napędzie elektrycznym wraz z budową niezbędnej infrastruktury oraz samochodów elektrycznych do nadzoru nad funkcjonowaniem komunikacji publicznej – budowa zajezdni autobusowej dla autobusów elektrycznych przy ul. Oskara Kolberga w Kielcach” jest częścią dużego projektu „Rozwój zrównoważonej mobilności miejskiej w Kielcach”,

na który miasto Kielce pozyskało dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027.

Wykonawca wybrany w postępowaniu opracuje dokumentację projektową i wykona cały zakres robót budowlanych. Inwestycja obejmuje budowę między innymi: wiat postojowych dla autobusów, na których zamontowane będą panele fotowoltaiczne, myjni, budynku obsługi technicznej, w którym znajdują się warsztaty, serwis, pomieszczenia techniczne, akumulatorownia, magazyny części, budynku administracyjno-dyspozytorskiego oraz garażu.

©P



Przy ulicy Kolberga ma powstać 50 miejsc postojowych dla autobusów elektrycznych wraz z ładowarkami

Rodzinna Majówka Rowerowa z Kielc do Borkowa. Zapisy trwają

Dorota Kułaga
Kielce

Trwają zapisy na 20. Rodziną Majówkę Rowerową z Kielc przez Kaczyn do Borkowa. To wydarzenie odbędzie się 23 maja. Tradycyjnie, weźmie w nim udział ksiądz biskup Marian Florczyk.

Trasa prowadzi z Kielc przez Dyminy, Kaczyn do Borkowa, liczy około 18 kilometrów. Zbiórka uczestników w tym roku będzie o godzinie 9.00 na Placu świętego Jana Pawła II przy Bazylice Katedralnej w Kielcach. Na 9.15 zaplanowana jest wspólna modlitwa, poświęcenie uczestników tego wydarzenia i ich rowerów, a o 9.30 start w grupach.

– Bardzo się cieszę, że 23 maja już po raz dwudziesty wyruszamy na Rodziną Majówkę Rowerową. Chcemy tworzyć

rodzinny klimat, wzajemnej życzliwości i szacunku, bo tego nam bardzo brakuje w codziennym życiu – powiedział ksiądz biskup Marian Florczyk.

Na godzinę 10.15 zaplanowany jest postój przy kościele w Dyminach, a o 12.30 nabożeństwo majowe w kościele parafialnym w Kaczynie.

– O godzinie 13.30 rozpocznie się piknik w Borkowie. Impreza zakończy się o 15.30, powrót będzie na własną rękę, albo podstawionymi przez nas autokarami. Zapraszam do udziału w tym wydarzeniu. Zapisy odbywają się od 18 do 20 maja w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, w Hali Legionów – poinformował Jacek Domoradzki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach.

Ważny jest walor duchowy Majówki, uczestnicy po drodze zatrzymują się w kościele w Dy-

minach, gdzie znajdują się liczne pamiątki po Ojcu Świętym Janie Pawle II oraz w kościele w Kaczynie, który obok Matki Bożej Częstochowskiej nosi także wezwanie świętego Jana Pawła II.

– Modlitwa nas łączy i umacnia. Za wstawiennictwem świętego Jana Pawła II modlimy się szczególnie za nasze rodziny i Ojczyznę – mówi ksiądz Krzysztof Banasik, zastępca dyrektora Caritas Diecezji Kieleckiej, duszpasterz kieleckich sportowców, jeden z organizatorów tego wydarzenia.

Ogromnie się cieszymy, że jako gmina Daleszyce możemy współorganizować to piękne, rodzinne wydarzenie. Dziękuję

wszystkim, którzy są współorganizatorami tego przedsięwzięcia, bo możemy wspólnie zrobić coś dobrego dla mieszkańców województwa świętokrzyskiego. Bardzo się cieszę, że Rodzinna Majówka Rowerowa przebiega przez tereny gminy Daleszyce, jej uczestnicy mogą się nacieszyć pięknymi widokami na terenie naszej gminy, od Sukowa przez Marzys i Borków – powiedział Dariusz Meresiński, burmistrz Daleszyc.

Zgłoszenia w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Kielcach – Hala Legionów, przy ulicy Leszka Drogosza 2 do piątku, 22 maja w godzinach 8.00 - 15.30 - pokój 104 na pierwszym piętrze, telefon 664-920-603. Będzie jeszcze możliwość zapisania się przed Majówką, w sobotę rano, od godziny 8.30.

©P



Na godzinę 9.15 zaplanowana jest wspólna modlitwa, poświęcenie uczestników tego wydarzenia i ich rowerów, a o 9.30 start w grupach

Uczniowie z Morawicy triumfują w konkursach

Anna Kowalska
Gmina Morawica

Uczniowie Szkoły Podstawowej imienia Kornela Makuszyńskiego w Morawicy triumfują w Wojewódzkich Konkursach Przedmiotowych.

Dziewięcioro uczniów Szkoły Podstawowej imienia Kornela Makuszyńskiego w Morawicy, ze względu na uzyskany tytuł laureata lub finalisty Ogólnopolskiej Olimpiady Literatury i Języka Polskiego albo tytuł laureata w Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym, zostało uprawnionych do zwolnienia z egzaminu ósmoklasisty oraz do pierwszeństwa podczas rekrutacji do szkoły średniej. Osiągnięcia te dotyczyły języka polskiego (8 osób) oraz matematyki (1 osoba). Ponadto w roku szkolnym 2025/2026 szkoła może poszczycić się zdobyciem przez uczniów czterech tytułów finalisty w Wojewódzkich Konkursach Przedmiotowych organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Kielcach.

- Cieszę się niezmiernie z tak licznych osiągnięć naszych uczniów. Są one namacalnym dowodem na to, że w Szkole w Morawicy utalentowani młodzi ludzie z powodzeniem mogą rozwijać swoje pasje i zainteresowania. Zdobywają tu również rzetelną wiedzę, dzięki której są w stanie podejmować rywalizację z najlepszymi, nawet na poziomie ogólnopolskim - z satysfakcją podkreśla dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Morawicy Jacek Kuźnia.

- Pragnę dodać, że był to również ogromny wkład nauczycieli, ich wyteżony, systematyczny i długoterminowy trud, wymagający wielu dodatkowych godzin, cierpliwości oraz konsekwencji, zarówno ze strony uczniów, jak i opiekunów. Efekt jednak przerósł moje najśmielsze

oczekiwania. Jest to najlepszy dowód na wysoki poziom nauczania, talent młodzieży i niezwykle zaangażowanie kadry pedagogicznej - zaznacza dyrektor szkoły.

Imponujący sukces odniósł Mateusz Więckowski zdobywając tytuł laureata w Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym z Matematyki. Do udziału w rywalizacji konkursowej przygotowywał się pod kierunkiem nauczycielki matematyki, Anety Rozpary.

Drugą osobą, która wykazała się wszechstronnymi zdolnościami jest Natalia Jabczyk, uczennica znalazła się w gronie laureatów Ogólnopolskiej Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, a oprócz tego została finalistką dwóch kuratorskich konkursów przedmiotowych: z języka polskiego (pod opieką Elżbiety Moskwy-Strąk) oraz z biologii (pod kierunkiem Doroty Molendowskiej).

Na słowa uznania zasługują także uczennice, które zdobyły tytuły finalistek w tegorocznych konkursach: z biologii - Nadia Tworek (uczenica Doroty Molendowskiej), z języka angielskiego - siódmo-klasistka, Monika Kołbus (uczenica Edyty Siwek). Tytuł finalisty konkursu przedmiotowego niesie ze sobą nie tylko satysfakcję, ale także wymierne korzyści w postaci dodatkowych punktów podczas rekrutacji do szkoły średniej.

Udział w Wojewódzkich Konkursach Przedmiotowych wymagał od uczestników zdobycia gruntownej wiedzy oraz szeregu umiejętności z danego przedmiotu, co nie byłoby możliwe bez intensywnej pracy i ogromnego zaangażowania uczniów. Rywalizacja z najlepszymi rówieśnikami z województwa stała się dla reprezentantów szkoły w Morawicy niezapomnianym doświadczeniem, dodała im pewności siebie i niewątpliwie ułatwiła planowanie dalszej ścieżki edukacyjnej.

© ©



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Morawicy triumfowali w Wojewódzkich Konkursach Przedmiotowych

Powiat kielecki w prestiżowym Rankingu Finansowym Samorządu Terytorialnego

Starostwo Powiatowe
Powiat kielecki

Powiat kielecki zajął 12 miejsce wśród 314 powiatów w Polsce, w prestiżowym Rankingu Finansowym Samorządu Terytorialnego. To jednocześnie najwyższy notowany powiat w całym regionie.

- To wyróżnienie ma dla nas szczególną wartość, ponieważ ranking ten jest apolityczny, obiektywny i oparty na twardych danych ekonomicznych, a jego metodologia od lat pozostaje niezmienna i transparentna. Widać również pozytywny trend - awans o 17 pozycji względem poprzedniego roku, co potwierdza skuteczność naszych działań i konsekwentnie realizowaną strategię rozwoju powiatu - podkreśla starosta kielecki Tomasz Pleban.

Ranking Finansowy Samorządu Terytorialnego to jedyne w Polsce opracowanie obejmujące wszystkie jednostki samorządu terytorialnego. Jest kompleksowe, niezależne i oparte wyłącznie na wskaźnikach ekonomicznych. Porównuje wyniki z roku 2025 do tych osiągniętych w roku 2024, dzięki czemu pozwala precyzyjnie ocenić dynamikę zmian, tempo rozwoju oraz odporność finansową poszczególnych powiatów i gmin.

Rok 2025 był dla samorządów jednym z najtrudniejszych od lat. Wprowadzono liczne nowe obowiązki - od obrony cywilnej i ochrony ludności,



Na zdjęciu od lewej: członek zarządu powiatu Mariusz Ściana, wicestarosta Tomasz Dulny, starosta Tomasz Pleban oraz członkowie zarządu Cezary Majcher i Mirosław Gębski

przez cyberbezpieczeństwo, po zmiany w planowaniu przestrzennym, finansowaniu oświaty czy gospodarce odpadami. Każda z tych reform miała bezpośredni wpływ na codzienne funkcjonowanie mieszkańców oraz na stabilność finansową jednostek samorządu terytorialnego.

Tym większym sukcesem jest fakt, że powiat kielecki nie tylko utrzymał stabilność, ale znalazł się w ścisłej krajowej czołówce. To dowód na odpowiedzialne zarządzanie, umiejętność planowania inwestycji i skuteczne reagowanie na dynamicznie zmieniające się uwarunkowania społeczno-gospodarcze.

Starosta Tomasz Pleban podkreśla, że to osiągnięcie jest efektem wspólnej pracy wielu środowisk: - To wyróżnienie jest zasługą pracowników starostwa, kierowników jednostek organizacyjnych, radnych, partnerów społecznych i gospodarczych, ale przede wszystkim mieszkańców, którzy swoją aktywnością i zaangażowaniem współtworzą rozwój naszego powiatu. Dziękuję Państwu za zaufanie i współpracę.

Ranking pokazuje, że samorządy najlepiej poradziły sobie z wyzwaniami minionego roku, ale jednocześnie przypomina, że przed wszystkimi stoją kolejne, nie mniej wymagające zadania. -

- Zapewniam, że Powiat Kielecki pozostanie stabilny, odpowiedzialny i konsekwentny w działaniu, a nasze decyzje - tak jak dotychczas - będą podejmowane z myślą o dobru mieszkańców i długofalowym rozwoju regionu. Dziękuję za to wyróżnienie i traktuję je jako motywację do dalszej pracy - dodaje starosta.

Ranking przygotowywany jest od 9 lat przez Fundację Instytut Studiów Wschodnich we współpracy z Krajową Radą Regionalnych Izb Obrachunkowych oraz Uniwersytetem Ekonomicznym we Wrocławiu. Opracowanie powstaje na podstawie sprawozdań finansowych składanych przez samorządy. © ©

Rusza usuwanie wyrobów zawierających azbest

Anna Bilcka
Gmina Masłów

W Urzędzie Gminy Masłów podpisano umowę na realizację zadania „Usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Masłów w 2026 roku”.

Wójt Tomasz Lato, przy kontrasygnacie skarbnika Roberta Szechnickiego, zawarł umowę z Moniką Kołodziej - członkiem Zarządu spółki EUROUTIL Sp. z o.o., która będzie odpowiedzialna za wykonanie prac. Łączna wartość zadania wynosi 156 384 złotych brutto, a realizacja prac potrwa do 21 września 2026 roku.

Zadanie obejmuje demontaż, odbiór, transport oraz unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest z nieruchomości położonych na tere-



Wójt Gminy Masłów zawarł umowę na usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest

nie gminy Masłów. W ramach przedsięwzięcia usuwane będą zarówno pokrycia dachowe zawierające azbest, jak i odpady już wcześniej zdemontowane i składowane na posesjach mieszkańców.

W ramach zadania podstawowego zaplanowano: demontaż pokryć dachowych z około 2,5 tysiąca metrów kwadratowych powierzchni dachów oraz odbiór i unieszkodliwienie około 13 tysięcy metrów

kwadratowych wyrobów azbestowych zalegających na nieruchomościach mieszkańców.

Łącznie wyroby zawierające azbest zostaną odebrane z 73 nieruchomości, natomiast demontaż pokryć dachowych przeprowadzony zostanie na 7 posesjach.

Drugim elementem przedsięwzięcia będzie usuwanie wyrobów zawierających azbest z gospodarstw rolnych.

- Systematyczne usuwanie azbestu z terenu gminy to ważne działanie na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców oraz ochrony środowiska. Dzięki realizacji programu sukcesywnie eliminujemy niebezpieczne materiały z kolejnych nieruchomości, wspierając mieszkańców w kosztownym procesie ich utylizacji - podkreśla wójt Tomasz Lato.

© ©

Trzy premiery Teatru Grodzkiego zachwyciły publiczność w Chęcinach. Były emocje, śmiech i owacje na stojąco

Agnieszka Olech
Gmina Chęciny

Centrum Kultury i Sportu w Chęcinach ponownie zamieniło się w prawdziwą świątynię teatru. Aktorzy Teatru Grodzkiego „Pod Basztami” zaprezentowali aż trzy premierowe spektakle.

Widzowie mogli obejrzeć przedstawienia „Przygoda w bibliotece”, „Dziób w Dziób” oraz „O lekarzach, pielęgniarzach i pacjentach, czyli recepta na zdrowie”. W programie wydarzenia znalazła się również wystawa prac uczestników Warsztatów Malarstwa i Rysunku działających przy Centrum Kultury i Sportu w Chęcinach.

Teatr Grodzki „Pod Basztami” od lat cieszy się ogromnym uznaniem mieszkańców gminy i miasta Chęciny. Każda premiera przyciąga tłumy widzów, którzy doceniają profesjonalizm aktorów, dopracowaną scenografię, a także ambitny repertuar. Nie inaczej było również tym razem. Publiczność z dużym zainteresowaniem śledziła losy bohaterów wszystkich trzech spektakli, nagradzając artystów gromkimi brawami. - Teatr Grodzki „Pod Basztami” to prawdziwa wizytówka naszej gminy. Jestem pod ogromnym wrażeniem poziomu artystycznego wszystkich premier. Każdy spektakl był zupełnie inny, ale każdy niósł ważne przesłanie i został przygotowany z ogromnym zaangażowaniem. Nasi ak-



Teatr Grodzki „Pod Basztami” od lat cieszy się ogromnym uznaniem mieszkańców

torzy po raz kolejny pokazali wielki talent, pasję i profesjonalizm. Cieszę się, że mieszkańcy tak licznie uczestniczą w tych wydarzeniach i wspierają lokalną kulturę - podkreśla burmistrz gminy i miasta Chęciny, Robert Jaworski.

„Przygoda w bibliotece” - bajkowy świat ożył na scenie

Pierwszą z premier była „Przygoda w bibliotece”, czyli pełna humoru i baśniowych postaci opowieść pokazująca, jak ważny jest szacunek do książek. Spektakl w lekki i przystępny sposób poruszał temat niszczenia literatury oraz wartości płynących z czytania. Historia dwóch detektywów, którzy trafiają do biblioteki pełnej zagubionych bohaterów baśni, spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem widzów.

Autorem spektaklu był Piotr Witoń, reżyserią zajęła się Dorota Anyż, a scenografię przygotował Mamert Tomczyk. Przedstawienie wystawiła dziecięca grupa Teatru Grodzkiego „Pod Basztami”. Na scenie wystąpili: Karol Kasprzyk jako Detektyw 1, Mikołaj Gruszka jako Detektyw 2, Iza Świeboda jako Królowa Śniegu, Pola Kowalska jako Calineczka, Julia Zięba jako Księżniczka na Zianku Grochu, Hania Baran jako Dzwoneczek, Natalia Zięba jako Królowna Śnieżka i Małgosia, Marysia Adach jako Czerwony Kapturek, Maja Krawczyk jako Śpiąca Królowna, Wojtek Deneka jako Kot w Butach, Agata Baran jako Dziewczynka z Zapałkami i Krawiec Niteczka, Natalia Kwiecień jako Kopciuszek, Weronika Jakóbczyk jako Pinokio, Benek Kościuk jako Piotruś Pan, Kasia Gliwińska jako Baba Jaga, Leon

Karwas jako Jaś oraz Antoni Podraza jako Szewczyk.

„Dziób w Dziób” z ważnym przesłaniem dla młodych

Drugim premierowym spektaklem było przedstawienie „Dziób w Dziób” autorstwa Maliny Prześlugi. To poruszająca historia o samotności, odrzuceniu i potrzebie akceptacji, skierowana przede wszystkim do młodzieży. Spektakl opowiadał o relacjach między bohaterami i pokazywał, że nawet w trudnych sytuacjach można znaleźć porozumienie bez agresji i przemocy.

Reżyserią spektaklu ponownie zajęła się Dorota Anyż, a scenografię przygotował Mamert Tomczyk. Na scenie zaprezentowała się młodzieżowa grupa Teatru Grodzkiego „Pod Basztami”. W obsadzie znaleźli się: Nadia Marzec jako Gołąb Zbyszek, Łu-

cja Picheta i Julia Karwas jako Gołąb Heniek, Zofia Szołowska jako Gołąb Stefan, Zuzanna Maj jako Gołąbica Mariola, Mikołaj Gruszka jako Gołąbica Jola, Stanisław Polit jako Gołąb Janusz i Pies, Zofia Polit jako Wróbel Przemek oraz Karolina Możdżan jako Kotka Dolores.

Seniorzy rozbawili publiczność do łez

Ogromne zainteresowanie wzbudziła również premiera farsy „O lekarzach, pielęgniarzach i pacjentach, czyli recepta na zdrowie”. Spektakl przygotowany przez grupę senioralną Teatru Grodzkiego „Pod Basztami” był pełen humoru, zabawnych sytuacji i anegdot inspirowanych pracą w służbie zdrowia. Przedstawienie przypominało, że śmiech i dystans są często najlepszą receptą na codzienne problemy.

Scenariusz i reżyserię przygotowała Dorota Anyż, a scenografię stworzył Artur Anyż. W spektaklu wystąpili: Teresa Muster, Halina Szewczyk, Genowefa Dziedzic, Monika Habik, Barbara Grabowska, Lucyna Rudnik, Helena Król, Aleksandra Lech, Janina Mikołajczyk, Urszula Otczyk, Stanisław Król oraz Zbigniew Majewski.

Wydarzeniu teatralnemu towarzyszyła także wystawa prac uczestników Warsztatów Malarstwa i Rysunku prowadzonych w Centrum Kultury i Sportu w Chęcinach. Zwiedzający mogli podziwiać obrazy wykonane techniką pastel, które wyróżniały się subtelną kolorystyką, ciekawą tematyką i dużą wrażliwością artystyczną autorów. Warsztaty prowadzi instruktorka Izabela Buda, pod której opieką uczestnicy rozwijają swoje talenty i doskonałą umiejętności plastyczne. Wystawa spotkała się z dużym zainteresowaniem odwiedzających i była doskonałym uzupełnieniem teatralnych emocji.

Trzy premierowe spektakle oraz wystawa prac lokalnych artystów po raz kolejny pokazały, że Centrum Kultury i Sportu w Chęcinach jest miejscem tętniącym kulturą i twórczą energią. Publiczność nie kryła zachwytu, a Teatr Grodzki „Pod Basztami” po raz kolejny udowodnił, że potrafi tworzyć przedstawienia na bardzo wysokim poziomie artystycznym, które poruszają, bawią i skłaniają do refleksji. ©

Koncert Pieśni Maryjnych w Brzezinach. Wzięło w nim udział 13 zespołów

Anna Kożuchowska
Gmina Morawica

W majowej atmosferze, silnie związanej w polskiej tradycji ze śpiewem pieśni ku czci Matki Bożej, w niedzielę 17 maja w kościele w Brzezinach odbył się wyjątkowy Koncert Pieśni Maryjnych.

Organizatorem wydarzenia było Samorządowe Centrum Kultury i Biblioteka w Morawicy, parafia pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Brzezinach oraz radny Rady Miejskiej w Morawicy Ryszard Znoj. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Miasta i Gminy Morawica.

Podczas tegorocznego koncertu wysłuchano wielu znanych i mniej znanych pieśni Maryjnych. W koncercie wzięło udział 13. zespołów folklorystycznych i chórów

nich: Grupa „Sówki” z Akademii Przedszkolaka w Brzezinach przy akompaniamentem Krzysztofa Korbana; Zespół folklorystyczny Nidzaniecki przy akompaniamentem Tomasza Korbana; Zespół folklorystyczny Brzezinianki przy akompaniamentem Tomasza Korbana; Zespół Mała Morawica przy akompaniamentem Tomasza Korbana; Grupa artystyczna Zawsze Młodzi przy akompaniamentem Andrzeja Wieczorka; Zespół folklorystyczny Zaborzanki przy akompaniamentem Tomasza Korbana; Chór „Nowina” z Nowin, pod kierownictwem pana Krzysztofa Jończyka; Kabaret Jeszcze Nie Starszych Panów przy akompaniamentem Andrzeja Wieczorka; Chór Laudate Si z Brzezin, pod kierownictwem pana Łukasza Olszaka; Zespół folklorystyczny Łabecanki

przy akompaniamentem Tomasza Korbana; Chór Cantabile, pod kierownictwem pana Tomasza Klamki; Zespół Dymnianki, pod kierownictwem pana Artura Pośłowskiego; Zespół Pieśni i Tańca Morawica z Kapelą Korbanów.

W wydarzeniu wziął udział senator Krzysztof Słoń, który dołączył do artystów i również zaprezentował dwie pieśni własnego autorstwa.

Koncert poprowadzili Aleksandra Głodek - prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Brzezin,

dyrektor Akademii Przedszkolaka w Brzezinach oraz Damian Zegadło - wiceprezes Stowarzyszenia Przyjaciół Brzezin.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe statuetki oraz dyplomy, które wręczyli: burmistrz Mia-

sta i Gminy Morawica Marian Buras, dyrektor Samorządowego Centrum Kultury i Biblioteki w Morawicy Hanna Kuta, ksiądz proboszcz Józef Knap oraz radny Ryszard Znoj. Był to wyraz uznania i podziękowania za zaangażowanie w przygotowanie tego wyjątkowego koncertu. Po koncercie wykonawców zaproszono do szkoły w Brzezinach na poczęstunek zorganizowany przez Samorządowe Centrum Kultury i Bibliotekę w Morawicy.

Maj od pokoleń jest miesiącem szczególnie poświęconym Matce Bożej i od lat towarzyszy mu piękna tradycja śpiewania pieśni maryjnych przy kapliczkach, w kościołach i podczas nabożeństw majowych. Koncert w Brzezinach był pięknym świadectwem tego, że zwyczaj ten wciąż jest żywy i przekazywany młodszemu pokoleniu.

©



W koncercie wzięło udział 13 zespołów folklorystycznych i chórów

Morawica wśród liderów rankingu

Miłosz Pasierbek
Gmina Morawica

Szóste miejsce w Polsce i pierwsze w województwie Morawicy w Rankingu Finansowym Samorządu Terytorialnego 2025 - w zestawieniu obejmującym ponad 718 gmin miejsko-wiejskich.

Ranking opracowano na podstawie szczegółowej analizy kondycji finansowej samorządów. Oceniano między innymi poziom inwestycji, udział dochodów własnych, skuteczność pozyskiwania funduszy europejskich oraz stabilność finansową. Tak wysoka pozycja Morawicy pokazuje, że gmina nie tylko dynamicznie się rozwija, ale robi to w sposób przemyślany i bezpieczny dla finansów publicznych.

- To dla nas ogromne wyróżnienie. Sama nazwa „ranking finansowy samorządu terytorialnego” może sugerować, że chodzi wyłącznie o najbogatsze gminy, jednak nie jest to do końca prawda. W czołówce często nie ma właśnie tych najbogatszych samorządów. W tym rankingu oceniane są przede wszystkim racjonalne wydawanie pieniędzy, poziom zadłużenia, wydatki inwestycyjne, skuteczność w pozyskiwaniu środków europejskich czy koszty funkcjonowania administracji. Łącznie na końcową ocenę składa się siedem wskaźników. Ranking został opracowany przez Uniwersytet Wrocławski i obejmuje wszystkie samorządy w Polsce. Pod uwagę brane są gminy miejskie, wiejskie i miejsko-wiejskie - do których należy także Morawica - a także powiaty, miasta i miasta wojewódzkie. To naukowe opracowanie oparte na twardych danych i sprawozdaniach finansowych, dlatego można je uznać za bardzo obiektywne. Zajęliśmy 6. miejsce w kraju i 1. miejsce w województwie świętokrzyskim. To dla nas ogromna radość, satysfakcja i powód do dumy. Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim pracownikom

urzędu, radnym, sołtysom i mieszkańcom, ponieważ wspólnie tworzymy naszą małą ojczyznę, która dziś znajduje się w czołówce gmin w Polsce - podsumował Marian Buras.

Wysoka pozycja w rankingu finansowym znajduje odzwierciedlenie w skali inwestycji realizowanych na terenie gminy. W ostatnich latach powstały nowoczesne placówki edukacyjne, hala sportowa i hala pneumatyczna, kryta pływalnia, Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne, Park Dworski czy Ośrodek Tradycji Garncarstwa wraz z Chatą Garncarza. Morawica aktywnie inwestuje również w nowoczesne rozwiązania energetyczne. W partnerstwie z gminami Chęciny, Daleszyce, Miedziana Góra, Nowiny i Zagnańsk realizowany jest projekt „Magazyny energii na potrzeby istniejących instalacji OZE”, dzięki któremu mieszkańcy mogą uzyskać dofinansowanie do zakupu i montażu magazynów energii. Odpowiedzialne zarządzanie finansami pozwala również na systematyczny rozwój infrastruktury drogowej i komunikacyjnej. Każdego roku realizowane są kolejne modernizacje dróg lokalnych, a jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest budowa obwodnicy Morawicy i Woli Morawickiej o wartości przekraczającej 200 milionów złotych. Inwestycja znacząco poprawi bezpieczeństwo i komfort mieszkańców, a także zwiększy atrakcyjność inwestycyjną całego regionu. Silna pozycja finansowa gminy przekłada się także na rozwój przedsiębiorczości. Dzięki dogodnemu położeniu w sąsiedztwie Kielc, bliskości drogi ekspresowej S7 oraz dobrze przygotowanym terenom inwestycyjnym Morawica przyciąga firmy z różnych branż.

Dynamiczny rozwój gospodarczy oraz wysoki standard życia sprawiają, że Morawica jest dziś jednym z najbardziej atrakcyjnych miejsc do zamieszkania w regionie. Gmina liczy już ponad 18 tysięcy mieszkańców, a liczba ta stale rośnie. ©©



- To dla nas ogromne wyróżnienie - mówi burmistrz Morawicy Marian Buras

Złote Gody w Gminie Daleszyce. Pół wieku miłości i wspólnego życia

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

23 pary z gminy Daleszyce świętowały Złote Gody, pięćdziesiąt rocznicę zawarcia związku małżeńskiego.

W blasku świec, przy dźwiękach nastrojowej muzyki i w wyjątkowej atmosferze restauracji La Cucina w Szczecnie odbyła się uroczystość, która na długo zapisze się w pamięci jej uczestników. To nie tylko jubileusz, ale także piękny dowód na to, że miłość, wierność i wzajemny szacunek potrafią trwać przez całe życie.

Zgromadzeni goście nie kryli wzruszenia, patrząc na pary, które pół wieku idą przez życie ramię w ramię. Uroczystość była pełna serdeczności, ciepłych słów i gestów uznania. Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, którzy uczestniczyli w uroczystości, przyznanymi przez Prezydenta RP zostali odznaczeni: Elżbieta i Zbigniew Baćkowscy, Marianna i Marian Baran, Maria i Józef Duda, Józefa i Henryk Dziurscy, Danuta i Stefan Gródek, Maria i Mieczysław Jamioł, Janina i Andrzej Janic, Krystyna i Stanisław Kapela, Maria i Bogusław Kosela, Irena i Marian Kotyniewicz, Anna i Jan Kozub, Krystyna i Józef Kozub, Bronisława i Jan Kraska, Krystyna i Marian Kruk, Maria i Jan Krzeminski, Krystyna i Jan Pindral, Krystyna i Stanisław Różyc, Kazimiera i Ryszard Skiba, Helena



Złote Gody świętowały 23 pary z gminy Daleszyce

i Stanisław Smołuch, Danuta i Stanisław Stępnik, Irena i Jan Szafraniec, Barbara i Marian Trałowscy oraz Alicja i Tadeusz Treliński.

- Jubileusz Złotych Godów to jeden z tych momentów, które w szczególny sposób przypominają, co w życiu jest naprawdę ważne - mówił Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce Dariusz Meresiński. - Drodzy Jubilaci, jesteście dla nas wzorem wytrwałości, zrozumienia i oddania. Dziękuję Wam za to, że swoim codziennym życiem dajecie piękne świadectwo trwałości rodziny i siły miłości. Wasza obecność tutaj to prawdziwa lekcja życia dla młodszych pokoleń - zwró-

cił się do jubilatów Burmistrz Dariusz Meresiński.

W uroczystości uczestniczyli również, w imieniu Wojewody Świętokrzyskiego Józefa Bryka, dyrektor Generalny Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego Michał Cichocki oraz radna Rady Powiatu Kieleckiego Anna Kosmala. Nie zabrakło słów podziwu i serdecznych życzeń.

- Jesteście Państwo dowodem na to, że wspólne życie buduje się codziennie z troską, cierpliwością i miłością. Gratuluję Wam tej niezwykłej drogi i życzę jeszcze wielu lat pełnych zdrowia, radości i wzajemnego wsparcia - powiedział Dyrektor Michał Cichocki.

- To ogromny zaszczyt uczestniczyć w tak podniosłej i pięknej uroczystości. Wasza wytrwałość zasługuje na największy szacunek. Pokazujecie, że prawdziwe wartości nie przemijają. Patrząc dziś na Wasze uśmiechy, nie mam wątpliwości, że warto pielęgnować relację, która przetrwa wszystko. Jesteście inspiracją dla nas wszystkich i wzorem do naśladowania - dodała Anna Kosmala.

Po oficjalnej części nadszedł czas na wspólne rozmowy, wspomnienia i poczęstunek. Nie zabrakło też pięknej muzyki, bo przecież każda miłość, również ta z pięćdziesięcioletnim stażem, zasługuje na świętowanie w rytmie radości. ©©

Absolutorium i wotum zaufania dla wójta Bielin

Anna Kowalska
Gmina Bielin

Podczas sesji Rady Gminy Bieliny, która odbyła się 19 maja radni jednogłośnie udzielili wójtowi gminy Bieliny absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2025 rok oraz wotum zaufania.

W posiedzeniu uczestniczyło 14 radnych, sołtysi, dyrektorzy szkół podstawowych z terenu gminy Bieliny oraz przedstawiciele Młodzieżowej Rady Gmin Bieliny, Radna Rady Powiatu Kieleckiego, dyrektor Centrum Tradycji, Turystyki i Kultury Gór Świętokrzyskich w Bielinach Anna Łubek oraz kierownik Samorządowego Centrum Usług Wspólnych Iwona Kotwica.

Wójt gminy Bieliny Sławomir Kopacz przedstawił informację o najważniejszych dzia-



Wójt gminy Bieliny Sławomir Kopacz otrzymał jednogłośnie wotum zaufania oraz absolutorium

łaniach podejmowanych między sesjami, w tym m.in. postępy inwestycyjne, działania w obszarze edukacji i spraw społecznych.

Jednym z najważniejszych punktów obrad było przedsta-

wienie Raportu o stanie Gminy Bieliny za 2025 rok, po którym odbyła się debata nad działalnością samorządu. Następnie radni rozpatrzyli sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za ubiegły rok wraz

z opinią Regionalnej Izby Obrahunkowej.

Po przeprowadzonej dyskusji Rada Gminy jednogłośnie podjęła uchwały w sprawie udzielenia wójtowi gminy Bieliny wotum zaufania oraz absolutorium za 2025 rok. Decyzje radnych są wyrazem uznania dla skutecznej realizacji budżetu, prowadzonej polityki finansowej oraz działań podejmowanych na rzecz rozwoju gminy i poprawy jakości życia mieszkańców.

- Dziękuję za jednogłośnie absolutorium i wotum zaufania. To dla mnie bardzo ważny sygnał, że działania podejmowane przez samorząd spotykają się z akceptacją i przychylnością. Dziękuję za współpracę, dialog i zgodę, które stanowią solidny fundament dla rozwoju gminy Bieliny - mówił wójt Sławomir Kopacz. ©©

Strefa imprez

www.echodnia.eu

W sobotę
w Kielcach
początek
Geofestiwalu.
Będzie się działo
Strona 2

IMPONUJĄCE WIDOWISKO ZABIERZE NAS W CZASY POTOPU SZWEDZKIEGO

Ponad 300 rekonstruktorów z Polski i zagranicy, ponad 100 muszkietów, 8 armat, pokaz mody XVII wieku oraz debata historyczna. Tak zapowiada się widowiskowe wydarzenie „Dwór w ogniu 1655”, które odbędzie się w sobotę i niedzielę, 23-24 maja, na terenie Dworu Starostów Chęcińskich w Podzamczu.

Scenariusz rekonstrukcji nawiązuje do wydarzeń z czasów potopu szwedzkiego. O szczegółach wydarzenia mówiono w piątek, 15 maja, podczas konferencji w Dworze Starostów Chęcińskich.

- Do tej dwudniowej imprezy zaczęliśmy przygotowania już w ubiegłym roku. Myślę, że czegoś takiego w województwie świętokrzyskim jeszcze nie było - podkreślił na samym początku Łukasz Dudkowski, dyrektor Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego.



Widowisko „Dwór w ogniu 1655” odbędzie się w sobotę i niedzielę, 23-24 maja

- Same liczby mówią wiele o tym wydarzeniu. Weźmie udział ponad 300 rekonstruktorów, nie tylko z Polski, ale i z Europy - między innymi z Węgier, Czech czy Słowacji. Już to powinno zachęcić do tego, by po-

jawić się 23 i 24 maja. Będą muszkietierowie, pikinierzy, polscy strzelcy, piechurzy, szlachta, więc dużo będzie się działo. 100 muszkietów i 8 armat gwarantuje, że będzie bardzo głośno, a ze swojej strony obiecuję, że

zrobimy wszystko, by to widowisko było bardzo atrakcyjne - mówił Robert Bitner, rekonstruktor z grupy Independent Regiment of Poland.

Widowiskowe rekonstrukcje i historyczne bitwy będą

główną atrakcją wydarzenia, ale odwiedzający będą mogli poczuć atmosferę XVII wieku również poza polem walki. Czekać bowiem będą historyczne kramy, warsztaty rzemieślnicze, rękodzieło inspirowane epoką oraz strefy gastronomiczne.

Jedną z ciekawszych atrakcji będzie strefa warsztatów kaletniczych przygotowana przez Art Edu - Rzemiosło Artystyczne. Po raz pierwszy na wydarzeniu zagości pracownia Lisie Fajki, odtwarzająca ręcznie wykonywane w XVII wieku gliniane fajki. Będzie również Kram Łysego z historycznymi akcesoriami, torbami, kaletami i drewnianymi mieczami. Pracownia More Maiorum zaprezentuje historyczne buty, ręcznie robione mydła, pończochy, czepce. Swoje wyroby pokaże także rękodzielniczka tworząca pod marką Nigdziekolwiek. Na jej kramie można będzie zobaczyć ręcznie tkane krajki i pasmanterię historyczną.

Program

Sobota, 23 maja: 10.30 - przemarsz grup rekonstrukcyjnych od „Bramy Sobieskiego”, 11 - uroczyste otwarcie imprezy i obozu wojskowego, 11-13.30 - pokazy w mini amfiteatrze (co 30 minut): artyleryjski, moda męska, muszkieterski, moda damska, pikinierski, 11-14.30 - równoległe quest rodzinny: „Co się stało ze szlachcicem Jędrzem Chorodeckim”, 15-15.30 - odprawa grup i wymarsz wojsk na pole bitwy, 15.30-17 - „Bitwa o Dwór Starostów” - epizod I, 18-19 - debata historyczna (Sala Malinowa) - „Przyczyny upadku I Rzeczypospolitej”.

Niedziela, 24 maja: 9.30 - powitanie i otwarcie obozu dla zwiedzających, 11 - wymarsz wojsk na pole bitwy, 11.30-12.30 - „Bitwa o Dwór Starostów” epizod II, 12.30-13 - prezentacja grup rekonstrukcyjnych biorących udział w wydarzeniu, 13.30 - uroczyste zamknięcie wydarzenia. Wstęp na bezpłatny. ©©

Spotkanie z Anną Seniuk w „Salonie kobiet”

Anna Kowalska
Kielce

Znakomita aktorka Anna Seniuk będzie gościem „Salonu kobiet” w Galerii Winda w Kieleckim Centrum Kultury. Spotkanie odbędzie się w niedzielę, 31 maja. Można już kupować bilety.

Anna Seniuk to aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna. Absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. W latach 1964-70

występowała na deskach Teatru Starego imienia Heleny Modrzejewskiej w Krakowie, następnie w teatrach warszawskich: Ateneum, Teatrze Powszechnym, Polskim. Obecnie związana z Teatrem Narodowym i Teatrem Polonia w Warszawie.

Grała w wielu filmach między innymi „Lalka”, „Europa, Europa”, „Bilet powrotny”, „Panny z Wilka”, „Konopielka” oraz w serialach telewizyjnych: „Czarne chmury”, „Czterdziestolatek”, „Egza-

min z życia”. Ostatnio w filmach „Nic na siłę”, „Podlasie” i „Horror Story”.

Jest laureatką licznych nagród aktorskich. Teatrze Polskiego Radia wyreżyserowała operę radiową „Balladyna” wg Juliusza Słowackiego, „NieBoską Symfonię” - na motywach utworu Zygmunta Krasińskiego, oraz bajkę muzyczną „Pchła Szachrajka” Jana Brzechwy. Za kreacje w Teatrze Polskiego Radia oraz reżyserię wspomnianych spektakli radiowych Anna Seniuk

została uhonorowana nagrodą „Wielki Splendor” i Złotym Mikrofonem, a także tytułem Mistrz Mowy Polskiej, Nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Nagrodą im. Ireny Solińskiej za wybitne osiągnięcia aktorskie.

Anna Seniuk jest profesorem Akademii Teatralnej w Warszawie.

Początek spotkania w Galerii Winda w Kieleckim Centrum Kultury o godzinie 18. Bilety w cenie 35 złotych.



Anna Seniuk będzie gościem „Salonu kobiet” w Galerii Winda w Kieleckim Centrum Kultury

KRÓTKO

KIELCE

Zabrzmią dzieła mistrzów

W piątek, 22 maja, o godzinie 19:00 w sali koncertowej Filharmonii Świętokrzyskiej odbędzie się koncert symfoniczny „Dzieła Mistrzów”. W koncercie wystąpi Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej pod dyktando Jacka Rogali. Na skrzypcach

zaprezentuje się jeden z najwybitniejszych i najbardziej kreatywnych skrzypków swojej generacji Piotr Pławner. Artysta jest laureatem wielu konkursów i przesłuchań w kraju i za granicą. Bilety w cenie od 37 złotych w kasie i na stronie bilety24.pl.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

KIELCE

Kieleckie Dni Profilaktyki w Parku Miejskim

W niedzielę, 24 maja kielecki Park Miejski zamieni się w przestrzeń zabawy, integracji oraz edukacji. W godzinach 12-17 odbędzie się festyn rodzinny zorganizowany w ramach Kieleckich Dni Profilaktyki. Na uczestników czekają między innymi darmowa wata cukrowa, występy artystyczne, porady ekspertów oraz mnóstwo animacji dla dzieci i młodzieży. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

W muszli koncertowej swoje talenty wokalne i taneczne zaprezentują dzieci oraz młodzież z kieleckich świetlic środowiskowych i klubów młodzieżowych.

Jednym z punktów programu będzie taniec integracyjny, do którego będą mogli dołączyć wszyscy uczestnicy festynu.

Będą bezpłatne badania - możliwość wykonania analizy składu ciała, pomiaru tkanki tłuszczowej oraz profesjonalnej konsultacji wyników.

Młodzież będzie mogła osobiście sprawdzić na specjalnym torze przeszkód, jak alkohol zaburza koordynację ruchową i jak trudno poruszać się w stanie nietrzeźwości.

KIELCE

Casting do 27. edycji Off Fashion „FIRE”

W Kieleckim Centrum Kultury odbędzie się kolejny casting do 27. edycji Off Fashion „FIRE”. Szansa na udział w wydarzeniu dla modelek i modeli jeszcze w niedzielę 24 maja o godzinie 12 na Małej Scenie Kieleckiego Centrum Kultury. Wymagania: modelki - min. 173 cm, modele - min. 183 cm. Na casting załóż ubranie w stonowanych kolorach podkreślające sylwetkę. Tematem przewodnim tegorocznej edycji OFF Fashion jest „FIRE” - ogień jako symbol kryzysu klimatycznego, ale też energii, pa-sji i przemiany. To zaproszenie do tworzenia mody odpowiedzialnej - opartej na recyklingu, upcyklingu i świadomym wyborze materiałów. 27. edycja odbywać się będzie od 30 czerwca do 4 lipca (finał).

W sobotę, 23 maja o godzinie 19 w amfiteatrze Kadzielnia rozpocznie się widowisko muzyczne „Etnika Elektronika” - autorski spektakl łączący elektronikę, żywe instrumenty i etniczne brzmienia inspirowane naturą Kadzielni. Publiczność czeka muzyczna podróż od nastrojowego folku po organiczne, afrykańskie rytmy budujące pierwotną energię. Na scenie wystąpią: anoMunir, Essex, Polishme, Grzegorz Kielan, Iga Suchara oraz Basia Białkowska. Całość dopełnią scenografia inspirowana geologicznym charakterem Kadzielni, oprawa świetlna przygotowana przez JACO Light & Sound oraz projekcje wizualne pod gołym niebem. Wstęp wolny.

Anna Gwóźdź
Kielce

Tyrolka nad kamieniołomem, nocny koncert przy świetle projektorów, żywy dinozaur i joga w Ogrodzie Botanicznym. Od 23 maja Kielce przez dwa weekendy będą żyć Geofestiwałem.

Od pięciu lat Geofestiwal udowadnia, że skały, skamieniałości i geologia mogą być równie emocjonujące co koncert czy zawody sportowe. W tym roku program rozłożony będzie na cztery dni, trzy lokalizacje i - jak zapowiada prezydentka miasta - mnóstwo niespodzianek.

- Chcemy, by Kielczanki i Kielczanie czuli dumę z naszych wyjątkowych skarbów. Nasza kielecka natura to najlepsza scena dla niezapomnianych przeżyć - mówi Agata Wojda.

Geofestiwal odbywa się w trzech malowniczych lokalizacjach: 23-24 maja na Kadzielni, 30 maja w Centrum Geoedukacji na Wietrzni oraz 31 maja w Ogrodzie Botanicznym.

23 i 24 maja Kadzielnia stanie się czymś w rodzaju miejskiego parku przygód z geologicznym twistem. Program jest gęsty i nie przewiduje nudy.

Sobota, 23 maja

W sobotę, 23 maja o godzinie 19 w amfiteatrze Kadzielnia rozpocznie się widowisko muzyczne „Etnika Elektronika” - autorski spektakl łączący elektronikę, żywe instrumenty i etniczne brzmienia inspirowane naturą Kadzielni. Publiczność czeka muzyczna podróż od nastrojowego folku po organiczne, afrykańskie rytmy budujące pierwotną energię. Na scenie wystąpią: anoMunir, Essex, Polishme, Grzegorz Kielan, Iga Suchara oraz Basia Białkowska. Całość dopełnią scenografia inspirowana geologicznym charakterem Kadzielni, oprawa świetlna przygotowana przez JACO Light & Sound oraz projekcje wizualne pod gołym niebem. Wstęp wolny.

A już od godziny 7:30 rozpoczną się warsztaty, animacje i różne aktywności.

Godziny 7:30 - 19:00 - Mistrzostwa Polski w Technikach Linowych i Jaskiniowych. O godzinie 15 Wielki finał - „Skałka Geologów”.

Godziny 11 - 18 - Tyrolka na Kadzielni. Wstęp płatny.

Godziny 11 - 18 - Via Ferrata „Dwie Skałki”. To droga wspinaczkowa wytyczona przy użyciu sztucznych ułatwień w postaci klamer, drabin, mostów li-



FOT. - MATERIAŁY ORGANIZATORA

W sobotę, w amfiteatrze widowisko muzyczne „Etnika Elektronika”, wystąpi między innymi zespół Essex

nowych w terenie skalnym. Wstęp płatny.

Godziny 11 - 17 - Wyprawa na elektrycznych rowerach MTB. Po krótkim szkoleniu uczestnicy wsiadają na maszyny wspomagane elektrycznie. Udział bezpłatny. Zapisy na miejscu.

Godziny 11 - 17 - Spacer po Kadzielni. Start przy stoisku PTTK obok parkingu przy ul. Krakowskiej o pełnych godzinach: 11, 13, 15, 17. Czas trwania około 1 godziny.

Godziny 11 - 18 - Kajaki na jeziorku. Wstęp wolny.

Godziny 11 - 18 - Sztuczna ścianka wspinaczkowa. Wstęp wolny.

Godziny 11-18 - Wspinaczka skałkowa/zjazd na linach. Wstęp wolny.

Godziny 11 - 18 - Wspinaczka na wieżę ze skrzynek. Wstęp wolny.

Godziny 11 - 18 - Jaskinie na Kadzielni. Trasa przez trzy fascynujące jaskinie z przewodnikami Speleoklubu Świętokrzyskiego. Wymagana rezerwacja z minimum jednodniowym wyprzedzeniem: tel. 695 213 381. Wstęp płatny.

Godziny 11 - 18 - Strefa zabaw dla dzieci z Binkowski Resort. Wstęp wolny.

Godziny 11 - 18 - Różnorodne warsztaty i aktywności dla dzieci i rodzin, dostosowane do wieku uczestników.

Godziny 12 - 16 - Treningi łucznicze Stella Kielce. Zajęcia poprowadzą utytułowani zawodnicy i doświadczeni trenerzy KS Stella Kielce. Wstęp wolny.

Godziny 12 - 18 - JuraPark Bałtów - spotkanie z tuptozaurami i warsztaty paleontologiczne. Wstęp wolny.

Godziny 12 - 18 - Stoisko pokazowo-warsztatowe: pod-

stawy pierwszej pomocy dla każdego Skilled at Safety.

Godziny 12 - 18 - Kielecki Festiwal Sportów Miejskich - Ride The Future Kielce 2026 - Skate Park. Program łączy pokazy pierwszych kroków, edukację bezpieczeństwa, quizy, zabawy koordynacyjne, aktywności off-bike oraz mini-zawody dla uczestników.

Niedziela, 24 maja

Godzina 11 - Joga relaksacyjna. Scena Amfiteatru (wejście od ulicy Krakowskiej). Czas trwania około 60 minut. Maty do jogi we własnym zakresie.

Godzina 12 - Koncerty relaksacyjne na misach i gongach. Scena Amfiteatru.

Godziny 16:30 - 18 - Salsa i bachata Studio Dance Factory. Scena Amfiteatru.

Godziny 11 - 18 - Tyrolka na Kadzielni. Wstęp płatny.

Godziny 11 - 18 - Via Ferrata „Dwie Skałki”. Wstęp płatny.

Godziny 11 - 17 - Wyprawa na elektrycznych rowerach MTB.

Godziny 11 - 17 - Spacer po Kadzielni.

Godziny 11 - 18 - Kajaki na jeziorku. Wstęp wolny.

Godziny 11 - 18 - Sztuczna ścianka wspinaczkowa. Wstęp wolny.

Godziny 11-18 - Wspinaczka skałkowa/zjazd na linach. Wstęp wolny.

Godziny 11 - 18 - Mobilny Tor Przeszkód na Kadzielni - OCR Victory Kielce.

Godziny 11 - 18 - Wspinaczka na wieżę ze skrzynek. Wstęp wolny.

Godziny 11 - 18 - Jaskinie na Kadzielni.

Godziny 11 - 18 - Strefa zabaw dla dzieci z Happy Jumper. Wstęp wolny.

Godziny 11 - 18 - Różnorodne warsztaty i aktywności dla dzieci i rodzin, dostosowane do wieku uczestników.

Godziny 12 - 16 - Treningi łucznicze Stella Kielce.

Godziny 12 - 18 - Warsztaty rolkowe dla dzieci.

Godziny 11 - 17 - Warsztaty wspinaczkowe dla dzieci i dorosłych. Miejsce warsztatów przy Jaskiniach na Kadzielni. Wstęp wolny.

Całość dopełni strefa Chill i Gastro z pysznym jedzeniem z foodtrucków.

Sobota, 30 maja

Sobota na Wietrzni to prawdziwy raj dla odkrywców i fanów nauk o Ziemi. W Strefie Geo uczestnicy będą mogli poczuć się jak prawdziwi geolodzy - od szlifowania i polerowania świętokrzyskich minerałów, przez poszukiwanie skamieniałości, aż po budowanie szkieletów dinozaurów i poszukiwanie skamieniałości w Geoskarnicy.

Niedziela, 31 maja

Niedzielną finał w Ogrodzie Botanicznym to czas relaksu. Na scenie głównej zobaczymy barwną paradę bajkowych postaci z Kieleckiego Teatru Tańca oraz zachwycające akrobacyjne widowisko „Legenda Słowiańskie”.

Goście specjaliści to Maja Popielarska, która podzieli się swoją ogromną wiedzą i pasją do ogrodnictwa oraz Maksymilian Przybylski, który znów ugotuje coś z natury.

Wszyscy będą mogli wykażać się swoją kreatywnością i umiejętnością na różnorodnych warsztatach, dostępnych w przestrzeni Ogrodu. Będzie można zrobić domki dla owadów, biżuterię z minerałów, pracę haftowaną na płótnie drewna, torbę bawełnianą na zakupy, proporzyczki, poznać tajniki zielarstwa i zbudować konstrukcję z klocków LEGO.

Wieczór umilą koncerty - zespołu All Anticow Świętokrzyskiego Stowarzyszenia „Muzyka” oraz kieleckiego wokalisty Mariusza Mrówki „Mrówczykija”.

Chwilę relaksu zapewni joga z akompaniamentem muzyki na żywo w wykonaniu Rafała Gęborka.

Nie zabraknie też stoisk z regionalnymi przysmakami i rękodziełem. A na pamiątkę wizyty w Ogrodzie podczas Geofestiwalu będzie można zrobić sobie zdjęcie w fotobudce.

Bilet wstępu do Ogrodu Botanicznego tego dnia będzie kosztował 5 złotych.

50 lat legendy piosenki turystycznej - koncert grupy SETA w ogrodzie Pałacyku

Anna Kowalska
Kielce

Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprasza w niedzielę, 24 maja na koncert Grupy SETA - 50 lat legendy piosenki turystycznej. Początek o godzinie 19.

Zespół SETA został założony w roku 1976 przez studentów Uniwersytetu Wrocławskiego, wśród których byli (śpiewający w zespole do dziś) Stanisław Gola i Andrzej Mróz. Grupa wygrała Środowiskowy Przegląd Piosenki Turystycznej we Wrocławiu, a w roku 1977 zdobyła wyróżnienia na głównych festiwalach piosenki studenckiej i turystycznej. Przez skład zespołu przetoczyło się wielu wrocławskich studentów, m. in. występujący do dziś w Secie Kazimierz Nowiński i Stanisław Rogowski. W roku 1978 w zespole pojawił się Andrzej Wierzbicki. Jego piosenki, wspólnie z piosenkami autorstwa Andrzeja Mroza i Saszka Goli wraz z charakterystycznym brzmieniem gitary Saszka Rogowskiego stworzyły swoisty, rozpoznawalny charakter grupy.



W ogrodzie Pałacyku Zielińskiego w niedzielę wystąpi zespół SETA

W roku 1979 SETA wygrała wszystkie przeglądy piosenki studenckiej i turystycznej: m.in. Yapę, Giełdę Piosenki w Szklarskiej Porębie, Bakcynalia, a na Bazunie wyśpiewał Rajdową Piosenkę Roku („Zimowy wiatr”). W maju roku 1980 zespół wziął udział w Rejsie Zwycięstwa Odrą z Wrocławia do Szczecina i w Szczecinie zagrał ostatni koncert. Przez wiele lat grupa nie występowała na scenach, ale jej piosenki żyły i żyją na szlakach,

w schroniskach, przy rajdowych ogniskach.

Pod koniec lat '80 piosenki SETY zaczął wykonywać na scenach studenckich zespół AKT-Wrocław. W roku 1989 powstała płyta „Idę w góry cieszyć się życiem”, na której znalazły się archiwalne oraz studyjne nagrania przebojów turystycznych. W jej nagraniu wzięli udział dawni członkowie grup: AKT-Wrocław, Seta, Fart i Małolepsi. Od początku lat dziewięćdziesiątych piosenki SETY i Andrzeja Wier-

bickiego wykonuje zespół, którego skład, bardzo zresztą zmienny, wywodzi się ze wspomnianych zespołów, a którego trzon stanowią założyciele SETY.

Obecny skład zespołu stanowią: Stanisław Gola, Beata Jelonek, Wojciech Krasecki, Krzysztof Mizgalski, Andrzej Mróz, Kazimierz Nowiński i Sławek Stolarski. W 2026 roku zespół świętuje swoje 50-lecie.

Bilety w cenie 30 zł do nabycia w kasie DŚT przy ul. Zamkowej 5 w Kielcach oraz online. ©©

KRÓTKO

KIELCE

Kabaret Hrabi z najnowszym programem

Już w niedzielę, 24 maja o godzinie 16:00 w Kieleckim Centrum Kultury odbędzie się występ kabaretu Hrabi z najnowszym programem pt. „Być facetem”.

Na scenie wystąpią: Dariusz Kamys, Tomasz Majer i Łukasz Pietsch, a towarzy-

szyc im będzie Wojciech Kamiński.

Bilety dostępne są stacjonarnie w kasie Kieleckiego Centrum Kultury, w sklepie muzycznym Riff (ulica Sienkiewicza 60), a także online na KupBilecik, Biletyna.pl i eBilet.pl.



KIELCE

Preludium Memorial to Miles

Koncert kwintetu Piotra Schmidta odbędzie się w setną rocznicę urodzin Milesa Davisa. Już we wtorek, 26 maja o godzinie 19 na Małej Scenie Kieleckiego Centrum Kultury wystąpią znakomici muzycy.

Na scenie wystąpi Piotr Schmidt Quintet w składzie: Piotr Schmidt - trąbka, Jakub Mizeracki - gitara, Paweł Tomaszewski - klawisz, syntezatory, Marcin Pospieszalski - gitara basowa, Paweł Dobrowolski - perkusja. Gospodarzami wieczoru będą Marzena i Leszek Ślusarscy. Fundamentem repertuarowym koncertu będzie twórczość Milesa z naciskiem na przełom 70/80 lat XX wieku. Piotr wspominał, że podobny program zagrał wyłącznie raz, podczas zamkniętego koncertu.

Piotr Schmidt to polski trębacz jazzowy, kompozytor, wykładowca, lider zespołów i producent muzyczny związany z Instytutem Jazzu na Akademii Muzycznej w Katowicach. Gry na trąbce uczył się pod kierunkiem Piotra Wojtasika. W 2011r. założył wydawnictwo muzyczne SJ Records.

Bilety w cenie 80/90 złotych.

KIELCE

„Fotografia i Rodzina” na wystawie

Okręg Świętokrzyski Związku Polskich Artystów Fotografików oraz Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach zapraszają na wernisaż wystawy Jacka Ślusarczyka zatytułowanej „Fotografia i Rodzina”. Otwarcie odbędzie się w piątek, 22 maja o godzinie 18 w „Galerii U Strasza”, przy ulicy Ściegiennego 2. Wstęp wolny.

„Fotografia i Rodzina” to próba pokazania historii poprzez fotografię. Stała się ona elementem łączącym dwa jej pokolenia, w pewien sposób zamiłowaniem rodzinnym. Jej rola w ukształtowaniu życia i losów była decydująca. Stanowiła źródło dochodu i zamiłowania które przerosło się w pasję a pasja w sztukę fotografii.

Będzie inscenizacja głośnego procesu

Anna Gwóźdź
Kielce

Sąd Okręgowy w Kielcach zaprasza mieszkańców na Noc Otwartych Sądów. Wydarzenie odbędzie się w piątek, 22 maja, w godzinach 17 - 22 w budynku sądu przy ulicy Seminaryjskiej 12a.

Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Prawo z bliska - zobacz, zrozum, doświadcz”. Przez pięć godzin sąd otworzy

swoje podwoje dla wszystkich, którzy chcą zajrzeć za kulisy wymiaru sprawiedliwości.

Centralnym punktem wieczoru będzie inscenizacja inspirowana sprawą rodziny Zakrzewskich, jednym z najgłośniejszych procesów karnych PRL-u w regionie świętokrzyskim. W 1969 roku w Rzepinie koło Starachowic zamordowano pięcioosobową rodzinę sołtysa Mieczysława Lipy, a dom podpalono, by upozorować pożar. O zbrodnię oskar-

żono ojca i dwóch synów z rodziny Zakrzewskich.

W rolę sędziego, prokuratora i adwokatów wcielą się pracownicy sądu. Spektakl odbędzie się dwukrotnie - o godzinie 18 i 20 w sali numer IX na drugim piętrze. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego organizatorzy zalecają wcześniejsze przybycie.

W programie są także symulowane rozprawy cywilne, rodzinne i karne z udziałem publiczności. Zaplanowano je o godzinie 17, 19 i 21 w sali numer XI

na trzecim piętrze. O godzinie 17 w sali numer IV na pierwszym piętrze rozpocznie się prezentacja zawodów związanych z wymiarem sprawiedliwości pod hasłem „Prawo, porządek, odpowiedzialność”.

Zaplanowano również warsztaty mediacyjne „Od konfliktu do porozumienia”, podczas których mediatorzy pokażą, jak rozwiązywać spory bez sali sądowej. Zajęcia odbędą się o godzinie 17.30, 19.30 i 21.30 w sali numer X na drugim piętrze. ©©

Spotkanie autorskie z Ryszardem Biskupem

Anna Kowalska
Kielce

Na spotkanie z Ryszardem Biskupem zaprasza w piątek, 22 maja Miejska Biblioteka Publiczna imienia Jerzego Pilcha.

Podczas spotkania premierę będzie miała książka Ryszarda Biskupa „Ze sztambucha i raptularza, czyli ocalić od zapomnienia. Kielce 1950-2000”. Początek w Poczcie 18.00.

To wyjątkowa publikacja dla wszystkich miłośników hi-

storii Kielc. Pierwsze wydanie zniknęło z półek błyskawicznie, dlatego powstała nowa, rozszerzona edycja - wzbogacona o niepublikowane wcześniej teksty autora oraz nowe fotografie z tamtych lat.

Książka to literacka opowieść, gawęda o Kielcach sprzed lat. To autorskie, nie mające precedensu wśród podobnych wydawnictw wspomnienie miasta z lat 1950-2000, anegdota, a zarazem kapitalny opis przeszłości, historii i obyczajów, wzbogacony bogatym materiałem zdjęciowym, napi-

sany ze swadą językiem gawędziarza, lekkim i przyjemnym w odbiorze, z dużą dozą humoru.

Ryszard Biskup - Kielczanin, dziennikarz, przewodnik turystyczny, podróżnik i obieżyświat, rzecznik prasowy. Przez długie lata pracował w zlikwidowanym w czerwcu 2006 roku dzienniku „Słowo Ludu”. Liczne reportaże społeczno-polityczne publikował w prasie krajowej i zagranicznej. Laureat wielu dziennikarskich konkursów. Wzdłuż i wszerz przewędrował całą Polskę i Europę.



Spotkanie z Ryszardem Biskupem 22 maja

Koncert laureatów. Wystąpią najlepsi wykonawcy promujący kulturę ludową

Anna Bilska
Kielce

Znamy już laureatów 50. Buskich Spotkań z Folklorem - jednego z najważniejszych wydarzeń promujących kulturę ludową w regionie.

Najlepsi wykonawcy zaprezentują się w Koncercie Laureatów, który odbędzie się w niedzielę, 24 maja o godzinie 14 w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach.

Oto wykonawcy zaproszeni do Koncertu Laureatów: Dariusz Całka z Zielonek, Ewa Cissowska ze Strawczyńska, Ewa Pawłowska z Marzysza, Henryk Cacek z Małogoszcza, Irena Gąsior z Serwisu, Kapela „Działoszacy” Adama Kocerby z Działoszyc, Kapela „Leśnianie” z Leśnej, Kapela „Rykoszyn” z Rykoszyna, Kapela Edwarda Goli z Sędziszowa, Kapela Rodzinna Korbanów z Dębskiej Woli, Kapela Zespołu Pieśni i Tańca „Godziembanie” z Pawłowa, Krzysztof Topolski z Buska-Zdroju, Maciej Ulewiński z Kierza Niedźwiedziego, Marianna Śmiłowska z Marzysza, Marika Snoch (gm. Morawica), Monika Walas z Korczyna, Stanisław Woźniak z Jędrzejowa, Zespół Folklorystyczny „Łabecanki” z Łabędziowa, Zespół Ludowy „Kunowianie” z Kunowa, Zespół Pieśni i Tańca „Ciekoty” z Ciekot, Zespół Pieśni i Tańca „Godziembanie” z Pawłowa, Zespół Pieśni i Tańca „Leśnianie” z Leśnej, Zespół Pieśni i Tańca „Wierna Rzeka” z Pie-



FOT. ARCHIWUM ZESPOŁU

Gościem specjalnym koncertu będzie Regionalny Zespół Dolina Popradu

koszowa, Zespół Pieśni i Tańca „Wincetowianie” z Wincetowa, Zespół Pieśni i Tańca ze Strawczyńska, Zespół Śpiewaczy „Chełmowianie” z Rudek, Zespół Śpiewaczy „Górnianek” z Górna, Zespół Śpiewaczy „Marzyszanki” z Marzysza, Zespół Śpiewaczy „Sukowianki” z Sukowa, Zespół Śpiewaczy „SwaTKI” z Górna. Wyróżnienia: Alfreda Nowak z Dro-

chowa Górnego, Kapela „Buskowianie” z Buska-Zdroju, Kapela „Kielcecczyzna” z Włoszczowy, Skał i Kierza Niedźwiedziego, Koło Gospodyń Wiejskich „Dąbrowianki” z Dąbrowy, Marta Zawłocka z Adamowa, Sebastian Moczarski ze Stąporkowa, Zespół Śpiewaczy „Kopcowianki” z Woli Kopcowej.

Koncert odbędzie się w sali widowiskowej. Wstęp wolny.

KRÓTKO

KIELCE

Spektakl „Pikantni” na scenie

Długo wyczekiwany spektakl „Pikantni” zawita do Kieleckiego Centrum Kultury. W piątek, 22 maja o godzinie 19, publiczność będzie mogła uczestniczyć w tej komedii obyczajowej, która od lat cieszy się niesłabnącym entuzjazmem w całej Polsce.

Na scenie zobaczymy takie gwiazdy jak Anna Mucha oraz Barbara Kurdej-Szatan albo Dominika Kachlik. Męskie role zagrają Maurycy Popiel lub Marek Kaliszuk, a także Michał Ziembicki.

Bilety w cenie od 100 złotych na stronie adria-art.pl.



FOT. MATERIAŁ PRASOWY

REKLAMA

0011521469

TEATR MUZYCZNY
Feeria
zaprasza na MUSICAL:
TAKIMI NAS ZAPAMIĘTASZ
SCENARIUSZ **ALEKSANDRA ZIELINSKA** MUZYKA & TEKSTY **OLIWIA ADAMIEC**
26 / 06 / 2026 • godz. 18:00 • SALA WIDOWISKOWA WDK
BILETY: biletyna.pl • CZAS TRWANIA SPEKTAKLU 3-godz. 10 min.
WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH

SOLIDNY DEWELOPER

Piątek, 22.05.2026



W sąsiedztwie terenów zielonych

Kielecki Baranówek zyskuje nową inwestycję mieszkaniową

Baranówek od lat uchodzi za jedną z najbardziej spokojnych i zielonych części Kielc. To właśnie tam, w rejonie ulic Rajtarskiej i Chodkiewicza, rozpoczęła się realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej – GVD Baranówek. Projekt powstaje w bezpośrednim sąsiedztwie Stadionu Leśnego i terenów rekreacyjnych.

Inwestycja została zaplanowana jako kameralne osiedle o nowoczesnym charakterze. W jej skład wchodzi 10 budynków wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych. Łącznie powstanie 110 lokali



Na Baranówku powstanie 10 budynków wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych

o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych. Zróżnicowane metraże mają odpowiadać zarówno osobom szukającym mniejszych mieszkań, jak i rodzinom potrzebującym większej przestrzeni.

Projektanci postawili na jasne elewacje przełamane ciemniejszymi akcentami oraz zieleni, która pojawi się m.in. na pergolach i fragmentach budynków. Dzięki temu osiedle ma harmonijnie wpisywać się w otoczenie i zachować kameralny charakter.

W projekcie dużą uwagę poświęcono funkcjonalności mieszkań i jakości codziennego życia. Lokale będą dobrze do-

świetlone dzięki dużym przeszkleniom i portfenetrom otwierającym wnętrza na otaczającą zielen. Standard obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe, przygotowanie pod montaż instalacji klimatyzacji oraz system smart home. Dla wybranych mieszkań przewidziano możliwość zakupu indywidualnych garaży przygotowanych pod montaż ładowarek do samochodów elektrycznych.

Osiedle zostanie objęte monitoringiem, co zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców i komfort codziennego życia. W każdym mieszkaniu przewidziano wideomofony, umożliwiające

wygodną i bezpieczną kontrolę dostępu. Dodatkowo inwestycja uwzględnia rozwiązania proekologiczne – w budynkach wielorodzinnych zastosowana zostanie instalacja fotowoltaiczna zasilająca części wspólne, natomiast segmenty jednorodzinne wyposażone będą w indywidualne instalacje fotowoltaiczne.

Uzupełnieniem tej koncepcji jest Park Kieszonkowy zrealizowany wcześniej przez GVD niedaleko osiedla – miejsce stworzone z myślą o odpoczynku i sąsiedzkiej integracji.

Zakończenie realizacji planowane jest na drugi kwartał 2028 roku.

REKLAMA

0011523216

APOLLOPLAST

INWESTYCJE

600 336 336



APOLLO
BULVAR
Apartamenty od 26 m²
wykończone pod klucz, dostępne od ręki!



APOLLO
QUANTUM
Z dala od hałasu
i ruchliwych ulic!

Kielce Centrum - ul. Piotrkowska 16

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

Powstanie pięć kameralnych budynków

Zielone Południe - nowe mieszkania na osiedlu przy ulicy Bocznej w Radomiu

Na osiedlu Południe w Radomiu, przy ulicy Bocznej, planowana jest realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej pod nazwą Zielone Południe. To najnowszy projekt radomskiego dewelopera - Arkada Development, łączący nowoczesną architekturę z dużą ilością terenów zielonych oraz komfortem codziennego życia.

W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie docelowo pięć kameralnych, nowoczesnych budynków wielorodzinnych, tworzących funkcjonalne osiedle.

W pierwszym etapie zaplanowano budowę jednego budynku, w którym znajdzie się łącznie 71 mieszkań o zróżnicowanych metrażach. Sześciokondygnacyjny apartamentowiec będzie oferował lokale 1-, 2-, 3- i 4-pokojowe o powierzchni od 31 do 105 m² - z oddzielną, widną kuchnią lub aneksem kuchennym.

Mieszkania zaprojektowano z myślą o funkcjonalno-



W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie pięć kameralnych budynków

ści i komfortie codziennego użytkowania. Na najwyższej kondygnacji powstaną apartamenty z dużymi, przestronnymi tarasami. Budynek będzie posiadał dwie klatki schodowe wyposażone w nowoczesne, cichobieżne windy.

Wybór lokalizacji nie jest przypadkowy - to odpowiedź

na rosnące zapotrzebowanie na nowe mieszkania w tej części miasta. Położenie przy ul. Bocznej zapewnia wygodny dostęp do komunikacji miejskiej, szkół, przedszkoli, sklepów oraz punktów usługowych.

Osiedle Południe to spokojna, rozwijająca się część Radomia, która łączy kameralny

charakter z dostępem do pełnej infrastruktury miejskiej. To propozycja zarówno dla osób poszukujących własnego mieszkania, jak i dla inwestorów zainteresowanych rynkiem nieruchomości w Radomiu.

Zielone Południe to połączenie nowoczesnego budownictwa, zielonego otoczenia i wy-

gody życia w mieście - inwestycja, która ma szansę stać się rozpoznawalną przestrzenią mieszkaniową w tej części Radomia.

Jednym z kluczowych atutów inwestycji będzie jej otoczenie. Projekt zakłada stworzenie przyjaznej przestrzeni wśród zieleni - z licznymi nasadzeniami drzew i krzewów oraz terenami rekreacyjnymi sprzyjającymi wypoczynkowi.

Bliskość natury i spokojne sąsiedztwo zapewnią mieszkańcom komfort życia z dala od miejskiego zgiełku, przy jednocześnie zachowaniu dogodnego dostępu do infrastruktury miasta. Osiedle Południe od lat dynamicznie się rozwija i zyskuje na popularności wśród osób poszukujących nowego mieszkania w Radomiu. Rozbudowująca się infrastruktura handlowo-usługowa i rekreacyjna sprawia, że dzielnica staje się coraz bardziej funkcjonalna i atrakcyjna.

W inwestycji przewidziano szereg rozwiązań zwiększających komfort i bezpieczeństwo mieszkańców: przestronny garaż podziemny,

zewewnętrzne miejsca postojowe przy budynkach, komórki lokatorskie dla każdego lokalu, cichobieżne windy, ogrodzony i monitorowany teren, dwa place zabaw z bezpieczną nawierzchnią i certyfikowanymi urządzeniami, pompy ciepła oraz instalację fotowoltaiczną.

Generalnym wykonawcą inwestycji będzie PHUB „Łucz-Bud” Sp. z o.o. - firma budowlana z 35-letnim doświadczeniem.

Arkada Development od lat realizuje przedsięwzięcia deweloperskie na terenie Radomia, Kielc oraz Warszawy. Wśród zrealizowanych inwestycji znajdują się m.in.: Osiedle przy Ratuszu przy ul. Wolność w Radomiu, Osiedle Leśniczówka przy ul. Młynarskiej w Radomiu, Apartamenty Park Michałów przy ul. Królowej Jadwigi w Radomiu, Apartamenty Tybla 8 w Radomiu, Osiedle Leszczyńska w Kielcach, Osiedle Apartamenty Wrzosowa w Kielcach. Apartamenty Wagonowa w Warszawie, Duo Residence, Apartamenty ul. Waryńskiego w Radomiu.

REKLAMA

0011524162

Zadzwoń i dowiedz się więcej

📞 **530 130 662**

📞 **660 413 638**


APARTAMENTY
GRÓJECKIE OGRODY

**Doskonała lokalizacja
i wygoda na wyciągnięcie ręki:**

sklepy, szkoła i przedszkola w pobliżu
5 minut do trasy ekspresowej S7
na lotnisko w Warszawie już w 25 min
w 55 min dojeżdżasz do Radomia



**Rozpoczynamy II etap inwestycji
Apartamenty Grójeckie Ogrody.**



Zamieszkaj w Grójcu

**ceny już od
347 000 zł**

**Solidny deweloper.
Pewność inwestycji.**

Zainwestuj >

www.grojeckieogrody.pl



w 45 minut dojeżdżasz
do Centrum Warszawy

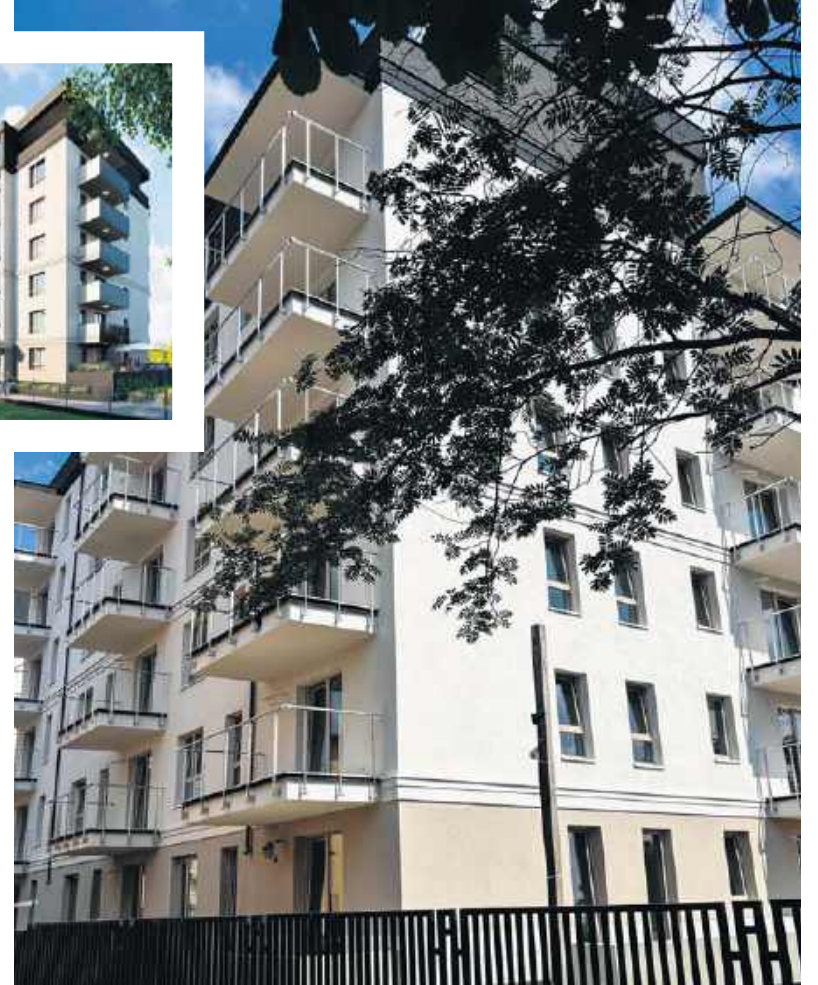


35 km do Parku
Wodnego Siantago



35 km na spływ
kajakowy Pilica





Ostatnia szansa na mieszkanie w centrum Radomia Osiedle Zacisze na ukończeniu

**Ostatnie 7 mieszkań o powierzchniach 66 i 72 m² (3 pokoje + kuchnia) pozosta-
je w sprzedaży na osiedlu
Zacisze w Radomiu. Inwe-
stycja jest już na ostatnim
etapie realizacji. Budowa
ma zakończyć się z koń-
cem lipca, a przekazanie
kluczy lokatorom inwestor
planuje na koniec sierp-
nia. Aktualnie na klatkach
schodowych układane są
płytki podłogowe, wykań-
czane są tarasy oraz ele-
wacja. Wykonane zostaną
jeszcze podjazdy, parkingi
oraz zagospodarowanie
przestrzeni wokół osiedla.
To ostatni moment na za-
kup mieszkania w centrum
miasta w atrakcyjnej
cenie 7.500 zł za metr
kwadratowy.**

Zacisze 16 to wyjątkowa lo-
kalizacja w centrum miasta.
Obiekt znajduje się w bliskim
sąsiedztwie Parku Kościuszki
oraz głównego dworca PKP
i PKS, co czyni go doskona-
łym miejscem zarówno dla
miłośników miejskiego życia,
jak i osób szukających spoko-
ju w otoczeniu zieleni. Inwe-
stycja składa się z dwóch bu-
dynków zawierających po 36
komfortowych mieszkań
o metrażach od 38 do 95 m².

Spokojne centrum Radomia

Zacisze 16 to miejsce, które
ułatwi codzienne życie.
W dwóch starannie zaprojek-
towanych budynkach znajdują
się komfortowe mieszkania
o różnych metrażach, już
od 38 m². Lokale dostosowa-
ne są do różnorodnych
potrzeb mieszkańców. Prze-
myślany projekt sprawia,
że każda przestrzeń może
być maksymalnie wyko-
rzystana, a wysoki stan-
dard wykończenia prze-
strzeni wspólnych sprawia,
że od razu można poczuć się
jak w domu.

Idealna lokalizacja w centrum miasta

Zacisze 16 usytuowane jest
w spokojnym, a jednocześnie
centralnym miejscu
Radomia, tuż obok Parku
Kościuszki i w sąsiedztwie
dworca PKP i PKS. W po-
bliżu znajduje się urząd
miejski, szkoły, przystanki
autobusowe, przychodnia
zdrowia czy sklepy wielko-
powierzchniowe znanych
sieci, jak Kaufland, Ross-
mann czy Biedronka. Zaci-
sze jest też świetnie sko-
munikowane z pozostałymi
dzielnicami Radomia. W po-
bliżu znajdują się przystanki

autobusowe wielu linii ko-
munikacji miejskiej, które
zapewniają szybki dojazd
do innych dzielnic czy ra-
domskich szpitali. Od ra-
domskiego dworca PKP
osiedle dzieli zaledwie 10
minut spacerem, dlatego
lokalizacja Zacisza to ideal-
ne miejsce dla osób często
korzystających z dojazdów
do pracy pociągiem.

Wysoki standard, bezpieczeństwo i wygoda

Budynki wyposażone będą
w windę, centralne ogrze-
wanie oraz przyjemną
przestrzeń wspólną. Każde
mieszkanie posiada bal-
kon lub taras, pozwalając
cieszyć się w każdą porę
roku. Co ważne, ruch samo-
chodowy będzie odbywał
się wyłącznie w garażach
podziemnych, które łączą
oba budynki. Dzięki temu
rozwiązaniu zdecydowanie
wzrosło bezpieczeństwo
przy korzystaniu z terenów
zielonych i rekreacyjnych
należących do osiedla.

Zapraszamy do kontaktu:

Tel.: 733 332 314

e-mail:

otonieruchomosci@vp.pl
www.zaciszeradom.pl



Grójeckie Ogrody - powstają trzy bloki

Nowe Apartamenty w Grójcu przy ulicy Słowackiego 97

W Grójcu trwa budowa nowego osiedla mieszkaniowego Apartamenty Grójeckie Ogrody. W mieście powstają trzy bloki z lokalami użytkowymi i podziemnym parkingiem.

Apartamenty Grójeckie Ogrody powstają w Grójcu. Inwestycja zakłada budowę trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z garażami podziemnymi, parkingami, częścią handlowo-usługową na parterze oraz niezbędną infrastrukturą. W trzech sześciokondygnacyjnych budynkach zaplanowano mieszkania o różnorodnych metrażach. Na osiedlu powstaną również lokale usługowe, a w podziemnym garażu znajdują się miejsca postojowe oraz komórki lokatorskie. Dodatkowo przewidziano naziemny parking przy budynku.

Pierwszy etap inwestycji, obejmujący blok numer 1, dobiega końca. W budynku zaprojektowano 79 lokali mieszkalnych oraz miejsca parkingowe w podziemnym garażu.



Inwestycja zakłada budowę trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych

Ofertę mieszkaniową tworzą 58 funkcjonalnych mieszkań dwupokojowych z aneksem kuchennym, 21 przestronnych mieszkań trzypokojowych, również z aneksem. Klatki schodowe zostały wyposażone

w nowoczesne windy osobowe, przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych oraz chorych na noszach. Równolegle trwa realizacja II etapu inwestycji - budynek mieszkalny wielo-

rodzinny, 6-kondygnacyjny, w tym 5 kondygnacji nadziemnych i 1 podziemna hala garażowa. W budynku zaprojektowano 79 mieszkań i miejsca postojowe, których sprzedaż już trwa.

Świetnie skomunikowana lokalizacja

Zaledwie 5 minut dzieli osiedle od trasy ekspresowej S7, co zapewnia sprawne połączenie zarówno z Warszawą, jak i Radomiem. Dojazd do centrum stolicy zajmuje średnio 45 minut, a do Radomia około 55 minut, to pozwoli na efektywne zarządzanie czasem i ułatwi codzienne dojazdy do pracy, szkoły czy na zakupy.

Zielone przestrzenie w okolicy osiedla zachęcają do spacerów, rekreacji na świeżym powietrzu oraz aktywnego spędzania czasu z rodziną i przyjaciółmi. Bliskość terenów zielonych, sprzyja odpoczynkowi po pracy oraz aktywności fizycznej.

Dodatkowo liczne udogodnienia oraz przestrzenie wspólne, znacząco podniosą jakość codziennego życia.

Przestronne komórki lokatorskie, które doskonale sprawdzą się jako dodatkowe miejsce do przechowywania rzadziej używanych przedmiotów, takich jak sprzęt sportowy, rowery czy sezonowe dekoracje.

Teren osiedla zostanie ogrodzony, co stworzy zamkniętą i chronioną przestrzeń, do której dostęp będą miały wyłącznie uprawnione osoby. System kontroli dostępu, obejmujący nowoczesne bramy i drzwi skutecznie ograniczy możliwość wejścia niepowołanych osób.

Miejsca postojowe

Komfortowe i przestronne miejsca postojowe, które zostały zaprojektowane z myślą o wygodzie mieszkańców. Dostępne są zarówno parkingi podziemne, jak i naziemne, zapewniające bezpieczne i łatwe parkowanie.

Nowoczesne rozwiązania

Idealne miejsce dla osób ceniących komfort i bliskość natury. Duże i wygodne windy, ułatwiają codzienne przemieszczanie się, niezależnie od ilości zakupów czy wózka dziecięcego.

REKLAMA

0011525639



**Zielone
Południe**

*Tvoja przestrzeń
na długie lata*

ZALETY INWESTYCJI:



Nowoczesny budynek



Winda w każdej klatce



Duże balkony i tarasy



Spokojne sąsiedztwo natury



Mieszkania od 31 do 116 m²



Parking podziemny i naziemny



Zamknięty i monitorowany teren osiedla

Zielone Południe - to pięć budynków mieszkalnych wielorodzinnych, które powstaną przy ul. Bocznej w Radomiu w kilku etapach realizacji. Pierwszy etap to 71 funkcjonalnych mieszkań o powierzchniach od 31 do 105 m² zaprojektowanych tak, by łatwo dopasować je do własnych potrzeb.

Duże okna zapewniają doskonałe doświetlenie wnętrza, a możliwość wprowadzenia zmian lokatorskich pozwoli stworzyć układ idealny dla Ciebie. Do każdego mieszkania przewidziana jest komórka lokatorska, a w każdej klatce będzie winda i praktyczna wózkownia.

Całość dopełniają autorskie aranżacje części wspólnych oraz materiały, które dbają o komfort termiczny i akustyczny - dzięki nim będzie się tu mieszkać naprawdę przyjemnie.

Planowany termin rozpoczęcia inwestycji to:
II KWARTAŁ 2026 r.

GENERALNY WYKONAWCA:

LUCZ-BUD
Sp. z o.o.

NOWA INWESTYCJA MIESZKANIOWA!
przy ul. Bocznej w Radomiu!

ZAPRASZAMY
730 444 555

ZIELONEPOLUDNIE.COM.PL

Z dala od hałasu i ruchliwych ulic

Apollo Quantum - nowa inwestycja firmy Apolloplast powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.

Lokalizacja przy ulicy Domaśzowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów.

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m² garaż z pełnowymiarowymi bezkosztownymi w utrzymaniu platform 88 miejscami parkingowymi, powyżej 6 kondygnacji



Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy

nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziemnych. Dla mieszkańców

w podziemnego parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w in-

stalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami.

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaśzowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej

części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckich uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

REKLAMA

0011521758



Spółdzielnia Mieszkaniowa NASZ DOM



Radom, ul. M.C. Skłodowskiej 18
48 384-06-40, 48 384-06-41

Pogotowie techniczne
48 384-06-47, 533-868-501

www.naszdrom.radom.pl



Mieszkania w samym sercu Radomia

Zacisze 16 to wyjątkowa lokalizacja w centrum miasta

Obiekt znajduje się w bliskim sąsiedztwie Parku Kościuszki oraz głównego dworca PKP i PKS, co czyni go doskonałym miejscem zarówno dla miłośników miejskiego życia, jak i osób szukających spokoju w otoczeniu zieleni.

Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań o metrażach od 38 do 95 metrów kwadratowych. W sprzedaży zostało ostatnie 7 mieszkań 7 mieszkań o powierzchni 66 i 72 metrów kwadratowych (3 pokoje + kuchnia).

Inwestycja jest już na ostatnim etapie realizacji. Budowa ma zakończyć się z końcem lipca, a odbiór kluczy inwestor planuje na koniec sierpnia. Aktualnie na klatkach schodowych układane są płytki podłogowa, wykańczane są tarasy oraz elewacja.

Wykonane zostaną jeszcze podjazdy, parkingi oraz zagospodarowanie przestrzeni wokół osiedla.



Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań

Spokojne centrum Radomia

Zacisze 16 to miejsce, które ułatwi codzienne życie. W dwóch starannie zaprojektowanych budynkach znajdują się komfortowe mieszkania o różnych metrażach, już od 38 m. Lokale dostosowane są do różnorodnych potrzeb mieszkańców. Przemysłany projekt sprawia, że każda przestrzeń może być maksymalnie wykorzystana, a wysoki standard wykonania przestrzeni wspólnych sprawia, że od razu można poczuć się jak w domu.

Zacisze 16 usytuowane jest w spokojnym, a jednocześnie centralnym miejscu Radomia, tuż obok Parku Kościuszki i w sąsiedztwie dworca PKP i PKS. W pobliżu znajduje się urząd miejski, szkoły, przystanki autobusowe, przychodnia zdrowia czy sklepy wielkopowierzchniowe znanych sieci, jak Kaufland, Rossmann czy Biedronka. Zacisze jest też świetnie skomunikowane z pozostałymi dzielnicami Radomia. W pobliżu znajdują się przystanki autobusowe wielu linii komunika-

cji miejskiej, które zapewniają szybki dojazd do innych dzielnic czy radomskich szpitali. Od radomskiego dworca PKP osiedle zaledwie 10 minut spacerem, dlatego lokalizacja Zacisza to idealne miejsce dla osób często korzystających z dojazdów do pracy pociągiem.

Wysoki standard, bezpieczeństwo i wygoda

Budynki wyposażone będą w windę, centralne ogrzewanie oraz przyjemną przestrzeń wspólną. Każde mieszkanie posiada balkon lub taras, pozwalając cieszyć się w każdą porę roku. Co ważne, ruch samochodowy będzie odbywał się wyłącznie w garażach podziemnych, które łączą oba budynki. Dzięki temu rozwiązaniu zdecydowanie wzrosło bezpieczeństwo przy korzystaniu z terenów zielonych i rekreacyjnych należących do osiedla.

Cena wynosząca 7500 złotych za metr kwadratowy to realna inwestycja w komfort życia w sercu Radomia, zapewniająca jednocześnie wysoką wartość nieruchomości w przyszłości.

REKLAMA

0011522097

EMAR®

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI

**DROGI • PARKINGI • ŻELBETY • PRACE ZIEMNE
HANDEL KRUSZYWEM • SIECI KANALIZACYJNE
KOPARKI I WYWROTKI • USŁUGI**



MATERIAŁY
BUDOWLANE



KRUSZYWA



BUDOWNICTWO
OGÓLNE



WĘZEL
BETONIARSKI



GENERALNE
WYKONAWSTWO



OD PROJEKTU
PO KLUCZ



EMAR Sp. z o.o.
ul. Partyzantów 72,
26-640 Skaryszew

OD 1998

www.emar-radom.pl

tel. 48 610 28 62
tel. 48 610 28 69
biuro@emar.radom.pl

REKLAMA

0011525181

POLDOM

artykuły instalacyjno-sanitarne

KUCHNIA



ŁAZIENKA



OGRZEWANIE



Zapraszamy do salonu firmowego:

Radom, ul. Dąbrowskiego 15

tel. 48 363 32 27, 48 363 32 28

tel./fax: 48 365 20 29, 48 365 20 71

e-mail:

poldom@poldom.radom.pl

www.poldom.radom.pl

REKLAMA

0011521756



Rewitalizacja Spółka z o.o.
26-600 Radom, Ul. Grodzka 8
☎ 48-383-08-55, 512-486-410
✉ rewitalizacja@rewitalizacja-radom.pl
🌐 www.rewitalizacja-radom.pl

**W sprzedaży nowe lokale mieszkalne
w historycznej części miasta Radomia:**

- **ul. Bóżniczna / ul. Wałowa**
- mieszkania o powierzchni od 50 m² do 150 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- winda



Spółka Rewitalizacja zaprasza do skorzystania z oferty sprzedaży mieszkań i lokali usługowych zlokalizowanych w samym centrum w obszarze Miasta Kazimierzowskiego przy ul. Wałowej 19 i 21 oraz ul. Bóżniczej 4 i 6 w Radomiu.

„KRÓLEWSKI ZAKĄTEK” to inwestycja zaprojektowana z dbałością o każdy detal z zastosowaniem najwyższej jakości materiałów. Jest to kameralna kamienica składająca się z 33 lokali mieszkalnych i 7 lokali usługowych. Mieszkańcy korzystają z takich udogodnień, jak garaż podziemny, winda oraz dziedziniec do wyłącznego korzystania.

Wszystkie budynki zostały przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Rewitalizacja Sp. z o.o. jest jedyną spółką gminną w Radomiu, która inwestuje w kamienice, rewitalizuje je i tworzy wyjątkowe realizacje mieszkaniowe i lokalowe.

Na chwilę obecną przez Spółkę w obszarze Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu zostało przywróconych do życia 12 pięknych kamienic.

REKLAMA

0011522093



**NOWOCZESNE
BASENY**



**BASENY | WODNE PLACE ZABAW | FONTANNY | SAUNY | TĘŻNIE
OD PROJEKTU DO REALIZACJI**



W PEŁNI PREFABRYKOWANY BASEN
SPRZEDAŻ ~ WYNAJEM ~ LEASING



EKOLOGICZNE
ROZWIĄZANIA



KOMPLEKSOWOŚĆ
USŁUG



OPTIMALIZACJA
KOSZTÓW



KOMPAKTOWOŚĆ
KONSTRUKCJI



PERSONALIZACJA
USŁUG



KONTAKT

780 627 772

BIURO@PROCORD.PL

Inwestycja w centrum Kielc jest gotowa

Apollo Bulvar przy ulicy Piotrkowskiej w Kielcach oddane do użytku

Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar zlokalizowanym przy ulicy Piotrkowskiej 16 w Kielcach. Budynek został oddany do użytku. Inwestycja powstała w ścisłym centrum miasta, pomiędzy aleją IX Wieków Kielc a ulicą Piotrkowską.

Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze. Mieszkania mają powierzchnię od około 25 metrów kwadratowych do 135 metrów kwadratowych.

Część mieszkań jest wykończona pod klucz i przeznaczona do sprzedaży lub do wynajęcia. Łączna powierzchnia budynku wynosi 5472 metry kwadratowe. Projekt architektoniczny opracowała firma Tera Group. Budowa rozpoczęła i zakończyła się zgodnie z harmonogramem.

W podziemnej części budynku powstał parking na 22 miejsca postojowe, a dodat-



Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze

kowo mieszkańcy mogą korzystać z abonamentowych miejsc na parkingach miejskich znajdujących się w pobliżu inwestycji. Budynek wyposażono w windę firmy Schindler oraz 2 windy i rampę podjazdową przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Profesjonalny system monitoringu zapewnia bezpieczeństwo mieszkańców.

Ciepło dostarczane jest z miejskiej sieci ciepłowniczej. W ramach inwestycji przed budynkiem od strony ul. Piotrkowskiej, powstał estetyczny skwer wyposażony w ławki, rampy i schody, a przestrzeń została wzbogacona o nasadzenia roślinne.

Lokale usługowe na parterze będą przeznaczone pod działalność handlową i usługową w której znajdują się i powstaną kolejne instytucje finansowe.

Budynek powstaje w technologii z wykorzystaniem nowoczesnych materiałów budowlanych. Elewacja została wykonana nowoczesną technologią tynków żywicznych w kolorach

nawiązujących do sąsiedniej zabudowy. Sprzedaż mieszkań prowadzona jest w biurze sprzedaży dewelopera oraz za pośrednictwem stron internetowych. Firma oferuje różne formy finansowania zakupu, w tym współpracę z bankami w zakresie kredytów hipotecznych.

Inwestycja Apollo Bulvar to stanowi trzeci etap zagospodarowania tego obszaru centrum Kielc. Wcześniej w sąsiedztwie powstały, również wybudowane przez Apolloplast Inwestycje, budynki Apollo Ventus i Apollo Split tworząc spójny kompleks mieszkaniowy. Lokalizacja przy ulicy Piotrkowskiej zapewnia dostęp do urzędów i centrum handlowo-usługowego miasta. Do Rynku jest stąd około 350 metrów, a do centrum handlowego Korona około 800 metrów. W pobliżu znajdują się przystanki komunikacji miejskiej oraz główne arterie komunikacyjne Kielc. Apolloplast Inwestycje realizuje projekt jako część szerszej strategii zagospodarowania centrum miasta.

REKLAMA

0011525861

REKLAMA

0011526170



tel. 506 155 928

**KOMPLEKSOWA
BUDOWA
DOMÓW**

**OKNA
DRZWI
BRAMY**

Autoryzowany punkt MS
więcej niż OKNA



e-mail: biuro@nexbud.com.pl

tel. 500 304 557



**26-634 Gózd, ul. Radomska 14
26-700 Zwoleń, ul. Wojska Polskiego 57A
e-mail: budowa@nexbud.com.pl
www.nexbud.com.pl**

**PRELUDIUM GRÓJEC - komfortowe, ekologiczne
apartamenty w zabudowie segmentowej**



JM

DEVELOPMENT

Osiedle Preludium

- mieszkania bezczynszowe o powierzchni 73 m² i dwupoziomowe 136 m²
- prywatna przestrzeń zielona
- indywidualne miejsca postojowe
- kameralna zabudowa segmentowa
- nowoczesna architektura
- energooszczędne rozwiązania
- zielona enklawa nowoczesnego życia



Adres inwestycji:
ul. Kolejowa, 05-600 Grójec / Krobów
tel. 500 420 520

biuro@jmdevelopment.pl
www.jmdevelopment.pl
inastagram: @jmdevelopment.pl

REKLAMA

0011526340

Dni otwarte 12.06 od godz. 14:00 do 20:00 i 13.06 od godz. 10:00 do 14:00, AL. SOLIDARNOŚCI 20A, LOKAL 3
ATRAKCYJNE RABATY DLA ZAINTERESOWANYCH!

DZIELNICA KIELCZANKA UL. GÓRNA III ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY

MIESZKANIA OD 25 M² DO 90 M²

CENA JUŻ
OD 9200 ZŁ/M²



TEL. 787-808-877, 660-695-205

BIURO SPRZEDAŻY
KIELCE, UL. SZCZECIŃSKA 34

KOMPLEX
INWESTYCJE BUD



SPRZEDAŻ APARTAMENTÓW NAD MORZEM

METRAŻ OD 24 M² DO 73 M²



TEL. 784-931-085, 660-695-205

BIURO SPRZEDAŻY
KIELCE, UL. SZCZECIŃSKA 34

KOMPLEX
BUD

REKLAMA

0011522681

OSIEDLE BELLA VISTA

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrzną
a Telegrafem



MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU

**W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI**

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11



+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885



biuro@osiedlebellavista.pl



www.osiedlebellavista.pl



Miasto w zasięgu

miejsce, które daje Ci wiele możliwości



u zbiegu ulic: **Al. Solidarności**
i **Al. 1000-lecia Państwa Polskiego**

+48 **573 664 551** || +48 **605 081 885** || +48 **601 833 900**

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Domaszowska 41 (przy inwestycji)

biuro@luxurypoint.pl | luxurypoint.pl



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.



Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

PERFECT
ALFA Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:

ul. Gen. W. Andersa 5/U11, 25-217 Kielce

☎ 517 959 998

☎ 504 794 210

www.wilenska-park.pl

VILLA ŚWIERKOWA

Nowa inwestycja **VILLA ŚWIERKOWA**
Inwestycja zlokalizowana w pobliżu
Telegrafu, powstała z myślą o osobach,
które szukają harmonii pomiędzy wygodą
miejskiego życia a bliskością natury.



- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Mieszkania o powierzchni od 31 do 38 m².
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowane zakończenie inwestycji: **II kwartał 2028 roku.**



OSIEDLE MIĘTOWA

**INWESTYCJA
ZAKOŃCZONA,
GOTOWA DO
ZAMIESZKANIA.**



- Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia”.

- W sprzedaży pozostały **ostatnie 2 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m²),

WD BUDOWNICTWO
Sp. z o.o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berberyśowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl
www.wdbudownictwo.com

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

GVD BARANÓWEK

POZNAJ INWESTYCJE PREMIUM
W ZIELONEJ CZĘŚCI KIELC

- metraże 32-134 m²
- 98 mieszkań
- 12 segmentów

POZNAJ WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW
WWW.GVDBARANOWEK.PL

Wyjątkowy koncert z okazji Dnia Matki - „Tobie, Mamo” w Sali Widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach

Anna Bilska
Kielce

We wtorek, 26 maja, o godzinie 18, w Sali Widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach odbędzie się wyjątkowy koncert z okazji Dnia Matki - „Tobie, Mamo”.

Wydarzenie będzie utrzymane w stylistyce folklorystycznej, łącząc muzykę, taniec oraz słowo w jedną artystyczną opowieść.

Na scenie zaprezentują się: Dziecięcy Zespół Folklorystyczny Wojewódzkiego Domu Kultury, „Mała Morawica”, „Radosne Nutki”, „Małe Wolanecki”, „Rakowski Fijołcecki”, Zespół Pieśni i Tańca „Kielce”, Kapela Ludowa Wojewódzkiego Domu Kultury oraz Grupa Teatralna „Kurtyna”, które wspólnie stworzą taneczno-wokalno-poetyckie widowisko.

Dziecięcy Zespół Folklorystyczny Wojewódzkiego Domu Kultury stawia na rozwijanie talentów dzieci, kształtowanie ich



W Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach odbędzie się wyjątkowy koncert z okazji Dnia Matki. Na scenie wystąpi między innymi Zespół Pieśni i Tańca „Kielce”

wrażliwości artystycznej, umacnianie więzi społecznych oraz promocję naszego regionu poprzez kulturę. Zespół tworzą dzieci i młodzież utalentowane muzycznie i ruchowo, w wieku od 6 do 14 lat.

Zespół „Mała Morawica” tworzą utalentowane muzycznie i tanecznie dzieci i młodzież z terenu gminy Morawica.

Radosne Nutki to zespół działający przy Publicznej Szkole Podstawowej imienia

Świętego Jana Pawła II w Mirowie. Młodzi artyści mają na swoim koncie liczne sukcesy, zarówno zespołowe, jak i solowe.

Szkolny zespół „Małe Wolanecki” powstał w 2000 r. z inicjatywy dyrektora

Szkoły Podstawowej w Dębskiej Woli mgr Ireny Bisagi. Zespół występuje podczas różnych uroczystości szkolnych, gminnych i wojewódzkich. Dzieci śpiewają gwarą naszej ziemi, głównie utwory nieżyjących już pieśniarzy ludowych z Dębskiej Woli Haliny Szelest i Feliksa Gajdy. Zespół jest laureatem wielu festiwali i konkursów.

Zespół Rakowski Fijołcecki powstał w 2016 r. z inicjatywy siostr ze świętokrzyskiego Rakowa: Magdaleny Wojsy i Justyny Piotrowicz. Tworzą go dzieci w wieku 7-14 lat uczęszczające do szkoły podstawowej w Rakowie. Zespół bierze czynny udział w uroczystościach kościelnych, gminnych oraz zabawach tanecznych w regionie.

Zespół Pieśni i Tańca „Kielce” już ponad 50 lat gości na scenach naszego województwa kultywując tradycje i zwyczaje zarówno narodowe, jak również regionalne. W repertuarze znajdują się suity: kielecka, krakowska, lubelska, łowicka oraz rzeszowska.

Kapela Ludowa Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach została utworzona w maju 2023 r. Pielęguje i popularyzuje tradycyjną muzykę ludową regionu świętokrzyskiego. Wykonuje także utwory charakterystyczne dla innych regionów kraju i utwory rozrywkowe.

Grupa Teatralna „Kurtyna” to młody zespół działający w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Zajęcia prowadzi Ewa Lubacz, aktorka Teatru Lalki i Aktora „Kubus”.

Scenariusz koncertu przygotowała dr Małgorzata Włoczkowska - choreograf Zespołu Pieśni i Tańca „Kielce”, a kierownictwo muzyczne nad całością sprawuje Radosław Suliga - koordynator Zespołu Pieśni i Tańca „Kielce”. Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie ma być nie tylko prezentacją dorobku artystycznego zespołów, ale także symbolicznym gestem skierowanym do wszystkich matek.

Wstęp z zaproszeniami, które można odbierać w recepcji.

©

REKLAMA

0011518421

DZIEŃ DZIECKA W FENOMENIE

NIESAMOWITE PRZYGODY

SKARPEK 3

ALE KOSMOS!

01 / 06 / 2026 - GODZ. 9³⁰ i 11³⁰

Bilety i więcej informacji:
nr. tel 41 36 55/145/146/148, 669 555 019, kino@wdk-kielce.pl

www.wdkkielce.pl

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JOZEF PŁSUDSKIEGO
W KIELCACH

KINO
FENOMEN
WDK

ZREALIZOWANO
PRZY WSPARCIU:

POLSKI
INSTYTUT
SZTUKI
FILMOWEJ

sieć kin
studyjnych

POLSKA FEDERACJA
DYSKUSYJNYCH
KLUBÓW FILMOWYCH

EUROPA
CINEMAS

Creative Europe MEDIA

Koncert znakomitego pianisty Yehudy Prokopowicza w Filharmonii Świętokrzyskiej

Anna Biliska
Kielce

Yehuda Prokopowicz, uznany młody pianista o międzynarodowej renomie, zagra w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach we wtorek, 26 maja o godzinie 18:30.

Recital ten będzie częścią prestiżowego cyklu „Efekt Chopina”. Prokopowicz, który zasłynął jako wybitny interpretator mazurków Chopina, zaprezentuje bogaty program, w którym obok utworów polskiego mistrza znajdą się również kompozycje Mozarta.

Podczas recitalu Yehuda Prokopowicz przedstawi różnorodne kompozycje, które odzwierciedlają jego umiejętności interpretacyjne i techniczne. Program otworzy Adagio h-moll K. 540 autorstwa Wolfganga Amadeusza Mozarta, utwór znany ze swej głębokiej emocjonalności i subtelności. Następnie pianista wykona wybrane Mazurki z op. 17, 33, 59 Fryderyka Chopina.

W dalszej części recitalu publiczność będzie miała okazję usłyszeć Fantazję f-moll



Yehuda Prokopowicz zagra w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach

op. 49 Chopina. To niezwykle zawiłe dzieło wymagające od wykonawcy szczególnej wrażliwości i precyzji, co czyni je jednym z kamieni milowych w repertuarze pianistyki. Na zakończenie wieczoru Prokopowicz zagra Berceuse Desdur op. 57 oraz Balladę f-moll op. 52, utwory, które niezmiennie zachwycają swoją lirycznością i techniczną perfekcją.

Yehuda Prokopowicz urodził się w 2005 roku na Wzgórzach prowadzących do Jerozolimy. Naukę gry na fortepianie rozpoczął w wieku 4 lat u swojej siostry Veroniki, uczennicy prof. Eitana Globersona. Krakowskie szkoły muzyczne doprowadziły go do Mistrzowskiej klasy prof. Stefana Wojtasa, który uczył Yehudę od 2018 roku. W 2024 skończył z wyróżnieniem PSM II st. im. W. Żeleń-

skiego w Krakowie. Obecnie jest studentem II roku Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie w klasie dr Krzysztofa Książka. Pianista był półfinalistą XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie oraz zdobył nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie Mazurków.

Bilety w cenie od 16 złotych na stronie bilety24.pl.

KRÓTKO

KIELCE

Mała Armia Janosika na Kadzielni

W sobotę, 6 czerwca o godzinie 20 w Amfiteatrze Kadzielnia odbędzie się koncert zespołu Mała Armia Janosika w ramach jubileuszowej letniej trasy koncertowej. W 2025 roku zespół obchodził 10-lecie działalności w krakowskiej Tauron Arenie, ale nadal świętuje jubileusz.

Założona w 2015 roku z inicjatywy Damiana Pałasza, Mała Armia Janosika liczy dziś blisko 300 artystów i ma na koncie ponad 150 koncertów.

Bilety dostępne online na kupbilecik.pl, biletyyna.pl, eBilet.pl, eventim.pl oraz na stronie just4music.pl.



FOT. RADOŚLAW KONCZYŃSKI

REKLAMA 0011518408

ŚWIĘTOKRZYSKA BIESIADA KABARETOWA 2026

Wystąpią:

- MARCIN DANIEC
- KABARET POD WYRWIGROSZEM
- KABARET CHYBA
- KABARET Z KONOPI
- TRZECIA STRONA MEDALU

Prowadzenie:

KATARZYNA PAKOSIŃSKA

20.06.2026 r. - start 20.00

Amfiteatr Kadzielnia

Bilety w cenach od 50 zł do 200 zł do nabycia w kasach: OMNIA - 41 345 77 43
Agencja POP ART - tel. 604 496 001, 607 217 617, TOP MEDIA 784 064 001

Portale internetowe:

kupbilecik.pl
eBilet.pl
bil@tyna.pl

Organizatorzy: POP-ART, TOP MEDIA, GEONATURA KIELCE, S7 HOTEL, TIKO, eska2, ed, ECHO KIELCE

REKLAMA 0011518407

KIELECKA GALA DISCO POLO 2026

ZENON MARTYNIUK z zespołem

SKOLIM

EXTAZY ŁOBUZY TOPKY DEFIS WonerS FOX

19.06.2026 r. - Start 18.30

Amfiteatr Kadzielnia

Bilety w cenach: od 69 do 229 zł do nabycia w kasach: OMNIA - 41 345 77 43, Agencja POP ART - 604 496 001, TOP MEDIA - 784 064 001
oraz w dniu koncertu w kasie amfiteatru

Portale internetowe:

kupbilecik.pl
eBilet.pl
bil@tyna.pl

Organizatorzy: TOP MEDIA, POP-ART, GEONATURA KIELCE, S7 HOTEL, TIKO, eska2, ed, ECHO KIELCE, ECHODŃKAŁO, rekord, POLSKA RADIO, P, A SŁO

2. Świętokrzyski Festiwal Literacki w Kielcach: będą wspaniali goście i Nagroda Literacka 2026. Cztery dni spotkań z książką

Magdalena Wróblewska
Kielce

Spotkania z autorami, wydawnictwa artystyczne i ogólnopolski konkurs literacki złożą się na program drugiej edycji Świętokrzyskiego Festiwalu Literackiego.

Od czwartku, 28 do niedzieli, 31 maja Kielce będą gospodarzem drugiej edycji Świętokrzyskiego Festiwalu Literackiego, którego organizatorem jest Wojewódzka Biblioteka Publiczna. Gala wręczenia nagród w konkursie literackim odbędzie się w piątek, 29 maja w Wojewódzkim Domu Kultury i zakończy ją recital Izabeli Trojanowskiej.

W programie: spotkania z autorami i znanymi osobowościami świata kultury, warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych, wydarzenia muzyczne i recital finałowy, kiermasz książek i literacka strefa piknikowa.

Program obejmuje spotkania z autorami literatury współczesnej oraz wydarzenia łączące literaturę z innymi dziedzinami sztuki. Zaplanowano między innymi rozmowę z Zygmuntem



FOT. DAWID LUKASIK

Program obejmuje spotkania z autorami literatury współczesnej oraz wydarzenia łączące literaturę z innymi dziedzinami sztuki. Jednym z gości będzie aktor Mateusz Damięcki

Miłoszewskim, w której udział weźmie także Robert Więckiewicz, związany z ekranizacją powieści „Ziamo prawdy”. Projektacja filmu odbędzie się w kinie „Fenomen”.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się również Mateusz Damięcki, Artur Andrus, Jakub Małecki oraz Weronika Ancerowicz. Program uzupełniają warsztaty kaligrafii, zajęcia dru-

karskie oraz wydarzenia rekreacyjne, w tym turniej puzzli i piknik literacki.

Oto najważniejsze wydarzenia 2. Świętokrzyskiego Festiwalu Literackiego w Kielcach

w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej.

Sobota, 30 maja
Godziny 11-13, Czytelnia Ogólna - Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach. Spotkanie z Weroniką Ancerowicz. Najpopularniejsza polska pisarka młodego pokolenia spotyka się z czytelnikami.

Sobota, 30 maja, godziny 10-19, hol Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach. Kiermasz książek. Biblioteka zaoferuje książki wycofane ze zbiorów. Ceny: 2, 5, 10 lub 15 złotych.

Godziny 11-14. Dzień, w którym ogród biblioteki zamienia się w przestrzeń pełną książek, natury, zabawy i wspólnych przeżyć. W programie między innymi: spektakl „Na pomoc ginącej przyrodzie” - Teatr Nie wielki z Krakowa; wspólne czytanie z Mateuszem Drozdowskim; spotkanie z alpaki; występ szczudlarza; niespodzianki dla najmłodszych.

Godzina 14. Czytelnia Ogólna. Spotkanie autorskie z Pauliną Smaszcz. Promocja książki: „Jak kochać pracować, by nie zwariować”. Wstęp wolny.

Godzina 16. Czytelnia Ogólna. Spotkanie autorskie: „Korowód opowieści” z Jakubem Małeckim. Autor „Dygotu”, „Rdzy”, „Horyzontu” i „Święta ognia” – jeden z najważniejszych współczesnych polskich pisarzy. Wstęp wolny.

Godzina 18. Czytelnia Ogólna. Spotkanie z Arturem Andrusiem - satyrykiem i radiowcem, osobowością telewizyjną. Wstęp wolny.

Niedziela, 31 maja, godziny 11-18, hol Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Biblioteka zaoferuje książki wycofane ze zbiorów. Ceny: 2, 5, 10 lub 15 złotych.

Godziny 15-16 w Czytelnii Ogólnej wernisaż wystawy: „Filmowy świat Lalki Bolesława Prusa”. To podróż do świata jednej z najważniejszych polskich powieści - i jej kultowej ekranizacji w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa z 1968 roku. Wstęp wolny.

Godzina 16 - spotkanie z aktorem Mateuszem Damięckim „O książce i filmie”. Opowie o swojej pracy aktorskiej oraz o relacji między literaturą a kinem. ©©

REKLAMA

0011518420

wino i śpiew
FESTIWAL
BY WEHIKUL SMAKU
4 EDYCJA

KRZYSZTOF
KILJAŃSKI

NULA
STANKIEWICZ

JANUSZ
STROBEL

PIOTR
KRAKOWSKI

WITOLD
CISŁO

GABRIEL
FLESZAR

13 czerwca 2026 • start o 13:00
UWAGA! NOWA LOKALIZACJA!

PLAC przed WDK
• LIVE COOKING • STREFA CHILLOUT •

ORGANIZATOR:

PARTNERZY:

MECENAS ARTYSTYCZNY:

SPONSORZY:

KRÓTKO

KIELCE

0 różniach w „Windzie”

Wystawa malarstwa Mikołaja Korusa, „Zbyt różni, aby się nie spotkać” to malarzka opowieść o tym, co najgłębiej ludzkie – o emocjach, odmiennych sposobach postrzegania świata i o tym, jak bardzo potrzebujemy siebie nawzajem mimo – a może właśnie dzięki – naszemu różnicom. Wernisaż w piątek, 22 maja o godzinie 18 w Galerii Sztuki Winda w Kieleckim Centrum Kultury.

Artysta w swoich pracach odważnie podejmuje temat relacji międzyludzkich, pokazując, że odmienność – w uczuciach, zachowaniach czy przeżywaniu emocji – nie jest przeszkodą, lecz przestrzenią do dialogu. Jego obrazy są zapisem napięć, ale też czułości i zrozumienia. Mówią o samotności i bliskości, nie zrozumieniu i empatii, konfrontacji i akceptacji.

Mikołaj Adam Korus urodzony w 1998 roku to malarz, samouk mieszkający i działający we wsi Brzezinki, pod Kielcami. Aktywnie pracuje i rozwija się w kierunku malarstwie. Artysta w swoich pracach stara się poruszać zarówno aktualne społecznie tematy jak i problemy natury psychologicznej, towarzyszące każdemu człowiekowi, które stanowią główną oś inspiracji twórczej malarza.

KIELCE

Koncert rockowy przy świecach

W sobotę, 23 maja o godzinie 19 w sali kameralnej Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach odbędzie się niezwykle wydarzenie muzyczne – koncert zatytułowany „Rock Music & Candles”. Wieczór ten zapowiada się niezwykle emocjonująco dzięki bogatemu repertuarowi, który przewiduje wykonania najbardziej znanych utworów w unikalnych aranżacjach na fortepian i wolonczach. Instrumenty te odmieniają klasyczne gitarowe brzmienia w delikatne i emocjonalne interpretacje, jakich dotychczas nie słyszano. Publiczność usłyszy przeboje takich legend muzycznych jak Queen, Metallica, Nirvana, Linkin Park, AC/DC, Green Day, Imagine Dragons, Red Hot Chili Peppers czy John Lennon w nowatorskich aranżacjach. Podniosłą atmosferę dodatkowo podkreśli obecność tysiąca świec, których blask wprowadzi niezwykle i magiczny nastrój. Bilety od 94 złotych na bilety24.pl.

KIELCE

83. rocznica mordu 45 dzieci żydowskich

W piątek 22 maja o godz. 13 odbędzie się upamiętnienie 83. rocznicy mordu 45 dzieci żydowskich, dokonanego przez niemieckich nazistów 23 maja 1943 roku na cmentarzu żydowskim w Kielcach. Od wielu lat inicjatorem upamiętnienia ofiar jest Stowarzyszenie im. Jana Karskiego.

Mordu na dzieciach żydowskich Niemcy dokonali niecały rok po zagładzie getta kieleckiego. Ponad 20 tysięcy Żydów zgłodźno w obozie w Treblince. Została nieliczna grupa Żydów, którą wykorzystywano do porządkowania terenu po getcie i w obozach pracy. 23 maja 1943 na placu apelowym obozu pomiędzy ulicą Jasną a Stolarską odebrano dzieci rodzicom i zamknięto razem w drewnianym baraku. 45 dzieci, z których najstarsze miało 13 lat, a najmłodsze 15 miesięcy, Niemcy wywieźli na cmentarz żydowski i tam rozstrzelali. Uratowało się jedynie kilkoro, które ukryły się na strychu baraku.

KIELCE

Historia Krakowskiej Rogatki

Muzeum Historii Kielc zaprasza w środę, 27 maja na wykład Leszka Dziedzica „Stara i nowa historia Krakowskiej Rogatki”. Początek o godzinie 17.

Czy wiemy dziś, gdzie właściwie znajdowała się Krakowska Rogatka? I dlaczego miejsce to nadal funkcjonuje w pamięci kielczan, choć sama rogatka zniknęła niemal sto lat temu?

Dawne celbudy, czyli rogatki miejskie, działały w Kielcach jeszcze na początku XX wieku. Były to niewielkie domki strażników pobierających opłaty za wjazd do miasta oraz kontrolujących przewóz towarów. Stanowiły ważny element funkcjonowania i finansów miasta.

Jedną z nich była Rogatka Krakowska, usytuowana przy dawnym trakcie krakowskim. Podobnie jak inne rogatki została zlikwidowana po zniesieniu opłat rogatkowych w 1931 roku.

Dziś nazwą Rogatki Krakowskiej określa się obszar w rejonie skrzyżowania ulic Jana Pawła II, Ogrodowej, Seminaryjskiej i Wojska Polskiego oraz okolic budynku Wojewódzkiego Domu Kultury. To ostatni ślad przypominający o dawnym systemie rogatek miejskich w Kielcach.

O historii tego miejsca – zarówno tej dawnej, jak i współczesnej – opowie Leszek Dziedzic.

Budzenie Sienkiewki 2026. Broadway, Hollywood i Las Vegas w centrum Kielc

Paula Goszczyńska
Kielce

Już w czwartek, 28 maja, rozpocznie się tegoroczna edycja Budzenia Sienkiewki.

Przez jedenaście dni – do niedzieli, 7 czerwca – w samym centrum Kielc odbywać się będzie mnóstwo wydarzeń inspirowanych amerykańskim klimatem. – W stolicy regionu powstanie Broadway, Hollywood i Las Vegas – zapowiada Sebastian Michalski, organizator imprezy.

Budzenie Sienkiewki to impreza, która na przestrzeni ostatnich lat na stałe wpisała się w kalendarz Kielc. W tym roku przeniesiemy się prosto do Stanów Zjednoczonych. Powoli rozpoczynają się przygotowania.

– W kamienicy przy ulicy Dużej, w której corocznie powstaje galeria sztuki, Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach montuje już swoje prace, które można będzie podziwiać podczas wydarzenia. Galeria w tym roku nazywać się będzie Broadway –



FOT. DAWID ŁUKASIK

Sebastian Michalski zapewnia, że już wkrótce ulica Sienkiewicza będzie tętnić życiem

mówi Sebastian Michalski, organizator Budzenia Sienkiewki.

W ciągu jedenastu dni nie zabraknie atrakcji dla starszych i młodszych – oldtimerów, nowoczesnych aut, wesołego miasteczka, food trucków, dmuchańców, jarmarku.

– Przed wszystkim zapraszamy dzieci, bo przed nami Dzień Dziecka z atrakcjami. Za-

czniemy od Placu Wolności, na którym stanie wesołe miasteczko – to będzie nasze Las Vegas. Będzie most Golden Gate, Statua Wolności, między ulicami Małą i Dużą powstanie małe Times Square. Na Placu Artystów staną dmuchańce dla najmłodszych, na Placu Literatów – motocykliści. Przy Placu Moniuszki wystartuje dodat-

Premiera spektaklu w Kieleckim Teatrze Tańca

Anna Bilka
Kielce

W sobotę, 23 maja o godzinie 18, Kielecki Teatr Tańca zaprasza na premierę spektaklu „Pod warstwami”, w ramach programu Przestrzenie Sztuki - Taniec na lata 2026-2028.

To wydarzenie zapowiada się jako niezapomniane przeżycie, które skupi uwagę na refleksjach dotyczących męskiej

tożsamości i jej złożoności, ukazanej przez ruch i taniec. Wydarzenie odbędzie się na Małej Scenie Kieleckiego Teatru Tańca przy placu Moniuszki 2b.

„Pod warstwami” pozwala widzom na głębokie zaangażowanie się w przestrzeń teatralną, gdzie trzy męskie postacie stanowią centrum uwagi. Ich ciała stają się medium, poprzez które eksplorowane są uniwersalne tematy ludzkiej egzystencji. Chociaż widowi-

sko skupione jest na konkretnym aspekcie męskości, jego przesłanie pozostaje powszechne i przemawiające do każdego.

Spektakl bada, w jaki sposób mężczyźni tracą kontakt z własnym „ja”, stłumionym przez społeczne i kulturowe normy. Przekroczenie tych barier prowadzi do odkrycia prawdziwej tożsamości, zakopanej pod warstwami narzucenymi przez otoczenie. To przedstawienie staje się swo-

istym badaniem ciała, które przestaje być jedynie fizycznym bytem, a zaczyna odzwierciedlać wewnętrzne konflikty oraz zaburzenia tożsamości.

W „Pod warstwami” nie chodzi o walkę czy konkurencję pomiędzy postaciami, lecz o reprezentację systemu, w którym każdy z uczestników ma wpływ na ruchy pozostałych.

Bilety na spektakl w cenie od 40 złotych na bilety24.pl.

Potańcówka z DJ Wiką w Galerii Echo

Anna Kowalska
Kielce

Galeria Echo w Kielcach zaprasza w środę, 27 maja na kolejną „Potańcówkę Międzypokoleniową z DJ Wiką”, Wstęp wolny.

Potańcówka odbędzie się w Galerii Echo na poziomie +2, w godzinach od 17 do 21. Wydarzenie adresowane jest do wszystkich, którzy wierzą, że muzyka łączy pokolenia.

DJ Wika, czyli Wirginia Szmyt, swoją muzyką porwają

do tańca nie tylko pokolenie seniorów. Rocznik 1938. Z wykształcenia pedagog, działaczka społeczna i najstarsza didżejka w Polsce. To postać, która potwierdza, że wiek to tylko liczby. Mimo wieku działa aktywnie na wielu polach, przełamując stereotypy związane z seniorami. Wszystko, co robi, daje jej radość i pobudza do realizowania własnych planów. Przy tym jest wsparciem dla innych.

Z wykształcenia pedagog, pracowała z dziećmi niepełnosprawnymi i trudną mło-

dzieżą. Po przejściu na emeryturę włączyła się w działalność na rzecz seniorów w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jest matką i babcią, pisała wiersze i teksty satyryczne. W 2016 nakładem wydawnictwa Burda Publishing ukazał się książkowy wywiad „DJ Wika. Jest moc!”.

Szmyt była bohaterką filmu dokumentalnego Vika! w reżyserii Agnieszki Zwiefki, zaprezentowanego w 2023.

Organizatorem cyklu wydarzeń jest Galeria Echo w Kielcach. ©©



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Potańcówka z DJ Wiką w Galerii Echo 27 maja

Druga gala „Nowińskich Perle Biznesu” za nami. Liderzy przedsiębiorczości zostali nagrodzeni. Są ważni dla rozwoju gminy

Agnieszka Olech
Gmina Nowiny

Wodociągi Kieleckie, Dyc-kerhoff Polska, Nordkalk Wapno oraz Trzuskawica S.A. zostały laureatami drugiej edycji Gali „Nowińskie Perły Biznesu”, która odbyła się 13 maja w Nowinach.

Wydarzenie zgromadziło licznych przedstawicieli samorządu, biznesu oraz instytucji wspierających przedsiębiorczość. Wśród gości znaleźli się między innymi senator Krzysztof Słoń, marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik, starosta kielecki Tomasz Pleban oraz wicestarosta Tomasz Dulny. Gminę Nowiny reprezentowali: wójt Łukasz Gryń, zastępca wójta Daniel Czerwiak, sekretarz gminy Piotr Wawer, przewodniczący Rady Gminy Marcin Wojcieszynski, wiceprzewodnicząca Rady Gminy Zofia Duchniak, radni Dariusz Chatys, Aneta Wajs i Halina Musiał, a także dyrektor GOK „Perła” Edyta Bobryk wraz ze współpracownikami.

Forum już po raz drugi stało się doskonałym miejscem do rozmów o możliwościach inwestycyjnych, wyzwaniach gospodarczych oraz kierunkach rozwoju przedsiębiorczości w regionie. W części eksperckiej odbyły się prelekcje i panel dyskusyjny z udziałem przedstawicieli instytucji wspierających biznes.



„Nowińskie Perły Biznesu” wręczone po raz drugi

W panelu uczestniczyli: Michał Godowski - prezes Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Starachowice” S.A., Janusz Krupa - dyrektor Rozwoju Regionu Świętokrzyskiego BGK, Tomasz Król - dyrektor Centrum Dyrektora Centrum Biura Zarządzania Sprzedażą ARP, Piotr Gwiazda - dyrektor handlowy firmy INFOVER, Krzysztof Solecki - wiceprezes zarządu CPP PREMA oraz Eva Kapel-Śniowska z Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. Wśród przedsiębiorstw oraz instytucji, które prezentowały stoiska na Forum Biznesu i Przedsiębiorczości znaleźli się: Wieczorek Remonty Marceł Wieczorek, PTH Pneuma-

tic Complex Osojca J i P Sp. Jawna, ZPU „DELKAR” Sp. z o.o., Zgórsko, Bank Spółdzielczy w Kielcach, Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach, Izba Administracji Skarbowej w Kielcach, a także Polska Fundacja Przedsiębiorczości oddział Kielce.

„Nowińskie Perły Biznesu” wręczone po raz drugi

Kulminacyjnym momentem wieczoru była uroczysta gala wręczenia statuetek „Nowińskich Perle Biznesu” 2026. Nagrody trafiły do firm, które wyróżniają się działalnością gospodarczą, odpowiedzialnością społeczną, innowacyjnością

oraz wpływem na rozwój regionu.

O tym, do kogo trafiły tegoż roczne statuetki, zdecydowała kapituła konkursowa, której przewodniczył wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń. W skład kapituły weszli również: Marek Banasik - prezes Zarządu Świętokrzyskiego Związku Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”, Piotr Waluszewski - dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego oddział w Kielcach, Tomasz Król - dyrektor Centrum Obsługi Przedsiębiorców Agencji Rozwoju Przemysłu oraz Grzegorz Palus - dyrektor zarządzający przedstawiciel Spółki Vitrintec.

I tak, w kategorii Biznes Odpowiedzialny Społecznie zwyciężyły Wodociągi Kieleckie Sp. z o.o. Wyróżnienie otrzymał Bank Spółdzielczy w Kielcach. W kategorii Biznes Przyjazny Ekologii statuetkę zdobyła firma Dyckerhoff Polska Sp. z o.o. W kategorii Biznes Innowacyjny zwyciężyła firma Nordkalk Wapno Sp. z o.o. Wyróżnienia trafiły natomiast do PTH Pneumatic Complex Osojca J i P Sp. J. oraz Frost-Tech Hubert Barwinek. Tytuł Lidera Biznesu zdobyła firma Trzuskawica S.A.

Biznes buduje siłę gminy Nowiny

Wójt gminy Nowiny Łukasz Gryń podkreślał podczas gali, że idea wydarzenia od początku miała być wyrazem uznania dla przedsiębiorców działających na terenie gminy. - Kiedy rodził się pomysł tej gali, chciałem stworzyć wydarzenie, które będzie doceniać ludzi budujących siłę naszej gminy. Dziś widzę, że było warto. W Nowinach mamy zarówno niewielkie rodzinne firmy, jak i prawdziwych gospodarczych gigantów, którzy każdego dnia tworzą miejsca pracy, inwestują i wpływają na rozwój całego regionu. Współpraca z biznesem jest dla mnie niezwykle istotna, ponieważ to właśnie dzięki dobrym relacjom między samorządem a przedsiębiorcami możemy skutecznie rozwijać gminę, przyciągać inwestorów i two-

żyć coraz lepsze warunki do życia dla mieszkańców. Partnerstwo publiczno-prywatne ma dziś ogromne znaczenie i chcemy je stale wzmacniać. Cieszę się, że przedsiębiorcy widzą w gminie partnera do rozmowy i wspólnego działania - mówił wójt Łukasz Gryń. Jak zapowiedział, gala będzie się rozwijać, a w przyszłym roku pojawi się nowa kategoria. - Już dziś mogę zapowiedzieć, że podczas kolejnej edycji chcemy wprowadzić kategorię „Młoda Perła Biznesu”, skierowaną do młodych przedsiębiorców i osób stawiających pierwsze kroki w działalności gospodarczej. Chcemy wspierać ludzi odważnych, kreatywnych i przedsiębiorczych już od początku ich drogi biznesowej. Wszyscy przedsiębiorcy są dla nas prawdziwymi perłami i wszystkim dziękuję za budowanie silnej marki naszej gminy i całego regionu - dziękował wójt Łukasz Gryń.

Uroczystą galę rozpoczął występ Mai Łysek ze Studia Piosenki „Miniaturka”, która wykonała utwór „Simply the Best”. Artystycznym zwieńczeniem wydarzenia był koncert kwartetu smyczkowego Obsession. Przed publicznością wystąpiły Kamila Szalińska-Bałwas, Aleksandra Jarosińska, Aleksandra Świdzińska oraz Justyna Meliszek. Muzyczna oprawa nadała gali wyjątkowego charakteru i była efektownym finałem całego wydarzenia. ©©

Góralskie nuty u stóp sanktuarium na XIX Jarmarku Świętokrzyskim

Starostwo Powiatowe
Święty Krzyż

Po hasłem „(Z)godnie z tradycją” przebiegł XIX Jarmark Świętokrzyski na Błoniach u stóp najstarszego polskiego sanktuarium na Świętym Krzyżu.

Thumy odwiedzających słuchały ludowych artystów z powiatów: kieleckiego i nowotarskiego, podziwiały lokalne rzemiosło i smakowały regionalną kuchnię. Gościem specjalnym tegorocznego jarmarku była kapela „Muzyka góralska z Nowego Targu”.

Starosta kielecki Tomasz Pleban, otwierając jarmark zwrócił uwagę, że impreza od niemal 20 lat przyciąga na Święty Krzyż mieszkańców powiatu i turystów, co roku oferując nowe atrakcje.

- Po raz pierwszy gościmy delegację z powiatu nowotar-

skiego. Mogę już zapowiedzieć, że po nawiązaniu współpracy, również nasi artyści będą występować przed podhalańską publicznością - mówił starosta Tomasz Pleban.

Starosta nowotarski - Tomasz Hamerski podziękował za zaproszenie delegacji z Podhala na Jarmark Świętokrzyski i za nawiązanie współpracy. - Dzięki temu możemy poznać kulturę Ziemi Świętego Krzyża, a z drugiej strony podzielić się tym, co sami tworzymy - mówił.

Senator Krzysztof Słoń zwracał uwagę, że jarmark stał się już „pełnoletnią” tradycją. - Przyjechalśmy po to, żeby znów spotkać się w tym wyjątkowym miejscu i w tej naszej wyjątkowej, powiatowej rodzinie - mówił podczas rozpoczęcia imprezy parlamentarzysta.

Marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik

podziękowała organizatorom za wysiłek włożony w przygotowanie imprezy, która co roku przyciąga tłumy.

Wicewojewoda Michał Skotnicki podkreślał, że impreza na Św. Krzyżu służy przede

wszystkim kultywowaniu tradycji regionu.

Na plenerowej scenie wystąpili reprezentacje gminy Bieliny oraz Miasta i Gminy Nowa Słupia. Publiczność nagrodziła oklaskami zespoły śpiewacze:

Chełmowianki, Jezioraneczki, Modrzewianki, Makoszanki i Kapelę z Kakonina.

Po nich, do tańca porwały widzów Rodzinna Kapela Korbanów i Kapela Typowy Janus.

Zwieńczeniem wspólnej zabawy był występ gwiazdy jarmarku „Muzyki Góralskiej z Nowego Targu” - utalentowanych i utytułowanych artystów z Podhala. Na jarmarku zabrzmiały w ich wykonaniu najpiękniejsze nuty podhalańskie, słowackie, węgierskie, czeskie i bałkańskie.

Oprócz muzyki i stoisk z regionalnym rzemiosłem i potrawami, na uczestników jarmarku czekały także inne atrakcje. Pojazd bojowy Hamer zaprezentowało Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych, natomiast 10. Świętokrzyska Brygada Obrony Terytorialnej zapoznawała z pracą saperów, a kieleccy policjanci przygotowali miasteczko ruchu drogowego.

XIX Jarmark Świętokrzyski znów połączył pokolenia i przypomniiał o pięknie świętokrzyskiej tradycji. ©©



Starosta kielecki Tomasz Pleban, otwierając jarmark zwrócił uwagę, że impreza od niemal 20 lat przyciąga na Święty Krzyż mieszkańców powiatu i turystów, co roku oferując nowe atrakcje

Będą szkolenia, czujniki dymu

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

Ochotnicza Straż Pożarna w Zaborowicach pozyskała 10 tysięcy złotych dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

Dzięki przyznanym środkom druhowie będą mogli przeprowadzić szereg działań edukacyjnych i profilaktycznych skierowanych do mieszkańców gminy Mniów, a także doposażyć Młodzieżową Drużynę Pożarniczą.

Projekt pod nazwą „Strażacy dla społeczności - działania na rzecz bezpieczeństwa” realizowany będzie od maja do grudnia bieżącego roku, a jego całkowita wartość wynosi 11.760 złotych, z czego 10 tysięcy złotych stanowi dofinansowanie z budżetu województwa świętokrzyskiego. Wkład własny jednostki wynosi 1.760 złotych.

Bezpieczeństwo mieszkańców i rozwój młodych druhów

Głównym celem projektu jest zwiększenie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców poprzez działania edukacyjne, profilaktyczne oraz rozwijanie kompetencji młodzieży w zakresie reagowania na zagrożenia, w tym pożary i inne zdarzenia losowe. Wsparciem objętych zostanie około 50 osób, w tym 18 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Zaborowicach.

W ramach zadania zaplanowano spotkanie edukacyjne poświęcone bezpieczeństwu i właściwemu reagowaniu w sytuacjach zagrożenia, a także zawody sportowo-pożarnicze dla MDP połączone z warsztatami dotyczącymi bezpieczeństwa. Projekt przewiduje również zakup 50 czujników dymu, elementów toru przeszkód oraz umundurowania dla młodych druhów. - Organizacje i jed-

nostki działające lokalnie doskonale znają potrzeby swoich mieszkańców, dlatego bardzo cieszy mnie, że środki z budżetu województwa trafiają właśnie do takich inicjatyw. Projekt realizowany przez OSP w Zaborowicach łączy edukację, profilaktykę i aktywizację młodzieży, a jednocześnie realnie wpływa na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców. To niezwykle wartościowe działania - podkreśla marszałek Renata Janik.

Czujniki dymu i praktyczna edukacja

Jak podkreślają druhowie z Zaborowic, projekt ma nie tylko integrować mieszkańców, ale przede wszystkim budować świadomość dotyczącą bezpieczeństwa i odpowiedzialnych postaw w sytuacjach zagrożenia. - To dla naszej jednostki bardzo ważne wsparcie. Dzięki otrzymanym środkom będziemy mogli zorganizować działania, które przyniosą realne korzyści mieszkańcom, szczególnie dzieciom, młodzieży i osobom starszym. Chcemy nie tylko szkolić młodych druhów, ale także edukować mieszkańców i zwiększać ich poczucie bezpieczeństwa. Zakup czujników dymu czy organizacja warsztatów to konkretne działania, które mogą pomóc zapobiegać tragediom - mówi prezes OSP w Zaborowicach, Michał Sipika.

Projekt „Strażacy dla społeczności - działania na rzecz bezpieczeństwa” to doskonały przykład aktywności druhów z Zaborowic, którzy poza działalnością ratowniczą coraz mocniej angażują się także w edukację, profilaktykę i pracę z młodzieżą. Pozyskane dofinansowanie pozwoli nie tylko podnieść poziom bezpieczeństwa mieszkańców gminy Mniów, ale również stworzy młodym druhom jeszcze lepsze warunki do rozwijania pasji i zdobywania cennych umiejętności.

©P



Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Zaborowicach pozyskała 10 tysięcy złotych dofinansowania

Za nami XXIII Ogólnopolski Tydzień Bibliotek w gminie Masłów

Anna Bilska
Gmina Masłów

Bibliotekarki przygotowały dla najmłodszych mieszkańców wiele wyjątkowych spotkań, warsztatów i wydażeń, które pokazały, że biblioteka to miejsce pełne inspiracji i zabawy.

Tegoroczny Ogólnopolski Tydzień Bibliotek, organizowany pod hasłem „Biblioteka. Otwierasz. Odkrywasz”, upłynął w gminie Masłów w atmosferze radości, kreatywności, wspólnego odkrywania świata książek i lokalnej historii.

W pierwszych dniach obchodów przedszkolaki oraz uczniowie klas „0” ze szkół w Mąchocicach Kapitulnych, Woli Kopcowej i Mąchocicach-Scholasterii odwiedził wyjątkowy biblioteczny klaun. Dzieci wysłuchały opowieści „Moko. Najśmieszniejszy klaun na świecie”, oglądały teatrzyk kamishibai, brały udział w zabawach ruchowych, ćwiczeniach zręcznościowych oraz tworzyły kolorowe prace plastyczne. Spotkaniom towarzyszyło mnóstwo śmiechu, dobrej energii i wspólnej zabawy.

Wyjątkowym wydarzeniem był także spektakl Teatru Lalek Kukielka z Ptaszkowej, który odwiedził Gminną Bibliotekę Publiczną w Masłowie. Mali widzowie z ogromnym zainteresowaniem obejrżeli przedstawienie o Smoku Wawelskim, pełne muzyki, barwnych deko-



Uczestnicy wycieczki do Zielonej Doliny z doktorem Piotrem Olszewskim

racji i teatralnych emocji. Tego dnia bibliotekę odwiedził również wójt Tomasz Lato, który wspólnie z kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Masłowie Anną Obarą powitał dzieci i ich wychowawców oraz przypomnieli o obchodach Tygodnia Bibliotek i Dnia Bibliotekarza.

Zwieńczeniem tygodnia była niezwykła wyprawa edukacyjna uczniów klasy IVb Szkoły Podstawowej w Masłowie do Kompleksu Działkowego Zielona Dolina. Historyk i podróżnik dr Piotr Olszewski, od lat związany z dokumentowaniem dziejów gminy Masłów i popularyzacją lokalnej historii, opowiedział uczestni-

kom o historii Masłowa oraz znajdującym się tam cmentarzu cholerycznym z końca XIX wieku. Uczniowie poznali historię miejsca pamięci oraz obejrżeli kapliczkę z pamiątkami i obrazami świętych, odkrywając mniej znane karty lokalnej historii i tradycji.

- Dziękujemy wszystkim dzieciom, nauczycielom, wychowawcom oraz osobom zaangażowanym w organizację i udział w tegorocznym Ogólnopolskim Tygodniu Bibliotek. Cieszy nas, że tak wiele osób co roku aktywnie uczestniczy w naszych wydarzeniach i wspólnie odkrywa, jak ważnym miejscem spotkań, nauki i inspiracji jest biblioteka - mówi kierowniczka Anna Obara.

Gminna Biblioteka Publiczna w Masłowie od lat włącza się w obchody Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek, promując czytelnictwo, lokalną historię i integrację mieszkańców. - Już dziś zapraszamy wszystkich do udziału w kolejnej edycji za rok - podsumowuje kierowniczka.

XXIII Ogólnopolski Tydzień Bibliotek w Gminie Masłów był czasem pełnym uśmiechu, integracji i inspirujących spotkań. Pokazał, że biblioteka to nie tylko miejsce książek, ale również przestrzeń budowania relacji, rozwijania pasji i odkrywania świata - zarówno tego literackiego, jak i lokalnego.

©P

Umowa na wykonanie placu zabaw podpisana

Anna Kowalska
Gmina Chęciny

Burmistrz Chęciny Robert Jaworski podpisał umowę z wykonawcą placu zabaw, który powstanie w ramach programu „Aktywne Place Zabaw” na Osiedlu Północ, przy Żłobku Samorządowym.

Inwestycję pod nazwą „Aktywna przestrzeń dla najmłodszych - bezpieczny i kreatywny plac zabaw przy Żłobku Samorządowym w Chęcinach” w formule „zaprojektuj - wybuduj” wykona firma Kado Polska Sp. z o.o. z Radomia. Po stronie wykonawcy znajduje się zarówno przygotowanie dokumentacji projektowej, jak i realizacja inwestycji. Wartość tego przedsięwzięcia, w całości dofinansowanego



Burmistrz Gminy i Miasta Chęciny Robert Jaworski podpisał umowę z wykonawcą nowoczesnego placu zabaw na Osiedlu Północ

z rządowego programu „Aktywne place zabaw”, to ponad 295 tysięcy złotych.

Nowy plac zabaw, dedykowany dzieciom do lat 3, powstanie na powierzchni po-

nad 500 metrów kwadratowych.

Przestrzeń zostanie podzielona na strefy funkcjonalne: strefę zabaw ruchowych, strefę zabaw z wodą i piaskiem, strefę wspólnego czytania i zabaw plastycznych, strefę zabaw tematycznych, strefę zabaw muzycznych.

- Wyznaczenie specjalnych stref pozwoli na wspieranie wszechstronnego rozwoju dzieci. Dzięki przewidzianym tu rozwiązaniom maluchy będą mogły rozwijać i ćwiczyć koordynację ruchową, kreatywność, wrażliwość muzyczną. Na placu zabaw znajdują się również miejsca do wspomagania rozwoju motorycznego, sensorycznego i poznawczego - mówi burmistrz Gminy i Miasta Chęciny Robert Jaworski.

Planowany termin zakończenia realizacji inwestycji to październik 2026 roku. ©P

Marzenia stały się rzeczywistością. Żłobek w Piekoszowie oficjalnie otwarty po rozbudowie. Były też niespodzianki

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

5 maja odbyło się uroczyste otwarcie nowej części miejsko-gminnego żłobka w Piekoszowie, rozbudowanego dzięki wielomilionowej inwestycji wartiej ponad 3,5 miliona złotych.

Symboliczne otwarcie i oficjalne oddanie do użytku nowej części żłobka było zwieńczeniem jednej z najważniejszych inwestycji społecznych ostatnich lat w gminie Piekoszów. Rozbudowana placówka została dostosowana do potrzeb najmłodszych dzieci i ich rodziców. Powstały nowe sale dydaktyczne z zapleczem sanitarnym, sypialnie, przestrzeń wielofunkcyjna oraz gabinety specjalistyczne. Całość uzupełnia nowoczesny plac zabaw z bezpieczną nawierzchnią i nowymi urządzeniami. Dzięki inwestycji liczba miejsc w żłobku zwiększyła się z 64 do 96, co oznacza możliwość objęcia opieką kolejnych 32 dzieci.

Całkowita wartość rozbudowy i przebudowy żłobka wyniosła ponad 3,5 miliona złotych. Gmina pozyskała na ten cel ponad 2 miliony 264 tysiące złotych dofinansowania w ramach programu Aktywny Maluch 2022-2029, realizowanego przez Wojewodę Świętokrzyskiego. Pierwsze środki w wysokości ponad 1,3 miliona złotych przyznano już w 2023 roku, natomiast w listopadzie 2024 roku gmina otrzymała dodatkowe



Żłobek w Piekoszowie oficjalnie otwarty po rozbudowie

wsparcie przekraczające 960 tysięcy złotych. Dofinansowanie pochodziło z Krajowego Planu Odbudowy oraz budżetu państwa. Dodatkowo w ramach programu „Aktywny Maluch 2022-2029”, w maju 2025 roku, gmina pozyskała ponad 102 tysiące złotych z Funduszu Pracy na rozbudowę i doposażenie placu zabaw przy żłobku.

Burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska podczas swojego przemówienia podkreślała, że nowa część żłobka to odpowiedź na realne potrzeby mieszkańców i inwestycja w przyszłość najmłodszych pokoleń. – To wyjątkowy dzień dla nas wszystkich. Spotykamy się, aby uroczystie otworzyć nową część miejsko-gmin-

nego żłobka w Piekoszowie, miejsca stworzonego z myślą o najmłodszych mieszkańcach naszej gminy i ich rodzinach. To inwestycja niezwykle ważna, bo dotycząca tego, co najcenniejsze, czyli naszych dzieci. Pragniemy, żeby od pierwszych lat życia miały zapewnione bezpieczeństwo, troskliwą opiekę, a także jak najlepsze warunki do rozwoju i odkrywania świata – mówiła burmistrz Teresa Jakubowska, która szczególnie dziękowała wszystkim osobom zaangażowanym w realizację inwestycji. – Dziękuję wojewodzie świętokrzyskiemu, marszałek, radnym Rady Miejskiej w Piekoszowie, projektantom, wykonawcom, kierownik referatu planowania i realizacji inwestycji Pa-

trycji Jas, pracownikom Urzędu, dyrekcji żłobka oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania tego miejsca. Dzięki wspólnej pracy możemy dziś z dumą oddać do użytku niezwykle nowoczesne, przyjazne i bezpieczne miejsce dla naszych najmłodszych mieszkańców – podkreślała burmistrz Teresa Jakubowska. Zwróciła się również bezpośrednio do rodziców. – Wiem, jak ważne jest poczucie bezpieczeństwa i pewność, że dzieci trafiają pod dobrą opiekę. Jestem przekonana, że dzięki wspaniałej dyrekcji oraz pełnemu zaangażowaniu, empatii i serca personelowi ten żłobek będzie miejscem pełnym ciepła, uśmiechu i codziennych małych sukcesów naszych najmłod-

szych. To właśnie ludzie tworzą atmosferę tego miejsca i sprawiają, że dzieci mogą czuć się tutaj bezpieczne i szczęśliwie – zaznaczyła burmistrz Teresa Jakubowska.

Senator Krzysztof Słoń podkreślał, że inwestycja w najmłodszych mieszkańców są najlepszą inwestycją w przyszłość samorządu. – Każda złotówka przeznaczona na rozwój dzieci i wsparcie rodzin procentuje przez kolejne lata. Dziś widzimy efekt bardzo dobrej współpracy samorządu z administracją rządową i skutecznego sięgania po środki zewnętrzne. Gratuluję władzom gminy tej pięknej inwestycji i konsekwencji w działaniu – mówił senator Krzysztof Słoń.

Marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik zwracała uwagę na znaczenie nowoczesnej infrastruktury społecznej. – To miejsce pokazuje, że gmina Piekoszów rozwija się odpowiedzialnie i z myślą o mieszkańcach. Nowoczesny żłobek, bezpieczny plac zabaw i doskonałe warunki dla dzieci to ogromna wartość dla całej lokalnej społeczności. Gratuluję samorządowi skuteczności i bardzo dobrego przygotowania tego przedsięwzięcia – podkreślała marszałek Renata Janik, a wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki przypomniał, że programy wspierające rozwój opieki nad dziećmi są dziś jednym z kluczowych elementów polityki społecznej. – Cieszę się, że środki rządowe trafiają do samorządów, które potrafią skutecz-

nie je wykorzystać. Piekoszów pokazuje, jak dobrze realizować inwestycje ważne dla rodzin. To nowoczesny, świetnie wyposażony obiekt, który będzie służył mieszkańcom przez długie lata – zaznaczył wicewojewoda Michał Skotnicki.

Wzruszenia podczas otwarcia nie kryła dyrektor żłobka Pelagia Rusiecka. – Dla nas wszystkich to niezwykle ważny moment. Powstało miejsce nowoczesne, ale przede wszystkim przyjazne dzieciom. Każda sala, każde wyposażenie i każdy element tego obiektu został przygotowany z myślą o bezpieczeństwie, rozwoju i codziennym komforcie najmłodszych. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy wspierali nas w realizacji tego marzenia – mówiła dyrektor Pelagia Rusiecka.

Poświęcenia żłobka dokonał ksiądz proboszcz Wojciech Skórka, a po części oficjalnej przyszedł czas na wspólne świętowanie. Na dzieci czekały ogromne maskotki, kolorowe dmuchańce, animacje oraz słodki poczęstunek. Wielką atrakcją był również okazały tort przygotowany specjalnie na otwarcie nowej części żłobka.

Rodzice podkreślali, że nowa placówka robi ogromne wrażenie zarówno pod względem wyposażenia, jak i estetyki oraz funkcjonalności. Wielu z nich zwracało uwagę, że inwestycja znacząco poprawi komfort opieki nad dziećmi i ułatwi godzenie życia zawodowego z rodzinnym. ©®

Mżawka nie przeszkodziła piechurom w gminie Strawczyn

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Miłośnicy aktywnego wypoczynku ponownie ruszyli na szlak w ramach cyklu „4 Pory Roku” organizowanego na terenie gminy Strawczyn.

Tym razem uczestnicy spotkali się podczas Wiosennego Rajdu Pieszego, który mimo chłodnej i deszczowej pogody zgromadził wielu mieszkańców spragnionych ruchu, integracji i odkrywania uroków lokalnych tras.

Aktywność, integracja i promocja zdrowego stylu życia

Rajd został zorganizowany przez Samorządowe Centrum Kultury, Sportu i Czytelnictwa w Strawczynie wspólnie z PTTK Oddział Świętokrzyski w Kielcach. Uczestnicy wyru-

szyli z parkingu przy Centrum Sportowo-Rekreacyjnym OLIMPIC w Strawczynie, aby pokonać około 12-kilometrową trasę prowadzącą przez Promnik, Rudę Strawczyńską, Poręby Janowskie, Strawczyn oraz okolice zalewu w Strawczynie. Choć od początku wyprawie towarzyszyła typowo wiosenna aura, chłód i delikatna mżawka, uczestnicy z entuzjazmem przemierzali kolejne kilometry, podziwiając budzącą się do życia przyrodę i wspólnie spędzając czas na świeżym powietrzu.

Wydarzenie było kolejną odsłoną całorocznego cyklu „4 Pory Roku”, który zachęca mieszkańców do aktywnego spędzania czasu i poznawania walorów turystycznych gminy Strawczyn.

Jak podkreśla zastępca wójta gminy Strawczyn Paweł Lesiak, takie inicjatywy mają

ogromne znaczenie nie tylko dla promocji aktywności fizycznej, ale również integracji mieszkańców. – Cieszy nas, że

mieszkańcy tak chętnie uczestniczą w wydarzeniach organizowanych w ramach cyklu „4 Pory Roku”. Wiosenny rajd

po raz kolejny pokazał, że nawet niesprzyjająca pogoda nie jest przeszkodą dla osób, które chcą aktywnie spędzać czas



Uczestnicy wyruszyli z parkingu przy Centrum Sportowo-Rekreacyjnym OLIMPIC w Strawczynie

i wspólnie odkrywać uroki naszej gminy. To świetna forma integracji, promocji zdrowego stylu życia i zachęcania całych rodzin do ruchu na świeżym powietrzu – podkreśla zastępca wójta Paweł Lesiak.

Medale, dyplomy i wspólne ognisko na zakończenie

Na mecie, zlokalizowanej przy obiektach OLIMPIC, na uczestników czekało wspólne ognisko i grill. Każdy otrzymał również pamiątkowy medal, dyplom oraz upominek wręczane przez zastępcę wójta Pawła Lesiaka i dyrektora Łukasza Woźniaka.

Organizatorzy podkreślają, że zainteresowanie rajdami organizowanymi w ramach cyklu stale rośnie, a uczestnicy już dziś dopytują o kolejne wydarzenia związane z następnymi porami roku. ©®

KRÓTKO

KIELCE
22 kilogramy
narkotyków

Ponad 22 kilogramy zakazanych środków przejęli w zeszłym tygodniu kieleccy policjanci walczący z przestępczością narkotykową. Dwóm zatrzymanym 32-latkom grozi nawet po 12 lat więzienia. Zaczęło się od wizyty w gminie Masłów. Policjanci siłą weszli do domu, w którym znajdowali się dwaj 32-latkowie. Gospodarz i jego znajomy z Kielc. - Podczas przeszukania policjanci znaleźli kilkanaście kilogramów narkotyków. Gospodarz i jego gość zostali zatrzymani. Funkcjonariusze pojechali do domu Kielczanina i znaleźli kolejną pokazną partię zakazanych środków - opowiadał starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Łącznie w obu miejscach policjanci przejęli 11,3 kilograma suszu wstępnie zidentyfikowanego jako marihuana, 2,3 kilograma proszku będącego najprawdopodobniej amfetaminą oraz 8,6 kilograma środka zidentyfikowanego wstępnie jako 4-CMC czyli kiefedron. - 32-latkowie usłyszeli zarzuty dotyczące posiadania znacznych ilości narkotyków oraz udziału w obrocie nimi. Może za to grozić nawet 12 lat więzienia - informował w poniedziałek starszy aspirant Jacek Borek.

KIELCE, RADOM
Zlikwidowali
uprawę konopi

Nawet 12 lat więzienia może grozić 41-latkowi z Radomia, którego zatrzymali w zeszłym tygodniu kieleccy policjanci. Stróże prawa walczący z przestępczością narkotykową złoczyli mężczyźnie wizytę, bo podejrzewali, że może mieć zakazane środki. - W kotłowni domu 41-látka znaleźli dwa namioty do uprawy roślin, w których znajdowało się 15 pokaznych krzaków konopi z jakich przygotowuje się marihuanę - opowiadał starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Policjanci przejęli także około 150 gramów gotowego suszu oraz 18 tysięcy złotych. Będą ustalać czy gotówka nie pochodzi z nielegalnego procederu. - Radomianin usłyszał między innymi zarzut wprowadzenia do obrotu znacznej ilości narkotyków, za co grozi do 12 lat więzienia - podsumowywał starszy aspirant Jacek Borek.

BIELINY

Zderzyły się
trzy auta

Trzy pojazdy osobowe zderzyły się popołudniem w zeszły piątek na drodze w miejscowości Bieliny w powiecie kieleckim. Jak przekazywał oficer dyżurny ze Stanowiska Kierowania Komendanta Wojewódzkiego świętokrzyskiej straży pożarnej, na drodze wojewódzkiej w Kielc do Ostrowca doszło do zderzenia trzech pojazdów osobowych. Młodszy aspirant Beata Gizowska z kieleckiej straży pożarnej uzupełniała, że w akcję zaangażowanych było pięć pojazdów straży pożarnej. Ratownicy zabezpieczali miejsce zdarzenia i udzielili pierwszej pomocy poszkodowanej osobie. Policjanci wstępnie ustalili, że 74-letni kierowca Nissana, jadąc w kierunku Huty Nowej prawdopodobnie zaslabił za kierownicą. - Na skutek tego kierowca zjechał na przeciwny pas i tam zderzył się z Fiatem, którym kierował 56-latek. Siła uderzenia sprawiła, że Fiat najechał na osobowe BMW kierowane przez 20-latkę - relacjonował starszy aspirant Jacek Borek z Zespołu Prasowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Do szpitala z urazem głowy pojechał kierowca Fiata. Wszyscy byli trzeźwi.

KIELCE

Akcja policyjnych
„łowców cieni”

44-latek, który próbował uniknąć kary więzienia, został zatrzymany rankiem w zeszły piątek na terenie Kielc przez policyjną grupę „łowców ceni”. 44-latek z Kielc jakiś czas temu usłyszał w kieleckim Sądzie Rejonowym wyrok dwóch lat i 10 miesięcy więzienia za wprowadzenie do obrotu znacznych ilości środków odurzających. Mężczyzna nie chciał rozstawać się z wolnością i nie stawiał się w wyznaczonym terminie w zakładzie karnym. - Jego sprawą zajęli się Funkcjonariusze z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach - relacjonował komisarz Damian Janus z biura prasowego świętokrzyskiej policji. - W piątek o poranku na terenie Kielc świętokrzyscy „łowcy cieni” zatrzymali 44-latkę. Mężczyzna został już doprowadzony do zakładu karnego, gdzie odbędzie się sądowa kara pozbawienia wolności.

Efekt robi wrażenie. Hala sportowa przy szkole w Niedźwiedziu na finiszu

Agnieszka Olech
Gmina Strawczyn

Budowa nowoczesnej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Niedźwiedziu wchodzi w decydującą fazę. Obiekt już niebawem będzie gotowy, a obecnie trwają prace wykończeniowe.

Choć pracy jest jeszcze sporo, to na placu budowy widać już niemalże finał wielomiesięcznej inwestycji. Bryła budynku jest gotowa, zakończono elewację zewnętrzną, a wewnątrz prowadzone są roboty wykończeniowe. Nowa hala sportowa została zaprojektowana jako obiekt nowoczesny i energooszczędny. Zastosowane rozwiązania mają nie tylko zapewnić komfort użytkownikom, ale także ograniczyć koszty eksploatacji w przyszłości. Obiekt będzie w pełni funkcjonalny i dostosowany do potrzeb uczniów oraz organizacji różnego rodzaju wydarzeń sportowych i rekreacyjnych.

Dla społeczności szkolnej w Niedźwiedziu to inwestycja, na którą czekali od wielu lat. Do tej pory uczniowie nie mieli do dyspozycji hali sportowej, a zajęcia wychowania fizycznego często odbywały się w bardzo trudnych warunkach, między innymi na szkolnych korytarzach. Już od września ma się to całkowicie zmienić. Uczniowie będą mogli korzystać z nowoczesnej sali gimnastycznej, która stworzy zupeł-



FOT. AUTOR

Wójt Strawczyna Karol Picheta podkreśla jak inwestycja jest ważna dla mieszkańców

nie nowe możliwości prowadzenia zajęć sportowych i rozwijania aktywności fizycznej.

Jak podkreśla wójt gminy Strawczyn Karol Picheta, inwestycja ma ogromne znaczenie nie tylko dla szkoły, ale również dla całej miejscowości. - To jedna z najważniejszych inwestycji oświatowych realizowanych obecnie w naszej gminie. Dziś, kiedy patrzymy na niemal gotowy obiekt, można śmiało powiedzieć, że było warto podjąć ten wysiłek. Jeszcze kilka miesięcy temu uczniowie ćwiczyli na szkolnych korytarzach, a już od nowego roku szkolnego będą mieli do dyspozycji nowoczesną, komfortową i w pełni wyposażoną halę

sportową. To ogromna zmiana dla dzieci, nauczycieli i całej społeczności szkolnej. Bardzo się cieszę, że dzięki wysokiemu dofinansowaniu mogliśmy zrealizować tę inwestycję w tak szerokim zakresie. Co również ważne, obiekt będzie służył także mieszkańcom i stanie się miejscem aktywności dla różnych grup wiekowych - podkreśla wójt Karol Picheta.

Budowa sali gimnastycznej w Niedźwiedziu realizowana jest dzięki wsparciu pozyskanemu z rządowego „Programu Olimpia - Program budowy przyszkolnych hal sportowych na 100-lecie pierwszych występów reprezentacji Polski na Igrzyskach Olimpijskich”.

Całkowita wartość inwestycji wynosi blisko 6,5 miliona złotych, z czego niemal 5,7 miliona złotych stanowi pozyskane dofinansowanie. Zadanie realizuje konsorcjum firm ELBUDEX Sławomir Krawczyk z Kielc oraz Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „MAGNUS” Dariusza Ślęzaka z Rudy Strawczyńskiej.

Nowy obiekt ma pełnić ważną rolę nie tylko dla szkoły, ale również dla mieszkańców Niedźwiedzia i okolicznych miejscowości. Sala będzie mogła być wykorzystywana do organizacji zajęć sportowych, wydarzeń rekreacyjnych czy lokalnych inicjatyw integrujących mieszkańców. ©©

Gminny Dzień Dziecka w Daleszycach z TKM

Anna Kowalska
Gmina Daleszycy

Gminny Dzień Dziecka w Daleszycach w tym roku potrwa aż dwa dni - w sobotę i niedzielę, 30 i 31 maja.

Świętowanie rozpocznie się w sobotę, 30 maja o godzinie 20.30 seansem filmowym w ramach „Kina przyjaznego dzieciom”. Wstęp wolny.

Drugiego dnia, w niedzielę, 31 maja o godzinie 15 zabawa przeniesie się na Rynek w Daleszycach, gdzie zaplanowane zostało wiele atrakcji między innymi: występy artystyczne oraz wyjątkowy moment symbolicznego przyjęcia w poczet mieszkańców Miasta i Gminy Daleszycy dzieci urodzonych w 2025 roku.

Na scenie zaprezentują się między innymi: szkolne grupy teatralne, Mażoretki, klub ka-



FOT. ARCHIWUM ARTYSTY

Z okazji Dnia Dziecka na Rynku w Daleszycach wystąpi popularny wśród młodzieży raper TKM

rate „Kyokushin” Chikara, zespół taneczny „Kryształki” oraz dzieci z akademii „Spartakusa” Daleszycy. Nie zabraknie również animatorów prowadzących gry i zabawy dla najmłodszych. Będą dar-

mowe dmuchańce, malowanie twarzy, „zaczarowany autobus”, oraz konkurs na najlepsze bajkowe przebranie! Zadbaliśmy także o strefę gastronomiczną, w której dostępne będą stoiska między

innymi z popcornem oraz goframi.

W tym roku po raz pierwszy na Gminnym Dniu Dziecka w Daleszycach wieczór będzie należał do młodzieży. Zwieńczeniem całego wydarzenia będzie koncert rapera TKM, który rozpocznie się o godzinie 20. Znany on jest z takich hitów jak „Tinder 2” (26 mln odsłon w serwisie YouTube) czy „Szary dres” (24 mln odsłon). To będzie wyjątkowe zwieńczenie Gminnego Dnia Dziecka!

Wstęp wolny. Podczas całego wydarzenia będzie prowadzona zbiórka dla Wiktorii Kępy.

Organizatorem wydarzenia jest burmistrz Miasta i Gminy Daleszycy Dariusz Meresiński oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Daleszycach. ©©

Młodzi mistrzowie szachownicy

Agnieszka Olech
Gmina Mniów

III edycja Międzyświatlicowego Turnieju Warcabowego się w Szkole Podstawowej imienia generała brygady Antoniego Hedy-Szarego w Zaborowicach.

W turnieju udział wzięło dziecięciu reprezentantów świetlic szkolnych. Każdy pojedynek wymagał od zawodników koncentracji, przewidywania ruchów przeciwnika i opanowania emocji. Młodzi gracze wykazali się bardzo dobrą znajomością zasad gry, refleksem oraz postawą fair play, która towarzyszyła rywalizacji od początku do końca. Najlepszym zawodnikiem tegorocznej edycji został Miłosz Kolański ze Szkoły Podstawowej w Mniowie. Drugie miejsce wywalczył Adam Tkacz, również reprezentujący szkołę w Mniowie. Na trzecim stopniu podium stanął Antoni Kulus ze Szkoły Podstawowej w Zaborowicach.

Choć warcaby wielu osobom kojarzą się z prostą grą planszową, w rzeczywistości rozwijają szereg niezwykle ważnych umiejętności. Uczą strategicznego myślenia, przewidywania konsekwencji swoich decyzji, cierpliwości i koncentracji. Dla najmłodszych są również doskonałym treningiem pamięci oraz sposobem na ćwiczenie zdrowej rywalizacji i radzenia sobie z emocjami. Organizacja takich turniejów ma także duże znaczenie integracyjne. Dzieci mają okazję spotkać się z rówieśnikami z innych szkół, wspólnie spędzić czas i budować relacje w atmosferze dobrej zabawy. To również wartościowa alternatywa dla spędzania czasu przed ekranami komputerów czy telefonów.

Organizatorem wydarzenia była świetlica szkolna działająca przy Szkole Podstawowej im. gen. bryg. Antoniego Hedy-Szarego w Zaborowicach, funkcjonująca

przy Gminnym Ośrodku Kultury w Mniowie. Turniej został przygotowany we współpracy szkoły oraz GOK-u. - Bardzo cieszymy się, że kolejna edycja turnieju spotkała się z zainteresowaniem i zaangażowaniem dzieci. Warcaby uczą cierpliwości, logicznego myślenia i zdrowej rywalizacji, a jednocześnie dają dzieciom wiele radości. Takie wydarzenia pokazują, że nawet tradycyjne gry planszowe nadal potrafią integrować młodych ludzi i rozwijać ich pasje - podkreśla dyrektor szkoły Barbara Krasowska.

Gminny Ośrodek Kultury w Mniowie ufundował puchary oraz nagrody dla uczestników turnieju. Wręczenia laureatom i wszystkim zawodnikom dokonali dyrektor GOK-u w Mniowie Karol Traczyński oraz dyrektor szkoły Barbara Krasowska. - Zależy nam na organizowaniu wydarzeń, które nie tylko integrują dzieci z różnych miejscowości, ale także rozwijają ich zainteresowania i umiejętności. Turniej warcabowy jest świetnym przykładem połączenia edukacji z dobrą zabawą. Widzimy, że dzieci bardzo chętnie angażują się w tego typu inicjatywy i właśnie dlatego warto je kontynuować - mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mniowie Karol Traczyński, który na ręce zawodników przekazał również gratulacje od wójta gminy Mniów, Piotra Wilczaka.

III Międzyświatlicowy Turniej Warcabowy w Zaborowicach po raz kolejny pokazał, że tradycyjne gry planszowe wciąż mają ogromną wartość edukacyjną i wychowawczą. Dla uczestników była to nie tylko okazja do sprawdzenia swoich umiejętności, ale również do wspólnego spędzenia czasu w atmosferze wzajemnego szacunku i dobrej zabawy. Organizatorzy już dziś podkreślają, że chcą kontynuować tę inicjatywę w kolejnych latach.

©P



Do rywalizacji stanęli uczniowie klas I-III z terenu gminy Mniów, reprezentujący szkolne świetlice

Sala sportowa w Brzechowie na ukończeniu. Wewnątrz budynku trwają ostatnie szlify

Anna Kowalska
Gmina Daleszyce

Zakończenie prac przy budowie nowoczesnej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Brzechowie zbliża się wielkimi krokami.

Bryła budynku jest już gotowa, doskonale widać jej imponujące wymiary i kształt. Teren budowy na zewnątrz jest powoli porządkowany, natomiast wewnątrz budynku trwają ostatnie szlify.

Z dnia na dzień można było zauważyć jak budynek pięknieje, a jego otoczenie nabiera coraz bardziej reprezentacyjnego charakteru. Już wkrótce sala stanie się miejscem, które będzie służyć uczniom i mieszkańcom Brzechowa przez długie lata.

Inwestycja, na którą czekała cała społeczność

Mieszkańcy Brzechowa z dumą obserwują postęp prac. W ich sołectwie powstaje nowoczesna sala sportowa. Koszt inwestycji to kwota prawie 6,0 mln złotych. Zadanie jest dofinansowane z Ministerstwa Sportu w ramach rządowego programu Olimpia. Zakończenie budowy zbliża się wielkimi krokami i wszyscy odliczają czas do jej finału.

Budowa sali w Brzechowie to kolejny etap konsekwentnie realizowanego przez burmistrza Dariusza Meresińskiego



Nowa sala będzie pełnowymiarowym, nowoczesnym obiektem sportowym

planu budowy sal gimnastycznych przy wszystkich szkołach w gminie Daleszyce. Dzięki determinacji władz oraz wsparciu radnych, wizja ta stała się rzeczywistością.

- Kilka lat temu założyłem sobie, że przy każdej szkole w naszej gminie powstanie nowoczesna sala gimnastyczna. Już dosłownie za chwilę to założenie stanie się faktem. Sala w Brzechowie to ostatni brakujący element tego planu. Już wkrótce wszystkie dziesięć szkół będzie dysponowało nowoczesnymi obiektami sportowymi - mówi burmistrz Dariusz Meresiński.

Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie z niecierpliwością

obserwują postęp prac. To już ostatni rok szkolny, gdzie dzieci mogą powoli zapominać o obecnych lekcjach wychowania fizycznego, bo ich rzeczywistość zmieni się w całkiem inną - nowoczesną i funkcjonalną.

- To inwestycja, na którą czekaliśmy od lat. Każdego dnia widzimy, jak sala nabiera nowego wyglądu. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego projektu - mówi Anna Wojnowska-Burys, dyrektor szkoły.

Miejsce dla całej społeczności

Nowa sala będzie pełnowymiarowym, nowoczesnym obiektem sportowym z szat-

niami i magazynem sprzętu. Z obiektu będą korzystać nie tylko uczniowie, ale również mieszkańcy Brzechowa. Po godzinach lekcyjnych budynek będzie służył społeczności lokalnej.

Obecnie Gmina Daleszyce oprócz nadzoru nad ostatnimi pracami podejmuje działania związane z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie nowego obiektu. Już w tym roku mieszkańcy Brzechowa zyskają obiekt, który nie tylko poprawi warunki nauki wychowania fizycznego, ale stanie się też centrum sportowego życia tej miejscowości.

©P

IV Przegląd Pieśni Maryjnej w Jaworzni

Agnieszka Olech
Gmina Piekoszów

W sobotę, 23 maja Jaworzni ponownie stanie się miejscem spotkania z muzyką, tradycją i duchowością. Tego dnia odbędzie się IV Powiatowy Przegląd Pieśni Maryjnej „Chwalcie Łąki Umajone”.

Organizatorem Przeglądu jest Związek Kół Gospodyń Wiejskich Powiatu Kieleckiego. Partnerami przedsięwzięcia są Spectrum Centrum Kultury i Wsparcia Lokalnego, Biblioteka Centrum Kultury w Jaworzni oraz Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Jaworzni. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli biskup kielecki Jan Piotrowski oraz burmistrz miasta i gminy Piekoszów Teresa Jakubowska. Przegląd startuje o godzinie 10.



IV Powiatowy Przegląd Pieśni Maryjnej „Chwalcie Łąki Umajone” odbędzie się w sobotę, 23 maja w Jaworzni

Podczas przeglądu na scenie zaprezentują się soliści oraz grupy śpiewacze wykonujące pieśni maryjne, które od pokoleń są ważnym elementem polskiej tradycji i kultury ludowej. Organizatorzy podkreślają, że

wydarzenie ma nie tylko charakter artystyczny, ale również integracyjny i duchowy. - To wydarzenie ma niezwykle klimat i wyjątkową wartość. Pieśni maryjne od pokoleń towarzyszą naszym rodzinom, majowym

nabożeństwom i ważnym chwilom w życiu mieszkańców. Cieszę się, że dzięki temu przeglądowi możemy pielęgnować piękną tradycję, ale też promować lokalnych artystów i zespoły. Serdecznie zapraszam mieszkańców do udziału w tym wyjątkowym spotkaniu z muzyką i duchowością - mówi burmistrz miasta i gminy Piekoszów, Teresa Jakubowska.

Zgłoszenia grup i solistów przyjmowane są pod numerem telefonu 602 829 786 oraz mailowo pod adresem: zwiazekkgwpk@gmail.com.

Ubiegłoroczne edycje wydarzenia pokazały, że przegląd cieszy się ogromnym zainteresowaniem zarówno uczestników, jak i publiczności. Wszystko wskazuje na to, że także w tym roku w Jaworzni nie zabraknie pięknych występów, wzruszeń i wspólnego śpiewania.

Nasze zespoły na Pucharze Tymbark



Zwycięzcy w kategorii U-10 - Gwiazdeczki Kostomłoty i Asy ze Szkoły Podstawowej 32 w Kielcach.

Dorota Kułaga
Region

PIŁKA NOŻNA. W dniach 18-19 maja na boiskach przy ulicy Prostej w Kielcach rozegrano finały wojewódzkie XXVI edycji Pucharu Tymbark. Były ogromne emocje

W poniedziałek do rywalizacji stanęły dziewczynki w kategoriach U-8 i U-12 oraz chłopcy w kategorii U-12. Najlepsze drużyny w kategoriach U-12 dziewczynek i U-12 chłopców wywalczyły awans do finału ogólnopolskiego w Warszawie.

Jednym z najgoręcej dopinających kibiców był Zbigniew Piątek, olimpijczyk, były utytułowany kolarz, który nazywany był profesorem peletonu. Razem z córką kibicował drużynie Szkoły Podstawowej Piekoszów, w której występował jego wnuk Olaf. W finale U-12 po zaciętym pojedynku przegrała z Piąteczką Jędrzejów, ale pokazała się z bardzo dobrej strony.

Wyniki pierwszego dnia

U-8 dziewczynki: 1. Aktywne Juniorki Czarne Połaniec, 2. Gmina Brody Girls Team, 3. Szczygiełki, 4. ZPO Chlewice. Nagrody indywidualne: najlepsza bramkarka: Karolina Szewczyk (Gmina Brody Girls Team); najlepsza zawodniczka: Hanna Lipka (Aktywne Juniorki Czarne Połaniec); najlepsza strzelczyni: Maja Majka (ZPO Chlewice)

U-12 dziewczynki: 1. ZPO Klimontów, 2. SP Mirzec, 3. PSP 3 Busko, 4. Trójka Jędrzejów. Nagrody indywidualne: najlepsza bramkarka: Wiktoria Duda (PSP 3 Busko), najlepsza zawodniczka: Patrycja Kowalczyk (ZPO Klimontów), najlepsza strzelczyni: Kornelia Nowak (SP Mirzec).

U-12 chłopców: 1. Piąteczka Jędrzejów, 2. SP Piekoszów, 3.

PSP 5 Ostrowiec Świętokrzyski, 4. PSP 2 Staszów. Nagrody indywidualne: najlepszy bramkarz: Antoni Stępniewski (SP Piekoszów), najlepszy zawodnik: Grzegorz Siechowicz (Piąteczka Jędrzejów), najlepszy strzelec: Igor Kita (Jedynka Włoszczowa).

Drugi dzień

We wtorek, 19 maja, do rywalizacji przystąpili chłopcy w kategorii U-8 oraz dziewczynki i chłopcy w kategorii U-10. Były ogromne emocje, niespodzianki i efektowne gole.

Najlepsze drużyny w kategoriach U-10 dziewczynek oraz U-10 chłopców wywalczyły awans do finału ogólnopolskiego w Warszawie.

Wyniki drugiego dnia

U-8 chłopcy: 1. KONAR TEAM, 2. SP13 TRZYNASTKA, 3. The best of Biczka 2, 4. Orły Nazaretu. Nagrody indywidualne: najlepszy bramkarz: Stanisław Badylak (The best of Biczka 2), najlepszy zawodnik: Antoni Świerczyński (SP13 TRZYNASTKA), najlepszy strzelec: Tymon Pawełczak (KONAR TEAM).

U-10 dziewczynki: 1. Gwiazdeczki Kostomłoty, 2. AP PSP Klimontów, 3. Żółto-czarni Konieczno, 4. Piąteczka Skarżysko-Kamienna. Nagrody indywidualne: najlepsza bramkarka: Antonina Nowakowska (AP PSP Klimontów), najlepsza zawodniczka: Zuzanna Sobczyk (Gwiazdeczki Kostomłoty), najlepsza strzelczyni: Laura Łysagórska (Piąteczka Skarżysko-Kamienna).

U-10 chłopcy: 1. ASY Z SP 32, 2. SP Mirzec, 3. Na luzie PSP Rytwiany, 4. SSP 1 Suchedniów. Nagrody indywidualne: najlepszy bramkarz: Marcel Wójcik (Na luzie PSP Rytwiany), najlepszy zawodnik: Jakub Ozga (ASY Z SP 32), najlepszy strzelec: Olaf Szyszka (SP Mirzec). ©©

KRÓTKO

KIELCE

Korona III zagra z Czarnymi

W piątek o godzinie 17 Korona II Kielce zacznie domowy mecz z Czarnymi Połaniec w ramach Betclit 3. Ligi. W ostatniej kolejce Kielczanie przegrali 1:5 z Avią Świdnik, a w tabeli zajmują szóste miejsce i mają 52 punkty. ©© DW

REGION

Zagrają nasi czwartoligowcy

W ten weekend trwa też 31. kolejka Keeza 4. Ligi. W sobotę o godzinie 13 zacznie się mecz GKS Rudki (siódme miejsce w tabeli, 52 punkty, ostatnio 1:1 z Moravią Kopalnia Morawica) - Orleń Probudex Kielce (piąte miejsce, 55 punktów, 1:0 z Victorią 2015 Skalbierz).

Pozostałe mecze naszych w niedzielę. O godzinie 13:15 Korona III Kielce (ósma lokata, 47 punktów, 1:4 z Arką Pawłów) zacznie u siebie mecz z Pogonią Staszów.

O godzinie 17 Spartakus Daleszyce (dziewiąte miejsce, 43 punkty, 3:1 z Granatem Skarżysko-Kamienna) zacznie na wyjeździe mecz z Piaskowianką Piaski.

W tym samym czasie GKS Nowiny (szósta lokata, 54 punkty, 6:0 z Piaskowianką Piaski) zacznie na wyjeździe mecz z Victorią 2015 Skalbierz.

Też o 17 Moravia Kopalnia Morawica (drugie miejsce, 58 punktów, 1:1 z GKS Rudki) rozpocznie wyjazdowy pojedynek z AKS 1947 Busko-Zdrój. ©© DW

REGION

Zagra też Keeza Klasa Okręgowa

Wicher Miedziana Góra (czwarte miejsce, 45 punktów, 0:1 z 4ECO Astrą Piekoszów) w sobotę o godzinie 12 zacznie domowy mecz z Kamienną Brodą.

W niedzielę o godzinie 15 Góral Górnio (siódme miejsce, 33 punkty, 3:1 z Wisłą Sandomierz) zacznie u siebie mecz ze Stalą Kunów.

O godzinie 17 tego samego dnia KKP Korona Kielce (trzecie miejsce, 49 punktów, 1:2 z OKS Opatów) zacznie domowe starcie z Unią Sędziszów.

W tym samym czasie 4ECO Astra Piekoszów (piąte miejsce, 42 oczka, 1:0 z Wichrem) będzie grała na wyjeździe z LZS Samborzec.

O Lechii Strawczyn piszemy w tekście obok. ©© DW



Piotr Mikosa został nowym trenerem Lechii Strawczyn

KEEZA 4. LIGA ZMIANA TRENERA W LECHII STRAWCZYN

Lechia Strawczyn zmieniła trenera

Mariusz Kogut, Damian Wiśniewski
Strawczyn

PIŁKA NOŻNA. Lechia Strawczyn zmieniła trenera w końcówce sezonu. Klub z Keeza Świętokrzyskiej Klasy Okręgowej pożegnał się z Marcinem Zielińskim. Jego miejsce zajął Piotr Mikosa.

Grająca w Keeza Świętokrzyskiej Klasie Okręgowej Lechia Strawczyn dokonała zmiany trenera. Z funkcji pierwszego szkoleniowca zrezygnował Marcin Zieliński.

- Marcin Zieliński podjął decyzję o rezygnacji z funkcji trenera pierwszej drużyny Lechii Strawczyn. To moment pełen emocji, bo kończy się etap, który przyniósł nam mnóstwo radości - z historycznym awansem na czele. Wierzymy, że w sporcie przychodzi czas, gdy dla dobra drużyny potrzebny jest nowy impuls. Szanujemy tę decyzję trenera, która pokazuje, jak bardzo zależy mu na przyszłości naszego klubu. Nie mówimy „do widzenia”, ale do zobaczenia! Życzymy wszystkiego dobrego w dalszej

pracy szkoleniowej i wielu sukcesów. W Strawczynie zawsze będziesz u siebie! - informuje w mediach społecznościowych Lechia Strawczyn.

Nowym szkoleniowcem zespołu z powiatu kieleckiego został Piotr Mikosa.

- Z ogromną satysfakcją ogłaszamy, że stery pierwszej drużyny przejmie Piotr Mikosa! Zdecydowaliśmy się postawić na trenera z młodego pokolenia, za którym stoi świetna opinia na rynku i mocne rekomendacje. Piotr trafia do nas prosto z Nidzianki Bieliny, którą prowadził w tym sezonie. To szkoleniowiec z licencją UEFA B, potężną dawką wiedzy i ogromnym głodem piłki. Szukaliśmy kogoś, kto chce się stale rozwijać i ma ambicję, by pójść w górę. Trenerze - witamy na pokładzie i życzymy samych sukcesów! - tak nowego szkoleniowca wita klub w mediach społecznościowych.

Zdecydowaliśmy się postawić na trenera z młodego pokolenia, za którym stoi świetna opinia. Piotr trafia do nas prosto z Nidzianki Bieliny

Piotr Mikosa ma niespełna 26 lat i jest byłym piłkarzem między innymi drużyn młodzieżowych KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski oraz OKS Opatów. W sierpniu zeszłego roku został trenerem A-klasowej Nidzianki Bieliny.

Za nim nieudany debiut w nowym zespole. W ostatni weekend zespół ze Strawczyna mierzył się u siebie z Partyzantem Wodzisław i przegrał to spotkanie 1:3.

Klub z powiatu kieleckiego w tabeli świętokrzyskiej Keeza Klasy Okręgowej zajmuje obecnie ósme miejsce i ma na koncie 32 punkty. W następnym meczu zmierzy się na wyjeździe z wiceliderem ligowej tabeli, Starem II Starachowice. Będzie to w nadchodzącą sobotę, początek o godzinie 12:30

W razie zwycięstwa Lechia może awansować na szóste miejsce w tabeli. Jeśli przegra, to liczbą punktów może zrównać się z nią jedenastą w ligowej klasyfikacji Kamienna Brody. ©©

Renata Przemyska
gwiazdą
festiwalu Wojtki
Belona. Strona 10

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 21/2026

OŚWIATA

Historyczny i ważny krok dla edukacji

Ruszyło Specjalistyczne Centrum Wspierające Edukację Włączającą w Cudzynowicach strona 3

To nie była zwykła konferencja naukowa, ale oficjalne otwarcie nowego rozdziału w historii lokalnego szkolnictwa. W piątek, 15 maja w Kazimierzy Małej odbyło się wydarzenie, które zmieni oblicze oświaty w powiecie kazimierskim.

Pod niezwykle wymownym hasłem „Spektrum różnorodności i wyjątkowości” zainaugurowano działalność Specjalistycznego Centrum Wspierającego Edukację Włączającą w Cudzynowicach. To milowy krok w stronę szkoły bez barier - miejsca,

gdzie każde dziecko, bez względu na swoje dysfunkcje czy ograniczenia, otrzymuje równą szansę na rozwój.

W kolejnych etapach działań nauczyciele z pięciu placówek powiatu zyskają dostęp do między innymi: specjalistycznej wypożyczalni nowoczesnego sprzętu asystującego i zaawansowanych pomocy dydaktycznych, instruktaży i pokazów praktycznych; grupowych konsultacji eksperckich oraz stałej sieci współpracy i samokształcenia.

BUSKO-ZDRÓJ

Konkurs Finałowy 50. Buskich Spotkań z Folklorem za nami. Znamy laureatów strona 9

KAZIMIERZA WIELKA

100. urodziny Janiny Nocoń. Najmłodszą prawnuczkę Izę i prababcię dzieli... 100 lat **strona 2**

DZIAŁOSZYCE

Byliśmy w nowym parku. Mieszkańcy zyskali atrakcyjne miejsce do spacerów i relaksu **strona 6**

WKRÓTCE OTWARCIE



Płaskurek Coffe będzie mieścić się przy ulicy Waryńskiego 33A, w pawilonach przy osiedlu W Zdroju

Kawiarnia, cukiernia i piekarnia w jednym

Micha Kolera
Busko-Zdrój

Na trzecią dekadę czerwca zaplanowano otwarcie nowej kawiarni, cukierni i piekarni w jednym - Płaskurek Coffe w Busku-Zdroju. Lokal ma działać przy ulicy Ludwika Waryńskiego. W środku będzie wiele miejsca, a nawet... VIP room.

Lokal będzie mieścił się w nowych pawilonach handlowych przy apartamentowcach osiedla W Zdroju, które jakiś czas temu ukończyła jędrzejowska firma Lokum Inwestycje. To samo serce nowej dzielnicy mieszkaniowej, jaka od kilku lat powstaje w tej okolicy.

Wiadomo, że Płaskurek Coffe będzie miał bardzo dużą, jak na piekarnię, powierzchnię - blisko 200 metrów kwadratowych. W środku ma znaleźć

się wystarczająco dużo miejsca, by miło spędzić czas ze znajomymi. Będzie też coś na kształt VIP roomu, czyli przestrzeni zaaranżowanej specjalnie z myślą o prywatności.

Płaskurek Coffe w Busku-Zdroju będzie otwarta najprawdopodobniej w ostatniej dekadzie czerwca. Obecnie lokal czeka na pozwolenie z sanepidu, formalności w tej sprawie mają potrwać jeszcze około miesiąca.

Oferta na pewno będzie sporą nowością na miejscowym rynku. Ciekawe jest pochodzenie nazwy lokalu. Płaskurka to dawna odmiana pszenicy, jedna z najstarszych, obok samopszy, jakie człowiek kiedykolwiek uprawiał. Pieczywo wytwarzane właśnie z tych dwóch odmian znajdziemy w menu nowej piekarni przy ulicy Waryńskiego.

Żeby dowiedzieć się, co jeszcze znajdzie się w nowej piekarni, możemy zaj-

rzeć do Staszowa, gdzie Płaskurek Coffe działa już soboty, 9 maja. Prócz wypieków z płaskurki i samopszy w ofercie są także bardziej współczesne rodzaje pieczywa, ale też słodkości oraz specjalność zakładu, autorski rodzaj oranżady, zwanej tutaj pingwinadą. Ponadto lody, desery owocowe, soki, sałatki, wiele rodzajów kawy i herbaty oraz kanapki. Są również wyroby garmażeryjne - pierogi i krokiety, a także serki górskie, identyczne z tymi, które znajdziemy w Zakopanem.

- Nasz lokal nie zamyka się więc w jednej niszy. Stanowi raczej hybrydę piekarni, kawiarni, lodziarni i cukierni. Słowem dostarcza wszystkiego tego, co ludzie potrzebują w pierwszej kolejności, czyli dobrej jakości drobnych przekąsek - mówi Jarosław, właściciel lokali z Staszowie i Busku-Zdroju, pomysłodawca marki Płaskurek Coffe. ©©

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA

Tydzień Bibliotek. Przeprowadzka do magicznego świata Muminków

Z okazji Tygodnia Bibliotek panie z Miejsko-Gminnej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kazimierzy Wielkiej odwiedziły dzieci z Publicznego Przedszkola Samorządowego imienia Parkowe Skrzaty.

- Razem przenieśliśmy się do magicznego świata Muminków oraz Bluey czytając wyjątkowe książeczki pełne

przygód i ciepła. Dziękujemy za cudowne spotkanie, uśmiechy i wspólnie spędzony czas - czytamy na profilu facebookowym kazimierskiej biblioteki.

Tydzień Bibliotek to Ogólnopolski program Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich organizowany od 2004 roku.

R



FOT. AUTOR

POWIAT PIŃCZOWSKI

Został tymczasowo aresztowany

Starachowiccy policjanci zatrzymali drugą osobę podejrzaną o związek z oszustwem, którego ofiarą padła 82-letnia mieszkanka miasta. Przypomnijmy, w ostatni dzień kwietnia do Starachowiczanki zadzwonił człowiek podający się za policjanta. Mówił, że córka kobiety spowodowała wypadek i potrzebuje pieniędzy, by nie trafić za kraty. Zapowiedział, że po gotówkę zgłosi się „aplikant prokuratora”. 82-latka przekazała nieznanemu 50 tysięcy złotych.

Kilka dni później policjanci poinformowali, że zatrzymali 19-latka ze Śląska podejrzanego o to, że pełnił rolę tak zwanego odbieraka. W ostatni weekend starachowiccy stróże zatrzymali w powiecie pińczowskim 23-latka. Usłyszał zarzut oszustwa i został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. MINOS

GMINA ZŁOTA

Będą spotkania w Klubach Seniora

Komenda Powiatowa Policji w Pińczowie serdecznie zaprasza mieszkańców na spotkania profilaktyczne organizowane w Klubach Senior+, poświęcone bezpieczeństwu seniorów oraz metodom działania oszustów. Podczas spotkań będą rozmowy między innymi o: oszustwach „na wnuczkę”, „na policjanta”

i telefonicznych wyłudzeniach, bezpiecznym korzystaniu z telefonu i internetu, sposobach reagowania w sytuacjach zagrożenia

Terminarz spotkań: piątek, 22 maja, Pełczyska 71, godzina 9.30; Złota, ulica Parkowa 9A, godzina 10.30; Chroberz, ulica Chrobrego 16, godzina 11.30. R

100. urodziny. Najmłodszą prawnuczkę Izę i prababcię dzieli dokładnie 100 lat

oprac. Krzysztof Wieczorek
Kazimierza Wielka

Mieszkancka Kazimierzy Wielkiej Pani Janina Nocoń, obchodziła swoje 100. urodziny. Jubilatka świętowała w gronie najbliższych oraz przedstawicieli władz i instytucji.

Podczas spotkania goście złożyli Pani Janinie serdeczne gratulacje oraz życzenia zdrowia, spokoju i wielu pogodnych chwil. Spotkanie przebiegło w niezwykle serdecznej i rodzinnej atmosferze. Nie zabrakło wzruszeń, rozmów oraz wspomnień z długiego i bogatego życia pani Janiny. Tak piękny jubileusz jest świadectwem wielu lat doświadczeń, pracy oraz rodzinnych wartości.

Dzieciństwo i młodość w rodzinnej wsi

Pani Janina Nocoń z domu Misiaszek urodziła się 15 maja 1926 roku w Swoszowicach w gminie Czarnocin. Dzieciństwo i młodość spędziła w rodzinnej miejscowości, którą



FOT. UMIG W KAZIMIERZY WIELKIEJ

Panią Janinę odwiedzili między innymi burmistrz Adam Bodzioch oraz wiceburmistrz Łukasz Maderak

do dziś z uśmiechem nazywa „wsią - workiem”, ze względu na jedną drogę wjazdową i wyjazdową. Już od najmłodszych lat pomagała rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa.

Przeprowadzka do Kazimierzy Wielkiej

W 1945 roku poślubiła Władysława w kościele parafialnym w Czarnocinie. Rok później małżonkowie przeprowadzili się do Kazimierzy Wielkiej,

która stała się ich ukochanym miejscem do życia. Początkowo zamieszkali na „Pagórku”, gdzie pani Janina prowadziła sklep z materiałami tekstylnymi.

W latach 50. wraz z mężem wybudowali dom przy ulicy Gruszkowej na „Ogrodach”, gdzie mieszka do dziś. Mąż pracował w Cukrowni Łubna, natomiast pani Janina poświęciła się wychowaniu trójki dzieci - synów Jana i Henryka oraz córki Marii.

Z tej wyjątkowej okazji jubilatkę odwiedzili między innymi burmistrz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka - Adam Bodzioch, zastępca burmistrza - Łukasz Maderak oraz kierownik Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Kazimierzy Wielkiej - Mariusz Szmitke, który w imieniu Tomasza Ślusarczyka - prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego; Adama Stoksika - dyrektora Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Kielcach oraz własnym złożył Jubilatce najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pogody ducha oraz radości z każdego dnia

- Dziś pani Janina otoczona jest kochającą rodziną - doczekała się 5 wnucząt oraz 7 prawnuków. Najmłodszą prawnuczkę Izę i prababcię Janinę dzieli dokładnie 100 lat. Pani Janinie składamy jeszcze raz najserdeczniejsze życzenia - dużo zdrowia, pogody ducha oraz kolejnych lat spędzonych w gronie najbliższych - czytamy na profilu facebookowym Urzędu Miasta i Gminy w Kazimierzy Wielkiej. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. PARAFIA KAZIMIERZA MAŁA

Uroczyste nabożeństwo fatimskie odbyło się w parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kazimierzy Małej. Tego dnia w sposób szczególny opiece Matki Bożej polecany był rodziny z parafii Kazimierza Małego. Nabożeństwo miało piękną oprawę. Uczestniczyli w nim między innymi rycerze świętego Jana Pawła II oraz dzieci pierwszokomunijne. Nabożeństwo fatimskie odprowadzane jest ku czci Matki Bożej. Zazwyczaj rozpoczyna się mszą świętą a następnie odbywa się procesja figurą Matki Bożej Fatimskiej podczas której odmawia się różaniec. R



FOT. SCEW W CUDZYNOWICACH

Piękną lekcję edukacji włączającej dali uczniowie Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych

SPECJALISTYCZNE CENTRUM WSPIERAJĄCE EDUKACJĘ WŁĄCZAJĄCĄ

To jest historyczny krok dla edukacji w regionie

Ewelina Ziętek
Powiat kazimierski

W piątek, 15 maja w Kazimierzy Małej odbyło się wydarzenie, które zmieni oblicze oświaty w powiecie kazimierskim.

To nie była zwykła konferencja naukowa, ale oficjalne otwarcie nowego rozdziału w historii lokalnego szkolnictwa.

Wokół edukacji włączającej narodziło się wiele mitów i obaw. Szczerze i otwarcie mówił o tym Jacek Sambór, dyrektor Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Cudzynowicach, przy którego strukturach powstało nowe Centrum. Przyczołczył on historię narodzin projektu, nie ukrywając początkowych niepokojów kadry. Jak się jednak okazało, były one bepodstawne, a bezcennym drogowskazem i inspiracją dla cudzynowickiego zespołu byli pionierzy w tej dziedzinie - Marcin Kruk, dyrektor Zespołu Placówek Edukacyjno-Wychowawczych - Specjalnych w Skarżysku-Ka-

miennej, wraz ze swoją grupą ekspertów.

Na czym polega rewolucja, którą przynosi Centrum? Do tej pory szkolnictwo specjalne i ogólnodostępne funkcjonowały często w oderwaniu od siebie. Projekt grantowy „Budowa skoordynowanego systemu pomocy specjalistycznej opartego na Specjalistycznych Centrach Wspierających Edukację Włączającą”, realizowany przez Powiat Kazimierski i finansowany ze środków Unii Europejskiej oraz budżetu państwa, burzy ten mur. Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Cudzynowicach, jako placówka z ogromnym, wieloletnim doświadczeniem, unikalną kadrą specjalistów i potężnym wachlarzem niszowych terapii, staje się teraz regionalnym centrum wsparcia.

Jak podkreślili w swoich wystąpieniach starosta Jan Nowak oraz wójt Beata Buła, wspólczesne szkoły ogólnodostępne na co dzień mierzą się z ogromnym wyzwaniem pracy w klasach zróżnicowanych. Centrum nie wyręcza nauczycieli, ale daje im potężną, ekspercką

osłonę. Liderka projektu Dorota Noszczyk szczegółowo omówiła architekturę tego wsparcia.

Sali domu weselnego Euforia towarzyszyła ranga godna wydarzenia o znaczeniu regionalnym. Prestiż inicjatywy podkreśliła obecność kluczowych postaci decydujących o kształcie polskiej i świętokrzyskiej edukacji oraz polityki społecznej. Wśród gości znaleźli się między innymi: Elżbieta Szczęsna-Kusak - wizytator Kuratorium Oświaty w Kielcach; Dariusz Kuligowski reprezentujący Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie; Władysław Burzawa z Oddziału Świętokrzyskiego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Samorząd terytorialny reprezentowali: starosta kazimierski Jan Nowak; wicestarosta kazimierski Marek Olejarski; członek

Współczesne szkoły ogólnodostępne na co dzień mierzą się z ogromnym wyzwaniem pracy w klasach zróżnicowanych

Zarządu Powiatu Kazimierskiego Sebastian Cichy; przewodniczący Rady Powiatu Kazimierskiego Jerzy Bojanowicz; radna Rady Powiatu Kazimierskiego Beata Stępień; wójt gminy Czarncin Beata Buła; sekretarz Miasta i Gminy Kazimierza Wielka Robert Płaszewski

Obecni byli również szefowie kluczowych instytucji partnerskich, między innymi: Jolanta Maślińska - Powiatowy Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Busku-Zdroju; Piotr Kisiel - Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka imienia Gustawa Herlinga-Grudzińskiego w Kielcach; Monika Szmítke-Musiał - Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Kazimierzy Wielkiej.

Choć liczby, miliony złotych i naukowe definicje robiły wrażenie, to najpiękniejszą i najważniejszą lekcję edukacji włączającej dali sami uczniowie Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Cudzynowicach. Ich program artystyczny „W krainie różnorodności i wyjątkowości” dosłownie odebrał dech zgromadzonym gościom. ©©

Powstanie nowy oddział przedszkolny

oprac. Krzysztof Wieczorek
Gmina Kazimierza Wielka

Gmina Kazimierza Wielka wraz z Samorządową Szkołą Podstawową imienia księdza Andrzeja Biernackiego w Wielgusie będą realizować projekt wspierający rozwój przedszkolaków.

Podpisana została umowa pomiędzy Województwem Świętokrzyskim a Gminą Kazimierza Wielka na dofinansowanie projektu: „Dodatkowa grupa przedszkolna szansą na rozwój SP w Wielgusie”.

Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021-2027. Realizowany będzie od 1 lipca 2026 roku do 30 czerwca 2028 roku.

W jakich zajęciach będą brać udział dzieci?

W ramach projektu będą realizowane następujące działania: zajęcia z języka angielskiego, zajęcia z robotyki, zajęcia logopedyczne, zajęcia ekologiczne, zajęcia z doradztwa zawodowego, zajęcia antydyskryminacyjne, zajęcia integracji sensorycznej.

Zakupy w ramach projektu

W ramach projektu zostaną zakupione następujące pomoce: meble do przedszkola

(szafki, półki, itp.), krzeselka przedszkolne dla dzieci, stoliki przedszkolne dla dzieci, meble do szatni, biurko i krzesło dla nauczyciela, zakup zabawek (puzzle, gry planszowe, maskotki, samochody, wózki, klocki itp.), pomoce do zajęć z języka angielskiego, pomoce do zajęć z robotyki, pomoce do zajęć ekologicznych, pomoce do zajęć z doradztwa zawodowego, pomoce do zajęć logopedycznych, monitor interaktywny, magiczny dywan, urządzenie wielofunkcyjne, laptop z oprogramowaniem, radioodtwarzacz, salka integracji sensorycznej - wyposażenie.

Dla dzieci w wieku przedszkolnym

Projekt skierowany jest do dzieci w wieku przedszkolnym z terenu Gminy Kazimierza Wielka. Celem projektu jest utworzenie nowego oddziału wychowania przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Wielgusie, dla którego organem prowadzącym jest gmina Kazimierza Wielka oraz wprowadzenie dodatkowych zajęć edukacyjnych wspierających wszechstronny rozwój dziecka.

W ramach projektu w ciągu 2 lat realizacji wsparcie otrzyma 32 dzieci z terenu gminy Kazimierza Wielka.

Wartość projektu: 1 288 170,35 złotych. Wysokość wkładu Funduszy Europejskich: 1 156 170,35 złotych. ©©



FOT. SP W TOPOLI

GMINA SKALBMIERZ

Finalistka wojewódzkiego konkursu

Anna Drukała, uczennica Szkoły Podstawowej imienia Mikołaja Reja w Topoli (gmina Skalbierz) zdobyła tytuł finalistki II Wojewódzkiego Konkursu „Co trzeba wiedzieć o HIV i AIDS oraz o chorobach przenoszonych drogą płciową?”

Konkurs został zorganizowany pod patronatem Święto-

krzyskiego Kuratora Oświaty i skierowany był do uczniów klas VII-VIII szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych z województwa.

- To wielkie osiągnięcie jest dowodem ogromnej wiedzy, zaangażowania oraz systematycznej pracy - czytamy na profilu facebookowym szkoły w Topoli. R

Literacki pociąg Kielce-Busko-Zdrój



FOT. MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W KIELCACH

Uczestnicy spotkania z Robertem Małeckim i Łukaszem Wojtusikiem na peronie kieleckiego dworca

Magdalena Wróblewska
Region

Deszcz za oknem, pociąg w trasie i rozmowa o książkach zamiast typowej sali spotkań - taki był finał projektu „Czytanie - męska sprawa”, zrealizowanego w ramach Tygodnia Bibliotek.

W literaturze podróż bywa metaforą zmiany, odkrywania i spotkania z drugim człowiekiem. Tym razem jednak podróż stała się również realną przestrzenią rozmowy o książkach. W ramach finału projektu „Czytanie - męska sprawa” Miejskiej Biblioteki Publicznej imienia Jerzego Pilcha w Kielcach odbyło się nietypowe wydarzenie: spotkanie autorskie w pociągu relacji Kielce-Busko-Zdrój.

W przejazd włączyli się pisarz Robert Małecki oraz prowadzący rozmowę Łukasz Wojtusik. Stukot kół, deszcz za oknem i zmieniający się krajobraz stanowiły tło dla rozmów o pisaniu, czytaniu i życiu autora kryminałów.

Rozmowa o motywie drogi w literaturze

Centralnym punktem spotkania była rozmowa o motywie drogi w literaturze. W twórczości Roberta Małeckiego szczególnie widoczny jest on w powieści „Rumor”, w której podróż i przemieszczanie się stają się ważnym elementem konstrukcji narracyjnej.

Autor odniósł się również do swoich inspiracji czytelnich, wskazując między innymi na „Lód” Jacka Dukaja oraz „Trociny” Krzysztofa Vargi jako książki, które pozostają w jego orbicie literackich zainteresowań.

W trakcie rozmowy Robert Małecki zwrócił uwagę na intensywny rytm swojej pracy i życia zawodowego. Jak podał,

w ubiegłym roku przejechał ponad 130 tysięcy kilometrów. Jednocześnie podkreślał, że mimo częstych podróży jego główne miejsce pracy pozostaje niezmienne.

- Nie żyję na walizkach, bo najważniejsze dzieje się w domu - mówił pisarz, odnosząc się do procesu twórczego. W rozmowie pojawił się także wątek biografii literackiej i początku drogi twórczej. Małecki wracał do dziecięcych doświadczeń czytelniczych, które - jak podkreślał, miały fundamentalne znaczenie dla jego późniejszej pracy pisarskiej.

Pisanie bierze się z czytania

- Pisanie bierze się z czytania - stwierdził autor, wskazując na rolę książek w kształtowaniu wyobraźni i warsztatu.

Dyskusja dotyczyła również granic literatury oraz sposobów opowiadania o trudnych tematach w kryminałach. Uczestnicy rozmawiali także o samotności pracy pisarza oraz o tym, jak zmienia się ona w erze intensywnej promocji i spotkań autorskich.

Do przejazdu dołączyli również czytelnicy z biblioteki w Szarbkowie koło Buska-Zdroju, którzy uczestniczyli w spotkaniu na trasie.

W programie znalazła się także interpretacja wiersza „Lokomotywa”, wykonana symbolicznie w przestrzeni kolejowej, a uczestnicy otrzymywali książkowe upominki.

W trakcie podróży wspólnie tworzone również koncepcję kryminału osadzonego w pociągu.

W przedsięwzięcie zaangażowani byli także POLREGIO, Miasto Kielce, Wydawnictwo Jedność oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach dofinansowania ze środków Funduszu Promocji Kultury. ©©

KRÓTKO

PACANÓW

Ranna dziewczynka

Pięcioletnia dziewczynka trafiła do szpitala po zderzeniu dwóch samochodów w sobotę popołudnie w Pacanowie. Policjanci ustalili, że 27-letni kierowca Mini Coopera wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, zderzył się z Peugeotem, którym kierowała 41-latką. Poszkodowana pięcioletka podróżowała Peugeotem.

ELZEM

PACANÓW

Śpiewaj i tańcz na ludowo!

Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie zaprasza wszystkich pasjonatów tradycji ludowej na wyjątkowy Ogólnopolski Konkurs „Śpiewaj i tańcz na ludowo!”, który odbędzie się w niedzielę, 26 lipca w Pacanowie. Konkurs rozpocznie się o godzinie 11 na parkingu miejskim przy ulicy Kornela Makuszyńskiego 1.

Do udziału zaproszeni są zarówno dzieci i młodzież, jak i dorośli wykonawcy z całego kraju. W ramach Konkursu wyodrębnione będą następujące kategorie: soliści śpiewacy, instrumentalści, zespoły śpiewacze, kapele ludowe oraz zespoły pieśni i tańca.

Organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody finansowe dla laureatów konkursu.

Po części konkursowej na uczestników i publiczność czekać będzie koncert Kapeli Ciupaga.

Warunkiem uczestnictwa jest przesłanie poprawnie wypełnionej karty zgłoszenia drukowanymi literami lub cyfrowo. Zgłoszenia można dostarczyć: osobiście do sekretariatu Organizatora, mailem (skan karty zgłoszenia) na adres: muzyka@centrum-bajki.pl, pocztą tradycyjną na adres Europejskiego Centrum Bajki im. Koziołka Matołka w Pacanowie z dopiskiem: „Konkurs Śpiewaj i tańcz na ludowo! 2026”.

Zgłoszenia do 7 lipca, do godziny 15.30. Liczba uczestników jest ograniczona. O przyjęciu decyduje kolejność wpływu poprawnie złożonego zgłoszenia. Kontakt w sprawie Konkursu: Koordynator Konkursu: Patryk Bańkowski, e-mail: muzyka@centrumbajki.pl, tel. 452 164 422, Biuro Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie: tel. 504 532 429. MK



FOT. ARCHIWUM

Akcja krwiodawstwa klubu Strażacy Krewniacy w buskim Domu Zdrojowym

DLA SYLWII BYŁA TEŻ REJESTRACJA DAWCÓW SZPIKU

Ponad 48 litrów krwi od 109 osób

Michał Kolera
miejscowość

W niedzielę, 17 czerwca, w buskim Domu Zdrojowym miała miejsce akcja krwiodawstwa zorganizowana przez Klub Honorowego Dawców Krwi Strażacy Krewniacy ze Zbludowic.

Efekty akcji są imponujące. Podczas niedzielnej akcji „Podaruj życie - oddaj krew”, która odbyła się w Domu Zdrojowym kompleksu #TeżniaBusko, zarejestrowało się 125 osób. Z tej liczby 109 zostało dopuszczonych do oddania krwi, z czego 13 zrobiło to po raz pierwszy w życiu. W sumie zebrano 48,6 litra.

Darem serca uratowali niejedno zdrowie i życie

- Jest to wynik imponujący. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy dzisiejszym darem swojego serca uratowali niejedno zdrowie i życie ludzkie. Jesteście wielcy - piszą Strażacy Krewniacy, organizator wydarzenia. Zbiórkę prowadziło Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

Akcja krwiodawstwa w Domu Zdrojowym była połączona z możliwością rejestracji dawców szpiku. Ma to związek ze zbiórką „Razem dla Sylwii”, kobiety z Pińczowa, która zachorowała na nowotwór krwi. Podczas niedzielnego wydarzenia w #TeżniaBusko zarejestrowało się 15 potencjalnych dawców.

15 potencjalnych dawców szpiku

- Akcja spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców. W ramach akcji Razem dla Sylwii zarejestrowało się również 15 potencjalnych dawców szpiku, którzy wraz z wieloma Naszymi dawcami zarejestrowanymi już wcześniej w Fundacja DKMS, czekają w gotowości na bycie czymś bliźniakiem genetycznym - podają Strażacy Krewniacy.

To kolejny sukces Klubu Honorowych Dawców Krwi Strażacy Krewniacy. Od początku 2026 roku zebrali 145,8 litra krwi

nym - podają Strażacy Krewniacy.

Niedzielna impreza jest kolejnym sukcesem Klubu Honorowych Dawców Krwi Strażacy Krewniacy. Podczas akcji w niedzielę, 15 marca, od 112 osób udało się zebrać 50,4 litra krwi. Natomiast w niedzielę, 11 stycznia, 104 dawców krwi oddało w sumie 46,8 litra.

Łącznie z majowym wynikiem daje to już 145,8 litra krwi zebranej od początku 2026 roku.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kielcach nieustannie publikuje komunikaty o niskich stanach krwi w swoich magazynach. Ostatni taki apel ukazał się we wtorek, 12 maja. - To nie jest zwykłe ogłoszenie - to realna prośba o pomoc. Regionalne Centrum Krwiodawstwa odnotowują krytycznie niskie stany krwi grupy O RhD-. W sytuacjach zagrożenia życia, gdy nie ma czasu na oznaczenie grupy krwi pacjenta, lekarze sięgają właśnie po tę krew. Jest ona uniwersalna, a jednocześnie bardzo rzadka - posiadają ją jedynie około 6 procent populacji w Polsce - czytamy na Facebooku centrum. ©©

Piękne jubileusze par małżeńskich



FOT. UG W CZARNOCINIE

Jubileuszu gratulowały parom małżeńskim między innymi wójt Beata Buła oraz sekretarz gminy Agatą Wróbel

oprac. Krzysztof Wieczorek
Czarnocin

Złote, Diamentowe, Szmaragdowe i Żelazne Gody świętowały pary małżeńskie z gminy Czarnocin. Medale wręczał jubilatowi wicewójta świętokrzyski Michał Skotnicki.

Ponad pół wieku temu przyrzekli sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Przede wszystkim jednak obiecali się darzyć uczuciem. Krocząc we dwoje małżeńskim szlakiem, na swojej drodze napotykali radości i smutki. Pielęgnowali swoje związki, rozwijali je, ubogacali, dbali o siebie nawzajem, razem pokonywali trudy życia i doczekali się jubileuszu nie tylko 50-lecia, ale nawet 65-lecia pożycia małżeńskiego.

Gody to wyjątkowe wydarzenie będące symbolem ich wzajemnej wierności i miłości, dowodem wspólnego zrozumienia, tolerancji i szacunku - istoty związku małżeńskiego.

Z tej okazji, we wtorek 28 kwietnia, w niezwykle uroczystej oprawie odbyły się obchody 50-lecia pożycia par małżeńskich. Złote Gody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Czarnocinie, nadając wydarzeniu szczególnie podniosły charakter.

Na tegoroczną uroczystość, aby towarzyszyć jubilatowi w tej wyjątkowej chwili, przybył gość specjalny - Michał Skotnicki, wicewójta świętokrzyski. Małżonkom towarzyszyły również władze gminy na czele z wójt Beatą Bułą, przewodniczącym Rady Gminy Sebastianem Wojaśem oraz sekretarzem gminy Agatą Wróbel.

Wójt Beata Buła skierowała słowa uznania pod adresem dostojnych Jubilatów, podziękowania za godne i długie pożycie małżeńskie oraz

za piękny przykład dla młodego pokolenia.

Uroczystego aktu dekoracji medalami nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dokonała wicewójta świętokrzyski Michał Skotnicki.

Wicewójta również wyraził uznanie i podziw dla Jubilatów za ogrom pracy, jaki włożyli w budowanie swoich rodzin przez 50 i więcej lat wspólnego życia oraz życzył im wielu kolejnych, przeżytych w zdrowiu, miłości i wzajemnym szacunku oraz radości z każdego dnia i wszelkiej pomyślności.

Jubileusz 50-lecia małżeństwa (złote gody) świętowali Państwo: Elżbieta i Tadeusz Ałtas, Grażyna i Witold Cichy, Józefa i Stanisław Durbacz, Maria i Tadeusz Gruszka, Danuta i Grzegorz Kilianczyk, Zofia i Adam Makiela, Elżbieta i Wiesław Nowak.

W uroczystości uczestniczyli również pary, które obchodziły 55-lecie pożycia małżeńskiego (diamentowe gody): Stanisława i Stefan Górniak, Marianna i Tadeusz Miszczyk, Janina i Krzysztof Regdos, Krystyna i Zbigniew Fucia, Anna i Zdzisław Kowalscy, Krystyna i Henryk Molo.

Jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego (szmaragdowe gody) obchodzili Państwo: Stanisława i Jan Dufaj, Alicja i Marian Galus, Irena i Władysław Idus, Janina i Jan Kuliś, Leokadia i Stanisław Lech, Maria i Józef Paczkowscy, Alina i Józef Piotrowscy, Jadwiga i Jan Ścisło, Jadwiga i Stanisław Wróbel, Halina i Leon Kubiecy, Jolanta i Edward Łudzik, Marianna i Wacław Wiązania, Zofia i Jan Wolscy.

Jubileusz 65-lecia pożycia małżeńskiego (żelazne gody) obchodzili Państwo: Julianna i Władysław Ceraży, Marianna i Stanisław Dryja, Marianna i Stanisław Dybek, Feliksa i Kazimierz Łata. ©©

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA

Przyjedzie arcybiskup

Ksiądz arcybiskup Adrian Galbas, metropolita warszawski w piątek, 22 maja o godzinie 18 - w dniu liturgicznego wspomnienia świętej Rity - będzie przewodniczył mszy świętej w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Kazimierzy Wielkiej. Podczas Eucharystii metropolita warszawski dokona poświęcenia odnowionych bocznych ołtarzy.

Po prawie rocznej konserwacji boczne ołtarze powróciły do parafii. - To dla nas wszystkich wyjątkowy moment - świadectwo troski o piękno i dziedzictwo naszego kościoła - czytamy na stronie internetowej kazimierskiej parafii. R

KAZIMIERZA WIELKA

Odwiedzili księgarnię

W ramach zajęć z kręgu tematycznego „Wśród książek” po wizycie w szkolnej bibliotece klasa 1B Samorządowej Szkoły Podstawowej numer 3 imienia Jana Pawła II w Kazimierzy Wielkiej udała się do księgarni.

Tam uczniowie dowiedzieli się na czym polega praca księgarni oraz mieli możliwość obejrzenia książek ze sklepowych półek. Potem każde dziecko zakupiło wybraną przez siebie książeczkę. - Dziękujemy właścicielowi księgarni oraz pani, która tak miło nas przyjęła zachęcając do następnych wizyt w księgarni - czytamy na profilu facebookowym kazimierskiej „trójki”. R

KAZIMIERZA WIELKA

Moja mama, mój tata pracują...

Spotkanie w ramach akcji „Moja mama, mój tata pracują...” zorganizowane zostało w Samorządowej Szkole Podstawowej numer 3 imienia Jana Pawła II w Kazimierzy Wielkiej. - Gościliśmy Panią Agnieszkę, mamę Ali Rafy w ramach akcji: „Moja mama, mój tata pracują...” Mama Alicji pracuje w liniach lotniczych Lufthansa jako Project Manager; jest kierownikiem projektu. Odpowiada za planowanie zakresu zmian i ich realizację. Sporządza dokumentację i dba o wysoką jakość wykonanych zadań. Dodatkowo interesuje się ciekawostkami lotniczymi i podróżowaniem - czytamy na profilu facebookowym kazimierskiej „trójki”. R



FOT. DOROTA PILARSKA

Jacek Silski oraz inni artyści zostali przez publiczność nagrodzeni brawami

KONCERT W KAZIMIERSKIM OŚRODKU KULTURY

Muzyczny bukiet życzeń dla mam

Dorota Pilarska
Kazimierz Wielka

W niedzielne popołudnie, 17 maja w Kazimierskim Ośrodku Kultury odbył się koncert „Dla Mamy”. Został zorganizowany z okazji zbliżającego się Dnia Matki.

Na to wyjątkowe wydarzenie, wszystkie mamy zaprosił Adam Bodzioch - burmistrz miasta i gminy Kazimierz Wielka. Do muzycznego prezentu władz gminy dołączył oczywiście gorące życzenia i podziękowania za matczyne trud wychowania, cierpliwość i bezwarunkową miłość.

Na scenie wystąpili przedstawiciele kilku pokoleń, którzy zaprezentowali bogaty, zróżnicowany repertuar z okazji tak wyjątkowego dnia.

Nadały wydarzeniu magiczny klimat

Koncert rozpoczęły dzieci, które na co dzień szlifują swój talent podczas warsztatów muzycznych w Kazimierskim Ośrodku Kultury. Młode ar-

tystki solowymi popisami nadały wydarzeniu magiczny klimat, a wykonaniem utworów zachwyciły zgromadzonych w sali widowiskowej Kazimierskiego Ośrodka Kultury.

Piękne piosenki dały ogromną dawkę emocji

Ogromną dawkę emocji pięknymi piosenkami dostarczyła widzom schola, działająca przy Orkiestrze Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Zięblicach. Swój udany debiut, i to przed najważniejszą publicznością świata, jaką są mamy, miał zespół wokalny EMMA z Kazimierskiego Ośrodka Kultury.

Jacek Silski gwiazdą Dnia Matki

Gwiazdą święta mam był Jacek Silski, artysta wyróżnia-

Gwiazdą był Jacek Silski, artysta wyróżniający się unikalnym stylem muzycznym. Występ był prawdziwym spektaklem emocji

jący się unikalnym stylem muzycznym, który umiejętnie łączy śląskie szlagiery z latynoskimi rytmami. Jego występ był prawdziwym spektaklem emocji, bowiem na twarzach gości na zmianę malowały się uśmiech i łzy wzruszenia.

Po zakończeniu koncertu w Kazimierskim Ośrodku Kultury, każdy miał okazję zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z Jackiem Silskim oraz zdobyć jego autograf na płytach.

Piękne, artystyczne wyroby

Ponadto, na stoiskach rękodzielniczek - Wiesławy Rak z Donos i Eweliny Krzosek - Zajmy z Kazimierzy Wielkiej, można było nabyć piękne, artystyczne wyroby.

Tegoroczny koncert z pewnością na długo zapadnie w pamięci mieszkańców. Był to czas pełen magii i pięknych melodii, który pokazał, że muzyka łączy pokolenia i jest najlepszym sposobem do wyrażania wdzięczności. Wszystkim mamom życzymy wszystkiego, co najpiękniejsze! ©©

Turniej warcabowy w pińczowskiej hali



FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORA

W turnieju wzięło udział 60 uczestników – uczniów szkół podstawowych z terenu gminy i powiatu pińczowskiego

Michał Kolera
Pińczów

W poniedziałek, 18 maja, w Hali Widowiskowo-Sportowej Powiatowego Ośrodka Kultury, Sportu, Turystyki i Rekreacji w Pińczowie odbyły się I Mistrzostwa Powiatowe w Warcaby Klasyczne.

W wydarzeniu wzięło udział łącznie 60 uczestników – uczniów szkół podstawowych z terenu gminy i powiatu pińczowskiego. Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem zarówno ze strony uczniów, jak i nauczycieli oraz opiekunów.

- Cel mistrzostw to spopularyzowanie warcabów klasycznych wśród dzieci i młodzieży. Jest to bardzo rozwijająca gra. Kształtuje umiejętność logicznego myślenia oraz koncentracji – mówi Marcin Biały, główny organizator całego wydarzenia.

Nie mniej ważna była też integracja uczestników.

- W turnieju wzięli udział uczniowie z różnych szkół. Wydarzenie miało charakter nie tylko sportowej rywalizacji. Było cenną inicjatywą edukacyjną i społeczną. Mam nadzieję, że na stałe wpisze się ona w kalendarz wydarzeń powiatu pińczowskiego – dodaje Marcin Biały.

Zawody rozegrano systemem szwajcarskim w dwóch kategoriach wiekowych. Startowały dzieci od zerówki do czwartej klasy i od klasy piątej do ósmej.

Po siedmiu emocjonujących rundach wyłoniono laureatów turnieju. I tak, czołowe miejsca zdobyli:

Kategoria klasy 0-4: 1. Bartłomiej Wcześniak, Szkoła Podstawowa w Brześciu; 2. Wojciech Dzierżak, Zespół Placówek Oświatowych w Węchadłowie; 3. Igor Płatek, Szkoła Podstawowa w Brześciu.

Kategoria klasy 5-8: 1. Antoni Miller, Szkoła Podstawowa

w Brześciu; 2. Krystian Kita, Zespół Placówek Oświatowych z Węchadłowa; 3. Milena Grduńska, Szkoła Podstawowa w Brześciu.

Sędzią głównym mistrzostw był Sławomir Grabka, reprezentujący Klub Gier Planszowych Hex. Plansze, pionory oraz zegary warcabowe zostały użyczone przez Szkołę Podstawową imienia Stefana Żeromskiego w Chmielniku, która obok Pińczowskiego Klubu Gier Planszowych i Karcianych Pięć aSÓW oraz Klub Gier Planszowych Hex była jednym z głównych organizatorów przedsięwzięcia.

Honorowy patronat nad mistrzostwami objęli Świętokrzyski Kurator Oświaty w Kielcach oraz Starostwo Powiatowe w Pińczowie. Dodatkowego wsparcia organizacyjnego udzieliła Hala Powiatowego Ośrodka Kultury, Sportu, Turystyki i Rekreacji Pińczów oraz Towarzystwo Przyjaciół Ponidzia.

Wsparcia wydarzeniu udzieliли również sponsorzy nagród i upominków, wśród których znaleźli się Powiat Pińczowski, Grupa PSB z Wełcza, PSB Mrówka Pińczów, firma Eko-Inż, Klub Pięć aSÓW, Głodzilla Pińczów oraz Towarzystwo Przyjaciół Ponidzia. Patronat medialny nad wydarzeniem sprawowali Telewizja Pińczów Twoje Miasto, redakcja pińczow.com oraz Echo Dnia Pińczów. Statuetki oraz medale dla uczestników wykonała lokalna firma Centrum Druku Pińczów.

- Mistrzostwa przebiegły w przyjaznej atmosferze, dostarczając uczestnikom wielu emocji oraz okazji do rozwijania swoich umiejętności strategicznych i logicznego myślenia. Dziękujemy wszystkim szkołom, opiekunom, sponsorom oraz uczestnikom za zaangażowanie i udział w pierwszej edycji wydarzenia – podsumowuje Marcin Biały. ©©

KRÓTKO

GMINA MICHAŁÓW Złodzieja szuka policja

Na 450 złotych szacowane są straty po tym, jak złodziej włamał się do budynku gospodarczego w gminie Michałów w powiecie pińczowskim. Ukradł przewody elektryczne i dwie ozdobne donice. MINOS

GMINA PIŃCZÓW Porzucił auto i zaczął uciekać

Mężczyzna zostawił samochód i zaczął uciekać pieszo. Rzecz wydarzyła się po godzinie 16 w Bogucicach Pierwszych. Policjanci pińczowskiej drogówki zmierzili prędkością Opla. W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 Insignia jechała 71 na godzinę. - Na widok mundurów wzywających go do kontroli, kierowca zatrzymał auto około 120 metrów przed punktem, w którym znajdowali się policjanci. Wyśiadł z samochodu i zaczął uciekać, wyrzucając po drodze paczki papierosów – opowiadał młodszy aspirant Paula Kepińska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pińczowie.

Policjanci ruszyli za uciekinierem i szybko go zatrzymali. Okazało się, że to 29-latek bez prawa jazdy. Ale jazda mimo braku uprawnień to nie wszystko. - Narkotest wykazał, że 29-latek może być po użyciu amfetaminy, więc pobrano mu krew do szczegółowych badań. Do tego mężczyzna był poszukiwany. Ma do odsiedzenia cztery miesiące kary – wyliczała młodszy aspirant Paula Kepińska.

Jak dodawała, papierosy, które wyrzucał uciekinier (łącznie 20 paczek) nie miały polskich znaków akcyzy. Za to o co mężczyzna jest podejrzwany może grozić nawet pięć lat więzienia. MINOS

PIŃCZÓW

Ekipa weszła na plac budowy

Kielecka firma K&M weszła na teren budowy ośrodka zdrowia na osiedlu Grodzisko i tym samym rozpoczął się drugi etap realizacji tej inwestycji. Firma wykona instalację elektryczną, instalację teletechniczną, instalację co, instalację kanalizacji sanitarnej, instalację wodną, ciepłą, wentylację oraz klimatyzację budynku, a także pozostałe prace wewnętrzne. Roboty potrwają 12 miesięcy. R



FOT. JULIA WARYCH

Nowy park już otwarty. Zaprezentował go nam burmistrz Stanisław Porada

BYLIŚMY W NOWYM PARKU W DZIAŁOSZYCACH

Nowa scena, leżaki oraz oczko wodne

Julia Warych
Działoszyce

Nowa scena, leżaki, oczko wodne i miejsce do odpoczynku dla osób w każdym wieku - w Działoszytach oficjalnie otwarto nowy Park Spacerowo-Wypoczynkowy przy ulicy Chałupki.

Jak już informowaliśmy, uroczystość odbyła się w sobotę, 9 maja, a nowa przestrzeń od razu stała się centrum lokalnych wydarzeń i spotkań mieszkańców.

W Działoszytach oficjalnie otwarto nowy Park Spacerowo-Wypoczynkowy, który powstał przy ulicy Chałupki, niedaleko centrum miasta. Park od razu zatętnił życiem - na przygotowanej scenie zorganizowano pierwszą imprezę plenerową dla mieszkańców.

Dla szukających miejsca do odpoczynku

Nowy park został stworzony z myślą o rodzinach, dzieciach, seniorach oraz wszystkich osobach szukających miejsca do odpoczynku, spacerów

i wspólnego spędzania czasu. Jak podkreślają przedstawiciele miasta, inwestycja od początku miała być czymś więcej niż tylko kolejnym projektem infrastrukturalnym.

Scena, leżaki, ławki, oczko wodne

Na terenie parku znalazła się scena o wymiarach 8 na 10 metrów, która ma służyć organizacji koncertów, wydarzeń kulturalnych i lokalnych spotkań. Nie zabrakło również leżaków, ławek oraz oczka wodnego, które nadaje temu miejscu spokojnego i rekreacyjnego charakteru. Całość uzupełniają nowo posadzone roślinność oraz domki dla ptaków, dzięki którym park jest przyjazny także dla lokalnej przyrody.

Za sceną znajdują się ozdobne kamienie, które obecnie

Na terenie parku jest scena o wymiarach 8 na 10 metrów, która ma służyć organizacji koncertów, wydarzeń kulturalnych i spotkań

nie - ze względów bezpieczeństwa - są jeszcze przykryte. W przyszłości mają stać się dodatkową atrakcją i elementem dekoracyjnym obiektu.

Przy parku przygotowano także niewielki parking, w tym miejsce dla samochodów elektrycznych.

Inwestycja za 3 miliony 300 tysięcy złotych

Więcej o inwestycji mówi burmistrz Działoszyce Stanisław Porada. - Wartość inwestycji to 3 miliony 300 tysięcy złotych. Była realizowana w udziale dofinansowania z Polskiego Ładu. Przed otwarciem były spore kłopoty, ale ostatecznie udało się doprowadzić ją do końca. Park będzie służył wszystkim mieszkańcom, od najstarszego do najmłodszego. Takiego miejsca dotąd w Działoszytach nie było. Myślę, że jest to najładniejszy tego typu obiekt w całym powiecie pińczowskim - podkreśla burmistrz.

Jak dodaje Stanisław Porada, nowy park to idealne miejsce na spacer i relaks, którego w Działoszytach brakowało od lat. ©©

SOLIDNY DEWELOPER

Piątek, 22.05.2026



W sąsiedztwie terenów zielonych

Kielecki Baranówek zyskuje nową inwestycję mieszkaniową

Baranówek od lat uchodzi za jedną z najbardziej spokojnych i zielonych części Kielc. To właśnie tam, w rejonie ulic Rajtarskiej i Chodkiewicza, rozpoczęła się realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej – GVD Baranówek. Projekt powstaje w bezpośrednim sąsiedztwie Stadionu Leśnego i terenów rekreacyjnych.

Inwestycja została zaplanowana jako kameralne osiedle o nowoczesnym charakterze. W jej skład wchodzi 10 budynków wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych. Łącznie powstanie 110 lokali



Na Baranówku powstanie 10 budynków wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych

o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych. Zróżnicowane metraże mają odpowiadać zarówno osobom szukającym mniejszych mieszkań, jak i rodzinom potrzebującym większej przestrzeni.

Projektanci postawili na jasne elewacje przełamane ciemniejszymi akcentami oraz zieleni, która pojawi się m.in. na pergolach i fragmentach budynków. Dzięki temu osiedle ma harmonijnie wpisywać się w otoczenie i zachować kameralny charakter.

W projekcie dużą uwagę poświęcono funkcjonalności mieszkań i jakości codziennego życia. Lokale będą dobrze do-

świetlone dzięki dużym przeszkleniom i portfenetrom otwierającym wnętrza na otaczającą zielen. Standard obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe, przygotowanie pod montaż instalacji klimatyzacji oraz system smart home. Dla wybranych mieszkań przewidziano możliwość zakupu indywidualnych garaży przygotowanych pod montaż ładowarek do samochodów elektrycznych.

Osiedle zostanie objęte monitoringiem, co zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców i komfort codziennego życia. W każdym mieszkaniu przewidziano wideomofony, umożliwiające

wygodną i bezpieczną kontrolę dostępu. Dodatkowo inwestycja uwzględnia rozwiązania proekologiczne – w budynkach wielorodzinnych zastosowana zostanie instalacja fotowoltaiczna zasilająca części wspólne, natomiast segmenty jednorodzinne wyposażone będą w indywidualne instalacje fotowoltaiczne.

Uzupełnieniem tej koncepcji jest Park Kieszonkowy zrealizowany wcześniej przez GVD niedaleko osiedla – miejsce stworzone z myślą o odpoczynku i sąsiedzkiej integracji.

Zakończenie realizacji planowane jest na drugi kwartał 2028 roku.

REKLAMA

0011523216

APOLLOPLAST

INWESTYCJE

600 336 336



APOLLO BULVAR
Apartamenty od 26 m²
wykończone pod klucz, dostępne od ręki!



APOLLO QUANTUM
Z dala od hałasu
i ruchliwych ulic!

Kielce Centrum - ul. Piotrkowska 16

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

Powstanie pięć kameralnych budynków

Zielone Południe - nowe mieszkania na osiedlu przy ulicy Bocznej w Radomiu

Na osiedlu Południe w Radomiu, przy ulicy Bocznej, planowana jest realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej pod nazwą Zielone Południe. To najnowszy projekt radomskiego dewelopera - Arkada Development, łączący nowoczesną architekturę z dużą ilością terenów zielonych oraz komfortem codziennego życia.

W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie docelowo pięć kameralnych, nowoczesnych budynków wielorodzinnych, tworzących funkcjonalne osiedle.

W pierwszym etapie zaplanowano budowę jednego budynku, w którym znajdzie się łącznie 71 mieszkań o zróżnicowanych metrażach. Sześciokondygnacyjny apartamentowiec będzie oferował lokale 1-, 2-, 3- i 4-pokojowe o powierzchni od 31 do 105 m² - z oddzielną, widną kuchnią lub aneksem kuchennym.

Mieszkania zaprojektowano z myślą o funkcjonalno-



W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie pięć kameralnych budynków

ści i komfortie codziennego użytkowania. Na najwyższej kondygnacji powstaną apartamenty z dużymi, przestronnymi tarasami. Budynek będzie posiadał dwie klatki schodowe wyposażone w nowoczesne, cichobieżne windy.

Wybór lokalizacji nie jest przypadkowy - to odpowiedź

na rosnące zapotrzebowanie na nowe mieszkania w tej części miasta. Położenie przy ul. Bocznej zapewnia wygodny dostęp do komunikacji miejskiej, szkół, przedszkoli, sklepów oraz punktów usługowych.

Osiedle Południe to spokojna, rozwijająca się część Radomia, która łączy kameralny

charakter z dostępem do pełnej infrastruktury miejskiej. To propozycja zarówno dla osób poszukujących własnego mieszkania, jak i dla inwestorów zainteresowanych rynkiem nieruchomości w Radomiu.

Zielone Południe to połączenie nowoczesnego budownictwa, zielonego otoczenia i wy-

gody życia w mieście - inwestycja, która ma szansę stać się rozpoznawalną przestrzenią mieszkaniową w tej części Radomia.

Jednym z kluczowych atutów inwestycji będzie jej otoczenie. Projekt zakłada stworzenie przyjaznej przestrzeni wśród zieleni - z licznymi nasadzeniami drzew i krzewów oraz terenami rekreacyjnymi sprzyjającymi wypoczynkowi.

Bliskość natury i spokojne sąsiedztwo zapewnią mieszkańcom komfort życia z dala od miejskiego zgiełku, przy jednoczesnym zachowaniu dogodnego dostępu do infrastruktury miasta. Osiedle Południe od lat dynamicznie się rozwija i zyskuje na popularności wśród osób poszukujących nowego mieszkania w Radomiu. Rozbudowująca się infrastruktura handlowo-usługowa i rekreacyjna sprawia, że dzielnica staje się coraz bardziej funkcjonalna i atrakcyjna.

W inwestycji przewidziano szereg rozwiązań zwiększających komfort i bezpieczeństwo mieszkańców: przestronny garaż podziemny,

zewewnętrzne miejsca postojowe przy budynkach, komórki lokatorskie dla każdego lokalu, cichobieżne windy, ogrodzony i monitorowany teren, dwa place zabaw z bezpieczną nawierzchnią i certyfikowanymi urządzeniami, pompy ciepła oraz instalację fotowoltaiczną.

Generalnym wykonawcą inwestycji będzie PHUB „Łucz-Bud” Sp. z o.o. - firma budowlana z 35-letnim doświadczeniem.

Arkada Development od lat realizuje przedsięwzięcia deweloperskie na terenie Radomia, Kielc oraz Warszawy. Wśród zrealizowanych inwestycji znajdują się m.in.: Osiedle przy Ratuszu przy ul. Wolność w Radomiu, Osiedle Leśniczówka przy ul. Młynarskiej w Radomiu, Apartamenty Park Michałów przy ul. Królowej Jadwigi w Radomiu, Apartamenty Tybla 8 w Radomiu, Osiedle Leszczyńska w Kielcach, Osiedle Apartamenty Wrzosowa w Kielcach, Apartamenty Wagonowa w Warszawie, Duo Residence, Apartamenty ul. Waryńskiego w Radomiu.

REKLAMA

0011524162

Zadzwoń i dowiedz się więcej

📞 **530 130 662**

📞 **660 413 638**


APARTAMENTY
GRÓJECKIE OGRODY

**Doskonała lokalizacja
i wygoda na wyciągnięcie ręki:**

sklepy, szkoła i przedszkola w pobliżu
5 minut do trasy ekspresowej S7
na lotnisko w Warszawie już w 25 min
w 55 min dojeżdżasz do Radomia



**Rozpoczynamy II etap inwestycji
Apartamenty Grójeckie Ogrody.**



Zamieszkaj w Grójcu

**ceny już od
347 000 zł**

**Solidny deweloper.
Pewność inwestycji.**

Zainwestuj >

www.grojeckieogrody.pl



w 45 minut dojeżdżasz
do Centrum Warszawy

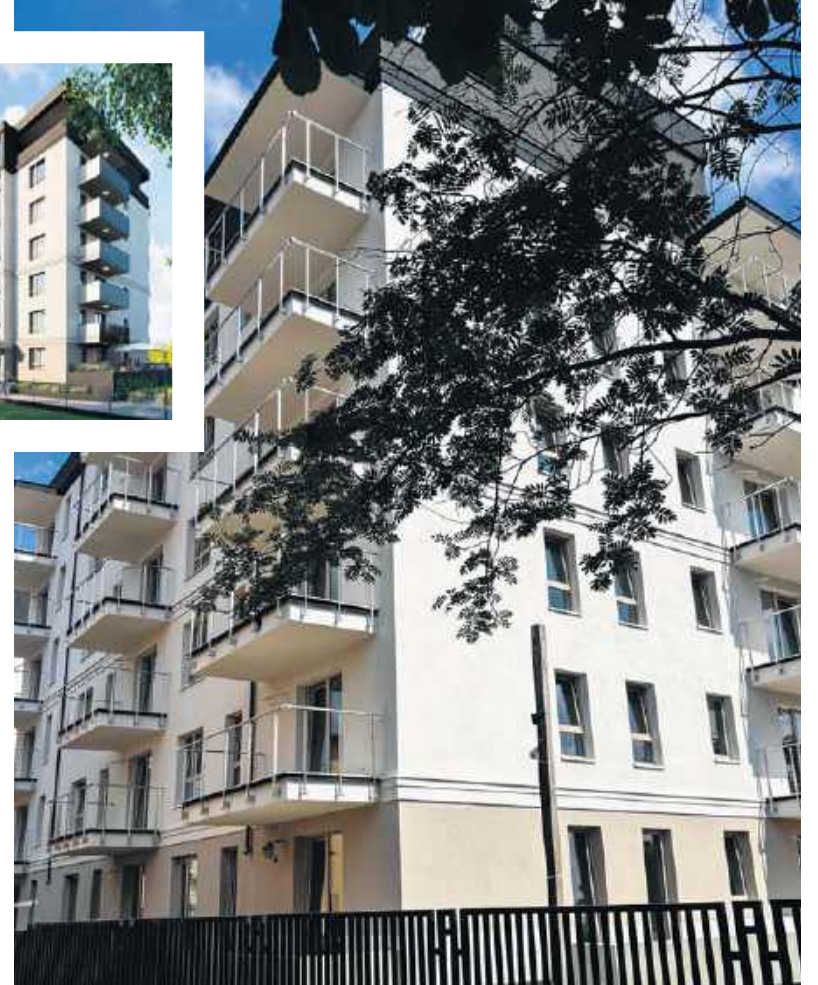


35 km do Parku
Wodnego Siantago



35 km na spływ
kajakowy Pilica





Ostatnia szansa na mieszkanie w centrum Radomia Osiedle Zacisze na ukończeniu

Ostatnie 7 mieszkań o powierzchniach 66 i 72 m² (3 pokoje + kuchnia) pozosta- je w sprzedaży na osiedlu Zacisze w Radomiu. Inwe- stycja jest już na ostatnim etapie realizacji. Budowa ma zakończyć się z koń- cem lipca, a przekazanie kluczy lokatorom inwestor planuje na koniec sier- pnia. Aktualnie na klatkach schodowych układane są płytki podłogowe, wyka- nczane są tarasy oraz ele- wacja. Wykonane zostaną jeszcze podjazdy, parkingi oraz zagospodarowanie przestrzeni wokół osiedla. To ostatni moment na za- kup mieszkania w centrum miasta w atrakcyjnej cenie 7.500 zł za metr kwadratowy.

Zacisze 16 to wyjątkowa lo- kalizacja w centrum miasta. Obiekt znajduje się w bliskim sąsiedztwie Parku Kościuszki oraz głównego dworca PKP i PKS, co czyni go doskona- łym miejscem zarówno dla miłośników miejskiego życia, jak i osób szukających spoko- ju w otoczeniu zieleni. Inwe- stycja składa się z dwóch bu- dynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań o metrażach od 38 do 95 m².

Spokojne centrum Radomia

Zacisze 16 to miejsce, któ- re ułatwi codzienne życie. W dwóch starannie zaprojek- towanych budynkach znajdą się komfortowe mieszkania o różnych metrażach, już od 38 m². Lokale dostoso- wane są do różnorodnych potrzeb mieszkańców. Prze- myślany projekt sprawia, że każda przestrzeń może być maksymalnie wyko- rzystana, a wysoki stan- dard wykończenia prze- strzeni wspólnych sprawia, że od razu można poczuć się jak w domu.

Idealna lokalizacja w centrum miasta

Zacisze 16 usytuowane jest w spokojnym, a jednocześnie centralnym miejscu Radomia, tuż obok Parku Kościuszki i w sąsiedztwie dworca PKP i PKS. W po- bliżu znajduje się urząd miejski, szkoły, przystanki autobusowe, przychodnia zdrowia czy sklepy wielko- powierzchniowe znanych sieci, jak Kaufland, Ross- mann czy Biedronka. Zaci- sze jest też świetnie sko- munikowane z pozostałymi dzielnicami Radomia. W po- bliżu znajdują się przystanki

autobusowe wielu linii ko- munikacji miejskiej, które zapewniają szybki dojazd do innych dzielnic czy ra- domskich szpitali. Od ra- domskiego dworca PKP osiedle dzieli zaledwie 10 minut spacerem, dlatego lokalizacja Zacisza to ideal- ne miejsce dla osób często korzystających z dojazdów do pracy pociągiem.

Wysoki standard, bezpieczeństwo i wygoda

Budynki wyposażone będą w windę, centralne ogrze- wanie oraz przyjemną przestrzeń wspólną. Każde mieszkanie posiada bal- kon lub taras, pozwalając cieszyć się w każdą porę roku. Co ważne, ruch samo- chodowy będzie odbywał się wyłącznie w garażach podziemnych, które łączą oba budynki. Dzięki temu rozwiązaniu zdecydowanie wzrosło bezpieczeństwo przy korzystaniu z terenów zielonych i rekreacyjnych należących do osiedla.

Zapraszamy do kontaktu:

Tel.: 733 332 314

e-mail:

otonieruchomosci@vp.pl
www.zaciszeradom.pl



Grójeckie Ogrody - powstają trzy bloki

Nowe Apartamenty w Grójcu przy ulicy Słowackiego 97

W Grójcu trwa budowa nowego osiedla mieszkaniowego Apartamenty Grójeckie Ogrody. W mieście powstają trzy bloki z lokalami użytkowymi i podziemnym parkingiem.

Apartamenty Grójeckie Ogrody powstają w Grójcu. Inwestycja zakłada budowę trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z garażami podziemnymi, parkingami, częścią handlowo-usługową na parterze oraz niezbędną infrastrukturą. W trzech sześciokondygnacyjnych budynkach zaplanowano mieszkania o różnorodnych metrażach. Na osiedlu powstaną również lokale usługowe, a w podziemnym garażu znajdują się miejsca postojowe oraz komórki lokatorskie. Dodatkowo przewidziano naziemny parking przy budynku.

Pierwszy etap inwestycji, obejmujący blok numer 1, dobiega końca. W budynku zaprojektowano 79 lokali mieszkalnych oraz miejsca parkingowe w podziemnym garażu.



Inwestycja zakłada budowę trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych

Ofertę mieszkaniową tworzą 58 funkcjonalnych mieszkań dwupokojowych z aneksem kuchennym, 21 przestronnych mieszkań trzypokojowych, również z aneksem. Klatki schodowe zostały wyposażone

w nowoczesne windy osobowe, przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych oraz chorych na noszach. Równolegle trwa realizacja II etapu inwestycji - budynek mieszkalny wielo-

rodzinny, 6-kondygnacyjny, w tym 5 kondygnacji nadziemnych i 1 podziemna hala garażowa. W budynku zaprojektowano 79 mieszkań i miejsca postojowe, których sprzedaż już trwa.

Świetnie skomunikowana lokalizacja

Zaledwie 5 minut dzieli osiedle od trasy ekspresowej S7, co zapewnia sprawne połączenie zarówno z Warszawą, jak i Radomiem. Dojazd do centrum stolicy zajmuje średnio 45 minut, a do Radomia około 55 minut, to pozwoli na efektywne zarządzanie czasem i ułatwi codzienne dojazdy do pracy, szkoły czy na zakupy.

Zielone przestrzenie w okolicy osiedla zachęcają do spacerów, rekreacji na świeżym powietrzu oraz aktywnego spędzania czasu z rodziną i przyjaciółmi. Bliskość terenów zielonych, sprzyja odpoczynkowi po pracy oraz aktywności fizycznej.

Dodatkowo liczne udogodnienia oraz przestrzenie wspólne, znacząco podniosą jakość codziennego życia.

Przestronne komórki lokatorskie, które doskonale sprawdzą się jako dodatkowe miejsce do przechowywania rzadziej używanych przedmiotów, takich jak sprzęt sportowy, rowery czy sezonowe dekoracje.

Teren osiedla zostanie ogrodzony, co stworzy zamkniętą i chronioną przestrzeń, do której dostęp będą miały wyłącznie uprawnione osoby. System kontroli dostępu, obejmujący nowoczesne bramy i drzwi skutecznie ograniczy możliwość wejścia niepowołanych osób.

Miejsca postojowe

Komfortowe i przestronne miejsca postojowe, które zostały zaprojektowane z myślą o wygodzie mieszkańców. Dostępne są zarówno parkingi podziemne, jak i naziemne, zapewniające bezpieczne i łatwe parkowanie.

REKLAMA

0011525639



Zielone Południe

Twoja przestrzeń na długie lata



ZALETY INWESTYCJI:

- Nowoczesny budynek
- Winda w każdej klatce
- Duże balkony i tarasy
- Spokojne sąsiedztwo natury
- Mieszkania od 31 do 116 m²
- Parking podziemny i naziemny
- Zamknięty i monitorowany teren osiedla

Zielone Południe - to pięć budynków mieszkalnych wielorodzinnych, które powstaną przy ul. Bocznej w Radomiu w kilku etapach realizacji. Pierwszy etap to 71 funkcjonalnych mieszkań o powierzchniach od 31 do 105 m² zaprojektowanych tak, by łatwo dopasować je do własnych potrzeb. Duże okna zapewniają doskonałe doświetlenie wnętrza, a możliwość wprowadzenia zmian lokatorskich pozwoli stworzyć układ idealny dla Ciebie. Do każdego mieszkania przewidziana jest komórka lokatorska, a w każdej klatce będzie winda i praktyczna wózkownia. Całość dopełniają autorskie aranżacje części wspólnych oraz materiały, które dbają o komfort termiczny i akustyczny - dzięki nim będzie się tu mieszkać naprawdę przyjemnie.

Planowany termin rozpoczęcia inwestycji to:
II KWARTAŁ 2026 r.

GENERALNY WYKONAWCA:
LUCZ-BUD

NOWA INWESTYCJA MIESZKANIOWA!
przy ul. Bocznej w Radomiu!

ZAPRASZAMY
730 444 555

ZIELONEPOLUDNIE.COM.PL

Z dala od hałasu i ruchliwych ulic

Apollo Quantum - nowa inwestycja firmy Apolloplast powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.

Lokalizacja przy ulicy Domaśzowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów.

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m² garaż z pełnowymiarowymi bezkosztownymi w utrzymaniu platform 88 miejscami parkingowymi, powyżej 6 kondygnacji



Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy

nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziemnych. Dla mieszkańców

w podziemnego parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w in-

stalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami.

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaśzowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej

części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckich uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

REKLAMA

0011521758



Spółdzielnia Mieszkaniowa NASZ DOM



Radom, ul. M.C. Skłodowskiej 18
48 384-06-40, 48 384-06-41

Pogotowie techniczne
48 384-06-47, 533-868-501

www.naszdom.radom.pl



Mieszkania w samym sercu Radomia

Zacisze 16 to wyjątkowa lokalizacja w centrum miasta

Obiekt znajduje się w bliskim sąsiedztwie Parku Kościuszki oraz głównego dworca PKP i PKS, co czyni go doskonałym miejscem zarówno dla miłośników miejskiego życia, jak i osób szukających spokoju w otoczeniu zieleni.

Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań o metrażach od 38 do 95 metrów kwadratowych. W sprzedaży zostało ostatnie 7 mieszkań 7 mieszkań o powierzchni 66 i 72 metrów kwadratowych (3 pokoje + kuchnia).

Inwestycja jest już na ostatnim etapie realizacji. Budowa ma zakończyć się z końcem lipca, a odbiór kluczy inwestor planuje na koniec sierpnia. Aktualnie na klatkach schodowych układane są płytki podłogowa, wykańczane są tarasy oraz elewacja.

Wykonane zostaną jeszcze podjazdy, parkingi oraz zagospodarowanie przestrzeni wokół osiedla.



Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań

Spokojne centrum Radomia

Zacisze 16 to miejsce, które ułatwi codzienne życie. W dwóch starannie zaprojektowanych budynkach znajdują się komfortowe mieszkania o różnych metrażach, już od 38 m. Lokale dostosowane są do różnorodnych potrzeb mieszkańców. Przemysłany projekt sprawia, że każda przestrzeń może być maksymalnie wykorzystana, a wysoki standard wykonania przestrzeni wspólnych sprawia, że od razu można poczuć się jak w domu.

Zacisze 16 usytuowane jest w spokojnym, a jednocześnie centralnym miejscu Radomia, tuż obok Parku Kościuszki i w sąsiedztwie dworca PKP i PKS. W pobliżu znajduje się urząd miejski, szkoły, przystanki autobusowe, przychodnia zdrowia czy sklepy wielkopowierzchniowe znanych sieci, jak Kaufland, Rossmann czy Biedronka. Zacisze jest też świetnie skomunikowane z pozostałymi dzielnicami Radomia. W pobliżu znajdują się przystanki autobusowe wielu linii komunika-

cji miejskiej, które zapewniają szybki dojazd do innych dzielnic czy radomskich szpitali. Od radomskiego dworca PKP osiedle zaledwie 10 minut spacerem, dlatego lokalizacja Zacisza to idealne miejsce dla osób często korzystających z dojazdów do pracy pociągiem.

Wysoki standard, bezpieczeństwo i wygoda

Budynki wyposażone będą w windę, centralne ogrzewanie oraz przyjemną przestrzeń wspólną. Każde mieszkanie posiada balkon lub taras, pozwalając cieszyć się w każdą porę roku. Co ważne, ruch samochodowy będzie odbywał się wyłącznie w garażach podziemnych, które łączą oba budynki. Dzięki temu rozwiązaniu zdecydowanie wzrosło bezpieczeństwo przy korzystaniu z terenów zielonych i rekreacyjnych należących do osiedla.

Cena wynosząca 7500 złotych za metr kwadratowy to realna inwestycja w komfort życia w sercu Radomia, zapewniająca jednocześnie wysoką wartość nieruchomości w przyszłości.

REKLAMA

0011522097

EMAR®

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI

**DROGI • PARKINGI • ŻELBETY • PRACE ZIEMNE
HANDEL KRUSZYWEM • SIECI KANALIZACYJNE
KOPARKI I WYWROTKI • USŁUGI**



**MATERIAŁY
BUDOWLANE**



KRUSZYWA



**BUDOWNICTWO
OGÓLNE**



**WĘZEL
BETONIARSKI**



**GENERALNE
WYKONAWSTWO**



**OD PROJEKTU
PO KLUCZ**



EMAR Sp. z o.o.
ul. Partyzantów 72,
26-640 Skaryszew

OD 1998

www.emar-radom.pl

tel. 48 610 28 62
tel. 48 610 28 69
biuro@emar.radom.pl

REKLAMA

0011525181

POLDOM

artykuły instalacyjno-sanitarne

KUCHNIA



ŁAZIENKA



OGRZEWANIE



Zapraszamy do salonu firmowego:

Radom, ul. Dąbrowskiego 15

tel. 48 363 32 27, 48 363 32 28

tel./fax: 48 365 20 29, 48 365 20 71

e-mail:

poldom@poldom.radom.pl

www.poldom.radom.pl

REKLAMA

0011521756



Rewitalizacja Spółka z o.o.
26-600 Radom, Ul. Grodzka 8
☎ 48-383-08-55, 512-486-410
✉ rewitalizacja@rewitalizacja-radom.pl
🌐 www.rewitalizacja-radom.pl

**W sprzedaży nowe lokale mieszkalne
w historycznej części miasta Radomia:**

- **ul. Bóżniczna / ul. Wałowa**
- mieszkania o powierzchni od 50 m² do 150 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- winda



Spółka Rewitalizacja zaprasza do skorzystania z oferty sprzedaży mieszkań i lokali usługowych zlokalizowanych w samym centrum w obszarze Miasta Kazimierzowskiego przy ul. Wałowej 19 i 21 oraz ul. Bóżniczej 4 i 6 w Radomiu.

„KRÓLEWSKI ZAKĄTEK” to inwestycja zaprojektowana z dbałością o każdy detal z zastosowaniem najwyższej jakości materiałów. Jest to kameralna kamienica składająca się z 33 lokali mieszkalnych i 7 lokali usługowych. Mieszkańcy korzystają z takich udogodnień, jak garaż podziemny, winda oraz dziedziniec do wyłącznego korzystania.

Wszystkie budynki zostały przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Rewitalizacja Sp. z o.o. jest jedyną spółką gminną w Radomiu, która inwestuje w kamienice, rewitalizuje je i tworzy wyjątkowe realizacje mieszkaniowe i lokalowe.

Na chwilę obecną przez Spółkę w obszarze Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu zostało przywróconych do życia 12 pięknych kamienic.

REKLAMA

0011522093



NOWOCZESNE BASENY



**BASENY | WODNE PLACE ZABAW | FONTANNY | SAUNY | TĘŻNIE
OD PROJEKTU DO REALIZACJI**



W PEŁNI PREFABRYKOWANY BASEN
SPRZEDAŻ ~ WYNAJEM ~ LEASING



EKOLOGICZNE
ROZWIĄZANIA



KOMPLEKSOWOŚĆ
USŁUG



OPTIMALIZACJA
KOSZTÓW



KOMPAKTOWOŚĆ
KONSTRUKCJI



PERSONALIZACJA
USŁUG



KONTAKT

780 627 772

BIURO@PROCORD.PL

Inwestycja w centrum Kielc jest gotowa

Apollo Bulvar przy ulicy Piotrkowskiej w Kielcach oddane do użytku

Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar zlokalizowanym przy ulicy Piotrkowskiej 16 w Kielcach. Budynek został oddany do użytku. Inwestycja powstała w ścisłym centrum miasta, pomiędzy aleją IX Wieków Kielc a ulicą Piotrkowską.

Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze. Mieszkania mają powierzchnię od około 25 metrów kwadratowych do 135 metrów kwadratowych.

Część mieszkań jest wykończona pod klucz i przeznaczona do sprzedaży lub do wynajęcia. Łączna powierzchnia budynku wynosi 5472 metry kwadratowe. Projekt architektoniczny opracowała firma Tera Group. Budowa rozpoczęła i zakończyła się zgodnie z harmonogramem.

W podziemnej części budynku powstał parking na 22 miejsca postojowe, a dodat-



Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze

kowo mieszkańcy mogą korzystać z abonamentowych miejsc na parkingach miejskich znajdujących się w pobliżu inwestycji. Budynek wyposażono w windę firmy Schindler oraz 2 windy i rampę podjazdową przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Profesjonalny system monitoringu zapewnia bezpieczeństwo mieszkańców.

Ciepło dostarczane jest z miejskiej sieci ciepłowniczej. W ramach inwestycji przed budynkiem od strony ul. Piotrkowskiej, powstał estetyczny skwer wyposażony w ławki, rampy i schody, a przestrzeń została wzbogacona o nasadzenia roślinne.

Lokale usługowe na parterze będą przeznaczone pod działalność handlową i usługową w której znajdują się i powstaną kolejne instytucje finansowe.

Budynek powstaje w technologii z wykorzystaniem nowoczesnych materiałów budowlanych. Elewacja została wykonana nowoczesną technologią tynków żywicznych w kolorach

nawiązujących do sąsiedniej zabudowy. Sprzedaż mieszkań prowadzona jest w biurze sprzedaży dewelopera oraz za pośrednictwem stron internetowych. Firma oferuje różne formy finansowania zakupu, w tym współpracę z bankami w zakresie kredytów hipotecznych.

Inwestycja Apollo Bulvar to stanowi trzeci etap zagospodarowania tego obszaru centrum Kielc. Wcześniej w sąsiedztwie powstały, również wybudowane przez Apolloplast Inwestycje, budynki Apollo Ventus i Apollo Split tworząc spójny kompleks mieszkaniowy. Lokalizacja przy ulicy Piotrkowskiej zapewnia dostęp do urzędów i centrum handlowo-usługowego miasta. Do Rynku jest stąd około 350 metrów, a do centrum handlowego Korona około 800 metrów. W pobliżu znajdują się przystanki komunikacji miejskiej oraz główne arterie komunikacyjne Kielc. Apolloplast Inwestycje realizuje projekt jako część szerszej strategii zagospodarowania centrum miasta.

REKLAMA

0011525861

REKLAMA

0011526170



tel. 506 155 928

**KOMPLEKSOWA
BUDOWA
DOMÓW**

**OKNA
DRZWI
BRAMY**

Autoryzowany punkt MS
więcej niż OKNA



e-mail: biuro@nexbud.com.pl

tel. 500 304 557



**26-634 Gózd, ul. Radomska 14
26-700 Zwoleń, ul. Wojska Polskiego 57A
e-mail: budowa@nexbud.com.pl
www.nexbud.com.pl**

**PRELUDIUM GRÓJEC - komfortowe, ekologiczne
apartamenty w zabudowie segmentowej**



JM

DEVELOPMENT

Osiedle Preludium

- mieszkania bezczynszowe o powierzchni 73 m² i dwupoziomowe 136 m²
- prywatna przestrzeń zielona
- indywidualne miejsca postojowe
- kameralna zabudowa segmentowa
- nowoczesna architektura
- energooszczędne rozwiązania
- zielona enklawa nowoczesnego życia



Adres inwestycji:
ul. Kolejowa, 05-600 Grójec / Krobów
tel. 500 420 520

biuro@jmdevelopment.pl
www.jmdevelopment.pl
inastagram: @jmdevelopment.pl

REKLAMA

0011526340

Dni otwarte 12.06 od godz. 14:00 do 20:00 i 13.06 od godz. 10:00 do 14:00, AL. SOLIDARNOŚCI 20A, LOKAL 3
ATRAKCYJNE RABATY DLA ZAINTERESOWANYCH!

DZIELNICA KIELCZANKA UL. GÓRNA III ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY

MIESZKANIA OD 25 M² DO 90 M²

CENA JUŻ
OD 9200 ZŁ/M²



TEL. 787-808-877, 660-695-205

BIURO SPRZEDAŻY
KIELCE, UL. SZCZECIŃSKA 34

KOMPLEX
INWESTYCJE BUD



SPRZEDAŻ APARTAMENTÓW NAD MORZEM

METRAŻ OD 24 M² DO 73 M²



TEL. 784-931-085, 660-695-205

BIURO SPRZEDAŻY
KIELCE, UL. SZCZECIŃSKA 34

KOMPLEX
BUD

REKLAMA

0011522681

OSIEDLE BELLA VISTA

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrzną
a Telegrafem



MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU

**W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI**

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11



+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885



biuro@osiedlebellavista.pl



www.osiedlebellavista.pl



Miasto w zasięgu

miejsce, które daje Ci wiele możliwości



u zbiegu ulic: **Al. Solidarności**
i **Al. 1000-lecia Państwa Polskiego**

+48 573 664 551 || +48 605 081 885 || +48 601 833 900

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Domaszowska 41 (przy inwestycji)

biuro@luxurypoint.pl | luxurypoint.pl



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.



Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

PERFECT
ALFA Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:

ul. Gen. W. Andersa 5/U11, 25-217 Kielce

☎ 517 959 998

☎ 504 794 210

www.wilenska-park.pl

VILLA ŚWIERKOWA

Nowa inwestycja **VILLA ŚWIERKOWA**
Inwestycja zlokalizowana w pobliżu
Telegrafu, powstała z myślą o osobach,
które szukają harmonii pomiędzy wygodą
miejskiego życia a bliskością natury.



- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Mieszkania o powierzchni od 31 do 38 m².
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowane zakończenie inwestycji: **II kwartał 2028 roku.**



OSIEDLE MIĘTOWA

**INWESTYCJA
ZAKOŃCZONA,
GOTOWA DO
ZAMIESZKANIA.**



- Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia”.

- W sprzedaży pozostały **ostatnie 2 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m²),

WD BUDOWNICTWO
Sp. z o.o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berberyśowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl
www.wdbudownictwo.com

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

GVD BARANÓWEK

POZNAJ INWESTYCJE PREMIUM
W ZIELONEJ CZĘŚCI KIELC

- metraże 32-134 m²
- 98 mieszkań
- 12 segmentów

POZNAJ WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW
WWW.GVDBARANOWEK.PL

MATERIAŁ INFORMACYJNY PINCZOWA

0211517724

„Noc Muzeów w kamieniu wykuta”

Za nami pińczowska Noc Muzeów 2026. Mimo kapryśnej aury uczestnicy dopisali, bo i program tegorocznej edycji był bardzo ciekawy.

Zaczęło się od wykładu na temat geologii Poniżnia, wygłoszonego przez prof. Marka Lewandowskiego z PAN. Po referacie zebrani udali

się autokarem do wsi Włochy, by posłuchać opowieści o pomniku wykonanym przez Walentego Kąckiego, dworzaniarza Zygmunta Gonzaga Myszkowskiego. Pomnik pochodzi z roku 1609. W dalszej części wydarzenia odwiedzili kaplicę św. Anny, Synagogę Starą i kościoły św. Jana Apostoła i Ewange-

listy. Ważnym elementem Nocy Muzeów były warsztaty malowania porcelany w głównej siedzibie Muzeum Regionalnego w Pińczowie, a ostatnim, niezwykle istotnym punktem, był wernisaż wystawy „Wykute w kamieniu - historia Zakładu Kamieniarskiego Antoniego i Józefa Piekoszewskich”. Liczne ekspozycje ukazały nie tylko pasję i pracę słynnych pińczowskich kamieniarzy, ale także ich życie prywatne. Bezcenne pamiątki rodzina zachowała do dziś. Wystawę w dniu wernisażu obejrzało wielu mieszkańców miasta i gminy, a wśród nich także Beata Kita, pełniąca funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów. Na zakończenie Nocy Muzeów, w sali kinowej PSCK odbył się koncert góralskiego zespołu „Duet z Pienin”.



Koncert ku pamięci



Wyjątkowe wydarzenie kulturalne zgromadziło w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury liczną widownię.

Dwugodzinny koncert przygotowany przez legendarny zespół Pińczowskie Dinozaury, Michał Mazur Band

i zaproszonych gości, był muzycznym hołdem pamięci dla Wojciecha Gaja. Pińczowski artysta, muzyk, animator kultury wciąż żyje w sercach Pińczowian i było to bardzo widoczne podczas koncertu, który pozwolił odświeżyć piękne wspomnienia. Wśród gości wydarzenia

była rodzina artysty, przyjaciele i fani zespołu, a także przedstawiciele lokalnego samorządu: Beata Kita pełniąca funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Pińczowie Marta Łaskawiec i burmistrz elekt Marcin Wojniak.



Z życzeniami dla Muzealników

Z okazji Dnia Muzealnika, pracownicy Muzeum Regionalnego w Pińczowie spotkali się z przedstawicielem lokalnego samorządu. Podziękowania za pełną zaangażowania pracę, wraz z serdecznymi życzeniami, przekazała im Beata Kita, pełniąca funkcję Burmistrza Miasta i Gminy Pińczów, podkreślając, jak wielkie znaczenie ma dla lokalnej społeczności dbałość o dziedzictwo kulturowe.



Ruszył budżet obywatelski 2026

15 maja 2026 roku, na wzór lat ubiegłych, ruszyła kolejna edycja budżetu obywatelskiego. Mieszkańcy Pińczowa mogą składać propozycje projektów do realizacji w ramach wspomnianego budżetu.

Projekt zgłosić może instytucja publiczna, organizacja pozarządowa, wspólnota, spółdzielnia lub grupa 10 mieszkańców, którzy w dniu złożenia projektu posiadają czynne prawo wyborcze. Zgłaszany projekt może dotyczyć każdej inicjatywy, która przyczyni się do rozwoju gminy, jednakże, koszt jej realizacji nie może przekroczyć 200 tysięcy złotych. Ponadto, proponowane zadanie musi być ogólnodostępne dla mieszkańców i zgodne z przepisami prawa.

Zgłoś swój projekt!

**BUDŻET
OBYWATELSKI**



Propozycje projektów można zgłaszać do 20 czerwca 2026 roku, za pośrednictwem dedykowanej platformy internetowej, dostępnej na stronie www.pinczow.com.pl. Zgłoszone projekty, pod względem merytorycznym i formalnym, oceni specjalnie powołany zespół opiniujący i wskaże projekty, które znajdą się na ostatecznej liście podlegającej głosowaniu.

Głosowanie odbędzie się od 1 do 20 września 2026 roku, wówczas poznamy listę zadań, które zdobyły najwięcej głosów mieszkańców i zostaną zrealizowane w roku następnym.

Gorąco zachęcamy do włączenia się w to przedsięwzięcie. Dzięki niemu możemy mieć Państwo realny wpływ na rozwój naszego miasta i gminy.



Laureaci konkursu „Eko skarbonka”. Jego celem było między innymi promowanie idei recyklingu

W SIEDZIBIE ZAKŁADU GOSPODARKI ODPADAMI KOMUNALNYMI W RZĘDOWIE

Laureaci konkursów otrzymali już nagrody

Michał Kolera
Gmina Tuczępy

We wtorek, 19 maja, w Zakładzie Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Rzędowie, gmina Tuczępy, odbyło się wręczenie nagród laureatom konkursów: „Eko-skarbonka” i „Torba recyklingowa”.

W konkursach brały udział dzieci z czterech powiatów - buskiego, kazimierskiego, staszowskiego i kieleckiego. - Celem konkursu było promowanie idei recyklingu oraz pokazanie, że z niepotrzebnych rzeczy można wyczarować coś pięknego i użytecznego. Na konkurs wpłynęło aż 75 unikalnych prac! - wyjaśnia Małgorzata Osińska, pracownik Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Rzędowie.

Wyniki konkursu „Eko-skarbonka”, który skierowany był do uczniów klas I-III szkół podstawowych: 1. Szymon Patryk (klasa I, Zespół Publicznych Placówek Oświatowych w Wójczy, gmina Pacanów); 2. Liliana Gruchała (klasa II, Zespół Szkolno-Przedszkolny imienia Józefa Piłsudskiego

w Opatowcu); 3. Lena Handzlik (klasa I, Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Stefana Żeromskiego w Oleśnicy). Wyróżnienia: Cezary Nawrocki (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rakowie), Jakub Legiecki (Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Jana Brzechwy w Ratajach Słupskich, gmina Pacanów), Franciszek Kopeć (PSP im. Papieża Jana Pawła II w Czajkowie, gmina Staszów).

Drugi konkurs - „Torba recyklingowa” - przeznaczony był dla uczniów klas od IV do VIII. - Zadaniem uczestników było własnoręczne wykonanie torby z materiałów nadających się do recyklingu - opisuje Małgorzata Osińska.

Wyniki konkursu „Torba recyklingowa”: 1. Joanna Krawiec (klasa V, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Wiślicy); 2. Milena Dymek (klasa V, Samorządowa Szkoła Podstawowa imienia księdza Andrzeja Biernackiego w Wielgusie, gmina Kazimierza Wielka); 3. Krzysztof Brzostowicz (klasa VII, Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Stefana Żeromskiego w Kurozwękach, gmina Staszów. Wy-

różnienie: Martyna Nycek (klasa V, Samorządowa Szkoła Podstawowa imienia księdza Władysława Latosa w Kamieńczach, gmina Kazimierza Wielka).

Zwycięzcy odebrali nagrody, wśród których były między innymi trampoliny, namioty ze śpiworami, plecaki trekkingowe i deskorolki.

Ze względu na wysoki poziom prac, prezes Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Rzędowie Grzegorz Wasilewski podjął decyzję o przyznaniu 5 dodatkowych wyróżnień specjalnych. Otrzymali je: Alicja Gajdowska (klasa IV, Zespół Szkolno-Przedszkolny imienia Jana Pawła II w Rytwianach); Marcin Gałązka (klasa VI, Publiczna Szkoła Podstawowa imienia Stefana Żeromskiego w Kurozwękach, gmina Staszów); Maja Znaj (klasa VII, Samorządowa Szkoła Podstawowa

Na konkurs wpłynęło 75 prac. Oceniano między innymi zgodność z tematem, walory estetyczne oraz różnorodność użytych odpadów

imienia księdza Andrzeja Biernackiego w Wielgusie, gmina Kazimierza Wielka; Jakub Wojciechowski (klasa V, Publiczna Szkoła Podstawowa w Tuczępach); Zuzanna Jędo (klasa IV, Zespół Publicznych Placówek Oświatowych w Wójczy, gmina Pacanów).

Nagrody wręcza między innymi Arkadiusz Kubiec, zastępca prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach, który imieniem prezesa tej instytucji Jacka Skórskiego złożył laureatom gratulacje.

Uczestnikom podziękował też Grzegorz Wasilewski, prezes zarządu Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Rzędowie,

Podczas rozstrzygnięcia obecni byli też przedstawiciele gmin-udziałowców spółki. Byli to Jacek Wilk, wójt Tuczęp; Adam Bodzioch, burmistrz Kazimierzy Wielkiej; Piotr Strzelecki, burmistrz Oleśnicy; Dorota Skowron, zastępca burmistrza Pacanowa.

Byli też dyrekcje szkół, nauczyciele, opiekunowie oraz rodzice. ©©

Skalbmierska Pełna Szafa zmienia siedzibę

oprac. Krzysztof Wieczorek
Skalbmierz

Siedzibę zmienił punkt Pełna Szafa, który działa na terenie naszej gminy Skalbmierz od 2020 roku.

Obecnie punkt wymiany ubrań oraz wsparcia potrzebujących mieszkańców z terenu gminy Skalbmierz będzie mieścić się na parterze budynku przy ulicy podporucznika Sokoła 10 w Skalbmierzu. Działalność w nowej lokalizacji rozpocznie w najbliższy poniedziałek, 25 maja.

Punkt będzie czynny: w poniedziałki w godzinach 16-18 i czwartki w godzinach 10-12.

Zmiana siedziby w związku z remontem

Zmiana siedziby podyktowana jest zaplanowanymi pracami remontowymi przy elewacji budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury oraz remontem i adaptacją parteru tego obiektu na potrzeby utworzenia Centrum Usług Społecznych.

W związku ze zmianą lokalizacji wolontariusze działający społecznie w punkcie zakończą współpracę z Fundacją Dajemy Wybór.

- Serdecznie dziękujemy prezes Fundacji, Pani Monice Wzorek, za lata wzajemnej współpracy przy prowadzeniu Pełnej Szafy oraz innych wspólnych działaniach społecznych. To był naprawdę dobry czas, podczas którego udało się wspólnie pomóc wielu naszym

mieszkańcom, a także osobom spoza naszej Gminy. DZIĘKUJEMY! - czytamy na profilu facebookowym Urzędu Miasta i Gminy w Skalbmierzu

Umożliwianie wymiany ubrań

Punkt w nowej lokalizacji nadal będzie pełnił swoją ważną społeczną misję. Jego głównym celem jest umożliwienie wzajemnej wymiany ubrań - każdy może przynieść nieużywane rzeczy z przeznaczeniem dla innych, a także zabrać to, co akurat będzie mu potrzebne lub przypadnie do gustu. Mile widziane są również nieużywane sprzęty gospodarstwa domowego, zabawki, drobne elementy wyposażenia, ozdoby i inne przedmioty codziennego użytku. Gros z tych najpotrzebniejszych rzeczy będzie dalej przekazywana za pośrednictwem pracowników Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej potrzebującym mieszkańcom.

- W imieniu wolontariuszy oraz własnym pragniemy jednocześnie podziękować Panu Michałowi Nowackiemu, prezesowi Fundacji Lecimy z Pomocą, który nieodpłatnie udostępnił lokal przy ulicy podporucznika Sokoła 10 na potrzeby dalszego funkcjonowania Pełnej Szafy - czytamy na profilu urzędu.

W razie pytań dotyczących funkcjonowania punktu Pełna Szafa można kontaktować się bezpośrednio z działającymi tam społecznie wolontariuszami. ©©



BUSKO-ZDRÓJ

Światłem i dźwiękiem malowany

Busko-Zdrój ma specjalną wieczorną atrakcję w swojej strefie zdrojowej - „Spektakl światłem i dźwiękiem malowany”. W sobotę, 16 maja, mimo niesprzyjającej pogody, obserwowało go całkiem sporo osób. Przez kilkanaście minut wszyscy mogli oglądać niezwykle widowisko.

„Spektakl światłem i dźwiękiem malowany” odbywa się od wiosny do jesieni w Parku Zdrojowym w Busku-Zdroju, codziennie o godzinie 21.30. Z muszli koncertowej wydobywa się muzyka klasyczna, a ona sama i okoliczne drzewa są iluminowane światłami w różnych kolorach. MK



FOT. ARCHIWUM BSKC

50. Buskie Spotkania z Folklorem odbywały się w sobotę i niedzielę, 16 i 17 maja



FOT. ARCHIWUM BSKC

Na scenie Zespół Pieśni i Tańca ze Strawczynka

Za nami Konkurs Finałowy 50. Buskich Spotkań z Folklorem. Znamy laureatów!

oprac. Redakcja Polska Press
Busko-Zdrój

W Busku-Zdroju zakończył się Konkurs Finałowy 50. Buskich Spotkań z Folklorem - jednego z najważniejszych wydarzeń promujących kulturę ludową w naszym regionie.

W konkursowych przesłuchaniach zaprezentowało się łącznie 70 podmiotów artystycznych wyłonionych podczas eliminacji rejonowych w Opatowie, Jędrzejowie i Ciekotach. Drugi dzień zmagania przyniósł 36 występów.

Po wysłuchaniu wszystkich prezentacji Rada Artystyczna wyłoniła wykonawców zaproszonych do Koncertu Laureatów oraz przyznała wyróżnienia.

Wykonawcy zaproszeni do Koncertu Laureatów: Dariusz Całka z Zielonek, Ewa Cissowska ze Strawczynka, Ewa Pawłowska z Marzysza, Henryk Cacek z Małogoszcza, Irena

Gąsior z Serwisu, Kapela Działoszacy Adama Kocerby z Działoszyc, Kapela Leśnianie z Leśnej, Kapela Rykoszyn z Rykoszyna, Kapela Edwarda Goli z Sędziszowa, Kapela Rodzinna Korbanów z Dębskiej Woli, Kapela Zespołu Pieśni i Tańca Godziembianie z Pawłowa, Krzysztof Topolski z Buska-Zdroju, Maciej Ulewński z Kierza Niedźwiedziego, Marianna Śmiłowska z Marzysza, Marika Snoc (gmina Morawica), Monika Walas z Korczyna, Stanisław Woźniak z Jędrzejowa, Zespół Folklorystyczny Łabecanki z Łabędziowa, Zespół Ludowy Kunowianie z Kunowa, Zespół Pieśni i Tańca Ciekoty z Ciekot, Zespół Pieśni i Tańca Godziembianie z Pawłowa, Zespół Pieśni i Tańca Leśnianie z Leśnej, Zespół Pieśni i Tańca Wierna Rzeką z Piekoszowa, Zespół Pieśni i Tańca Wincetowianie z Wincetowa, Zespół Pieśni i Tańca ze Strawczynka, Zespół Śpiewaczy Chełmowianie z Rudek, Zespół Śpiewaczy

Górnianiecki z Górna, Zespół Śpiewaczy Marzyszanki z Marzysza, Zespół Śpiewaczy Sukowianki z Lubrzanki z Sukowa, Zespół Śpiewaczy SwaTKI z Górna.

Wyróżnienia: Alfreda Nowak z Drochowa Górnego, Kapela Buskowianie z Buska-Zdroju, Kapela Kielcecczyzna z Włoszczowy, Skał i Kierza Niedźwiedziego, Koło Gospodyń Wiejskich Dąbrowianki z Dąbrowy, Marta Zawłocka z Adamowa, Sebastian Moczarski ze Stąporkowa, Zespół Śpiewaczy Kopcowianki z Woli Kopcowej.

- Za nami dwa wyjątkowe dni Jubileuszowych 50. Buskich Spotkań z Folklorem! Były to dni pełne muzyki, tańca, tradycji i niesamowitej energii, którą stworzyli wszyscy wykonawcy, dostarczając publiczności mnóstwo radości i niezapomnianych emocji. Dziękujemy artystom za piękne występy, wystawcom za stworzenie wyjątkowego klimatu, a wszystkim go-

ściom za tak liczną obecność i wspólne świętowanie tego niezwykłego jubileuszu. To były prawdziwie folklorystyczne dni pełne barw, dźwięków i wspólnoty - pisze Buskie Samorządowe Centrum Kultury, które gościło wykonawców.

Zwieńczeniem 50. Buskich Spotkań z Folklorem będzie Koncert Laureatów, który odbędzie się 24 maja o godzinie 14 w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Podczas wydarzenia wręczone zostaną nagrody i wyróżnienia.

Gościem specjalnym koncertu będzie Zespół Regionalny Dolina Popradu. Jego twórczość doskonale wpisuje się w improwizację. Grupa ta od blisko sześciu dekad pielęgnuje folklor górali nadpopradzkich, chroniąc lokalne tańce, śpiew, muzykę i obrzędy przed zapomnieniem. Początki zespołu sięgają lat 50. XX wieku, a obecnie jest jednym z najważniejszych ambasadorków kultury Sąddeckiej.



FOT. ARCHIWUM BSKC

Wśród wykonawców Konkursu Finałowego 50. Buskich Spotkań z Folklorem był między innymi Stanisław Woźniak



FOT. ARCHIWUM BSKC

Podczas Buskich Spotkań z Folklorem nie zabrakło również słodkich pyszności



FOT. ARCHIWUM BSKC

Na konkursowej scenie Zespół Pieśni i Tańca Leśnianie



FOT. ARCHIWUM BSKC

Widownia Konkursu Finałowego 50. Buskich Spotkań z Folklorem

KRÓTKO

PIŃCZÓW

Kabaret Trzecia Strona Medalu

Kabaret Trzecia Strona Medalu z nowym programem „Kryzys złotego wieku” wystąpi w niedzielę, 21 czerwca o godzinie 19 w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury.

- Nowy program „Kryzys złotego wieku”, czyli spojrzenie z trzeciej strony na „złote czasy”, w których żyjemy. Bo przecież żyjemy w najlepszych czasach wszech czasów! Ale dopiero gdy przychodzi odpływ, wiadać, kto bez gaci pływał. A odpływ przychodzi w najmniej oczekiwanym momencie. Czy w tych czasach rzeczywiście nie wszystko złoto, co się świeci? Czy może - złoto dla zuchwałych? Czy to te czasy tworzą kryzysowe sytuacje, czy to my tworzymy je niezależnie od czasów? Właśnie teraz odsłaniamy trzecią stronę medalu „złotego wieku”! Nie czekaj na lepszy czas! Bardziej złote nie będzie! Przyjdź i śmiej się aż do kryzysu mięśni brzucha z podbramkowych sytuacji naszych czasów! Humor nie do opisanania, a do doświadczenia na własnej skórze. Skierowany bezpośrednio w stronę widza i nastawiony na interakcje z publicznością. Spodziewaj się niespodziewanego! Jak zawsze, czekają na Ciebie premierowe skecze, a i na hita znajdziesz się miejsce! Wszystko to, jak zawsze, okraszone muzyką na żywo - na akordeonie! Na scenie niezmiennie: Marek Gajewski, Wojciech Smyk, Łukasz Adamus i Szczepan Szubzda! ie może Cię zabraknąć! Bez Ciebie nie gramy! Chyba, że zamiast Ciebie przyjdzie ktoś inny! - zaprasza kabaret

Bilety na przedstawienie w cenie 84,32 złotych na portalu biletyna.pl. R

PIŃCZÓW

Konkurs wokalny Otwarta Scena

Blisko 40 wokalistów z różnych stron województwa powalczą w sobotę, 23 maja w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury o tytuł najlepszego głosu w ramach 9. edycji konkursu Otwarta Scena. Początek o godzinie 9.50. Wybrana także zostanie jedna osoba, która trafi do bezpośrednich finałów ogólnopolskiego konkursu Scena dla Ciebie. R

PIŃCZÓW

Filmy dla dzieci i młodzieży

W dniach 15-19 czerwca w Pińczowskim Samorządowym Centrum Kultury odbędzie się kolejna edycja pokazów filmowych w ramach Międzynarodowego Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży KINOLUB.

Wstęp na wszystkie seanse jest bezpłatny. Zapisy przyjmowane są telefonicznie pod numerem 41 357 24 24 lub osobiście w sekretariacie Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury. Poniżej prezentujemy harmonogram pokazów.

Poniedziałek, 15 czerwca, godzina 8.15 - „Super Wang Wang”, 102 min., +9 lat; 10.15 - „Przyjaciele”, 54 min., +4 lat.

Wtorek, 16 czerwca, godzina 8.15 - „Przygody”, 81 min., +9 lat; godzina 10.15 - „Niespodzianki”, 70 min., +6 lat.

Środa, 17 czerwca, godzina - „Król wędrowców” 87 min., +11 lat; godzina 10.15 - „Relacje”, 76 min., +6 lat.

Czwartek, 18 czerwca, godzina 8.15 - „MIRA”, 85 min., +11 lat; godzina 10.15 - „Dreamland”, 88 min., +6 lat.

Piątek, 19 czerwca, godzina 8.15 - „Żółtodzioby Galaktyki”, 92 min., +11 lat; godzina 10.15 - „Słoniątko w lesie” - 70 min., +6. R

KAZIMIERZA WIELKA

Operetka w trzech aktach

W niedzielę, 24 maja o godzinie 18 w Kazimierskim Ośrodku Kultury wystawiona zostanie operetka „Księżniczka czardasza” Imre Kálmána w wykonaniu Arte Creatura Teatr u Muzycznego. Księżniczka czardasza to jedna z najbardziej znanych i uwielbianych operetek napisana przez najwybitniejszych librecistów wiekańskich. Fabuła osnuta jest wokół miłosnego megaliansu, który odzwierciedla ówczesne życie arystokratycznych elit. Młody książę Edwin zakochany w węgierskiej szansonistce Sylwii gotowy jest popełnić megalians i poślubić artystkę kabaretową. Stary książę ojciec wzywa jednak Edwina do Wiednia, by doprowadzić do jego ślubu z zamożną hrabianką Stasi. Sylwia dowiaduje się o zaręczynach ukochanego i wyrusza do Wiednia. Na balu udając żonę hrabiego, oczarowuje wszystkich łącznie z niedoszłymi teściami.

Bilety w cenie 100-120 złotych na portalu kupbilecik.pl MK

Znana wokalistka Renata Przemyk będzie gwiazdą festiwalu imienia Wojtka Belona

Michał Kolera
Busko-Zdrój

Renata Przemyk, znana wokalistka, będzie gwiazdą 18. Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki imienia Wojtka Belona „Niechaj zabrzmi Bukowina”.

Renata Przemyk to wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów, obecna na polskiej scenie muzycznej od końca lat 80. Popularność zdobyła jako członkini zespołu Ya Hozna, z którym nagrała album „Ja tutaj mieszkam”.

Charakterystyczny niski głos

Od 1991 roku konsekwentnie rozwija karierę solową. Znana jest z niskiego, charakterystycznego głosu i oszczędnych, dopracowanych aranżacji. Jej twórczość łączy piosenkę autorską z alternatywnym popem, często sięga też po formy literackie, między innymi interpretacje Leonarda Cohena. Współpracowała z wieloma artystami, między innymi Kasią Nosowską i zespołem Voo Voo.



FOT. ZOOM

Renata Przemyk wystąpi w niedzielę, 24 maja w Buskim Samorządowym Centrum Kultury

Koncert częścią festiwalu

Koncert będzie częścią 18. Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki imienia Wojtka Belona „Niechaj zabrzmi Bukowina”, na które zaprasza Buskie Samorządowe Centrum Kultury zaprasza na 18. Znany jest już dokładny harmonogram.

W sobotę, 23 maja, terenem festiwalu będą tereny zielone przy centrum kultury. Na go-

dzinę 15 zaplanowano koncert konkursowy. O godzinie 19 odbędzie się koncert zespołu Słodki Całus od Buby. Natomiast o godzinie 20:30 rozpocznie się spotkanie plenarowe „Belonowe brzmienia”. Wstęp wolny.

W niedzielę, 24 maja, o godzinie usłyszymy koncert laureatów. Festiwal zakończy wieczorny występ Renaty Przemyk.

Spotkanie autorskie ze Zbigniewem Pudo

Redakcja Polska Press
Skalbmierz

Spotkanie autorskie promujące najnowszą książkę Zbigniewa Pudo pod tytułem „Skalbmierz. Mroczne czasy. Album fotografii. Część V” odbędzie się w niedzielę, 24 maja o godzinie 16.

Spotkanie zaplanowane zostało w sali konferencyjnej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skalbmierzu. Wydarzenie będzie można śledzić również on-

line dzięki transmisji live udostępnionej na profilu Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skalbmierzu. To ukłon w stronę krajan mieszkających na co dzień poza Skalbmierzem.

Znany regionalista, fotografik i pisarz podzieli się tym razem z uczestnikami opowieściami o trudnych wojennych czasach oraz o wydarzeniach, które rozgrywały się w tym czasie na terenie Skalbmierza i okolic.

Najnowsza publikacja „Skalbmierz. Mroczne czasy”

stanowi wyjątkowe połączenie rzetelnej refleksji historycznej z bogactwem archiwalnych fotografii. Dzięki nim możemy ponownie spojrzeć w przeszłość i lepiej zrozumieć drogę, jaką przeszły nasze miasto i Ojczyzna w trudnym XX wieku.

Książka obejmuje okres od czasów zaborów, poprzez dwudziestolecie międzywojenne, aż po dramatyczne lata okupacji niemieckiej.

Zbigniew Pudo jest także autorem albumów: „Skalbmierz prawie z tego miejsca. Album

fotografii. Część I”; „Skalbmierz. Szkolnictwo XX wieku w Skalbmierzu. Album fotografii. Część II”; „Skalbmierz. Życie duchowe, wierzenia, obyczaje, opowieści. Album fotografii. Część III”; „Skalbmierz. Kolej wąskotorowa i samoloty. Album fotografii. Część IV”.

Autor wydał również następujące publikacje: „Kronika Miasta Skalbmierza. Album fotografii”; „O tym, jak zostałem Hamsem - czyli moja przygoda z krótkofalarstwem”; „Po tamtej stronie jeszcze nie byłam”.

Bajkowy Korowód na otwarciu festiwalu

Redakcja Polska Press
Pacanów

Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie serdecznie zaprasza do udziału w Bajkowym Korowodzie, który 7 czerwca o godzinie 13 uroczyste przemarszeruje ulicami Pacanowa.

Korowód utworzy 24. Festiwal Kultury Dziecięcej - Pacanów 2026.

Zaproszenie kierowane jest do grup przyjaciół, rodzin, reprezentacji szkół, klubów, do-

mów kultury, stowarzyszeń, kółka zainteresowań i świetlic.

Tematem prezentacji przygotowanych przez uczestników powinna być interpretacja wybranej bajki. Mile widziane będzie podkreślenie 24. edycji Festiwalu. Jedynym warunkiem jest utworzenie minimum pięcioosobowej grupy, która powinna przyjąć nazwę i wyznaczyć pełnoletniego opiekuna odpowiedzialnego za kontakty z organizatorem wydarzenia oraz za bezpieczeństwo zespołu.

Zwycięskie grupy otrzymają nagrody finansowe. Za pierw-

sze miejsce - 2200 złotych, za drugie - 1100 złotych, za trzecie 700 złotych.

Grupa powinna krótko zaprezentować się na mecie korowodu poprzez dowolny występ, trwający do trzech minut wraz z przygotowaniem. Oceni je jury.

Termin nadsyłania zgłoszeń mija 15 maja. Oceniana będzie pomysłowość, oryginalność, efektywność, a także umiejętność zabawiania publiczności.

Kontakt z koordynatorem: Sylwia Stefańczyk, e-mail: sylwia.stefanczyk@centrum-bajki.pl, telefon 504 532 406.



FOT. BSC

Tak było na festiwalu w ubiegłym roku

Harmonia Zdrowia i Muzyki w Solcu-Zdroju. Trwa ogólnopolski festiwal

Michał Kolera
Solec-Zdrój

Gmina Solec-Zdrój zaprasza wszystkich pasjonatów akordeonu do udziału w wyjątkowym wydarzeniu - XVII Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Akordeonowej Harmonia Zdrowia i Muzyki.

Odbывается on w dniach 21-24 maja w malowniczym Solcu-Zdroju.

Młodzi wirtuozi i doświadczeni artyści

- To nie tylko konkurs, ale przede wszystkim święto muzyki, podczas którego młodzi wirtuozi i doświadczeni artyści mają okazję zaprezentować swoje umiejętności oraz powalczyć o prestiżowe nagrody, w tym Grand Prix imienia profesora Włodzimierza Lecha Puchnowskiego - pisze sołeckie Gminne Centrum Kultury.

Ze szkół muzycznych w całej Polsce

Festiwal rokrocznie gromadzi nie tylko dużo widzów, ale przede wszystkim utalentowa-



Ubiegłoroczny koncert w ramach Festiwalu Muzyki Akordeonowej w Solcu-Zdroju

nych wykonawców ze szkół muzycznych w całej Polsce. Podczas ubiegłorocznej edycji wśród solistów najlepsi okazali się Zuzanna Szymczak-Domino, Mateusz Neckar, Paula Pietruszewska, Karol Michalik. Wśród zespołów kameralnych nagrodzono Macieja Zagajskiego i Igora Zygmunta oraz Jet Trio w składzie Jędrzej Stoczewski, Edward Zięba, Tomasz Kotlarski. Oceniało ich fa-

chowe jury, złożone z trzech profesorów Jerzego Mądraskiego, Henryka Kuźniaka i Rafała Łuca.

XVII Ogólnopolski Festiwal Muzyki Akordeonowej Harmonia Zdrowia i Muzyki w Solcu-Zdroju odbywa się od czwartku 21 maja do niedzieli 24 maja. Uroczyste ogłoszenie wyników zaplanowane zostało na sobotę, 23 maja, na godzinę 17.

Uczestnicy startują w jednoetapowych przesłuchaniach w kilku kategoriach. Będą to soliści, od najmłodszych (do lat 13) po studentów i absolwentów uczelni wyższych oraz zespoły kameralne z różnych grup wiekowych - akordeonowe oraz mieszane z udziałem akordeonu. Osobną kategorią będzie muzyka rozrywkowa, otwarta dla wszystkich grup wiekowych.

Dzień Dziecka z atrakcjami w Skalbmierzu

Redakcja Polska Press
Skalbmierz

Dzień Dziecka obchodzony będzie radośnie w niedzielę, 31 maja na stadionie Victorii Skalbmierz. Początek o godzinie 14.30.

Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji - między innymi darmowe wesołe miasteczko, piana party, przejażdżki kucykami i pyszne lody, występy mażorettek, pokazy sztuk walki i mnóstwo muzyki!

Gwiazdą wieczoru będzie Poczciwy Krzychu, który pojawi się na scenie o godzinie 16.30. Kamil Chwastek, znany w internecie jako Poczciwy Krzychu, to twórca internetowy i youtuber związany głównie z tematyką motoryzacyjną. Rozpoznawalność zdobył dzięki udziałowi w popularnym projekcie Ekipa, skupiającym influencerów młodego pokolenia. W swoich materiałach koncentruje się przede wszystkim na samochodach - ich naprawie, modyfikacjach oraz co-

dziennym użytkowaniu. Uchodzi za osobę autentyczną i bezpośrednią, co przyczyniło się do zbudowania wierniej społeczności odbiorców. Jego pseudonim nawiązuje do wizerunku spokojnego, „poczciwego” pasjonata motoryzacji. Po zakończeniu współpracy z Ekipą rozwija własną działalność w internecie, tworząc treści oparte na swoich zainteresowaniach i doświadczeniu.

O godzinie 17.30 zagra zespół THE KATZ!, lecz tym razem w wyjątkowym, specjalnie

przygotowanym na tę okazję wydaniu, bo z towarzyszeniem młodych wokalistek Studia Wokalnego Wiktorii Maj. Dobrze znane hity polskiego rocka zaśpiewają: Zosia Basiak, Agata Stokowiec, Ania Piotrowska, Nadia Łakota, Marysia Wojtał, Maja Widłak, Klara Przeniosło, Lena Borzęcka. Na scenie z zespołem pojawi się też gościnnie Krystian Wąż.

Będą też strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej, policja, motocykliści i pyszności od kół gospodyń wiejskich.

KRÓTKO

SKALBMIERZ

Koncert z okazji Dnia Mamy

Koncert z okazji Dnia Mamy rozpocznie się w piątek, 29 maja o godzinie 17.30 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Skalbmierzu. Wokalne popisy pod czujnym okiem Wiktorii Maj zaprezentują: Ania Piotrowska, Maja Widłak, Marysia Wojtał, Agata Stokowiec, Zosia Basiak, Ania Drukała, Antosia Drukała, Amelia Zielińska, Maria Kozłowska, Nadia Łakota, Paulina Zbertek, Lena Wróbel, Maja Wróbel, Klara Przeniosło, Zuza Porada, Kacper Brzeziński, Tymek Kukła, Gabrysia Zielińska, Iga Zielińska, Oliwia Wieczorek, Marcelina Gawlik, Staś Nowak, Wiktoria Bomba, Lena Borzęcka, Julia Czajor, Weronika Pudo i Gabrysia Cieplińska.

Na pianinie zaczarują wszystkich uczniowie Damiana Seweryna: Franciszek Mzyk, Alicja Woźniak oraz Ola Banaszek. R

SOLEC-ZDRÓJ

Podróż do lat 20. i 30. XX wieku

Już w niedzielę, 24 maja w godzinach 14-21 wyjątkowe wydarzenie: „Muzyczne Klimaty Dawnego Solca-Zdroju”. Sołecki deptak przeniesie mieszkańców oraz gości w niezwykłą podróż do lat 20. i 30. XX wieku - czasów elegancji, muzyki, mody i niepowtarzalnego uzdrowiskowego klimatu.

W programie wydarzenia znajdą się między innymi: koncerty artystyczne, pokazy mody retro i vintage, występy muzyczne inspirowane dawnymi latami, fotobudka i retro auta, historyczna gra terenowa, regionalne stoiska kulinarne, wystawy oraz atrakcje dla całych rodzin. R

KAZIMIERZA WIELKA

Przyjedzie Igor Kwiatkowski

Igor Kwiatkowski z programem „Introwertyk” wystąpi w poniedziałek, 15 czerwca o godzinie 20 na scenie Kaziemierskiego Ośrodka Kultury. - „Introwertyk” to już trzeci solowy program Igora Kwiatkowskiego. Igor opowiada w nim o tym, jak to jest być introwertycznym komikiem, oraz o swoim frycowym w telewizji i dlaczego trochę żony boli. Mówi dlaczego kocha serwisy streamingowe i francuską muzykę. Przyznaje się, co jest w stanie zabić dla żony i dlaczego nie płaci na randkach. Brzmi intrygująco i niejasno? To bardzo dobrze! Igor obiecuje, że wszystko wyjaśni na żywo - czytamy na kupbilecik.pl, gdzie można kupić bilety w cenie 140 złotych.

Igor Kwiatkowski urodził się 20 stycznia 1978 roku, artysta kabaretowy, założyciel Kabaretu Paraniormalni, aktor. Był finalistą programu telewizyjnego Debiut, w którym zajął 2. miejsce, zdobywając 30 procent głosów i nagrodę w postaci roli w serialu Samo życie. R

KAZIMIERZA WIELKA

Odjazdowy Bibliotekarz

Miejsko Gminna i Powiatowa Biblioteka Publiczna imienia Mikołaja Reja w Kazimierzy Wielkiej zaprasza na rajd Rowerowy Odjazdowy Bibliotekarz. Początek w niedzielę, 14 czerwca o godzinie 14 przed biblioteką. Trasa rajdu: Kazimierza Wielka (biblioteka) - Wiślica (Rynek) - Kazimierza Wielka (Zbiornik).

Zapisy prowadzone są w Bibliotece Publicznej w Kazimierzy Wielkiej do 12 czerwca. R

Teresa Werner w Kazimierskim Ośrodku Kultury

Redakcja Polska Press
Kazimierza Wielka

Koncert Teresy Werner odbędzie się w poniedziałek, 22 czerwca o godzinie 18 w Kazimierskim Ośrodku Kultury.

Teresa Werner to piosenkarka pochodząca z Nakła Śląskiego. Pojawiała się na scenach największych teatrów świata, w tym między innymi Carnegie Hall oraz Broadway. Jej występy obejmowały Europę, Afrykę, Azję oraz Amerykę Pół-

nocną. W 1991 roku Teresa Werner reprezentowała zespół Śląsk na Festiwalu Piosenki Ludowej w Republice Południowej Afryki, gdzie zajęła pierwsze miejsce. Zaistniała dzięki takim przebojom jak „Miłość jest piękna”, „Dałabym Ci dała” czy „Kocham swoje morze”.

Jej kompozycje oraz teledyski emitowane są na antenach stacji radiowych i telewizyjnych. Artystka ma na swoim koncie nagrane dwie płyty CD oraz krążek DVD z dotychczasowymi wideoklipami. Album

„Spełnić marzenia”, którego premiera miała miejsce w 2012 roku uzyskał status Złotej Płyty.

W 1998 roku odznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Srebrnym Krzyżem Zasługi. W 2013 roku wyróżniona przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Bilety na koncert w Kazimierskim Ośrodku Kultury w cenie 120 złotych na portalu kupbilecik.pl.



Teresa Werner zaśpiewa 22 czerwca

REKLAMA

0011525384

BURMISTRZ

Miasta i Gminy w Kazimierzy Wielkiej

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniach 12 i 15 maja 2026 roku zostały podane do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kazimierza Wielka, przeznaczonej do oddania w dzierżawę:

- grunt o pow. 20 m² z działki o nr ewid. 155/34 położonej przy ul. Partyzantów w Kazimierzy Wielkiej,
- grunt o pow. 80 m² z działki o nr ewid. 8 położonej przy ul. Przemysłowej w Kazimierzy Wielkiej,
- grunt o pow. 20 m² z działki o nr ewid. 1281/4 położonej przy ul. Bużdyńskiej w Kazimierzy Wielkiej.

Wykaz umieszczony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu oraz na stronie internetowej www.kazimierzawielka.pl. Szczegółowych informacji udziela Wydział Nieruchomości i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy, pokój nr 206, tel. (41) 35-21-937 wew. 136.

AKS 1947 jest już trzecioligowcem!



FOT. DOROTA PROKOP

Michał Starościak, trener AKS 1947 Busko-Zdrój, skomentował awans klubu

Damian Wiśniewski
Busko-Zdrój

PIŁKA NOŻNA. AKS 1947 Busko-Zdrój wywalczył awans do Betclic 3. Ligi po pokonaniu w ostatniej serii gier Pogoni Staszów. Oto, co po meczu powiedział trener Michał Starościak.

Zespół AKS 1947 Busko-Zdrój zapewnił sobie awans do Betclic 3. Ligi, triumfując w ostatniej kolejce nad Pogonią Staszów 3:0.

Trener Michał Starościak, nie kryjąc radości po meczu, podkreślił znaczenie tego osiągnięcia dla klubu i podziękował swoim podopiecznym za ich ciężką pracę na boisku. - Wygraliśmy pewnie, 3:0. Sybko zamknęliśmy w pierwszej połowie wynik. Strzelamy pierwszą szybko bramkę, później drugą, trzecią. Kontrolujemy przebieg spotkania. Chcieliśmy dzisiaj zamknąć, jeżeli chodzi o temat awansu. Udało nam się to spokojnie. Drużyna Staszowa no może w dziewięćdziesiątej bodajże minucie albo osiemdziesiątej dziewiątej miała kontrę, ale nasz bramkarz bardzo dobrze zainterweniował, a przez 90 minut mieli zero sytuacji klarownych - powiedział.

W meczu z Pogonią Buszczańską sprawę załatwili już w pierwszym kwadransie. Gola na 1:0 w czwartej minucie strzelił Kacper Rogoziński, na 2:0 w dziewiątej minucie

podwyższył Patryk Pikul. Na 3:0 wynik ustalił w 15 minucie gry Michał Pokora.

Do końca sezonu zespół może jeszcze zdobyć dodatkowe 12 punktów, jednak z obecnej perspektywy przewaga nad kolejną drużyną to aż 14 punktów.

Dla klubu, drużyny oraz sztabu szkoleniowego awans ten jest zwieńczeniem ciężkiej pracy oraz konsekwencji realizowanych planów.

- Awans to upragniony sukces przede wszystkim jeżeli chodzi o klub, o drużynę, o sztab. Także tutaj wykonaliśmy kawał dobrej roboty. To nie jest tylko i wyłącznie ta runda, ale również pierwsza część sezonu, jesień, gdzie graliśmy kapitalną piłkę - podkreślił trener Starościak.

Za plecami AKS 1947 Busko-Zdrój trwa natomiast walka o grę w barażach o awans do trzeciej ligi. Drugą lokatę zajmuje obecnie Morawia Kopalnia Morawica, mająca na koncie 58 punktów (AKS ma 72). Za jej plecami po ostatnim weekendzie były kolejno Arka Pawłów, Orleńskie, Neptun Końskie (wszyscy po 55 punktów!) i GKS Nowiny (54).

W nadchodzącej serii spotkań AKS zagra u siebie właśnie z Moravią. Będzie to w niedzielę 24 maja, początek o godzinie 17. Później Buszczańskie czekają jeszcze mecze z Orleńskimi, GKS Nowiny oraz ze Spartakusem Daleszycy. ©©

KRÓTKO

KAZIMIERZA WIELKA

Sparta zagra z Siarką

W niedzielę 24 maja Sparta Kazimierza Wielka zagra u siebie mecz 33. kolejki Betclic 3. Ligi grupy czwartej, rywalem będzie Siarka Tarnobrzeg. Sparta ostatnio przegrała 0:4 z Pogonią-Sokół Lubaczów. W tabeli jest ostatnia, 18., na koncie ma 10 punktów. ©© DW

SKALBMIERZ

Victoria zagra z GKS Nowiny

W weekend gra Keeza 4. Liga. W niedzielę o godzinie 17 Victoria 2015 Skalbmierz zagra u siebie mecz z GKS Nowiny, początek o godzinie 17. Victoria ostatnio przegrała 0:1 z Orleńskimi Kielce. W tabeli zajmuje dziesiąte miejsce i ma na koncie 42 punkty. Do końca sezonu pozostały jeszcze trzy kolejki, poza tą najbliższą.

Victoria ma szanse podskoczyć jeszcze nawet na szóste miejsce, zajmowane obecnie przez GKS Nowiny, jeśli odpowiednio ułożą się wyniki innych meczów. W rundzie wiosennej zespół ten zdobył najwięcej punktów w całej lidze - 29.

Drugi pod względem jest AKS 1947 Busko-Zdrój z 27 oczkami (współ z GKS Nowiny, kolejnym rywalem ekipy ze Skalbmierza. O kolejnym meczu tej drużyny piszemy w tekście obok. ©© DW

PIŃCZÓW

Nida zagra z Partyzantem

W sobotę o godzinie 11 Nida Pińczów zacznie domowy mecz z Partyzantem Radoszyce w ramach 26. kolejki Keeza Klasy Okręgowej. Ostatnio Pińczowianie przegrali aż 1:6 z Unią Sędziszów, przez co znów są w strefie spadkowej - na 13. miejscu. ©© DW



FOT. WOJCIECH STOLICKI

Bartosz Żurek to jeden z wyróżniających się zawodników Victorii 2015 Skalbmierz

KEEZA 4. LIGA VICTORIA DOBRZE RADZI SOBIE WIOSNĄ

Doświadczeni piłkarze dają siłę

Jaromir Kruk
Skalbmierz

Porażki z Moravią Kopalnia Morawica i Orleńskimi Kielce po 0:1 nie mogą zatrzeć bardzo korzystnego wrażenia jakie pozostawia w rundzie wiosennej drużyna Victorii 2015 Skalbmierz.

Podopieczni Roberta Czopka nieprzypadkowo pokazują naprawdę dobry futbol, a kluczowymi postaciami są ograni wyżej Bartosz Żurek i Michał Czarny.

W Kielcach w drugiej odsłonie przeciw Orleńskim trener Victorii przesunął z środka obrony na środek pola Szymona Pietrzyka, rocznik 1998, który kiedyś grał w Hutniku Kraków w trzeciej lidze i gra zespołu ze Skalbmierza nabrała blasku. Znacznie lepiej wyglądał w centralnej strefie Bartosz Żurek, który robi różnicę. Wychowanek Ponidzia Nidy Pińczów zaliczył 11 meczów w ekstraklasie - jeden w barwach Legii Warszawy, z którą triumfował w Pucharze Polski i 10 w GKS Bełchatów. Piłkarski los rzucił

go do czwartej ligi, gdzie daje przykład innym.

- Tak się po prostu ułożyło, a ja cieszę się piłką w czwartej lidze świętokrzyskiej. Dziś nie jestem zadowolony, bo przegraliśmy z Orleńskimi, ale ogólnie w Victorii udało się stworzyć ciekawy zespół, który chce grać do przodu. Nie kopiemy piłki, tylko staramy się kreować - mówi Żurek, swego czasu w Legii kolega uznanych postaci jak Danijel Ljuboja, Miroslav Radović, Michał Kucharczyk, reprezentant Polski U-21.

W młodzieżowce Marcina Dorny obecny zawodnik Victorii Skalbmierz grał m.in. z Piotrem Zielińskim, Bartoszem Bereszyńskim, Pawłem Wszółkiem, Mariuszem Stępińskim, Karolem Linettym, Tomaszem Kędziórą. Występował też w kadrach Polski U-17, U-19, U-

W Victorii udało się stworzyć ciekawy zespół, który chce grać do przodu. Nie kopiemy piłki, tylko staramy się kreować

20 u Władysława Żmudy, legendy naszego i światowego futbolu, który wystąpił w 21 spotkaniach na czterech mundialach (1974 - 3 miejsce, 1978 - 5-6 miejsce, 1982 - 3 miejsce, 1986 - 1/8 finału). Mając ograniczenie z zawodnikami z takiego pułapu Żurek momentami bawi się w Victorii, rewelacji rundy wiosennej.

Duży wpływ na rezultaty beniaminka czwartej ligi świętokrzyskiej ze Skalbmierza ma 37-letni Michał Czarny, mający w swoim dorobku 167 spotkań w pierwszej lidze. W Puszczy Niepołomice był blisko przebić się do ekstraklasy, lecz szyki pokrzyżowała mu kontuzja ścięgna Achillesa powodując dłuższy rozbrat z futbolem. Przed Victorią Czarny z powodzeniem występował w trzeciej lidze w Wisłocze Dębica, a na grę w Skalbmierzu zdecydował się z powodów zawodowych, bo piłkę nożną godzi z pracą nauczyciela wychowania fizycznego w Niepołomicach.

- W Victorii stworzyliśmy ciekawy zespół, który gra bez kompleksów, do przodu - mówi Czarny. ©©

REKLAMA

0011525593

OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o przepis art. 35 ust. 1, ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399), **Burmistrz Miasta i Gminy Pińczów informuje**, że na stronie internetowej www.pinczow.com.pl oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pińczowie przy ul. 3 Maja 10, został wywieszony na okres 21 dni, tj. w dniach 22.05.2026 r. do 12.06.2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu oraz wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia.

Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Pińczowie przy ul. 3 Maja 10, tel. 41 234 53 14.

Kardynał
i kapłani z Afryki
we Włoszczowie
strona 8

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 21/2026

Z POLICJI

Przed służbą zatrzymał złodzieja

Policjant z Końskich wszedł na małe zakupy i... złapał sklepowego rabusia na „gorącym uczynku”

Konecki policjant aspirant Radosław Kwiecień - szef Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Końskich - w czwartek, 14 maja, przed służbą wszedł na małe zakupy do jednego z osiedlowych sklepów.

- Policjant zwrócił uwagę na znanego mu z licznych kradzieży 24-latkę. Jak się chwilę później okazało, mężczyzna ten również i tym razem próbował opuścić sklep, nie płacąc za produkty spożywcze i alkoholowe, po które przyszedł. Podczas próby

wyjścia ze sklepu ze skradzionymi produktami, został ujęty przez policjanta - opowiadała młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

Na miejsce wezwano patrol policji, który wykonał resztę czynności z zatrzymanym. - Wartość skradzionego mienia oszacowana została na kwotę blisko 270 złotych. Produkty zostały odzyskane i wróciły do sklepu. Wobec mężczyzny został sporządzony wniosek o ukaranie do sądu - dodawała Marta Przygodzka. **ELZEM**

WYDARZENIE

Protest w Mieronicach.
Mieszkańcy wyszli na drogę,
blokowali ruch ciężarówek **strona 3**

GASTRONOMIA

Restauracja Popeyes
w Jędrzejowie - finał
budowy bliski. Zjemy
tutaj jeszcze przed
wakacjami **strona 4**

SPORT

Chłopcy z Piąteczki
Jędrzejów wygrali
wojewódzki Puchar
Tymbark. To wielki
sukces! **strona 12**

ZGINĄŁ CZŁOWIEK POTRĄCONY PRZES POCIĄG



Strażacy pomogli pasażerom pociągu w przesiadce. Na sąsiedni tor podstawiony został inny skład.

Tragedia na torach we Włoszczowie

Michał Nosal
Włoszczowa

Tragedia na torach we Włoszczowie. Zginął człowiek potrącony przez pociąg.

Dramat we Włoszczowie. Krótko przed godziną 20 w poniedziałek, 18 maja doszło tu do śmiertelnego wypadku na torach. Życie stracił młody mężczyzna.

- W okolicy wiaduktu na ulicy Młynarskiej pociąg pasażerski relacji Zakopane- Warszawa Wschodnia prowadzony przez trzeźwego 47-latkę, potrącił mężczyznę znajdującego się na torach. Maszynista nie miał szans w porę wyhamować składu - informowała na gorąco młodszy aspirant Weronika Grot, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji we Włoszczowie.

Potrącony nie przeżył. Wieczorem trwało odtwarzanie co dokładnie wydarzyło się na torowisku i ustalanie tożsamości ofiary.

Potrącony nie przeżył. Wieczorem trwało odtwarzanie co dokładnie wydarzyło się na torowisku i ustalanie tożsamości ofiary.

Kwadrans po godzinie 22 rozpoczęła się akcja ewakuacji pasażerów z pociągu, który musiał zostać na miejscu do czasu zakończenia pracy przez policjantów.

- Na sąsiedni tor podstawiony został inny skład. Strażacy używając podestów pomogli przesiąść się około 350 osobom. Ta akcja zakończyła się o godzinie 22.40 - opowiadał młodszy brygadier Paweł Mazur, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej we Włoszczowie.

W pomoc pasażerom zaangażowanych było osiem strażackich zastępów, łącznie 30 ratowników.

We wtorkowy rano policjanci mówili, że ofiara to najprawdopodobniej 23-letni mieszkaniec Śląska.

Przypomnijmy, że do śmiertelnego wypadku na torach w powiecie włoszcowskim doszło również dwa miesiące temu. 55-letnia kobieta zginęła w wypadku na torach, do którego doszło około godziny 20 w sobotę, 21 marca w Ludyni w gminie Krasocin. Jak przekazywali policjanci, dramat rozegrał się w nieoświetlonym miejscu około 150 metrów od niestrzeżonego przejazdu kolejowego. - Pociąg towarowy prowadzony przez trzeźwego maszynistę śmiertelnie potrącił 55-letnią mieszkankę gminy Krasocin - mówiła wtedy krótko po tragedii Weronika Grot. ©©

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW

Dwutonowe rury uderzyły w osobówkę

Z naczepy ciężarówki na drogę zsunęły się dwie potężne rury. W jedną z nich uderzyła osobówka. Do takiego groźnego zdarzenia doszło w poniedziałek po godzinie 15.30 na „ślimaku” Węzła Jędrzejów Północ - zjeżdżnie z trasy S7 na drogę krajową numer 78. Z samochodu ciężarowego, który przewoził pięć stalowych rur - na drogę zsunęły się dwie z nich -

każda ważyła ponad dwie tony! W jedną z rur uderzył pojazd osobowy, którym kierowała kobieta. Jędrzejowscy strażacy udzielili jej pierwszej pomocy. Poszkodowana kobieta została zabrana do szpitala. - Ciężarówką Scanią kierował 59-latek, zaś za kierownicą osobowego Mercedesa siedziała 40-latka - uzupełniali jędrzejowscy policjanci. ELZEM



FOT. PSP JĘDRZEJÓW

GMINA KOŃSKIE

Wypadek dwóch aut. Ranne dwie osoby

W niedzielę, 17 maja, po godzinie 17 w miejscowości Proćwin w powiecie koneckim doszło do zderzenia dwóch pojazdów osobowych. Do szpitala pojechały dwie osoby.

Jak przekazywała młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich, do zdarzenia doszło w niedzielne popołudnie na skrzyżowaniu ulicy Koneckiej i Głównej w miejscowości Proćwin.

- Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 37-letnia kierująca pojazdem marki Audi nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 32-letniemu kierującemu BMW. Do szpitala na konsultacje medyczną została zabrana pasażerka pojazdu marki BMW oraz pasażer pojazdu marki Audi. Kierujący byli trzeźwi - wyjaśniała konecka policjantka. ELZEM

GMINA JĘDRZEJÓW

Kraksa osobówki z ciężarówką na trasie S7

Samochód ciężarowy i osobówka zderzyły się we wtorkowe popołudnie, 19 maja na trasie ekspresowej S7 w miejscowości Łączyn w powiecie jędrzejowskim.

Dyżurny z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Kielcach informował, że na trasie S7 - między Węzłem Południe Ję-

drzejów a Węzłem Północ Jędrzejów doszło do zderzenia samochodu ciężarowego i osobowego auta.

Nie było na szczęście informacji, aby w zdarzeniu ktoś ucierpiał.

Były utrudnieni na pasie w kierunku Kielce - pojazdy poruszały się prawym pasem. ELZEM

Uczniowie koneckich podstawówek walczyli o „Złote Pióro” burmistrza

Marzena Kądziała
Gmina Końskie

Wielką czy małą literą, z przecinkiem czy bez, z rz czy ż, h czy ch? Z takimi dylematami mierzyli się w śróde przedstawiciele wszystkich podstawówek z terenu miasta i gminy Końskie.

Po raz dwunasty polonistki z Zespołu Placówek Oświatowych w Stadnickiej Woli i Szkoły Podstawowej numer 1 w Końskich zaprosiły przedstawicieli dziesięciu podstawówek z miasta i gminy Końskie na finał Konkursu Ortograficznego dla Uczniów Szkół Podstawowych „O Złote Pióro Burmistrza Miasta i Gminy Końskie”. W środę, 20 maja, młodzież zasiadła w auli szkoły w Stadnickiej Woli, by zmierzyć się z ortografią.

Autorki dyktanda, Urszula Jasińska ze Szkoły Podstawowej w Pomykowie i Anna Fidor ze Szkoły Podstawowej w Bedlnie najeżyły je niełatwymi wyrazami takimi jak Hiacynta, rzęsiśta, rozjarzony horyzont, białe - niebieskie, miąższ, oprószone, rozrzazona, hierarchia... Wszystko uło-



FOT. MARZENA KĄDZIAŁA

Uczestnicy z burmistrzem Krzysztofem Obratańskim i dyrektorem szkoły w Stadnickiej Woli Czesławem Staciwą.

żone w spójny tekst. - Młodzież całkiem nieźle poradziła sobie z tekstem dyktanda - powiedziała główna organizatorka, wicedyrektorka Zespołu Placówek Oświatowych w Stadnickiej Woli, Justyna Maliborska. - Nic dziwnego, do naszego finału trafili najlepsi z każdej ze szkół. W finale wzięło udział 24 uczniów.

Jurorki: Urszula Jasińska, Anna Fidor, Dorota Szusznik, Katarzyna Tymowska - Kowalska, Anna Dzierzgwa, Marta

Płocińska, Ewa Gulak, Renata Robak, sprawnie poradziły sobie ze sprawdzaniem konkursowego dyktanda i wyłonieniem laureatów konkursu oraz osoby wyróżnione. Do piątki laureatów trafiły „Złote Pióra”, które wręczył im burmistrz Krzysztof Obratański. Burmistrz, dyrektor szkoły Czesław Staciwa i jego zastępczyni Justyna Maliborska gratulowali zwycięzcom i zapraszali na kolejny konkurs, który w roku 2027 odbywać się

będzie w Szkole Podstawowej numer 1 w Końskich.

Najmniej błędów polonistki znalazły w pracy Gabrieli Skuzy z klasy VII Szkoły Podstawowej w Nieświniu. Nastolatkę do konkursu przygotowywała polonistka Marta Płocińska.

- Gabrysia to bardzo zdolna uczennica, jedna z najlepszych w naszej szkole - powiedziała nauczycielka. - Posiada niezwykłą intuicję językową.

Gabrysia zdradziła nam, że jedyne, czego nie była pewna w dyktandzie, to interpunkcja. - Z pisownią wyrazów raczej nie miałam problemu - powiedziała pokazując piękne „Złote Pióra” od burmistrza.

Oto laureaci konkursu: Gabriela Skuza z Zespołu Placówek Oświatowych w Nieświniu, Liliana Kowalska ze Szkoły Podstawowej numer 1 w Końskich, Martyna Nowak z Zespołu Placówek Oświatowych w Nieświniu, Hanna Sypniewska ze Szkoły Podstawowej numer 2 w Końskich, Kalina Podolak ze Szkoły Podstawowej numer 2 w Końskich

Jurorki przyznały także pięć wyróżnień. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. MARZENA KĄDZIAŁA

Jak co roku miłośnicy motocykli z klubu Czarna Flota Free Group z Końskich planują tłumnie odwiedzić punkt krwiodawstwa w koneckim szpitalu. Do oddawania krwi zachęcają też innych. Jak informuje prezydent klubu Czarna Flota Free Group Seweryn Zarębski, akcja Motoserce 2026 dla dzieci poszkodowanych w wypadkach drogowych będzie trwała od poniedziałku 26 maja do 5 czerwca. - Krew można oddawać w punkcie w koneckim szpitalu, od poniedziałku do piątku godzinach 8 - 11 - mówi Seweryn Zarębski. - Każdy, kto w tym terminie odda krew, otrzyma naszą klubową koszulkę. Czekamy na was w centrum krwiodawstwa! MIK



Mieszkańcy Mieronic wyszli na ulice i protestują przeciwko ciężarówkom przejeżdżającym przez wieś.

MIESZKAŃCY WYSZLI NA DROGĘ. ZAPOWIADAJĄ RÓWNIEŻ KOLEJNE AKCJE

Protest w Mieronicach. Blokowali ciężarówki

Julia Warych
Gmina Małogoszcz

Mieszkańcy Mieronic wyszli na drogę, protestując przeciwko nasilającemu się ruchowi ciężarówek przejeżdżających przez wieś.

W akcji udział wzięło około 50 osób, które wychodziły na skrzyżowanie i czasowo blokowały przejazd samochodów ciężarowych. Protestujący podkreślają, że ich celem nie jest całkowite zatrzymanie ruchu tranzytowego, lecz zwrócenie uwagi na problem nadmiernej prędkości tirów oraz zagrożenie, jakie stwarzają dla mieszkańców. Mieszkańcy zapowiadają kolejne akcje, a samorząd rozważa wprowadzenie wysepek spowalniających ruch.

Według mieszkańców kierowcy ciężarówek regularnie przekraczają obowiązujące na terenie miejscowości ograniczenie do 40 kilometrów na godzinę. Jak podkreślają protestujący, problem trwa od lat i z każdym miesiącem staje się coraz bardziej uciążliwy. Mieszkańcy zwracają

uwagę nie tylko na hałas i wzmożony ruch, ale przede wszystkim na kwestie bezpieczeństwa. Obawiają się o dzieci, pieszych oraz osoby poruszające się poboczem drogi.

- Tiry jeżdżą 70 na godzinę, tu jest 40. Nie idzie przejść, nie idzie nic zrobić, strach stać na poboczu, nie ma życia - mówi Andrzej Kubarski, jeden z mieszkańców uczestniczących w proteście.

Jak zaznaczają organizatorzy, obecna akcja ma być początkiem większych działań. Kolejny protest zaplanowano na piątek, 19 czerwca. Mieszkańcy zapowiadają, że demonstracja może odbyć się na znacznie większą skalę i nie wykluczają całkowitej blokady drogi, jeśli sytuacja nadal nie ulegnie poprawie.

W proteście uczestniczyła również sołtys Mieronic, Klaudia Zimna, która podkreślała, że mieszkańcy nie sprzeciwiają się samej obecności ciężarówek, lecz temu, z jaką prędkością przejeżdżają przez wieś.

- Spotkaliśmy się po to, aby samochody przejeżdżające przez naszą wieś dostosowy-

wały się do ograniczonej prędkości i jej nie przekraczały. Największym problemem jest właśnie ta prędkość. Samochodów jest dość sporo, nie przeszkadza nam sam przejazd, tylko to, z jaką prędkością się poruszają - mówiła sołtys.

Burmistrz Małogoszcza, Paweł Król, informował mieszkańców, że samorząd analizuje możliwe rozwiązania mające poprawić bezpieczeństwo na drodze.

- Proponowaliśmy wyseпки spowalniające ruch na ulicy Jędrzejowskiej, pomiędzy Mieronicami a firmą KOSD Kopalnia Głuchowiec, ponieważ ten problem od kilku lat narastał. Mieszkańcy chcą przede wszystkim, aby samochody zwolniły. Musimy jednak przygotować projekt, uzyskać wszystkie zgody i wypracować

- Tiry jeżdżą 70 na godzinę, tu jest 40. Nie idzie przejść, nie idzie nic zrobić, strach stać na poboczu, nie ma życia - mówią mieszkańcy

rozwiązanie, które będzie satysfakcjonujące dla mieszkańców i skuteczne pod względem bezpieczeństwa - podkreślał burmistrz.

Jednocześnie pojawiła się szansa na częściowe odciążenie miejscowości od ruchu tranzytowego. Jak poinformował burmistrz, firma KOSD Kopalnia Głuchowiec, znajdująca się pomiędzy Małogoszczem a Mieronicami, prowadzi działania związane z wykupem działki w kierunku drogi wojewódzkiej numer 728. Plan zakłada wprowadzenie alternatywnej trasy dla samochodów ciężarowych właśnie w tym kierunku.

Pod koniec kwietnia w Mieronicach odbyła się wspólna akcja lokalnych firm z gminy Małogoszcz - Elerte Poland oraz KOSD - Kopalnia Głuchowiec, zorganizowana pod hasłem „Bezpieczna prędkość i zdrowe Mieronice”.

Według mieszkańców władz gminy, mogłoby to znacząco ograniczyć liczbę tirów przejeżdżających przez centrum wsi i poprawić bezpieczeństwo mieszkańców - obecnie w Mieronicach mieszka 556 osób. ©

Groził dzieciom pistoletem na kulki?

Elżbieta Zemsta
Powiat włoszcowski/Region

Mieszkaniec powiatu włoszcowskiego w Bielinach groził dzieciom pistoletem na kulki? Usłyszał zarzuty. Ciąg dalszy głośnej historii z regionu. Pisaliśmy o niej w poprzednim wydaniu.

Policyjny dozór i zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych - to sankcje, jak usłyszał 26-letni mieszkaniec powiatu włoszcowskiego, który w niedzielę, 10 maja miał straszyć dzieci z podkieleckich gmin grożąc im przedmiotem przypominającym broń. Mężczyzna usłyszał zarzuty.

W niedzielne popołudnie, 10 maja, media społecznościowe obiegała informacja o dziwnie zachowującym się człowieku, który miał się pojawić w rejonie Bielin, a nawet Świętego Krzyża. Podchodził do ludzi z dziećmi i wyciągał „broń”, pistolet, albo straszak i żądał oddania dziecka albo będzie strzelał i głupio się śmiał i odchodził. Jakby był naćpany - przestrzegali użytkownicy Facebooka. - Potem wrócił do auta na niemieckich tablicach, w którym siedziała dwójka dzieci w fotelikach i kobieta za kierownicą i odjechał. Chwalił się jeszcze, że straszył tak jakąś dziewczynkę. Widzieliśmy ze znajomymi, że podjechał jeszcze do innej grupki i też wyciągał „broń” - to kolejny post na Facebooku.

Podobnych informacji w sieci było więcej. Do policjantów zgłosiła się 47-letnia kobieta, mama nastolatki wobec której miały być kierowane groźby.

- W niedzielę około godziny 17 wpłynęło do nas zgłoszenie, z którego wynikało, że w rejonie Szkoły Podstawowej w Bielinach mężczyzna poruszający się samochodem osobowym miał grozić dzieciom przedmiotem przypominającym broń - potwierdziła podkomisarz Małgorzata Perkowski-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.

Specjalny apel do mieszkańców o zachowanie czujności wystosował też Sławomir Kopacz, wójt gminy Bielin.

Sprawę potraktowano poważnie i już w poniedziałek policjanci zatrzymali 26-letniego mieszkańca powiatu włoszcowskiego. Mężczyzna usłyszał zarzuty kierowania gróźb karalnych.

- W środę decyzją prokuratora wobec 26-latkę zastosowano dozór policyjny, ma także zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość 50 metrów, ma również obowiązek informowania policjantów o zamiarze zmiany miejsca swego pobytu - informował starszy aspirant Jacek Borek z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Policjanci znaleźli przedmiot przypominający broń, okazał się być zabawkowym pistoletem na kulki. ©



GMINA KRASOCIN

Wyprzedzanie i... dachowanie w Koziej Wsi

Do groźnej sytuacji doszło w poniedziałek, 18 maja po godzinie 15 na trasie w Koziej Wsi w powiecie włoszcowskim. Dachowała osobowa Kia. 59-letni kierowca auta marki Kia, jadący w kierunku Włoszczowy, chciał na prostym odcinku wyprzedzić dwa pojazdy. Ciężarówkę i osobówkę. Wstępne ustale-

nia policjantów wskazywały, że gdy był w trakcie tego manewru, z przeciwną nadjechała BMW. Chcąc uniknąć zderzenia z nim, 59-latek zjechał z trasy. Kia dachowała. Na miejsce ruszyły służby ratunkowe. Kierowca wydostał się z auta o własnych siłach. Strażacy udzielili mu pierwszej pomocy. MINOS

Dzień Strażaka 2026 w Jędrzejowie



FOT. PSP JĘDRZEJÓW

Powiatowe obchody Dnia Strażaka 2026 w Jędrzejowie. Były medale, dyplomy i awanse na wyższe stopnie.

Elżbieta Zemsta
Jędrzejów/Powiat jędrzejowski

- Jesteśmy wdzięczni za Waszą ofiarną służbę - usłyszeli strażacy z powiatu jędrzejowskiego od gości zaproszonych na uroczysty apel z okazji Dnia Strażaka 2026 roku w Jędrzejowie.

Uroczystość odbyła się w piątek, 15 maja. Były medale, dyplomy i awanse na wyższe stopnie służbowe. Dodatkową atrakcją stanowił pokaz strażackiego sprzętu i wozów oraz Piknik Edukacyjny.

Apel rozpoczął się punktualnie o godzinie 13 od złożenia meldunku przez dowódcę - starszego kapitana Karola Błaszczuka - o gotowości do uroczystego apelu. Meldunek przyjął zastępca świętokrzyskiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach - starszy brigadier Grzegorz Rajca. Następnie dokonano podniesienia flagi państwowej, która stanowi symbol najwyższych wartości narodowych.

Komendant Powiatowy PSP w Jędrzejowie młodszy brigadier Sebastian Dudzicz dokonał otwarcia uroczystości oraz przywitania gości. Wśród osób zaproszonych na obchody powiatowego święta jędrzejowskich strażaków byli między innymi: wicewojewoda województwa świętokrzyskiego Michał Skotnicki, wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Marek Bogusławski, starosta powiatu jędrzejowskiego Paweł Faryna.

Punktem kulminacyjnym było wręczenie odznaczeń i medali dla zasłużonych.

Krzyżem Świętego Floriana odznaczony został: druh Wacław Szarek.

Medalem Złotym Za Długoletnią Służbę odznaczona została: młodszy brigadier Barbara Lato.

Medalem Srebrnym Za Długoletnią Służbę odznaczony został: młodszy brigadier Sebastian Dudzicz.

Medalem Brązowym Za Długoletnią Służbę odznaczeni zostali: aspirant Damian Barański, starszy ogniomistrz Kamil Dębiński.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji odznaczył Brązową Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowodzi”: druh Paweł Faryna, inspektor Piotr Piłatowski, aspirant Damian Barański, starszy ogniomistrz Kamil Dębiński, starszy ogniomistrz Łukasz Kraczyński.

Postanowieniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Odznaką Świętego Floriana „Za Zasługi dla Społeczności Lokalnej” odznaczni zostali: druh Michał Sobczyk, druh Adam Solecki.

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej nadał stopień służbowy w korpusie aspiranckim następującym strażakom:

Stopień aspiranta sztabowego otrzymali: starszy aspirant Joanna Gala, starszy aspirant Piotr Walczyński.

Stopień starszego aspiranta otrzymał aspirant Ernest Czaja.

Stopień aspiranta otrzymali: młodszy aspirant Damian Barański, młodszy aspirant Zbigniew Śladkowski.

W czasie uroczystości poświęcono nowy pojazd strażaków zawodowych w Jędrzejowie, Mercedesa Vito.

Jednym z wydarzeń podczas obchodów Dnia Strażaka był Piknik Edukacyjny Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Na stoisku można było nauczyć się podstaw udzielania pierwszej pomocy, dowiedzieć się, jak reagować w sytuacjach zagrożenia (pożar, wypadek, ewakuacja), co to jest plecak ewakuacyjny, porozmawiać ze strażakami i poznać kulisy ich codziennej służby. ©

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW

Powstaje pierwsza stacja paliw BP

W Jędrzejowie dobiega końca budowa nowej stacji paliw sieci BP. Obiekt powstaje przy ulicy Przemysłowej i znajduje się już na etapie finalnych prac. Z nieoficjalnych informacji wynika, że otwarcie planowane jest jeszcze na okres letni. Będzie to pierwsza stacja tej sieci w mieście. Nowa inwestycja zlokalizowana w rejonie ronda przy ulicy Przemysłowej, w sąsiedztwie sklepu Biedronka, Zespołu Szkół numer 1 imienia księdza Stanisława Konarskiego w Jędrzejowie, a także w pobliżu dworca autobusowego i kolejowego. W obiekcie znajdzie się standardowa infrastruktura paliwowa, sklep oraz część usługowa. Kierowcy będą mogli również skorzystać ze strefy Wild Bean Café, czyli kawiarni oferującej kawę, napoje oraz szybkie przekąski. Nowa stacja będzie szóstym takim obiektem w Jędrzejowie. JW

GMINA NAGŁOWICE

Zderzenie aut na krajowej trasie

Na krajowej trasie numer 78 w okolicach Nagłowic w powiecie jędrzejowskim doszło we wtorkowe popołudnie, 19 maja do kolizji, która stała się przyczyną utrudnień. - Kilka minut przed godziną 17 osobowy Volkswagen prowadzony przez 70-latkę najechał na tył dostawczego Renault, które prowadził 44-latek. Nikomu nic się nie stało - przekazywała na gorąco młodszy aspirant Anita Radgowska z Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie. Strażacy zajęli się neutralizacją płynów, które wyciekły na drogę. Ruch w miejscu stłuczki odbywał się wahadłowo. Utrudnienia zakończyły się przed godziną 18. MINOS

POWIAT JĘDRZEJOWSKI

Zatrzymali dwóch poszukiwanych

W gminie Imielno policjanci zatrzymali w piątkowy wieczór w zeszłym tygodniu poszukiwanego 43-latką. Mężczyzna ma do odsiedzenia rok i trzy miesiące kary za znęcanie się. Dzień później w gminie Nagłowice wpadł kolejny poszukiwany. 40-latek spędzi w celi pół roku, bo nie płacił alimentów. MINOS



FOT. JULIA WARYCH

Budowa restauracji Popeyes w Jędrzejowie - montowana jest elewacja budynku.

BUDOWA RESTAURACJI W JĘDRZEJOWIE FINISZUJE

W Popeyes zjemy przed wakacjami

Julia Warych
Jędrzejów

Budowa restauracji Popeyes w Jędrzejowie wyraźnie przyspiesza. Przy trasie S7 pojawiło się już charakterystyczne logo sieci oraz infrastruktura drive thru.

Jak ustaliło „Echo Dnia”, otwarcie lokalu planowane jest jeszcze przed wakacjami.

Budowa restauracji amerykańskiej sieci Popeyes w Jędrzejowie wchodzi w kolejny etap. Inwestycja realizowana przy trasie ekspresowej S7, tuż obok istniejącego już McDonald'sa, z tygodnia na tydzień nabiera wyraźnych kształtów i przyciąga uwagę mieszkańców oraz kierowców podróżujących między Warszawą a Krakowem.

Jak ustaliła redakcja „Echa Dnia”, otwarcie nowego lokalu planowane jest jeszcze przed wakacjami, choć dokładna data uruchomienia restauracji nie została jeszcze oficjalnie podana. Wszystko wskazuje jednak na to, że prace przebiegają zgodnie

z harmonogramem i bardzo szybko.

Na placu budowy widać już charakterystyczne elementy identyfikacji wizualnej marki. Zamontowano logo restauracji oraz znak drive thru w charakterystycznych dla sieci kolorach - niebieskim i pomarańczowym. Obecnie trwa również montaż elewacji budynku, która utrzymana jest w miętowej kolorystyce. Całość coraz bardziej przypomina gotowy lokal znany z innych miast w Polsce.

Nowy punkt będzie jedną z pierwszych restauracji Popeyes w województwie świętokrzyskim. Równolegle powstaje także lokal tej samej sieci w Kielcach w Galerii Echo i na razie nie wiadomo, który z nich jako pierwszy przyjmie klientów.

Zamontowano już logo restauracji oraz znak drive thru w charakterystycznych dla sieci kolorach - niebieskim i pomarańczowym

- Otwarcie Popeyes w Jędrzejowie to dla nas ważny krok, bo doskonale wiemy, że nic tak nie poprawia nastroju w trasie, jak soczysty Chicken Sandwich - mówi Kamila Węcka, Marketing Manager Popeyes Polska. - Cieszę się, że nasza nowoorleańska gościnność melduje się przy S7. Osobiście nie mogę się doczekać, aż pasażerowie i kierowcy, a także okoliczni mieszkańcy, będą zjeżdżać do nas po słynne luizjańskie smaki. Obiecuję, że od teraz podróż tą trasą będzie smakować znacznie lepiej - dodaje.

Popeyes to amerykańska marka specjalizująca się w daniach z kurczaka w chrupiącej panierce. Sieć dynamicznie rozwija się w Polsce i posiada już kilkadziesiąt restauracji w różnych częściach kraju.

W menu lokalu w Jędrzejowie mają znaleźć się między innymi stripsy, skrzydełka, wrapy oraz popularna kanapka Chicken Sandwich dostępna w wersji łagodnej i pikantnej. Ofertę uzupełnią frytki Cajun, coleslaw i charakterystyczne maślane bułeczki biscuits. ©

Jak widzi Końskie Łukasz Michalczyk?



Łukasz Michalczyk podczas wernisażu swojej wystawy. Gości powitał dyrektor biblioteki Dariusz Kowalczyk.

Marzena Kądziała
Końskie

Mieszkańcy Końskich bacznie obserwujący życie miasta znają wysokiego, młodego mężczyznę, który niemal zawsze trzyma w ręku aparat fotograficzny.

To Łukasz Michalczyk, który efekty fotograficznych spacerów pokazał w piątkowe popołudnie w Bibliotece Publicznej imienia Cezarego Chlebowskiego w Końskich. Towarzyszyła mu liczna publiczność.

Biblioteka Publiczna imienia Cezarego Chlebowskiego otworzyła w piątek, 15 maja, wystawę „Końskie i okolice w fotografiach Łukasza Michalczyka”. Spotkanie rozpoczęła dyrektor instytucji kultury Dariusz Kowalczyk. Powitał licznie przybyłą publiczność, wśród której znaleźli się także władarze miasta, Krzysztof Obratański i Krzysztof Jasiński czy dyrektor Koneckiego Centrum Kultury Piotr Salata.

Goście zobaczyli zdjęcia miejsc dobrze sobie znanych, ale pokazanych oczyma i obiektywem Łukasza Michalczyka. Te miejsca, dzięki uważnemu spojrzeniu fotografa, zyskują nowe oblicze. Stają się romantyczne, tajemnicze, nostalgiczne, zabawne i po prostu piękne. To konecki rynek z wieżą Kolegiaty świętego Mikołaja, pomnikiem Tadeusza Kościuszki, kolorową fontanną, albo choinką zdobiącą plac w okolicach Bożego Narodzenia. To stawy na Browarach i ulubiony temat fotografa - zalew w Sielpi. Ten zalew ukazany jest o różnych porach roku, o świcie i zachodzie słońca.

- Mieszkam w Końskich, ale pracuję w Kielcach, dlatego niemal codziennie podróżuję przez Sielpię - mówi Łukasz Michalczyk. - Widoki niekiedy tak mnie oczarowują, że podróż za-

miast 45 minut trwa dwie, trzy godziny. Nie mogę się im oprzeć.

Dyrektor biblioteki przyznał, że kierowana przez niego instytucja promuje koneckich artystów i działania, które prowadzą, by promować nasze miasto.

- Wiele osób robi zdjęcia naszemu miastu, każdy widzi je nieco inaczej - mówi Dariusz Kowalczyk. - Fotografie Łukasza Michalczyka urzekają, dlatego postanowiliśmy pokazać jego talent i sposób patrzenia na świat. Wystawa czynna będzie do jesieni, mamy więc nadzieję, że podczas wakacji odwiedzą ją także turyści spoza naszego miasta.

Muzycznie wernisaż uświetnił duet Dominiki i Marcina Wróblów.

Łukasz Michalczyk, z urodzenia Kielczanin, z wyboru Konecczanin, rocznik 1979, najchętniej fotografuje pejzaże. W mediach społecznościowych zamieszcza efekty swej pracy. Są to najczęściej Końskie, Sielpia i okolice, zarówno w pełnym słońcu, jak i we mgle. Ostatnio, jak mówi, lubi bawić się dronem ukazując nasze miasto i okolice z lotu ptaka.

Konecczanin, oprócz pejzaży lubi też fotografować ludzi. Po każdym większym koneckim koncercie możemy oglądać piękne ujęcia muzycznych gwiazd. Zresztą, Łukasz dokumentuje nie tylko koncerty, ale i ważne miejsce - gminne uroczystości.

Jak mówi, fotografowanie interesowało go od zawsze, jednak swoje hobby rozwinął dopiero po tym, jak 20 lat temu kupił sobie pierwszy aparat cyfrowy. Swą pasję zaraził córkę, Alicję, która często towarzyszy tacie w fotograficznych eskapadach.

Jest absolwentem Wyższej Szkoły Dziennikarstwa imienia Melchiora Wańkowicza w Warszawie. Zawodowo związany z Targami Kielce. ©©

KRÓTKO

GMINA SMYKÓW Strażacy wybrali nowe władze

W sobotę, 16 maja w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy w Smykowie odbył się Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Smykowie. Posiedzenie oficjalnie otworzyła wójt gminy Smyków Beata Janiszewska, witając wszystkich zgromadzonych druhów oraz zaproszonych gości. W swoim wystąpieniu podziękowała strażakom za ich poświęcenie, gotowość do niesienia pomocy oraz działalność na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców gminy. Podkreśliła również, że strażacy ochotnicy odgrywają niezwykle ważną rolę w życiu lokalnej społeczności, a ich zaangażowanie zasługuje na najwyższy szacunek i uznanie. Ważnym punktem obrad był wybór nowego Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Smykowie: funkcję prezesa powierzono Beacie Janiszewskiej, komendant gminny druh Mariusz Kos, wiceprezesem został druh Adam Kubala, funkcję Sekretarza objął druh Tomasz Stachera, skarbnikiem został druh Grzegorz Młodawski, jako członka zarządu wybrano druha Roberta Bugajskiego. Podczas zjazdu dokonano również wyboru nowej Komisji Rewizyjnej. W jej skład weszli: druh Kamil Kwiecień, druh Mateusz Śliz, druh Patryk Momot, druh Paweł Bielecki. Podczas zjazdu wójt Beata Janiszewska podziękowała za wieloletnią służbę druhnie Halinie Serek, która przez 40 lat pełniła funkcję sekretarza gminnego oddziału. Druh Robert Krakowiak został odznaczony Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. MS

POWIAT KONECKI Zatrzymali prawa jazdy za prędkość

Policjanci koneckiej drogówki zaangażowani w niedzielę w wojewódzką akcję „Prędkość” zatrzymali dwa prawa jazdy kierowcom, którzy poważnie zlekceważyli ograniczenia. W Kopaninach 60-letni kierowca Hyundai, który jechał 105 na godzinę dostał 1500 złotych mandatu i 13 punktów karnych. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy na trzy miesiące. Taka sama kara spotkała innego kierowcę Hyundai. 34-latek, który w Kamiennej Woli jechał 102 na godzinę. MINOS



Remont ulic w centrum Końskich. W piątek spodziewane utrudnienia w komunikacji.

UTRUDNIENIA W PIĄTEK NA ULICY WARSZAWSKIEJ

Ważna konecka droga w remoncie

Marzena Kądziała
Końskie

Dobiega końca remont ulic w centrum Końskich. Nie znaczy to jednak, że w tej końcówce nie napotkamy utrudnień w ruchu. Takie utrudnienia czekają nas w piątek, 22 maja.

Burmistrz Końskich, Krzysztof Obratański, poinformował, że firma realizująca zadanie remontu ulic w centrum miasta w najbliższy piątek, 22 maja, rozpocznie zabieg frezowania nawierzchni ulicy Warszawskiej.

- Chciałbym przeprosić zmotoryzowanych Konecczan oraz osoby spoza Końskich za niedogodności, jakie spotkają ich w piątek - mówi burmistrz. - Na kilka godzin ulica Warszawska w centrum będzie wyłączona z ruchu. O przygotowanych objazdach będą informować odpowiednie znaki drogowe. Jest to zabieg nieunikniony, przybliżający do oczekiwanego końca inwestycji.

Przypomnijmy, że zadanie drogowe w centrum naszego miasta rozpoczęło się w czerwcu minionego roku. Cała ulica

Spółdzielcza, w pobliżu której ulokowana jest konecka targowica, Komenda Powiatowa Policji, duży sklep „Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców, apteki i wiele innych punktów handlowo-usługowych, została wyłączona z ruchu. Podobny los spotkał ulicę Targową, czy też łącznik pomiędzy ulicami Spółdzielczą, Warszawską i Targową. Kierowcy początkowo narzekali, potem przyzwyczaili się do utrudnień, wierząc że te wkrótce się skończą i znajdując alternatywne dojazdy do miejsc docelowych.

Obecnie prace drogowe w centrum zmierzają ku końcowi. Przy ulicach pojawiły się nowe chodniki, pozostałe miejsca czekają na ich montaż. Widać ogromną ilość materiałów budowlanych, które będą wykorzystane przy kolejnym etapie inwestycji.

Na remontowanych ulicach w Końskich między innymi powstają dwa ronda, dzięki czemu ruch będzie bardziej płynny

Jak dodaje Krzysztof Obratański, inwestycja w centrum Końskich to zadanie o wartości niemal 9,5 miliona złotych. Znaczną część kosztów pochłonęła wymiana starych instalacji podziemnych, takich jak sieć wodociągowa, kanalizacja sanitarne i deszczowa, sieć ciepłownicza, zabezpieczenie sieci gazowych i elektrycznych.

- Zadanie w 80 procentach jest finansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg - kontynuuje szef miasta i gminy. - Ten kompleks dróg zakończy przebudowę naszego centrum, po wcześniejszych inwestycjach na takich ulicach jak Piłsudskiego czy księdza Granata.

Burmistrz dodaje, że inwestycja mogła ruszyć po tym, jak ulica Spółdzielcza, w ramach zamiany pomiędzy samorządami, zmieniła swoją kategorię z powiatowej na gminną.

Na remontowanych ulicach powstają dwa ronda, dzięki czemu ruch będzie bardziej płynny. Możliwe też będzie skrócenie z ulicy Warszawskiej i Spółdzielczej do Targowej, bez konieczności objeżdżania ronda przy sklepie Netto. ©©

Burmistrz prezesem ochotniczych straży



FOT. GMINA WŁOSZCZOWA

Uczestnicy zjazdu strażaków-ochotników z gminy Włoszczowa przed Domem Kultury we Włoszczowie.

Marek Piórecki
Gmina Włoszczowa

Burmistrz Włoszczowy Grzegorz Dziubek został prezesem Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych we Włoszczowie na trzecią kadencję.

W niedzielę, 17 maja, w Domu Kultury we Włoszczowie odbył się Zjazd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzecypospolitej Polskiej w gminie Włoszczowa. Podczas zjazdu zarządów Ochotniczych Straży Pożarnych gminy Włoszczowa podsumowano pięcioletnią działalność jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz wyznaczono kierunki działań na kolejną kadencję.

W wydarzeniu uczestniczyli delegaci poszczególnych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, przedstawiciele władz samorządowych, zaproszeni goście oraz druhowie aktywnie zaangażowani w codzienną służbę na rzecz lokalnej społeczności. W zjeździe uczestniczyli starszy brygadier Tomasz Szymański, komendant Powiatowej Straży Pożarnej we Włoszczowie, Bartłomiej Robak, prezes Zarządu Powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych we Włoszczowie, Rafał Pacanowski, członek Zarządu Powiatu Włoszczowskiego.

Jednym z najważniejszych punktów obrad były wybory nowych władz zarządu gminnego. Prezesem na kolejną, pięcioletnią kadencję (2026-2031) został burmistrz Włoszczowy Grzegorz Dziubek, który kieruje gminną organizacją strażaków nieprzerwanie od 2014 roku.

- To dla mnie ogromny zaszczyt, ale również odpowiedzialność i zobowiązanie do dalszej pracy na rzecz wszystkich jednostek OSP w naszej gminie. Wierzę, że dzięki wspólnej

współpracy, zaangażowaniu i doświadczeniu będziemy nadal skutecznie działać dla dobra strażaków ochotników oraz bezpieczeństwa mieszkańców - napisał prezes Grzegorz Dziubek na Facebooku.

Skład Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzecypospolitej Polskiej we Włoszczowie: Grzegorz Dziubek - Prezes, Sylwester Słomiński - Wiceprezes, Grzegorz Krakowiak - Wiceprezes, Norbert Celebański - Komendant, Robert Jurek - Skarbnik, Ewa Rak-Pasoń - Sekretarz, Dariusz Struski - Członek Prezydium, Tomasz Kita - Członek Prezydium, Robert Suliga - Członek Prezydium.

Podczas zjazdu powołano także Komisję Rewizyjną, która będzie sprawowała nadzór nad działalnością organizacyjną i finansową Oddziału Gminnego.

Skład Komisji Rewizyjnej: Bartłomiej Drozdowski - Przewodniczący, Piotr Kremblewski - Sekretarz, Mateusz Krawczyk - Członek.

Wybrano również przedstawicieli oraz delegatów na Zjazd Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzecypospolitej Polskiej we Włoszczowie.

Delegaci na Zjazd Powiatowy: Grzegorz Dziubek (przedstawiciel do składu Zarządu Powiatowego), Sylwester Słomiński (przedstawiciel do składu Zarządu Powiatowego), Grzegorz Krakowiak (przedstawiciel do składu Zarządu Powiatowego), Robert Jurek, Jerzy Suliga.

Nowo wybranym władzom życzone sukcesów w realizacji zamierzonych działań, dalszego rozwoju jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz bezpiecznej służby na rzecz mieszkańców. ©©

KRÓTKO

GMINA SECEMIN

Budują chodnik w Żelislawicach

Trwa budowa chodnika w Żelislawicach w gminie Secemin. We wtorek, 19 maja, starosta włoszczowski Dariusz Czechowski, członkowie Zarządu Powiatu: Jarosław Krzyżanowski i Damian Moroń wraz z pracownikami Zarządu Dróg Powiatowych we Włoszczowie wizytowali postęp prac związanych z realizacją zadania pod nazwą „Przebudowa drogi powiatowej numer 1882T w miejscowości Żelislawice w zakresie budowy chodnika”. Inwestycję realizuje Zakład Budowlano-Drogowy Marcin Słoma z Miąsowej. Zakres prac obejmuje wykonanie: chodnika z kostki brukowej szerokości 1,8 metra o łącznej długości 742 metry, wyniesionego przejścia dla pieszych o nawierzchni bitumicznej, zjazdów do posesji z kostki betonowej, zjazdów zwykłych o nawierzchni bitumicznej, oznakowania pionowego i poziomego oraz ustawienie dwóch słupów hybrydowych (solarno-wiatrowych) w celu oświetlenia przejścia dla pieszych. Zostanie również wykonane odwodnienie jezdni oraz chodnika poprzez powierzchniowe sprowadzenie wód ściekiem przykrawężnikowym oraz wpustami do kanału deszczowego. Łączna wartość zadania to 1.264.084,53 złotych, w tym: dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg: 758.450 złotych, środki własne Powiatu: 405.634,53 złotych, dotacja Gminy Secemin: 100.000 złotych. Planowany termin zakończenia prac - koniec sierpnia 2026 roku. - Firma jest w stałym kontakcie z pracownikami Zarządu Dróg Powiatowych. Na razie prace idą zgodnie z planem. Myślę, że nie będzie żadnych opóźnień i za trzy miesiące mieszkańcy Żelislawic będą mogli bezpiecznie korzystać z nowego ciągu pieszego - podsumował wizytę na drodze starosta włoszczowski Dariusz Czechowski. MP

GMINA WŁOSZCZOWA

Kręcili rowerowe endorfiny

Pierwszy Rajd Rowerowy z cyklu „Kręcimy rowerowe endorfiny” odbył się w niedzielę, 10 maja, po pięknych, leśnych terenach wokół Włoszczowy. Na trasę ruszyło 50 uczestników. Do pokonania było 35 kilometrów. Rajd poprowadził nadleśniczy Nadleśnictwa Włoszczowa - Artur Ratusznik. MP



FOT. DK WŁOSZCZOWA

17. Przegląd Małych Form Sceniczych „Mały Artysta” w Domu Kultury we Włoszczowie.

ZACHWYCAJĄCY PRZEGŁĄD W DOMU KULTURY

Mali artyści szaleli we Włoszczowie

Marek Piórecki
Włoszczowa

Barwne kostiumy, wesołe piosenki, niezwykle układy choreograficzne i przede wszystkim bezgraniczna, dziecięca radość.

Tak można opisać 17. edycję Przeglądu Małych Form Sceniczych „Mały Artysta”, która odbyła się w Domu Kultury we Włoszczowie. Cała sala kinowa została wypełniona po brzegi przez małych aktorów z placówek przedszkolnych z gminy Włoszczowa.

Tegoroczne spotkanie upłynęło pod wyjątkowym, przyrodniczym hasłem: „Z kamerą wśród zwierząt” - to motyw nawiązujący bezpośrednio do legendarnego, polskiego programu przyrodniczego. Małych Artystów odwiedził burmistrz Włoszczowy Grzegorz Dziubek.

Gospodarzem i głównym organizatorem tegorocznego przeglądu było Przedszkole Samorządowe numer 3 we Włoszczowie. To właśnie ta placówka zadbała o to, aby sala

widowiskowa Domu Kultury zamieniła się w tętniącą życiem zieloną dżunglę i leśną polanę.

Na włoszczowskiej scenie pełnej egzotyki i natury zagościły od lwów, tygrysów, barwnych motyli, ptaków oraz leśnych zwierząt. Przedszkolaki zaprezentowały niezwykle zróżnicowany repertuar artystyczny: miniatury teatralne przybliżające codzienne zwyczaje dzikich i domowych stworzeń, dynamiczne układy taneczne ilustrowane rytmiczną muzyką inspirowaną dźwiękami natury oraz Występy wokalne, w których dominowały klasyczne, dziecięce piosenki o tematyce zoologicznej i ekologicznej.

W przeglądzie tradycyjnie wzięły udział reprezentacje przedszkoli samorządowych

Gospodarzem i głównym organizatorem tegorocznego przeglądu było Przedszkole Samorządowe numer 3 we Włoszczowie

oraz z terenu gminy. Każda z grup wykazała się ogromną kreatywnością - zachwyt publiczności wzbudziły nie tylko dopracowane kroki taneczne, ale również ręcznie przygotowywane, pomysłowe maski i kostiumy.

Wybór hasła „Z kamerą wśród zwierząt” nie był przypadkowy. Oprócz rozwijania talentów scenicznych, celem tegorocznej edycji było kształtowanie u najmłodszych postaw proekologicznych. Występy uczyły empatii wobec świata ożywionego, wrażliwości na los zwierząt oraz szacunku do otaczającej nas przyrody.

Wszyscy mali artyści byli nagradzani gromkimi brawami publiczności.

- Gratulujemy młodym wykonawcom wspaniałych występów, a kadry pedagogicznej i rodzicom dziękujemy za ogromne serce i zaangażowanie włożone w realizację tego pięknego widowiska - mówi Iwona Boratyn, rzecznik prasowy Urzędu Gminy Włoszczowa.

Wydarzenie odbyło się już po raz siedemnasty. ©©

SOLIDNY DEWELOPER

Piątek, 22.05.2026



W sąsiedztwie terenów zielonych

Kielecki Baranówek zyskuje nową inwestycję mieszkaniową

Baranówek od lat uchodzi za jedną z najbardziej spokojnych i zielonych części Kielc. To właśnie tam, w rejonie ulic Rajtarskiej i Chodkiewicza, rozpoczęła się realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej – GVD Baranówek. Projekt powstaje w bezpośrednim sąsiedztwie Stadionu Leśnego i terenów rekreacyjnych.

Inwestycja została zaplanowana jako kameralne osiedle o nowoczesnym charakterze. W jej skład wchodzi 10 budynków wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych. Łącznie powstanie 110 lokali



Na Baranówku powstanie 10 budynków wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych

o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych. Zróżnicowane metraże mają odpowiadać zarówno osobom szukającym mniejszych mieszkań, jak i rodzinom potrzebującym większej przestrzeni.

Projektanci postawili na jasne elewacje przełamane ciemniejszymi akcentami oraz zieleni, która pojawi się m.in. na pergolach i fragmentach budynków. Dzięki temu osiedle ma harmonijnie wpisywać się w otoczenie i zachować kameralny charakter.

W projekcie dużą uwagę poświęcono funkcjonalności mieszkań i jakości codziennego życia. Lokale będą dobrze do-

świetlone dzięki dużym przeszkleniom i portfenetrom otwierającym wnętrza na otaczającą zielen. Standard obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe, przygotowanie pod montaż instalacji klimatyzacji oraz system smart home. Dla wybranych mieszkań przewidziano możliwość zakupu indywidualnych garaży przygotowanych pod montaż ładowarek do samochodów elektrycznych.

Osiedle zostanie objęte monitoringiem, co zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców i komfort codziennego życia. W każdym mieszkaniu przewidziano wideomofony, umożliwiające

wygodną i bezpieczną kontrolę dostępu. Dodatkowo inwestycja uwzględnia rozwiązania proekologiczne – w budynkach wielorodzinnych zastosowana zostanie instalacja fotowoltaiczna zasilająca części wspólne, natomiast segmenty jednorodzinne wyposażone będą w indywidualne instalacje fotowoltaiczne.

Uzupełnieniem tej koncepcji jest Park Kieszonkowy zrealizowany wcześniej przez GVD niedaleko osiedla – miejsce stworzone z myślą o odpoczynku i sąsiedzkiej integracji.

Zakończenie realizacji planowane jest na drugi kwartał 2028 roku.

REKLAMA

0011523216

APOLLOPLAST

INWESTYCJE

600 336 336



APOLLO
BULVAR
Apartamenty od 26 m²
wykończone pod klucz, dostępne od ręki!



APOLLO
QUANTUM
Z dala od hałasu
i ruchliwych ulic!

Kielce Centrum - ul. Piotrkowska 16

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

Powstanie pięć kameralnych budynków

Zielone Południe - nowe mieszkania na osiedlu przy ulicy Bocznej w Radomiu

Na osiedlu Południe w Radomiu, przy ulicy Bocznej, planowana jest realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej pod nazwą Zielone Południe. To najnowszy projekt radomskiego dewelopera - Arkada Development, łączący nowoczesną architekturę z dużą ilością terenów zielonych oraz komfortem codziennego życia.

W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie docelowo pięć kameralnych, nowoczesnych budynków wielorodzinnych, tworzących funkcjonalne osiedle.

W pierwszym etapie zaplanowano budowę jednego budynku, w którym znajdzie się łącznie 71 mieszkań o zróżnicowanych metrażach. Sześciokondygnacyjny apartamentowiec będzie oferował lokale 1-, 2-, 3- i 4-pokojowe o powierzchni od 31 do 105 m² - z oddzielną, widną kuchnią lub aneksem kuchennym.

Mieszkania zaprojektowano z myślą o funkcjonalno-



W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie pięć kameralnych budynków

ści i komfortie codziennego użytkowania. Na najwyższej kondygnacji powstaną apartamenty z dużymi, przestronnymi tarasami. Budynek będzie posiadał dwie klatki schodowe wyposażone w nowoczesne, cichobieżne windy.

Wybór lokalizacji nie jest przypadkowy - to odpowiedź

na rosnące zapotrzebowanie na nowe mieszkania w tej części miasta. Położenie przy ul. Bocznej zapewnia wygodny dostęp do komunikacji miejskiej, szkół, przedszkoli, sklepów oraz punktów usługowych.

Osiedle Południe to spokojna, rozwijająca się część Radomia, która łączy kameralny

charakter z dostępem do pełnej infrastruktury miejskiej. To propozycja zarówno dla osób poszukujących własnego mieszkania, jak i dla inwestorów zainteresowanych rynkiem nieruchomości w Radomiu.

Zielone Południe to połączenie nowoczesnego budownictwa, zielonego otoczenia i wy-

gody życia w mieście - inwestycja, która ma szansę stać się rozpoznawalną przestrzenią mieszkaniową w tej części Radomia.

Jednym z kluczowych atutów inwestycji będzie jej otoczenie. Projekt zakłada stworzenie przyjaznej przestrzeni wśród zieleni - z licznymi nasadzeniami drzew i krzewów oraz terenami rekreacyjnymi sprzyjającymi wypoczynkowi.

Bliskość natury i spokojne sąsiedztwo zapewnią mieszkańcom komfort życia z dala od miejskiego zgiełku, przy jednoczesnym zachowaniu dogodnego dostępu do infrastruktury miasta. Osiedle Południe od lat dynamicznie się rozwija i zyskuje na popularności wśród osób poszukujących nowego mieszkania w Radomiu. Rozbudowująca się infrastruktura handlowo-usługowa i rekreacyjna sprawia, że dzielnica staje się coraz bardziej funkcjonalna i atrakcyjna.

W inwestycji przewidziano szereg rozwiązań zwiększających komfort i bezpieczeństwo mieszkańców: przestronny garaż podziemny,

zewewnętrzne miejsca postojowe przy budynkach, komórki lokatorskie dla każdego lokalu, cichobieżne windy, ogrodzony i monitorowany teren, dwa place zabaw z bezpieczną nawierzchnią i certyfikowanymi urządzeniami, pompy ciepła oraz instalację fotowoltaiczną.

Generalnym wykonawcą inwestycji będzie PHUB „Łucz-Bud” Sp. z o.o. - firma budowlana z 35-letnim doświadczeniem.

Arkada Development od lat realizuje przedsięwzięcia deweloperskie na terenie Radomia, Kielc oraz Warszawy. Wśród zrealizowanych inwestycji znajdują się m.in.: Osiedle przy Ratuszu przy ul. Wolność w Radomiu, Osiedle Leśniczówka przy ul. Młynarskiej w Radomiu, Apartamenty Park Michałów przy ul. Królowej Jadwigi w Radomiu, Apartamenty Tybla 8 w Radomiu, Osiedle Leszczyńska w Kielcach, Osiedle Apartamenty Wrzosowa w Kielcach, Apartamenty Wagonowa w Warszawie, Duo Residence, Apartamenty ul. Waryńskiego w Radomiu.

REKLAMA

0011524162

Zadzwoń i dowiedz się więcej

530 130 662

660 413 638

APARTAMENTY
GRÓJECKIE OGRODY

**Doskonała lokalizacja
i wygoda na wyciągnięcie ręki:**

sklepy, szkoła i przedszkola w pobliżu
5 minut do trasy ekspresowej S7
na lotnisko w Warszawie już w 25 min
w 55 min dojeżdżasz do Radomia

**Rozpoczynamy II etap inwestycji
Apartamenty Grójeckie Ogrody.**

Zamieszkaj w Grójcu

**ceny już od
347 000 zł**

**Solidny deweloper.
Pewność inwestycji.**

Zainwestuj >

www.grojeckieogrody.pl



w 45 minut dojeżdżasz
do Centrum Warszawy

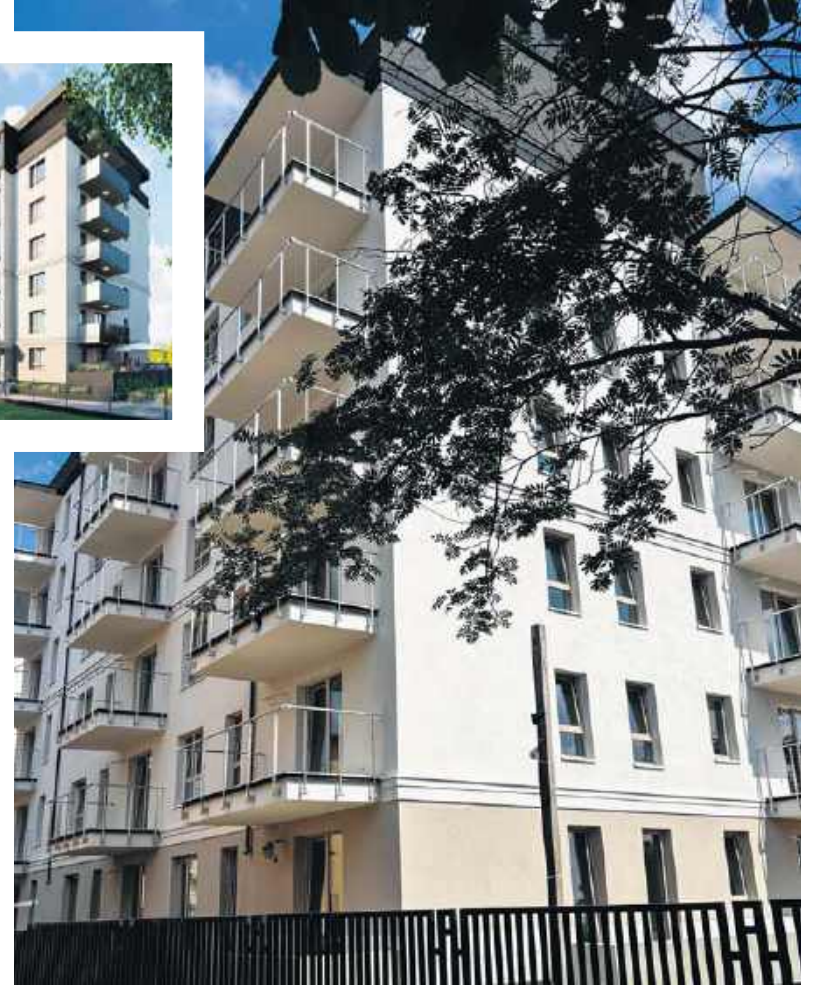


35 km do Parku
Wodnego Siantago



35 km na spływ
kajakowy Pilica





Ostatnia szansa na mieszkanie w centrum Radomia Osiedle Zacisze na ukończeniu

Ostatnie 7 mieszkań o powierzchniach 66 i 72 m² (3 pokoje + kuchnia) pozosta- je w sprzedaży na osiedlu Zacisze w Radomiu. Inwe- stycja jest już na ostatnim etapie realizacji. Budowa ma zakończyć się z koń- cem lipca, a przekazanie kluczy lokatorom inwestor planuje na koniec sier- pnia. Aktualnie na klatkach schodowych układane są płytki podłogowe, wyka- nczane są tarasy oraz ele- wacja. Wykonane zostaną jeszcze podjazdy, parkingi oraz zagospodarowanie przestrzeni wokół osiedla. To ostatni moment na za- kup mieszkania w centrum miasta w atrakcyjnej cenie 7.500 zł za metr kwadratowy.

Zacisze 16 to wyjątkowa lo- kalizacja w centrum miasta. Obiekt znajduje się w bliskim sąsiedztwie Parku Kościuszki oraz głównego dworca PKP i PKS, co czyni go doskona- łym miejscem zarówno dla miłośników miejskiego życia, jak i osób szukających spoko- ju w otoczeniu zieleni. Inwe- stycja składa się z dwóch bu- dynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań o metrażach od 38 do 95 m².

Spokojne centrum Radomia

Zacisze 16 to miejsce, któ- re ułatwi codzienne życie. W dwóch starannie zaprojek- towanych budynkach znajdą się komfortowe mieszkania o różnych metrażach, już od 38 m². Lokale dostoso- wane są do różnorodnych potrzeb mieszkańców. Prze- myślany projekt sprawia, że każda przestrzeń może być maksymalnie wyko- rzystana, a wysoki stan- dard wykończenia prze- strzeni wspólnych sprawia, że od razu można poczuć się jak w domu.

Idealna lokalizacja w centrum miasta

Zacisze 16 usytuowane jest w spokojnym, a jednocześnie centralnym miejscu Radomia, tuż obok Parku Kościuszki i w sąsiedztwie dworca PKP i PKS. W po- bliżu znajduje się urząd miejski, szkoły, przystanki autobusowe, przychodnia zdrowia czy sklepy wielko- powierzchniowe znanych sieci, jak Kaufland, Ross- mann czy Biedronka. Zaci- sze jest też świetnie sko- munikowane z pozostałymi dzielnicami Radomia. W po- bliżu znajdują się przystanki

autobusowe wielu linii ko- munikacji miejskiej, które zapewniają szybki dojazd do innych dzielnic czy ra- domskich szpitali. Od ra- domskiego dworca PKP osiedle dzieli zaledwie 10 minut spacerem, dlatego lokalizacja Zacisza to ideal- ne miejsce dla osób często korzystających z dojazdów do pracy pociągiem.

Wysoki standard, bezpieczeństwo i wygoda

Budynki wyposażone będą w windę, centralne ogrze- wanie oraz przyjemną przestrzeń wspólną. Każde mieszkanie posiada bal- kon lub taras, pozwalając cieszyć się w każdą porę roku. Co ważne, ruch samo- chodowy będzie odbywał się wyłącznie w garażach podziemnych, które łączą oba budynki. Dzięki temu rozwiązaniu zdecydowanie wzrosło bezpieczeństwo przy korzystaniu z terenów zielonych i rekreacyjnych należących do osiedla.

Zapraszamy do kontaktu:

Tel.: 733 332 314

e-mail:

otonieruchomosci@vp.pl
www.zaciszeradom.pl



Grójeckie Ogrody - powstają trzy bloki

Nowe Apartamenty w Grójcu przy ulicy Słowackiego 97

W Grójcu trwa budowa nowego osiedla mieszkaniowego Apartamenty Grójeckie Ogrody. W mieście powstają trzy bloki z lokalami użytkowymi i podziemnym parkingiem.

Apartamenty Grójeckie Ogrody powstają w Grójcu. Inwestycja zakłada budowę trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z garażami podziemnymi, parkingami, częścią handlowo-usługową na parterze oraz niezbędną infrastrukturą. W trzech sześciokondygnacyjnych budynkach zaplanowano mieszkania o różnorodnych metrażach. Na osiedlu powstaną również lokale usługowe, a w podziemnym garażu znajdują się miejsca postojowe oraz komórki lokatorskie. Dodatkowo przewidziano naziemny parking przy budynku.

Pierwszy etap inwestycji, obejmujący blok numer 1, dobiega końca. W budynku zaprojektowano 79 lokali mieszkalnych oraz miejsca parkingowe w podziemnym garażu.



Inwestycja zakłada budowę trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych

Ofertę mieszkaniową tworzą 58 funkcjonalnych mieszkań dwupokojowych z aneksem kuchennym, 21 przestronnych mieszkań trzypokojowych, również z aneksem. Klatki schodowe zostały wyposażone

w nowoczesne windy osobowe, przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych oraz chorych na noszach. Równolegle trwa realizacja II etapu inwestycji - budynek mieszkalny wielo-

rodzinny, 6-kondygnacyjny, w tym 5 kondygnacji nadziemnych i 1 podziemna hala garażowa. W budynku zaprojektowano 79 mieszkań i miejsca postojowe, których sprzedaż już trwa.

Świetnie skomunikowana lokalizacja

Zaledwie 5 minut dzieli osiedle od trasy ekspresowej S7, co zapewnia sprawne połączenie zarówno z Warszawą, jak i Radomiem. Dojazd do centrum stolicy zajmuje średnio 45 minut, a do Radomia około 55 minut, to pozwoli na efektywne zarządzanie czasem i ułatwi codzienne dojazdy do pracy, szkoły czy na zakupy.

Zielone przestrzenie w okolicy osiedla zachęcają do spacerów, rekreacji na świeżym powietrzu oraz aktywnego spędzania czasu z rodziną i przyjaciółmi. Bliskość terenów zielonych, sprzyja odpoczynkowi po pracy oraz aktywności fizycznej.

Dodatkowo liczne udogodnienia oraz przestrzenie wspólne, znacząco podniosą jakość codziennego życia.

Przestronne komórki lokatorskie, które doskonale sprawdzą się jako dodatkowe miejsce do przechowywania rzadziej używanych przedmiotów, takich jak sprzęt sportowy, rowery czy sezonowe dekoracje.

Teren osiedla zostanie ogrodzony, co stworzy zamkniętą i chronioną przestrzeń, do której dostęp będą miały wyłącznie uprawnione osoby. System kontroli dostępu, obejmujący nowoczesne bramy i drzwi skutecznie ograniczy możliwość wejścia niepowołanych osób.

Miejsca postojowe

Komfortowe i przestronne miejsca postojowe, które zostały zaprojektowane z myślą o wygodzie mieszkańców. Dostępne są zarówno parkingi podziemne, jak i naziemne, zapewniające bezpieczne i łatwe parkowanie.

Nowoczesne rozwiązania

Idealne miejsce dla osób ceniących komfort i bliskość natury. Duże i wygodne windy, ułatwiają codzienne przemieszczanie się, niezależnie od ilości zakupów czy wózka dziecięcego.

REKLAMA

0011525639



**Zielone
Południe**

*Twoja przestrzeń
na długie lata*

ZALETY INWESTYCJI:



Nowoczesny budynek



Winda w każdej klatce



Duże balkony i tarasy



Spokojne sąsiedztwo natury



Mieszkania od 31 do 116 m²



Parking podziemny i naziemny



Zamknięty i monitorowany teren osiedla

Zielone Południe - to pięć budynków mieszkalnych wielorodzinnych, które powstaną przy ul. Bocznej w Radomiu w kilku etapach realizacji. Pierwszy etap to 71 funkcjonalnych mieszkań o powierzchniach od 31 do 105 m² zaprojektowanych tak, by łatwo dopasować je do własnych potrzeb.

Duże okna zapewniają doskonałe doświetlenie wnętrza, a możliwość wprowadzenia zmian lokatorskich pozwoli stworzyć układ idealny dla Ciebie. Do każdego mieszkania przewidziana jest komórka lokatorska, a w każdej klatce będzie winda i praktyczna wózkownia.

Całość dopełniają autorskie aranżacje części wspólnych oraz materiały, które dbają o komfort termiczny i akustyczny - dzięki nim będzie się tu mieszkać naprawdę przyjemnie.

Planowany termin rozpoczęcia inwestycji to:
II KWARTAŁ 2026 r.

GENERALNY WYKONAWCA:

LUCZ-BUD
Sp. z o.o.

NOWA INWESTYCJA MIESZKANIOWA!
przy ul. Bocznej w Radomiu!

ZAPRASZAMY
730 444 555

ZIELONEPOLUDNIE.COM.PL

Z dala od hałasu i ruchliwych ulic

Apollo Quantum - nowa inwestycja firmy Apolloplast powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.

Lokalizacja przy ulicy Domaśzowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów.

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m² garaż z pełnowymiarowymi bezkosztownymi w utrzymaniu platform 88 miejscami parkingowymi, powyżej 6 kondygnacji



Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy

nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziemnych. Dla mieszkańców

w podziemnego parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w in-

stalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokalne usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami.

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaśzowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej

części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckich uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

REKLAMA

0011521758



Spółdzielnia Mieszkaniowa
NASZ DOM



Radom, ul. M.C. Skłodowskiej 18
48 384-06-40, 48 384-06-41

Pogotowie techniczne
48 384-06-47, 533-868-501

www.naszdoradom.pl



Mieszkania w samym sercu Radomia

Zacisze 16 to wyjątkowa lokalizacja w centrum miasta

Obiekt znajduje się w bliskim sąsiedztwie Parku Kościuszki oraz głównego dworca PKP i PKS, co czyni go doskonałym miejscem zarówno dla miłośników miejskiego życia, jak i osób szukających spokoju w otoczeniu zieleni.

Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań o metrażach od 38 do 95 metrów kwadratowych. W sprzedaży zostało ostatnie 7 mieszkań 7 mieszkań o powierzchni 66 i 72 metrów kwadratowych (3 pokoje + kuchnia).

Inwestycja jest już na ostatnim etapie realizacji. Budowa ma zakończyć się z końcem lipca, a odbiór kluczy inwestor planuje na koniec sierpnia. Aktualnie na klatkach schodowych układane są płytki podłogowa, wykańczane są tarasy oraz elewacja.

Wykonane zostaną jeszcze podjazdy, parkingi oraz zagospodarowanie przestrzeni wokół osiedla.



Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań

Spokojne centrum Radomia

Zacisze 16 to miejsce, które ułatwi codzienne życie. W dwóch starannie zaprojektowanych budynkach znajdują się komfortowe mieszkania o różnych metrażach, już od 38 m. Lokale dostosowane są do różnorodnych potrzeb mieszkańców. Przemysłany projekt sprawia, że każda przestrzeń może być maksymalnie wykorzystana, a wysoki standard wykonania przestrzeni wspólnych sprawia, że od razu można poczuć się jak w domu.

Zacisze 16 usytuowane jest w spokojnym, a jednocześnie centralnym miejscu Radomia, tuż obok Parku Kościuszki i w sąsiedztwie dworca PKP i PKS. W pobliżu znajduje się urząd miejski, szkoły, przystanki autobusowe, przychodnia zdrowia czy sklepy wielkopowierzchniowe znanych sieci, jak Kaufland, Rossmann czy Biedronka. Zacisze jest też świetnie skomunikowane z pozostałymi dzielnicami Radomia. W pobliżu znajdują się przystanki autobusowe wielu linii komunika-

cji miejskiej, które zapewniają szybki dojazd do innych dzielnic czy radomskich szpitali. Od radomskiego dworca PKP osiedle zaledwie 10 minut spacerem, dlatego lokalizacja Zacisza to idealne miejsce dla osób często korzystających z dojazdów do pracy pociągiem.

Wysoki standard, bezpieczeństwo i wygoda

Budynki wyposażone będą w windę, centralne ogrzewanie oraz przyjemną przestrzeń wspólną. Każde mieszkanie posiada balkon lub taras, pozwalając cieszyć się w każdą porę roku. Co ważne, ruch samochodowy będzie odbywał się wyłącznie w garażach podziemnych, które łączą oba budynki. Dzięki temu rozwiązaniu zdecydowanie wzrosło bezpieczeństwo przy korzystaniu z terenów zielonych i rekreacyjnych należących do osiedla.

Cena wynosząca 7500 złotych za metr kwadratowy to realna inwestycja w komfort życia w sercu Radomia, zapewniająca jednocześnie wysoką wartość nieruchomości w przyszłości.

REKLAMA

0011522097

EMAR®

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI

**DROGI • PARKINGI • ŻELBETY • PRACE ZIEMNE
HANDEL KRUSZYWEM • SIECI KANALIZACYJNE
KOPARKI I WYWROTKI • USŁUGI**



**MATERIAŁY
BUDOWLANE**



KRUSZYWA



**BUDOWNICTWO
OGÓLNE**



**WĘZEL
BETONIARSKI**



**GENERALNE
WYKONAWSTWO**



**OD PROJEKTU
PO KLUCZ**



EMAR Sp. z o.o.
ul. Partyzantów 72,
26-640 Skaryszew

OD 1998

www.emar-radom.pl

tel. 48 610 28 62
tel. 48 610 28 69
biuro@emar.radom.pl

REKLAMA

0011525181

POLDOM

artykuły instalacyjno-sanitarne

KUCHNIA



ŁAZIENKA



OGRZEWANIE



Zapraszamy do salonu firmowego:

Radom, ul. Dąbrowskiego 15

tel. 48 363 32 27, 48 363 32 28

tel./fax: 48 365 20 29, 48 365 20 71

e-mail:

poldom@poldom.radom.pl

www.poldom.radom.pl

REKLAMA

0011521756



Rewitalizacja Spółka z o.o.
26-600 Radom, Ul. Grodzka 8
☎ 48-383-08-55, 512-486-410
✉ rewitalizacja@rewitalizacja-radom.pl
🌐 www.rewitalizacja-radom.pl

**W sprzedaży nowe lokale mieszkalne
w historycznej części miasta Radomia:**

- **ul. Bóżniczna / ul. Wałowa**
- mieszkania o powierzchni od 50 m² do 150 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- winda



Spółka Rewitalizacja zaprasza do skorzystania z oferty sprzedaży mieszkań i lokali usługowych zlokalizowanych w samym centrum w obszarze Miasta Kazimierzowskiego przy ul. Wałowej 19 i 21 oraz ul. Bóżniczej 4 i 6 w Radomiu.

„KRÓLEWSKI ZAKĄTEK” to inwestycja zaprojektowana z dbałością o każdy detal z zastosowaniem najwyższej jakości materiałów. Jest to kameralna kamienica składająca się z 33 lokali mieszkalnych i 7 lokali usługowych. Mieszkańcy korzystają z takich udogodnień, jak garaż podziemny, winda oraz dziedziniec do wyłącznego korzystania.

Wszystkie budynki zostały przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Rewitalizacja Sp. z o.o. jest jedyną spółką gminną w Radomiu, która inwestuje w kamienice, rewitalizuje je i tworzy wyjątkowe realizacje mieszkaniowe i lokalowe.

Na chwilę obecną przez Spółkę w obszarze Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu zostało przywróconych do życia 12 pięknych kamienic.

REKLAMA

0011522093



**NOWOCZESNE
BASENY**



**BASENY | WODNE PLACE ZABAW | FONTANNY | SAUNY | TĘŻNIE
OD PROJEKTU DO REALIZACJI**



W PEŁNI PREFABRYKOWANY BASEN
SPRZEDAŻ ~ WYNAJEM ~ LEASING



EKOLOGICZNE
ROZWIĄZANIA



KOMPLEKSOWOŚĆ
USŁUG



OPTIMALIZACJA
KOSZTÓW



KOMPAKTOWOŚĆ
KONSTRUKCJI



PERSONALIZACJA
USŁUG



KONTAKT

780 627 772

BIURO@PROCORD.PL

Inwestycja w centrum Kielc jest gotowa

Apollo Bulvar przy ulicy Piotrkowskiej w Kielcach oddane do użytku

Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar zlokalizowanym przy ulicy Piotrkowskiej 16 w Kielcach. Budynek został oddany do użytku. Inwestycja powstała w ścisłym centrum miasta, pomiędzy aleją IX Wieków Kielc a ulicą Piotrkowską.

Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze. Mieszkania mają powierzchnię od około 25 metrów kwadratowych do 135 metrów kwadratowych.

Cześć mieszkań jest wykończona pod klucz i przeznaczona do sprzedaży lub do wynajęcia. Łączna powierzchnia budynku wynosi 5472 metry kwadratowe. Projekt architektoniczny opracowała firma Tera Group. Budowa rozpoczęła i zakończyła się zgodnie z harmonogramem.

W podziemnej części budynku powstał parking na 22 miejsca postojowe, a dodat-



Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze

kowo mieszkańcy mogą korzystać z abonamentowych miejsc na parkingach miejskich znajdujących się w pobliżu inwestycji. Budynek wyposażono w windę firmy Schindler oraz 2 windy i rampę podjazdową przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Profesjonalny system monitoringu zapewnia bezpieczeństwo mieszkańców.

Ciepło dostarczane jest z miejskiej sieci ciepłowniczej. W ramach inwestycji przed budynkiem od strony ul. Piotrkowskiej, powstał estetyczny skwer wyposażony w ławki, rampy i schody, a przestrzeń została wzbogacona o nasadzenia roślinne.

Lokale usługowe na parterze będą przeznaczone pod działalność handlową i usługową w której znajdują się i powstaną kolejne instytucje finansowe.

Budynek powstaje w technologii z wykorzystaniem nowoczesnych materiałów budowlanych. Elewacja została wykonana nowoczesną technologią tynków żywicznych w kolorach

nawiązujących do sąsiedniej zabudowy. Sprzedaż mieszkań prowadzona jest w biurze sprzedaży dewelopera oraz za pośrednictwem stron internetowych. Firma oferuje różne formy finansowania zakupu, w tym współpracę z bankami w zakresie kredytów hipotecznych.

Inwestycja Apollo Bulvar to stanowi trzeci etap zagospodarowania tego obszaru centrum Kielc. Wcześniej w sąsiedztwie powstały, również wybudowane przez Apolloplast Inwestycje, budynki Apollo Ventus i Apollo Split tworząc spójny kompleks mieszkaniowy. Lokalizacja przy ulicy Piotrkowskiej zapewnia dostęp do urzędów i centrum handlowo-usługowego miasta. Do Rynku jest stąd około 350 metrów, a do centrum handlowego Korona około 800 metrów. W pobliżu znajdują się przystanki komunikacji miejskiej oraz główne arterie komunikacyjne Kielc. Apolloplast Inwestycje realizuje projekt jako część szerszej strategii zagospodarowania centrum miasta.

REKLAMA

0011525861

REKLAMA

0011526170



tel. 506 155 928

**KOMPLEKSOWA
BUDOWA
DOMÓW**

**OKNA
DRZWI
BRAMY**

Autoryzowany punkt MS
więcej niż OKNA



e-mail: biuro@nexbud.com.pl

tel. 500 304 557



**26-634 Gózd, ul. Radomska 14
26-700 Zwoleń, ul. Wojska Polskiego 57A
e-mail: budowa@nexbud.com.pl
www.nexbud.com.pl**

**PRELUDIUM GRÓJEC - komfortowe, ekologiczne
apartamenty w zabudowie segmentowej**



**JM DEVELOPMENT
Osiedle Preludium**

- mieszkania bezczynszowe o powierzchni 73 m² i dwupoziomowe 136 m²
- prywatna przestrzeń zielona
- indywidualne miejsca postojowe
- kameralna zabudowa segmentowa
- nowoczesna architektura
- energooszczędne rozwiązania
- zielona enklawa nowoczesnego życia



Adres inwestycji:
ul. Kolejowa, 05-600 Grójec / Krobów
tel. 500 420 520

biuro@jmdevelopment.pl
www.jmdevelopment.pl
inastagram: @jmdevelopment.pl

REKLAMA

0011526340

Dni otwarte 12.06 od godz. 14:00 do 20:00 i 13.06 od godz. 10:00 do 14:00, AL. SOLIDARNOŚCI 20A, LOKAL 3
ATRAKCYJNE RABATY DLA ZAINTERESOWANYCH!

DZIELNICA KIELCZANKA UL. GÓRNA III ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY

MIESZKANIA OD 25 M² DO 90 M²

CENA JUŻ
OD 9200 ZŁ/M²



TEL. 787-808-877, 660-695-205

BIURO SPRZEDAŻY
KIELCE, UL. SZCZECIŃSKA 34

KOMPLEX
INWESTYCJE BUD



SPRZEDAŻ APARTAMENTÓW NAD MORZEM

METRAŻ OD 24 M² DO 73 M²



TEL. 784-931-085, 660-695-205

BIURO SPRZEDAŻY
KIELCE, UL. SZCZECIŃSKA 34

KOMPLEX
BUD

REKLAMA

0011522681

OSIEDLE BELLA VISTA

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrzną
a Telegrafem



MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU

**W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI**

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11



+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885



biuro@osiedlebellavista.pl



www.osiedlebellavista.pl



Miasto w zasięgu

miejsce, które daje Ci wiele możliwości



u zbiegu ulic: **Al. Solidarności**
i **Al. 1000-lecia Państwa Polskiego**

+48 **573 664 551** || +48 **605 081 885** || +48 **601 833 900**

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Domaszowska 41 (przy inwestycji)

biuro@luxurypoint.pl | luxurypoint.pl



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.



Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

PERFECT
ALFA Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:

ul. Gen. W. Andersa 5/U11, 25-217 Kielce

☎ 517 959 998

☎ 504 794 210

www.wilenska-park.pl

VILLA ŚWIERKOWA

Nowa inwestycja **VILLA ŚWIERKOWA**
Inwestycja zlokalizowana w pobliżu
Telegrafu, powstała z myślą o osobach,
które szukają harmonii pomiędzy wygodą
miejskiego życia a bliskością natury.



- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Mieszkania o powierzchni od 31 do 38 m².
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowane zakończenie inwestycji: **II kwartał 2028 roku.**



OSIEDLE MIĘTOWA

**INWESTYCJA
ZAKOŃCZONA,
GOTOWA DO
ZAMIESZKANIA.**



- Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia”.

- W sprzedaży pozostały **ostatnie 2 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m²),

WD BUDOWNICTWO
Sp. z o.o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berberyśowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl
www.wdbudownictwo.com

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

GVD BARANÓWEK

POZNAJ INWESTYCJE PREMIUM
W ZIELONEJ CZĘŚCI KIELC

- metraże 32-134 m²
- 98 mieszkań
- 12 segmentów

POZNAJ WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW
WWW.GVDBARANOWEK.PL



FOT. LESZEK KOWALSKI

Noc Muzeów w Jędrzejowie. Sceny na terenie Ciuchci Ponidzie.



FOT. LESZEK KOWALSKI

Wiele osób zwiedzało Ogród Czasu w Muzeum imienia Przypkowskich w Jędrzejowie.

Noc Muzeów przyciągnęła tłumy. Atrakcje w Jędrzejowie, Sędziszowie i Wodzisławiu

Stanisław Wróbel, Julia Warych
Powiat jędrzejowski

W sobotę, 16 maja, w powiecie jędrzejowskim odbywała się Noc Muzeów. Mnóstwo atrakcji było w Jędrzejowie. Noc Muzeów po raz drugi odbyła się też w Sędziszowie i po raz pierwszy w Wodzisławiu.

Noc Muzeów w Jędrzejowie przyciągnęła tłumy - Ciuchcia Ponidzie, Archiopactwo Cystersów, Centrum Kultury, Muzeum Przypkowskich - wszędzie było mnóstwo zwiedzających.

W Jędrzejowie na Noc Muzeów przygotowano mnóstwo atrakcji - zaangażowało się wiele instytucji.

W Muzeum imienia Przypkowskich w Jędrzejowie było zwiedzanie z udziałem dyrektora Jana Przypkowskiego i... muzyka techno w nietypowym miejscu prezentowana przez Michała Farynę. Placówka była czynna w sobotę do 19.30 do północy. Było nocne zwiedzanie, dla dzieci Dobranocka

w Muzeum, Niech Przemówią Kolory - dla dzieci i młodzieży, wystawa Julity Malinowskiej - Cykliczna Przestrzeń Czasu i wiele innych atrakcji. Można było też zobaczyć Ogród Czasu Nocą.

Centrum Kultury w Jędrzejowie przygotowało specjalną wystawę „Przysłuchujcie się starym przedmiotom” - pokazano wiele niezwykłych staroci ze świata fotografii, muzyki. Oglądały ją tłumy ludzi od 19.30 do 22.30.

W Noc Muzeów w Jędrzejowie na odwiedzających czekało też nietypowe miejsce - galeria sztuki stworzona w budynku dawnej stacji transformatorowej. Malarka Anita Łukasik zrekonstruowała miejsce, by służyło jako przestrzeń do prezentacji jej prac.

Wielką popularnością cieszyła się też pracownia malarstwa Zbigniewa Kasprzaka - znanego jędrzejowskiego malarza odwiedziło mnóstwo ludzi.

Archiopactwo Cystersów zaprosiło na specjalne oprowadzenie z przewodnikiem. Na 19

zaproponowano dzieci, o 20.30 była prezentacja organów, o 21 oprowadzenia dla dorosłych i młodzieży. Na Noc Muzeów zaprosił też Kościół Świętej Trójcy

Hitem były Ciuchcia Ponidzie i Stacja Kuźnia - przejechać się starymi wagonami, zobaczyć starą stację. To przyciągnęło wiele osób.

Sporo atrakcji przygotowały też Komenda Powiatowa Policji i Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej.

W sobotę, 16 maja, w Sędziszowie po raz drugi odbyła się Sędziszowska Noc Muzeów zorganizowana przez Stowarzyszenie Ziemi Sędziszowskiej, oferując możliwość poznania lokalnej historii z różnych perspektyw - od kolejnictwa, przez zabytki sakralne, po działalność służb mundurowych. Jednym z głównych punktów programu było spotkanie przy parowozie w Sędziszowie oraz wystawa „Polskie Symbole Narodowe” przygotowana przez Sędziszowskie Stowarzyszenie Miłośników Kolei. Uczestnicy mogli

dokładnie obejrzeć parowóz z każdej strony, zajrzeć do jego wnętrza oraz wysłuchać wielu ciekawostek dotyczących historii kolei i samej maszyny. Ciekawostki opowiadali członkowie stowarzyszenia: Stanisław Ogowski, Wiesław Urbański oraz Grzegorz Tokarz.

Również w sobotę, 16 maja, mieszkańcy gminy Wodzisław uczestniczyli w pierwszej edycji Wodzisławskiej Nocy Muzeów. Wieczór rozpoczął się przy wodzisławskiej synagodze. Następnie uczestnicy odwiedzili kaplicę świętego Jana Nepomucena oraz kościół świętego Marcina. Przewodnikiem był historyk doktor Michał Kazimierz Nowak, który z dużym zaangażowaniem przybliżył uczestnikom dzieje wodzisławskich zabytków. Opowiedział również o Lenie Żelichowskiej - aktorce związanej z Wodzisławiem, której postać stała się jednym z ważniejszych tematów wieczoru. W Centrum Kultury i Bibliotece w Wodzisławiu odbyło się zwieńczenie wydarzenia.



FOT. LESZEK KOWALSKI

Oprowadzenie po Archiopactwie Cystersów podczas Nocy Muzeów w Jędrzejowie.



FOT. LESZEK KOWALSKI

W Centrum Kultury w Jędrzejowie można było między innymi obejrzeć stare przedmioty.



FOT. STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW KOLEI

Parowóz prezentowali członkowie Sędziszowskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei.



FOT. CENTRUM KULTURY W WODZISŁAWIU

Przewodnikiem w Wodzisławiu był historyk doktor Michał Kazimierz Nowak.



Uroczystości w parafii błogosławionego księdza Józefa Pawłowskiego we Włoszczowie.

PIĘKNA MSZA ŚWIĘTA Z KARDYNAŁEM Z REPUBLIKI ŚRODKOWOAFRYKAŃSKIEJ

W rocznicę konsekracji kościoła we Włoszczowie

Marek Piórecki
Włoszczowa

W parafii błogosławionego księdza Józefa Pawłowskiego we Włoszczowie została odprawiona uroczysta Msza Święta dziękczynna z okazji pierwszej rocznicy konsekracji kościoła.

Eucharystii przewodniczył ksiądz proboszcz Leszek Dziwosz, a koncelebrował ją kardynał Dieudonné Nzapalainga, arcybiskup Bangi w Republice Środkowoafrykańskiej.

Rok temu, w niedzielę 18 maja 2025 roku, biskup kielecki Jan Piotrowski dokonał konsekracji kościoła we Włoszczowie pod wezwaniem błogosławionego Józefa Pawłowskiego z Grona 108 Męczenników. To jedyny taki patron kościoła w Polsce i wyjątkowe sanktuarium budowane 17 lat. Parafia istnieje od 25 lat. Obecnie liczy 5 tysięcy wiernych.

W pierwszą rocznicę tego wielkiego wydarzenia, w niedzielę 17 maja 2026 roku, w kościele błogosławionego Józefa Pawłowskiego we Włoszczowie

została odprawiona uroczysta msza święta dziękczynna, sprawowana w intencji Budowniczych i Ofiarodawców świątyni. Eucharystii przewodniczył ksiądz kanonik Leszek Dziwosz, proboszcz parafii, a koncelebrował ją kardynał Dieudonné Nzapalainga, arcybiskup Bangi w Republice Środkowoafrykańskiej, wraz z czterema kapłanami z tego kraju. Warto wspomnieć, że posługiwali także nowo wyświęceni diakoni: Zidane Addris i Ulrich Monomany.

Niedzielną uroczystość była nie tylko wspomnieniem ważnego wydarzenia sprzed roku, ale także czasem wdzięczności za ludzi, którzy swoją modlitwą, ofiarnością i obecnością tworzą żywy Kościół. - Świątynię można wznieść z kamienia, lecz prawdziwy dom Boga buduje się w ludzkich sercach - pełnych wiary, dobra i wzajemnej miłości. Dziękujemy wszystkim za wspólną modlitwę i świadectwo jedności naszej parafialnej wspólnoty - czytamy w mediach społecznościowych na profilu parafii błogosławionego Józefa Pawłowskiego we Włoszczowie.

Kardynał Dieudonné Nzapalainga, arcybiskup Bangi w Republice Środkowoafrykańskiej, gościł w diecezji kieleckiej na zaproszenie biskupa Jana Piotrowskiego, ordynariusza diecezji kieleckiej, przewodniczącego Komisji Konferencji Episkopatu Polski do spraw Misji. Hierarcha z Republiki Środkowoafrykańskiej wraz z nowo wyświęconymi diakonami: Zidane Addris, który pełni posługę i odbywa praktyki w sanktuarium we Włoszczowie i Ulrich Monomany wziął udział w rocznicy konsekracji Sanktuarium błogosławionego księdza Józefa Pawłowskiego we Włoszczowie.

Arcybiskup stołeczny Bangi znany jest ze swej wierności Ewangelii, a także zaangażowania w dialog islamem i budowania pokoju w tym afrykańskim kraju, którego bogactwa naturalne grabione są przez

Eucharystii przewodniczył ksiądz proboszcz Leszek Dziwosz, a koncelebrował ją kardynał Dieudonné Nzapalainga, arcybiskup Bangi

światowe potęgi. Jego nazwisko w lokalnym języku sango oznacza: „Bóg jest wielki”.

Duchowny znany jest na całym świecie z zabiegów o pokój w swoim kraju ogarniętym konfliktem. „Jeśli nie pójdzie się do swojego wroga, jak można dojść do sprawiedliwego i godnego porozumienia?” - powiedział w wywiadzie dla włoskiej gazety Tempi.

Kardynał Dieudonné Nzapalainga (rocznik 1967) był najmłodszym członkiem Kolegium Kardynalskiego, kiedy papież Franciszek włączył go do tego gremium w 2016 roku, w wieku 49 lat. Był również pierwszym dostojnikiem kościelnym z Republiki Środkowoafrykańskiej, który otrzymał czerwony biret, oraz pierwszym duchownym urodzonym po Soborze Watykańskim II, który został kardynałem. Papież Franciszek wcześniej, w 2015 roku w szczytowym momencie wojny domowej złożył wizytę w tym kraju.

Po śmierci Papieża Franciszka był wymieniany jako jeden z kandydatów na Stolicę Piotrową. ©©

Grand Prix Amatorów. Start w Jędrzejowie

Julia Warych
Jędrzejów

Miłośnicy kolarstwa z całej Polski przyjechali do Jędrzejowa, by wziąć udział w kolejnym etapie Grand Prix Amatorów na Szosie „Rowem Przez Polskę”.

Uczestnicy zmierzili się z trasami prowadzącymi przez malownicze tereny Ponidzia.

W sobotę, 9 maja, Jędrzejów ponownie stał się rowerową stolicą regionu. Miasto gościło uczestników ogólnopolskiego cyklu Grand Prix Amatorów na Szosie „Rowem Przez Polskę”, który od lat przyciąga miłośników kolarstwa szosowego z różnych części kraju. Tegoroczny świąteczny etap był jednocześnie pierwszym z czterech majowych rajdów całego cyklu.

Start wydarzenia odbył się przed Centrum Kultury w Jędrzejowie, gdzie od rana gromadzili się zawodnicy oraz kibice. Na trasę wyruszyli zarówno doświadczeni kolarze, jak i amatorzy, którzy postanowili sprawdzić swoje możliwości na malowniczych drogach Ponidzia.

Trasa rajdu prowadziła w kierunku południowo-wschodnim i pozwoliła uczestnikom podziwiać jedno z najpiękniejszych krajobrazów regionu. Kolarze przejeżdżali między innymi w pobliżu dolin Nidy i Mierzawy oraz terenów

Grodziska Stradów. Organizatorzy zadbali o urozmaicony przebieg trasy - nie zabrakło spokojniejszych odcinków, ale także wymagających podjazdów i szybkich zjazdów.

Uczestnicy mogli wybrać jeden z trzech dystansów dostosowanych do poziomu zaawansowania i kondycji. Najkrótszy wariant Mini liczył około 80 kilometrów i miał charakter rekreacyjny. Trasa Pro o długości około 115 kilometrów skierowana była do bardziej zaawansowanych kolarzy, natomiast dystans GT - około 150 kilometrów - stanowił największe wyzwanie dla najbardziej wytrwałych uczestników.

Organizatorzy podkreślali, że celem rajdu jest nie tylko rywalizacja sportowa, ale również promocja aktywnego stylu życia oraz odkrywanie atrakcyjnych turystycznie regionów Polski. Organizatorami byli entuzjaści kolarstwa, znani jako grupa Rajdy dla Frajdy.

Dla miłośników rowerowych wrażeń, Jędrzejów to jeden z etapów cyklu. Po wiosennym Ponidziu, zawodnicy wyruszyli na kolejne trasy: już 10 maja czeka ich rowerowy maraton „Małe i Duże Kręcenie po Jurze” w Zawiercie. Następnie, 23 i 24 maja, cykl zawita do Strzyżowa i Ciężkowic, by eksplorować Skarby Południa w Pogórzu Strzyżowskim i Ciężkowickim. Później będą kolejne etapy w innych miejscach naszego kraju. ©©



GMINA JĘDRZEJÓW

Przebił bariery i wylądował na polu

Dwie osoby zostały ranne w wypadku, do którego doszło w niedzielne popołudnie na trasie S7 w Mnichowie. Osobowe BMW przebiło bariery i wylądowało na polu. Do zdarzenia doszło przed godziną 13. - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 39-letnia kobieta kierująca BMW, najprawdopodobniej nie dostosowała prędkości do wa-

runków na drodze i straciła panowanie nad pojazdem. Auto uderzyło najpierw w barierę energochłonną a potem w ogrodzenie drogowe i zjechało na pole - informowała młodszy aspirant Anita Radgowska z policji w Jędrzejowie. Pasażerami auta byli 41-latek i 16-letni chłopiec. Kierująca i nastolatki pojechali do szpitala. ELZEM



Ukończona Sala Królestwa Świadków Jehowy we Włoszczowie.



Uroczystość otwarcia Sali we Włoszczowie. Świadkowie Jehowy z Włoszczowy.

We Włoszczowie uroczyście otwarta została Sala Królestwa Świadków Jehowy

Oprac. Redakcja Polska Press
Włoszczowa

Przy ulicy Młynarskiej 45 we Włoszczowie oddano do użytku długo wyczekiwany nowy obiekt Świadków Jehowy. Będzie to miejsce cotygodniowych spotkań, nazywane Salą Królestwa.

Budynek został wzniesiony przez ochotników - zarówno kobiety, jak i mężczyzn - z Włoszczowy, okolicznych miejscowości oraz wielu regionów Polski, między innymi Gdańska i Poznania.

Z nowej Sali Królestwa korzystać będzie ponad 100 miejscowych Świadków Jehowy, ale i każdy kto tylko będzie chciał dowiedzieć jakie wartościowe treści zawiera Pismo Święte. Co ciekawe w całym województwie świętokrzyskim jest ponad 2800 Świadków Jehowy, a w Polsce stanowią oni trzecią pod względem liczebności religię.

- Przez te wszystkie lata spotykaliśmy się z życzliwością

mieszkańców Włoszczowy, naszych sąsiadów, urzędników, lokalnych przedsiębiorców, którzy wspierali nas na każdym etapie inwestycji. Jesteśmy im wszystkim bardzo wdzięczni - mówi Roman Włodarczyk, miejscowy pełnomocnik do spraw budowy Sali Królestwa. - Szczególne podziękowania kierujemy do ochotników, którzy postavili naszą nową, piękną Salę. To byli pracowity, ale wspierali nas!

Prace przy ulicy Młynarskiej postępowały w szybkim tempie - każdego dnia na budowie pracowało około 40 ochotników, a w niektóre dni drugie tyle, bo nawet 80 osób! Wśród nich byli wykwalifikowani specjaliści, jak również osoby bez doświadczenia.

- Każdy dzień na budowie rozpoczynaliśmy od kompleksowego szkolenia z zakresu bezpieczeństwa, obsługi sprzętu i wykonywania prac - mówi Arkadiusz Kiszka, nadzorujący inwestycję. - Dzięki sumienności ochotników i prze-

strzeganiu procedur budowa przebiegła sprawnie, bez żadnych wypadków i w bardzo przyjaznej atmosferze.

Budowa trwała siedem miesięcy. Jednak z powodu silnych mrozów zakończyła się kilka tygodni później niż planowano.

Gdy dziesiątki ochotników każdego dnia pracowało na budowie, inni także ochotnicy - angażowali się w przygotowanie dla nich posiłków. Ale nie tylko - piekli również ciasta i parzyli kawę i to każdego dnia przez cały okres budowy!

- Nasz kulinarny zespół wydał około siedem tysięcy posiłków - trzy i pół tysiąca śniadań i tyle samo obiadów - mówi Sylwester Nowicki, który razem z żoną Renatą koordynował tę część prac. - Dziękujemy wszystkim, którzy gotowali, smażyli, robili zakupy, obrali tonę ziemniaków i setki kilogramów warzyw. To był prawdziwy dar serca!

W budynku przy Młynarskiej znajduje się audytorium na 135 miejsc, szatnia oraz zaplecze sanitarne z łazienkami.

Obiekt dostosowany jest do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i rodziców z małymi dziećmi. Przy sali znajduje się parking na 37 miejsc.

- Na całym świecie jest ponad 62 tysiące Sal Królestwa, a w Polsce 620 - mówi Robert Warda, regionalny rzecznik Świadków Jehowy. - Są to lokalne ośrodki edukacji biblijnej, w których każdego tygodnia spotykają się Świadkowie Jehowy i ich goście, by wspólnie wielbić Boga, czytać Pismo Święte. Zapraszamy wszystkich mieszkańców, by odwiedzili nową Salę i poznali nas bliżej.

Skąd pochodziły fundusze na budowę? - Koszty budowy zostały pokryte z dobrowolnych datków Świadków Jehowy z Włoszczowy, regionu i całego świata - wyjaśnia Arkadiusz Kiszka, nadzorujący prace.

Zebrania w Sali Królestwa przy ulicy Młynarskiej we Włoszczowie odbywać się będą w środy o godzinie 18.00 oraz w niedziele o godzinie 10.00. Wstęp jest wolny. ©©



Uroczystość otwarcia Sali Królestwa Świadków Jehowy we Włoszczowie. Było wiele radości.



Tak wygląda wnętrze Sali Królestwa Świadków Jehowy we Włoszczowie.



A tak wyglądała budowa Sali Królestwa Świadków Jehowy we Włoszczowie.



Podczas uroczystości otwarcia były spotkania z przyjaciółmi i poczęstunek.

KRÓTKO

KOŃSKIE

Dzień Dziecka w Centrum Kultury

Koneckie Centrum Kultury oraz Urząd Miasta i Gminy zapraszają na Dzień Dziecka. W niedzielę, 31 maja, na terenie Koneckiego Centrum Kultury, od godziny 15 trwać będzie wielka, radosna zabawa. Na dzieciaki czekać będą wszelkie festynowe atrakcje – piana party, dmuchańce, konkursy, zabawy z animatorami, malowanie buziek, kolorowe warkoczyki, wiązanie balonów, wizyta Giga Dinozaura, Transformer na żywo, fotobudka, szczudlarze, wata cukrowa, lody i stoiska gastronomiczne. - Swe edukacyjne stoiska będą mieli policjanci, strażacy, leśnicy, ratownicy medyczni - mówi dyrektor Koneckiego Centrum Kultury, Piotr Salata. - W naszym łasku działać będzie miasteczko ceramiczne, gdzie dzieciaki będą mogły wykonać samodzielnie swoje prace. Wszystkie atrakcje oferujemy bezpłatnie - dodaje. W poniedziałek, 1 czerwca, w sali widowiskowej, odbędzie się spektakl pod tytułem „Kaczka dziwaczka i Rzepka” przygotowany przez nauczycielki z Przedszkola nr 4 w Końskich. Początek o godzinie 17. Cena biletu 15 złotych. MIK

STAPORKÓW

Dzień Dziecka przez... cztery dni

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury i Sportu zaprasza dzieciaki i ich rodziców w niedzielę, 31 maja, na obchody Dnia Dziecka. Rozpocznie się o godzinie 12 na Stadionie Miejskim przy ulicy Piłsudskiego 110 I Radosny Bieg dla Dzieci. To nowa inicjatywa przygotowana wspólnie przez placówkę kultury oraz Biegam Bo Lubię Staporków. Równolegle w amfiteatrze trwać będzie rodzinny festyn pełen darmowych atrakcji dla najmłodszych. W programie między innymi: karuzela, dmuchańce, piana party, konkursy z nagrodami, malowanie twarzy, tatuaże brokatowe, warkoczyki, występy artystyczne, animacje i strefy tematyczne. W poniedziałek, 1 czerwca, o godzinie 17 organizatorzy zapraszają do kina na bezpłatny seans filmu „Sing 2” - idealny na rodzinne popołudnie. W kolejne dni, 2 i 3 czerwca, specjalna oferta dla przedszkoli i szkół - darmowe prelekcje filmowe w kinie. W repertuarze między innymi: „Trolle 2”, „Buzz Astral”, „Kraina Łodu 2”, „Pulapka czasu”. MIK

KOŃSKIE

Spektakl „Śluby panieńskie”

Koneckie Centrum Kultury odwiedzi 11 czerwca Teatr Klasyki Polskiej. Jedną z najbardziej znanych komedii Aleksandra Fredry będzie grana przed południem dla młodzieży szkolnej i po południu dla wszystkich chętnych. Jak informuje dyrektor Koneckiego Centrum Kultury, Piotr Salata, „Śluby panieńskie” Aleksandra Fredry będzie można oglądać zarówno przed południem, jak i w godzinach popołudniowych. - Mamy specjalną ofertę dla szkół - mówi. - Specjalnie dla młodzieży aktorzy wystąpią o godzinie 11. O godzinie 18 uczestniczyć będą mogli wszyscy chętni. Czas trwania sztuki to półtorej godziny - dodaje. Jak czytamy w opisie: „Śluby panieńskie”, komedia Aleksandra Fredry o ponadczasowym przesłaniu, napisane zostały prawie dwieście lat temu, w 1832 roku. Opowiadają o miłości, która jest głównym tematem teatru, źródłem wszystkich dramatów, fundamentem każdej akcji, kluczowym motywem działania postaci i składa się na wymiar metafizyczny sztuki dramatycznej. Bilety dostępne w kasie kina Pegaz w Koneckim Centrum Kultury oraz na: www.bilettykp.pl. MIK

KOŃSKIE

Wojewódzki Dzień Strażaka

Najwyższe strażackie władze zjadą do Końskich w piątek 29 maja. Tu bowiem odbywać się będą wojewódzkie obchody Dnia Strażaka. Goście uczestniczyć też będą w otwarciu nowej siedziby Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w naszym mieście. Uroczystość rozpocznie się od mszy świętej odprawianej w Kolegiacie św. Mikołaja w intencji strażaków o godzinie 11. Po nabożeństwie świętowanie przeniesie się na plac przed nową siedzibą Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej przy ulicy Warszawskiej 49 D. Tam o godzinie 12.30 rozpoczną się wojewódzkie obchody Dnia Strażaka połączone z nadaniem sztandaru, wręczeniem odznaczeń i awansów na wyższe stopnie służbowe. Ważną częścią uroczystości będzie otwarcie siedziby Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Końskich, na którą koneccy strażacy zawodowi czekali wiele lat. O godzinie 14 defilada pododdziałów pieszych zakończy uroczystość. MIK

Krzysztof Antkowiak na Muzycznych Obiadach Czwartkowych we Włoszczowie

Marek Piórecki
Włoszczowa

Dom Kultury we Włoszczowie zaprasza w czwartek, 28 maja, o godzinie 19 na koncert Krzysztofa Antkowiaka.

To będzie kolejny smaczny kąsek w ramach cyklu MOC, czyli Muzycznych Obiadów Czwartkowych organizowanych przez Dom Kultury we Włoszczowie. Będzie klimatycznie i naprawdę muzycznie.

28 maja o godzinie 19 zapowiada się kolejna muzyczna uczta w ramach „Muzycznych Obiadów Czwartkowych” i kolejna gwiazda na scenie Domu Kultury we Włoszczowie - wystąpi Krzysztof Antkowiak - polski piosenkarz, kompozytor, autor tekstów piosenek i aktor. W latach 80. XX wieku zyskał sławę dzięki wykonaniu piosenki „Zakazany owoc” na 25. Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu w 1988 roku, za którą otrzymał nagrodę publiczności. Miał wtedy 15 lat - urodził się 23 stycznia 1973 roku w Poznaniu.



FOT. ARCHIWUM

Krzysztof Antkowiak wystąpi w Domu Kultury we Włoszczowie w czwartek, 28 maja.

Obecnie Krzysztof Antkowiak razem z Marcinem Domuratem tworzy projekt Simplefields, w którym muzycy łączą autorskie kompozycje z obrazami zaczerpniętymi ze sztuk wizualnych.

Duet powstał w grudniu 2011 roku, a efektem jest płyta „Dirt on TV”, która ukazała się 23 października.

Utwory składające się na całość materiału stanowią emo-

cjonalny i kontrastujący repertuar. Przybrudzone dźwięki - muzyczne echa dawnych lat, hipnotyczny głos i oryginalne teksty, a nade wszystko magiczna atmosfera opowiadania ciszą. To esencja projektu Simplefields”.

Krzysztof Antkowiak współpracował z wieloma gwiazdami, między innymi z Grzegorzem Ciechowskim, Edytą Górniak i Justyną Steczkowską. Pi-

sał muzykę do filmów dokumentalnych oraz dla innych wykonawców. Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień muzycznych. Koncertował w kraju i za granicą, między innymi w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Bilety na koncert w cenie 30 złotych są do nabycia w sekretariacie Domu Kultury we Włoszczowie oraz kasie włoszczowskiego kina Muza. ©©

Rodzinny Piknik Zdrowia w Wodzisławiu

Julia Warych
Wodzisław

W niedzielę, 24 maja, od godziny 14 do 19, teren Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Wodzisławiu zamieni się w centrum profilaktyki zdrowotnej i rodzinnej zabawy.

Wszystko za sprawą Rodzinnego Pikniku Zdrowia pod hasłem „Planuję Długie Życie” - wydarzenia, które łączy edukację o zdrowiu z atrakcjami dla całej rodziny.

Wstęp na wydarzenie oraz wszystkie atrakcje i badania będą całkowicie bezpłatne. Podczas pikniku prowadzona będzie również zbiórka środków na zakup defibrylatora AED, który ma zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców.

Jednym z głównych punktów wydarzenia będzie strefa profilaktyki zdrowotnej. Narodowy Fundusz Zdrowia w Kielcach przygotowuje stoisko, przy którym będzie można wyrobić Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego, sko-

rzystać z analizy składu ciała oraz uzyskać informacje dotyczące profilaktyki i programów zdrowotnych.

Swoją ofertę zaprezentuje również Szkoła Medyczna Sigma w Jędrzejowie, która - podobnie jak w ubiegłym roku - będzie wykonywać darmowe masaże relaksacyjne. Dla najmłodszych przygotowano warsztaty pszczelarskie prowadzone przez Pasiękę Przylesie, a także atrakcje i animacje. Nie zabraknie również dmuchańców dla dzieci.

Dużą część wydarzenia stanowić będą bezpłatne badania i konsultacje przygotowane przez Gminny Ośrodek Zdrowia w Wodzisławiu. Będą też fizjoterapeuci.

W programie znalazły się również działania promujące aktywność fizyczną przygotowane przez Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji. Firma Hiron-Med z Warszawy przeprowadzi szkolenie z obsługi defibrylatora AED, natomiast AurisMedic z Krakowa wykona bezpłatne badania słuchu. ©©

Giełda Peronowa przy Ciuchci w Jędrzejowi

Julia Warych
Jędrzejów

W sobotę, 30 maja na peronie Świętokrzyskiej Kolejki Wąskotorowej „Ciuchcia Poniemie” w Jędrzejowie odbędzie się kolejna edycja Giełdy Peronowej Kolekcjonerów i Rękodzielników.

Impreza rozpocznie się o godzinie 9 przy ulicy Dojazd 1 i potrwa do godziny 13. Wstęp dla uczestników i odwiedzających jest wolny. Odwiedzający będą mogli obejrzeć wyjątkowe ręk-

kodzieło, lokalne produkty i unikatowe przedmioty często prawdziwe perełki.

Poprzednie edycje giełdy cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców, a organizatorzy otrzymują wiele pozytywnych opinii na temat wydarzenia.

Swoje uczestnictwo w kolejnej edycji potwierdzili między innymi lokalni rękodzielnicy, Stowarzyszenie Jędrzejowokoteczko, Pasięka w Dolinie Nidy ze swoimi miodami oraz kolekcjonerzy wyjątkowych przedmiotów.

Wystawcy, którzy chcą wziąć udział w giełdzie, mogą zgłaszać się telefonicznie pod numerem 695 592 836. Organizatorzy zachęcają wszystkich do odwiedzenia peronów Świętokrzyskiej Kolejki Wąskotorowej „Ciuchcia Poniemie” i poznania oferty rękodzieła oraz kolekcjonerskich skarbów.

Organizatorami są: Świętokrzyska Kolejka Wąskotorowa „Ciuchcia Poniemie”, Stowarzyszenie Jędrzejowska Galeria na Szlaku i Świętokrzyskie Nadniziańskie Parki Krajobrazowe. ©©



FOT. JĘDRZEJOWSKI CHOR CIUCHCIA PONIDZIE

Giełda odbędzie się na peronie Ciuchci.

Spotkanie z Konecczaninem Radosławem Nowkiem w piątek w koneckiej bibliotece

Marzena Kądziała
Końskie

Biblioteka Publiczna imienia Cezarego Chlebowskiego w Końskich zaprasza w piątek, 22 maja, na spotkanie z autorem książki „W cieniu prastarego dębu”, Radosławem Nowkiem.

Powieść jest najnowszą pozycją koneckiego wydawnictwa „Arslibris”.

To nie będzie pierwsze spotkanie koneckich czytelników z książką autorstwa mieszkańca naszego miasta, Radosława Nowka. W roku 2023 w Wydawnictwie Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Końskie „Arslibris” ukazała się powieść z czasów II wojny światowej „Banditenstadt. Wojna i miłość”. Nowe dzieło Radosława Nowka przeniesie nas do bardzo odległych czasów.

- Tym razem Radosław Nowek zaprasza nas do dalekiej podróży w czasie, aż do czasów Mieszka I - informuje dyrektor Biblioteki Publicznej imienia Cezarego Chlebowskiego w Końskich, Dariusz Kowal-



Spotkanie z autorem Radosławem Nowkiem w koneckiej bibliotece w piątek, 22 maja.

czyk. - Książka ukazała się w naszym wydawnictwie „Arslibris”. To już 60 pozycja wydana przez nas.

Podczas piątkowego spotkania w bibliotece poznamy kulisy powstania książki Radosława Nowka pod tytułem „W cieniu prastarego dębu”. Zadamy autorowi pytanie, czy wie, jak w czasach Mieszka I toczyło się życie na obecnej ziemi koneckiej. Czy zamieszkiwali ją

ludzie, czy jedynie gęsta puszcza wydawała swe dźwięki?

Spotkanie z książką „W cieniu prastarego dębu” i jej autorem w piątek 22 maja o godzinie 17. Powieść w cenie 25 złotych będzie do nabycia w bibliotece.

Radosław Nowek, członek zarządu Stowarzyszenia Historycznego Pasja w Końskich. Organizator trzydniowego wydarzenia historyczno-archeologicz-

nego „Ziemia Króla 1025 - 195 - 2025 - Tysiąc lat Korony Polskiej, 100 lat od odkrycia cmentarzyśka z XI wieku w Końskich”. Autor powieści „Banditenstadt. Wojna i miłość”, która ukazała się w Wydawnictwie Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Końskie „Arslibris” w 2023 roku. Osobowość Roku 2025 Echa Dnia w powiecie koneckim w kategorii polityka, samorządność i społeczność lokalna. ©®

KRÓTKO

KOŃSKIE

Kayah gwiazdą Dni Końskich 2026

Tegoroczne Dni Końskich odbędą się w sobotę, 22 sierpnia i niedzielę, 23 sierpnia. Muzyka pop, reggae, hip - hop, jazz. Te między innymi gatunki zagospodzą w tym roku na darmowych imprezach przygotowanych przez Koneckie Centrum Kultury. Gwiazdą będzie Kayah.

Tegoroczne Dni Końskich powinny zadowolić widzów w różnym wieku.

W sobotę, 22 sierpnia, wystąpi młoda polska wokalistka, kompozytorka, autorka Niki Zey, znany artysta reaggae, Mesajah, a wieczorem Tymek, czołowy polski hip - hopowiec, raper, wokalista, kompozytor.

Niedziela, 23 sierpnia, to koncert Filipa Lato z zespołem, a wieczorem wyczekiwaną od lat przez Konecczan wielką gwiazdę polskiej muzyki Kayah. - Cieszę się bardzo, bo Kayah to gwarancja muzyki najwyższych lotów, wielkich przebojów i świetnej zabawy - zaprasza na Dni Końskich Piotr Salata, dyrektor Koneckiego Centrum Kultury. Kayah to jedna z najważniejszych postaci polskiej sceny muzycznej, obecna na niej od dekad jako wokalistka, kompozytorka i producentka. Zdobywczyni licznych Fryderyków i Superjedynek; wydała 12 albumów studyjnych. Do jej największych hitów należą „Prawy do lewego”, „Śpij kochanie, śpij”, „Supermenka” czy „Testosteron”.

MIK

GMINA KOŃSKIE

Maraton Przez Piekło do Nieba

Cross Maraton „Przez Piekło do Nieba” ma w Końskich wieloletnią tradycję. Organizował go konecki oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, gdy jego prezesem był Wojciech Pasek. Obecnie organizują go Wojciech Pasek i przyjaciele oraz Personal Best.

Maratończycy wystartują w sobotę 23 maja o godzinie 9 z miejscowości Niebo. Przebiegną 42 kilometry i 195 metrów. Start półmaratończyków nastąpi 15 minut później. W tym miejscu, na końcu wsi, zorganizowana będzie także meta. Dekoracja zwycięzców w klasyfikacji open i kategoriach wiekowych około godziny 14. Informacji można zasięgnąć pod numerem telefonu 666 120 308. MIK

JĘDRZEJÓW

Dni Jędrzejowa - Oskar Cymś i B.R.O.

Trzy dni świętowania, moc atrakcji i wielkie gwiazdy na scenie! Od piątku, 5 czerwca do niedzieli, 7 czerwca Jędrzejów zaprasza na jedno z największych wydarzeń kulturalno-rozrywkowych w regionie. Na scenie wystąpią między innymi B.R.O i Oskar Cymś. W programie również parada motocykli, biegi uliczne, turnieje piłkarskie, koncerty lokalnych artystów i taneczna dyskoteka pod gwiazdami. Od piątku, 5 czerwca do niedzieli, 7 czerwca będzie wesołe miasteczko i food trucki na terenie Centrum Kultury w Jędrzejowie.

Piątek, 5 czerwca - Centrum Kultury w Jędrzejowie: Nuta do Jędrzejowa - Niechaj nie znikną, ludowa muzyka! - godzina 18. Wystąpią: Kapela Rodzina Całków, Kapela Edwarda Goli, Kapela „Małopolanie” Kazimierza Łędwy, Kapela Wyrzyńskiego, Zespół Pieśni i Tańca „Mały Jędrzejów”, gościnnie - Nierodzinna Kapela Ostrowskich. Dyskoteka pod gwiazdami - Duża scena przy Centrum Kultury w Jędrzejowie - godzina 22. Zagrają: Dj Mike F i Dev J.

Sobota, 6 czerwca - Duża scena przy Centrum Kultury w Jędrzejowie: Festyn Różnorodny od godziny 15. Na scenie wystąpią: Ognisko Caritas, Fabryka Muzyki, Formacja taneczna „Eks-Tremum”, Szkoła Tańca La Malanga, finaliści 33. konkursu PPPA, Zespoły Taneczne „Kaprysty” Jędrzejów, Ognisko Muzyczne CK, Zespoły Taneczne Parada, Mała Akademia Śpiewu. O godzinie 21 wystąpi BRO - Duża scena przy Centrum Kultury w Jędrzejowie. O godzinie 22 - dyskoteka pod gwiazdami - zagrają DJ ASIP i DJ KORRDI - Duża scena przy Centrum Kultury w Jędrzejowie.

Niedziela, 7 czerwca. Parada motocyklowa - parking przy sklepie Kaufland - godzina 13:20. Dzień koncertowy - od godziny 17 w Centrum Kultury wystąpią: zespół The Kumpels, Fabryka Bzu, Magda Paradziej, gwiazda wieczoru - Oskar Cymś.

BRO to twórca znany z łączenia rapu z popowymi brzmieniami, autor wielu popularnych utworów, szczególnie cenionych przez młodszą publiczność.

Oskar Cymś - jeden z najpopularniejszych przedstawicieli młodego pokolenia na polskiej scenie muzycznej. Szerokiej publiczności dał się poznać jako zwycięzca 18. edycji programu Twoja Twarz Brzmi Znamo. W 2026 roku został uhonorowany tytułem Artysty Roku podczas On Air Music Awards. JW

Konecki Maraton Pieszy na 50 kilometrów

Marzena Kądziała
Końskie

Konecki oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego zaprasza na XXXIV Konecki Maraton Pieszy na 50 kilometrów. Start zaplanowano z koneckiego parku 20 czerwca.

- Zapraszamy na kolejną edycję Koneckiego Maratonu Pieszego na 50 kilometrów - mówi prezes koneckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Kra-

joznawczego, Magdalena Weber. - W tym roku wprowadziliśmy kilka zmian. Bazą wydarzenia tradycyjnie będzie Sielcia - miejscowość położona nad zalewem na rzece Czarnej Koneckiej, ale Biuro Maratonu rozbijemy tym razem w Kinie Letnim przy ul. Spacerowej w Sielpi, tuż przed wejściem na malownicze molo. Start zaplanowaliśmy z Końskich, z trasą prowadzącą w kierunku Gowarczowa. Dokładny opis trasy wraz z mapką każdy uczestnik otrzyma na starcie wydarzenia.

Uczestnicy maratonu wyruszą z koneckiego parku, w sobotę 20 czerwca o godzinie ósmej, Trasa będzie wiodła przez Starą Kuźnicę, Baczynę, Gowarczów, Modliszewice, Dziebałów do Sielpi, gdzie nastąpi zakończenie turystycznej imprezy.

Warto dodać, że w zeszłorocznym, 33 Koneckim Maratonie Pieszym na 50 kilometrów wzięło udział 160 piechurów nie tylko z województwa świętokrzyskiego, ale i innych części Polski. Trasa wiodła z zalewu

Antoniów koło Radoszyc do Sielpi.

Zgłoszenia konecki oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego przyjmuje do 26 maja drogą elektroniczną. Wpłaty w wysokości 150 zł (członkowie PTTK - 140 zł) płatne na konto bankowe o/PTTK w Końskich. Przelew tytułem KMP + imię i nazwisko uczestnika. W pakiecie: numer startowy, dyplom za udział w maratonie, pamiątkowy, medal za pokonanie 50 km, okolicznościowa koszulka.

Wielki festyn dla Amelki nad zalewem Antoniów

Marzena Kądziała
Radoszyce

Przyjaciele, koledzy, koleżanki i znajomi piętnastoletniej Amelii z Łysowa postanowili specjalnie dla niej przygotować wielką imprezę nad malowniczym zalewem Antoniów koło Radoszyc.

Będzie mnóstwo dobrej zabawy dla całych rodzin. Celem jest zebranie funduszy na dalsze leczenie nastolatki.

W rolę głównych organizatorów wcielili się dobrze znany

z fantastycznych działań charytatywnych DJ Gass czyli Sebastian Bednarz oraz Karolina Czarnačka.

Jak informują, festyn nad zalewem rozpocznie się w niedzielę, 24 maja, o godzinie 14. Będą animatorzy dla dzieci, dmuchańce, wielcy bohaterowie dziecięcych bajek, piana party, przejażdżki łódką, pokazy strażaków - ochotników, prezentacje artystyczne i mnóstwo smakołyków, które przygotowują między innymi liczne koła gospodyń wiejskich. - Nikt nie będzie się nudził, zapew-

niamy - mówi Sebastian Bednarz. - Gwarantujemy świetną zabawę, oczekując, że goście otworzą nie tylko swe serca, ale i... portfele.

Amelia z Łysowa w gminie Radoszyce urodziła się z przepukliną oponowo rdzeniową i wodogłowiem. Z tego powodu ma zastawkę w głowie, która każdego dnia czuwa nad jej życiem oraz pęcherz neurogeny. Za tym kryją się lata walki, niezliczone operacje, setki wizyt u specjalistów i tysiące godzin bolesnej rehabilitacji. W sierpniu Amelia skończy 15 lat. ©®



Jeden z organizatorów Sebastian Bednarz z Amelką.

Lichosik: Piłkarze oddają serce klubowi



Karol Lichosik z Hetmana Włoszczowa był ostatnio gościem naszego magazynu GOL o Keeza 4. Lidze

Damian Wiśniewski
Włoszczowa

PIŁKA NOŻNA. Karol Lichosik, trener Hetmana Włoszczowa, opowiedział nam o trudnej sytuacji klubu i dotychczasowej formie.

W ostatniej kolejce porażka z Alitem Ożarów 1:3. Proszę opowiedzieć o tym spotkaniu. Niestety, w tym spotkaniu nie mogliśmy skorzystać czterech podstawowych zawodników i to była nasza duża bolączka. Weszliśmy jednak w mecz z wynikiem 1:0, bo strzeliliśmy gola na początku, a po chwili mieliśmy okazję na 2:0 i mecz mógł się już potoczyć inaczej. Na pewno graliśmy inaczej, a rywal by się inaczej zachowywał. Później padła przypadkowa, choć piękna, bramka Marcina Dynarka i po chwili rywale trafili na 2:1 po zamieszaniu i naszym błędzie. I mecz się potoczył tak, jak to odzwierciedla wynik. Przegrywamy 1:3.

Mimo tej porażki to wasz obiekt jest waszą twierdzą, bo wszystkie punkty w tym roku zdobyliście właśnie we Włoszczowie.

Kibice nam pomagają. Mamy naprawdę zagorzałych fanów. Chłopakom na pewno lepiej się gra przy doping. Na prawdę dziękujemy kibicom za to, że są, bo dużo nam dają i dlatego u siebie zdobywamy punkty. A co na wyjeździe? Nie wiem. Cały czas czegoś nam brakuje po prostu. Nie gramy źle na wyjazdach, na prawdę. Oprócz meczu z Orletem, pierwszego w rundzie, gdzie przegraliśmy wyraźnie (0:5 - red.). Poza nim w każdym meczu mamy swoje okazje, mamy sytuacje, ale coś nie wychodzi. Mamy jednak jeszcze dwa wyjazdy, mam nadzieję, że coś z nich przywieziemy.

11 punktów zdobytych w tym roku to był maks, czy można było zdobyć więcej?

Oczywiście, że można było więcej. Nawet na boisku lidera (porażka 1:2 z AKS 1947 Busko-Zdrój) byliśmy w pierwszej połowie dużo lepszym zespołem, ale nie zdobyliśmy bramki, niestety. Jeżeli się nie strzela goli, to później się to mści. To jest najgorsza nasza bolączka. Natomiast naprawdę wyglądamy dobrze w tych meczach, jestem zadowolony z gry. No ale liczą się wyniki.

Pan jest w zasadzie nowym trenerem w Hetmanie, w pierwszym zespole. Trudno było się przygotować do rundy wiosennej?

Trudno było, ponieważ drużynę przejąłem w dwa tygodnie przed ligą. Chłopcy byli przygotowani jeszcze przez Przemka Kornackiego. Natomiast poskładać to mentalnie było ciężko. Zespół był rozbity bardzo. Przegrywaliśmy w ostatnich sparingach bardzo wysoko. Każdy już nas skazywał porażkę i na spadek, ale jakoś to poukładaliśmy wszyscy razem. Bo nie tylko ja to zrobiłem, ale też zawodnicy, którzy trenują, mimo że jest bardzo trudna sytuacja finansowa. W większości Włoszczowianami, dlatego oddają serce Hetmanowi.

Doświadczeni zawodnicy pomagają w budowaniu mentalu?

Tak, ponieważ mamy duży przeskok wiekowy od piętnasto-szesnasto latków, którzy grają w pierwszym składzie, tacy jak Patryk Wójcik czy Daniel Nowak, do zawodników już wiekowych, jak Grzesiu Małek, który ma już 37 lat. Starsi naprawdę dużo dają mentalnie i podbudowują młodych chłopców. ©

KRÓTKO

JĘDRZEJÓW Naprzód zagra z Chełmianką

W sobotę 23 maja Naprzód Jędrzejów zagra mecz 33. kolejki grupy czwartej Betlic 3. Ligi, a wyjazdowym rywalem będzie Chełmianka Chełm, początek o godzinie 17.

W ostatniej kolejce Naprzód ograł 3:1 Świdniczanek Świdnik. W tabeli jest na 13. lokacie i ma na koncie 38 punktów. ©

REGION Zagrają nasi czwartoligowcy

W weekend rozegrana zostanie 31. kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, a do gry ruszą między innymi drużyny z naszego regionu.

W niedzielę o godzinie 17 Wierna Małogoszcz zacznie na wyjeździe mecz z Granatem Skarżysko-Kamienna. Wierna ostatnio przegrała 0:2 z Klimontowianką Klimontów.

W tabeli jest na 13. lokacie i ma 34 punkty. W tym samym czasie Piaskowianka Piaski podejmować będzie Spartakusa Daleszyce. Piaskowianka ostatnio przegrała 0:6 z GKS Nowiny, a w tabeli jest na 16. lokacie i ma 22 punkty.

O godzinie 17:30 Hetman Włoszczowa zacznie domowy mecz z Pogonią Staszów. Hetman ostatnio przegrał 1:3 z Alitem Ożarów, a w tabeli jest na 15. lokacie i ma 32 oczka.

W środę Neptun Końskie zagrał z Arką Pawłów, ale mecz ten zakończył się po zamknięciu tego wydania. ©

REGION Zagra też Keeza Klasa Okręgowa

W sobotę o godzinie 11 Partyzant Radoszyce (9. miejsce w tabeli, 31 punktów, ostatnio 1:0 ze Spartą Dwikozy) zacznie na wyjeździe mecz z Nidą Pińczów.

W sobotę o godzinie 17 Partyzant Wodzisław (12. miejsce, 27 punktów, 3:1 z Lechią Strawczyn) zacznie u siebie mecz z OKS Opatów.

W niedzielę o godzinie 17 Unia Sędziszów (szóste miejsce, 34 punkty, 6:1 z Nidą Pińczów) zacznie na wyjeździe mecz z KKP Koroną Kielce. ©



Pięteczka Jędrzejów, prowadzona przez Mikołaja Pełkę i Jakuba Grzyba.

PUCHAR TYMBARK WIELKI SUKCES NASZYCH PIŁKARZY

Wygrali chłopcy z Jędrzejowa

Dorota Kułaga
Jędrzejów

PIŁKA NOŻNA. W poniedziałek, 18 maja, na boisku międzyszkolnym przy ulicy Prostej w Kielcach rozegrano finały wojewódzkie XXVI edycji Pucharu Tymbark 2026. Sukces odnieśli Jędrzejowianie.

Do rywalizacji stanęły dziewczynki w kategoriach U-8 i U-12 oraz chłopcy w kategorii U-12. Najlepsze drużyny w kategoriach U-12 dziewczynek i U-12 chłopców wywalczyły awans do finału ogólnopolskiego w Warszawie.

W świetnym nastroju był Mikołaj Pełka, który prowadził Piłeczkę Jędrzejów, zwycięzca w kategorii U-12 chłopców.

Rywalizacja była zacięta i niezwykle emocjonująca. Nie brakowało niespodzianek. - Jest wielka radość ze zwycięstwa. Chłopcy zagrali z dużą determinacją, bo takie jest nasze DNA. I teraz jedziemy spełniać marzenia do Warszawy - powiedział Mikołaj Pełka, trener Piłeczki Jędrzejów.

Wśród dziewczynek do lat 12 czwarte miejsce zajęła Trójka Jędrzejów.

Jednym z najgoręcej dopingujących kibiców był Zbigniew Piątek, olimpijczyk, były utytułowany kolarz, który nazywany był profesorem peletonu. Razem z córką dopingował drużynę Szkoły Podstawowej Piekoszów, w której występował jego wnuk Olaf.

W finale U-12 po zaciętym pojedynku przegrała z Piłeczką Jędrzejów, ale pokazała się z bardzo dobrej strony.

Rywalizacja U-12 chłopców

1. Piłeczka Jędrzejów
2. SP Piekoszów
3. PSP 5 Ostrowiec Św.
4. PSP 2 Staszów

Zawodnicy realizowali to, co sobie założyli. Ogromny sukces naszej szkoły w Jędrzejowie i nas wszystkich

Najlepszy bramkarz: Antoni Stępniewski (SP Piekoszów);

Najlepszy zawodnik: Grzegorz Siechowicz (Piłeczka Jędrzejów);

Najlepszy strzelec: Igor Kita (Jedynka Włoszczowa).

Puchar Tymbark w Kielcach

Na turnieju w Kielcach byli znani zawodnicy wystąpili też w roli trenerów zwycięskich drużyn. Konar Team z Ostrowca Świętokrzyskiego prowadził Jakub Kapsa, były zawodnik KSZO Ostrowiec Świętokrzyski i Lecha Poznań, a szkoleniowcem zespołu Asy z SP 32 z Kielc był Paweł Mech, były bramkarz, który był w kadrze ekstraklasowej Korony Kielce.

Sponsorem generalnym rozgrywek jest marka Tymbark. XXVI edycja Pucharu Tymbark jest współfinansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. W skład Komitetu Honorowego turnieju wchodzi: Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia. ©

Edyta Geppert
zaśpiewa
w Sandomierzu
Strona 11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 21/2026

BEZPIECZEŃSTWO

Powstanie wielki schron pod szpitalem

Aż 15 milionów złotych otrzyma szpital w Sandomierzu na remont swoich podziemi **strona 4**

Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku władze powiatu sandomierskiego złożyły wniosek na 15 milionów złotych, dzięki którym pomieszczenia na poziomie -1 w szpitalu zostaną wyremontowane i dostosowane do potrzeb schronu dla mieszkańców w sytuacjach kryzysowych.

W przypadku Szpitala Specjalistycznego Ducha Świętego w Sandomierzu zagospodarowany zostanie olbrzymi obszar o powierzchni 6 tysięcy metrów kwadratowych. To wielka inwestycja, która zostanie wy-

konana jeszcze w tym roku. Dzięki temu miasto Sandomierz i powiat zdobędą 4 i pół tysiąca miejsc w sytuacji zagrożenia życia ludzkiego. Jest to infrastruktura podwójnego zastosowania.

Zakres zaplanowanych prac będzie bardzo obszerny. Oprócz wzmocnienia stropów, wymagane jest także wzmocnienie okien. Czekając na wyniki konkursu rozpoczęliśmy już prace projektowe, żeby zdążyć ze wszystkimi pracami. wymiana instalacji przebiegających przez poziom -1

REGION

Uroczyste powiatowe obchody Dnia Strażaka w Sandomierzu, Opatowie i Staszowie strony 2, 3, 4

STASZÓW

Płaskurek Coffe - nowy lokal. Działa w nim rzemieślnicza piekarnia i kawiarnia strona 5

SANDOMIERZ

Nowa atrakcja w Bramie Opatowskiej. Start podczas Nocy Muzeów strona 7

INWESTYCJA



Domki w ośrodku Golejów prezentują się rewelacyjnie

Nowe domki i alejki. Golejów się zmienia

Stanisław Wróbel
Gmina Staszów

Na terenie ośrodka Golejów trwa drugi etap rewitalizacji. Pięknie już widać jak cały kompleks stopniowo przechodzi metamorfozę.

Na terenie ośrodka „Wilga” stoją już nowe domki letniskowe, które zapewnią gościom godne warunki do wypoczynku. W sumie w Golejowie stanie siedem wyposażonych domków 4-osobowych i pięć domków 6 osobowych. Budowa tych 12 domków jest już mocno zaawansowana, powstał też efektowy plac zabaw.

Prace remontowe to nie tylko budowa nowych obiektów, ale także poprawa infrastruktury. Wokół ośrodka „Wilga” powstaje nowe

ogrodzenie, wybudowane są nowe ciągi komunikacyjne oraz miejsca postojowe. Gruntowny remont przechodzi także deptak od mostu do kąpieliska.

Dzięki budowie odcinka kanalizacji telekomunikacyjnej w Golejowie będzie także dostęp do Internetu.

Zachwyceni będą także amatorzy wypoczynku pod namiotami. Golejów po renowacji zyska dobrze wyposażone pole namiotowe dostosowane do wymagań kempingowych. Znajdzie się tam punkt zrzutu nieczystości dla samochodów kempingowych, punkty pobory energii elektrycznej oraz wody.

Stanie także altana grillowa oraz mała architektura, jak słoty piknikowe oraz kosze na śmieci.

Atrakcją, której już nie mogą doczekać się mieszkańcy, jest powsta-

jący park linowy i tyrolka. Golejów pięknieje z dnia na dzień, aby stać się miejscem jeszcze bardziej przyjaznym dla mieszkańców i turystów.

Koszt drugiego etapu rewitalizacji Golejowa to 7,5 miliona złotych. Gmina Staszów przeznaczyła na ten cel 750 tysięcy złotych, reszta pieniędzy pochodzi z programu Polski Ład.

Przypomnijmy, że pierwszy etap rewitalizacji Golejowa zakończył się w grudniu 2021 roku. Była to jedna z największych inwestycji Staszowa w ostatnich latach, która kosztowała niemal 7 milionów złotych. Efektem jest poprawienie czystości wody poprzez oczyszczenie zbiorników, zamontowanie pomostów, umocnienie skarpy i zmodernizowanie plaży.

©P

KRÓTKO

GMINA SAMBORZEC

W sadzie przewrócił się traktor

Do niebezpiecznej sytuacji doszło w środowe przedpołudnie, 20 maja w Strączkowie w gminie Samborzec. Przed godziną 9.40 służby ratunkowe dostały sygnał, że traktor wywrócił się i przygnoił mężczyznę.

Do wypadku doszło w sadzie owocowym, gdzie 36-latek pracował ciągnikiem bez kabiny z podpiętym opryskiwaczem. Jak przekazywali policjanci maszyna jadąca po po-

chyłym terenie przewróciła się na bok i mężczyzna został częściowo przygnieciony. Sam zdołał się wyswobodzić.

Na miejsce przyjechali druhowie z jednostki ochotniczej w Chobrzeżanach oraz strażacy z Sandomierza.

36-latek z podejrzeniem urazu nogi został zabrany do szpitala. Jak informowali policjanci był trzeźwy i kontaktowy. MINOS



FOT. POLICJA

OPATÓW

Mężczyzna wydmuchał ponad 2,5 promila. Wcześniej prowadził samochód?

Opatowscy policjanci dostali we wtorek, 19 maja, sygnał, że przez miasto jedzie osobowa Honda, której kierowca najprawdopodobniej jest pijany.

- Zaalarmował o tym świadek, który widział w jakim stanie jest człowiek siadający za kierownicę. Policjanci namierzili za-parkowane już auto i odnaleźli jego właściciela. W chwili badania 40-latek miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie - mówiła starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie.

Jeśli potwierdzi się, że mężczyzna prowadził w takim stanie, mogą mu grozić nawet trzy lata więzienia.

MINOS

POŁANIEC

Samochód uderzył w drzewo

Po godzinie 10 w środę, 20 maja na ulicy Źródlanej w Połaniecu doszło do kolizji drogowej z udziałem osobowego Seata.

Jak przekazywała starszy aspirant Joanna Szczepaniak ze staszowskiej policji, wstępne ustalenia wskazują, że 21-letni kierowca Seata nie zapanował w porę nad pojaz-

dem. - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 21-letni mężczyzna kierujący pojazdem marki Seat, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg, a następnie uderzył w przydrożne drzewo. Kierujący jechał sam. był trzeźwy nie odniósł obrażeń.

ELZEM

Dzień Strażaka w Opatowie. Były odznaczenia, medale, awanse i piknik

Elżbieta Zemsta
Opatów

- Wszyscy jesteśmy wdzięczni za Waszą służbę - dziękowali w środę, 14 maja goście zaproszeni na uroczystości obchodów Powiatowego Dnia Strażaka w Opatowie.

Uroczystość rozpoczęła się punktualnie o godzinie 12 od złożenia meldunku o gotowości do uroczystego apelu. Meldunek przyjął Zastępca Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej starszy brygadier Grzegorz Rajca. Następnie dokonano podniesienia flagi państwowej.

Dopisali goście, których przywitał brygadier Sylwester Kochanowicz, komendant powiatowy opatowskiej straży pożarnej. Byli między innymi: Jarosław Rusiecki - senator, Michał Skotnicki - wicewojewoda; Krzysztof Gajewski - wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych; Tomasz Staniek - starosta opatowski; Małgorzata Jaluwska - wicestarosta; Bożena Kornacka - Przewodnicząca Rady Powiatu



FOT. ARCHIWUM

Dzień strażaka w powiecie opatowskim. Odznaczenia wręczał wicewojewoda Michał Skotnicki

Opatowskiego; inspektor Rafał Zieliński - komendant Powiatowej Policji w Opatowie, ksiądz doktor Marek Bieniasz - kapelan powiatowy strażaków.

Punktem kulminacyjnym uroczystego apelu było wręczenie odznaczeń i medali. I tak:

Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” - aspirant Rafał Rutkowski

Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” - starszy ogniomistrz Marcin Stępień

Złoty Znak Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. otrzymał: druh Stanisław Zięba

Medal Honorowy imienia Bolesława Chomicza otrzymał: druh Kazimierz Koza

Awanse otrzymali:

Na stopień kapitana: młodszy kapitan Jakub Łowicki;

Na stopień aspiranta sztabowego: starszy aspirant Łukasz Masternak i starszy aspirant Grzegorz Pargieła

Na stopień młodszego ogniomistrza: starszy sekcijny Grzegorz Zięba i starszy sekcijny Tomasz Pacholczak

Na stopień sekcijnego starszy strażak Piotr Glibowski.

Nagrodę Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej otrzymał aspirant sztabowy Łukasz Masternak.

Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Opatowie - Sylwester Kochanowicz, awansowany został do stopnia brygadiera. Awans zostanie wręczony w trakcie Wojewódzkich Obchodów Dnia Strażaka w Końskich, które odbędą się 29 maja 2026 roku.

Jednym z wydarzeń podczas obchodów Dnia Strażaka była możliwość wzięcia udziału w Pikniku Edukacyjnym Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Na stoisku można było nauczyć się podstaw udzielania pierwszej pomocy, dowiedzieć się, jak reagować w sytuacjach zagrożenia (pożar, wypadek, ewakuacja), co to jest plecak ewakuacyjny, porozmawiać ze strażakami i poznać kulisy ich codziennej służby. ©©

ZDJĘCIE DNIA



FOT. ARCHIWUM

W niedzielę, 17 maja, o godzinie 11.30 w kościele Ducha Świętego w Staszowie odbyła się uroczystość Pierwszej Komunii Świętej dzieci z parafii świętego Bartłomieja. Był to wyjątkowy dzień dla dzieci, ich rodzin oraz całej wspólnoty parafialnej, wypełniony modlitwą, radością i głębokim przeżyciem religijnym. Mszy przewodniczył ksiądz prałat Jan Ziętarski, proboszcz parafii świętego Bartłomieja w Staszowie. W homilii zwrócił się do dzieci, zachęcając je do życia blisko Boga oraz czerpania siły z modlitwy i sakramentów. Do uroczystości dzieci przygotowywał ksiądz Krzysztof Kozieł.

Powiatowe obchody Dnia Strażaka w Staszowie z wojewodą. Wręczono medale i odznaczenia, były także awanse i piknik

Elżbieta Zemsta
Staszów

Powiatowe obchody Dnia Strażaka odbyły się w Staszowie w środę, 20 maja.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 13 od złożenia meldunku o gotowości do uroczystego apelu. Meldunek przyjął Świętokrzyski Komendant Wojewódzki

Państwowej Straży Pożarnej starszy brygadier Marcin Charuba. Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Staszowie młodszy brygadier Michał Żal dokonał otwarcia uroczystości oraz przywitania gości. Wśród zaproszonych osób na uroczystości byli przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych różnego szczebla, zaprzyjaźnieni ze strażą pożarną

szeffowie innych organizacji. Obecny był także wojewoda świętokrzyski Józef Bryk, który dziękował strażakom za ich pracę, wysiłek na rzecz społeczności i pełen profesjonalizm. Ważnym punktem było wręczenie odznaczeń, medali i awansów.

Awans na stopień starszego aspiranta otrzymali: Jakub Mysiek, Michał Bednarz.

Awans na stopień starszego ogniomistrza otrzymali: Daniel Buszko, Zbigniew Głodek, Paweł Hałas.

Awans na stopień starszego sekcyjnego otrzymali: Tomasz Dziedzic, Wojciech Szczepaniak.

Odznaki zasłużonych dla ochrony przeciwpożarowej otrzymali: Srebrną odznakę: Rafał Kubik, Grzegorz Reczko,

Grzegorz Staneta; Brązową Odznakę: Piotr Konefał.

Srebrnym medalem „Za usługi dla pożarnictwa odznaczony został Zbigniew Głodek

Nagrodę komendanta powiatowego jeszcze otrzyma Damian Noga z zajęcie drugiego miejsca w mistrzostwach strażaków w półmaratonie w Poznaniu 19 kwietnia tego roku.

Jednym z wydarzeń podczas obchodów Dnia Strażaka był Piknik Edukacyjny Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Można było nauczyć się podstaw udzielania pierwszej pomocy, dowiedzieć się, jak reagować w sytuacjach zagrożenia, co to jest plecak ewakuacyjny, porozmawiać ze strażakami i poznać kulisy ich codziennej służby.

Niezwykłe smaki podczas pokazu kulinarnego Gavina Baxtera

Paula Goszczyńska
Szydłów

W Szydłowie gotował Gavin Baxter, szef kuchni i autor książki „Smaki Świata”, mąż znanej szydlówianki Agnieszki Wierzbickiej-Baxter..

W minioną sobotę, 16 maja, w Starym Ratuszu w Szydłowie odbył się pokaz kulinarny w wykonaniu znanego szefa kuchni Gavina Baxtera. Gośćmi specjalnymi byli Grażyna i Tomasz Nawroccy - Świętokrzyscy Producenci

Ślimaków. Podczas wydarzenia goście mieli okazję spróbować wyjątkowych potraw na bazie ślimaków z akcentem szydlowskich śliwek.

Spotkanie kulinarne poprowadził Gavin Baxter, szef kuchni i autor książki „Smaki Świata”. Podczas wydarzenia można było spróbować wyjątkowych potraw na bazie ślimaków z dodatkiem szydlowskich śliwek - połączenia regionalnych smaków i kulinarnej kreatywności.

Gośćmi specjalnymi byli Grażyna i Tomasz Nawroccy - Świętokrzyscy Producenci

Ślimaków, którzy przybliżyli tajniki swoich produktów oraz podzielili się swoją pasją i doświadczeniem. - Dziękujemy wszystkim za obecność, inspirujące rozmowy i wspólnie spędzony czas. To było prawdziwe święto smaków i regionalnych produktów - napisali organizatorzy pokazu.

Gavin Baxter to znany szef kuchni, który zawód zdobywał w Australii. Od początku szkolił się w najlepszych hotelach pięciogwiazdkowych. Od 1998 roku był szefem na statkach, między innymi podczas ekskluzywnego rejsu statkiem Sea Cloud, na którym znalazł się w ramach pracy w National Geographic. Od ponad 30 lat gotuje na całym świecie wykorzystując lokalne produkty.

Wraz z żoną - pochodzącą z Szydłowac Agnieszką Wierzbicką-Baxter prowadzą spółkę Purple Valley z Szydłowa i są producentami luksusowych smakołyków z dodatkiem szydlowskich śliwek.

© P



FOT. ARCHIWUM

Pokaz kulinarny w Szydłowie w wykonaniu znanego szefa kuchni Gavina Baxtera

Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną w Opatowie. Wspólne świętowanie

Opatów
Sandra Krakowiak

W piątek, 15 maja, w Opatowie uroczyszcie obchodzono Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną.

Uczestnicy wspólnie pokazali, jak ważne są wzajemny szacunek, akceptacja i równość wobec każdego człowieka.

Piątkowe wydarzenie było nie tylko okazją do wspólnego

świętowania, ale przede wszystkim do integracji i wyrażenia solidarności z osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Spotkanie zgromadziło wielu uczestników, którzy swoją obecnością podkreślili znaczenie budowania społeczeństwa otwartego, pełnego zrozumienia i życzliwości.

Na rynku oraz promenadzie panowała radosna atmosfera. Nie brakowało uśmiechów, rozmów i wspólnie spędzonych chwil, które pokazały, że takie

inicjatywy mają ogromną wartość i łączą ludzi niezależnie od wieku czy codziennych różnic.

Organizatorem obchodów był Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Jałowesach, który przygotował pełną ciepła i pozytywnej energii uroczystość. W wydarzeniu wzięli udział: wicestarosta Małgorzata Jalowska, przewodnicząca rady powiatu Bożena Kornacka i radny powiatu opatowskiego Rafał Schab. © P

REKLAMA

0011524955

STAROSTA STASZOWSKI
28-200 Staszów, ul. Józefa Piłsudskiego 7
B-II.6740.5.8.3.2026ES

Staszów, dnia 14 maja 2026 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 10, art. 49, 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2025 r., poz. 1691)

STAROSTA STASZOWSKI

zawiadamia, że na wniosek złożony przez Burmistrza Miasta i Gminy Polaniec, działającego przez pełnomocnika P. Mateusza Ciolek w dniu 12 marca 2026 roku, skorygowany i uzupełniony 30 kwietnia 2026 roku, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi gminnej ulicy Cichej w Ruszczy realizowana w ramach zadania inwestycyjnego: „Budowa dróg gminnych w Polańcu – wykonanie dokumentacji budowlano-wykonawczej” na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: 78 (78/1, 78/2, 78/3), 951/3 (951/5, 951/6), 837/1 (837/3, 837/4), 835 (835/1, 835/2), 839/2 (839/3, 839/4) w miejscowości Ruszcza, obręb 261205_5.0008 Ruszcza, jednostka 261205_5 Polaniec.

W odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale. **Ponadto numery działek objęte liniami rozgraniczającymi projektowany pas drogowy zostały oznaczone pogrubioną czcionką.**

Nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone na czas realizacji robót związanych z inwestycją. Przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, natomiast w nawiasie numer działki po podziale pozostającej poza pasem drogowym, z której korzystanie będzie ograniczone na czas robót związanych z inwestycją:

- **budowa/przebudowa innych dróg publicznych:**
obręb 261205_5. 0008 Ruszcza:
działka nr 943.
- **budowa/przebudowa zjazdów:**
obręb 261205_5. 0008 Ruszcza:
działki nr (837/4) powstała z podziału działki nr 837/1; nr (78/3) powstała z podziału działki nr 78; nr (835/2) powstała z podziału działki nr 835 oraz działka nr 836.

Zgodnie z art. 10 § 1 Kpa strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Staszowie, ul. Józefa Piłsudskiego 7, pokój nr A 217, w godz. 7.30-15.30 (poniedziałek, środa, czwartek i piątek), 8.00-16.00 we wtorek, a także kontaktować się za pośrednictwem: e-Doręczeń, operatora pocztowego oraz telefonicznie pod nr (15) 866 50 51.

Po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia w powyższej sprawie. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, tj. w „Echu Dnia”, wywieszenie na tablicy ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej: Starostwa Powiatowego w Staszowie oraz Urzędu Miasta i Gminy Polaniec (art. 49 Kpa).

Informuję, że strony postępowania w terminie 7 dni, licząc od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, mogą składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego znajdą się w uzasadnieniu decyzji Starosty Staszowskiego. Po wyżej wyznaczonym terminie decyzja zostanie wydana w oparciu o zgromadzone w trakcie postępowania materiały. Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy.

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem.

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętych ww. wnioskiem (właściciel zmarł, sprzedaż/nabycie nieruchomości, zasiedzenie itp.), osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Staszowskiego.

Przedmiotem niniejszego postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej jest: ustalenie lokalizacji (przebiegu) inwestycji wraz z określeniem linii rozgraniczających teren i warunków lokalizacji, zatwierdzenie podziału nieruchomości, zatwierdzenie projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego, określenie terminu wydania zarządcy drogi nieruchomości, określenie obowiązku przebudowy: zjazdów wraz z określeniem ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji tych obowiązków.

Informuję, że wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej skutkuje przeniesieniem własności nieruchomości objętych liniami rozgraniczającymi teren na rzecz Gminy Polaniec, z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Ponadto wyjaśniam, iż zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).

Z up. STAROSTY
Grażyna Włodarczyk
NACZELNIK WYDZIAŁU
Administracji Architektoniczno-Budowlanej

Dzień Strażaka, medale i awanse



FOT. KLAUDIA TAJŚ

Odnaczenia podczas święta w Sandomierzu wręczał między innymi wojewoda Józef Bryk

Klaudia Tajs
Sandomierz

We wtorek odbyły się Powiatowe obchody Dnia Strażaka w Sandomierzu. Były gratulacje, odnaczenia i awanse.

Powiatowe obchody Dnia Strażaka odbyły się we wtorek, 19 maja przy sandomierskiej Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Spotkanie w gronie druhow i zaproszonych gości było okazją do wręczenia odznak i zawodowych awansów. Sprawdź, kto je otrzymał.

Uroczystości zorganizowano na placu przed Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu. Spotkanie w gronie druhow i zaproszonych gości w Sandomierzu było okazją do wręczenia odznak i zawodowych awansów. Odnaczenia wręczał między innymi wojewoda Józef Bryk. Był też starosta, Marcin Piwnik.

Po podniesieniu flagi na maszt i odegraniu hymnu państwowego głos zabrał komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Sandomierzu, brygadier Piotr Krytusa, który powiedział, że Dzień Strażaka, jest szczególnym świętem. - To czas refleksji nad istotą naszej służby, nad jej znaczeniem dla społeczeństwa oraz odpowiedzialnością jaką bierze na siebie. To również moment, w którym przypominamy sobie, że służba strażacka jest czymś więcej niż wykonywaniem obowiązków zawodowych. To szczególna powołanie. Misja oparta na gotowości niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Strażak jest tam, gdzie inni oczekują ratunku, wsparcia i nadziei. Jesteśmy obecni podczas pożarów, wypadków komunikacyjnych katastrof budowlanych klęsk żywiołowych, miejscowych zagrożeń oraz sytuacji kryzysowych - powiedział Piotr Krytusa. Uroczysty apel był także okazją do złożenia podziękowań.

- Słowa serdecznych podziękowań kieruję zarówno do funkcjonariuszy i pracowników państwowej straży pożarnej jak i druhow, i druhen ochotniczych straży pożarnej, którzy społecznie realizują swoje misje niesienia pomocy drugiemu człowiekowi - dodał Piotr Krytusa.

Do druhow z podziękowaniami i gratulacjami zwrócili się samorządowcy i goście. Kto został nagrodzony i odznaczony?

Srebrny Medal „Za Długoletnią Służbę”: starszy ogniomistrz Tomasz Nowak.

Brązowy Medal „Za Długoletnią Służbę”: młodszy aspirant Łukasz Lipiński, starszy ogniomistrz Grzegorz Nowak,

Brązowa Odznaka „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej”: starszy ogniomistrz Tomasz Bodura, starszy ogniomistrz Michał Forc, starszy ogniomistrz Karol Krakowiak,

Odznaka „Świętego Floriana za zasługi dla społeczności lokalnej”: druh Marek Cieciora, druh Łukasz Zięba,

Złoty Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”: starszy ogniomistrz Tomasz Nowak, starszy kapitan Paweł Stefański, Tomasz Bartosik,

Srebrny Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”: starszy kapitan Marcin Gawryś, spirant Sebastian Marzec, Piotr Paliński,

Brązowy Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”: młodszy ogniomistrz Piotr Dudek, młodszy ogniomistrz Artur Zieja.

Stopień starszy ogniomistrz otrzymali: ogniomistrz Tomasz Chmiel, ogniomistrz Norbert Knap, ogniomistrz Grzegorz Nowak, ogniomistrz Artur Szkudlarek.

Stopień ogniomistrza otrzymali: młodszy ogniomistrz Artur Zieja, młodszy ogniomistrz Karol Zych

Stopień sekcyjnego otrzymali: starszy strażak Grzegorz Czuja, starszy strażak Patryk Trześniowski, starszy strażak Piotr Zieliński ©©

KRÓTKO

GMINA WILCZYCE

Pijana kierująca i dachowanie

Do groźnie wyglądającej kraksy doszło nocą z niedzieli na poniedziałek, kilkanaście minut przed godziną 3 na krajowej trasie numer 79 w Łukawie w powiecie sandomierskim. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że 39-latką mającą 2,3 promila alkoholu w organizmie na łuku drogi straciła panowanie nad kierownicą i Opel którym je-chała dachował. Kobięcie nic poważnego się na szczęście nie stało, ale kolizja stała się przyczyną utrudnień. Krajówka była przez dwie godziny całkowicie zablokowana. Na miejscu działali strażacy z Sandomierza oraz druhowie z jednostki ochotniczej w Wysiadłowie. Za-jęli się między innymi oświetleniem terenu, odłączeniem akumulatora w rozbitym aucie oraz neutralizacją płynów, które wyciekły na drogę. MINOS

POWIAT SANDOMIERSKI

BMW pędziło przez miasto

Dwa prawa jazdy zatrzymali w niedzielę policjanci z powiatu sandomierskiego zaangażowani w wojewódzką akcję „Prędkość”. W Złotej przylapali 43-letniego kierowcę Audi, który jechał 108 na godzinę. Dostał punkty i 1500 złotych mandatu. Na ulicy Lwowskiej w Sandomierzu 42-latek jechał BMW 119 na godzinę. Prócz punktów dostał dwa tysiące mandatu. Obaj panowie musieli pożegnać się na trzy miesiące z uprawnieniami do kierowania MINOS

SANDOMIERZ

Padł ofiarą oszustwa

Do mieszkańca Sandomierza zadzwonił w poniedziałek oszust po-dający się za jego syna. Zdołał namówić męż-czynę, by przelał mu ponad dwa tysiące złotych.

GMINA DWIKOZY

Kradzież z domu

Z niezamkniętego domu w gminie Dwikozy w powiecie sandomierskim ktoś ukradł siedem tysięcy złotych. ELZEM



FOT. KLAUDIA TAJŚ

Pdziemia szpitala. Marek Tombarkiewicz dyrektor lecznicy oprowadza wojewodę

POWIAT SANDOMIERSKI DOSTAŁ NAJWIĘCEJ

Wielki schron pod szpitalem

Klaudia Tajs
Sandomierz

Aż 15 milionów otrzyma szpital w Sandomierzu na remont podziemi, które zostaną dostosowane na potrzeby przygotowania schronu dla mieszkańców w sytuacjach kryzysowych.

Kolejne trzy i pół miliona złotych otrzyma Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej. Powiat sandomierski jest największym beneficjentem programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej w województwie świętokrzyskim w 2026 roku. O inwestycjach, we wtorek 19 maja mówił wojewoda świętokrzyski, Józef Bryk, starosta sandomierski Marcin Piwnik i dyrektor Szpitala Specjalistycznego Ducha Świętego w Sandomierzu, doktor Marek Tombarkiewicz.

Jeszcze w listopadzie ubiegłego roku władze powiatu sandomierskiego złożyły wniosek na 15 milionów złotych, dzięki którym pomieszczenia na poziomie -1 w szpitalu zostaną wyremontowane i dostosowane

do potrzeb schronu dla mieszkańców w sytuacjach kryzysowych.

W przypadku Szpitala Specjalistycznego Ducha Świętego w Sandomierzu zagospodarowany zostanie olbrzymi obszar o powierzchni 6 tysięcy metrów kwadratowych. To wielka inwestycja, która zostanie wykonana jeszcze w tym roku. Dzięki temu miasto Sandomierz i powiat zdobędą 4 i pół tysiąca miejsc w sytuacji zagrożenia życia ludzkiego. Jest to infrastruktura podwójnego zastosowania.

Starosta Marcin Piwnik wyjaśnił, że powstanie 15 stref. Każda z nich będzie mogła pomieścić 300 osób. - Dzięki tym pieniądzom 4 i pół tysiąca mieszkańców Sandomierza, powiat uzyska w sytuacji zagrożenia miejsce schronienia. Zmodernizowane zostaną dwie rozdzielne elektryczne - powiedział.

Szpital zyska pomieszczenia, które będą pełniły także funkcję komunikacyjne, a niektóre wykorzystane będą do celów medycznych

Doktor Marek Tombarkiewicz dyrektor lecznicy dodał:

- Wiele pomieszczeń pełniło funkcję magazynów, gdzie składowano niepotrzebne przedmioty. Teraz przy okazji tych prac oczyszczamy to wszystko. Czekamy także na przeniesienie pomieszczeń, które zajmowało archiwum. W nowym budynku, na który ogłosimy przetarg w pawilonie psychiatrii jest dużo miejsca na nowoczesne archiwum. Jednocześnie poprzez stworzenie tych stref bezpieczeństwa, będziemy mieli pewność, że w przypadku konieczności, poszczególne strefy będą mogły być wypełnione przez osoby potrzebujące - powiedział dyrektor.

Zakres zaplanowanych prac będzie bardzo obszerny. - Oprócz wzmocnienia stropów, wymagane jest także wzmocnienie okien. Czekając na wyniki konkursu rozpoczęliśmy już prace projektowe, żeby zdążyć ze wszystkimi pracami. Będzie także wymiana instalacji przebiegających przez poziom -1. Chcemy zrobić sale opatrunkowe, w których można by, w razie potrzeby udzielać świadczeń medycznych - dodał dyrektor Tombarkiewicz. ©©

Noc Muzeów po raz pierwszy. Udana



Zwiedzanie Żywego Muzeum Bombki w Staszowie przyciągnęło wielu ludzi

Stanisław Wróbel
Staszów

Pierwsza w historii Staszowa Noc Muzeów została w sobotę 16 maja zorganizowana w ramach Europejskiej Nocy Muzeów.

Ratusz, kościół świętego Bartłomieja czy Żywe Muzeum Bombki tętniły życiem.

Ratusz tętnił życiem, wieża zegarowa przyciągała ciekawskich, muzealne przestrzenie wypełniły się rozmowami i emocjami, a wieczorny spacer po Staszowie pokazał miasto z zupełnie innej strony.

Wyjątkowy klimat stworzyły historyczne postacie uczestniczące w oprowadzaniu po Ratuszu i kościele pod wezwaniem świętego Bartłomieja oraz w queście „Państwo Staszowskie”.

W Ratuszu otwarto salę archeologiczno-historyczną, był koncert na skrzypce, zainteresowanie wzbudzała grupa teatralnej i rekonstrukcyjna w strojach historycznych - w strojach wystąpili między innymi doktor Dariusz Kubalski - znany historyk, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej numer 2 imienia Paderewskiego w Staszowie i radny Staszowa czy radny Sejmiku ze Staszowa Paweł Krakowiak.

Nocne zwiedzanie Staszowa z udziałem postaci historycznych w tym Hieronima Łaskiego oraz kościoła Świętego Bartłomieja z Katarzyną z Leszczyńskich Tęczyńską - w tej roli Agata Łucja Bazak było bardzo efektowne.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się także Żywe Muzeum Bombki w Fabryce Bombek GMC z niezwykle ciekawymi ekspozycjami, salami multimedialnymi i opowieściami o tworzeniu szklanych ozdób.

Urząd Miasta i Gminy w Staszowie podsumował: - Dużo grono odwiedzających, niezwykła atmosfera, światło, mu-

zyka, historia i miejsca, które dziś ożyły na nowo! Dziękujemy wszystkim mieszkańcom i gościom za tak fantastyczną frekwencję, energię i obecność. To właśnie Wy stworzyliście klimat tego wyjątkowego wydarzenia. Pierwsza Noc Muzeów w Staszowie przeszła do historii. I mamy przecucie, że to dopiero początek.

Paweł Krakowiak, radny Sejmiku, społecznik i miłośnik historii brał czynny udział w Nocy Muzeów. Podsumował: - Pierwsza Noc Muzeów w Staszowie, jako Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych Avito Vit Honore dziękujemy za zaproszenie, mam nadzieję, że ta inicjatywa będzie z roku na rok się rozwijała, dzięki czemu na nowo można będzie odkrywać znane i nieznanne historie Staszowa i okolic.

Harcerze i zuchy z Hufca Związku Harcerstwa Polskiego Staszów aktywnie włączyli się w tegoroczną Noc Muzeów w Staszowie. Tak podsumował wydarzenie: - Spotkanie rozpoczęliśmy od questu historycznego - z mapą i zagadkami przemierzaliśmy centrum miasta, szukając śladów przeszłości ukrytych w zabytkowych ulicach i kamienicach. Następnie udaliśmy się do fabryki bombek gdzie zwiedziliśmy muzeum oraz przepiękną wystawę. Dowiedzieliśmy się jak powstaje bombka od dmuchania szkła aż po ręczne malowanie i ile precyzji wymaga ta praca. Po wizycie w fabryce wróciliśmy do ratusza gdzie zobaczyliśmy z bliska mechanizm zegara, jak od dziesięcioleci odmierza on czas dla mieszkańców. Na zakończenie zwiedziliśmy Muzeum Archeologiczno-Historyczne, gdzie poznaliśmy historię regionu od czasów najdawniejszych po wiek XX. Dziękujemy organizatorom za zaproszenie i świetną organizację. To była noc pełna historii, nauki i harcerskiej przygody! ©©

KRÓTKO

STASZÓW

Wyeliminowano pijanego kierowcę

Kompletnie pijany 48-letni kierowca osobowego auta przyjechał do centrum Staszowa. Jego zachowanie zaniepokoiło 23-latkę, która postanowiła zaalarmować policję. - Przed godziną 15 dostaliśmy sygnał od 23-letniej kobiety o tym, że na jednej z ulic Staszowa może znajdować się pijany kierowca - relacjonowała starszy aspirant Joanna Szczepaniak, oficer prasowy staszowskiej policji. Na miejsce, czyli przed jeden z lokali gastronomicznych w centrum Staszowa, przybyli policjanci. Stał tam zaparkowany samochód osobowy, którym chwilę wcześniej przyjechał 48-letni mężczyzna. Podejrzenia zgłaszającej okazały się być słuszne, kierowca był pijany w sztok. - Badanie wykazało, że 48-latek miał 2,5 promila alkoholu w organi-zmie. Zatrzymano mu prawo jazdy, za swoje zachowanie odpowie przed sądem - dodawała staszowska policjantka.

STASZÓW

Podawał się za kuzyna

Do mieszkańca Staszowa napisał ktoś podający się za jego kuzyna. Oszust wyłudził kod BLIK i wypłacił z konta mężczyzny 1900 złotych. MINOS

GMINA OSIEK

Zniknęła pompa

Z jednej z posesji w gminie Osiek w powiecie staszowskim zniknęła pompa do ścię-ków warta 8,5 tysiąca złotych.

STASZÓW

Kradł rowery sprzed sklepu

Policjanci ustalają, kto ukradł dwa rowery stojące przed jednym z sklepów w Staszowie. Właścicielka wyceniła je na 4 tysiące.

GMINA ŁUBNICE

Patriotyczna majówka

12 maja w Centrum Informacji Turystycznej w Lipinach odbyła się wyjątkowa uroczystość kulturalno-integracyjna pod hasłem „Patriotyczna Majówka”, nawiązująca do ważnych świąt państwowych oraz wartości narodowych.



Płaskurek Coffe. Nowa kawiarnia, cukiernia i piekarnia w jednym w Staszowie

STASZÓW MA NOWY LOKAL

Płaskurek Coffe, jest nowy lokal

Michał Kolera
Staszów

W Staszowie, przy ulicy 11 Listopada 59A działa nowa rzemieślnicza piekarnia i kawiarnia - Płaskurek Coffe. Cieszy się dużym powodzeniem wśród klientów.

Płaskurek Coffe w Staszowie został otwarty w sobotę, 9 maja. Oferta jest nowością na miejscowym rynku. Ciekawie jest pochodzenie nazwy lokalu. Płaskurka to dawna odmiana pszenicy, jedna z najstarszych, obok samopszy, jakie człowiek kiedykolwiek uprawiał. Pieczywo wytwarzane właśnie z tych dwóch odmian znajdziemy w menu nowej piekarni przy ulicy 11 Listopada.

Co jeszcze? W ofercie znajdują się także bardziej współczesne rodzaje pieczywa, ale też słodkości oraz specjalność zakładu, autorski rodzaj oranzady, zwanej tutaj pingwinadą. Ponadto lody, desery owocowe, soki, sałatki, wiele rodzajów kawy i herbaty oraz kanapki.

Nowością są... wyroby garmażeryjne. - W tym tygodniu załadę „wjechały” na przykład pierogi i krokiety. Dojechały serki górskie, których z powodów prawnych nie możemy nazywać oscypkami, ale są z nimi identyczne. Nasz lokal nie zamyka się więc w jednej niszy. Stanowi raczej hybrydę piekarni, kawiarni, lodziarni i cukierni. Słowem dostarcza wszystkiego tego, co ludzie potrzebują w pierwszej kolejności, czyli dobrej jakości drobnych przekąsek - mówi Jarosław, właściciel lokalu. Dodaje, że w tej chwili piekarnia pracuje już nad wyrobem makaronu opartego na mące z płaskurki.

Z jakim przyjęciem spotkał się nowy lokal wśród mieszkańców Staszowa? - Jest rewelacyjnie. W pierwszym tygo-

dniu mieliśmy nawet do 200 osób dziennie. Jesteśmy bardzo zadowoleni z odbioru naszej oferty. Wkrótce też będziemy mieli kolejne nowości - zapowiada właściciel lokalu.

Po pierwszym tygodniu Płaskurek Coffe zamieścił oficjalne podziękowania za serdeczne przyjęcie.

- Kochani, z całego serca dziękujemy Wam za ten pierwszy wspólny tydzień. Za obecność, dobre słowo, cierpliwość i ogrom wyrozumiałości. Płaskurek Coffe to nie przemysł i produkcja „od linijki”, gdzie każdy produkt wygląda identycznie. U nas jest trochę jak kiedyś... Tak jak piekły nasze babcie - naturalnie, rzemieślniczo i z sercem. Dlatego czasem coś wyjdzie bardziej chrupiące, czasem bardziej rumiane. Ale jedno się nie zmienia. Robimy to dla Was najlepiej, jak potrafimy - takie podziękowania znalazły się na fanpejdżu Płaskurek Coffe na Facebooku.

Godziny otwarcia Płaskurek Coffe w Staszowie. Poniedziałek-piątek: 7 - 21. Sobota-niedziela: 8 - 22. ©©

Płaskurka to dawna odmiana pszenicy, jedna z najstarszych, obok samopszy, jakie człowiek kiedykolwiek uprawiał.

Straż w Janikowie działa już 100 lat!



Ochotnicza Straż Pożarna w Janikowie obchodziła 100-lecie. Była wielka uroczystość.

Sandra Krakowiak
Gmina Ożarów

W sobotę, 9 maja, drużny i druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Janikowie świętowali wyjątkowy jubileusz, 100-lecie istnienia jednostki.

Uroczystości połączono z nadaniem nowego sztandaru, wręczeniem odznaczeń oraz wspólnym świętowaniem z mieszkańcami i zaproszonymi gośćmi.

Uroczystość stulecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Janikowie była pełna wzruszeń, wspomnień i podziękowań dla pokoleń strażaków, którzy przez lata tworzyli historię jani-kowskiej straży.

Jubileuszowe obchody rozpoczęły się od uroczystego przemarszu ulicami Janikowa do kościoła parafialnego. Tam odprawiona została msza święta w intencji strażaków, którą wspólnie celebrowali księża Paweł Żyśko i Daniel Koryciński, jednocześnie członkowie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.

Po nabożeństwie uczestnicy wydarzenia zgromadzili się na placu przy remizie, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości.

Meldunek od dowódcy przyjął wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Kielcach druh Krzysztof Gajewski, który dokonał przeglądu pododdziałów. Nie zabrakło wspólnego odśpiewania hymnu oraz uroczystego podniesienia flagi państwowej.

Gości powitał prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Janikowie druh Grzegorz Wydrzycki, a historię jednostki przybliżył druh Tomasz Durlaj, prawnuk jednego ze współzałożycieli straży.

Wspomnieniami podzieliła się także Danuta Durlaj, wnuczka współzałożyciela Ochotniczej Straży Pożarnej, przypominając o wielopokoleniowej

tradycji i znaczeniu straży dla lokalnej społeczności.

Najważniejszym momentem uroczystości było nadanie nowego sztandaru, który Poczet Sztandarowy z dumą zaprezentował uczestnikom wydarzenia. Symbol ten ma przypominać o historii jednostki, ale również wyznaczać kierunek dla kolejnych pokoleń strażaków.

Podczas obchodów nie zabrakło także wyróżnień. Druhowie i drużny otrzymali złote, srebrne i brązowe Medale za Zasługi dla Pożarnictwa, odznaki za wysługę lat oraz pamiątkowe statuetki za szczególne zaangażowanie w rozwój Ochotniczej Straży Pożarnej i ochrony przeciwpożarowej na terenie gminy. Zarząd jednostki wręczył również podziękowania partnerom i sponsorom, którzy wsparli organizację jubileuszu.

Uczestnicy wydarzenia skierowali do strażaków wiele ciepłych słów i życzeń. Miłym gestem były również upominki oraz życzenia z okazji Dnia Strażaka przekazane wszystkim obecnym jednostkom przez burmistrza Ożarowa Piotra Ślęzaka oraz przewodniczącą Rady Miejskiej Halinę Dragan.

„W tym dniu usłyszeliśmy wiele ciepłych słów i życzeń pod adresem straży w Janikowie, które skierowali do nas przybyli Goście. Dziękujemy za tak liczne przybycie naszym Gościom, Druhom i Druhom z sympatyzujących z nami, mieszkańcom Janikowa i gminy Ożarów” - napisali druhowie na facebooku Ochotniczej Straży Pożarnej.

Po części oficjalnej odsłonięto pamiątkową tablicę upamiętniającą sto lat działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Janikowie. O artystyczną oprawę wydarzenia zadbała Orkiestra Dęta z Kunowa oraz artyści z Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury w Ożarowie. Na zakończenie nie zabrakło wspólnej zabawy, jubileuszowego tortu i dyskoteki. ©©

KRÓTKO

POWIAT OPATOWSKI

Zatrzymali dwa prawa jazdy

107 na godzinę jechał volkswagen, którego prędkość policjanci zmierzili w niedzielę rano na krajowej trasie numer 74 w Nieskurzowie w powiecie opatowskim. Wolno tu jechać maksymalnie 50-tką, więc 47-letnia kierująca dostała 13 punktów i 1500 złotych mandatu. Krótko później w Ujeździe policjanci zmierzili prędkość auta marki Kia prowadzonego przez 57-latka. Mężczyzna jechał 112 na godzinę, więc dostał 14 punktów i dwa tysiące mandatu. Obojgu kierującym policjanci zatrzymali uprawnienia na trzy miesiące.

GINIA OPATÓW

Jechał bez mimo trzech zakazów

Nawet pięć lat więzienia może grozić 27-latkowi z gminy Opatów, którego policjanci skontrolowali w niedzielne popołudnie w Gojcowie. Mężczyzna prowadził Audi, choć nie ma prawa jazdy. Ma za to trzy sądowe zakazy kierowania, którymi sąd objął go właśnie za jazdę bez uprawnień. Kierowca był trzeźwy. Wpadł, bo w terenie zabudowanym jechał 86 na godzinę. MINOS

GINIA BAĆKOWICE

Wypadek podczas wyprzedzania

W Piórkowie w powiecie opatowskim doszło w niedzielę po godzinie 17.30 do wypadku. Policjanci przekazywali, że 19-latka wyprzedzając Hyundaiem inne auto potrafiła lusterkiem 36-letniego pieszo idącego lewą stroną drogi. Mężczyzna trafił do szpitala. MINOS

GINIA BAĆKOWICE

Fan Metalliki oszukany w sieci

Mieszkaniec gminy Baćkowie w powiecie opatowskim znalazł na portalu ogłoszeniowym ofertę sprzedaży dwóch biletów na wtorkowy koncert zespołu Metallica w Chorzowie. Zrobił szybki przelew, a po tem kontakt ze sprzedawcą się urwał, a bilety nie dotarły. Mężczyzna stracił 1250 złotych. MINOS



Wicewojewoda Michał Skotnicki i wójt gminy Lipnik Andrzej Grządziel wręczali medale

W GMINIE LIPNIK ŚWIEŹOWAŁO DZIECIĘĆ PAR

Złote Gody pełne wzruszeń

Sandra Krakowiak
Lipnik

W sobotę 16 maja dziesięć par z terenu gminy Lipnik świętowało wyjątkowy jubileusz, Złote Gody, czyli 50 lat wspólnego życia.

Sala plenarna Urzędu Gminy w Lipniku wypełniła się wzruszeniem, radością i rodzinną atmosferą. Były medale, gratulacje, kwiaty i wiele ciepłych słów skierowanych do małżonków, którzy przez pół wieku budowali swoje rodziny i wspólnie pokonywali życiowe wyzwania. To była niezwykle uroczystość pełna emocji i pięknych wspomnień.

W sali plenarnej Urzędu Gminy w Lipniku zgromadzili się jubileuszyści wraz z dziećmi, wnukami i najbliższymi. Już od pierwszych chwil można było poczuć wyjątkową atmosferę tego wydarzenia.

Po oficjalnym powitaniu wszystkich gości przez kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Romana Gawlaka szczególnie wzruszającym momentem okazało się odegranie Marsza Mendelssohna, który przypo-

mniał jubilatom dzień ich ślubu i rozpoczęcia wspólnej życiowej drogi.

Najważniejszym punktem uroczystości było wręczenie medali za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznanych przez Prezydenta Polski. Aktu dekoracji oraz wręczenia pamiątkowych listów gratulacyjnych i kwiatów dokonali: wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, wójt gminy Lipnik Andrzej Grządziel oraz zastępca wójta Wojciech Grzyb w asyście kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Romana Gawlaka i Anny Jaworskiej.

Podczas uroczystości nie zabrakło ciepłych słów skierowanych do małżonków. Wójt Andrzej Grządziel podziękował jubilatów za ich ogromny wkład w budowanie lokalnej społeczności oraz za przykład trwa-

Najważniejszym punktem uroczystości było wręczenie medali za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznanych przez Prezydenta

ści rodziny, jaki dają młodszemu pokoleniu mieszkańców. Z kolei

Wicewojewoda Michał Skotnicki podkreślił, że gmina Lipnik słynie z wyjątkowo starannie i uroczysto przygotowywanych wydarzeń.

Pięknym dopełnieniem wydarzenia była część artystyczna przygotowana przez zespół folklorystyczny „Zagrojta z Lipnika”. Młodzi artyści wykonali ludowe utwory „Zachodzi słoneczko”, „W moim ogródeczku” oraz „Hej z góry”, wywołując uśmiechy i wzruszenie wśród uczestników. Nie zabrakło także wspólnego odśpiewania „Sto lat”, rodzinnych rozmów oraz wspólnie spędzonych chwil.

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie odebrali: Teresa i Ryszard Kaczmarcy, Helena i Mieczysław Bakalarscy, Barbara i Stanisław Wiśniewscy, Janna i Bogusław Sierantowie, Teresa i Szymon Kwiatkowsy, Anna i Jan Pietrasiakowie, Grażyna i Andrzej Wojtyniakowie, Anna i Józef Stępniewie, Teresa i Janusz Pasiek, Zofia i Stanisław Wiśniewscy. ©©

SOLIDNY DEWELOPER

Piątek, 22.05.2026



W sąsiedztwie terenów zielonych

Kielecki Baranówek zyskuje nową inwestycję mieszkaniową

Baranówek od lat uchodzi za jedną z najbardziej spokojnych i zielonych części Kielc. To właśnie tam, w rejonie ulic Rajtarskiej i Chodkiewicza, rozpoczęła się realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej – GVD Baranówek. Projekt powstaje w bezpośrednim sąsiedztwie Stadionu Leśnego i terenów rekreacyjnych.

Inwestycja została zaplanowana jako kameralne osiedle o nowoczesnym charakterze. W jej skład wchodzi 10 budynków wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych. Łącznie powstanie 110 lokali



Na Baranówku powstanie 10 budynków wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych

o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych. Zróżnicowane metraże mają odpowiadać zarówno osobom szukającym mniejszych mieszkań, jak i rodzinom potrzebującym większej przestrzeni.

Projektanci postawili na jasne elewacje przełamane ciemniejszymi akcentami oraz zieleni, która pojawi się m.in. na pergolach i fragmentach budynków. Dzięki temu osiedle ma harmonijnie wpisywać się w otoczenie i zachować kameralny charakter.

W projekcie dużą uwagę poświęcono funkcjonalności mieszkań i jakości codziennego życia. Lokale będą dobrze do-

świetlone dzięki dużym przeszkleniom i portfenetrom otwierającym wnętrza na otaczającą zielen. Standard obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe, przygotowanie pod montaż instalacji klimatyzacji oraz system smart home. Dla wybranych mieszkań przewidziano możliwość zakupu indywidualnych garaży przygotowanych pod montaż ładowarek do samochodów elektrycznych.

Osiedle zostanie objęte monitoringiem, co zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców i komfort codziennego życia. W każdym mieszkaniu przewidziano wideomofony, umożliwiające

wygodną i bezpieczną kontrolę dostępu. Dodatkowo inwestycja uwzględnia rozwiązania proekologiczne – w budynkach wielorodzinnych zastosowana zostanie instalacja fotowoltaiczna zasilająca części wspólne, natomiast segmenty jednorodzinne wyposażone będą w indywidualne instalacje fotowoltaiczne.

Uzupełnieniem tej koncepcji jest Park Kieszonkowy zrealizowany wcześniej przez GVD niedaleko osiedla – miejsce stworzone z myślą o odpoczynku i sąsiedzkiej integracji.

Zakończenie realizacji planowane jest na drugi kwartał 2028 roku.

REKLAMA

0011523216

APOLLOPLAST

INWESTYCJE

600 336 336



APOLLO BULVAR
Apartamenty od 26 m²
wykończone pod klucz, dostępne od ręki!



APOLLO QUANTUM
Z dala od hałasu
i ruchliwych ulic!

Kielce Centrum - ul. Piotrkowska 16

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

Powstanie pięć kameralnych budynków

Zielone Południe - nowe mieszkania na osiedlu przy ulicy Bocznej w Radomiu

Na osiedlu Południe w Radomiu, przy ulicy Bocznej, planowana jest realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej pod nazwą Zielone Południe. To najnowszy projekt radomskiego dewelopera - Arkada Development, łączący nowoczesną architekturę z dużą ilością terenów zielonych oraz komfortem codziennego życia.

W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie docelowo pięć kameralnych, nowoczesnych budynków wielorodzinnych, tworzących funkcjonalne osiedle.

W pierwszym etapie zaplanowano budowę jednego budynku, w którym znajdzie się łącznie 71 mieszkań o zróżnicowanych metrażach. Sześciokondygnacyjny apartamentowiec będzie oferował lokale 1-, 2-, 3- i 4-pokojowe o powierzchni od 31 do 105 m² - z oddzielną, widną kuchnią lub aneksem kuchennym.

Mieszkania zaprojektowano z myślą o funkcjonalno-



W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie pięć kameralnych budynków

ści i komfortie codziennego użytkowania. Na najwyższej kondygnacji powstaną apartamenty z dużymi, przestronnymi tarasami. Budynek będzie posiadał dwie klatki schodowe wyposażone w nowoczesne, cichobieżne windy.

Wybór lokalizacji nie jest przypadkowy - to odpowiedź

na rosnące zapotrzebowanie na nowe mieszkania w tej części miasta. Położenie przy ul. Bocznej zapewnia wygodny dostęp do komunikacji miejskiej, szkół, przedszkoli, sklepów oraz punktów usługowych.

Osiedle Południe to spokojna, rozwijająca się część Radomia, która łączy kameralny

charakter z dostępem do pełnej infrastruktury miejskiej. To propozycja zarówno dla osób poszukujących własnego mieszkania, jak i dla inwestorów zainteresowanych rynkiem nieruchomości w Radomiu.

Zielone Południe to połączenie nowoczesnego budownictwa, zielonego otoczenia i wy-

gody życia w mieście - inwestycja, która ma szansę stać się rozpoznawalną przestrzenią mieszkaniową w tej części Radomia.

Jednym z kluczowych atutów inwestycji będzie jej otoczenie. Projekt zakłada stworzenie przyjaznej przestrzeni wśród zieleni - z licznymi nasadzeniami drzew i krzewów oraz terenami rekreacyjnymi sprzyjającymi wypoczynkowi.

Bliskość natury i spokojne sąsiedztwo zapewnią mieszkańcom komfort życia z dala od miejskiego zgiełku, przy jednocześnie zachowaniu dogodnego dostępu do infrastruktury miasta. Osiedle Południe od lat dynamicznie się rozwija i zyskuje na popularności wśród osób poszukujących nowego mieszkania w Radomiu. Rozbudowująca się infrastruktura handlowo-usługowa i rekreacyjna sprawia, że dzielnica staje się coraz bardziej funkcjonalna i atrakcyjna.

W inwestycji przewidziano szereg rozwiązań zwiększających komfort i bezpieczeństwo mieszkańców: przestronny garaż podziemny,

zewewnętrzne miejsca postojowe przy budynkach, komórki lokatorskie dla każdego lokalu, cichobieżne windy, ogrodzony i monitorowany teren, dwa place zabaw z bezpieczną nawierzchnią i certyfikowanymi urządzeniami, pompy ciepła oraz instalację fotowoltaiczną.

Generalnym wykonawcą inwestycji będzie PHUB „Łucz-Bud” Sp. z o.o. - firma budowlana z 35-letnim doświadczeniem.

Arkada Development od lat realizuje przedsięwzięcia deweloperskie na terenie Radomia, Kielc oraz Warszawy. Wśród zrealizowanych inwestycji znajdują się m.in.: Osiedle przy Ratuszu przy ul. Wolność w Radomiu, Osiedle Leśniczówka przy ul. Młynarskiej w Radomiu, Apartamenty Park Michałów przy ul. Królowej Jadwigi w Radomiu, Apartamenty Tybla 8 w Radomiu, Osiedle Leszczyńska w Kielcach, Osiedle Apartamenty Wrzosowa w Kielcach, Apartamenty Wagonowa w Warszawie, Duo Residence, Apartamenty ul. Waryńskiego w Radomiu.

REKLAMA

0011524162

Zadzwoń i dowiedz się więcej

📞 **530 130 662**

📞 **660 413 638**


APARTAMENTY
GRÓJECKIE OGRODY

**Doskonała lokalizacja
i wygoda na wyciągnięcie ręki:**

sklepy, szkoła i przedszkola w pobliżu
5 minut do trasy ekspresowej S7
na lotnisko w Warszawie już w 25 min
w 55 min dojeżdżasz do Radomia



**Rozpoczynamy II etap inwestycji
Apartamenty Grójeckie Ogrody.**



Zamieszkaj w Grójcu

**ceny już od
347 000 zł**

**Solidny deweloper.
Pewność inwestycji.**

Zainwestuj >

www.grojeckieogrody.pl



w 45 minut dojeżdżasz
do Centrum Warszawy



35 km do Parku
Wodnego Siantago



35 km na spływ
kajakowy Pilica





Ostatnia szansa na mieszkanie w centrum Radomia Osiedle Zacisze na ukończeniu

Ostatnie 7 mieszkań o powierzchniach 66 i 72 m² (3 pokoje + kuchnia) pozostałe w sprzedaży na osiedlu Zacisze w Radomiu. Inwestycja jest już na ostatnim etapie realizacji. Budowa ma zakończyć się z końcem lipca, a przekazanie kluczy lokatorom inwestor planuje na koniec sierpnia. Aktualnie na klatkach schodowych układane są płytki podłogowe, wykańczane są tarasy oraz elewacja. Wykonane zostaną jeszcze podjazdy, parkingi oraz zagospodarowanie przestrzeni wokół osiedla. To ostatni moment na zakup mieszkania w centrum miasta w atrakcyjnej cenie 7.500 zł za metr kwadratowy.

Zacisze 16 to wyjątkowa lokalizacja w centrum miasta. Obiekt znajduje się w bliskim sąsiedztwie Parku Kościuszki oraz głównego dworca PKP i PKS, co czyni go doskonałym miejscem zarówno dla miłośników miejskiego życia, jak i osób szukających spokoju w otoczeniu zieleni. Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań o metrażach od 38 do 95 m².

Spokojne centrum Radomia

Zacisze 16 to miejsce, które ułatwi codzienne życie. W dwóch starannie zaprojektowanych budynkach znajdują się komfortowe mieszkania o różnych metrażach, już od 38 m². Lokale dostosowane są do różnorodnych potrzeb mieszkańców. Przemysłany projekt sprawia, że każda przestrzeń może być maksymalnie wykorzystana, a wysoki standard wykończenia przestrzeni wspólnych sprawia, że od razu można poczuć się jak w domu.

Idealna lokalizacja w centrum miasta

Zacisze 16 usytuowane jest w spokojnym, a jednocześnie centralnym miejscu Radomia, tuż obok Parku Kościuszki i w sąsiedztwie dworca PKP i PKS. W pobliżu znajduje się urząd miejski, szkoły, przystanki autobusowe, przychodnia zdrowia czy sklepy wielkopowierzchniowe znanych sieci, jak Kaufland, Rossmann czy Biedronka. Zacisze jest też świetnie skomunikowane z pozostałymi dzielnicami Radomia. W pobliżu znajdują się przystanki

autobusowe wielu linii komunikacji miejskiej, które zapewniają szybki dojazd do innych dzielnic czy radomskich szpitali. Od radomskiego dworca PKP osiedle dzieli zaledwie 10 minut spacerem, dlatego lokalizacja Zacisza to idealne miejsce dla osób często korzystających z dojazdów do pracy pociągiem.

Wysoki standard, bezpieczeństwo i wygoda

Budynki wyposażone będą w windę, centralne ogrzewanie oraz przyjemną przestrzeń wspólną. Każde mieszkanie posiada balkon lub taras, pozwalając cieszyć się w każdą porę roku. Co ważne, ruch samochodowy będzie odbywał się wyłącznie w garażach podziemnych, które łączą oba budynki. Dzięki temu rozwiązanie zdecydowanie wzrosło bezpieczeństwo przy korzystaniu z terenów zielonych i rekreacyjnych należących do osiedla.

Zapraszamy do kontaktu:

Tel.: 733 332 314

e-mail:

otonieruchomosci@vp.pl
www.zaciszeradom.pl



Grójeckie Ogrody - powstają trzy bloki

Nowe Apartamenty w Grójcu przy ulicy Słowackiego 97

W Grójcu trwa budowa nowego osiedla mieszkaniowego Apartamenty Grójeckie Ogrody. W mieście powstają trzy bloki z lokalami użytkowymi i podziemnym parkingiem.

Apartamenty Grójeckie Ogrody powstają w Grójcu. Inwestycja zakłada budowę trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z garażami podziemnymi, parkingami, częścią handlowo-usługową na parterze oraz niezbędną infrastrukturą. W trzech sześciokondygnacyjnych budynkach zaplanowano mieszkania o różnorodnych metrażach. Na osiedlu powstaną również lokale usługowe, a w podziemnym garażu znajdują się miejsca postojowe oraz komórki lokatorskie. Dodatkowo przewidziano naziemny parking przy budynku.

Pierwszy etap inwestycji, obejmujący blok numer 1, dobiega końca. W budynku zaprojektowano 79 lokali mieszkalnych oraz miejsca parkingowe w podziemnym garażu.



Inwestycja zakłada budowę trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych

Ofertę mieszkaniową tworzą 58 funkcjonalnych mieszkań dwupokojowych z aneksem kuchennym, 21 przestronnych mieszkań trzypokojowych, również z aneksem. Klatki schodowe zostały wyposażone

w nowoczesne windy osobowe, przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych oraz chorych na noszach. Równolegle trwa realizacja II etapu inwestycji - budynek mieszkalny wielo-

rodzinny, 6-kondygnacyjny, w tym 5 kondygnacji nadziemnych i 1 podziemna hala garażowa. W budynku zaprojektowano 79 mieszkań i miejsca postojowe, których sprzedaż już trwa.

Świetnie skomunikowana lokalizacja

Zaledwie 5 minut dzieli osiedle od trasy ekspresowej S7, co zapewnia sprawne połączenie zarówno z Warszawą, jak i Radomiem. Dojazd do centrum stolicy zajmuje średnio 45 minut, a do Radomia około 55 minut, to pozwoli na efektywne zarządzanie czasem i ułatwi codzienne dojazdy do pracy, szkoły czy na zakupy.

Zielone przestrzenie w okolicy osiedla zachęcają do spacerów, rekreacji na świeżym powietrzu oraz aktywnego spędzania czasu z rodziną i przyjaciółmi. Bliskość terenów zielonych, sprzyja odpoczynkowi po pracy oraz aktywności fizycznej.

Dodatkowo liczne udogodnienia oraz przestrzenie wspólne, znacząco podniosą jakość codziennego życia.

Przestronne komórki lokatorskie, które doskonale sprawdzą się jako dodatkowe miejsce do przechowywania rzadziej używanych przedmiotów, takich jak sprzęt sportowy, rowery czy sezonowe dekoracje.

Teren osiedla zostanie ogrodzony, co stworzy zamkniętą i chronioną przestrzeń, do której dostęp będą miały wyłącznie uprawnione osoby. System kontroli dostępu, obejmujący nowoczesne bramy i drzwi skutecznie ograniczy możliwość wejścia niepowołanych osób.

Miejsca postojowe

Komfortowe i przestronne miejsca postojowe, które zostały zaprojektowane z myślą o wygodzie mieszkańców. Dostępne są zarówno parkingi podziemne, jak i naziemne, zapewniające bezpieczne i łatwe parkowanie.

Nowoczesne rozwiązania

Idealne miejsce dla osób ceniących komfort i bliskość natury. Duże i wygodne windy, ułatwiają codzienne przemieszczanie się, niezależnie od ilości zakupów czy wózka dziecięcego.

REKLAMA

0011525639



**Zielone
Południe**

*Twoja przestrzeń
na długie lata*

ZALETY INWESTYCJI:



Nowoczesny budynek



Winda w każdej klatce



Duże balkony i tarasy



Spokojne sąsiedztwo natury



Mieszkania od 31 do 116 m²



Parking podziemny i naziemny



Zamknięty i monitorowany teren osiedla

Zielone Południe - to pięć budynków mieszkalnych wielorodzinnych, które powstaną przy ul. Bocznej w Radomiu w kilku etapach realizacji. Pierwszy etap to 71 funkcjonalnych mieszkań o powierzchniach od 31 do 105 m² zaprojektowanych tak, by łatwo dopasować je do własnych potrzeb.

Duże okna zapewniają doskonałe doświetlenie wnętrza, a możliwość wprowadzenia zmian lokatorskich pozwoli stworzyć układ idealny dla Ciebie. Do każdego mieszkania przewidziana jest komórka lokatorska, a w każdej klatce będzie winda i praktyczna wózkownia.

Całość dopełniają autorskie aranżacje części wspólnych oraz materiały, które dbają o komfort termiczny i akustyczny - dzięki nim będzie się tu mieszkać naprawdę przyjemnie.

Planowany termin rozpoczęcia inwestycji to:
II KWARTAŁ 2026 r.

GENERALNY WYKONAWCA:

LUCZ-BUD
Sp. z o.o.

NOWA INWESTYCJA MIESZKANIOWA!
przy ul. Bocznej w Radomiu!

ZAPRASZAMY
730 444 555

ZIELONEPOLUDNIE.COM.PL

Z dala od hałasu i ruchliwych ulic

Apollo Quantum - nowa inwestycja firmy Apolloplast powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.

Lokalizacja przy ulicy Domaśzowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów.

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m² garaż z pełnowymiarowymi bezkosztownymi w utrzymaniu platform 88 miejscami parkingowymi, powyżej 6 kondygnacji



Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy

nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziemnych. Dla mieszkańców

w podziemnego parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w in-

stalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami.

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaśzowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej

części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckich uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

REKLAMA

0011521758



Spółdzielnia Mieszkaniowa NASZ DOM



Radom, ul. M.C. Skłodowskiej 18
48 384-06-40, 48 384-06-41

Pogotowie techniczne
48 384-06-47, 533-868-501

www.naszdoradom.pl



Mieszkania w samym sercu Radomia

Zacisze 16 to wyjątkowa lokalizacja w centrum miasta

Obiekt znajduje się w bliskim sąsiedztwie Parku Kościuszki oraz głównego dworca PKP i PKS, co czyni go doskonałym miejscem zarówno dla miłośników miejskiego życia, jak i osób szukających spokoju w otoczeniu zieleni.

Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań o metrażach od 38 do 95 metrów kwadratowych. W sprzedaży zostało ostatnie 7 mieszkań 7 mieszkań o powierzchni 66 i 72 metrów kwadratowych (3 pokoje + kuchnia).

Inwestycja jest już na ostatnim etapie realizacji. Budowa ma zakończyć się z końcem lipca, a odbiór kluczy inwestor planuje na koniec sierpnia. Aktualnie na klatkach schodowych układane są płytki podłogowa, wykańczane są tarasy oraz elewacja.

Wykonane zostaną jeszcze podjazdy, parkingi oraz zagospodarowanie przestrzeni wokół osiedla.



Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań

Spokojne centrum Radomia

Zacisze 16 to miejsce, które ułatwi codzienne życie. W dwóch starannie zaprojektowanych budynkach znajdują się komfortowe mieszkania o różnych metrażach, już od 38 m. Lokale dostosowane są do różnorodnych potrzeb mieszkańców. Przemysłany projekt sprawia, że każda przestrzeń może być maksymalnie wykorzystana, a wysoki standard wykonania przestrzeni wspólnych sprawia, że od razu można poczuć się jak w domu.

Zacisze 16 usytuowane jest w spokojnym, a jednocześnie centralnym miejscu Radomia, tuż obok Parku Kościuszki i w sąsiedztwie dworca PKP i PKS. W pobliżu znajduje się urząd miejski, szkoły, przystanki autobusowe, przychodnia zdrowia czy sklepy wielkopowierzchniowe znanych sieci, jak Kaufland, Rossmann czy Biedronka. Zacisze jest też świetnie skomunikowane z pozostałymi dzielnicami Radomia. W pobliżu znajdują się przystanki autobusowe wielu linii komunika-

cji miejskiej, które zapewniają szybki dojazd do innych dzielnic czy radomskich szpitali. Od radomskiego dworca PKP osiedle zaledwie 10 minut spacerem, dlatego lokalizacja Zacisza to idealne miejsce dla osób często korzystających z dojazdów do pracy pociągiem.

Wysoki standard, bezpieczeństwo i wygoda

Budynki wyposażone będą w windę, centralne ogrzewanie oraz przyjemną przestrzeń wspólną. Każde mieszkanie posiada balkon lub taras, pozwalając cieszyć się w każdą porę roku. Co ważne, ruch samochodowy będzie odbywał się wyłącznie w garażach podziemnych, które łączą oba budynki. Dzięki temu rozwiązaniu zdecydowanie wzrosło bezpieczeństwo przy korzystaniu z terenów zielonych i rekreacyjnych należących do osiedla.

Cena wynosząca 7500 złotych za metr kwadratowy to realna inwestycja w komfort życia w sercu Radomia, zapewniająca jednocześnie wysoką wartość nieruchomości w przyszłości.

REKLAMA

0011522097

EMAR®

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI

**DROGI • PARKINGI • ŻELBETY • PRACE ZIEMNE
HANDEL KRUSZYWEM • SIECI KANALIZACYJNE
KOPARKI I WYWROTKI • USŁUGI**



**MATERIAŁY
BUDOWLANE**



KRUSZYWA



**BUDOWNICTWO
OGÓLNE**



**WĘZEL
BETONIARSKI**



**GENERALNE
WYKONAWSTWO**



**OD PROJEKTU
PO KLUCZ**



EMAR Sp. z o.o.
ul. Partyzantów 72,
26-640 Skaryszew

OD 1998

www.emar-radom.pl

tel. 48 610 28 62
tel. 48 610 28 69
biuro@emar.radom.pl

REKLAMA

0011525181

POLDOM

artykuły instalacyjno-sanitarne

KUCHNIA



ŁAZIENKA



OGRZEWANIE



Zapraszamy do salonu firmowego:

Radom, ul. Dąbrowskiego 15

tel. 48 363 32 27, 48 363 32 28

tel./fax: 48 365 20 29, 48 365 20 71

e-mail:

poldom@poldom.radom.pl

www.poldom.radom.pl

REKLAMA

0011521756



Rewitalizacja Spółka z o.o.
26-600 Radom, Ul. Grodzka 8
☎ 48-383-08-55, 512-486-410
✉ rewitalizacja@rewitalizacja-radom.pl
🌐 www.rewitalizacja-radom.pl

**W sprzedaży nowe lokale mieszkalne
w historycznej części miasta Radomia:**

- **ul. Bóżniczna / ul. Wałowa**
- mieszkania o powierzchni od 50 m² do 150 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- winda



Spółka Rewitalizacja zaprasza do skorzystania z oferty sprzedaży mieszkań i lokali usługowych zlokalizowanych w samym centrum w obszarze Miasta Kazimierzowskiego przy ul. Wałowej 19 i 21 oraz ul. Bóżniczej 4 i 6 w Radomiu.

„KRÓLEWSKI ZAKĄTEK” to inwestycja zaprojektowana z dbałością o każdy detal z zastosowaniem najwyższej jakości materiałów. Jest to kameralna kamienica składająca się z 33 lokali mieszkalnych i 7 lokali usługowych. Mieszkańcy korzystają z takich udogodnień, jak garaż podziemny, winda oraz dziedziniec do wyłącznego korzystania.

Wszystkie budynki zostały przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Rewitalizacja Sp. z o.o. jest jedyną spółką gminną w Radomiu, która inwestuje w kamienice, rewitalizuje je i tworzy wyjątkowe realizacje mieszkaniowe i lokalowe.

Na chwilę obecną przez Spółkę w obszarze Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu zostało przywróconych do życia 12 pięknych kamienic.

REKLAMA

0011522093



**NOWOCZESNE
BASENY**



**BASENY | WODNE PLACE ZABAW | FONTANNY | SAUNY | TĘŻNIE
OD PROJEKTU DO REALIZACJI**



W PEŁNI PREFABRYKOWANY BASEN
SPRZEDAŻ ~ WYNAJEM ~ LEASING



EKOLOGICZNE
ROZWIĄZANIA



KOMPLEKSOWOŚĆ
USŁUG



OPTIMALIZACJA
KOSZTÓW



KOMPAKTOWOŚĆ
KONSTRUKCJI



PERSONALIZACJA
USŁUG



KONTAKT

780 627 772

BIURO@PROCORD.PL

Inwestycja w centrum Kielc jest gotowa

Apollo Bulvar przy ulicy Piotrkowskiej w Kielcach oddane do użytku

Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar zlokalizowanym przy ulicy Piotrkowskiej 16 w Kielcach. Budynek został oddany do użytku. Inwestycja powstała w ścisłym centrum miasta, pomiędzy aleją IX Wieków Kielc a ulicą Piotrkowską.

Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze. Mieszkania mają powierzchnię od około 25 metrów kwadratowych do 135 metrów kwadratowych.

Cześć mieszkań jest wykończona pod klucz i przeznaczona do sprzedaży lub do wynajęcia. Łączna powierzchnia budynku wynosi 5472 metry kwadratowe. Projekt architektoniczny opracowała firma Tera Group. Budowa rozpoczęła i zakończyła się zgodnie z harmonogramem.

W podziemnej części budynku powstał parking na 22 miejsca postojowe, a dodat-



Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze

kowo mieszkańcy mogą korzystać z abonamentowych miejsc na parkingach miejskich znajdujących się w pobliżu inwestycji. Budynek wyposażono w windę firmy Schindler oraz 2 windy i rampę podjazdową przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Profesjonalny system monitoringu zapewnia bezpieczeństwo mieszkańców.

Ciepło dostarczane jest z miejskiej sieci ciepłowniczej. W ramach inwestycji przed budynkiem od strony ul. Piotrkowskiej, powstał estetyczny skwer wyposażony w ławki, rampy i schody, a przestrzeń została wzbogacona o nasadzenia roślinne.

Lokale usługowe na parterze będą przeznaczone pod działalność handlową i usługową w której znajdują się i powstaną kolejne instytucje finansowe.

Budynek powstaje w technologii z wykorzystaniem nowoczesnych materiałów budowlanych. Elewacja została wykonana nowoczesną technologią tynków żywicznych w kolorach

nawiązujących do sąsiedniej zabudowy. Sprzedaż mieszkań prowadzona jest w biurze sprzedaży dewelopera oraz za pośrednictwem stron internetowych. Firma oferuje różne formy finansowania zakupu, w tym współpracę z bankami w zakresie kredytów hipotecznych.

Inwestycja Apollo Bulvar to stanowi trzeci etap zagospodarowania tego obszaru centrum Kielc. Wcześniej w sąsiedztwie powstały, również wybudowane przez Apolloplast Inwestycje, budynki Apollo Ventus i Apollo Split tworząc spójny kompleks mieszkaniowy. Lokalizacja przy ulicy Piotrkowskiej zapewnia dostęp do urzędów i centrum handlowo-usługowego miasta. Do Rynku jest stąd około 350 metrów, a do centrum handlowego Korona około 800 metrów. W pobliżu znajdują się przystanki komunikacji miejskiej oraz główne arterie komunikacyjne Kielc. Apolloplast Inwestycje realizuje projekt jako część szerszej strategii zagospodarowania centrum miasta.

REKLAMA

0011525861



**KOMPLEKSOWA
BUDOWA
DOMÓW**

tel. 506 155 928

**OKNA
DRZWI
BRAMY**

Autoryzowany punkt MS
więcej niż OKNA



**MS
więcej niż
OKNA**



**e-mail: biuro@nexbud.com.pl
tel. 500 304 557**

**26-634 Gózd, ul. Radomska 14
26-700 Zwoleń, ul. Wojska Polskiego 57A
e-mail: budowa@nexbud.com.pl
www.nexbud.com.pl**

REKLAMA

0011526170

PRELUDIUM GRÓJEC - komfortowe, ekologiczne apartamenty w zabudowie segmentowej



JM DEVELOPMENT Osiedle Preludium

- mieszkania bezczynszowe o powierzchni 73 m² i dwupoziomowe 136 m²
- prywatna przestrzeń zielona
- indywidualne miejsca postojowe
- kameralna zabudowa segmentowa
- nowoczesna architektura
- energooszczędne rozwiązania
- zielona enklawa nowoczesnego życia

Adres inwestycji:
ul. Kolejowa, 05-600 Grójec / Krobów
tel. 500 420 520

biuro@jmdevelopment.pl
www.jmdevelopment.pl
inastagram: @jmdevelopment.pl



REKLAMA

0011526340

Dni otwarte 12.06 od godz. 14:00 do 20:00 i 13.06 od godz. 10:00 do 14:00, AL. SOLIDARNOŚCI 20A, LOKAL 3
ATRAKCYJNE RABATY DLA ZAINTERESOWANYCH!

DZIELNICA KIELCZANKA UL. GÓRNA III ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY

MIESZKANIA OD 25 M² DO 90 M²

CENA JUŻ
OD 9200 ZŁ/M²



TEL. 787-808-877, 660-695-205

BIURO SPRZEDAŻY
KIELCE, UL. SZCZECIŃSKA 34

KOMPLEX
INWESTYCJE BUD



SPRZEDAŻ APARTAMENTÓW NAD MORZEM

METRAŻ OD 24 M² DO 73 M²



TEL. 784-931-085, 660-695-205

BIURO SPRZEDAŻY
KIELCE, UL. SZCZECIŃSKA 34

KOMPLEX
BUD

REKLAMA

0011522681

OSIEDLE BELLA VISTA

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrzną
a Telegrafem



MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU

**W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI**

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11



+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885



biuro@osiedlebellavista.pl



www.osiedlebellavista.pl



Miasto w zasięgu

miejsce, które daje Ci wiele możliwości



u zbiegu ulic: **Al. Solidarności**
i **Al. 1000-lecia Państwa Polskiego**

+48 573 664 551 || +48 605 081 885 || +48 601 833 900

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11
Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Domaszowska 41 (przy inwestycji)
biuro@luxurypoint.pl | luxurypoint.pl



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.



Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

PERFECT
ALFA Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:
ul. Gen. W. Andersa 5/U11, 25-217 Kielce
☎ 517 959 998
☎ 504 794 210

www.wilenska-park.pl

VILLA ŚWIERKOWA

Nowa inwestycja **VILLA ŚWIERKOWA**
Inwestycja zlokalizowana w pobliżu
Telegrafu, powstała z myślą o osobach,
które szukają harmonii pomiędzy wygodą
miejskiego życia a bliskością natury.



- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Mieszkania o powierzchni od 31 do 38 m².
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowane zakończenie inwestycji: **II kwartał 2028 roku.**



OSIEDLE MIĘTOWA

**INWESTYCJA
ZAKOŃCZONA,
GOTOWA DO
ZAMIESZKANIA.**



- Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia”.



- W sprzedaży pozostały **ostatnie 2 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m²),

WD BUDOWNICTWO
Sp. z o.o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berberyśowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl
www.wdbudownictwo.com

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

GVD BARANÓWEK

POZNAJ INWESTYCJE PREMIUM
W ZIELONEJ CZĘŚCI KIELC

- metraże 32-134 m²
- 98 mieszkań
- 12 segmentów

POZNAJ WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW
WWW.GVDBARANOWEK.PL

Nowa atrakcja w Bramie Opatowskiej w Sandomierzu. Start podczas Nocy Muzeów. Tego dnia w mieście dużo się działo

Klaudia Tajs
Sandomierz

Noc Muzeów z Sandomierskim Centrum Kultury, dzięki wielu atrakcjom przyciągnęło liczne grono zwiedzających.

Z różnorodnych propozycji skorzystali mieszkańcy i turyści, którzy byli pod wrażeniem odwiedzanych miejsc.

Tej nocy dla zwiedzających otworzyła się Kamienica Oleśnickich, Brama Opatowska, Podziemna Trasa Turystyczna, Sala Ekspozycyjna Ratusza i Centrum Informacji Turystycznej w Sandomierzu, które tej nocy było prawdziwym sercem całego wydarzenia. Sandomierskie Centrum Kultury, Biuro Wystaw Artystycznych, Muzeum Polskiego Ruchu Ludowego, Muzeum Diecezjalne Dom Długosza to instytucje, które na tę wyjątkową Noc przygotowały ciekawą ofertę, w której historia ożywa, a zmrok odkryje magię.

Brama Opatowska w Sandomierzu otworzyła się na Noc Muzeów i cofnęła w czasie.



Kamila Kremiec - Panek, dyrektor Sandomierskiego Centrum Kultury i jej autor Piotr Kusał

Nowa wystawa „Spotkanie w Bajce” przeniosła odwiedzających w klimat filmu, który częściowo kręcono właśnie w tych murach. Wystawa znajduje się na półpiętrze przy wejściu na taras widokowy. Są tam fotostudy z filmu „Spotkanie z Bajce”. Wiele scen z tego filmu zostało na-

kręconych na Bramie Opatowskiej, stąd pomysł, aby ta wystawa się tam odbyła. Na fotosach można zobaczyć odtwórców głównych ról, plejadę ówczesnego kina polskiego Gustawa Holoubka, Magdalenę Zawadzką, Andrzeja Łapickiego, Aleksandrę Ślaską.

Do obejrzenia wystawy zachęca Kamila Kremiec - Panek, dyrektor Sandomierskiego Centrum Kultury. - Wystawa ta zawiera głównie kadry z filmu „Spotkanie w Bajce” oczywiście także te z Bramą Opatowską w roli głównej. Można tu zobaczyć także pięknie zaaranżowaną przestrzeń miesz-

kania z czasów, kiedy ten film został nakręcony. Wystawa została stworzona rękami Piotra Kusala, który przez długi czas szukał eksponatów z lat 60- i 70-tych, a nie było to łatwe zadanie. Kosztowało to dużo pracy, ale efekt jest imponujący - wyjaśnia dyrektor Kramiec.

Oprócz fotosów na wystawie została zaaranżowana specjalna przestrzeń związana z czasami, w których film został nakręcony. Jest tam wersalka, telewizor, radio, lampa z abażurem, ława i krzesła. Jest także zastawa do herbaty i adapter. Całość uzupełniają oryginalne dodatki jak kapelusze, wieszak na odzież, czy wazon z goździkami i kwiatami z bibuły. Są rodzinne fotografie.

Wystawa będzie czynna przez cały rok.

Ponadto do końca września z Bramy Opatowskiej w godzinach jej działania będzie rozbrzmiewał teledysk Anny Jantar „Nic nie może wiecznie trwać” - piosenki, którą zna każdy Polak.

W Kamienicy Oleśnickich uczestnicy warsztatów cera-

micznych wyszli z własnoręcznie zrobionymi lampionami, a młode aktorki Małego Teatru Siedmiu Wzgórz zabrały wszystkich w podróż w czasie happeningiem „Podążając za Czasem”.

Dziewczyny były niesamowite w strojach użyczonych przez Chórągiew Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej.

Dziewczyny były niesamowite w strojach użyczonych przez Chórągiew Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej

W Ratuszu można było zobaczyć dwie wystawy tym ekspozycję czasową „Obieg” Katarzyny Leszczyńskiej-Kaszuby. Na oprowadzanie kuratorskie zaprasza pracownik Sandomierskiego Centrum Kultury, pasjonat starej fotografii i autor wystaw Piotr Kusał.

Muzeum Diecezjalne Dom Długosza w Sandomierzu zaprosiło do godziny 22.30. Była możliwość zobaczenia ponad 120 rycin, w tym w większości rozkładanych. Nowe dzieło na stałej ekspozycji obraz z XVI wieku z dawnej kaplicy zamkowej w Ćmielowie.

©P

MATERIAŁ INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO W SANDOMIERZU

0011518639



Sandomierz

Urząd Miejski
w Sandomierzu

Plac Poniatowskiego 3,
27-600 Sandomierz

tel.: +48 15 815 41 00, fax: +48 15 815 41 01
e-mail: um@um.sandomierz.pl

Ponad milion złotych na przebudowę drogi w rejonie ul. Długiej

Sandomierz konsekwentnie realizuje kolejne inwestycje drogowe poprawiające komfort i bezpieczeństwo mieszkańców.

8 maja 2026 roku podpisana została umowa z Przedsiębiorstwem Budownictwa Inżynieryjno-Drogowego M-Via Sp. z o.o. z Niska na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi na działkach nr ewid. 172/3, 172/2, 172/11, 172/20, 1225 przy ul. Długiej w Sandomierzu”.

Wartość podpisanej umowy wynosi ponad milion złotych brutto, a wykonawca będzie miał 270 dni od dnia jej zawarcia na realizację zadania. Oznacza to, że zgodnie z umową prace powinny zakończyć się do lutego 2027 roku.

Zakres inwestycji obejmuje kompleksową przebudowę drogi o nawierzchni bitumicznej. W ramach zadania wykonane zostaną również ciągi piesze oraz zjazdy z kostki betonowej. Ważnym elementem prac będzie także odwodnienie pasa drogowego poprzez system kanalizacji deszczowej, co ma szczególne znaczenie dla trwałości nawierzchni i poprawy warunków użytkowania drogi.

Inwestycja przewiduje ponadto zabezpieczenie istniejącej infrastruktury tech-



nicznej oraz rozbudowę sieci oświetlenia ulicznego. Dzięki temu przebudowany odcinek ul. Długiej będzie nie tylko wygodniejszy, ale również bezpieczniejszy dla pieszych, kierowców i mieszkańców korzystających z tej części miasta na co dzień.

Przebudowa ul. Długiej to kolejny przykład działań podejmowanych przez samorząd w celu poprawy lokalnej infrastruktury. Tego typu inwestycje, choć często dotyczą konkretnych odcinków dróg, mają realne znaczenie dla jakości życia mieszkańców - ułatwiają dojazd do posesji, po-

prawiają bezpieczeństwo ruchu, porządkują przestrzeń oraz wpływają na estetykę miejskiego otoczenia.

Realizacja zadania przy ul. Długiej wpisuje się w szerszy proces modernizacji sandomierskiej infrastruktury drogowej. Miasto w ostatnim czasie informowało również o kolejnych postępowaniach i pracach związanych z remontami oraz przebudową ulic, co pokazuje, że poprawa stanu dróg pozostaje jednym z istotnych elementów działań inwestycyjnych samorządu.

Paweł Niedźwiedz Burmistrz Sandomierza
zaprasza na

**Bajkowy Dzień Dziecka
w Sandomierzu**
31 maja 2026 r. | plac zabaw przy ul. Żółkiewskiego

14:00	Bajkowy Korowód ulicami miasta Start: Plac 3 Maja
14:30	Rozpoczęcie programu Dnia Dziecka - powitanie uczestników przez Burmistrza Sandomierza
14:40	Rozstrzygnięcie konkursu „Bajkowy Bohater na Medal”
15:00	Występy sandomierskich przedszkolaków
15:20	Pokaz Formacji Tanecznej Dance Mania, Formacji Tanecznej PARADOX oraz występy Sandomierskiego Studia Piosenki
16:00	„Leśny Talent Show, czyli wilk kontra Czerwony Kapturek” w wykonaniu grupy „Mały Teatr Siedmiu Wzgórz”
17:00	Koncert zespołu Kosmokraki

Pomimo: bezpłatne dmuchanie balonów zwierzątk, kolorowanki, kącik czytelniczy „Pod chmurką”, animacje dla dzieci, gry i zabawy sportowe, malowanie buziek, brokatowe tatuaże, tworzenie bransoletek z koralków, prezentacja pojazdów i sprzętu Policji oraz Straży Pożarnej, stoiska z bezpłatnym poczęstunkiem i wiele innych atrakcji!

wstęp wolny

KOSMOKRAKI

Rewitalizacja parku we Włostowie dobiegła końca. Było oficjalne otwarcie z udziałem wicewojewody

Sandra Krakowiak
Gmina Lipnik

W poniedziałek, 18 maja, odbyło się uroczyste otwarcie zrewitalizowanego parku we Włostowie, potocznie nazywanego „przy osadzie”.

To przestrzeń, która po gruntownej przemianie ma służyć mieszkańcom w każdym wieku, od najmłodszych po seniorów.

Miejsce, które przez lata po zamknięciu Cukrowni Włostów stopniowo popadało w zapomnienie, dziś stało się jedną z nowych wizytówek miejscowości.

Jeszcze do niedawna teren ten nie zachęcał do odwiedzin. Zaniehbany park po latach utracił swój dawny charakter i przestał być miejscem spotkań mieszkańców. Dzięki przeprowadzonej rewitalizacji wszystko się jednak zmieniło. Dziś „park przy osadzie” stał się nowoczesną i przyjazną przestrzenią do wypoczynku, rekreacji oraz integracji lokalnej społeczności.

Uroczyste otwarcie zgromadziło samorządowców oraz



W uroczystym otwarciu uczestniczył wicewojewoda Michał Skotnicki

mieszkańców, którzy mogli po raz pierwszy zobaczyć efekty zakończonych prac.

Inwestycja została zrealizowana w ramach zadania „Zagospodarowanie terenów zielonych w miejscowości Włostów”.

Na terenie parku powstały nowe alejki spacerowe,

ławki, nasadzenia zieleni oraz elementy edukacyjne. Nie zabrakło również miasteczka ruchu drogowego, boiska do siatkówki, nowego oświetlenia, monitoringu oraz ogrodzenia, które mają poprawić komfort i bezpieczeństwo odwiedzających.

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów nowej przestrzeni jest tętnia solankowa, która nadaje temu miejscu nie tylko rekreacyjny, ale również zdrowotny charakter. - Park ma służyć całym rodzinom, babciom, mamom i dzieciom. Chcę, żeby służył także przyjezdnym, którzy od-

wiedzą naszą gminę. Będą tu mogli odpocząć, ale także zadbać o zdrowie, bowiem znajduje się tutaj tętnia solankowa - podkreśla wójt gminy Lipnik Andrzej Grządziel.

To nie jest zwykłe uporządkowanie terenu. To przywrócenie Włostowowi miejsca spotkań. Dla seniorów, którzy mogą tu spokojnie usiąść i porozmawiać. Dla dzieci, które mogą uczyć się zasad bezpiecznego poruszania po drodze. Dla rodzin, które zyskują piękną przestrzeń do spacerów. Dla wszystkich, którzy potrzebują oddechu, zieleni i chwili odpoczynku blisko domu.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła 1 milion 589 tysięcy złotych, z czego ponad 1,55 miliona złotych stanowiło dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Park „przy osadzie” we Włostowie rozpoczął nowy rozdział swojej historii. Po latach zapomnienia znów tętni życiem, zielony, nowoczesny i otwarty dla wszystkich mieszkańców.

W uroczystym otwarciu uczestniczyli między innymi: wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, wójt gminy Lipnik Andrzej Grządziel, zastępca wójta gminy Lipnik Wojciech Zdyb, radni Rady Gminy Lipnik oraz mieszkańcy Włostowa.

Wójt gminy Lipnik Andrzej Grządziel zaznacza, że do tej pory park odstraszał i niczym nie przyciągał mieszkańców. Teraz będzie zupełnie inaczej. - Ma on służyć całym rodzinom, babciom, mamom i dzieciom. Chcę, żeby służył także przyjezdnym, którzy odwiedzą naszą gminę. Będą tu mogli odpocząć, ale także zadbać o zdrowie, bowiem stanie tutaj tętnia solankowa - tłumaczy wójt Lipnika.

Rewitalizacja obejmuje również przebudowę infrastruktury oraz stworzenie strefy rekreacyjno-zdrowotnej z tętnią solankową. Jak podkreśla Andrzej Grządziel, park ma służyć całym rodzinom i stać się miejscem wypoczynku zarówno dla mieszkańców, jak i gości odwiedzających gminę Lipnik. ©

REKLAMA

0011526253



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW RZĄDOWEGO FUNDUSZU ROZWOJU DRÓG

Przebudowa drogi powiatowej nr 1704T Pierzchnica
- Nowa Wieś w miejscowości Nowa Wieś
od km 0+850 do km 1+700

Dofinansowanie: 887 309,00 zł
Całkowita wartość 1 267 585,14 zł

DATA PODPISANIA UMOWY:
GRUDZIEŃ 2025

REKLAMA

0011526256



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW RZĄDOWEGO FUNDUSZU ROZWOJU DRÓG

Przebudowa drogi powiatowej nr 1581T
Sobótka - Wilczyce w miejscowości Wilczyce
od km 2+659 do km 3+209

Dofinansowanie: 726 773,00 zł
Całkowita wartość 1 038 247,64 zł

DATA PODPISANIA UMOWY:
GRUDZIEŃ 2025

Połaniec świętował 232. rocznicę ogłoszenia Uniwersału. Był barwny korowód, piękny polonez i...Tadeusz Kościuszko

Maciej Barwinek
Połaniec

W czwartek, 7 maja Połaniec po raz kolejny stał się symboliczną stolicą polskiej wolności..

Mieszkańcy, samorządowcy oraz goście z całego kraju zjechali do miasta, by uczcić 232. rocznicę wydania jednego z najważniejszych aktów prawnych w dziejach Rzeczypospolitej - Uniwersału Połanieckiego.

Oficjalna część uroczystości w Centrum Kultury i Sztuki zgromadziła imponującą listę gości - od parlamentarzystów, przez przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, po liderów organizacji kościuszkowskich z Krakowa, Maciejowici i Szczekocin. Byli między innymi poseł, Michał Cieślak i członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, Anita Koniusz.

Burmistrz Połańca, Jacek Nowak w swoim przemówieniu nadał patriotyzmowi bardzo współczesny wymiar. - Patriotyzm to budowanie lepszej Polski poprzez uczciwą pracę i dbanie o lokalną społeczność, a nie tylko



Poloneza zatańczył burmistrz Połańca Jacek Nowak

wielkie hasła wypowiadane przy okazji świąt - podkreślił.

Podobny ton wybrzmiał w wystąpieniu przewodniczącej Rady Miejskiej w Połańcu, Małgorzaty Walenciak, która zaznaczyła, że Połaniec dynamicznie łączy historię z nowoczesnością, stając się miejscem edukacji i wspólnotowych projektów.

Jednym z punktów programu była debata historyczna przygotowana przez uczniów Zespołu Szkół w Połańcu. Szymon Kiełb i Maja Cieślak, pod merytoryczną opieką Iwony Czosnek, zmierzali się z pytaniem: „Bohater czy legenda wykreowana przez historię?”.

Spotkanie miało zaskakujący przebieg - dzięki nowoczesnej formie prezentacji, do zgromadzonych „przemówił” sam Tadeusz Kościuszko. Wirtualna postać naczelnika dziękowała za pielęgnowanie pamięci i zachęcała młodzież do wiary we własne możliwości. Uczniowie odczarowali wizerunek generała jako

„posagowego bohatera”, pokazując go jako człowieka z pasjami - inżyniera, malarza i stratega, który ponad wszystko cenił niezależność. Doktor Paulina Mielnik, podsumowując debatę, podkreśliła, że świeże spojrzenie młodych ludzi to dowód na to, że wartości kościuszkowskie są uniwersalne i wciąż aktualne.

Organizatorzy zadbałi o to, by rocznica miała też wymiar integrujący i nieco lżejszy. Uczestnicy debaty mogli spróbować „przysmaków Naczelnika” - aromatycznej kawy i paczków z różą.

Z kolei dla tych, którzy wolą czuć historię w ruchu, przygotowano coś zupełnie nieszablonowego: Kościuszkowski Słow Jogging. Pod przewodnictwem Aliny Świtek grupa entuzjastów aktywnego trybu życia pokazała, że radosne świętowanie może iść w parze ze zdrowiem.

Po części oficjalnej i wykładach, ulice Połańca wypełniły się barwami narodowymi. Uroczysty przemarsz z udziałem orkiestry, pocztów sztandarowych i uczniów z chorągiewkami przyciągał wzrok przechodniów. Finał miał miejsce pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

W podniosłej atmosferze członkowie Towarzystwa Kościuszkowskiego odczytali słowa Uniwersału, które ponad dwa wieki temu dawały nadzieję tysiącom chłopów. Następnie delegacje złożyły kwiaty, a zwieńczeniem tej części obchodów był dostojnie odtańczony polonez, w którym ramię w ramię stanęli starsi i młodszy mieszkańcy gminy.

Przypomnijmy: 7 maja 1794 roku, w obozie pod Połańcem, Tadeusz Kościuszko wydał akt, który na zawsze zmienił postrzeganie praw obywatelskich w Polsce. Uniwersał Połaniecki znosił poddaństwo osobiste chłopów, zapewniał im opiekę państwa i nieusuwalność z uprawianej ziemi. Choć upadek insurekcji nie pozwolił na trwałe wprowadzenie tych reform, dokument stał się fundamentem nowoczesnego narodu, a Połaniec - symbolem walki o godność każdego człowieka. Pamięć o tym wydarzeniu podtrzymuje między innymi kopiec usypany w 1917 roku, będący do dziś najważniejszym punktem na historycznej mapie Połańca. ©

MATERIAL INFORMACYJNY GMINY LIPNIK

0011518741



INFORMATOR URZĘDU GMINY LIPNIK

Lipnik 20, 27-540 Lipnik, Polska
Telefony: 15 869 14 10, 15 869 14 19

Fax 15 869 17 54
e-mail: ug@lipnik.pl

internet:
www.lipnik.pl

Włostów ma nowe zielone serce

Odnowiony park, tętniąca solankowa i przestrzeń dla mieszkańców

We Włostowie uroczysto otwarto odnowiony park przy dawnej cukrowni. Inwestycja pod nazwą „Zagospodarowanie terenów zielonych w miejscowości Włostów” zmieniła dotychczasową przestrzeń w miejsce wypoczynku, rekreacji, edukacji i spotkań mieszkańców. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, radni Gminy Lipnik oraz mieszkańcy.

Park we Włostowie zyskał zupełnie nowe oblicze. Teren, który przez lata wymagał uporządkowania i nowej funkcji, stał się dziś przyjaznym miejscem dla całych rodzin. Powstały alejki spacerowe, ławki, nowe nasadzenia, oświetlenie parkowe, monitoring, ogrodzenie, boisko do siatkówki, tablice edukacyjne, miasteczko ruchu oraz tętniąca solankowa

wa. To inwestycja, która łączy kilka ważnych potrzeb: odpoczynek, bezpieczeństwo, edukację, aktywność fizyczną i troskę o zdrowie.

W uroczystym otwarciu uczestniczyli między innymi: Michał Skotnicki, Wicewojewoda Świętokrzyski, Andrzej Grządziel, Wójt Gminy Lipnik, Wojciech Zdyb, Zastępca Wójta Gminy Lipnik, radni Rady Gminy Lipnik oraz mieszkańcy Włostowa. Symboliczne przecięcie wstęgi było nie tylko zakończeniem inwestycji, ale także początkiem nowego etapu dla tej części miejscowości.

Przestrzeń, która zaczęła żyć

Wójt Gminy Lipnik Andrzej Grządziel podkreślał, że największą wartością tej inwestycji jest zmiana, jaka dokonała się w samej przestrzeni i w jej znaczeniu dla mieszkańców.

Jeszcze niedawno był to teren, który nie wykorzystywał w pełni swojego



potencjału. Dziś oddajemy mieszkańcom miejsce uporządkowane, bezpieczne, zielone i potrzebne. Chcieliśmy, aby park we Włostowie był przestrzenią dla wszystkich: dla dzieci, młodzieży, rodzin i seniorów. To nie jest

inwestycja tylko do oglądania. To miejsce ma żyć, służyć spotkaniom, odpoczynkowi, rekreacji i budowaniu lokalnej wspólnoty - mówił wójt Andrzej Grządziel.

Szczególną uwagę zwraca tętniąca solankowa, która

nadaje parkowi charakter prozdrowotny. To element coraz częściej pojawiający się w dobrze zaprojektowanych przestrzeniach publicznych, ponieważ pozwala pójść spacer, wypocząć i korzystny mikroklimat.

Z kolei miasteczko ruchu będzie służyć najmłodszym do nauki zasad bezpiecznego poruszania się po drodze. W praktyce oznacza to, że park nie jest jedynie miejscem rekreacyjnym, ale także edukacyjnym.

Inwestycja z dofinansowaniem

Zadanie zostało zrealizowane przy wsparciu środków z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Całkowita wartość inwestycji wyniosła 1 589 000,00 zł, z czego 1 557 220,00 zł stanowiło dofinansowanie.

Odnowiony park pokazuje, że rozwój miejscowości nie polega wyłącznie na dużych obiektach i drogach. Równie ważne są miejsca codziennego życia: alejki, ławki, zieleń, przestrzeń do rozmowy, zabawy i odpoczynku. Włostów zyskał właśnie takie miejsce. Zielone, przyjazne i potrzebne.

KRÓTKO

RYTWIANY

Dzień Dziecka przy zamku

Wójt Gminy Rytwiany oraz Gminne Centrum Kultury w Rytwianach zapraszają wszystkie dzieci wraz z rodzinami na Gminny Dzień Dziecka, który odbędzie się w niedzielę, 31 maja w godzinach od 15 do 18 w parku przy ruinach zamku w Rytwianach. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji i niezapomnianych niespodzianek dla najmłodszych uczestników. W programie znajdują się animacje i zabawy prowadzone przez Mobilne Centrum Animacyjno-Rozrywkowe „Świat Dziecka”, konkursy sportowe i plastyczne, spotkania z policjantem i strażakiem, a także tatuaże brokatowe oraz modelowanie balonów. Na dzieci czekać będą również dmuchańce, zamki, piana party, przejażdżki quadami oraz słodki poczęstunek. Wstęp wolny. MB

SZYDLÓW

Dla dzieci i rodziców

Burmistrz Miasta i Gminy Szydłów Andrzej Tuz oraz Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Szydłowie zapraszają wszystkie dzieci i ich rodziny na pełen atrakcji Dzień Dziecka, który odbędzie się w niedzielę, 7 czerwca w godzinach 15-19 w Parku Miejskim w Szydłowie. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Na scenie wystąpi sekcja wokalna Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w Szydłowie, a wyjątkową muzyczną atrakcją będzie koncert zespołu dziecięcego Tulinki. Podczas wydarzenia nie zabraknie animacji dla dzieci, gier i zabaw, dmuchańców, piany party oraz kolorowego festiwalu barw. Ogromną atrakcją będą również alpaki. Na uczestników czekać będą także słodkości przygotowane przez koło gospodyń wiejskich.3. SK

STASZÓW

Daj się usłyszeć - konkurs

Staszowski Ośrodek Kultury zaprasza młodych wokalistów z województwa świętokrzyskiego do udziału w konkursie „Daj się usłyszeć - ENEA wspiera muzyczne talenty”. Inicjatywa skierowana jest do dzieci i młodzieży w wieku od 8 do 18 lat. Zgłoszenia do 26 maja R

STASZÓW

Spektakl The Chairs

O relacjach, bliskości i samotności we współczesnym świecie opowie spektakl „The Chairs”, który zostanie zaprezentowany w niedzielę, 7 czerwca o godzinie 18 w Staszowskim Ośrodku Kultury w ramach programu Teatr Polska 2026. Przedstawienie inspirowane jest anonimowymi historiami i doświadczeniami ludzi w różnym wieku oraz z różnych środowisk. Twórcy podejmują temat budowania relacji i poszukiwania bliskości, stawiając jednocześnie pytania o coraz bardziej powszechne doświadczenie samotności. Na scenie wystąpi duet Adama Kuzy i Sary Kozłowskiej, którzy prowadzą widzów przez opowieści o spotkaniach, emocjach i rozstaniach. W swojej pracy łączą delikatność, humor i refleksję, tworząc spektakl pełen wrażliwości i autentycznych emocji. „The Chairs” to teatr subtelny i poruszający, opowiadający o tym, co w relacjach międzyludzkich najważniejsze. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Wejściówki można odbierać w Staszowskim Ośrodku Kultury. MB

POŁANIEC

Anna Wyszkon i Czerwone Gitary

Już w najbliższą sobotę, 23 maja na muszli koncertowej w Połańcu odbędzie się finał Dni Połańca. Gwiazdą wieczoru będzie Ania Wyszkon. Świętowanie rozpocznie się o godzinie 16 od bloku sportowego. Zobaczymy pokazy sekcji piłki nożnej oraz zapaśniczej MKS Czarni Połaniec, a także popisy Połanieckiej Sekcji Karate. Emocji dostarczą również pokaz Muay Boran Kickboxing w wykonaniu Hunters Fight Club, w którym weźmie udział dwukrotny mistrz świata, Miłosz Wolański. O godzinie 16.15, publiczność do zabawy porwie lokalny artysta Ireneusz Wyspiański. Wieczorną część koncertową otworzy o godzinie 18 występ zespołu Czerwone Gitary oraz formacji Sidus. Gwiazdą wieczoru będzie Anna Wyszkon - jedna z najbardziej cenionych wokalistek na polskiej scenie muzycznej. Artystka, znana ze swojego wyjątkowego, ciepłego głosu i ogromnej wrażliwości, od lat dostarcza fanom niezapomnianych wzruszeń. W Połańcu usłyszymy jej największe, ponadczasowe przeboje, które na stałe zapisały się w historii polskiego popu. Jej występ zaplanowano na 21. MB

Druga część Zawichojskiej Nocy Muzeów w sobotę, 23 maja. Będzie wiele atrakcji

Klaudia Tajs
Zawichost

Plenerowa odsłona VI Zawichojskiej Nocy Muzeów odbędzie się w sobotę, 23 maja.

To drugą część tegorocznej edycji Nocy Muzeów w Zawichoście, która nie odbyła się ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe. Po pierwszej części wydarzenia uczestnicy 6. Zawichojskiej Nocy Muzeów spotkają się ponownie w przestrzeni miasta, nad Wisłą, przy Wodowskaskie oraz na ul. Plażowej.

Oto program drugiej części Zawichojskiej Nocy Muzeów, która odbędzie się w sobotę, 23 maja.

Ulica Plażowa w Zawichoście. Godzina 16 -18. Kamienie pamięci. Opowieści wiślane Zapraszamy dzieci, młodzież, dorosłych i całe rodziny na warsztaty malowania kamyków inspirowane Wisłą, historią Zawichostu i osobistymi wspomnieniami związanymi z za-



FOT. KLAUDIA TAJ

Przy Wodowskaskie, będzie można usiąść na leżakach i odpocząć nad Wisłą

wichojskim grodem. Każdy uczestnik będzie mógł stworzyć własny kamień pamięci, ozdobiony kolorem, znakiem, słowem lub symbolem. To prosta, twórcza i rodzinna forma opowieści o miejscu, rzecze i pamięci, którą każdy może zatrzymać w swojej dłoni.

Kościół pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Zawichoście. Godzina 19 - 20

Zawichost piastowski. Wieczorny spacer przez miasto Zapraszamy na spacer z przewodnikiem, który poprowadzi uczestników od kościoła pw. św. Jana Chrzciciela ku Wiśle. Będzie to opowieść o najstarszym Zawichoście, jego piastowskich śladach, dawnym znaczeniu miasta, nadwiślańskim położeniu oraz miejscach, które do dziś przechowują pamięć o minionych wie-

kach. Podczas spaceru będzie można spojrzeć na Zawichost nie tylko jak na współczesne miasto, ale jak na przestrzeń, w której nakładają się kolejne warstwy historii: sakralnej, miejskiej, rzecznej i obronnej. To propozycja dla wszystkich, którzy lubią słuchać historii w miejscu, gdzie naprawdę się wydarzała. O zawichojskiej historii opowie: Wojciech Rudziejewski-Rudziejewicz. ©©

Śniadanie na Dworze Skotnickich w Skotnikach

Klaudia Tajs
Skotniki

Piknik popołudniowy, smakowanie lokalnych produktów w otoczeniu wyjątkowego parku i siedemnastowiecznego dworu Skotnickich w Skotnikach, w gminie Samborzec.

Na takie atrakcje zaprasza w niedzielę, 31 maja Sanlot - Lokalna Organizacja Turystyczna Ziemi Sandomierskiej.

4. Śniadanie na Dworze odbędzie się w wyjątkowym miejscu - otoczeniu dworu Skotnickich w sandomierskich Skotnikach. Śniadanie na Dworze to nie tylko spotkanie przy wspólnym stole, ale przede wszystkim uczta dla zmysłów i duszy. Organizatorzy polecają smak i sztukę, historię i współczesność, rozmowę i twórczość.

Sandomierskie Skotniki podczas tegorocznego pikniku historyczno - kulturowo - kulturalnego czekają na gości.

W ramach wydarzenia zaplanowano spacer po gotyckich Skotnikach z Renatą Stawowy oraz na wykład „Historia rodu Skotnickich - Jarosław Bogoria Skotnicki” - arcybiskup gnieźnieński - jeden z najwybitniejszych Polaków epoki średniowiecza.

Do stoiska zaprosi Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego Oddział Świętokrzyski, Koło Gospodyń Wiejskich Szewcanki, Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Skotnikach,

Nasze Skotniki oraz Ochotnicza Straż Pożarna Skotniki.

Nie zabraknie również spotkania ze sztuką: Zorganizowane zostaną wystawy malarstwa: Marzena Kaspieruk „Obrazy w drodze”, malarstwo Adam Hanuszkiewicz „Historie i historyjki”, fotografie Roman Śmiechowski, fotografie Katarzyna Kozłowska „Dotyk” tkanina artystyczna Marta Lachman „Pomiędzy ziemią a niebem” oraz „Złota ceramika” Krystyna Steczkowska.. ©©

Spektakl „Mój Tata się żeni” w Rytwianach

Maciej Barwinek
Rytwiany

W niedzielę, 24 maja o godzinie 19, w Gminnym Centrum Kultury w Rytwianach odbędzie się spektakl teatralny pod tytułem „Mój tata się żeni” w wykonaniu grupy Mam Teatr.

To pełna humoru i emocji opowieść o rodzinnych relacjach, miłości oraz codziennych sytuacjach, w których niemal każdy widz odnajdzie część własnego życia. Marta próbuje utrzymać wszystko

pod kontrolą i marzy o odrobieniu normalności. Nie jest to jednak łatwe, gdy mama z energią nastolatki szaleje na koncertach, brat Tomek żyje we własnym świecie, a tata postanawia po raz kolejny wywołać prawdziwą rewolucję w życiu najbliższych. Dodatkowych emocji dostarcza pojawienie się instruktorki tańców latino - pewnej siebie i temperamentnej Alusi. W tle komediowych sytuacji pojawiają się pytania o relacje rodzinne, potrzebę bliskości i o to, czy miłość rzeczywiście ma granice wiekowe.

Spektakl miał swoją premierę w czerwcu 2024 roku i od tego czasu cieszy się dużym zainteresowaniem publiczności. Za reżyserię odpowiada Karolina Muszałak-Buława. Na scenie wystąpią Aleksander Mikołajczak, Marzanna Graff, Kamila Dudek lub Joanna Mikołajczak, a głosowo spektakl wzbogacają Teresa Lipowska oraz Stanisław Banaś.

Bilety w cenie 70 złotych można kupić w Gminnym Centrum Kultury w Rytwianach. ©©



FOT. ARCHIWUM

Aleksander Mikołajczak wystąpi w Rytwianach

Edyta Geppert wystąpi w Sandomierzu w czwartek 28 maja. Wyjątkowy koncert

Klaudia Tajs
Sandomierz

W czwartek 28 maja o godzinie 18 z Sandomierzu wystąpi Edyta Geppert. Początek koncertu o godzinie 18. Koncert w Katolickim Domu Kultury imienia Świętego Józefa. Bilety na kupibilecik.pl

Edyta Geppert jest znana z tego, że z wielką starannością buduje swój repertuar. Jej precyzyjnie wyreżyserowane recitale są rzadką okazją usłyszenia prawdziwych perełek polskiej piosenki literackiej.

Gwiazdy wśród autorów i kompozytorów

Wśród autorów tekstów odnajdujemy: Magdę Czaplińską, Agnieszkę Osiecką, Jacka Cygana, Marka Dagnana, Jerzego Ficowskiego, Jonasza Koftę, Wojciecha Młynarskiego, Andrzeja Poniedziałkiego, Jana Kazimierza Siwka, a wśród kompozytorów: Henryka Albery, Włodzimierza Korcza, Seweryna Krajewskiego, Andrzeja Rybińskiego. Bardzo wiele pio-



FOT. KUPBILICIL.PL

W Sandomierzu Edyta Geppert zaśpiewa w czwartek 28 maja o godzinie 18

senek z repertuaru Edyty Geppert wytrzymało próbę czasu i stało się evergreenami.

Wydobywa wielkie emocje

Z tych prostych, melodyjnych, małych form słowno-muzycznych artystka wydobywa wielkie emocje, które udziela się publiczności. Recital Edyty Geppert to znakomita okazja do spotkania

z Jej niezwykłym kunsztem interpretatorskim i z tak rzadką już dziś umiejętnością budowania ostro skonstruowanych nastrojów: piosenki liryczne zderzone z dramatycznymi, a dramatyczne z zabawnymi, tak zwanymi kabaretowymi, reprezentowanymi przez teksty klasyki gatunku - Mariana Hemara. To niezwykła okazja przeżywania emocji, jakich mogą do-

starczyć publiczności tylko nieliczni, obdarzeni prawdziwą charyzmą artyści.

Zdobywczyni czterech nagród Grand Prix w Opolu

Edyta Geppert jako jedyna artystka polskiej estrady muzycznej jest zdobywczynią 4 nagród Grad Prix Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu (1984, 1986, 1995, 2014).

Drugie nocne zwiedzanie Szydłowa

Maciej Barwinek
Szydłów

Drugie w tym roku nocne zwiedzanie Szydłowa odbędzie się w sobotę, 30 maja o godzinie 20.

Drugim w tym roku nocne zwiedzanie Szydłowa odbędzie się w sobotę, 30 maja o godzinie 20.

Wydarzenie organizowane jest w formie spaceru z przewodnikiem i pochodniami, który pozwoli uczestnikom poznać historyczne miasto w wyjątkowej,

wieczornej scenerii. Program obejmuje zwiedzanie najważniejszych zabytków Szydłowa, w tym murów obronnych, Bramy Krakowskiej, synagogi, dziedzina zamkowego z Jagiellońskim Pałacem Królewskim oraz wybranych obiektów sakralnych. Trasa prowadzi również w okolice ruin szpitala i kościoła świętego Ducha.

Organizatorzy przygotowali dodatkowe atrakcje, między innymi. możliwość wykonania pamiątkowego zdjęcia na królewskim tronie oraz degustację lo-

kalnego specjału. Udział w wydarzeniu jest płatny – koszt biletu wynosi 50 złotych od osoby. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego obowiązują wcześniejsze zapisy, prowadzone pod numerem telefonu 41 354 53 13 oraz adresem e-mail: turystyka.gck@szydlow.pl.

Zbiórka uczestników zaplanowana jest na godzinę 19.30 na parkingu przy Punkcie Informacji Turystycznej (ulica Staszowska 12). Przewidywany czas zwiedzania to około 2 godziny.

Sandomierski Festiwal Winasera

Klaudia Tajs
Sandomierz

Winasera Sandomierski Festiwal to coś więcej niż festiwal wina i sera w Sandomierzu. To czas, w którym uczestnik może bliżej poznać sandomierskie środowisko winiarskie.

Oczywiście będzie też można posłuchać autentycznych historii ukrytych za każdym kieliszkiem.

Winasera to inicjatywa organizowana przez winarzy z Sandomierskiego Szlaku Winiarskiego oraz miasto Sandomierz.



FOT. ARCHIWUM

Tak było podczas poprzednich edycji

Druga edycja Winasera Sandomierski Festiwal odbędzie się od piątku, 5 do niedzieli, 7 czerwca na Rynku w Sandomierzu.

Na turystów i mieszkańców w trakcie festiwalu czekają starannie dobrane stoiska z serami i produktami regionalnymi, warsztaty winiarskie, podczas których będzie można odkryć wino jeszcze bardziej i nauczyć się rozumieć je bez zbędnego zadęcia oraz zajęcia muzyczne czasomilacze.

Dokładny program wydarzenia przedstawimy za tydzień!

REKLAMA

0011524670

STAROSTA STASZOWSKI
28-200 Staszów, ul. Józefa Piłsudskiego 7
B-II.6740.7.16.1.2026MC

Staszów, dnia 14 maja 2026 roku

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz.U. z 2024 roku, poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2025 roku, poz. 1691)

STAROSTA STASZOWSKI

zawiadamia, że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Staszów, ul. Opatowska 31, 28-200 Staszów, reprezentowanego przez pełnomocnika P. Małgorzatę Zielińską, z dnia 2 lutego 2026 roku, skorygowany i uzupełniony w dniach 31 marca 2026 roku i 10 kwietnia 2026 roku, wydana została decyzja nr 7 – 49/2026 z dnia 14 maja 2026 roku, znak: B-II.6740.7.16.1.2026MC o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Budowa drogi gminnej w ramach zadania pn. „Renowacja Golejowa w celu wyeksponowania jego walorów przyrodniczych i turystycznych w systemie zaprojektuj i wybuduj” w miejscowości Staszów, gmina Staszów, powiat staszowski, województwo świętokrzyskie.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w szczególności: ustala lokalizację inwestycji wraz z określeniem linii rozgraniczających teren i warunków lokalizacji, zatwierdza podział nieruchomości, zatwierdza projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany, określa termin wydania zarządcy drogi nieruchomości, ustala obowiązek dokonania budowy/przebudowy zjazdów i przebudowy innych dróg publicznych poza liniami rozgraniczającymi teren oraz określa ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości dla realizacji tych obowiązków.

Decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania mogą zapoznać się z decyzją w Starostwie Powiatowym w Staszowie przy ul. Piłsudskiego 7, pokój nr A215, w godz. 7.30-15.30 (poniedziałek, środa, czwartek i piątek), 8.00-16.00 (wtorek). Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości będących przedmiotem postępowania.

Zapoznanie się z treścią decyzji nie jest obowiązkiem.

Jednocześnie wyjaśniam, że w myśl art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Staszowie, na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Staszów, w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Staszowie, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Staszów oraz w prasie lokalnej.

W terminie 14 dni od dnia dokonania zawiadomienia stronom służy prawo wniesienia odwołania od decyzji do Wojewody Świętokrzyskiego.

Odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej powinno zawierać zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Informuję, że nieruchomości objęte liniami rozgraniczającymi teren inwestycji drogowej stają się z mocy prawa własnością Gminy Staszów z dniem, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnym postępowaniu.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub własność i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie **30 dni** od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności albo od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna, **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5%** wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Z up. STAROSTY
Grażyna Włodarczyk
NACZELNIK WYDZIAŁU
Administracji Architektoniczno-Budowlanej

Sukcesy naszych na Pucharze Tymbark!



W kategorii U-8 dziewczynki zwyciężyły Aktywne Juniorki Czarne Połaniec, które prowadził trener Łukasz Maj

Dorota Kułaga
Połaniec, Klimontów

PIŁKA NOŻNA. W dniach 18-19 maja na boiskach przy ulicy Prostej w Kielcach rozegrano finały wojewódzkie XXVI edycji Pucharu Tymbark. Sukcesy odnosiły nasze zespoły.

Były ogromne emocje, niespodzianki, bramki z gatunku tych - stadiony świata i wielka radość zwycięzców, którzy awansowali do finału ogólnopolskiego w Warszawie.

W poniedziałek do rywalizacji stanęły dziewczynki w kategoriach U-8 i U-12 oraz chłopcy w kategorii U-12. Najlepsze drużyny w kategoriach U-12 dziewczynki i U-12 chłopcy wywalczyły awans do finału ogólnopolskiego w Warszawie.

We wtorek, 19 maja, do rywalizacji przystąpili chłopcy w kategorii U-8 oraz dziewczynki i chłopcy w kategorii U-10. Najlepsze drużyny w kategoriach U-10 dziewczynki oraz U-10 chłopcy wywalczyły awans do finału ogólnopolskiego w Warszawie. Ciekawej rywalizacji przyglądali się między innymi były reprezentant Polski i były mistrz Polski z Lechem Poznań Michał Gębura.

U-8 -dziewczynki, wyniki

1. Aktywne Juniorki Czarne Połaniec, 2. Gmina Brody Girls Team, 3. Szczygiełki, 4. ZPO Chlevice.

Nagrody indywidualne: najlepsza bramkarka: Karolina Szewczyk (Gmina Brody Girls Team); najlepsza zawodniczka: Hanna Lipka (Aktywne Juniorki Czarne Połaniec); najlepsza strzelczyni: Maja Majka (ZPO Chlevice).

Bardzo dobre wspomnienia z tego Pucharu Tymbark będzie miał trener Łukasz Maj z Połania.

- Finał był bardzo emocjonujący, było wsparcie ze strony kibiców. Mecz wyrównany, na styku, ale udało się zdobyć trzy bramki, co dało nam końcowy sukces - powiedział Łukasz Maj, trener zespołu Aktywne Juniorki Czarne Połaniec, który wygrał kategorię U-8.

U-10 -dziewczynki, wyniki

1. Gwiazdeczki Kostomłoty, 2. AP PSP Klimontów, 3. Żółto-czarni Konieczno, 4. Piąteczka Skarżysko-Kamienna.

Nagrody indywidualne: najlepsza bramkarka: Antonina Nowakowska (AP PSP Klimontów), najlepsza zawodniczka: Zuzanna Sobczyk (Gwiazdeczki Kostomłoty), najlepsza strzelczyni: Laura Łysagórska (Piąteczka Skarżysko-Kamienna).

W kategorii U-10 dziewcząt zwyciężyły Gwiazdeczki Kostomłoty, a drugie miejsce zajął AP PSP Klimontów.

- W finale były ogromne emocje, wygraliśmy 2:1 z faworytem rozgrywek. Bardzo się cieszymy i jedziemy do Warszawy. Ja z tymi dziewczynkami pracuję od dwóch lat, zrobiły duży postęp i zaowocowało to zwycięstwem w tym turnieju - z zadowoleniem mówił Michał Sobczyk, który prowadził Gwiazdeczki Kostomłoty, najlepszy zespół w kategorii U-10 dziewcząt.

U-12 -dziewczynki, wyniki

1. ZPO Klimontów, 2. SP Mirzec, 3. PSP 3 Busko, 4. Trójka Jędrzejów.

Nagrody indywidualne: najlepsza bramkarka: Wiktoria Duda (PSP 3 Busko), najlepsza zawodniczka: Patrycja Kowalczyk (ZPO Klimontów), najlepsza strzelczyni: Kornelia Nowak (SP Mirzec).

©©

KRÓTKO

OPATÓW, REGION OKS wywalczył awans!

W ostatniej kolejce Klasy Okręgowej OKS Opatów wygrał z KKP Koroną Kielce 2:1 i dzięki porażce czwartego w tabeli Wichru Miedziana Góra z Astrą Piekoszów 0:1, zapewnił sobie awans do czwartej ligi. Sam jest liderem klasyfikacji i ma na koncie 60 punktów, a w tę sobotę zagra na wyjeździe z Partyzantem Wodzisław. Początek o godzinie 17.

W ten weekend zagrają też inne nasze zespoły. Sparta Dwikozy (16. miejsce, 15 punktów, 0:1 z Partyzantem Radoszyce) podejmie w niedzielę od godziny 17 Wisłę Sandomierz (15. miejsce, 25 punktów, 1:3 z Góralcem Górno). W tym samym czasie LZS Samborzec (10. lokata, 30 punktów, 1:3 ze Stalą Kunów) grać będzie u siebie z Astrą Piekoszów. ©© DW

POŁANIEC

Czarni zagrają derby

W piątek 22 maja Czarni Połaniec zagrają mecz 33. kolejki Betclis 3. Ligi grupy czwartej, a ich wyjazdowym rywalem w świętokrzyskich derbach będzie Korona II Kielce. Czarni w poprzednim meczu wygrali 2:1 ze Starem Starchowice, a w tabeli są na piątym miejscu i mają 53 punkty. ©© DW

REGION

Zagrają nasi czwartoligowcy

W weekend rozegrana została też 31. kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej.

W sobotę o godzinie 17 Alit Ożarów zacznie mecz z Orliczem Suchedniów. Alit ostatnio ograł 3:1 Hetmana Włoszczowa, a w tabeli jest 14. i ma 34 punkty.

W niedzielę o godzinie 13:15 Pogoń Staszów zacznie na wyjeździe mecz z Koroną III Kielce. Pogoń w ostatniej kolejce przegrała 0:3 z AKS 1947 Busko-Zdrój, w tabeli jest na miejscu 18. i ma na koncie dziewięć punktów - jest też pewna spadku do klasy okręgowej.

Tego dnia o godzinie 17:30 Klimontowianka Klimontów zacznie na wyjeździe mecz z Hetmanem Włoszczowa. Klimontowianka ostatnio pokonała 2:0 Wierną Małogoszcz, a w tabeli jest jedenaściami 42 oczka. ©© DW



Tadeusz Szkwarek (pierwszy z prawej) zdobył złoto podczas Światowego Festiwalu Zapasów

SUKCES NA ŚWIATOWYM FESTIWALU ZAPASÓW

Złoty Tadeusz Szkwarek!

oprac. Maciej Barwinek
Połaniec

ZAPASY. Trener z MKS Czarni Połaniec, Tadeusz Szkwarek, zdobył złoty medal na Światowym Festiwalu Zapasów, pokonując rywala z Tadżykistanu w kategorii do 70 kilogramów.

Trener sekcji zapaśniczej MKS Czarni Połaniec, Tadeusz Szkwarek, wywalczył złoty medal podczas Światowego Festiwalu Zapasów. W finałowym starciu kategorii do 70 kilogramów Polak nie dał szans reprezentantowi Tadżykistanu.

W miniony weekend (16-17 maja) warszawskie obiekty Akademii Wychowania Fizycznego stały się stolicą światowych zapasów. Wszystko za sprawą Światowego Festiwalu Zapasów - prestiżowego wydarzenia zorganizowanego przez Klub Polskich Weteranów Zapasów. Impreza przyciągnęła na maty elitę zawodników z całego globu, w tym reprezentantów tak odległych krajów jak USA, RPA, Meksyk, Izrael czy Ukraina.

W tym niezwykle wymagającym, międzynarodowym gronie po raz kolejny klasę mistrzowską potwierdził reprezentant gminy Połaniec, Tadeusz Szkwarek. Trener młodych talentów z MKS Czarni Połaniec udowodnił, że wiek to tylko liczba, a prawdziwa pasja i twarda dyscyplina rodzą mistrzów.

Tadeusz Szkwarek wystartował w kategorii wagowej do 70 kg, dominując swoich rywali od pierwszego wyjścia na matę. W bratobójczym, ale niezwykle widowiskowym pojedynku półfinałowym, pokonał Piotra Dąbrowskiego reprezentującego Klub Polskich Weteranów Zapasów z Warszawy.

W walce o złoto Szkwarek zmierzył się z niezwykle groźnym rywalem z Tadżykistanu - Maqsudovem Jamshedem.

Rozmowy z trenerami i zawodnikami z różnych stron świata jeszcze bardziej utwierdziły mnie w przekonaniu, że zapasy to nie tylko sport

Po emocjonującym starciu to Polak uniósł ręce w geście triumfu, przypieczetowując zdobycie złotego medalu.

Warszawski festiwal był jednak nie tylko areną zaciętych walk, ale także platformą wymiany bezcennych doświadczeń. Dla Tadeusza Szkwarek, który na co dzień przekazuje wiedzę kolejnym pokoleniom zapaśników w Połaniecu, była to okazja do kuluarowych rozmów z wybitnymi szkoleniowcami z całego świata.

- Rozmowy z trenerami i zawodnikami z różnych stron świata jeszcze bardziej utwierdziły mnie w przekonaniu, że zapasy to nie tylko sport, ale wielka rodzina oparta na wartościach, szacunku i wspólnej pasji - powiedział Tadeusz Szkwarek.

Jego osiągnięcie jest także dowodem na to, jak wiele można osiągnąć dzięki pasji, zaangażowaniu i miłości do tego, co się robi. Sukces Szkwarek daje nadzieję na rozwój młodych talentów w MKS Czarni Połaniec i pokazuje, że polskie zapasy stoją na wysokim poziomie. ©©

Wiele ciekawych
impresji
w regionie.
Strony 10-11

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 21/2026

STARACHOWICE

Kolejne zatrzymanie po oszustwie

Już druga osoba wpadła po oszustwie „na policjanta”. 82-latka straciła 50 tysięcy złotych

Starachowiczcy policjanci zatrzymali drugą osobę podejrzaną o związek z oszustwem, którego ofiarą padła 82-letnia mieszkanka miasta. Przypomnijmy, w ostatni dzień kwietnia do Starachowiczanki zadzwonił człowiek podający się za policjanta. Mówił, że córka kobiety spowodowała wypadek i potrzebuje pieniędzy, by nie trafić za kraty. Zapowiedział, że po gotówkę zgłosi się „aplikant prokuratora”. 82-latka przekazała nieznajomemu 50 tysięcy złotych.

Kilkanaście dni później policjanci poinformowali, że zatrzymali 19-latkę ze Śląska podejrzaną o to, że pełnił rolę tak zwanego odbieraka. W ostatni weekend starachowiczcy stróże zatrzymali w powiecie pińczowskim 23-latkę. - Usłyszał zarzut oszustwa i został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Podejrzewamy, że to on mógł dzwonić do 82-latki z fałszywą historią o wypadku - tłumaczył aspirant Paweł Kusiak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach.

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI



FOT. GMINA OSTROWIEC

Serce Ostrowca ma zyskać zupełnie nowe oblicze, bardziej zielone, nowoczesne i tętniące życiem.

Rynek przejdzie wielką metamorfozę

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Nowa fontanna multimedialna, kawiarnia z tarasem, więcej zieleni, ogrody deszczowe i przestrzeń przyjazna mieszkańcom, tak ma wyglądać przyszłość ostrowieckiego Rynku.

To ważny krok w stronę zmian, na które mieszkańcy czekali od lat. Rynek w Ostrowcu Świętokrzyskim ma stać się nie tylko reprezentacyjną częścią miasta, ale przede wszystkim miejscem codziennego życia, pełnym zieleni, spotkań i odpoczynku.

- Chcemy, aby Rynek znów był miejscem codziennych spotkań i spędzania czasu przez mieszkańców. Będzie więcej zieleni, cienia i przestrzeni przyjaznej zarówno dzieciom, mło-

dzieży, jak i seniorom. Zależy nam na tym, by centrum Ostrowca Świętokrzyskiego odzyskało swój charakter i tętniło życiem nie tylko podczas wydarzeń, ale każdego dnia - powiedział prezydent miasta Artur Łakomiec.

Przetarg dotyczy zadania pod nazwą „Przebudowa i zagospodarowanie terenu publicznego położonego przy ul. Rynek w Ostrowcu Świętokrzyskim”.

Zakres prac jest bardzo szeroki. W pierwszym etapie znikną obecne elementy Rynku, rozebrana zostanie istniejąca fontanna, schody terenowe, część nawierzchni, a także wybrane elementy małej architektury. Pojawia się również prace pielęgnacyjne zieleni oraz usunięcie części drzew i krzewów kolidujących z inwestycją.

Największe zmiany mieszkańcy zobaczą jednak podczas realizacji nowej

przestrzeni. Powstanie nowoczesna kawiarnia z użytkowym tarasem na dachu, wyposażona między innymi w pergolę z fotowoltaicznymi żaluzjami. Rynek zyska również nową fontannę interaktywną o powierzchni około 210 metrów kwadratowych, która będzie mogła służyć podczas pokazów świetlnych i muzycznych.

Nie zabraknie także nowych terenów zielonych, czterech ogrodów deszczowych, zadaszeń przeciwsłonecznych, nowych nasadzeń oraz ekologicznych rozwiązań związanych z retencją wody. Zaplanowano również stojaki na rowery i hulajnogi, stację naprawy rowerów, infokiosk, nowe ławki, nowoczesne oświetlenie, monitoring oraz podziemne pojemniki na odpady.

Zakończenie inwestycji przewidziano na listopad 2027 roku. ©©

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Powstało nowe miejsce dla wszystkich, którzy potrzebują rehabilitacji strona 3

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

To już pewne. Odchodzi dyrektorka słynnego ostrowieckiego liceum strona 8

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Powstaną mieszkania treningowe i wspomagane. Jest dotacja strona 8

KRÓTKO

GMINA WĄCHOCK

Wypadek na nowej obwodnicy Wąchocka

Jak przekazywał oficer dyżury ze Stanowiska Kierownika Komendanta Wojewódzkiego świętokrzyskiej straży pożarnej, na odcinku obwodnicy Wąchocka, w miejscowości Parszów powiecie starachowickim, samochód ciężarowy zjechał do rowu.

Strażacy zabezpieczali teren zdarzenia. Paweł Kusiak ze starachowickiej policji

uzupełniał: - Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że kierowca ciężarowego pojazdu, jadąc w kierunku Skarżyska-Kamiennej z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu a następnie do rowu.

Przez jakiś czas ruch w kierunku Starachowic na drodze krajowej nr 42 był całkowicie zablokowany. MINOS



FOT. AUTOR

GMINA BAŁTÓW

Pięć osób rannych po dachowaniu

Do zdarzenia doszło około godziny 22 w piątkowy wieczór, 15 maja w miejscowości Wólka Bałtowska w gminie Bałtów.

Oficer dyżurny ze Stanowiska Kierownika Komendanta Wojewódzkiego świętokrzyskiej straży pożarnej informował, że doszło tam do dachowania pojazdu osobowego. - Pięć osób, które podróżowały autem było badanych na miejscu - informowali strażacy.

Komisarz Ewelina Wrzesień z ostrowieckiej policji uzupełniała: - Ze wstępnych ustaleń wynika, że 19-latek kierujący Skodą, stracił panowanie nad pojazdem, auto dachowało w rowie. Kierujący był trzeźwy. Na miejscu badanych było pięć osób podróżujących pojazdem, do szpitala z niegroźnymi obrażeniami pojechała 16-letnia pasażerka. MINOS

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Oszustwa przy kasie samoobsługowej

33-latka z Ostrowca narobiła sobie sporych kłopotów. Policjanci podejrzewają, że na przełomie kwietnia i maja trzykrotnie oszukała w jednej z drogerii na terenie miasta.

- Wkładała do koszyka artykuły kosmetyczne, po czym szła do kasy samoobsługowej, gdzie zasłaniała ich kody kreskowe i skanowała wycięty

uprzednio przez siebie kod pochodzący z tańszego produktu - mówi o ustaleniach policjantów komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Drogeria straciła ponad 930 złotych, a kobiecie może grozić nawet osiem lat więzienia. MINOS

10 lat firmy Walcownie Ostrowieckie WOST i Dzień Hutnika. Było wielkie święto

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Jubileusz 10-lecia spółki Walcownie Ostrowieckie WOST w Ostrowcu Świętokrzyskim odbył się w piątek 15 maja i był połączony z Dniem Hutnika.

Gościem wydarzenia był Michał Skotnicki, wicewojewoda świętokrzyski. - To wyjątkowa okazja do podziękowania wszystkim hutnikom za trud, pracę i budowanie siły naszego regionu. Gratuluję pięknego jubileuszu i życzę kolejnych lat sukcesów oraz niegasnącej hutniczej tradycji - mówił wicewojewoda.

W jubileuszu uczestniczyło wielu gości. Był poseł Czesław Siekierski, były minister rolnictwa; senator Jarosław Rusiecki, słynny siatkarz a obecnie prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej Sebastian Świdzki, prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego Artur Łąkomiec, Agnieszka Rogalińska - starosta ostrowiecka.

Starosta ostrowiecka Agnieszka Rogalińska mówiła:



FOT. AUTOR

Na zdjęciu między innymi starosta ostrowiecka Agnieszka Rogalińska i zarządzający spółką WOST.

- Hutnictwo od pokoleń współtworzy gospodarczy i społeczny charakter Powiatu Ostrowieckiego. To branża, która mimo zmieniających się wyzwań nadal pozostaje symbolem doświadczenia, jakości i siły lokalnego przemysłu. W ten dorobek od 10 lat wpisuje się firma Walcownie Ostrowieckie WOST Spółka Akcyjna, rozwijając działalność i budując markę rozpoznawalną zarówno w kraju, jak i poza jego

granice. To także przykład nowoczesnego podejścia i konsekwentnego rozwijania hutniczych tradycji, które są ważną częścią tożsamości naszego powiatu. Dziękujemy Kierownikowi i Pracownikom Walcowni za codzienną pracę, doświadczenie i zaangażowanie, które mają duży wpływ na rozwój lokalnego przemysłu i gospodarki Powiatu Ostrowieckiego. Gratulujemy dotychczasowych osiągnięć i trzymamy kciuki

za kolejne sukcesy oraz ambitne plany na przyszłość.

Senator Jarosław Rusiecki napisał: - Serdecznie gratuluję jubileuszu, życzę wielu dalszych sukcesów oraz stałego rozwoju. Pozdrawiam Głową Domu - pana Stanisława, Wielce Szanownych i Pracujących Braci, Pana Dyrektora Beniamina oraz Wszystkich Pracowników WOST-u. Tak trzymać! „

Walcownie Ostrowieckie WOST Spółka Akcyjna to wiodący krajowy i europejski producent profili gorącowałcowanych. Walcownia zapewnia klientom podaż szerokiej gamy produktów o zróżnicowanych gatunkach i parametrach. Walcownie Ostrowieckie WOST w obecnej lokalizacji prowadzą działalność produkcyjną od 2015 roku. Walcownie znajdują się przy ulicy Centralnego Okręgu Przemysłowego 12a, na terenie "Starej Huty" w Ostrowcu Świętokrzyskim. Firma jest kontynuatorem hutniczych tradycji w Ostrowcu gdzie huta działała od 1811 roku.

©P

ZDJĘCIE DNIA



FOT. SZKOŁA MISTRZOSTWA SPORTOWEGO

W czwartek 14 maja w Zespole Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego, uczniowie klasy I Oddziału Przygotowania Wojskowego złożyli uroczyste ślubowanie, rozpoczynając ważny etap swojej edukacyjnej i życiowej drogi. Uroczystość ślubowania w ostrowieckim SMS-ie miała wyjątkowy i podniosły charakter. Wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych, instytucji współpracujących ze szkołą, rodzice, nauczyciele, uczniowie oraz przedstawiciele mediów. SK



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Uroczyste otwarcie ośrodka miało miejsce w ostatnią niedzielę.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Uroczystość uświetnił występ zespołu Lasowiacka Nuta.

To wyjątkowe miejsce będzie służyć wszystkim potrzebującym rehabilitacji

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

W niedzielę 17 maja w Ostrowcu Świętokrzyskim odbyło się uroczyste otwarcie Ośrodka Rehabilitacyjno-Szkoleniowego imienia błogosławionej Rodziny Ulmów.

Ostrowiecki Ośrodek Rehabilitacyjno-Szkoleniowy imienia błogosławionej Rodziny Ulmów, to miejsce stworzone z myślą o osobach potrzebujących pomocy, rehabilitacji oraz specjalistycznego wsparcia. Ośrodek został stworzony przez Akcję Katolicką.

- Dzisiaj nasze serce jest otwarte dla Pana Boga i dla ludzi. Cieszymy się ogromnie z obecności księdza biskupa pośród nas, że przybył by poświęcić to dzieło, które będzie służyło potrzebującym i na chwałę Pana Boga. Myślę, że tak będzie bo tutaj ksiądz dyrektor dołoży wszelkich starań żeby tak się stało - mówiła Bożena Kapuściak, prezes Akcji

Katolickiej diecezji sandomierskiej.

Ośrodek będzie prowadził rehabilitację zarówno dla dzieci, jak i osób dorosłych. W planach są także turnusy rehabilitacyjne, które mają pomóc potrzebującym wracać do zdrowia i poprawiać jakość codziennego życia.

Podczas uroczystości nie zabrakło wzruszających słów oraz podsumowań wieloletnich działań, które doprowadziły do powstania tego miejsca. O historii i idei stworzenia ośrodka mówił ksiądz Paweł Anioł, dyrektor Domu Ulgi w Cierpieniu imienia Jana Pawła II w Ostrowcu Świętokrzyskim. - Ten dom powstał bardzo szybko, bo w cztery lata, bez dofinansowania państwa, bez żadnych sponsorów, zbiorów. Jest to kapitał wypracowany przez Akcję Katolicką diecezji sandomierskiej - mówił ksiądz.

- Cały dom, z wyposażeniem, fotowoltaiką, systemy smart, wszystko kosztowało 5 milionów złotych. Chcemy, żeby to miejsce służyło dzieciom i dorosłym, którzy potrzebują rehabi-

litacji, wsparcia i nadziei - podkreślił ksiądz Paweł Anioł.

W ośrodku osoby chore będą mogły zamieszkać w celu poprawy swojego zdrowia. Będą miały tu zapewnioną dobrą opiekę fizjoterapeutyczną oraz lekarską. - Mamy dobre zaplecze, mamy 23 pokoje z łazienkami oraz 5 sal rehabilitacji. Bardzo dobre warunki. Zaznaczę, że jest to ośrodek szkoleniowy również, więc chcemy szkolić rehabilitantów. Dzisiaj się odchodzi od elektroterapii, do bardziej indywidualnej terapii z pacjentem, tutaj mamy pewne doświadczenia i chcemy te doświadczenia przekazywać naszym rehabilitantom - dodał ksiądz dyrektor.

Znaczenie nowej placówki dla regionu podkreślał także biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz, który dokonał poświęcenia obiektu. - Muszę się pochwalić, że Caritas Diecezjalna i też Akcja Katolicka księdza Anioła objęły różnymi ośrodkami całą diecezję, ale Ostrowiec Świętokrzyski jest

wyjątkowy, bo tu mamy największą placówkę, inicjatyw co zawsze jest kroplą w morzu, bo osób potrzebujących, chorych mamy masę i dlatego musimy wychodzić do tych ludzi, musimy ich zauważać. Musimy otwierać nowe miejsca, a ksiądz Anioł ma szczególny charyzmat pod tym względem. Życzę jemu i wszystkim tu zatrudnionym sukcesów - powiedział biskup Krzysztof Nitkiewicz.

W wydarzeniu uczestniczyła między innymi starosta ostrowiecki Agnieszka Rogalińska. - Taka inicjatywa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom. Bardzo serdecznie dziękujemy za to wizjonerstwo księdza dyrektora. Jako powiat ostrowiecki współpracujemy od dawna i cieszymy się i gratulujemy - mówiła pani starosta.

Otwarcie miało nie tylko uroczyste, ale również rodzinny i radosny charakter, bowiem zagrał zespół Bayer Full, który był gwiazdą wydarzenia. Spotkanie stało się okazją do wspólnego świętowania. ©©



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Gratulacje dla księdza Anioła od starosty Agnieszki Rogalińskiej i wicestarosty Łukasza Dybca



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Gratulacje i życzenia złożył także prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego, Artur Łakomiec.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Uroczystego poświęcenia dokonał biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz.



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Na koniec dla Ostrowczan wystąpił zespół Bayer Full.

To było wyjątkowe święto sportu



FOT. SANDRA KRAKOWIAK

Podczas uroczystości nagrodzonych zostało 80 młodych sportowców z Ostrowca Świętokrzyskiego

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

We wtorek, 19 maja, w Centrum Tradycji Hutnictwa w Ostrowcu Świętokrzyskim nagrodzono aż 80 młodych sportowców za osiągnięcia w 2025 roku.

Wydarzenie stało się wyjątkową okazją do uhonorowania tych, którzy swoją codzienną pracą, wysiłkiem i zaangażowaniem budują sportową markę Ostrowca Świętokrzyskiego. Na scenie nie brakowało wzruszeń, gratulacji i dumy z sukcesów młodych zawodników.

Podczas uroczystości głos zabrał prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego Artur Łakomicz, który podkreślał, że liczba wyróżnionych sportowców z roku na rok wyraźnie rośnie. - Bardzo mi miło, że możemy dziś gościć sportowców amatorów, bo to też trzeba jasno powiedzieć. To bardzo uzdolniona młodzież z Ostrowca Świętokrzyskiego, działająca w klubach sportowych w Ostrowcu Świętokrzyskim. Możemy się spotkać w większym gronie niż w ubiegłym roku, jestem przekonany, że kolejne edycje będą jeszcze liczniejsze. Dziś zostaną wręczone nagrody pieniężne, oczywiście jest gradacja na sporty olimpijskie i pasje prezentowali młodzi ludzie, którzy pokazali, jak wiele energii, determinacji i talentu drzemie w ostrowieckiej młodzieży.

Sami sportowcy podkreślali, że takie wyróżnienia mają

ogromne znaczenie. Jak mówili, nagrody są potrzebne, ponieważ motywują do dalszej pracy i pomagają rozwijać sportowe pasje oraz marzenia. - Rodzice jakoś stwierdzili, że zapiszą mnie na pływanie, chociaż wcześniej chodziłem na piłkę nożną - mówi Szymon Batugowski i przyznaje, że nagrody motywują do dalszego trenowania. - Zachęcają do kontynuowania sportu. Za te pieniądze kupię okularki, czepki, stroje startowe.

Julia Celińska trenuje boks i mówi, że nie robi tego dla nagród. - Myślę, że taka forma wsparcia może zachęcić do sportu ale pieniądze nie są najważniejsze. Ja ćwiczę nie po to, żeby dostawać te nagrody tylko po to, żeby mieć satysfakcję z tego. Bardzo mnie satysfakcjonuje ten sport i bardzo go lubię - mówi wprost i dodaje, że nie uważa żeby boks był mało kobiecą dyscypliną. - Jakoś samo to przyszło, widziałam w telewizji jak biją się na ringu i mnie to jakoś pociągnęło. Dziewczyna też powinna umieć się obronić jakoś, nie uważam, że jest jakiś sport bardziej kobiecy czy bardziej męski. Jeśli komuś się podoba taki sport to ja uważam, że powinien spróbować swoich sił - dodaje.

Nie zabrakło także słów uznania ze strony trenerów, którzy dziękowali za dostrzeganie i docenianie talentów swoich podopiecznych. Podkreślali, że za sukcesami młodych zawodników stoją lata ciężkiej pracy, treningów i poświęceń.

Gościem specjalnym wydarzenia była Kaja Ziomek-Nogał, polska łyżwiarka szybka, dwukrotna medalistka mistrzostw świata, złota medalistka mistrzostw Europy, trzykrotna olimpijka. Opowiadała o swojej sportowej drodze i przekonywała młodych zawodników, że sukces nie przychodzi od razu. - W sporcie liczy się konsekwentne działanie i niepoddawanie się - podkreślała. ©©

KRÓTKO

OSTROWIEC

Motocyklista ranny w wypadku

Jedna osoba została ranna w groźnym wypadku, do którego doszło w poniedziałek, 19 maja przed godziną 16 na ulicy Podstawie w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Policjanci opisywali, że 80-letni kierowca Fiata skręcając w lewo na posesję zderzył się z 17-letnim motocyklistą jadącym z przeciwka maszyną marki Suzuki. Nastolatka do ostrowieckiego szpitala zabrało pogotowie. MINOS

OSTROWIEC

Sąd za uszkodzony kwiatomiat

Wszystko działo się pod koniec kwietnia tego roku. Do ostrowieckich policjantów przyszła wtedy 46-letnia kobieta, która zgłosiła, że ktoś wybił szybę w jednym z automatów kwiatowych znajdujących się na terenie Ostrowca Świętokrzyskiego i uciekł.

Jak się dowiadujemy, właścicielka urządzenia wyceśniła wtedy swoją stratę na blisko 1600 złotych.

- Sprawą zajęli się policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu i Przestępczości Nieletnich ostrowieckiej komendy. W ostatnią środę ustalili, że za uszkodzeniem kwiatomatu stał 15-letni mieszkaniec miasta. - informowała komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim dodając, że teraz o dalszym losie nastolatka zadecyduje Sąd Rodzinny i Nieletnich w Ostrowcu Świętokrzyskim. MINOS

OSTROWIEC

Narkotykowe zatrzymanie

Nawet 10 lat więzienia może grozić 27-latkowi z Ostrowca Świętokrzyskiego. W piątek policjanci znaleźli u niego w domu ponad 53 gramy suszu wstępnie zidentyfikowanego jako marihuana oraz porcję środka będącego najprawdopodobniej mefedronem. W sobotę mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków. MINOS



FOT. GMINA OSTROWIEC

Podczas spotkania na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „1 Maja”.

DZIAŁOWICZE OTRZYMALI KOLEJNE PIENIĄDZE

Ogrody znowu ze wsparciem

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Ostrowieckie Rodzinne Ogrody Działkowe z kolejnym wsparciem miasta.

Władze Ostrowca Świętokrzyskiego po raz trzeci przekazały pieniądze na rozwój Rodzinnych Ogrodów Działkowych. W tym roku na inwestycje przeznaczono aż 270 tysięcy złotych, które trafią do 11 ogrodów działających na terenie miasta.

Na terenie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „1 Maja” przy ulicy Zagłoby odbyło się spotkanie prezydenta Ostrowca Świętokrzyskiego Artura Łakomicza z prezesami wszystkich Rodzinnych Ogrodów Działkowych funkcjonujących w mieście. Podczas wydarzenia symbolicznie przekazano umowy dotacyjne na realizację tegorocznych inwestycji.

Miasto po raz kolejny potwierdziło, że rozwój ogrodów działkowych jest ważnym elementem lokalnej polityki. Rodzinne Ogrody Działkowe od lat pełnią istotną funkcję społeczną, są miejscem wypoczynku, inte-

gracji mieszkańców i aktywnego spędzania czasu.

Tegoroczna edycja programu jest już trzecią odsłoną miejskiego wsparcia. W pierwszej przeznaczono na ten cel 220 tysięcy złotych, w drugiej 250 tysięcy, a obecnie kwota wzrosła do 270 tysięcy złotych. Pieniądze trafiły do 11 ogrodów obejmujących blisko 1900 działek.

Program został opracowany tak, by pieniądze zostały podzielone w sposób sprawiedliwy. Część przekazano po równo wszystkim ogrodom, a pozostałą część rozdzielono proporcjonalnie do liczby działek znajdujących się na terenie poszczególnych ogrodów. Każdy ogród zapewnił także co najmniej 30-procentowy wkład własny, dzięki czemu łączna wartość tegorocznych inwestycji przekroczy 385 tysięcy złotych.

W tym roku na inwestycje przeznaczono aż 270 tysięcy złotych, które trafią do 11 ogrodów w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Dzięki dofinansowaniu zrealizowane zostaną inwestycje poprawiające bezpieczeństwo, estetykę i komfort użytkowników. Zaplanowano między innymi modernizację instalacji elektrycznych, rozbudowę monitoringu, remonty świetlic i infrastruktury wspólnej, montaż oświetlenia solarnego, inwestycje związane z odnawialnymi źródłami energii, poprawę infrastruktury sanitarnej oraz remonty dróg i ogrodzeń.

W samym Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „1 Maja” pieniądze zostaną przeznaczone między innymi na naprawę drogi dojazdowej, rozbudowę monitoringu oraz remont schodów i tarasu przy Domu Działkowca. W planach znalazły się również wymiana rynien oraz budowa nowego śmietnika, co ma wpłynąć na poprawę estetyki i funkcjonalności całego obiektu.

Jak podkreślał prezydent Artur Łakomicz, wsparcie Rodzinnych Ogrodów Działkowych jest inwestycją nie tylko w infrastrukturę, ale przede wszystkim w lokalną wspólnotę i jakość życia mieszkańców Ostrowca Świętokrzyskiego. ©©

Ten browar zachwyci każdego piwosza?



Na zdjęciu Maciej Niemczyk - twórca i właściciel Browaru Kamienna.

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

W Skarżysku-Kamiennie powstało miejsce, o którym już teraz głośno wśród miłośników piwa rzemieślniczego.

Browar Kamienna, założony przez Macieja Niemczyka, oferuje naturalne, niefiltrowane i niepasteryzowane piwo warzone na miejscu. To pierwszy taki browar w mieście i - jak podkreślają pierwsi klienci - smak tego piwa znacząco różni się od produktów dostępnych w marketach.

Historia Browaru Kamienna w Skarżysku-Kamiennie, którego twórcą jest Maciej Niemczyk, i którego siedziba znajduje się przy ulicy Limanowskiego 3, zaczęła się ponad 20 lat temu. Wszystko od jednej książki i pasji do warzenia piwa. - Zaraz po ukończeniu studiów kupiłem książkę „Jak warzyć piwo” autorstwa Ziemowita Fałata. Przeczytałem ją od deski do deski i za swoje pierwsze wynagrodzenie kupiłem sprzęt do warzenia piwa - wspomina właściciel browaru Maciej Niemczyk.

Przez lata warzył piwo w domu, gdzie rozwijał swoją pasję, a jego piwo coraz bardziej smakowało znajomym. - Nie byłbym już w stanie nadążyć za popytem i wtedy pojawił się pomysł, żeby zrobić coś większego - opowiada.

Przełomowym momentem była wizyta na targach BrauBeviale w niemieckiej Norymberdze w 2023 roku. To właśnie tam Maciej Niemczyk znalazł firmę, która stworzyła wymarzoną instalację browarniczą.

Nazwa browaru nie jest przypadkowa. Nawiązuje zarówno do dzielnicy Kamienna, jak i rzeki Kamienniej. - Siedzieliśmy ze znajomym przy piwie i zaczęliśmy zastanawiać się nad nazwą. Padł pomysł Browar Kamienna i tak już zostało - mówi właściciel.

Decyzja o stworzeniu browaru zapadła ostatecznie po obejrzeniu profesjonalnej instalacji w jednym z warszawskich browarów. - Tak mi się to spodobało, że stwierdziłem: trzeba iść w to dalej - dodaje.

Pierwsze piwo w Browarze Kamienna warzone było w marcu 2026 roku, tak by gotowy do spożycia produkt w ręce piwoszy trafił na początku maja. - Piwo lubi spokój i czas. To co warzone w marcu, dopiero teraz ma smak - podkreśla Maciej Niemczyk.

Browar Kamienna oferuje obecnie sześć stylów piwa. Wszystkie produkowane są metodą rzemieślniczą. Piwo jest: niefiltrowane, niepasteryzowane, warzone z wysokiej jakości składników, bogatsze w chmiel niż tradycyjne lagery.

Pierwsze opinie klientów są bardzo pozytywne. - Wszyscy, którzy próbowali tego piwa w ostatnich dwóch, trzech tygodniach zachwalają je. Mam nadzieję, że będziemy powtarzać tę jakość. Najbardziej zależy mi na tym, żeby ci ludzie wracali, żeby budowali pewną społeczność, która będzie dumna z tego, że wreszcie mamy tutaj coś innego niż zakłady dookoła, że mamy browar - mówi właściciel marki.

Właściciel Browaru Kamienna nadszadza, że wokół browaru zaczyna tworzyć się lokalna społeczność osób dumnych z tego, że w Skarżysku-Kamiennie powstało coś wyjątkowego.

Piwa z Browaru Kamienna można spróbować nie tylko na miejscu, ale również w wybranych restauracjach w regionie. To jednak dopiero początek planów. W przyszłości przy browarze ma powstać ogródek piwny, a także Bar Kamienna, gdzie oprócz piwa będzie można zjeść przekąski i spędzić czas w klimatycznym miejscu spotkań.

©

KRÓTKO

SKARŻYSKO-KAMIENNA Przybywa drzew w mieście

W Skarżysku-Kamiennie rozpoczęło się sadzenie 109. nowych drzew.

Nowe drzewa pojawiają się zarówno w centrum miasta oraz na osiedlach. Nasadzenia realizowane są między innymi przy ulicach: Żeromskiego, Sienkiewicza (w okolicach Orlika), Jastrzębiej, Okrzei, Sokolej w rejonie dworca, Łąkowej, Paryskiej, Metalowców, Szydłowieckiej, Sportowej oraz w rejonie ulicy Prusa. - Konsekwentnie zwiększamy liczbę drzew i terenów zielonych w naszym mieście. To działania, które mają realny wpływ na komfort życia mieszkańców, estetykę przestrzeni publicznej oraz poprawę jakości powietrza. Chcemy, by Skarżysko-Kamienna było miastem coraz bardziej przyjaznym do życia - mówi prezydent miasta Arkadiusz Bogucki. AZ

SKARŻYSKO-KAMIENNA Będzie nowa ulica

Nowa droga powstanie w Skarżysku-Kamiennie. We wtorek, 19 maja podpisano umowę na budowę ulicy Świętego Brata Alberta.

Zastępca prezydenta miasta Skarżyska-Kamienna do spraw inwestycji i rozwoju Konrad Wikarjusz podpisał umowę z wykonawcą wyłonionym w przetargu. Firma STRABAG będzie miała 7 miesięcy na realizację zadania od dnia zawarcia kontraktu.

W ramach inwestycji powstanie nowy odcinek ulicy Świętego Brata Alberta w Skarżysku-Kamiennie o długości 155 metrów i szerokości 6 metrów. Jak podkreślają władze miasta, budowa drogi ma poprawić komfort codziennego poruszania się oraz zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców tej części Skarżyska-Kamienniej.

Wartość podpisanej umowy wynosi dokładnie 821 962,66 złotych brutto. Miasto pozyskało na realizację inwestycji aż 828 tysięcy złotych dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Środki zewnętrzne pokryją 80 procent kosztów budowy, dzięki czemu samorząd znacząco ograniczy wkład własny. - Konsekwentnie przygotowujemy projekty i sięgamy po środki zewnętrzne, aby jak najmniej obciążać budżet miasta, a jednocześnie rozwijać infrastrukturę drogową - podkreśla wcześniej Konrad Wikarjusz, zastępca prezydenta miasta do spraw inwestycji i rozwoju. AZ



Agnieszka Marszałek-Zyzik zachęca do wzięcia udziału w akcji wyprowadzenia psów.

WIELKA AKCJA W SCHRONISKU TULIMY ŁAPKI

80 psów musi wyjść na spacer

Anna Gwóźdź
Suchedniów

Wielka akcja: 80 psów musi jednocześnie opuścić schronisko! Tulimy Łapki w Suchedniowie proszą o pilną pomoc.

W najbliższą sobotę, 23 maja, w Schronisku dla bezdomnych psów Tulimy Łapki w Suchedniowie, powiecie skarżyskim odbędzie się pełna dezynfekcja. To konieczne dla bezpieczeństwa zwierząt, ale żeby akcja mogła przebiec sprawnie, potrzebne są dziesiątki ludzi dobrej woli. Chodzi o bardzo konkretne zadanie: około 80 psów musi w tym samym czasie wyjść na spacer.

Akcja rozpocznie się o godzinie 9 przy schronisku przy ulicy Berezów 85A w Suchedniowie.

Opiekunowie proszą, by przyjechały osoby odpowiedzialne, spokojne i gotowe słuchać wskazówek pracowników schroniska. To ważne, bo wyprowadzenie kilkudziesięciu psów jednocześnie jest

dużym wyzwaniem logistycznym.

Wspólny spacer

Psy muszą zachować między sobą odpowiednie odległości. W schronisku, nawet przy najlepszej opiece, zwierzęta żyją w stresie, a mijanie innych psów może być dla części z nich trudne. Dlatego pomoc wolontariuszy jest bezcenna, ale musi być rozsądna i uważna.

Chodzi o to, by każdy pies mógł bezpiecznie spędzić ten czas poza boksem, a specjaliści mogli przeprowadzić dezynfekcję szybko i precyzyjnie.

Jeśli wszystkie psy uda się wyprowadzić w tym samym momencie, prace potrwać około godziny, najwyżej półtorej. To niewiele czasu dla

Jeśli wszystkie psy uda się wyprowadzić w tym samym momencie, prace potrwać około godziny, najwyżej półtorej.

człowieka, ale naprawdę ogromna pomoc dla całego schroniska.

- Potrzebujemy około 80 osób do pomocy w wyprowadzeniu wszystkich psów na spacer. Nie pytajcie, jak to policzyliśmy. Pytajcie o adres: ulica Berezów 85A, Suchedniów. Akcję rozpoczniemy już od godziny 9 rano. Serdecznie zapraszamy, prosimy o pomoc i z góry za nią dziękujemy. Do zobaczenia - apeluje Agnieszka Marszałek-Zyzik, opiekunka schroniska.

A może ktoś z Was po takim wizycie zdecyduje, że jego rodzina powinna powiększyć się o cztery łapy?

Tulimy Łapki to dawny Baros, placówka jeszcze niedawno zagrożona zamknięciem. Ewelina Szlufik przejęła ją i wznowiła działalność pod nową nazwą w lutym tego roku. Od tamtej pory w dzieje się tam wiele dobrego.

Przypomnijmy, że Suchedniów dwukrotnie odwiedziła Doda, która włączyła się w akcję pomocy.

©

Czas na wielki remont liceum



FOT. ANNA ZĄBECKA

Powiat pozyskał blisko 6 milionów złotych na termomodernizację II Liceum Ogólnokształcącego.

Anna Ząbecka
Starachowice

To jedna z najbardziej wycieczanych inwestycji oświatowych w powiecie starachowickim. II Liceum Ogólnokształcące imienia Stanisława Staszica przejdzie kompleksową termomodernizację.

Powiat Starachowicki pozyskał blisko 6 milionów złotych na termomodernizację II Liceum Ogólnokształcącego imienia Stanisława Staszica w Starachowicach. Środki na realizację inwestycji pochodzą z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Dobłą informacją dla społeczności szkolnej, podczas konferencji prasowej, która odbyła się w czwartek, 14 maja przekazał starosta powiatu Piotr Babicki. W spotkaniu z dziennikarzami towarzyszyli mu wicestarosta Małgorzata Galas-Bąba, dyrektorka „Staszica” Ewa Sajór-Ruszczak i Norbert Kutyla oraz przewodnicząca i radni powiatu. - II Liceum Ogólnokształcące w Starachowicach szkoła, która najdłużej czekała na swój kompleksowy remont. Udało nam się rozpocząć już prace z pierwszego projektu w zeszłym roku, gdzie modernizujemy halę sportową. A drugi projekt, na który czekaliśmy bardzo długo, to właśnie blisko 6 milionów złotych netto z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach KPO na termomodernizację budynku - mówi starosta Piotr Babicki.

Samorząd prowadził równolegle wszystkie formalności związane z przygotowaniem inwestycji. Jak zapowiadają władze powiatu, już w maju środki zostaną formalnie wprowadzone do budżetu, a umowa z wykonawcą może zostać podpisana w najbliższych dniach.

Zakres prac obejmie niemal cały budynek szkoły. Inwestycja zakłada nie tylko poprawę efektywności energetycznej, ale również modernizację wnętrza i instalacji.

Ostateczny koszt inwestycji będzie znany po rozstrzygnięciu przetargu. Powiat Starachowicki zabezpieczy jednak dodatkowo blisko 3 miliony złotych wkładu własnego. Łącznie na realizację zadania przygotowano około 8,8 miliona złotych.

Dużym ułatwieniem dla realizacji prac ma być okres wakacyjny. To właśnie wtedy wykonawca będzie mógł prowadzić najbardziej intensywne roboty budowlane bez utrudnień związanych z funkcjonowaniem szkoły. Zakończenie prac planowane jest na jesień.

Inwestycja będzie największą modernizacją budynku od momentu jego powstania. II Liceum Ogólnokształcące w Starachowicach istnieje od 62 lat i dotychczas nie przechodziło kompleksowego remontu.

Poza wymianą okien na początku lat 2000 budynek nie był wcześniej docieplany ani gruntownie modernizowany. Dlatego planowana inwestycja określana jest jako historyczna chwila dla całej społeczności „Staszica”.

Przy II Liceum Ogólnokształcącym w Starachowicach obecnie trwa modernizacja hali sportowej. Inwestycja obejmuje między innymi wymianę posadzki w sali gimnastycznej, sanitariatów i części użytkowej, remont ścian i sufitów, nowe okna i drzwi, przebudowę części ścian budynku, modernizację instalacji - c.o., wodnej, sanitarnej, montaż osłon grzejników i urządzeń w hali. Koszt prac to prawie 3 miliony złotych. Powiat pozyskał na ten cel dotację w ramach Rządowego Funduszu

Polski Ład. ©©

KRÓTKO

GMINA BRODY

Mieszkania dla niepełnosprawnych

Ponad 210 tysięcy złotych to kwota, jaką gmina Brody i Centrum Usług Społecznych tej gminy pozyskały w ramach dofinansowania z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Dzięki programowi wsparcia rodzin „Za życiem”, w budynku (baraku) przy ulicy Starachowickiej w Lubieni, w Henryku, przysiółku tej wsi, powstaną dwa mieszkania wspomagane, dla niepełnosprawnych.

Projekt, polega na przebudowie istniejącego już wolnostojącego, budynku parterowego z podjazdem dla osób na wózkach inwalidzkich.

Dzięki wykonanym pracom, powstaną dwa mieszkania wspomagane, przeznaczone dla osób z niepełnosprawnościami. Każde o powierzchni użytkowej około 40 metrów kwadratowych.

Mieszkania obejmować będą: pokój dzienny z aneksem kuchennym, sypialnię, łazienkę przystosowaną dla osób z niepełnosprawnościami. Ponadto posiadać będą niezbędne wyposażenie, pozwalające na samodzielne funkcjonowanie wspomnianych osób. CUK

STARACHOWICE

Poważny wypadek w strefie

W stanie zagrożenia życia do szpitala trafiła 49-letnia kobieta, która w piątkowy poranek została potrącona przez cofający samochód ciężarowy. Do zdarzenia doszło na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Starachowicach.

- Zgłoszenie o potrąceniu pieszej w Starachowicach dotarło do nas po godzinie 8 rano w piątek, 15 maja - informował Paweł Kusiak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Starachowicach i dodał: - Wstępnie wiadomo, że 34-letni kierowca ciężarowego Mana z naczepą, podczas cofania potrącił 49-letnią pieszą.

Nieprzytomną kobietę, w stanie zagrożenia życia przetransportowano do szpitala. 34-latek był trzeźwy.

- Na miejscu zdarzenia trwają policyjne czynności, ustalamy jak doszło do zdarzenia - zaznaczał Paweł Kusiak.

„Echo Dnia” ustaliło, że do zdarzenia doszło na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Starachowicach. ELZEM



FOT. ANNA ZĄBECKA

Haubica została zaprezentowana podczas Nocy Muzeów.

CENNY EKSPONAT ZWIĄZANY Z HISTORIĄ MIASTA

Haubica wróciła do Starachowic

Anna Ząbecka
Starachowice

Do Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach trafiła wyjątkowa haubica 100 milimetrów wzór 14/19 wyprodukowana w Zakładach Starachowickich.

Podczas sobotniej Nocy Muzeów zwiedzającym została zaprezentowana zabytkowa haubica, która została wyprodukowana w przedwojennych Zakładach Starachowickich, i która broniła Polski przed nazistowskim okupantem. Została ona sprowadzona, odrestaurowana i udostępniona muzeum przez firmę Star San Duo. - Nasza muzealna kolekcja wzbogaciła się o bardzo cenny obiekt. To haubica 100 milimetrów wzór 14/19, którą możemy eksponować w muzeum przez najbliższe miesiące. Obiekt stanowi własność spółki Star San Duo, która odnalazła go i doprowadziła do idealnego stanu - mówi Paweł Kołodziejski, dyrektor Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach.

Haubice wzór 14/19 były produkowane w Zakładach Star-

chowickich na podstawie licencji czeskosłowackiej firmy Skoda. Umowę licencyjną podpisano w 1927 roku, a już dwa lata później wyprodukowano pierwszy egzemplarz działa. Produkcja seryjna ruszyła w 1930 roku.

Egzemplarz prezentowany w Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach pochodzi z 1931 roku, czyli z początkowego okresu produkcji. Była to jednocześnie pierwsza broń wytwarzana w zakładach starachowickich w całości.

Do wybuchu II wojny światowej w Starachowicach wyprodukowano ponad 500 egzemplarzy tej haubicy. Była ona podstawowym wyposażeniem artyleryjskim Wojska Polskiego i jedną z najnowocześniejszych konstrukcji swoich czasów. Jak przypomina Paweł Kołodziejski, haubica została opracowana jeszcze

Broń została udostępniona muzeum dzięki firmie Star San Duo i będzie prezentowana dla zwiedzających do końca września.

przed I wojną światową dla armii austro-węgierskiej, a po modernizacji w 1919 roku trafiła do wyposażenia wielu armii Europy Środkowo-Wschodniej.

Ekspонат prezentowany w Starachowicach brał udział w obronie Polski we wrześniu 1939 roku. Dziś wrócił do miejsca, w którym powstał, po blisko 95 latach. - Po kampanii wrześniowej broń trafiła w ręce Wehrmachtu, następnie została sprzedana armii włoskiej i przez lata pozostawała poza granicami kraju. Po 95 latach wróciła tam, gdzie zaczęła się jej historia - do Starachowic. Dzięki zaangażowaniu Star San Duo oraz współpracy z Arkadiuszem Domińcem z Muzeum Śląskiego Września 1939 roku w Tychach, rozpoczął się proces przywracania tego niezwykłego zabytku do życia. To dla nas ogromna satysfakcja, że mogliśmy uczestniczyć w projekcie, który łączy historię, technikę, pasję i lokalne dziedzictwo - podkreśla firma Star San Duo. Jedynie dwa egzemplarze tej haubicy są tak dobrze zachowane w naszym kraju. Jedną z nich, dzięki firmie Star San Duo, wróciła właśnie do Starachowic. ©©

SOLIDNY DEWELOPER

Piątek, 22.05.2026



W sąsiedztwie terenów zielonych

Kielecki Baranówek zyskuje nową inwestycję mieszkaniową

Baranówek od lat uchodzi za jedną z najbardziej spokojnych i zielonych części Kielc. To właśnie tam, w rejonie ulic Rajtarskiej i Chodkiewicza, rozpoczęła się realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej – GVD Baranówek. Projekt powstaje w bezpośrednim sąsiedztwie Stadionu Leśnego i terenów rekreacyjnych.

Inwestycja została zaplanowana jako kameralne osiedle o nowoczesnym charakterze. W jej skład wchodzi 10 budynków wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych. Łącznie powstanie 110 lokali



Na Baranówku powstanie 10 budynków wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych

o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych. Zróżnicowane metraże mają odpowiadać zarówno osobom szukającym mniejszych mieszkań, jak i rodzinom potrzebującym większej przestrzeni.

Projektanci postawili na jasne elewacje przełamane ciemniejszymi akcentami oraz zieleni, która pojawi się m.in. na pergolach i fragmentach budynków. Dzięki temu osiedle ma harmonijnie wpisywać się w otoczenie i zachować kameralny charakter.

W projekcie dużą uwagę poświęcono funkcjonalności mieszkań i jakości codziennego życia. Lokale będą dobrze do-

świetlone dzięki dużym przeszkleniom i portfenetrom otwierającym wnętrza na otaczającą zielen. Standard obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe, przygotowanie pod montaż instalacji klimatyzacji oraz system smart home. Dla wybranych mieszkań przewidziano możliwość zakupu indywidualnych garaży przygotowanych pod montaż ładowarek do samochodów elektrycznych.

Osiedle zostanie objęte monitoringiem, co zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców i komfort codziennego życia. W każdym mieszkaniu przewidziano wideomofony, umożliwiające

wygodną i bezpieczną kontrolę dostępu. Dodatkowo inwestycja uwzględnia rozwiązania proekologiczne – w budynkach wielorodzinnych zastosowana zostanie instalacja fotowoltaiczna zasilająca części wspólne, natomiast segmenty jednorodzinne wyposażone będą w indywidualne instalacje fotowoltaiczne.

Uzupełnieniem tej koncepcji jest Park Kieszonkowy zrealizowany wcześniej przez GVD niedaleko osiedla – miejsce stworzone z myślą o odpoczynku i sąsiedzkiej integracji.

Zakończenie realizacji planowane jest na drugi kwartał 2028 roku.

REKLAMA

0011523216

APOLLOPLAST

INWESTYCJE

600 336 336



APOLLO BULVAR
Apartamenty od 26 m²
wykończone pod klucz, dostępne od ręki!



APOLLO QUANTUM
Z dala od hałasu
i ruchliwych ulic!

Kielce Centrum - ul. Piotrkowska 16

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

Powstanie pięć kameralnych budynków

Zielone Południe - nowe mieszkania na osiedlu przy ulicy Bocznej w Radomiu

Na osiedlu Południe w Radomiu, przy ulicy Bocznej, planowana jest realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej pod nazwą Zielone Południe. To najnowszy projekt radomskiego dewelopera - Arkada Development, łączący nowoczesną architekturę z dużą ilością terenów zielonych oraz komfortem codziennego życia.

W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie docelowo pięć kameralnych, nowoczesnych budynków wielorodzinnych, tworzących funkcjonalne osiedle.

W pierwszym etapie zaplanowano budowę jednego budynku, w którym znajdzie się łącznie 71 mieszkań o zróżnicowanych metrażach. Sześciokondygnacyjny apartamentowiec będzie oferował lokale 1-, 2-, 3- i 4-pokojowe o powierzchni od 31 do 105 m² - z oddzielną, widną kuchnią lub aneksem kuchennym.

Mieszkania zaprojektowano z myślą o funkcjonalno-



W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie pięć kameralnych budynków

ści i komfortie codziennego użytkowania. Na najwyższej kondygnacji powstaną apartamenty z dużymi, przestronnymi tarasami. Budynek będzie posiadał dwie klatki schodowe wyposażone w nowoczesne, cichobieżne windy.

Wybór lokalizacji nie jest przypadkowy - to odpowiedź

na rosnące zapotrzebowanie na nowe mieszkania w tej części miasta. Położenie przy ul. Bocznej zapewnia wygodny dostęp do komunikacji miejskiej, szkół, przedszkoli, sklepów oraz punktów usługowych.

Osiedle Południe to spokojna, rozwijająca się część Radomia, która łączy kameralny

charakter z dostępem do pełnej infrastruktury miejskiej. To propozycja zarówno dla osób poszukujących własnego mieszkania, jak i dla inwestorów zainteresowanych rynkiem nieruchomości w Radomiu.

Zielone Południe to połączenie nowoczesnego budownictwa, zielonego otoczenia i wy-

gody życia w mieście - inwestycja, która ma szansę stać się rozpoznawalną przestrzenią mieszkaniową w tej części Radomia.

Jednym z kluczowych atutów inwestycji będzie jej otoczenie. Projekt zakłada stworzenie przyjaznej przestrzeni wśród zieleni - z licznymi nasadzeniami drzew i krzewów oraz terenami rekreacyjnymi sprzyjającymi wypoczynkowi.

Bliskość natury i spokojne sąsiedztwo zapewnią mieszkańcom komfort życia z dala od miejskiego zgiełku, przy jednoczesnym zachowaniu dogodnego dostępu do infrastruktury miasta. Osiedle Południe od lat dynamicznie się rozwija i zyskuje na popularności wśród osób poszukujących nowego mieszkania w Radomiu. Rozbudowująca się infrastruktura handlowo-usługowa i rekreacyjna sprawia, że dzielnica staje się coraz bardziej funkcjonalna i atrakcyjna.

W inwestycji przewidziano szereg rozwiązań zwiększających komfort i bezpieczeństwo mieszkańców: przestronny garaż podziemny,

zewewnętrzne miejsca postojowe przy budynkach, komórki lokatorskie dla każdego lokalu, cichobieżne windy, ogrodzony i monitorowany teren, dwa place zabaw z bezpieczną nawierzchnią i certyfikowanymi urządzeniami, pompy ciepła oraz instalację fotowoltaiczną.

Generalnym wykonawcą inwestycji będzie PHUB „Łucz-Bud” Sp. z o.o. - firma budowlana z 35-letnim doświadczeniem.

Arkada Development od lat realizuje przedsięwzięcia deweloperskie na terenie Radomia, Kielc oraz Warszawy. Wśród zrealizowanych inwestycji znajdują się m.in.: Osiedle przy Ratuszu przy ul. Wolność w Radomiu, Osiedle Leśniczówka przy ul. Młynarskiej w Radomiu, Apartamenty Park Michałów przy ul. Królowej Jadwigi w Radomiu, Apartamenty Tybla 8 w Radomiu, Osiedle Leszczyńska w Kielcach, Osiedle Apartamenty Wrzosowa w Kielcach. Apartamenty Wagonowa w Warszawie, Duo Residence, Apartamenty ul. Waryńskiego w Radomiu.

REKLAMA

0011524162

Zadzwoń i dowiedz się więcej

📞 **530 130 662**

📞 **660 413 638**


APARTAMENTY
GRÓJECKIE OGRODY

**Doskonała lokalizacja
i wygoda na wyciągnięcie ręki:**

sklepy, szkoła i przedszkola w pobliżu
5 minut do trasy ekspresowej S7
na lotnisko w Warszawie już w 25 min
w 55 min dojeżdżasz do Radomia



**Rozpoczynamy II etap inwestycji
Apartamenty Grójeckie Ogrody.**



Zamieszkaj w Grójcu

**ceny już od
347 000 zł**

**Solidny deweloper.
Pewność inwestycji.**

Zainwestuj >

www.grojeckieogrody.pl



w 45 minut dojeżdżasz
do Centrum Warszawy



35 km do Parku
Wodnego Siantago



35 km na spływ
kajakowy Pilica





Ostatnia szansa na mieszkanie w centrum Radomia Osiedle Zacisze na ukończeniu

**Ostatnie 7 mieszkań o powierzchniach 66 i 72 m² (3 pokoje + kuchnia) pozosta-
je w sprzedaży na osiedlu
Zacisze w Radomiu. Inwe-
stycja jest już na ostatnim
etapie realizacji. Budowa
ma zakończyć się z koń-
cem lipca, a przekazanie
kluczy lokatorom inwestor
planuje na koniec sierp-
nia. Aktualnie na klatkach
schodowych układane są
płytki podłogowe, wykań-
czane są tarasy oraz ele-
wacja. Wykonane zostaną
jeszcze podjazdy, parkingi
oraz zagospodarowanie
przestrzeni wokół osiedla.
To ostatni moment na za-
kup mieszkania w centrum
miasta w atrakcyjnej
cenie 7.500 zł za metr
kwadratowy.**

Zacisze 16 to wyjątkowa lo-
kalizacja w centrum miasta.
Obiekt znajduje się w bliskim
sąsiedztwie Parku Kościuszki
oraz głównego dworca PKP
i PKS, co czyni go doskona-
łym miejscem zarówno dla
miłośników miejskiego życia,
jak i osób szukających spoko-
ju w otoczeniu zieleni. Inwe-
stycja składa się z dwóch bu-
dynków zawierających po 36
komfortowych mieszkań
o metrażach od 38 do 95 m².

Spokojne centrum Radomia

Zacisze 16 to miejsce, które
ułatwi codzienne życie.
W dwóch starannie zaprojek-
towanych budynkach znajdują
się komfortowe mieszkania
o różnych metrażach, już
od 38 m². Lokale dostoso-
wane są do różnorodnych
potrzeb mieszkańców. Prze-
myślany projekt sprawia,
że każda przestrzeń może
być maksymalnie wyko-
rzystana, a wysoki stan-
dard wykończenia prze-
strzeni wspólnych sprawia,
że od razu można poczuć się
jak w domu.

Idealna lokalizacja w centrum miasta

Zacisze 16 usytuowane jest
w spokojnym, a jednocześnie
centralnym miejscu
Radomia, tuż obok Parku
Kościuszki i w sąsiedztwie
dworca PKP i PKS. W po-
bliżu znajduje się urząd
miejski, szkoły, przystanki
autobusowe, przychodnia
zdrowia czy sklepy wielko-
powierzchniowe znanych
sieci, jak Kaufland, Ross-
mann czy Biedronka. Zaci-
sze jest też świetnie sko-
munikowane z pozostałymi
dzielnicami Radomia. W po-
bliżu znajdują się przystanki

autobusowe wielu linii ko-
munikacji miejskiej, które
zapewniają szybki dojazd
do innych dzielnic czy ra-
domskich szpitali. Od ra-
domskiego dworca PKP
osiedle dzieli zaledwie 10
minut spacerem, dlatego
lokalizacja Zacisza to ideal-
ne miejsce dla osób często
korzystających z dojazdów
do pracy pociągiem.

Wysoki standard, bezpieczeństwo i wygoda

Budynki wyposażone będą
w windę, centralne ogrze-
wanie oraz przyjemną
przestrzeń wspólną. Każde
mieszkanie posiada bal-
kon lub taras, pozwalając
cieszyć się w każdą porę
roku. Co ważne, ruch samo-
chodowy będzie odbywał
się wyłącznie w garażach
podziemnych, które łączą
oba budynki. Dzięki temu
rozwiązaniu zdecydowanie
wzrosło bezpieczeństwo
przy korzystaniu z terenów
zielonych i rekreacyjnych
należących do osiedla.

Zapraszamy do kontaktu:

Tel.: 733 332 314

e-mail:

otonieruchomosci@vp.pl
www.zaciszeradom.pl



Grójeckie Ogrody - powstają trzy bloki

Nowe Apartamenty w Grójcu przy ulicy Słowackiego 97

W Grójcu trwa budowa nowego osiedla mieszkaniowego Apartamenty Grójeckie Ogrody. W mieście powstają trzy bloki z lokalami użytkowymi i podziemnym parkingiem.

Apartamenty Grójeckie Ogrody powstają w Grójcu. Inwestycja zakłada budowę trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z garażami podziemnymi, parkingami, częścią handlowo-usługową na parterze oraz niezbędną infrastrukturą. W trzech sześciokondygnacyjnych budynkach zaplanowano mieszkania o różnorodnych metrażach. Na osiedlu powstaną również lokale usługowe, a w podziemnym garażu znajdują się miejsca postojowe oraz komórki lokatorskie. Dodatkowo przewidziano naziemny parking przy budynku.

Pierwszy etap inwestycji, obejmujący blok numer 1, dobiega końca. W budynku zaprojektowano 79 lokali mieszkalnych oraz miejsca parkingowe w podziemnym garażu.



Inwestycja zakłada budowę trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych

Ofertę mieszkaniową tworzą 58 funkcjonalnych mieszkań dwupokojowych z aneksem kuchennym, 21 przestronnych mieszkań trzypokojowych, również z aneksem. Klatki schodowe zostały wyposażone

w nowoczesne windy osobowe, przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych oraz chorych na noszach. Równolegle trwa realizacja II etapu inwestycji - budynek mieszkalny wielo-

rodzinny, 6-kondygnacyjny, w tym 5 kondygnacji nadziemnych i 1 podziemna hala garażowa. W budynku zaprojektowano 79 mieszkań i miejsca postojowe, których sprzedaż już trwa.

Świetnie skomunikowana lokalizacja

Zaledwie 5 minut dzieli osiedle od trasy ekspresowej S7, co zapewnia sprawne połączenie zarówno z Warszawą, jak i Radomiem. Dojazd do centrum stolicy zajmuje średnio 45 minut, a do Radomia około 55 minut, to pozwoli na efektywne zarządzanie czasem i ułatwi codzienne dojazdy do pracy, szkoły czy na zakupy.

Zielone przestrzenie w okolicy osiedla zachęcają do spacerów, rekreacji na świeżym powietrzu oraz aktywnego spędzania czasu z rodziną i przyjaciółmi. Bliskość terenów zielonych, sprzyja odpoczynkowi po pracy oraz aktywności fizycznej.

Dodatkowo liczne udogodnienia oraz przestrzenie wspólne, znacząco podniosą jakość codziennego życia.

Przestronne komórki lokatorskie, które doskonale sprawdzą się jako dodatkowe miejsce do przechowywania rzadziej używanych przedmiotów, takich jak sprzęt sportowy, rowery czy sezonowe dekoracje.

Teren osiedla zostanie ogrodzony, co stworzy zamkniętą i chronioną przestrzeń, do której dostęp będą miały wyłącznie uprawnione osoby. System kontroli dostępu, obejmujący nowoczesne bramy i drzwi skutecznie ograniczy możliwość wejścia niepowołanych osób.

Miejsca postojowe

Komfortowe i przestronne miejsca postojowe, które zostały zaprojektowane z myślą o wygodzie mieszkańców. Dostępne są zarówno parkingi podziemne, jak i naziemne, zapewniające bezpieczne i łatwe parkowanie.

Nowoczesne rozwiązania

Idealne miejsce dla osób ceniących komfort i bliskość natury. Duże i wygodne windy, ułatwiają codzienne przemieszczanie się, niezależnie od ilości zakupów czy wózka dziecięcego.

REKLAMA

0011525639



**Zielone
Południe**

*Twoja przestrzeń
na długie lata*

ZALETY INWESTYCJI:



Nowoczesny budynek



Winda w każdej klatce



Duże balkony i tarasy



Spokojne sąsiedztwo natury



Mieszkania od 31 do 116 m²



Parking podziemny i naziemny



Zamknięty i monitorowany teren osiedla

Zielone Południe - to pięć budynków mieszkalnych wielorodzinnych, które powstaną przy ul. Bocznej w Radomiu w kilku etapach realizacji. Pierwszy etap to 71 funkcjonalnych mieszkań o powierzchniach od 31 do 105 m² zaprojektowanych tak, by łatwo dopasować je do własnych potrzeb.

Duże okna zapewniają doskonałe doświetlenie wnętrza, a możliwość wprowadzenia zmian lokatorskich pozwoli stworzyć układ idealny dla Ciebie. Do każdego mieszkania przewidziana jest komórka lokatorska, a w każdej klatce będzie winda i praktyczna wózkownia.

Całość dopełniają autorskie aranżacje części wspólnych oraz materiały, które dbają o komfort termiczny i akustyczny - dzięki nim będzie się tu mieszkać naprawdę przyjemnie.

Planowany termin rozpoczęcia inwestycji to:
II KWARTAŁ 2026 r.

GENERALNY WYKONAWCA:

LUCZ-BUD
Sp. z o.o.

NOWA INWESTYCJA MIESZKANIOWA!
przy ul. Bocznej w Radomiu!



ZAPRASZAMY

730 444 555

ZIELONEPOLUDNIE.COM.PL

Z dala od hałasu i ruchliwych ulic

Apollo Quantum - nowa inwestycja firmy Apolloplast powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.

Lokalizacja przy ulicy Domaśzowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów.

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m² garaż z pełnowymiarowymi bezkosztownymi w utrzymaniu platform 88 miejscami parkingowymi, powyżej 6 kondygnacji



Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy

nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziemnych. Dla mieszkańców

w podziemnego parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w in-

stalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami.

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaśzowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej

części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckich uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

REKLAMA

0011521758



Spółdzielnia Mieszkaniowa NASZ DOM



Radom, ul. M.C. Skłodowskiej 18
48 384-06-40, 48 384-06-41

Pogotowie techniczne
48 384-06-47, 533-868-501

www.naszdoradom.pl



Mieszkania w samym sercu Radomia

Zacisze 16 to wyjątkowa lokalizacja w centrum miasta

Obiekt znajduje się w bliskim sąsiedztwie Parku Kościuszki oraz głównego dworca PKP i PKS, co czyni go doskonałym miejscem zarówno dla miłośników miejskiego życia, jak i osób szukających spokoju w otoczeniu zieleni.

Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań o metrażach od 38 do 95 metrów kwadratowych. W sprzedaży zostało ostatnie 7 mieszkań 7 mieszkań o powierzchni 66 i 72 metrów kwadratowych (3 pokoje + kuchnia).

Inwestycja jest już na ostatnim etapie realizacji. Budowa ma zakończyć się z końcem lipca, a odbiór kluczy inwestor planuje na koniec sierpnia. Aktualnie na klatkach schodowych układane są płytki podłogowa, wykańczane są tarasy oraz elewacja.

Wykonane zostaną jeszcze podjazdy, parkingi oraz zagospodarowanie przestrzeni wokół osiedla.



Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań

Spokojne centrum Radomia

Zacisze 16 to miejsce, które ułatwi codzienne życie. W dwóch starannie zaprojektowanych budynkach znajdują się komfortowe mieszkania o różnych metrażach, już od 38 m. Lokale dostosowane są do różnorodnych potrzeb mieszkańców. Przemysłany projekt sprawia, że każda przestrzeń może być maksymalnie wykorzystana, a wysoki standard wykonania przestrzeni wspólnych sprawia, że od razu można poczuć się jak w domu.

Zacisze 16 usytuowane jest w spokojnym, a jednocześnie centralnym miejscu Radomia, tuż obok Parku Kościuszki i w sąsiedztwie dworca PKP i PKS. W pobliżu znajduje się urząd miejski, szkoły, przystanki autobusowe, przychodnia zdrowia czy sklepy wielkopowierzchniowe znanych sieci, jak Kaufland, Rossmann czy Biedronka. Zacisze jest też świetnie skomunikowane z pozostałymi dzielnicami Radomia. W pobliżu znajdują się przystanki autobusowe wielu linii komunika-

cji miejskiej, które zapewniają szybki dojazd do innych dzielnic czy radomskich szpitali. Od radomskiego dworca PKP osiedle dzieli zaledwie 10 minut spacerem, dlatego lokalizacja Zacisza to idealne miejsce dla osób często korzystających z dojazdów do pracy pociągiem.

Wysoki standard, bezpieczeństwo i wygoda

Budynki wyposażone będą w windę, centralne ogrzewanie oraz przyjemną przestrzeń wspólną. Każde mieszkanie posiada balkon lub taras, pozwalając cieszyć się w każdą porę roku. Co ważne, ruch samochodowy będzie odbywał się wyłącznie w garażach podziemnych, które łączą oba budynki. Dzięki temu rozwiązaniu zdecydowanie wzrosło bezpieczeństwo przy korzystaniu z terenów zielonych i rekreacyjnych należących do osiedla.

Cena wynosząca 7500 złotych za metr kwadratowy to realna inwestycja w komfort życia w sercu Radomia, zapewniająca jednocześnie wysoką wartość nieruchomości w przyszłości.

REKLAMA

0011522097

EMAR®

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI

**DROGI • PARKINGI • ŻELBETY • PRACE ZIEMNE
HANDEL KRUSZYWEM • SIECI KANALIZACYJNE
KOPARKI I WYWROTKI • USŁUGI**



**MATERIAŁY
BUDOWLANE**



KRUSZYWA



**BUDOWNICTWO
OGÓLNE**



**WĘZEL
BETONIARSKI**



**GENERALNE
WYKONAWSTWO**



**OD PROJEKTU
PO KLUCZ**



EMAR Sp. z o.o.
ul. Partyzantów 72,
26-640 Skaryszew

OD 1998

www.emar-radom.pl

tel. 48 610 28 62
tel. 48 610 28 69
biuro@emar.radom.pl

REKLAMA

0011525181

POLDOM

artykuły instalacyjno-sanitarne

KUCHNIA



ŁAZIENKA



OGRZEWANIE



Zapraszamy do salonu firmowego:

Radom, ul. Dąbrowskiego 15

tel. 48 363 32 27, 48 363 32 28

tel./fax: 48 365 20 29, 48 365 20 71

e-mail:

poldom@poldom.radom.pl

www.poldom.radom.pl

REKLAMA

0011521756



Rewitalizacja Spółka z o.o.
26-600 Radom, Ul. Grodzka 8
☎ 48-383-08-55, 512-486-410
✉ rewitalizacja@rewitalizacja-radom.pl
🌐 www.rewitalizacja-radom.pl

**W sprzedaży nowe lokale mieszkalne
w historycznej części miasta Radomia:**

- **ul. Bóżniczna / ul. Wałowa**
- mieszkania o powierzchni od 50 m² do 150 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- winda



Spółka Rewitalizacja zaprasza do skorzystania z oferty sprzedaży mieszkań i lokali usługowych zlokalizowanych w samym centrum w obszarze Miasta Kazimierzowskiego przy ul. Wałowej 19 i 21 oraz ul. Bóżniczej 4 i 6 w Radomiu. „**KRÓLEWSKI ZAKĄTEK**” to inwestycja zaprojektowana z dbałością o każdy detal z zastosowaniem najwyższej jakości materiałów. Jest to kameralna kamienica składająca się z 33 lokali mieszkalnych i 7 lokali usługowych. Mieszkańcy korzystają z takich udogodnień, jak garaż podziemny, winda oraz dziedziniec do wyłącznego korzystania.

Wszystkie budynki zostały przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Rewitalizacja Sp. z o.o. jest jedyną spółką gminną w Radomiu, która inwestuje w kamienice, rewitalizuje je i tworzy wyjątkowe realizacje mieszkaniowe i lokalowe.

Na chwilę obecną przez Spółkę w obszarze Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu zostało przywróconych do życia 12 pięknych kamienic.

REKLAMA

0011522093



**NOWOCZESNE
BASENY**



**BASENY | WODNE PLACE ZABAW | FONTANNY | SAUNY | TĘŻNIE
OD PROJEKTU DO REALIZACJI**



W PEŁNI PREFABRYKOWANY BASEN
SPRZEDAŻ ~ WYNAJEM ~ LEASING



EKOLOGICZNE
ROZWIĄZANIA



KOMPLEKSOWOŚĆ
USŁUG



OPTIMALIZACJA
KOSZTÓW



KOMPAKTOWOŚĆ
KONSTRUKCJI



PERSONALIZACJA
USŁUG



KONTAKT

780 627 772

BIURO@PROCORD.PL

Inwestycja w centrum Kielc jest gotowa

Apollo Bulvar przy ulicy Piotrkowskiej w Kielcach oddane do użytku

Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar zlokalizowanym przy ulicy Piotrkowskiej 16 w Kielcach. Budynek został oddany do użytku. Inwestycja powstała w ścisłym centrum miasta, pomiędzy aleją IX Wieków Kielc a ulicą Piotrkowską.

Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze. Mieszkania mają powierzchnię od około 25 metrów kwadratowych do 135 metrów kwadratowych.

Część mieszkań jest wykończona pod klucz i przeznaczona do sprzedaży lub do wynajęcia. Łączna powierzchnia budynku wynosi 5472 metry kwadratowe. Projekt architektoniczny opracowała firma Tera Group. Budowa rozpoczęła i zakończyła się zgodnie z harmonogramem.

W podziemnej części budynku powstał parking na 22 miejsca postojowe, a dodat-



Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze

kowo mieszkańcy mogą korzystać z abonamentowych miejsc na parkingach miejskich znajdujących się w pobliżu inwestycji. Budynek wyposażono w windę firmy Schindler oraz 2 windy i rampę podjazdową przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Profesjonalny system monitoringu zapewnia bezpieczeństwo mieszkańców.

Ciepło dostarczane jest z miejskiej sieci ciepłowniczej. W ramach inwestycji przed budynkiem od strony ul. Piotrkowskiej, powstał estetyczny skwer wyposażony w ławki, rampy i schody, a przestrzeń została wzbogacona o nasadzenia roślinne.

Lokale usługowe na parterze będą przeznaczone pod działalność handlową i usługową w której znajdują się i powstaną kolejne instytucje finansowe.

Budynek powstaje w technologii z wykorzystaniem nowoczesnych materiałów budowlanych. Elewacja została wykonana nowoczesną technologią tynków żywicznych w kolorach

nawiązujących do sąsiedniej zabudowy. Sprzedaż mieszkań prowadzona jest w biurze sprzedaży dewelopera oraz za pośrednictwem stron internetowych. Firma oferuje różne formy finansowania zakupu, w tym współpracę z bankami w zakresie kredytów hipotecznych.

Inwestycja Apollo Bulvar to stanowi trzeci etap zagospodarowania tego obszaru centrum Kielc. Wcześniej w sąsiedztwie powstały, również wybudowane przez Apolloplast Inwestycje, budynki Apollo Ventus i Apollo Split tworząc spójny kompleks mieszkaniowy. Lokalizacja przy ulicy Piotrkowskiej zapewnia dostęp do urzędów i centrum handlowo-usługowego miasta. Do Rynku jest stąd około 350 metrów, a do centrum handlowego Korona około 800 metrów. W pobliżu znajdują się przystanki komunikacji miejskiej oraz główne arterie komunikacyjne Kielc. Apolloplast Inwestycje realizuje projekt jako część szerszej strategii zagospodarowania centrum miasta.

REKLAMA

0011525861

REKLAMA

0011526170



tel. 506 155 928

**KOMPLEKSOWA
BUDOWA
DOMÓW**

**OKNA
DRZWI
BRAMY**

Autoryzowany punkt MS
więcej niż OKNA



e-mail: biuro@nexbud.com.pl

tel. 500 304 557



**26-634 Gózd, ul. Radomska 14
26-700 Zwoleń, ul. Wojska Polskiego 57A
e-mail: budowa@nexbud.com.pl
www.nexbud.com.pl**

**PRELUDIUM GRÓJEC - komfortowe, ekologiczne
apartamenty w zabudowie segmentowej**



**JM DEVELOPMENT
Osiedle Preludium**

- mieszkania bezczynszowe o powierzchni 73 m² i dwupoziomowe 136 m²
- prywatna przestrzeń zielona
- indywidualne miejsca postojowe
- kameralna zabudowa segmentowa
- nowoczesna architektura
- energooszczędne rozwiązania
- zielona enklawa nowoczesnego życia



Adres inwestycji:
ul. Kolejowa, 05-600 Grójec / Krobów
tel. 500 420 520

biuro@jmdevelopment.pl
www.jmdevelopment.pl
inastagram: @jmdevelopment.pl

REKLAMA

0011526340

Dni otwarte 12.06 od godz. 14:00 do 20:00 i 13.06 od godz. 10:00 do 14:00, AL. SOLIDARNOŚCI 20A, LOKAL 3
ATRAKCYJNE RABATY DLA ZAINTERESOWANYCH!

DZIELNICA KIELCZANKA UL. GÓRNA III ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY

MIESZKANIA OD 25 M² DO 90 M²

CENA JUŻ
OD 9200 ZŁ/M²



TEL. 787-808-877, 660-695-205

BIURO SPRZEDAŻY
KIELCE, UL. SZCZECIŃSKA 34

KOMPLEX
INWESTYCJE BUD



SPRZEDAŻ APARTAMENTÓW NAD MORZEM

METRAŻ OD 24 M² DO 73 M²



TEL. 784-931-085, 660-695-205

BIURO SPRZEDAŻY
KIELCE, UL. SZCZECIŃSKA 34

KOMPLEX
BUD

REKLAMA

0011522681

OSIEDLE BELLA VISTA

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrzną
a Telegrafem



MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU

**W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI**

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11



+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885



biuro@osiedlebellavista.pl



www.osiedlebellavista.pl



Miasto w zasięgu

miejsce, które daje Ci wiele możliwości



u zbiegu ulic: **Al. Solidarności**
i **Al. 1000-lecia Państwa Polskiego**

+48 573 664 551 || +48 605 081 885 || +48 601 833 900

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11
Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Domaszowska 41 (przy inwestycji)
biuro@luxurypoint.pl | luxurypoint.pl



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.



Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

PERFECT
ALFA Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:
ul. Gen. W. Andersa 5/U11, 25-217 Kielce
☎ 517 959 998
☎ 504 794 210

www.wilenska-park.pl

VILLA ŚWIERKOWA

Nowa inwestycja **VILLA ŚWIERKOWA**
Inwestycja zlokalizowana w pobliżu
Telegrafu, powstała z myślą o osobach,
które szukają harmonii pomiędzy wygodą
miejskiego życia a bliskością natury.



- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Mieszkania o powierzchni od 31 do 38 m².
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowane zakończenie inwestycji: **II kwartał 2028 roku.**



OSIEDLE MIĘTOWA

**INWESTYCJA
ZAKOŃCZONA,
GOTOWA DO
ZAMIESZKANIA.**



- Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia”.

- W sprzedaży pozostały **ostatnie 2 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m²),

WD BUDOWNICTWO
Sp. z o.o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berberyśowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl
www.wdbudownictwo.com

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

GVD BARANÓWEK

POZNAJ INWESTYCJE PREMIUM
W ZIELONEJ CZĘŚCI KIELC

- metraże 32-134 m²
- 98 mieszkań
- 12 segmentów

POZNAJ WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW
WWW.GVDBARANOWEK.PL

REKLAMA

1711462580

Rusza Budżet Obywatelski w Starachowicach

PROJEKTY MUSZĄ BYĆ OGÓLNODOSTĘPNE

1 czerwca rusza jedenasta edycja starachowickiego Budżetu Obywatelskiego. Do rozdysponowania jest kwota 600 tysięcy złotych. Wszystkie projekty zgłaszane w ramach procedury muszą być ogólnodostępne. To nowe kryterium wprowadzone do popularnej wśród mieszkańców procedury budżetowej. Pomysły przedsięwzięć można zgłaszać do 30 czerwca 2026 roku.

Nowy regulamin Budżetu Obywatelskiego Miasta Starachowice został przyjęty podczas kwietniowej sesji Rady Miejskiej. – W związku ze zgłaszanymi uwagami przez mieszkańców miasta proponuje się wprowadzenie zapisów w zakresie ogólnodostępności zgłaszanych projektów. Zapisy rozdziału 5 regulaminu wprowadzają wymóg zapewnienia możliwości czerpania korzyści z efektów realizacji projektu na równych prawach wszystkim mieszkańcom, w tym także tym, którzy nie korzystają systematycznie z oferty podmiotu administrującego nieruchomością objętą realizacją projektu z Budżetu Obywatelskiego lub instytucji, na terenie

której realizowany jest taki projekt – czytamy w uzasadnieniu do przegłosowanej uchwały.

Zachęcamy do zgłaszania projektów

W tej edycji Budżetu Obywatelskiego Miasto będzie po raz kolejny traktowane jako jeden okręg wyborczy. Do rozdysponowania jest kwota 600 tysięcy złotych. – Wystarczy zaprojektować przedsięwzięcia, na które warto wydać pieniądze, opisać swoje pomysły, a przede wszystkim zacząć działać. Uczestnicząc w planowaniu i rozdysponowaniu środków, mamy realny wpływ na to, co dzieje się w naszym mieście. Możemy wytyczyć tor jego rozwoju na następne lata, pomóc wprowadzić zmiany, o których rozmawiamy ze swoimi znajomymi, sąsiadami czy przyjaciółmi, a których nikt poza nami nie zauważał. Rozejrzyjmy się wokół i sami zdecydujmy, czego potrzebuje nasze osiedle, ulica, okręg – przypominają pracownicy Urzędu Miejskiego.

Zasada zgłaszania projektów jest prosta: wystarczy opisać swój pomysł, zebrać 10 podpisów osób, które

go popierają i złożyć projekt.

O tym, które projekty będą realizowane, zadecydują mieszkańcy podczas dwuetapowego głosowania. Na projekty będzie można głosować internetowo oraz tradycyjnie – w siedzibie Urzędu Miejskiego w Starachowicach.

Kto może zgłosić projekt?

Propozycję projektu do zrealizowania w ramach Budżetu Obywatelskiego może zgłosić każdy mieszkaniec Miasta Starachowice, który ukończył 16. rok życia i jest zameldowany na terenie miasta.

Ogólnodostępność projektów

Po konsultacjach społecznych z mieszkańcami został opracowany nowy regulamin, w którym szczegółowo opisane zostało kryterium ogólnodostępności zgłaszanych projektów. – Ogólnodostępność oznacza zapewnienie możliwości czerpania korzyści z efektów realizacji projektu na równych prawach wszystkim mieszkańcom, w tym także tym, którzy nie korzystają systematycznie z oferty podmiotu administrującego



go nieruchomością objętą realizacją projektu z Budżetu Obywatelskiego lub instytucji, na terenie której realizowany jest taki projekt – czytamy w regulaminie.

Za spełnienie warunku ogólnodostępności uważa się w szczególności:

– w przypadku projektów zakładających budowę, rozbudowę, przebudowę lub remont infrastruktury – udostępnienie efektów realizacji projektu wszystkim zainteresowanym mieszkańcom przez co najmniej sześć godzin dziennie od poniedziałku do piątku (w przedziale czasowym 8-22) oraz przez dziesięć godzin dziennie w sobotę i niedzielę (w przedziale czasowym 8-22). Za udostępnienie mieszkańcom nie są uważane godziny wynajmów/użyczeń dla podmiotów gospodarczych, organizacji pozarządowych oraz klubów sportowych;

– w przypadku projektów dotyczących organizacji wydarzeń, zajęć itp. – umożliwienie korzystania z efektów realizacji projektu w pełnym zakresie wszystkim zainteresowanym mieszkańcom. W przypadku ograniczonej liczby uczestników projektu konieczne jest przeprowadzenie otwartego naboru z wykorzystaniem ogólnodostępnych środków informacji; – w przypadku zakupu wyposażenia – umożliwienie skorzystania z tego wyposażenia zgodnie z jego przeznaczeniem wszystkim mieszkańcom na równych prawach w godzinach pracy danego podmiotu, a poza tymi godzinami – na zasadach określonych przez ten podmiot; – w przypadku realizacji projektów na terenach administrowanych przez jednostki gminne – efekty realizacji projektów nie mogą służyć jedynie pracownikom oraz

osobom korzystającym z oferty danej jednostki w ramach jej podstawowych zadań statutowych.

Jak przygotować formularz wniosku?

Gotowe formularze w formacie PDF lub DOC można pobrać ze strony internetowej <https://konsultacje.starachowice.eu> lub w wersji papierowej w Biurze Obsługi Mieszkańca w Urzędzie Miejskim w Starachowicach. Wypełniony formularz wraz z listą poparcia możesz złożyć w Biurze Obsługi Mieszkańca Urzędu Miejskiego w Starachowicach, ul. Radomska 45, przesłać pocztą lub drogą elektroniczną na adres budzet.obywatelski@starachowice.eu. Nowością jest możliwość złożenia wniosku poprzez formularz kreatora na nowej stronie Budżetu Obywatelskiego – <https://konsultacje.starachowice.eu>

Program Inicjatyw Lokalnych

MIASTO REALIZUJE POMYSŁY MIESZKAŃCÓW

Znamy rozstrzygnięcia kolejnej edycji starachowickiego Programu Inicjatyw Lokalnych. Na tegorocznej liście projektów, które uzyskały rekomendację na finansowanie realizacji zadania, znalazło się 12 zadań o łącznej wartości ponad 364 tysięcy złotych. Gmina Starachowice wesprze realizację tych zadań swoim udziałem finansowym w wysokości ponad 237 tysięcy złotych.

– Program Inicjatyw Lokalnych to idealny program dla wszystkich, którzy widzą potrzebę realizacji małych inwestycji na terenie miasta lub w placówkach podległych miastu. Mogą to być zarówno nasze szkoły czy przedszkola, a nawet ogródki działkowe czy biblioteki – podkreśla Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek. W tym roku rekomendacje na finansowanie realizacji zadań w ramach PIL-u uzyskało

12 wniosków. Łączna wartość tych zadań wynosi ponad 364 tysiące złotych. Wnioskodawcy zadeklarowali wkład w tegorocznych zadaniach w wysokości prawie 127 tysięcy złotych. Udział finansowy Gminy wynosi ponad 237 tysięcy złotych. – Udział w Programie Inicjatyw Lokalnych jest jedną z możliwości realizacji zadania publicznego z inicjatywy i przy współudziale mieszkańców Starachowic. Przypominamy, iż aby wystąpić z wnioskiem o realizację zadania publicznego, wystarczy zgromadzić: jako wkład własny 30% szacunkowego kosztu inwestycji, pozostałe 70% kosztów zadania pokrywa Gmina – przypomina zasady PIL-u Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek.

Zgłoszone projekty

Na tegorocznej liście rekomendowanych projektów znalazły się zadania zgłasza-



ne przez społeczności rodzinne starachowickich przedszkoli miejskich, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, szkół podstawowych, a także Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i działkowców z ROD „Skałka”.

W ramach zaproponowanych zadań wykonane zostaną: remonty w placówkach oświatowych, powstaną nowoczesne sale gimnastyczne-korekcyjne i pracownie nauk przyrodniczych, strefy relaksacyjne, a także zakupione zostaną nowe meble szkolne. Modernizacja czeka również szkolne łazienki

w SP nr 2, a także wyremontowane zostaną posadzki i podłogi w szkołach. Czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej doczeka się nowej szklanej ściany, a na terenach Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Skałka” zostanie doprowadzona energia elektryczna. Zadanie zgłoszone przez działkowców jest największym tegorocznym projektem – jego całkowita wartość wynosi 100 tysięcy złotych.

Pełna lista zaakceptowanych projektów dostępna jest na stronie www.starachowice.eu.



PREZYDENT MIASTA STARACHOWICE

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399)

informuje:

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Starachowicach przy ulicy Radomskiej 45, na okres 21 dni wywieszone zostały wykazy dotyczące nieruchomości, stanowiących własność Gminy Starachowice, przeznaczonych do:

1. sprzedaży w drodze bezprzetargowej, położonej w Starachowicach przy ul. Majówka, oznaczonej jako działki nr 1172/22 i 1172/30 obręb 0002,
 2. sprzedaży – lokal mieszkalny nr 2 znajdujący się w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Jana Kochanowskiego 2 w Starachowicach, w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy,
- według załączników opublikowanych na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Starachowicach www.starachowice.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.starachowice.pl. Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Zarządzania Nieruchomościami, pokój 104, telefon nr 41 322 11 06.

ZASTĘPCA PREZYDENTA
MIASTA STARACHOWICE
/-/ Elżbieta Gralec

INWESTYCJA POWSTANĄ MIESZKANIA TRENINGOWE I WSPOMAGANE

Najpierw remont, potem trening i wspomaganie

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

W Skarżysku-Kamiennej powstaną mieszkania treningowe i wspomagane. Jest finansowe wsparcie na rozwój usług społecznych

Skarżysko-Kamienna pozyskało wsparcie finansowe na rozwój usług społecznych. Miasto otrzymało 800 tysięcy złotych dofinansowania na utworzenie mieszkań: treningowego i wspomaganego dla osób wymagających wsparcia w codziennym funkcjonowaniu oraz procesie usamodzielniania się. Wkład własny gminy wyniesie 200 tysięcy złotych.

Inwestycja zostanie zrealizowana w należącym do gminy budynku przy ulicy Akacyjowej 1 w Skarżysku-Kamiennej. Obiekt przejdzie przebudowę i adaptację, dzięki czemu powstanie nowoczesna, funkcjonalna i dostępna przestrzeń odpowiadająca potrzebom mieszkańców wymagających wsparcia. - To kolejne ważne dofinansowanie pozyskane przez nasze miasto i jednocześnie kolejny krok w konsekwentnym rozwoju usług społecznych w naszym mieście. Chcemy tworzyć mieszkańcom warunki do godnego, bezpiecznego i możliwie samodzielnego życia. Mieszkania treningowe i wspomagane to nowoczesna forma wsparcia, która pomaga osobom potrzebującym odzyskiwać samodzielność, budować pewność siebie i funkcjonować jak najdłużej w lokal-



Na utworzenie mieszkań: treningowego i wspomaganego gmina otrzymała 800 tysięcy złotych dotacji.

nym środowisku, a nie w dużych placówkach instytucjonalnych - podkreśla prezydent Skarżyska-Kamiennej Arkadiusz Bogucki.

Trening samodzielnego życia

- Takie miejsca mają ogromne znaczenie zarówno dla osób starszych, osób z niepełnosprawnościami, jak i tych, którzy potrzebują wsparcia w procesie usamodzielniania. To nie tylko mieszkania, ale przede wszystkim przestrzeń do nauki codziennego funkcjonowania, budowania relacji społecznych i wzmacniania niezależności - dodaje Iwona Jeziorska, zastępca prezydenta do spraw społecznych.

Urząd Miasta Skarżyska-Kamienna informuje, że w ramach projektu utworzone zostaną mieszkania treningowe składające się z czterech, jednoosobowych pokoi - dla trzech osób oraz opiekuna.

Lokale będą posiadały osobne wejścia i znajdą się na parterze budynku. Do dyspozycji mieszkańców będą również wspólne pomieszczenia: kuchnia, łazienka oraz część wspólna służąca codziennemu funkcjonowaniu i realizacji działań wspierających proces usamodzielniania.

Mieszkanie treningowe będzie miejscem, w którym osoby potrzebujące wsparcia będą mogły rozwijać kompetencje niezbędne do samodzielnego życia: od prowadzenia gospodarstwa domowego, planowania wydatków i robienia zakupów, po przygotowywanie posiłków czy organizację dnia codziennego. Waż-

Mieszkanie treningowe będzie się składać z czterech, jednoosobowych pokoi - dla trzech osób oraz opiekuna

nym elementem projektu będzie także rozwój kompetencji społecznych i komunikacyjnych, nauka współpracy i budowania relacji. To rozwiązanie ma pomóc ograniczać ryzyko wykluczenia społecznego, bezdomności czy długotrwałej instytucjonalizacji, a jednocześnie zwiększać szanse mieszkańców na aktywność społeczną, zawodową i przyszłe samodzielne zamieszkanie.

Projekt zakłada również utworzenie mieszkania wspomaganego przeznaczonego dla jednej osoby. W Skarżysku-Kamiennej powstanie lokal składający się z pokoju, kuchni, łazienki i korytarza, dostosowany do potrzeb osób starszych, przewlekłe chorych oraz osób z niepełnosprawnościami.

Mieszkanie wspomagane zapewni możliwość życia w warunkach zbliżonych do samodzielnego, przy jednoczesnym dostępie do indywidualnie dopasowanego wsparcia. Dzięki temu osoby wymagające pomocy będą mogły jak najdłużej funkcjonować w swoim środowisku lokalnym, zachowując poczucie niezależności i bezpieczeństwa.

Zakres inwestycji obejmuje nie tylko prace budowlane i adaptacyjne, ale również zakup i montaż niezbędnego wyposażenia oraz likwidację barier architektonicznych. Przy budynku powstanie również podjazd zapewniający pełną dostępność dla osób o ograniczonej mobilności.

©P

Pijany kierowca i ranny policjant

Michał Nosal
Ostrowiec Świętokrzyski

Pijany kierowca z dożywotnim zakazem nie zatrzymał się do kontroli w Ostrowcu Świętokrzyskim. Teraz będzie miał kłopoty.

Na dwa miesiące aresztowany został 40-latek, który kierując Peugeotem w Ostrowcu nie zatrzymał się do policyjnej kontroli i dodatkowo podczas interwencji naruszył nietykalność cielesną policjanta. Mężczyzna był pijany, a dodatkowo miał dożywotni zakaz kierowania pojazdami.

Rzecz się rozegrała w miniony wtorek na ulicy Grzybowej w Ostrowcu Świętokrzyskim. - Policjanci z „drogówki” postanowili zatrzymać do kontroli osobowego Peugeota, którego kierowca nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa - relacjonowała komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Policjanci, jadąc za Peugeotem, wydali jego kierowcy sygnały dźwiękowe i świetlne do zatrzymania się. - Kierowca nie zwolnił tylko wręcz przy-

spieszył, zaczął kluczyć i wjeżdżać w sąsiednie uliczki. W końcu jego pojazd na tyle zwolnił, że policjant - siedzący na fotelu pasażera, zdołał wybiec z radiowozu i podbiec do drzwi jadącego Peugeota. Funkcjonariusz próbował otworzyć drzwi pojazdu, ale kierowca gwałtownie odbił w jego stronę, raniąc boleśnie kolano policjanta. Następnie auto zjechało na krawężnik - opowiadała Ewelina Wrzesień.

Policjantowi udało się otworzyć drzwi i wyciągnąć kierowcę z auta. - Okazało się, że 40-latek miał w organizmie 0,5 promila alkoholu. Dodatkowo miał dożywotni zakaz kierowania pojazdami - informował ostrowiecka policjantka.

Decyzja sądu 40-latek został aresztowany na dwa miesiące. - Mężczyzna odpowie za jazdę po alkoholu i za kierowanie autem mimo zakazu, a także za wywieranie wpływu na czynności urzędowe, naruszenie nietykalności cielesnej interweniującego policjanta i uszkodzenie jego ciała. Grozić mu za to może do 5 lat więzienia - wyliczała Ewelina Wrzesień.

©P



Zatrzymany mężczyzna był pijany, a dodatkowo miał dożywotni zakaz kierowania pojazdami.

FOT. POLICJA

REKLAMA

0011527115



Z okazji Dnia Samorządowca

składamy wszystkim Samorządowcom wyrazy głębokiego szacunku i uznania za codzienną, pełną zaangażowania pracę na rzecz naszej lokalnej wspólnoty.

Życzymy nieustannego zapału, odwagi w podejmowaniu nowych wyzwań oraz satysfakcji z realizacji ambitnych planów rozwojowych.

Niech Państwa wysiłek owocuje zaufaniem mieszkańców oraz pomyślnością w życiu osobistym.

Burmistrz
Miasta i Gminy Wąchock
Robert Janus

Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Wąchocku
Ewa Maciąg

Sekretarz Gminy
Norbert Dudek

Wielka zmiana w słynnym ostrowieckim liceum. Dyrektorka złożyła rezygnację

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

Małgorzata Górecka-Smolińska złożyła rezygnację z funkcji dyrektora liceum Chreptowicza

Zgodnie z uchwałą Zarządu Powiatu Ostrowieckiego ze stanowiska dyrektora Liceum Ogólnokształcącego numer II imienia Joachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim

odwołana została Małgorzata Górecka-Smolińska.

Powodem podjęcia uchwały była rezygnacja złożona przez Małgorzatę Górecką-Smolińską 4 maja. Zgodnie z przepisami prawa oświatowego nauczyciel zajmujący stanowisko kierownicze w szkole może zostać odwołany w przypadku złożenia rezygnacji, przy zachowaniu trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia.

W związku z tym odwołanie nastąpi ze skutkiem na dzień 31

sierpnia 2026 roku. Jak podkreślono w uzasadnieniu uchwały, rezygnacja dyrektora ma charakter wiążący dla organu prowadzącego, co oznaczało konieczność podjęcia stosownej decyzji.

Przed szkołą, która jest najlepszym liceum w mieście oraz 7 w skali województwa, w najbliższym czasie pojawi się więc kwestia wyłonienia nowej osoby, która pokieruje placówką od kolejnego roku szkolnego. ©P



FOT. GMINA WĄCHOCK

Piknik charytatywny „Razem dla Oliwii” przyciągnął wiele „dobrych serc”.



FOT. GMINA WĄCHOCK

Wydarzenie pełne atrakcji dla całych rodzin, zorganizowano z wielki rozmachem.

Pełen integracji i chęci pomocy piknik dla Oliwii Jarek, chorej na raka młodej mamy

Anna Ząbecka
Wąchock

W Szkole Podstawowej w Wielkiej Wsi w gminie Wąchock odbył się Rodzinny Piknik Charytatywny „Razem dla Oliwii”. Udało się zebrać prawie 31 tysięcy złotych.

To był dzień pełen integracji, solidarności i pomocy. Choć deszczowa pogoda pokrzyżowała plany organizatorów i uniemożliwiła przeprowadzenie wydarzenia w plenerze, piknik przeniesiono do hali sportowej. Dzięki zaangażowaniu szkoły, wolontariuszy, OSP Wielka Wieś, radnych oraz mieszkańców udało się przygotować wydarzenie, które przyciągnęło wielu uczestników.

Na odwiedzających czekało mnóstwo atrakcji. Organizowano licytację fantów i gadżetów, przygotowano domowe ciasta oraz swojskie jedzenie. Dla najmłodszych powstała specjalna strefa zabaw z dmuchań-

cami i konkurencjami sprawnościowymi. Nie zabrakło także zajęć sportowych, zumbi oraz aktywności prowadzonych przez trenerów XTREME FITNESS.

Podczas pikniku odbyły się również występy artystyczne. Na scenie pojawili się Emilia Leszczyńska, Krzysztof Kubicki oraz Paweł Sitkowski „Pawcio WMC”. Organizatorzy podkreślają, że mieszkańcy od początku chętnie angażowali się w akcję, a puszkki bardzo szybko zapełniały się datkami.

Zebrane podczas wydarzenia środki zostaną przeznaczone na leczenie Oliwii Jarek, która od kilku miesięcy walczy z ciężką chorobą. 20-latką z Wąchocka diagnozę usłyszała jeszcze w trakcie ciąży. Początkowo lekarze podejrzewali guz nerki, jednak sytuacja zaczęła się gwałtownie pogarszać.

Ze względu na ciążę nie można było od razu przeprowadzić operacji. Podjęto decyzję o wcześniejszym rozwiązaniu ciąży, aby możliwe było rozpoczęcie leczenia. Córeczka Oliwii

i Patryka - Emilka - przyszła na świat w 32. tygodniu ciąży.

Po porodzie młoda mama przeszła bardzo rozległą operację usunięcia nerki, przerzutów z węzłów chłonnych oraz czopu nowotworowego. Zabieg przeprowadzono w Krakowie. Niestety choroba zdążyła się rozprzestrzenić, a guzków z płuc nie udało się usunąć, ponieważ były rozsiane. Wycięty guz był ogromny - ważył 1900 gramów, zaledwie 300 gramów mniej niż córeczka Oliwii i Patryka po narodzinach.

Narzęcony Oliwii, Patryk Grzelka, opisuje, że po operacji wdrożono immunoterapię. Po kilku dawkach wykonano tomografię komputerową, która wykazała dalszy rozwój choroby. Pojawiły się kolejne przerzuty, między innymi na wątrobę, a także płyn nowotworowy w opłucnej.

- Nasze życie miało wyglądać zupełnie inaczej. Mieliśmy cieszyć się pierwszymi miesiącami z naszą wyczekaną córeczką, planować ślub i wspólną przy-

szłość. Dzisiaj moja ukochana walczy o życie - opisuje Patryk Grzelka.

Rodzina nie poddaje się i szuka kolejnych możliwości leczenia. Patryk kontaktuje się z klinikami w Polsce i za granicą, licząc na znalezienie skutecznej terapii dla ukochanej. Potrzebne są jednak ogromne pieniądze zarówno na leczenie, jak i specjalistyczne badania genetyczne, które mogłyby pomóc dobrać terapię celowaną.

Jak podkreśla narzęcony Oliwii, ich córeczka Emilka jest dziś zdrową i pogodną dziewczynką, choć jako wcześniak wymagała wielu konsultacji lekarskich. Teraz rodzina skupia się przede wszystkim na walce o zdrowie młodej mamy.

- Nasza córeczka nie może wychowywać się bez mamy - apeluje Patryk Grzelka, prosząc o wsparcie dla Oliwii.

Zbiórka na leczenie Oliwii Jarek prowadzona jest za pośrednictwem portalu Siepomaga: www.siepomaga.pl/oliwia-jarek. ©



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

20-letnia Oliwia Jarek kilka miesięcy temu została mamą małej Emilki



FOT. GMINA WĄCHOCK

Wiele osób chętnie licytowało fanty podczas licytacji, których dochód zostanie przeznaczony na leczenie Oliwii



FOT. GMINA WĄCHOCK

Piknik charytatywny odbył się w Szkole Podstawowej w Wielkiej Wsi.



FOT. GMINA WĄCHOCK

Dla dzieci powstała specjalna strefa z dmuchańcami i konkurencjami sprawnościowymi

Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz wystąpią w ostrowieckim kinie Etiuda

Sandra Krakowiak
Ostrowiec Świętokrzyski

W sobotę, 23 maja w Kinie Etiuda w Ostrowie Świętokrzyskim wystąpi Alicja Majewska. Koncert znakomitej piosenkarki o godzinie 18.

Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz świętują 50-lecie artystycznej współpracy, jubileusz niepowtarzalny, jak ich muzyka. Z tej okazji wyruszają w wyjątkową trasę koncertową, podczas której usłyszymy największe przeboje między innymi Być kobietą, Odkryjemy miłość nieznaną, Jeszcze się tam żagiel bieli a także utwory, które mogą zaskoczyć publiczność.

Na scenie towarzyszyć im będzie Warsaw String Quartet, zespół, który od lat współtworzy z nimi wyjątkowy, kameralny klimat koncertów, dodając utworom głębi i elegancji. Koncert jest spotkaniem z muzyką elegancką, nostalgiczną, ale i pełną energii oraz humoru, tak charakterystyczną dla duetu Majewska-Korcz. Publiczność może liczyć na wyjątkową at-



Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz wystąpią 23 maja w Ostrowcu Świętokrzyskim

mosferę, opowieści zza kulis i subtelna dawka wzruszeń.

Alicja Majewska, znana z mistrzowskich interpretacji tekstów Wojciecha Młynarskiego, zabierze słuchaczy w sentymentalną podróż przez pół wieku swojej kariery. Nie zabraknie refleksji, uśmiechu i wdzięku dla wiernych słuchaczy. Jako piosenkarka zadebiutowała w 1968 udziałem na IV Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej

Górze. Została uhonorowana Brązowym (2005) i Złotym (2020) Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. 31 marca 2022 otrzymała nagrodę Super-Wiktora za całokształt kariery zawodowej. 27 maja 2023, podczas drugiego dnia Sopot SuperHit Festiwalu 2023, odebrała z rąk prezydenta Sopotu Jacka Karnowskiego statuetkę „Burszty nowego słownika”. W grudniu 2024 została odznaczona Krzy-

żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Włodzimierz Korcz jest kompozytorem, pianistą i aranżerem, autorem muzyki do setek piosenek, spektakli i programów telewizyjnych.

Koncert Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza odbędzie się w Centrum Tradycji Hutnictwa w Ostrowcu Świętokrzyskim, w sobotę 23 maja o godzinie 18. ©

KRÓTKO

GMINA BLIŻYN

Dzień Garncarza w Rędocinie

Warsztaty garncarskie, muzyka ludowa, atrakcje dla dzieci i regionalne smakołyki - tak zapowiada się 5. Dzień Garncarza w Rędocinie w gminie Bliżyn w powiecie skarżyskim. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 23 maja od godziny 14.30 przy altanie w Rędocinie.

V Dzień Garncarza w Rędocinie będzie okazją do poznania lokalnych tradycji, integracji mieszkańców i rodzinnego spędzenia czasu w wyjątkowej atmosferze. Organizatorami wydarzenia są wójt Gminy Bliżyn, Gminny Ośrodek Kultury „Zameczek” w Bliżynie, radny, sołtys oraz rada sołectwa. Tegoroczne święto tradycji rzemiosła po raz kolejny połączy pokazy dawnych zawodów z rodzinnym piknikiem pełnym atrakcji.

W programie znalazła się między innymi msza polowa w intencji garncarzy i ich rodzin, warsztaty garncarskie oraz warsztaty bębniarskie. Na scenie wystąpi kapela artystów ludowych, w tym „Kapela Wszystkie Dzieci Witka”, a także Krystyna Cieślak i zespół „Miary”.

Nie zabraknie również atrakcji dla najmłodszych. AZ

WĄCHOCK

I Wąchocki Złot Motocyklowy

Wąchock szykuje się na prawdziwe święto miłośników dwóch kółek. Już w niedzielę, 24 maja odbędzie się I Wąchocki Złot Motocyklowy, który przyciągnie pasjonatów motoryzacji z całego regionu. Wydarzenie zaplanowano na terenach rekreacyjnych przy ul. Kolejowej, a udział w nim jest całkowicie bezpłatny. Organizatorzy przygotowali bogaty program, który rozpocznie się o godzinie 10 zbiórką uczestników na parkingu przy ul. Błonie i ul. Kościelnej. Już pół godziny później zaplanowano mszę świętą w intencji motocyklistów, po której odbędzie się uroczyste poświęcenie maszyn. Jednym z najbardziej wyczekiwanych punktów wydarzenia będzie parada motocyklowa, która wyruszy o 13. Na uczestników czekają konkursy z nagrodami, które rozpoczną się o godzinie 14.30. Całość zakończy się oficjalnie o godzinie 17. AZ

OSTROWIEC

Magic Tenors i Orkiestra Le Figaro

Do Ostrowca Świętokrzyskiego zawita spektakularne widowisko muzyczne, które podbiło serca publiczności w całej Polsce. Magic Tenors powracają w nowej odsłonie, prezentując świeży program, nowe aranżacje i jeszcze więcej scenicznej energii. Organizatorzy zapowiadają wydarzenie, które będzie czymś więcej niż zwykłym koncertem, ma to być prawdziwa podróż przez świat najpiękniejszych dźwięków.

Na scenie pojawi się charyzmatyczny kwartet tenorów, tworzący unikalne połączenie głosów, talentu i osobowości. W Ostrowcu wystąpią: Mykhailo Gumennyi, Dawid Kwieciński, Evgeniy Prudnyk oraz Giorgi Tsintsadze. Każdy z artystów ma bogate doświadczenie sceniczne i zachwycą publiczność zarówno kunsztem wokalmym, jak i sceniczną charyzmą.

Ten niezwykły kwartet wspierać będzie znakomita Orkiestra Le Figaro, dzięki której koncert zyska wyjątkową siłę brzmienia i elegancję.

Koncert odbędzie się w piątek, 5 czerwca o godz. 19 w Centrum Tradycji Hutnictwa. SK

STARACHOWICE

Przystanek piękna i relaksu

Park Kultury w Starachowicach oraz Klub Przedsiębiorczych Mam zapraszają wszystkie Mamy do udziału w wydarzeniu „Mamy czas. Przystanek piękna i relaksu”. Bezpłatne wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 24 maja w godzinach 16.00 - 19.00. Dla mam przygotowano strefy: metamorfozy, relaksu, aktywności, rozwoju, kreatywności. W programie znalazła się także strefa metamorfozy: makijażystka, fryzjerka, kosmetyczka, fotografka, stylistka i kolorystka, biżuteria, dietetyczka, depilacja. Nie zabraknie strefy relaksu z fizjoterapeutkami, zielarką i masażem kobido. Będzie także strefa aktywności: tancerka Latino i lektorka języka hiszpańskiego, słow jogging, joga i samoobrona dla kobiet oraz strefa rozwojowa. W strefie kreatywnej odbędą się warsztaty sensoryczne. Podczas Dnia Mamy przygotowana będzie strefa dla dzieci, które przyjdą z mamami na wydarzenie. Dziećmi zajmą się profesjonalne animatorki, organizując im kreatywną zabawę, aby w tym czasie mamy mogły zadbać o siebie. AZ

Wielkie otwarcie zamku w Ćmielowie

Sandra Krakowiak
Ćmielów

W niedzielę, 24 oficjalne otwarcie Zamku Ćmielów. Na początek wiele turystycznych atrakcji. A już wkrótce koncert wielkich muzycznych gwiazd.

W niedzielę 24 maja Zamek Ćmielów otworzy swe podwoje dla turystów. To jednak dopiero początek, bo jak zapowiadają właściciele, historyczna warownia stanie się nie tylko muzeum, ale także ważnym centrum wydarzeń kulturalnych i muzycznych w województwie świętokrzyskim. To tutaj właśnie już wkrótce odbędzie się między innymi festiwal Jana Borysewicza czy koncert grupy Beat czyli muzyków grup King Crimson i Tool.

A już w niedzielę, 24 maja zamkowy dziedziniec zamieni

się w prawdziwe historyczne miasteczko. Na odwiedzających czekać będą rycerze, pokazy walk, obozowiska z XV i XVI wieku, warsztaty dawnych rzemiosł, artyleria oraz inscenizacje historyczne. Jednym z najbardziej widowiskowych punktów programu będzie rekonstrukcja Bitwy pod Orszą z 1514 roku oraz uroczysty wjazd Króla Zygmunta Starego i Królowej Bony. - To będzie wielka impreza. Wszystko w epoce Jagiellonów, wiele atrakcji dla dzieciaków, wręczenie kluczy do zamku przez Zygmunta Starego, który był wielkim przyjacielem Krzysztofa Szyszkowskiego, tego któremu zawdzięczamy to miejsce. Będzie wiele atrakcji dla dzieciaków, strzelanie z łuku, garncarstwo - wymienia Anna Ząrebska, współwłaścicielka zamku.

To jednak nie wszystko. Właściciele zapowiadają, że Ćmielów stanie się również ważnym miejscem na muzycznej mapie Polski. Już 17 lipca odbędzie się tutaj wyjątkowy koncert grupy Beat w ramach nowego wydarzenia Stratocastle. Na scenie pojawią się muzycy znani z legendarnych formacji King Crimson i Tool - Adrian Belew, Tony Levin, Steve Vai oraz Danny Carey.

Grupa odwiedzi wiele europejskich miast. Oprócz Ćmielowa będą to między innymi: Praga (Czechy), Wiedeń (Austria), Monachium (Niemcy), Zagrzeb (Chorwacja), Madryt i Barcelona (Hiszpania)

Supergrupa Beat to prawdziwa muzyczna elita. Na jednej scenie spotkają się: Adrian Belew - ikona King Crimson, Tony Levin - legendarny basista i mistrz Chapman Stick, Steve Vai - gitarowy wirtuoz

światowego formatu, Danny Carey - perkusista zespołu Tool, uznawany za jednego z najlepszych na świecie.

Zespół wykona repertuar King Crimson z lat 80., oparty na trzech kultowych albumach: Discipline, Beat oraz Three of a Perfect Pair. To muzyka wymagająca, pełna rytmicznych łamańców, eksperymentów i absolutnej wirtuozerii, dokładnie taka, jakiej można się spodziewać po tym składzie.

Czterech mistrzów instrumentów, trzy przełomowe płyty i jedno wyjątkowe miejsce, bowiem koncert odbędzie się w murach Zamku Ćmielów. To połączenie historii, sztuki i nowoczesnego brzmienia zapowiada wieczór, który na długo zapisze się w pamięci uczestników.

Bilety są już w sprzedaży w cenie od 390 do 1350 złotych. ©

REKLAMA

0011525842

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O ROKOWANIACH

Wójt Gminy Bliżyn informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Bliżyn przy ul. Kościuszki 79A, 26-120 Bliżyn, pok. nr 14, dnia 26.06.2026 r. odbędą się rokowania na sprzedaż nieruchomości o godz.:

- 10.00 dla dz. 1758/5 (0,2356 ha, cena wyw. 157.120,20 zł, wadium 15.712.00 zł), KW11971
- 10.30 dla dz. 1758/4 (0,1286 ha, cena wyw. 181.800,00 zł, wadium 18.180,00 zł), KW11971

Pełny tekst ogłoszenia dostępny na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Bliżyn oraz na stronie internetowej www.ugblizyn.bip.doc.pl. Szczegółowe informacje do uzyskania w siedzibie Urzędu lub pod nr tel. 41 254 11 72.

REKLAMA

0011525842

ZARZĄD POWIATU SKARŻYSKIEGO

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Skarżysku-Kamiennym przy ul. Konarskiego 20 oraz na stronie internetowej <https://powiatskarzynski.bip.net.pl> sporządzony został wykaz lokalu przeznaczonego do oddania w użyczenie.

Dni Ćmielowa 2026. Wystąpią Tacy Sami, Bayera, Ronnie Ferrari i Hit Boyz

Sandra Krakowiak
Ćmielów

W sobotę, 23 maja odbędą się Dni Ćmielowa. W tym roku wydarzenie zapowiada się jako bardzo muzyczna impreza. Wystąpią takie zespoły jak Bayera, Hit Boyz i Tacy Sami oraz Ronnie Ferrari.

Dni Ćmielowa to impreza, która już na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń kulturalnych miasta. Co roku gromadzi wielu mieszkańców nie tylko gminy Ćmielów. Tegoroczne Dni Ćmielowa to będzie prawdziwa uczta muzyczna. Podczas święta miasta wystąpią zespoły Tacy Sami, Bayera i Hit Boyz, a gwiazdą wieczoru będzie Ronnie Ferrari.

Impreza rozpocznie się o godzinie 16 na Stadionie Leśnym. W programie artystycznym, jako pierwsi, zaprezentują się młodzi artyści z terenu miasta i gminy. O godzinie 17:30 zaplanowano koncert zespołu Tacy Sami. Zespół w doskonały sposób oddaje na scenie energię charakterystyczną dla najpopularniejszego zespołu polskiego



Podczas Dni Ćmielowa wystąpi między innymi Ronnie Ferrari.

rocka. Świetni muzycy w profesjonalny sposób prezentują repertuar zespołu, gwarantując publiczności wspaniałą zabawę podczas koncertu.

O godzinie 19 na scenie wystąpi Bayera. Zespół powstał pod koniec 2013 roku. Za sukcesem grupy stoi Radosław Kudełski, wokalista, kompozytor i autor tekstów. Utwory takie jak „Gorąca nasza noc”, „Mogę mieć wszystko”, „Słodko

gorzka”, „Nie wiem jak” są rozpoznawalne w całej Polsce.

Gwiazdą wieczoru będzie Ronnie Ferrari, którego koncert zaplanowano na godzinę 20. Ronnie Ferrari to tylko pseudonim artystyczny. Muzyk naprawdę nazywa się Hubert Kacperski. Będąc uczniem, brał udział w konkursach muzycznych. Profesjonalną karierę muzyczną rozpoczął od publikowania utworów w serwisie

YouTube. Z początku nagrywał covery, między innymi piosenek Justina Biebera. Od 2017 publikuje autorskie utwory, które określa się jako połączenie disco polo, hip-hopu, muzyki folkowej i techno. 21 lipca 2019 roku wydał utwór „Ona by tak chciała”, który, jak tłumaczył w wywiadach, początkowo miał być „parodią disco polo i ulicznego rapu”.

© ©

Kabaret HrAbi wraca z nowym spektaklem

Anna Ząbecka
Skarżysko-Kamienna

Kabaret HrAbi z programem „Być facetem” wystąpi 23 maja w Skarżysku-Kamiennej.

Program „Być facetem” to program o mężczyznach, dla mężczyzn, grany przez mężczyzn... ale absolutnie dla wszystkich. Bo - umówmy się - kto jak nie kobiety najlepiej wie, z czym to się je (i z kim żyje)? - czytamy w opisie spektaklu.

Dużo mówi się dziś o kryzysie męskości. HrAbi postanowił więc sprawdzić, jak jest naprawdę. Wezmą facetów trochę w obronę, a trochę pod lupę. Trochę pochwalą, a trochę pośmieją się z nich. Mają do tego pełne prawo, śmiejąc się z facetów, śmieją się przecież także z samych siebie. Na scenie Dąrkowi Kamysowi, Tomkowi Majerowi i Łukaszowi Pietschowi towarzyszyć będzie gość specjalny, Wojtek Kamiński, który w serialu komediowym „Spadkobiercy” wcielił się w rolę

Kena Heighly, narzeczonego, a następnie męża Dorin Owens graną przez niezapomnianą i jedyną Joannę Kołaczkowską, która była współtwórczynią kabaretu Hrabi.

Hrabi, nazwa stylizowana od 2025 na hrAbi to polski kabaret powstały pod koniec 2002 z inicjatywy Dariusza Kamysa i Joanny Kołaczkowskiej, artystów kabaretu Potem. Skład uzupełnili Łukasz Pietsch i Krzysztof Szubzda, którego miejsce w 2003 zajął Tomasz Majer. Kabaret słynie z nietu-

zinkowego poczucia humoru, sytuacyjnych scenek dotyczących codzienności życia. Nie ujmując panom - co sami przyznają - największą gwiazdą i to przez duże „G” kabaretu była Aśka Kołaczkowska, której wejście na scenę, powiedzonka i śmiech rozbawiały nawet największego ponuraka.

Spektakl kabaretu HrAbi w Skarżysku-Kamiennej odbędzie się w 23 maja o godzinie 16 w Miejskim Centrum Kultury.

© ©

Bieg w szpilkach nad Lubianką

Anna Ząbecka
Starachowice

W niedzielę, 24 maja nad Lubianką odbędzie się pełne dobrej energii wydarzenie - „Bieg w szpilkach”.

Pomysłodawczyniami starachowickiego Biegu w szpilkach są członkinie Klubu Kobiet Zwyczajne - Niezwyczajne

- Do biegu w szpilkach, który odbędzie się 24 maja o godzinie 12.00 zapraszamy panie, które czują się na siłach, aby przebiec dystans 150 metrów w butach

na obcasach. W regulaminie mamy zapis, że te buty mają mieć wysokość minimalnie 5 centymetrów, mogą to być szpilki, ale również tak zwany obcas słupek - zachęcała Agnieszka Kuś, pomysłodawczyni powstania klubu, na co dzień dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach i radna Rady Miejskiej w Starachowicach. - Nasze wydarzenie tak naprawdę ma dwa cele. Przede wszystkim to aktywność na świeżym powietrzu, ale najważniejsze to świetna zabawa i mam nadzieję, że taka zabawa właśnie będzie.

Agnieszka Kuś zaznacza, że podczas wydarzenia nie będzie przegranych, a każda pań, która przebiegnie dystans 150 metrów dostanie drobny upominek.

Wydarzenie nad Lubianką w Starachowicach będzie miało rodzinny charakter. Oprócz samego biegu przygotowano wiele dodatkowych atrakcji dla najmłodszych.

Zapisy do udziału w biegu prowadzone są do 22 maja do godziny 18. Organizatorki zachęcają, aby nie zwlekać z rejestracją. Trening tuż przed biegiem poprowadzi Monika Bojara.



Bieg w szpilkach odbędzie się 24 maja

KRÓTKO

STARACHOWICE

Czerwone Gitary zagrają później

Czerwone Gitary należą do grona nielicznych zjawisk muzycznych, które stały się klasyką polskiej kultury popularnej. Diamentowy Koncert to przypomnienie największych przebojów ze wszystkich płyt zespołu.

Jeden z występów miał odbyć się w sobotę, 18 kwietnia w Parku Kultury w Starachowicach. Niestety, z przyczyn niezależnych od Parku Kultury, koncert „Czerwone Gitary Diamentowy Koncert w Starachowicach” odbędzie się w nowym terminie, w niedzielę, 28 lutego 2027 roku.

Zespół Czerwone Gitary został założony w 1965 roku. Swoje największe sukcesy osiągnęli w pierwszych pięciu latach istnienia, a prasa czasem określała ich mianem „polskich Beatlesów” (bądź „Beatlesami Europy Wschodniej”) z uwagi na podobieństwa - m.in. w oryginalnym stylu gry i ekspresji scenicznej - z brytyjską grupą.

Uwaga! Zakupione bilety zachowują ważność! AZ

SKARŻYSKO-KAMIENNA

Koncert Jacka Pastuszko

Kawiarnia Muzyczna Miejskiego Centrum Kultury w Skarżysku-Kamiennej zaprasza na wyjątkowy, pełen emocji wieczór z muzyką i poezją. W piątek, 22 maja o godzinie 18:00 odbędzie się jubileuszowy koncert Jacek Pastuszko - „60 strun serca”.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Koncert stanowi artystyczne podsumowanie i jednocześnie świętowanie 60. urodzin artysty. Publiczność może spodziewać się nastrojowej, pełnej refleksji podróży przez muzykę z nurtu krainy łagodności. W programie znajdują się interpretacje utworów takich twórców jak Stare Dobre Małżeństwo, Wolna Grupa Bukowina, Elżbieta Adamiak, Adam Drag czy Andrzej Korycki, a także innych artystów bliższych sercu wykonawcy. Nie zabraknie również autorskich kompozycji Jacka Pastuszko - muzycznych interpretacji wierszy Bożena Spryńska oraz Grzegorz Szafoni, które stanowią ważny element jego twórczości. „60 strun serca” to koncert pełen wrażliwości, wspomnień i muzycznych inspiracji, który z pewnością poruszy zarówno miłośników poezji śpiewanej, jak i wszystkich poszukujących chwili wytchnienia oraz refleksji. AZ

OSTROWIEC

Juwenalia z gwiazdami

Muzyka na żywo, świetna atmosfera i wspólna zabawa pod gołym niebem. W sobotę 30 maja Ostrowiec Świętokrzyski stanie się stolicą studentkiego święta. Na dziedzińcu Ostrowieckiego Browaru Kultury odbędą się Juwenalia, które w tym roku będą miały wyjątkowy charakter i zgromadzą zarówno znanych artystów, jak i lokalnych wykonawców.

Tegoroczne Juwenalia zapowiadają się jako jedno z najbardziej energetycznych wydarzeń tej wiosny w Ostrowcu Świętokrzyskim. Impreza będzie nie tylko okazją do świetnej zabawy, ale również częścią obchodów 30-lecia uczelni, która od trzech dekad wspólnie z miastem tworzy przestrzeń rozwoju, edukacji, kultury i społecznej aktywności.

Na scenie pojawią się artyści reprezentujący różne muzyczne klimaty, dzięki czemu każdy uczestnik znajdzie coś dla siebie. Główną gwiazdą wieczoru będzie zespół Modelki, który zdobył popularność dzięki nowoczesnym brzmieniom, chwytliwym utworom i ogromnej energii podczas koncertów.

Drugą gwiazdą wydarzenia będzie Szymon Wydra & Carpe Diem, grupa doskonale znana fanom mocniejszego, rockowego grania. Ich występy od lat przyciągają tłumy i gwarantują wyjątkową atmosferę pod sceną. Nie zabraknie również lokalnych akcentów. Dla publiczności wystąpi zespół Plama, poruszający się między alternatywnym rockiem a delikatniejszymi, akustycznymi dźwiękami.

Na scenie pojawi się także Zuza Wiśniewska, singer-songwriterka i performerka, która stawia na emocjonalne teksty i osobiste historie.

Juwenalia odbędą się na dziedzińcu Ostrowieckiego Browaru Kultury, gdzie przygotowana zostanie również strefa gastronomiczna oraz przestrzeń sprzyjająca wspólnej integracji i zabawie.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Początek o 17. SK

STARACHOWICE

Wieczór autorski Moniki Telki

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na wieczór autorski Moniki Telki połączony z promocją piątego tomiku poezji „Światło”, które odbędzie się w piątek, 22 maja o godzinie 17.00 w czytelni przy ulicy Kochanowskiego 5. Z oprawą muzyczną wystąpi Roch Dobrowolski. Wstęp wolny. AZ

Duże sukcesy Starachowiczian



Daria Kułaga z Klubu Sportowego Dragon Starachowice została mistrzynią Polski w Kickboxingu Low kick

Damian Wiśniewski
Starachowice

KICKBOXING. W Hali Legionów w Kielcach odbyły się prestiżowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Seniorów w formule Low Kick. Jak poszło naszym zawodnikom?

Do tego wydarzenia przyciągnęło się około 500 zawodników z różnych stron kraju, którzy zaprezentowali swoje umiejętności na czterech ringach. Świetnie poszło reprezentantom naszych klubów.

Na wydarzenie zjechali zawodnicy reprezentujący różne kluby z całej Polski, prezentując szeroką gamę talentów i technik. Każda runda przynosiła nowe emocje, a widzowie mogli liczyć na dynamiczne i pełne zwrotów akcji pojedynki. Zawodnicy rywalizowali w różnych kategoriach wagowych zarówno w juniorach, jak i w seniorach, zapewniając nieprzerwany ciąg emocji.

Zawodnicy z Dragona Starachowice pokazali się z dobrej strony. W kategorii juniorów młodszych, kobiety -44 kg, pierwsze miejsce zajęła

Daria Kułaga z Klubu Sportowego Dragon Starachowice. W kategorii Low Kick Junior Młodszy +81kg, piąte miejsce zajął Wojciech Boroń z Klubu Sportowego Dragon Starachowice. Również Filip Mergalski i Maciej Loranty zajęli piąte miejsca odpowiednio w kategorii -60kg i -67kg. Franciszek Piątek uplasował się na tej samej pozycji w kategorii -81kg.

Z Klubu Sportowego Dragon Starachowice wśród Juniorów Starszych wyróżniła się Julia Kowalczyk, która zajęła piąte miejsce w kategorii -56kg. Reprezentant tego samego klubu, Dawid Kułaga, zdobył trzecie miejsce w kategorii -57kg, co jest znaczącym osiągnięciem w tak prestiżowych zawodach.

- Duży sukces odniósł klub Dragon Starachowice: Daria Kułaga wywalczyła złoty medal i tytuł Mistrzyni Polski, Dawid Kułaga zdobył brązowy medal Mistrzostw Polski. To kolejny bardzo dobry występ zawodników Dragon Starachowice na arenie ogólnopolskiej - napisał Dragon na facebooku. ©©

KRÓTKO

OSTROWIEC, STARACHOWICE
KSZO i Star zagrają mecze

W weekend rozegrana zostanie 33. kolejka Betclit 3. Ligi grupy czwartej. W sobotę o godzinie 12 KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski zacznie na wyjeździe z Cracovią II. KSZO w ostatnim meczu wygrał 2:1 z Sokołem Kolbuszowa Dolna i wrócił na drugie miejsce w tabeli, a na koncie ma 68 punktów.

Też w sobotę, ale o godzinie 17 Star Starachowice zacznie u siebie mecz z Podlasem Białą Podlaską. Star ostatnio przegrał 1:2 z Czarnymi Polaniec, a w tabeli jest czwarty z 54 punktami w dorobku. ©© DW

REGION

Grają nasi czwartoligowcy

Trwa 31. kolejka Keeza 4. Ligi świętokrzyskiej, W środę została zainaugurowana wyjazdowym meczem Arki Pawłów z Neptunem Końskie, który zakończył się remisem 1:1 - gola dla Arki strzelił Mirosław Kalista. W tabeli drużyna z powiatu starachowickiego zajmuje trzecie miejsce i ma 56 punktów.

W sobotę o godzinie 17 Orlicz Suchedniów zacznie natomiast wyjazdowy mecz z Alitem Ożarów. Orlicz ostatnio przegrał w weekend 1:3 z Neptunem Końskie, a w tabeli jest na 17. lokacie i ma na koncie 21 punktów.

W niedzielę o godzinie 17 Granat Skarżysko-Kamienna zacznie u siebie mecz z Wierną Małogoszcz. Granat ostatnio przegrał 1:3 ze Spartakusem Daleszyce, a w tabeli jest na 12. lokacie i ma 35 punktów. ©© DW



złota Podstawowa Mirzec zajęła drugie miejsce w kategorii U-10 chłopców

MŁODZI ADEPCI PIŁKI NOŻNEJ GRALI W KIELCACH

Nasze drużyny na Pucharze Tymbark

Dorota Kułaga
Region

PIŁKA NOŻNA. W dniach 18-19 maja na boiskach przy ulicy Prostej w Kielcach rozegrano finały wojewódzkie XXVI edycji Pucharu Tymbark. Sukcesy odnosiły nasze zespoły.

18 maja do rywalizacji stanęły dziewczynki w kategoriach U-8 i U-12 oraz chłopcy w kategorii U-12. Najlepsze drużyny w kategoriach U-12 dziewczynki i U-12 chłopców wywalczyły awans do finału ogólnopolskiego w Warszawie.

19 maja, do rywalizacji przystąpili chłopcy w kategorii U-8 oraz dziewczynki i chłopcy w kategorii U-10. Były ogromne emocje, niespodzianki i efektowne gole. Najlepsze drużyny w kategoriach U-10 dziewczynki oraz U-10 chłopców wywalczyły awans do finału ogólnopolskiego. Jak poszło naszym drużynom?

Kategoria dziewczynki U-8

1. Aktywne Juniorki Czarne Polaniec, 2. Gmina Brody Girls Team, 3. Szczygielki, 4. ZPO Chlevice.

Nagrody indywidualne: najlepsza bramkarka: Karolina Szewczyk (Gmina Brody Girls Team); najlepsza zawodniczka: Hanna Lipka (Aktywne Juniorki Czarne Polaniec); najlepsza strzelczyni: Maja Majka (ZPO Chlevice)

Kategoria dziewczynki U-12

1. ZPO Klimontów, 2. SP Mirzec, 3. PSP 3 Busko, 4. Trójka Jędrzejów.

Nagrody indywidualne: najlepsza bramkarka: Wiktoria Duda (PSP 3 Busko), najlepsza zawodniczka: Patrycja Kowalczyk (ZPO Klimontów), najlepsza strzelczyni: Kornelia Nowak (SP Mirzec).

Kategoria chłopców U-12

1. Piąteczka Jędrzejów, 2. SP Piekoszów, 3. PSP 5 Ostrowiec Świętokrzyski, 4. PSP 2 Staszów.

W Kielcach rozegrano finały wojewódzkie XXVI edycji Pucharu Tymbark. Sukcesy odnosiły nasze zespoły.

Nagrody indywidualne: najlepszy bramkarz: Antoni Stepniewski (SP Piekoszów), najlepszy zawodnik: Grzegorz Siechowicz (Piąteczka Jędrzejów), najlepszy strzelec: Igor Kita (Jędrzyńska Włoszczowa).

Kategoria dziewczynki U-10

1. Gwiazdeczki Kostomłoty, 2. AP PSP Klimontów, 3. Żółto-czarni Konieczno, 4. Piąteczka Skarżysko-Kamienna.

Nagrody indywidualne: najlepsza bramkarka: Antonina Nowakowska (AP PSP Klimontów), najlepsza zawodniczka: Zuzanna Sobczyk (Gwiazdeczki Kostomłoty), najlepsza strzelczyni: Laura Łysagórska (Piąteczka Skarżysko-Kamienna).

Kategoria chłopców U-10

1. ASY Z SP 32, 2. SP Mirzec, 3. Na luzie PSP Rytwiany, 4. SSP 1 Suchedniów.

Nagrody indywidualne: najlepszy bramkarz: Marcel Wójcik (Na luzie PSP Rytwiany), najlepszy zawodnik: Jakub Ozga (ASY Z SP 32), najlepszy strzelec: Olaf Szyszka (SP Mirzec). ©©

REKLAMA

0011499657



INFORMATOR POWIATU SKARŻYSKIEGO

Blisko ludzi – blisko spraw

AKTUALNOŚCI znajdziesz na stronie:





www.echodnia.eu

Nr 21/2026



WYDARZENIE

KRYSTIAN
OCHMAN
WYSTĄPI
W NIEDZIELĘ
W KOŚCIELE
W PRZYTYKU.
WSTĘP WOLNY
Strefa imprez

RADOM

Na ulicy Kozienickiej chcą zbudować aż 11 nowych bloków mieszkalnych

Janusz Petz
Radom

Do Rady Miejskiej w Radomiu wpłynął wniosek o ustalenie lokalizacji inwestycji mieszkaniowej związanej z budową 5 bloków mieszkalnych przy ulicy Kozienickiej. Jest to już drugi wniosek budowy bloków na tym terenie.

Inwestor chce skorzystać z dobrodziejstwa ustawy „lex deweloper”. To potoczna nazwa ustawy, która pozwala realizować inwestycje mieszkaniowe w miejscu, gdzie nie ma planu przestrzennego zagospodarowania terenu, albo jest on sprzeczny z koncepcją architektoniczną przyjętą przez inwestora. Warunkiem jest jednak w takim przypadku zgoda miejscowego samorządu, czyli w tym przypadku Rady Miejskiej Radomia.

Wniosek złożyła spółka „Apartamenty Nowa Kozienicka”, którą reprezentuje pełnomocnik Marcin Wiączkowski, a adresem do korespondencji jest adres znanej kieleckiej pracowni architektonicznej Detan. Inwestor chce zbudować jeden budynek o 11 kondygnacjach naziemnych z garażem podziemnym. Na parterze ma być lokal usługowy, na piętrach od 1 do 10 mieszkania oraz komórki lokatorskie.

Na obszarze południowym działki zlokalizowano cztery budynki - każda po 8 kondygnacji naziemnych i jedną podziemną. Na kondygnacji podziemnej wszystkich budynków planowany jest garaż na samochody osobowe, komórki lokatorskie, pomieszczenia techniczne. W budynku drugim i trzecim na parterze zlokalizowano



Tak ma wyglądać przyszłe osiedle przy ulicy Kozienickiej Apartamenty Nowa Kozienicka.

lokale usługowe, klatkę schodową, windę osobową, licznikownię oraz śmietnik, od 1 do 7 piętra zaprojektowano lokale mieszkalne oraz komórki lokatorskie.

Planuje się dwa obszary inwestycji oddzielone od siebie drogą. Każdy z obszarów może funkcjonować niezależnie, inwestycję można w sposób oczywisty podzielić na dwa etapy. Planowane zagospodarowanie terenu zakłada usytuowanie budynków w szeregu północ - południe. Droga dojazdowa będzie będzie

wykonana w oparciu o umowę z Miejskim Zarządem Dróg i Komunikacji w Radomiu. Projektowane są również dojścia piesze do wejść głównych wszystkich budynków oraz wejścia do lokali usługowych.

Na terenie inwestycji planuje się elementy małej architektury, uporządkowanej zieleni w postaci trawników, krzewów i drzew ozdobnych oraz oświetlenie całego terenu. Do wszystkich budynków będzie zapewniony dostęp dla osób niepełnosprawnych. Budynki przykryte będą

dachem płaskim i jak zapewnia inwestor charakterystyka zabudowy będzie się wpisywała w otaczający ją kontekst urbanistyczny.

Jak dodaje inwestor planowana inwestycja nie znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej oraz żadnego istniejącego na działce obiektu wpisanego do rejestru zabytków oraz gminnej ewidencji zabytków miasta Radomia.

Wygląda na to, że przy ulicy Kozienickiej, po południowej stronie ulicy może powstać całkiem spore

nowe miasteczko. Na sąsiedniej działce, gdzie ma stanąć 5 nowych bloków planowana jest budowa 6 nowych bloków. W tym drugim przypadku inwestorem jest pionkowska firma Fux, a koncepcję architektoniczną przygotowała znana radomska pracownia Rodak Architekci. Zmodyfikowany wniosek w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji mieszkaniowej trafił do Rady Miejskiej i będzie głosowany na najbliższej sesji Rady Miejskiej Radomia w poniedziałek, 25 maja. W tym przypadku zmodyfikowano pierwotny wniosek obniżając wysokość budynków.

W sumie może powstać przy ulicy Kozienickiej aż 11 wysokich bloków mieszkalnych i setki mieszkań. Aby tak się stało potrzebna jest zgoda radnych, bo według obecnych przepisów na tym terenie można budować jedynie budynki najwyżej dwukondygnacyjne. Lex deweloper daje możliwość zmiany tego stanu rzeczy, ale wszystko zależy od radnych.

Inwestorzy nie bez powodów uważali wielką atrakcyjność tego terenu dla potencjalnych przyszłych mieszkańców. To nie tylko spokój i cisza, ale przede wszystkim dostępność komunikacyjna. Z tego terenu jest bardzo blisko do budowanej właśnie trasy N-S, która połączy północne i południowe dzielnice miasta oraz dosłownie niewiele metrów do zbudowanego kilka lat temu przystanku kolejowego Radom Gołębiów. Z miejsca, gdzie mają być budowane bloki jest bardzo wygodny wyjazd z miasta w kierunku Lublina, Kozielnic i Pionek. Stąd bez korków i błyskawicznie dostaniemy się do cywilnego portu lotniczego, a w przyszłości do ekspresówki S12. ©

KRÓTKO

RADOM/POWIAT RADOMSKI

Seria wypadków w deszczową aurę

Podczas deszczowego minionego weekendu radomska policja odnotowała 3 wypadki i aż 18 kolizji drogowych. W sobotę, 16 maja na ulicy Wyścigowej w Radomiu zderzyły się dwa samochody (na zdjęciu). Jedna osoba została poszkodowana. Tego samego dnia na ulicy Zientarskiego 60-latką siedzącą za kierownicą BMW potrafiła mężczyzną stojącego za autem i przy-

gniotła go do pojazdu Peugeot. 63-latek został przewieziony do szpitala. Również w sobotę w Kowali Stępcinie doszło do zderzenia dwóch aut. 19-latka kierująca Citroenem doprowadziła do zderzenia jej auta z Mercedesem. Jedna osoba została ranna. W wyniku zderzenia 44-letnia kierująca Mercedesem została przewieziona do szpitala. IK



FOT. GDZIE SIĘ ZŁOŻYŁ W RADOMIU/FACEBOOK

RADOM

Po kradzieży zaatakował ochroniarza

Mieszkaniec Radomia ukraść artykuły spożywcze, po czym atakował interwenującego pracownika sklepu. Krótko po tym trafił do policyjnej celi. Odpowie za kradzież rozbójniczą oraz uszczerbek na zdrowiu. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności. Do zdarzenia doszło w miniony weekend w jednym ze sklepów w Radomiu. Mężczyzna wszedł do sklepu i ukraść kilka opakowań czekolady oraz kawy. Gdy chciał wyjść nie płacąc za towar zauważył to pracownik sklepu. Gdy interweniował, sprawca zaatakował pokrzywdzonego i wybiegł ze sklepu. Pracownik ochrony ruszył za nim i na ulicy Miłej ujął sprawcę kradzieży. Mężczyzna był trzeźwy i został osadzony w policyjnych pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. Następnego dnia 28-letniemu mężczyźnie przedstawiono zarzuty. JP

RADOM

Akcja kieleckich policjantów w Radomiu

Nawet 12 lat więzienia może grozić 41-latkowi z Radomia, którego zatrzymali w zeszłym tygodniu kieleccy policjanci. Stróż prawa walczący z przestępczością narkotykową złoczyli mężczyźnie wizytę, bo podejrzewali, że może mieć zakazane środki. - W kotłowni domu 41-latka znaleźli dwa namioty do uprawy roślin, w któ-

rych znajdowało się 15 pokazowych krzaków konopi z jakich przygotowuje się marihuanę - opowiadał starszy aspirant Jacek Borek z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. Policjanci przejęli także około 150 gramów gotowego suszu oraz 18 tysięcy złotych. Będą ustalać czy gotówka nie pochodzi z nielegalnego procederu. MS

W katedrze radomskiej biskup Marek Solarczyk wyświęcił pięciu diakonów

Stanisław Wróbel
Radom

Wyjątkowa uroczystość odbyła się w katedrze w Radomiu w sobotę 16 maja. Biskup radomski Marek Solarczyk wyświęcił pięciu diakonów.

Pięciu alumnów z Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu przyjęło w sobotę 16 maja święcenia diakonatu. Uroczystość odbyła się w radomskiej katedrze, przewodniczył jej biskup radomski Marek Solarczyk.

W sobotę 16 maja święcenia diakonatu przyjęli:

Kamil Dudzisz z parafii parafii pod wezwaniem świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Bielniech, gmina Gielniów, powiat przysuski,

Szymon Figarski z parafii pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Lisowie, gmina Jedlińsk, powiat radomski,

Jakub Kowalczyk z parafii pod wezwaniem świętego Mikołaja w Końskich, Wojciech Orczykowski z parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezuso-



FOT. FACEBOOK BISKUPA MARKA SOLARCZYKA

Pięciu diakonów z radomskiego Seminarium Duchownego wraz z biskupem ordynariuszem Markiem Solarczykiem.

wego w Radomiu, Hubert Popis z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Dąbrówce Nagórnej, gmina Zakrzew, powiat radomski.

Diakoni podziękowali wszystkim, którzy wspierali ich na drodze do przyjęcia święceń diakonatu. W ich imieniu słowa podziękowania wypowiedział diakon Wojciech Orczykowski.

Diakoni dziękowali Bogu, biskupowi Markowi Solarczykowi, biskupowi seniorowi Henrykowi

Tomasikowi, księdzu rektorowi Markowi Adamczykowi, księdzu prefektowi Danielowi Regule, ojcu duchownemu księdzu Karolowi Kowalczykowi, księdzu Sławomirowi Czajce, dyrektorowi Instytutu Świętego Kazimierza, księdzu Rafałowi Widulińskiemu, dyrektorowi ekonomicznemu seminarium.

Słowa podziękowania skierowano też do księdza Jacka Mizaka, który przez znaczną część formacji pełnił funkcję wicerek-

tora, księdza Grzegorza Lipca, który był pierwszym ojcem duchownym i obecnie pełni funkcję spowiednika, księdza Macieja Korczyńskiego, który również jest spowiednikiem alumnów.

Diakoni dziękowali też księżom profesorom i wykładowcom seminarium, pracownikom seminarium, alumnom, księżom proboszczom swoich rodzinnych parafii oraz kapłanom, którzy posługiwali i nadal posługują w tych parafiach, a także wspólnotom parafialnym.

Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu ksiądz Marek Adamczyk podkreślił, że dzień święceń diakonatu jest wielkim świętem dla diecezji. Święcenia diakonatu to ostatni etap przed przyjęciem święceń kapłańskich, z reguły przyjmują je klerycy wchodzący na ostatni rok studiów.

Diakon to osoba duchowna posiadająca pierwszy, najniższy stopień sakramentu święceń. Może asystować przy ołtarzu, głosić kazania, udzielać chrztu, błogosławić małżeństwa oraz przewodniczyć ceremoniom pogrzebowym, ale nie może odprawiać mszy ani spowiadać. ©

ZDJĘCIE DNIA



FOTIZABELA KOZAKIEWICZ

Trwa sezon Pierwszych Komunii Świętych. Pierwszą Komunię Świętą w niedzielę, 17 maja, podczas mszy o godzinie 11 przyjęli trzecioklasiści z parafii Opatrzności Bożej w Radomiu - na zdjęciu. To 37 dzieci ze szkół podstawowych numer 26 na Wośnikach i numer 15 na ulicy Kierzkowskiej. Podczas tej pięknej ceremonii, dzieciom towarzyszyli bliscy i przyjaciele oraz księża i katecheci. Był to wyjątkowy moment, gdy te młode osoby zacieśniły swoją więź z Bogiem i Kościołem. Pierwsza Komunia Święta jest jednym z najważniejszych sakramentów w katolickiej tradycji i oznacza przyjęcie Jezusa Chrystusa do swojego serca i życia.

INWESTYCJE WRACA WNIOSEK O BUDOWĘ BLOKÓW W CENTRUM MIASTA

Spór o nową zabudowę pomiędzy zabytkami

Janusz Petz
Radom

Na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Radomiu radni będą głosowali w sprawie wyrażenia zgody na budowę budynków w centrum Radomia - między ulicami Żeromskiego a Stańczyka.

Radni zajmą się w poniedziałek, 25 maja zmienionym wnioskiem w sprawie koncepcji architektonicznej zabudowy działek między ulicą Żeromskiego a Stańczyka, ale zapewne debata dotyczyć będzie generalnie ułatwień lub utrudnień w realizacji inwestycji w odniesieniu do zabytków lub ingerencji w układy urbanistyczne na terenach objętych ochroną konserwatorską.

To problem, który dotyczy wszystkich miast w Polsce i niemal wszędzie dochodzi do sytuacji konfliktowych, gdzie przeciwnicy nowych „plomb” między zabytkami ścierają się z inwestorami lub ludźmi, którzy uważają, że rozwój cywilizacyjny i związane z tym zmiany standardów wiążą się z przekształcaniem istniejącej zabudowy, w tym również zabytków architektury. W Radomiu jest to szczególnie widoczny problem, bo jest wiele zabytków, które naj-



FOT. RODAK ARCHITEKCI

Tak według najnowszej koncepcji ma wyglądać zabudowa działek między ulicami Żeromskiego a Stańczyka.

wyrażniej „czekają na zawalenie się”. Właściciele w ten sposób chcą skorzystać z najłatwiejszej drogi wykorzystania cennej działki - posprzątania ruin i wybudowania na atrakcyjnej działce czegoś nowego. Staje się to wtedy, gdy wymagania konserwatora zabytków przekraczają możliwości finansowe inwestora, albo wykorzystanie zaplanowanych modernizacji i adaptacji nie daje szans na późniejsze opłacalne wykorzystanie zabytków albo nowych budowli w strefie konserwatorskiej.

Radni będą debatować nad terenem między ulicami Żeromskiego i Stańczyka. Inwestor

chce skorzystać z tak zwanej ustawy „lex developer”, co oznacza, że na realizację inwestycji musi się najpierw zgodzić Rada Miejska Radomia. To działki, w których udziały od roku 1990 skupowały dwie rodziny inwestorów - rodzina Wójtowiczów i rodzina Jeziorskich. Gdy „wyprostowano” już sprawy właści-

Od 26 lat nie powstał żaden budynek po południowej stronie ulicy Stańczyka, a teren ten jest teraz wątpliwą wizytówką miasta.

cielskie i udało się przesiedlić lokatorów, właściciele terenu zamówili w znanej pracowni architektonicznej Rodak Architekti koncepcję architektoniczną zabudowy działek. W pierwszej wersji - odrzuconej przez władze Radomia - miały powstać budynki od ulicy Żeromskiego oraz budynek od ulicy Stańczyka, a pomiędzy tymi ulicami miały być zbudowane cztery budynki wielorodzinne. Cały projekt budził jednak ogromne emocje. Przeciwnicy inwestycji przekonali, że nowe bloki zaburzają wizualnie przestrzeń zabytkowej części miasta, albo, że nie należy w zbyt dużym stopniu ingerować w strukturę urbanistyczną centralnej części Radomia.

Były też głosy przeciwnie. Centralna część Radomia, na północ od ulicy Żeromskiego na wysokości ulicy Stańczyka to teren zaniedbany. Niektóre z budynków nie przynoszą chwały miastu. Wiadomo nie od dziś, że centrum Radomia wyludnia się, ludzie uciekają z nieremontowanych kamienic. Nowe budynki wielorodzinne i nowi mieszkańcy to oczywiście szansa na ożywienie zabytkowej części miasta. Dodajmy, że budowanie w tym miejscu czegokolwiek wymaga ścisłego nadzoru konserwatora zabytków. ©©

Ulica Huberta Czumy zamknięta już trzy lata

Antoni Sokołowski
Radom

Od maja 2023 roku nie można korzystać z ulicy ojca Huberta Czumy w Radomiu. Ulica została zamknięta po tym, jak stojące przy niej kamienice zaczęły się sypać i mogły się zawalić.

Ulica ojca Huberta Czumy stanowi połączenie między ulicami Jacka Malczewskiego i Aleksandra Tybła. Po jednej stronie tej ulicy stoi kościół Trójcy Świętej i dawny zespół klasztorny (także dawne więzienie) z kurią biskupią. Po drugiej stronie stoją znajdujące się w opłakanym stanie XIX-wieczne kamienice.

Wszystkie budynki, to zabytkowe obiekty, z tym że kamienice dosłownie się sypią. Już wcześniej z kamienic wy-

kwatrowano lokatorów ze względu na zagrożenie budowlane. Następnie wyłączono z ruchu jedynie chodnik.

Potem było już tylko gorzej, bo z elewacji kamienic zaczęły odpadać fragmenty tynku, cegieł. Zakład Usług Komunalnych w obawie przed dzikimi lokatorami, zamurował wszystkie okna. Ale włączyć znaleziono dojdzie do budynków. Zaczęły się podpalenia kamienic, jedno z nich miało miejsce w grudniu 2023. Od maja 2023 roku, ze względu na bardzo zły stan techniczny kamienic, ulica została zamknięta. Na ulicy stoją znaki ostrzegające o zakazie przechodzenia. Sprawa jest bardziej zagmatwana, bo jak się dowiadujemy, status prawny nieruchomości nie jest do końca ustalony. ©©



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Piesi w tan karkołomny sposób pokonują przeszkody, by przejść ulicą ojca Huberta Czumy w Radomiu.

Straż Miejska ma mieć posterunek na oddziale ratunkowym szpitala

Izabela Kozakiewicz
Radom

Straż Miejska będzie mieć posterunek na oddziale ratunkowym przy ulicy Tochtermana w Radomiu.

Stała obecność strażników miejskich na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Radomskiego Szpitala Specjalistycznego ma być odpowiedzią na agresję ze strony pacjentów, najczęściej tych pod wpływem alkoholu. - Chodzi o bezpieczeństwo personelu i innych chorych, którzy trafiają do oddziału - mówi Barbara Łopyta, dyrektor placówki.

Stały posterunek Straży Miejskiej będzie w pomieszczeniach nowego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. To ozna-



FOT. URZĄD MIEJSKI RADOM

Na oddziale ratunkowym szpitala w Radomiu przy ulicy Tochtermana będzie stały posterunek Straży Miejskiej.

cza, że funkcjonariusze będą dyżurować tam każdego dnia. Jak wynika ze statystyk Radomskiego Szpitala Specjalistycznego w Szpitalnym Od-

dziale Ratunkowym każdej doby na obecność alkoholu bada się średnio 7 pacjentów. W 75 procentach wynik jest pozytywny. ©©

REKLAMA

0011513881

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA

KINO
STUDYJNE

Kino studyjne działające przy Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu zaprasza w poniedziałek, **25 maja, o godz. 19.00** na kolejne spotkanie w ramach cyklu Kadry - Lustra - Pytania oraz pokaz filmu pt.

CHRONOLOGIA WODY

Pod projekcją zapraszamy na spotkanie i dyskusję, którą poprowadzi Edyta Duliniec - terapeutka, nauczycielka, poetka.

Spróbujemy wspólnie odpowiedzieć m.in. na pytania:

- Jak ciało przechowuje emocje?
- Czy sztuka pomaga przepracować doświadczenia, czy raczej je utrwała?
- Na czym polega prawdziwa bliskość?

Reżyserski debiut Kristen Stewart, ze światową premierą w Cannes, to odważna adaptacja autobiograficznej książki Lidii Yuknavitch, nad którą artystka pracowała osiem lat. „Chronologia wody” to przejmująca opowieść o dorastaniu w cieniu przemocy, o młodzieńczym samozniszczeniu i o ratunku, który przynosi pływanie oraz pisanie. W centrum filmu znajduje się kobiece ciało - źródło bólu, siły i wolności - sportretowane w hipnotyzującej roli Imogen Poots.

Nigdy nie czytałam czegoś podobnego: nielinearnego, dzikiego, bezkompromisowo szczerego, poetyckiego, surowego, mrocznego jak diabli i fascynującego, zarówno pod względem opisywanych wydarzeń, jak i sposobu, w jaki Yuknavitch postanowiła je opisać. — Kristen Stewart o książce „Chronologia wody” (aut. Lidia Yuknavitch; wznowienie przez Wydawnictwo Czarne wkrótce z książkami z nową, filmową okładką).

Zapraszamy do rozmowy, refleksji i wspólnego szukania odpowiedzi.

Bilet grupowy na seans filmowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) - **17 zł**

Bilet-prezent (jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania w ciągu 3 miesięcy od daty zakupu, cena **23 zł**)

MCSW Elektrownia zastrzega sobie prawo zmian repertuaru

Pełny repertuar dostępny na www.mcswelektrownia.pl

Informacje pod nr.

48 383 60 77

48 386 16 60

Kameralne kino studyjne
z najlepszym w Polsce nagłośnieniem.

Chiński BYD ma salon w Radomiu



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

- Zapraszamy do naszego salonu samochodowego BYD w Radomiu - mówi dyrektor Anna Bryńska-Nowak.

Antoni Sokołowski
Radom

BYD, chiński gigant motoryzacyjny ma swoje przedstawicielstwo w Radomiu. 18 maja otworzył się nowy salon i serwis przy ulicy Warszawskiej.

BYD (Build Your Dreams), światowy lider w produkcji pojazdów zelektryfikowanych, intensyfikuje swoje działania na polskim rynku. Marka, która w 2024 roku zadebiutowała w Polsce z szeroką gamą samochodów osobowych, obecnie stawia na dynamiczny rozwój sieci dealerskiej oraz wprowadzenie przełomowych technologii hybrydowych.

- BYD buduje swoją obecność w oparciu o współpracę z największymi grupami dealerskimi w kraju, takimi jak min Folwark Samochodowy, który otworzył teraz w Radomiu już kolejny salon tej marki. Pierwszy został już otarty w listopadzie 2025 roku w Kielcach, a dziś mamy właśnie nasz nowoczesny salon i serwis w Radomiu - mówi Anna Bryńska-Nowak, dyrektor zarządzająca.

Dużym atutem BYD jest konkurencyjny stosunek ceny do jakości. Samochody tej marki oferują bogate wyposażenie standardowe, które obejmuje najnowsze technologie bezpieczeństwa, komfortu i multimedialności. Ceny są przystępne, a samochody BYD dostępne są w wyjątkowo konkurencyjnych cenach. Polska oferta obejmuje zarówno przystępne cenowo modele elektryczne (na przykład kompaktowy Dolphin od 97 700 złotych), jak i nowoczesne hybrydy plug-in z technologią Super DM-i (między innymi SUV Seal UDM-i), które oferują łączny zasięg przekraczający 1000 kilometrów.

Wszystkie modele elektryczne marki wyposażone są w autorską baterię Blade, uznawaną za jedną z najbezpieczniejszych i najbardziej wydajnych na świecie, co potwierdzają wysokie noty w testach Euro NCAP.

- Polska to dla nas strategiczny rynek w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Naszym celem jest demokratyzacja elektromobilności poprzez oferowanie zaawansowanych technologicznie pojazdów w konkurencyjnych cenach, wspartych profesjonalną opieką serwisową - podkreślają przedstawiciele marki.

BYD to obecnie jeden z najważniejszych graczy na światowej mapie motoryzacji i technologii. Choć kojarzymy ich głównie z autami, BYD zaczynało w 1995 roku jako producent akumulatorów do telefonów komórkowych (dostarczały je dla Motorola i Nokii). Dziś są ogromnym konglomeratem technologicznym, który produkuje własne półprzewodniki, panele słoneczne, a nawet maski medyczne i pociągi.

BYD to największy na świecie producent pojazdów zelektryfikowanych (łączna sprzedaż aut w pełni elektrycznych - BEV oraz hybryd plug-in - PHEV). Pod koniec 2023 roku marka na moment wyprzedziła Teslę pod względem liczby sprzedanych aut czysto elektrycznych w jednym kwartale.

BYD ma ponad 900 000 pracowników na całym świecie. Jest obecny w 70 krajach i ponad 400 miastach. Warto dodać, że BYD to nie tylko marka „budżetowa” - koncern posiada też marki luksusowe, takie jak Denza, FangChengBao czy ekstremalnie luksusowe Yangwang, którego modele potrafią unosić się na wodzie lub zawracać w miejscu.

Właścicielem salonu w Radomiu jest grupa Folwark Samochodowy sp. z o.o. z Kielce. To drugi salon BYD tej grupy dealerskiej. Pierwszy powstał w Kielcach. Godziny otwarcia salonu i serwisu codziennie 9-18, w soboty 9-14. ©©

KRÓTKO

RADOM

Będzie remont ważnych ulic

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu ogłosił przetarg na wykonanie remontu nawierzchni odcinków ulic 25 Czerwca oraz Słowackiego. Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji zapewnia, że prace będą prowadzone w wakacje, kiedy ruch w mieście jest mniejszy. Remontowany ma być odcinek ulicy 25 Czerwca od Słowackiego do Struga oraz fragment Słowackiego między skrzyżowaniem z ulicą 25 Czerwca a wiaduktem. W planach jest wymiana nawierzchni, będą układane nowe krawężniki i obrzeża. A na ulicy 25 Czerwca, od skrzyżowania z Żeromskiego do przystanku autobusowego między ulicą Skłodowskiej-Curie a Kelles-Krauza. IK

RADOM

Piękna Pomimo na Uniwersytecie

W środę, 20 maja, w Auli Głównej Uniwersytetu Radomskiego odbyło się wydarzenie „Piękna Pomimo”. Była to inicjatywa poświęcona rozmowie o chorobie, sile i akceptacji. Uczestnicy mogli wysłuchać prelekcji dotyczącej profilaktyki chorób nowotworowych, przygotowanej przez studentki pielęgniarstwa Marię Wrzos i Zuzannę Ziomek. Program wydarzenia obejmował także pokazy mody. Był on symbolicznym podkreśleniem idei wydarzenia że piękno i pewność siebie mogą towarzyszyć człowiekowi niezależnie od doświadczeń związanych z chorobą. Julia Sosnowska

RADOM

Prestiżowe zadanie dla Kombudu

Radomska firma Kombud Group wykona inwestycję należącą do grupy zadań związanych z infrastrukturą krytyczną kraju. Wykona system sterowania ruchem kolejowym na trasie do pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Zakłady Automatyki Kombud podpisały umowę z Torpol na dostawę i zabudowę urządzeń sterowania na odcinkach linii nr 229 i nr 230. Nowy odcinek linii kolejowej nr 230 połączy istniejącą już infrastrukturę kolejową z pierwszą w Polsce elektrownią jądrową Lubiatowo-Kopalino. JP



FOT. JULIA SOSNOWSKA

Przedstawiciele władz Radomia rozmawiali z członkami władz województwa.

SAMORZĄD HISTORYCZNA SESJA SEJMIKU MAZOWSZA

Hołd dla Radomia i pomoc finansowa

Julia Sosnowska
Radom

We wtorek, 19 maja, odbyła się po raz pierwszy w Radomiu sesja Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

Podczas sesji Sejmiku Województwa Mazowieckiego radni zdecydowali o przekazaniu pomocy samorządom w ramach kolejnych programów wsparcia, a także podsumowali, ile pieniędzy z budżetu województwa mazowieckiego trafiło do regionu radomskiego.

Radni rozpoczęli sesję apelem o godne uczczenie rewolty robotniczej z 25 czerwca 1976 roku w związku z 50. rocznicą wydarzeń Czerwca 1976 roku.

„Sejmik Województwa Mazowieckiego uznał, że pamięć o Wydarzeniach Czerwca 1976 roku jest nie tylko obowiązkiem wobec Bohaterów tamtych dni, lecz także istotnym elementem kształtowania świadomości historycznej i obywatelskiej obecnych oraz przyszłych pokoleń. Sejmik Województwa Mazowieckiego składa hołd wszystkim uczestnikom protestów, od-

dając cześć ofiarom oraz wyrażając najwyższe uznanie dla ich odwagi, determinacji i niezłomnej postawy w walce o wolność i godność człowieka. Uznaje także, że dziedzictwo Czerwca 1976 roku (...) stanowi jeden z fundamentów współczesnej Rzeczypospolitej” - czytamy w sprawozdaniu Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego o projekcie stanowiska w sprawie upamiętnienia Wydarzeń Czerwca 1976.

Prezydent Radomia Radosław Witkowski podsumował sesję Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

- Dzięki wsparciu ze strony Sejmiku Województwa Mazowieckiego zrealizowaliśmy mnóstwo projektów wartych setki milionów złotych w obszarze między innymi infrastruktury, ochrony zdrowia, kultury

Dotacje z województwa umożliwiły między innymi budowę trasy N-S, zakup autobusów komunikacji miejskiej, modernizację szkół.

i transportu publicznego - powiedział Radosław Witkowski.

Prezydent Radomia dodał, że dzięki wsparciu możliwa była rewitalizacja Kamienicy Deskurów, gdzie odbyła się sesja, budowa trasy N-S i przebudowa innych dróg miejskich, zakupy nowych autobusów i rozbudowa infrastruktury komunikacji miejskiej, zakupy nowych karettek i sprzętu dla szpitala, rozbudowa i modernizacja szkół czy trwająca modernizacja Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt.

Podczas sesji radni także przyznali pieniądze działkowcom z regionu radomskiego i powiatu grójckiego.

- To już ósma edycja programu „Mazowsze dla działkowców”. Ogródki działkowe są miejscem wypoczynku wielu mieszkańców Mazowsza, dlatego już po raz ósmy zdecydowaliśmy o ich dofinansowaniu. W tym roku wsparcie z naszego budżetu pomoże w realizacji aż 64 zadań o łącznej wartości blisko miliona złotych - podkreślał marszałek Adam Struzik.

Do regionu radomskiego trafi prawie 167 tysięcy złotych na realizację 13 inwestycji.

Strefa imprez

Wielki Festiwal
Dobrej Zabawy
w Radomiu
strona 3

www.echodnia.eu

RADomalia 2026, czyli radomskie Juwenalia. Dwa dni z gwiazdami

Julia Sosnowska
Radom

Studencka Wiosna w Radomiu czyli RADomalia, wyjątkowe muzyczne święto pełne koncertów i pozytywnej energii. Zobaczcie co będzie działo się w piątek i sobotę.

Studencka wiosna rozpoczęła się w czwartek 21 maja ale najważniejsze wydarzenia zaplanowano na piątek i sobotę, 22 i 23 maja. Czekają nas wyjątkowe muzyczne święta pełne koncertów i pozytywnej energii. Wstęp wolny.

RADomalia odbędą się przy Dużej Hali Sportowej, przy ulicy Chrobrego 29c. Wstęp wolny. Oto program.

Piątek

W piątek 22 maja o godzinie 17.30 zagra zespół Zakaz Palenia, o 18.30 Kozan, o 20 Kronkel Dom.

Sobota

W sobotę 23 maja o 18.30 wystąpi Marcin Brokat Czerwiński, o godzinie 20 wystąpi Zeamsone.

Gwiazdy

Zakaz Palenia to krakowski zespół, zaczyna pojawiać się na ustach coraz większej liczby fanów rocka. Szer-

szemu gronu odbiorców dali się poznać stosunkowo niedawno, mianowicie w listopadzie 2021 roku. Studia w Krakowie nie przeszkadzają

trójce zdolnych muzyków komponować, występować i stawiać pierwsze kroki w muzycznym świecie. Stały skład zespołu Zakaz Palenia to trzy osoby: Jakub Pietruszka, grający na gitarze, Mikołaj Kasprzycki grający na perkusji i wokalista Jakub Lelek.

Kozan to młody raper pochodzący z Radomia, który zajął się rapem już jako 15-latek. Jego droga rozpoczęła się od freestyle'u na klatkach, przez studio aż do pierwszych występów na scenie z artystami takimi jak TPS, DUDEK P56 czy Intruz,

Kronkel Dom to niemiecko-polski raper, który zdobył popularność dzięki połączeniu stylów i języków obu scen. Urodził się w Brodnicy, dorastał w Dortmundzie i od młodych lat działał w lokalnym środowisku hip-

hopowym. Na rynku muzycznym zaistniał w 2017 roku i dziś jest związany wytwórnią Malika Montany GM2L

Marcin Brokat Czerwiński to polski artysta muzyczny działający na scenie alternatywnej. Tworzy energiczne utwory łączące elementy rocka, popu i elektroniki, często z charakterystycznym, lekkim humorem. Dużą popularność dał mu singiel „Brokat”, który zdobył 75 milionów wyświetleń na YouTube.

Zeamsone, czyli Paweł Świdnicki to polski raper, producent i autor tekstów, zaliczany do młodego pokolenia artystów hip-hopowych. Dużą popularność dał mu singiel „5 Influencerek”, który zdobył prawie 70 milionów wyświetleń na YouTube.

©©



Od lewej: Kronkel Dom, Marcin Brokat Czerwiński i Zeamsone

Piknik Rodzinny w Jedlińsku. Gwiazdami zespoły Playboys i Discoboyz

Julia Sosnowska
Jedlińsk

W sobotę 23 maja w Jedlińsku odbędzie się Piknik Rodzinny z koncertami gwiazd disco polo, występami dzieci i teatrem dla najmłodszych.

W sobotę, 23 maja, mieszkańcy regionu będą mogli wspólnie spędzić czas podczas Pikniku Rodzinnego w Jedlińsku. Wydarzenie odbędzie się na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jedlińsku. Jak zapowiadają organizatorzy nie za-

braknie atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.

Oficjalne rozpoczęcie pikniku zaplanowano na godzinę 14. Wcześniej, bo już od godziny 10.30, odbywać się będą zawody sportowo-pożarnicze.

Na scenie o godzinie 15 zaprezentują się młodzi artyści z Gminnego Centrum Kultury i Kultury Fizycznej w Jedlińsku. Nie zabraknie również propozycji dla najmłodszych. W programie znalazły się spektakle teatralne przygotowane specjalnie dla dzieci. Wystąpi Teatr Fionka Dzieciom o godzinie 16, a o godzinie 17

na scenie zaprezentuje się Teatr 96.

Organizatorzy przygotowali także liczne atrakcje towarzyszące, w tym dmuchańce, animacje, konkursy, malowanie twarzy oraz stoiska tematyczne. Piknik ma charakter rodzinny i międzypokoleniowy, dlatego każdy powinien znaleźć coś dla siebie.

Wieczorem przyjdzie czas na muzyczne emocje. O godzinie 18 na scenie pojawi się zespół Playboys, a godzinę później publiczność rozgrzeje grupa Discoboyz. Koncerty będą zwieńczeniem całonocnej zabawy.

Grupa Playboys istnieje od 2013 roku a jego liderem jest Kuba Urbański, odpowiadający między innymi za teksty i muzykę. Grupę tworzą muzycy z Radomia okolic. Zespół Playboys tworzą: Jakub Urbański - założyciel, lider i wokalista, Przemek Kordziński - gitara, instrumenty klawiszowe, Jakub Kusiński - dżokej, perkusista.

Organizatorami wydarzenia są starosta radomski Waldemar Trelka, wójt Gminy Jedlińsk Kamil Dziewierz oraz Gminne Centrum Kultury i Kultury Fizycznej w Jedlińsku. ©©



W Jedlińsku wystąpi zespół Playboys

KRÓTKO

RADOM

Czesław Mozil na koniec festiwalu

W piątek 22 maja w Radomiu kończy się 33. Ogólnopolski Turniej Śpiewających Poezję. W piątek, 22 maja o godzinie 19 w sali konferencyjnej Strefy Łącznik przy ulicy Biznesowej 9 koncert „Herbert kameralnie”. Na scenie wystąpi Czesław Mozil, artysta znany z łączenia alternatywy, popu i elementów kabaretowych, a także Miłosz Wośko i Sonos Kwartet. Wspólnie interpretują twórczość Zbigniewa Herberta w kameralnej, muzycznej formie. Bilety kosztują 50 złotych. Czesła Mozil to polsko-duński piosenkarz, autor tekstów, kompozytor, muzyk, akordeonista, aktor dubbingowy i osobowość telewizyjna pochodzenia polsko-ukraińskiego. Bilety można kupić o w godzinach od 15 do 19 w Teatrze Powszechnym imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu lub po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym 572-012-002. PS

RADOM

Festyn Rodzinny w szkole numer 17

W piątek, 22 maja, w Publicznej Szkole Podstawowej numer 17 imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu odbędzie się Festyn Rodzinny. Na uczestników będą czekać występy artystyczne, loteria fantowa, konkursy, zabawy sportowe oraz strefa gastronomiczna. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 16 i potrwa do 19. Festyn odbędzie się na terenie Publicznej Szkoły Podstawowej numer 17 przy ulicy Czarnoleskiej 10 w Radomiu. Organizatorzy zapraszają całe rodziny, przygotowując program skierowany zarówno do dzieci, jak i dorosłych. W programie wydarzenia znalazły się między innymi występy artystyczne, podczas których zaprezentują się uczestnicy przygotowanych pokazów i występów scenicznych. Nie zabraknie także loterii fantowej, konkursów i quizów, a dla osób lubiących aktywnie spędzać czas przygotowano zabawy sportowe i rekreacyjne. Podczas wydarzenia działać będzie również strefa gastronomiczna, w której znajdą się grill oraz szkolna kawiarenka. Początek wydarzenia zaplanowano na godzinę 16, a zakończenie na 19. Wstęp na festyn jest otwarty.

RADOM

Klasyki wracają na Placu Corazziego

Radomskie Klasyki wracają na deptak. W niedzielę, 24 maja, w godzinach od 12 do 16 plac Corazziego oraz ulica Żeromskiego w Radomiu wypełnią się klasycznymi pojazdami. To wydarzenie dla wszystkich zainteresowanych zabytkową motoryzacją i okazja, by zobaczyć nawet 150 samochodów w jednym miejscu. Wydarzenie odbędzie się w ścisłym centrum Radomia. Klasyczne pojazdy zostaną zaprezentowane na placu Corazziego oraz na odcinku ulicy Żeromskiego. Wjazd dla uczestników zaplanowano przy budynku Łaźni. Organizatorzy przewidzieli limit miejsc na maksymalnie 150 pojazdów. Podczas wydarzenia zaplanowano również dodatkowe atrakcje. Na miejscu pojawi się muzyka na żywo - wystąpią PJ aka DJ Loopfella oraz Sea Salt. Dla uczestników i odwiedzających dostępna będzie także oferta gastronomiczna. Na deptaku pojawi się food truck Bacon Butty z Pionek. Aby wziąć udział w wydarzeniu jako wystawca, konieczne jest wcześniejsze zgłoszenie poprzez formularz dostępny na stronie: www.radomskieklasyki.pl. Wpisowe wynosi 50 złotych za pojazd. Organizatorzy zaznaczają, że liczba miejsc jest ograniczona, dlatego o udziale decyduje kolejność zgłoszeń. PS

PIONKI

Krzysztof Koniarek na Dzień Matki

W piątek 22 maja wystąpi w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach Krzysztof Koniarek - artysta uwielbiany za ciepły głos, szczerość i przeboje, które łączą pokolenia. Początek koncertu o godzinie 18. Bilety na kupbilecik.pl. W programie koncertu znajdują się nie tylko jego największe hity, takie jak „Kocham tak żyć”, „Spełnione marzenia” czy szlagierowy hit roku telewizji TVS „Dobrze to wiem”, ale także specjalnie dobrane utwory pełne wzruszeń i radości, dedykowane najważniejszym kobietom w naszym życiu. To będzie wieczór pełen uśmiechu, wspomnień i wspólnego śpiewania - w wyjątkowej atmosferze, którą potrafi stworzyć tylko Krzysztof Koniarek. Uwaga! Podczas koncertu będzie możliwość przekazania krótkich, publicznych życzeń dla Mam. BK

Jean Michel Jarre i Krzysztof Zalewski na 50 rocznicę Radomskiego Czerwca

Julia Sosnowska
Radom

W piątek 19 czerwca na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, czyli tam gdzie swoje mecze rozgrywa nasz zespół piłkarskiej ekstraklasy - Radomiak zagra słynny Jean Michel Jarre.

Jean Michel Jarre - gwiazda światowego formatu wystąpi na obchodach 50. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec 76'. Na koncercie który odbędzie się na stadionie Radomskiego Centrum Sportu wystąpi też Krzysztof Zalewski.

Koncert odbędzie się w piątek 19 czerwca na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, czyli tam gdzie swoje mecze rozgrywa nasz zespół piłkarskiej ekstraklasy - Radomiak. Krzysztof Zalewski wystąpi o godzinie 21, a Jean Michel Jarre o godzinie 22.

Przewidziana ilość biletów to około 13,5 tysiąca. Cena około 150 złotych. Bilety są w sprzedaży i są jeszcze wolne miejsca. Bilety można kupić na biletyna.pl.



Jean Michel Jarre będzie gwiazdą na obchodach 50. rocznicy Radomskiego Czerwca '76.

Jean Michel Jarre to francuski kompozytor i jeden z najważniejszych pionierów muzyki elektronicznej, znany z widowiskowych koncertów plenerowych urodził się 24 sierpnia 1948 roku w Lyonie. Sprzedał ponad 80 milionów płyt na świecie. Jest znany z koncertów w niezwykłych lokalizacjach: Piramidy w Gizie, Sahara, Paryż, Houston. Znany również z organizowania koncertów-spektakli, wykorzystujący na

wielką skalę efekty świetlne, pokazy laserowe i sztuczne ognie. Z muzyką miał do czynienia od najmłodszych lat - jego ojciec i dziadek byli muzykami, on sam pobierał lekcje gry na fortepianie, obserwował ulicznych wykonawców czy muzyków jazzowych. Grał na gitarze w zespole, ale na jego styl muzyczny największy wpływ miał prawdopodobnie Pierre Schaeffer, prekursor muzyki konkretnej.

Na koncercie z okazji obchodów Radomskiego Czerwca 76' wystąpi również Krzysztof Zalewski. Powróci do Radomia po niemal 10 latach. Krzysztof Zalewski to polski piosenkarz, multiinstrumentalista, kompozytor i autor tekstów, znany z niezwykle wszechstronnej twórczości, energicznych koncertów oraz charakterystycznego głosu. Biely na biletyna.pl. ©P

Noc Otwartych Sądów w piątek w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Jak działa sąd od środka? Noc Otwartych Sądów odbędzie się w Radomiu.

Jak wygląda praca sądu od środka? Jak przebiega rozprawa, mediacja albo działania Służby Więziennej? O tym będzie można przekonać się podczas Nocy Otwartych Sądów, która odbędzie się w piątek, 22 maja, w Sądzie Rejonowym i Sądzie Okręgowym

w Radomiu. Wydarzenie potrwa od godziny 16 do 20.

W programie zostało wiele atrakcji i pokazów związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości. Uczestnicy będą mogli zobaczyć ekspozycje przygotowane przez Komendę Wojewódzką Policji, Służbę Więzienną z Aresztu Śledczego w Radomiu i Grójcu, Zakład Kamy w Żytkowicach, kuratorów sądowych, podopiecznych Ośrodka Kuratorskiego oraz studentów Uniwersytetu Radomskiego.

Jednym z punktów programu będzie symulacja rozprawy ape-

lacyjnej „Znachor - Rozprawa apelacyjna Antoniego Kosiby”. Organizatorzy zaplanowali również pokaz Grupy Interwencyjnej Służby Więziennej przy Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w Warszawie z udziałem psa patrolowo-obronnego.

Goście wydarzenia będą mogli zobaczyć także symulację posiedzenia arestowego przygotowaną przez sędziów Sądu Okręgowego w Radomiu we współpracy z Izłą Adwokacką, Prokuraturą Okręgową i Komendą Wojewódzką Policji z siedzibą w Radomiu. W pro-

gramie znalazła się również symulacja mediacji prowadzona przez mediatorów z Adwokackiego Centrum Mediacji w Radomiu.

Nie zabraknie także oprowadzania po budynku sądu z przewodnikiem oraz prelekcji sędziów i mediatorów dotyczących zasad funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, mediacji i przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Noc Otwartych Sądów odbędzie się w Sądzie Rejonowym i Sądzie Okręgowym w Radomiu przy ulicy Warszawskiej 1. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. ©P

Krystian Ochman w kościele w Przytyku

Antoni Sokołowski
Przytyk

Krystian Ochman wystąpi na koncercie z okazji Dnia Matki w kościele w Przytyku. Na organach zagra Robert Grudzień

Wydarzenie odbędzie się w niedzielę 24 maja o godzinie 16 w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Przytyku. Organizatorem jest ksiądz prałat, doktor habilitowany Sławomir Fundowicz, profesor Katolickiego Uniwersy-

tetu Lubelskiego, proboszcz parafii, oraz Robert Grudzień dyrektor artystyczny Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Radom-Orońsko-Warszawa 2026. Dodajmy, że jest to rok jubileuszowy - 40 lat działalności artystycznej Roberta Grudnia. Wstęp na koncert jest wolny.

Na koncercie wystąpi Krystian Ochman. To polsko-amerykański wokalista i kompozytor, który zyskał popularność po wygraniu 11. edycji „The Voice of Poland” w 2020 roku. Reprezentował Polskę w Konkur-

sie Piosenki Eurowizji w 2022 roku z utworem „River”. Piosenkarz ma na swoim koncie dwie solowe płyty: Ochman oraz Testament. Urodził się w 1999 roku w Melrose, w Stanach Zjednoczonych. Jest wnukiem wybitnego, światowej sławy tenora - Wiesława Ochmana.

W koncercie wystąpi też młoda artystka Julia Walczak, sopran. Zdobyła pierwszą nagrodę w 21. Diecezjalnym Konkursu Pieśni i Poezji Patriotycznej „Kocham moją Ojczyznę” 2026, organizowanego przez Akcję Katolicką Diecezji Radomskiej. ©P



Krystian Ochman wystąpi w niedzielę w Przytyku

SOLIDNY DEWELOPER

Piątek, 22.05.2026



W sąsiedztwie terenów zielonych

Kielecki Baranówek zyskuje nową inwestycję mieszkaniową

Baranówek od lat uchodzi za jedną z najbardziej spokojnych i zielonych części Kielc. To właśnie tam, w rejonie ulic Rajtarskiej i Chodkiewicza, rozpoczęła się realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej – GVD Baranówek. Projekt powstaje w bezpośrednim sąsiedztwie Stadionu Leśnego i terenów rekreacyjnych.

Inwestycja została zaplanowana jako kameralne osiedle o nowoczesnym charakterze. W jej skład wchodzi 10 budynków wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych. Łącznie powstanie 110 lokali



Na Baranówku powstanie 10 budynków wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych

o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych. Zróżnicowane metraże mają odpowiadać zarówno osobom szukającym mniejszych mieszkań, jak i rodzinom potrzebującym większej przestrzeni.

Projektanci postawili na jasne elewacje przełamane ciemniejszymi akcentami oraz zieleni, która pojawi się m.in. na pergolach i fragmentach budynków. Dzięki temu osiedle ma harmonijnie wpisywać się w otoczenie i zachować kameralny charakter.

W projekcie dużą uwagę poświęcono funkcjonalności mieszkań i jakości codziennego życia. Lokale będą dobrze do-

świetlone dzięki dużym przeszkleniom i portfenetrom otwierającym wnętrza na otaczającą zieleni. Standard obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe, przygotowanie pod montaż instalacji klimatyzacji oraz system smart home. Dla wybranych mieszkań przewidziano możliwość zakupu indywidualnych garaży przygotowanych pod montaż ładowarek do samochodów elektrycznych.

Osiedle zostanie objęte monitoringiem, co zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców i komfort codziennego życia. W każdym mieszkaniu przewidziano wideomofony, umożliwiające

wygodną i bezpieczną kontrolę dostępu. Dodatkowo inwestycja uwzględnia rozwiązania proekologiczne – w budynkach wielorodzinnych zastosowana zostanie instalacja fotowoltaiczna zasilająca części wspólne, natomiast segmenty jednorodzinne wyposażone będą w indywidualne instalacje fotowoltaiczne.

Uzupełnieniem tej koncepcji jest Park Kieszonkowy zrealizowany wcześniej przez GVD niedaleko osiedla – miejsce stworzone z myślą o odpoczynku i sąsiedzkiej integracji.

Zakończenie realizacji planowane jest na drugi kwartał 2028 roku.

REKLAMA

0011523216

APOLLOPLAST

INWESTYCJE

600 336 336



APOLLO BULVAR
Apartamenty od 26 m²
wykończone pod klucz, dostępne od ręki!



APOLLO QUANTUM
Z dala od hałasu
i ruchliwych ulic!

Kielce Centrum - ul. Piotrkowska 16

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

Powstanie pięć kameralnych budynków

Zielone Południe - nowe mieszkania na osiedlu przy ulicy Bocznej w Radomiu

Na osiedlu Południe w Radomiu, przy ulicy Bocznej, planowana jest realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej pod nazwą Zielone Południe. To najnowszy projekt radomskiego dewelopera - Arkada Development, łączący nowoczesną architekturę z dużą ilością terenów zielonych oraz komfortem codziennego życia.

W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie docelowo pięć kameralnych, nowoczesnych budynków wielorodzinnych, tworzących funkcjonalne osiedle.

W pierwszym etapie zaplanowano budowę jednego budynku, w którym znajdzie się łącznie 71 mieszkań o zróżnicowanych metrażach. Sześciokondygnacyjny apartamentowiec będzie oferował lokale 1-, 2-, 3- i 4-pokojowe o powierzchni od 31 do 105 m² - z oddzielną, widną kuchnią lub aneksem kuchennym.

Mieszkania zaprojektowano z myślą o funkcjonalno-



W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie pięć kameralnych budynków

ści i komfortie codziennego użytkowania. Na najwyższej kondygnacji powstaną apartamenty z dużymi, przestronnymi tarasami. Budynek będzie posiadał dwie klatki schodowe wyposażone w nowoczesne, cichobieżne windy.

Wybór lokalizacji nie jest przypadkowy - to odpowiedź

na rosnące zapotrzebowanie na nowe mieszkania w tej części miasta. Położenie przy ul. Bocznej zapewnia wygodny dostęp do komunikacji miejskiej, szkół, przedszkoli, sklepów oraz punktów usługowych.

Osiedle Południe to spokojna, rozwijająca się część Radomia, która łączy kameralny

charakter z dostępem do pełnej infrastruktury miejskiej. To propozycja zarówno dla osób poszukujących własnego mieszkania, jak i dla inwestorów zainteresowanych rynkiem nieruchomości w Radomiu.

Zielone Południe to połączenie nowoczesnego budownictwa, zielonego otoczenia i wy-

gody życia w mieście - inwestycja, która ma szansę stać się rozpoznawalną przestrzenią mieszkaniową w tej części Radomia.

Jednym z kluczowych atutów inwestycji będzie jej otoczenie. Projekt zakłada stworzenie przyjaznej przestrzeni wśród zieleni - z licznymi nasadzeniami drzew i krzewów oraz terenami rekreacyjnymi sprzyjającymi wypoczynkowi.

Bliskość natury i spokojne sąsiedztwo zapewnią mieszkańcom komfort życia z dala od miejskiego zgiełku, przy jednoczesnym zachowaniu dogodnego dostępu do infrastruktury miasta. Osiedle Południe od lat dynamicznie się rozwija i zyskuje na popularności wśród osób poszukujących nowego mieszkania w Radomiu. Rozbudowująca się infrastruktura handlowo-usługowa i rekreacyjna sprawia, że dzielnica staje się coraz bardziej funkcjonalna i atrakcyjna.

W inwestycji przewidziano szereg rozwiązań zwiększających komfort i bezpieczeństwo mieszkańców: przestronny garaż podziemny,

zewewnętrzne miejsca postojowe przy budynkach, komórki lokatorskie dla każdego lokalu, cichobieżne windy, ogrodzony i monitorowany teren, dwa place zabaw z bezpieczną nawierzchnią i certyfikowanymi urządzeniami, pompy ciepła oraz instalację fotowoltaiczną.

Generalnym wykonawcą inwestycji będzie PHUB „Łucz-Bud” Sp. z o.o. - firma budowlana z 35-letnim doświadczeniem.

Arkada Development od lat realizuje przedsięwzięcia deweloperskie na terenie Radomia, Kielc oraz Warszawy. Wśród zrealizowanych inwestycji znajdują się m.in.: Osiedle przy Ratuszu przy ul. Wolność w Radomiu, Osiedle Leśniczówka przy ul. Młynarskiej w Radomiu, Apartamenty Park Michałów przy ul. Królowej Jadwigi w Radomiu, Apartamenty Tybla 8 w Radomiu, Osiedle Leszczyńska w Kielcach, Osiedle Apartamenty Wrzosowa w Kielcach, Apartamenty Wagonowa w Warszawie, Duo Residence, Apartamenty ul. Waryńskiego w Radomiu.

REKLAMA

0011524162

Zadzwoń i dowiedz się więcej

530 130 662

660 413 638

APARTAMENTY
GRÓJECKIE OGRODY

**Doskonała lokalizacja
i wygoda na wyciągnięcie ręki:**

sklepy, szkoła i przedszkola w pobliżu
5 minut do trasy ekspresowej S7
na lotnisko w Warszawie już w 25 min
w 55 min dojeżdżasz do Radomia

**Rozpoczynamy II etap inwestycji
Apartamenty Grójeckie Ogrody.**

Zamieszkaj w Grójcu

**ceny już od
347 000 zł**

**Solidny deweloper.
Pewność inwestycji.**

Zainwestuj >

www.grojeckieogrody.pl



w 45 minut dojeżdżasz
do Centrum Warszawy



35 km do Parku
Wodnego Siantago



35 km na spływ
kajakowy Pilica





Ostatnia szansa na mieszkanie w centrum Radomia Osiedle Zacisze na ukończeniu

Ostatnie 7 mieszkań o powierzchniach 66 i 72 m² (3 pokoje + kuchnia) pozostałe w sprzedaży na osiedlu Zacisze w Radomiu. Inwestycja jest już na ostatnim etapie realizacji. Budowa ma zakończyć się z końcem lipca, a przekazanie kluczy lokatorom inwestor planuje na koniec sierpnia. Aktualnie na klatkach schodowych układane są płytki podłogowe, wykańczane są tarasy oraz elewacja. Wykonane zostaną jeszcze podjazdy, parkingi oraz zagospodarowanie przestrzeni wokół osiedla. To ostatni moment na zakup mieszkania w centrum miasta w atrakcyjnej cenie 7.500 zł za metr kwadratowy.

Zacisze 16 to wyjątkowa lokalizacja w centrum miasta. Obiekt znajduje się w bliskim sąsiedztwie Parku Kościuszki oraz głównego dworca PKP i PKS, co czyni go doskonałym miejscem zarówno dla miłośników miejskiego życia, jak i osób szukających spokoju w otoczeniu zieleni. Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań o metrażach od 38 do 95 m².

Spokojne centrum Radomia

Zacisze 16 to miejsce, które ułatwi codzienne życie. W dwóch starannie zaprojektowanych budynkach znajdują się komfortowe mieszkania o różnych metrażach, już od 38 m². Lokale dostosowane są do różnorodnych potrzeb mieszkańców. Przemysłany projekt sprawia, że każda przestrzeń może być maksymalnie wykorzystana, a wysoki standard wykończenia przestrzeni wspólnych sprawia, że od razu można poczuć się jak w domu.

Idealna lokalizacja w centrum miasta

Zacisze 16 usytuowane jest w spokojnym, a jednocześnie centralnym miejscu Radomia, tuż obok Parku Kościuszki i w sąsiedztwie dworca PKP i PKS. W pobliżu znajduje się urząd miejski, szkoły, przystanki autobusowe, przychodnia zdrowia czy sklepy wielkopowierzchniowe znanych sieci, jak Kaufland, Rossmann czy Biedronka. Zacisze jest też świetnie skomunikowane z pozostałymi dzielnicami Radomia. W pobliżu znajdują się przystanki

autobusowe wielu linii komunikacji miejskiej, które zapewniają szybki dojazd do innych dzielnic czy radomskich szpitali. Od radomskiego dworca PKP osiedle dzieli zaledwie 10 minut spacerem, dlatego lokalizacja Zacisza to idealne miejsce dla osób często korzystających z dojazdów do pracy pociągiem.

Wysoki standard, bezpieczeństwo i wygoda

Budynki wyposażone będą w windę, centralne ogrzewanie oraz przyjemną przestrzeń wspólną. Każde mieszkanie posiada balkon lub taras, pozwalając cieszyć się w każdą porę roku. Co ważne, ruch samochodowy będzie odbywał się wyłącznie w garażach podziemnych, które łączą oba budynki. Dzięki temu rozwiązaniu zdecydowanie wzrosło bezpieczeństwo przy korzystaniu z terenów zielonych i rekreacyjnych należących do osiedla.

Zapraszamy do kontaktu:

Tel.: 733 332 314

e-mail:

otonieruchomosci@vp.pl
www.zaciszeradom.pl



Grójeckie Ogrody - powstają trzy bloki

Nowe Apartamenty w Grójcu przy ulicy Słowackiego 97

W Grójcu trwa budowa nowego osiedla mieszkaniowego Apartamenty Grójeckie Ogrody. W mieście powstają trzy bloki z lokalami użytkowymi i podziemnym parkingiem.

Apartamenty Grójeckie Ogrody powstają w Grójcu. Inwestycja zakłada budowę trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z garażami podziemnymi, parkingami, częścią handlowo-usługową na parterze oraz niezbędną infrastrukturą. W trzech sześciokondygnacyjnych budynkach zaplanowano mieszkania o różnorodnych metrażach. Na osiedlu powstaną również lokale usługowe, a w podziemnym garażu znajdują się miejsca postojowe oraz komórki lokatorskie. Dodatkowo przewidziano naziemny parking przy budynku.

Pierwszy etap inwestycji, obejmujący blok numer 1, dobiega końca. W budynku zaprojektowano 79 lokali mieszkalnych oraz miejsca parkingowe w podziemnym garażu.



Inwestycja zakłada budowę trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych

Ofertę mieszkaniową tworzą 58 funkcjonalnych mieszkań dwupokojowych z aneksem kuchennym, 21 przestronnych mieszkań trzypokojowych, również z aneksem. Klatki schodowe zostały wyposażone

w nowoczesne windy osobowe, przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych oraz chorych na noszach. Równolegle trwa realizacja II etapu inwestycji - budynek mieszkalny wielo-

rodzinny, 6-kondygnacyjny, w tym 5 kondygnacji nadziemnych i 1 podziemna hala garażowa. W budynku zaprojektowano 79 mieszkań i miejsca postojowe, których sprzedaż już trwa.

Świetnie skomunikowana lokalizacja

Zaledwie 5 minut dzieli osiedle od trasy ekspresowej S7, co zapewnia sprawne połączenie zarówno z Warszawą, jak i Radomiem. Dojazd do centrum stolicy zajmuje średnio 45 minut, a do Radomia około 55 minut, to pozwoli na efektywne zarządzanie czasem i ułatwi codzienne dojazdy do pracy, szkoły czy na zakupy.

Zielone przestrzenie w okolicy osiedla zachęcają do spacerów, rekreacji na świeżym powietrzu oraz aktywnego spędzania czasu z rodziną i przyjaciółmi. Bliskość terenów zielonych, sprzyja odpoczynkowi po pracy oraz aktywności fizycznej.

Dodatkowo liczne udogodnienia oraz przestrzenie wspólne, znacząco podniosą jakość codziennego życia.

Przestronne komórki lokatorskie, które doskonale sprawdzą się jako dodatkowe miejsce do przechowywania rzadziej używanych przedmiotów, takich jak sprzęt sportowy, rowery czy sezonowe dekoracje.

Teren osiedla zostanie ogrodzony, co stworzy zamkniętą i chronioną przestrzeń, do której dostęp będą miały wyłącznie uprawnione osoby. System kontroli dostępu, obejmujący nowoczesne bramy i drzwi skutecznie ograniczy możliwość wejścia niepożądanych osób.

Miejsca postojowe

Komfortowe i przestronne miejsca postojowe, które zostały zaprojektowane z myślą o wygodzie mieszkańców. Dostępne są zarówno parkingi podziemne, jak i naziemne, zapewniające bezpieczne i łatwe parkowanie.

Nowoczesne rozwiązania

Idealne miejsce dla osób ceniących komfort i bliskość natury. Duże i wygodne windy, ułatwiają codzienne przemieszczanie się, niezależnie od ilości zakupów czy wózka dziecięcego.

REKLAMA

0011525639



**Zielone
Południe**

*Tvoja przestrzeń
na długie lata*

ZALETY INWESTYCJI:



Nowoczesny budynek



Winda w każdej klatce



Duże balkony i tarasy



Spokojne sąsiedztwo natury



Mieszkania od 31 do 116 m²



Parking podziemny i naziemny



Zamknięty i monitorowany teren osiedla

Zielone Południe - to pięć budynków mieszkalnych wielorodzinnych, które powstaną przy ul. Bocznej w Radomiu w kilku etapach realizacji. Pierwszy etap to 71 funkcjonalnych mieszkań o powierzchniach od 31 do 105 m² zaprojektowanych tak, by łatwo dopasować je do własnych potrzeb.

Duże okna zapewniają doskonałe doświetlenie wnętrza, a możliwość wprowadzenia zmian lokatorskich pozwoli stworzyć układ idealny dla Ciebie. Do każdego mieszkania przewidziana jest komórka lokatorska, a w każdej klatce będzie winda i praktyczna wózkownia.

Całość dopełniają autorskie aranżacje części wspólnych oraz materiały, które dbają o komfort termiczny i akustyczny - dzięki nim będzie się tu mieszkać naprawdę przyjemnie.

Planowany termin rozpoczęcia inwestycji to:
II KWARTAŁ 2026 r.

GENERALNY WYKONAWCA:

LUCZ-BUD
Sp. z o.o.

NOWA INWESTYCJA MIESZKANIOWA!
przy ul. Bocznej w Radomiu!

ZAPRASZAMY
730 444 555

ZIELONEPOLUDNIE.COM.PL

Z dala od hałasu i ruchliwych ulic

Apollo Quantum - nowa inwestycja firmy Apolloplast powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.

Lokalizacja przy ulicy Domaśzowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów.

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m² garaż z pełnowymiarowymi bezkosztownymi w utrzymaniu platform 88 miejscami parkingowymi, powyżej 6 kondygnacji



Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy

nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziemnych. Dla mieszkańców

w podziemnego parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w in-

stalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami.

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaśzowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej

części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckich uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

REKLAMA

0011521758



Spółdzielnia Mieszkaniowa
NASZ DOM



Radom, ul. M.C. Skłodowskiej 18
48 384-06-40, 48 384-06-41

Pogotowie techniczne
48 384-06-47, 533-868-501

www.naszdrom.radom.pl



Mieszkania w samym sercu Radomia

Zacisze 16 to wyjątkowa lokalizacja w centrum miasta

Obiekt znajduje się w bliskim sąsiedztwie Parku Kościuszki oraz głównego dworca PKP i PKS, co czyni go doskonałym miejscem zarówno dla miłośników miejskiego życia, jak i osób szukających spokoju w otoczeniu zieleni.

Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań o metrażach od 38 do 95 metrów kwadratowych. W sprzedaży zostało ostatnie 7 mieszkań 7 mieszkań o powierzchni 66 i 72 metrów kwadratowych (3 pokoje + kuchnia).

Inwestycja jest już na ostatnim etapie realizacji. Budowa ma zakończyć się z końcem lipca, a odbiór kluczy inwestor planuje na koniec sierpnia. Aktualnie na klatkach schodowych układane są płytki podłogowa, wykańczane są tarasy oraz elewacja.

Wykonane zostaną jeszcze podjazdy, parkingi oraz zagospodarowanie przestrzeni wokół osiedla.



Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań

Spokojne centrum Radomia

Zacisze 16 to miejsce, które ułatwi codzienne życie. W dwóch starannie zaprojektowanych budynkach znajdują się komfortowe mieszkania o różnych metrażach, już od 38 m. Lokale dostosowane są do różnorodnych potrzeb mieszkańców. Przemysłany projekt sprawia, że każda przestrzeń może być maksymalnie wykorzystana, a wysoki standard wykonania przestrzeni wspólnych sprawia, że od razu można poczuć się jak w domu.

Zacisze 16 usytuowane jest w spokojnym, a jednocześnie centralnym miejscu Radomia, tuż obok Parku Kościuszki i w sąsiedztwie dworca PKP i PKS. W pobliżu znajduje się urząd miejski, szkoły, przystanki autobusowe, przychodnia zdrowia czy sklepy wielkopowierzchniowe znanych sieci, jak Kaufland, Rossmann czy Biedronka. Zacisze jest też świetnie skomunikowane z pozostałymi dzielnicami Radomia. W pobliżu znajdują się przystanki autobusowe wielu linii komunika-

cji miejskiej, które zapewniają szybki dojazd do innych dzielnic czy radomskich szpitali. Od radomskiego dworca PKP osiedle dzieli zaledwie 10 minut spacerem, dlatego lokalizacja Zacisza to idealne miejsce dla osób często korzystających z dojazdów do pracy pociągiem.

Wysoki standard, bezpieczeństwo i wygoda

Budynki wyposażone będą w windę, centralne ogrzewanie oraz przyjemną przestrzeń wspólną. Każde mieszkanie posiada balkon lub taras, pozwalając cieszyć się w każdą porę roku. Co ważne, ruch samochodowy będzie odbywał się wyłącznie w garażach podziemnych, które łączą oba budynki. Dzięki temu rozwiązaniu zdecydowanie wzrosło bezpieczeństwo przy korzystaniu z terenów zielonych i rekreacyjnych należących do osiedla.

Cena wynosząca 7500 złotych za metr kwadratowy to realna inwestycja w komfort życia w sercu Radomia, zapewniająca jednocześnie wysoką wartość nieruchomości w przyszłości.

REKLAMA

0011522097

EMAR®

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI

**DROGI • PARKINGI • ŻELBETY • PRACE ZIEMNE
HANDEL KRUSZYWEM • SIECI KANALIZACYJNE
KOPARKI I WYWROTKI • USŁUGI**



**MATERIAŁY
BUDOWLANE**



KRUSZYWA



**BUDOWNICTWO
OGÓLNE**



**WĘZEL
BETONIARSKI**



**GENERALNE
WYKONAWSTWO**



**OD PROJEKTU
PO KLUCZ**



EMAR Sp. z o.o.
ul. Partyzantów 72,
26-640 Skaryszew

OD 1998

www.emar-radom.pl

tel. 48 610 28 62
tel. 48 610 28 69
biuro@emar.radom.pl

REKLAMA

0011525181

POLDOM

artykuły instalacyjno-sanitarne

KUCHNIA



ŁAZIENKA



OGRZEWANIE



Zapraszamy do salonu firmowego:

Radom, ul. Dąbrowskiego 15

tel. 48 363 32 27, 48 363 32 28

tel./fax: 48 365 20 29, 48 365 20 71

e-mail:

poldom@poldom.radom.pl

www.poldom.radom.pl

REKLAMA

0011521756



Rewitalizacja Spółka z o.o.
26-600 Radom, Ul. Grodzka 8
☎ 48-383-08-55, 512-486-410
✉ rewitalizacja@rewitalizacja-radom.pl
🌐 www.rewitalizacja-radom.pl

**W sprzedaży nowe lokale mieszkalne
w historycznej części miasta Radomia:**

- **ul. Bóżniczna / ul. Wałowa**
- mieszkania o powierzchni od 50 m² do 150 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- winda



Spółka Rewitalizacja zaprasza do skorzystania z oferty sprzedaży mieszkań i lokali usługowych zlokalizowanych w samym centrum w obszarze Miasta Kazimierzowskiego przy ul. Wałowej 19 i 21 oraz ul. Bóżniczej 4 i 6 w Radomiu.

„KRÓLEWSKI ZAKĄTEK” to inwestycja zaprojektowana z dbałością o każdy detal z zastosowaniem najwyższej jakości materiałów. Jest to kameralna kamienica składająca się z 33 lokali mieszkalnych i 7 lokali usługowych. Mieszkańcy korzystają z takich udogodnień, jak garaż podziemny, winda oraz dziedziniec do wyłącznego korzystania.

Wszystkie budynki zostały przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Rewitalizacja Sp. z o.o. jest jedyną spółką gminną w Radomiu, która inwestuje w kamienice, rewitalizuje je i tworzy wyjątkowe realizacje mieszkaniowe i lokalowe.

Na chwilę obecną przez Spółkę w obszarze Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu zostało przywróconych do życia 12 pięknych kamienic.

REKLAMA

0011522093



**NOWOCZESNE
BASENY**



**BASENY | WODNE PLACE ZABAW | FONTANNY | SAUNY | TĘŻNIE
OD PROJEKTU DO REALIZACJI**



W PEŁNI PREFABRYKOWANY BASEN
SPRZEDAŻ ~ WYNAJEM ~ LEASING



EKOLOGICZNE
ROZWIĄZANIA



KOMPLEKSOWOŚĆ
USŁUG



OPTIMALIZACJA
KOSZTÓW



KOMPAKTOWOŚĆ
KONSTRUKCJI



PERSONALIZACJA
USŁUG



KONTAKT

780 627 772

BIURO@PROCORD.PL

Inwestycja w centrum Kielc jest gotowa

Apollo Bulvar przy ulicy Piotrkowskiej w Kielcach oddane do użytku

Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar zlokalizowanym przy ulicy Piotrkowskiej 16 w Kielcach. Budynek został oddany do użytku. Inwestycja powstała w ścisłym centrum miasta, pomiędzy aleją IX Wieków Kielc a ulicą Piotrkowską.

Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze. Mieszkania mają powierzchnię od około 25 metrów kwadratowych do 135 metrów kwadratowych.

Część mieszkań jest wykończona pod klucz i przeznaczona do sprzedaży lub do wynajęcia. Łączna powierzchnia budynku wynosi 5472 metry kwadratowe. Projekt architektoniczny opracowała firma Tera Group. Budowa rozpoczęła i zakończyła się zgodnie z harmonogramem.

W podziemnej części budynku powstał parking na 22 miejsca postojowe, a dodat-



Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze

kowo mieszkańcy mogą korzystać z abonamentowych miejsc na parkingach miejskich znajdujących się w pobliżu inwestycji. Budynek wyposażono w windę firmy Schindler oraz 2 windy i rampę podjazdową przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Profesjonalny system monitoringu zapewnia bezpieczeństwo mieszkańców.

Ciepło dostarczane jest z miejskiej sieci ciepłowniczej. W ramach inwestycji przed budynkiem od strony ul. Piotrkowskiej, powstał estetyczny skwer wyposażony w ławki, rampy i schody, a przestrzeń została wzbogacona o nasadzenia roślinne.

Lokale usługowe na parterze będą przeznaczone pod działalność handlową i usługową w której znajdują się i powstaną kolejne instytucje finansowe.

Budynek powstaje w technologii z wykorzystaniem nowoczesnych materiałów budowlanych. Elewacja została wykonana nowoczesną technologią tynków żywicznych w kolorach

nawiązujących do sąsiedniej zabudowy. Sprzedaż mieszkań prowadzona jest w biurze sprzedaży dewelopera oraz za pośrednictwem stron internetowych. Firma oferuje różne formy finansowania zakupu, w tym współpracę z bankami w zakresie kredytów hipotecznych.

Inwestycja Apollo Bulvar to stanowi trzeci etap zagospodarowania tego obszaru centrum Kielc. Wcześniej w sąsiedztwie powstały, również wybudowane przez Apolloplast Inwestycje, budynki Apollo Ventus i Apollo Split tworząc spójny kompleks mieszkaniowy. Lokalizacja przy ulicy Piotrkowskiej zapewnia dostęp do urzędów i centrum handlowo-usługowego miasta. Do Rynku jest stąd około 350 metrów, a do centrum handlowego Korona około 800 metrów. W pobliżu znajdują się przystanki komunikacji miejskiej oraz główne arterie komunikacyjne Kielc. Apolloplast Inwestycje realizuje projekt jako część szerszej strategii zagospodarowania centrum miasta.

REKLAMA

0011525861

REKLAMA

0011526170



tel. 506 155 928

**KOMPLEKSOWA
BUDOWA
DOMÓW**

**OKNA
DRZWI
BRAMY**

Autoryzowany punkt MS
więcej niż OKNA



e-mail: biuro@nexbud.com.pl

tel. 500 304 557



**26-634 Gózd, ul. Radomska 14
26-700 Zwoleń, ul. Wojska Polskiego 57A
e-mail: budowa@nexbud.com.pl
www.nexbud.com.pl**

**PRELUDIUM GRÓJEC - komfortowe, ekologiczne
apartamenty w zabudowie segmentowej**



JM

DEVELOPMENT

Osiedle Preludium

- mieszkania bezczynszowe o powierzchni 73 m² i dwupoziomowe 136 m²
- prywatna przestrzeń zielona
- indywidualne miejsca postojowe
- kameralna zabudowa segmentowa
- nowoczesna architektura
- energooszczędne rozwiązania
- zielona enklawa nowoczesnego życia



Adres inwestycji:
ul. Kolejowa, 05-600 Grójec / Krobów
tel. 500 420 520

biuro@jmdevelopment.pl
www.jmdevelopment.pl
inastagram: @jmdevelopment.pl

REKLAMA

0011526340

Dni otwarte 12.06 od godz. 14:00 do 20:00 i 13.06 od godz. 10:00 do 14:00, AL. SOLIDARNOŚCI 20A, LOKAL 3
ATRAKCYJNE RABATY DLA ZAINTERESOWANYCH!

DZIELNICA KIELCZANKA UL. GÓRNA III ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY

MIESZKANIA OD 25 M² DO 90 M²

CENA JUŻ
OD 9200 ZŁ/M²



TEL. 787-808-877, 660-695-205

BIURO SPRZEDAŻY
KIELCE, UL. SZCZECIŃSKA 34

KOMPLEX
INWESTYCJE BUD



SPRZEDAŻ APARTAMENTÓW NAD MORZEM

METRAŻ OD 24 M² DO 73 M²



TEL. 784-931-085, 660-695-205

BIURO SPRZEDAŻY
KIELCE, UL. SZCZECIŃSKA 34

KOMPLEX
BUD

REKLAMA

0011522681

OSIEDLE BELLA VISTA

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrzną
a Telegrafem



MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU

**W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI**

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11



+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885



biuro@osiedlebellavista.pl



www.osiedlebellavista.pl



Miasto w zasięgu

miejsce, które daje Ci wiele możliwości



u zbiegu ulic: **Al. Solidarności**
i **Al. 1000-lecia Państwa Polskiego**

+48 573 664 551 || +48 605 081 885 || +48 601 833 900

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11
Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Domaszowska 41 (przy inwestycji)
biuro@luxurypoint.pl | luxurypoint.pl



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.



Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

PERFECT
ALFA Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:
ul. Gen. W. Andersa 5/U11, 25-217 Kielce
☎ 517 959 998
☎ 504 794 210

www.wilenska-park.pl

VILLA ŚWIERKOWA

Nowa inwestycja **VILLA ŚWIERKOWA**
Inwestycja zlokalizowana w pobliżu
Telegrafu, powstała z myślą o osobach,
które szukają harmonii pomiędzy wygodą
miejskiego życia a bliskością natury.



- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Mieszkania o powierzchni od 31 do 38 m².
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowane zakończenie inwestycji: **II kwartał 2028 roku.**



OSIEDLE MIĘTOWA

**INWESTYCJA
ZAKOŃCZONA,
GOTOWA DO
ZAMIESZKANIA.**



- Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia”.

- W sprzedaży pozostały **ostatnie 2 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m²),

WD BUDOWNICTWO
Sp. z o.o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berberyśowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl
www.wdbudownictwo.com

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

GVD BARANÓWEK

POZNAJ INWESTYCJE PREMIUM
W ZIELONEJ CZĘŚCI KIELC

- metraże 32-134 m²
- 98 mieszkań
- 12 segmentów

POZNAJ WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW
WWW.GVDBARANOWEK.PL

Guzowianki i Kapela Bursów wystąpią w sobotę Muzeum Wsi Radomskiej

Julia Sosnowska
Radom

Muzeum Wsi Radomskiej zaprasza na wyjątkowe wydarzenie plenerowe. Wystąpią Guzowianki i Kapela Bursów. W skansenie impreza „Barwy i dźwięki tradycji”

W Muzeum Wsi Radomskiej odbędzie się w sobotę 23 maja wydarzenie „Wokół wiejskiej zagrody: barwy i dźwięki tradycji”. Na scenie wystąpi zespół Guzowianki, jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów ludowych regionu radomskiego.

Muzeum Wsi Radomskiej zaprasza mieszkańców regionu na plenerowe wydarzenie „Wokół wiejskiej zagrody: barwy i dźwięki tradycji”, organizowane w ramach ogólnopolskiej akcji „Funduszowy Maj”.

Impreza odbędzie się w sobotę 23 maja w godzinach 10-18 i będzie okazją do poznania kultury ludowej Mazowsza w atrakcyjnej, rodzinnej formule.

Wydarzenie pozwoli odwiedzić przestrzenie oraz obiekty muzealne, które



Guzowianki

powstały lub zostały zmodernizowane dzięki wsparciu Funduszy Europejskich. Organizatorzy przygotowali bogaty program łączący edukację, sztukę i muzykę.

Już od godziny 10 będzie można zwiedzać Radomską Wystawę Rolniczą.

Jedną z głównych atrakcji będzie plener malarski, który odbędzie się w godzinach 12-15 na polanie przy wiatraku ko-

laku z Wierzbicy. Powstałe prace zostaną zaprezentowane na specjalnej wystawie przy Scenie Pod Dębem.

Kulminacyjnym punktem wydarzenia będzie koncert muzyki ludowej „Dobroziele Tradycji”. Część muzyczna rozpocznie się o godzinie 15.

Na scenie zaprezentują się kolejno: Małe Guzowianki, Kapela Bursów oraz Guzowianki, które wykonają tradycyjne pie-

śni i utwory inspirowane folklorem regionu.

Małe Guzowianki wystąpią o godzinie 15. Kapela Bursów wystąpi o godzinie 15.30, a o godzinie 16 wystąpią Guzowianki.

Podczas wydarzenia będzie można również spróbować regionalnych potraw przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich z Dębin oraz Sławna Feraję.

© ©

Wielki Festiwal Dobrej Zabawy w Radomiu

Patryk Samborski
Radom

Dinozaury, Bubble Run i festiwal kolorów Holi. Wielki Festiwal Dobrej Zabawy w Radomiu w sobotę 23 maja.

W sobotę, 23 maja na polance przy ulicy Cymerysa-Kwiatkowskiego w Radomiu odbędzie się wielki Festiwal Dobrej Zabawy.

Organizatorzy przygotowali całonocną strefę zabawy dla dzieci i dorosłych, pełną ruchu, muzyki i atrakcji na świeżym po-

wietrze. Będą między innymi dinozaury, Bubble Run, bańki mydlane i festiwal kolorów Holi. Start o godzinie 14.

Na uczestników czekać będą dmuchańce, wata cukrowa, tatuaże, warkoczki, kolorowe smakołyki, bańki mydlane oraz wiele dodatkowych atrakcji dla najmłodszych. W programie znalazły się również konkursy, rodzinne animacje i strefy zabawy, które mają zapewnić rozrywkę przez cały dzień.

Jedną z głównych atrakcji będzie Festiwal Dinozaurów. Organizatorzy zapowiadają powrót prehisto-

rycznych stworzeń i wyjątkową grę terenową dla dzieci. Nowością tego rocznej edycji stanie się poszukiwanie tajemniczego dinozaurzego jaja.

W programie znalazł się także Dzień Baniek Mydlanych połączony z Bubble Run, czyli zabawa ruchowa dla dzieci. Organizatorzy podzielili uczestników na trzy grupy wiekowe. Dzieci w wieku od 3 do 5 lat rozpoczną zabawę o godzinie 14:00, grupa 5-7 lat wystartuje o 14:45, a dzieci w wieku 7-10 lat o 15:20. Organizatorzy proszą, by pojawić się około 20 minut wcześniej.

Jednym z najbardziej widowiskowych punktów programu będzie Dzień Kolorów Holi. Organizatorzy zaplanowali wspólne wyrzuty kolorowych proszków co pół godziny, muzykę graną przez DJ-a oraz konkursy i zabawy dla dzieci i dorosłych. Namiejsco pojawi się także duża strefa dmuchańców, wata cukrowa i przestrzeń do robienia kolorowych zdjęć.

Wydarzenie skierowane jest do całych rodzin i ma być okazją do wspólnego spędzenia czasu. Wstęp na wszystkie atrakcje będzie bezpłatny. © ©

Maddson rozgrzeje parkiet klubu Lemon

Dawid Owczarek
Radom

Lemon kolejny raz szykuje dwie mocne imprezy. Podczas sobotniej usłyszymy skądankę Dj-ki Maddson

W piątek, 22 maja, Lemon zaprasza na Flavour Night - wydarzenie, które upłynie pod znakiem smakowych klimatów i imprezowej atmosfery. Start zaplanowano na godzinę 22. Wstęp dla osób od 17. roku życia.

Emocji nie zabraknie także w sobotę, 23 maja. Tej nocy

za deckami pojawi się djka Maddson ze swoim specjalnym setem. Organizatorzy zapowiadają dużą dawkę energii, mocne klubowe brzmienia i parkiet rozgrzany do czerwoności.

DJ Maddson to polska DJ-ka związana ze sceną muzyki elektronicznej, która specjalizuje się w klimatach EDM oraz hardstyle. Znana jest z energicznych i żywiołowych setów, dzięki którym potrafi stworzyć wyjątkową atmosferę podczas każdego wydarzenia. Jej występy wyróżniają się dużą dawką pozytywnej energii, nowoczesnym brzmie-

niem oraz świetnym kontaktem z publicznością.

Artystka reprezentuje młode pokolenie DJ-ów, które stawia na świeże podejście do muzyki klubowej i ciągły rozwój swojego warsztatu. Chętnie pojawia się w nowych miejscach i nieustannie poszerza swoje muzyczne doświadczenie, prezentując słuchaczom dynamiczne oraz dopracowane sety.

Początek wydarzenia również o godzinie 22, a impreza przeznaczona jest dla uczestników 17+.

© ©



Maddson wystąpi w sobotę w Lemonie.

KRÓTKO

RADOM

Teatr Powszechny zaprasza

Repertuar Teatru Powszechnego w Radomiu na najbliższe dni.

„Szalone nożyczki”. Duża Scena. Piątek, sobotom niedziela, 22,23 i 24 maja, godzina 19. Czas 130 minut. „Szalone nożyczki” to tytuł brawurowej, niezwykle zabawnej komedii kryminalnej „z niespodzianką”, ale również nazwa wyjątkowego salonu fryzjerskiego niejakiego Antoniego Wziętego, w sąsiedztwie którego popełnione zostaje tajemnicze morderstwo. Przebieg akcji spektaklu zależy w dużej mierze od... publiczności, dlatego każdego wieczoru przedstawienie ma zupełnie inny przebieg! Aktorzy wspólnie z widzami odtwarzają całą sytuację, po czym publiczność wyłania postać podejrzaną o dokonanie zabójstwa. Arcyzabawny tekst w reżyserii specjalisty od komedii, Jerzego Bończaka. Obsada: Danuta Dolecka, Marek Braun, Adam Majewski, Jarosław Rabenda, Katarzyna Dorosińska - Braun, Jacek Łuczak.

„Dziś wieczorem: Lola Blau”. Scena Kameralna. Piątek, sobotom niedziela, 22,23 i 24 maja, godzina 18. To porywający, kameralny musical z popisową rolą Anny Podolak. Choć opowieść snuje się w latach 30. XX wieku, temat uchodźstwa, strachu przed machiną wojenną i pragnieniu wolności jest dziś uderzająco aktualny. Annie Podolak towarzyszy Mistrz Ceremonii w tej roli Mateusz Kocięcki. „Dzieci z Bullerbyn”.

Scena Fraszka. Czas 135 minut. Wtorek, środa, 26 i 27 maja, godzina 11. Spektakl „Dzieci z Bullerbyn” to pełna ciepła teatralna podróż do świata, w którym codzienność staje się przygodą, a wspólnota jest największym skarbem. Przedstawienie jest inspirowane klasyką literatury dziecięcej autorstwa Astrid Lindgren.

Ania z Zielonego Wzgórza”. Duża Scena. Wtorek, środa, 26 i 27 maja, godzina 11, czas 136 minut. Sentymentalna i jednocześnie pełna humoru historia rudowłosej, nieco osobliwej dziewczynki o wybujałej wyobraźni. Osierocona Ania Shirley omyłkowo trafia pod dach Maryli i Mateusza - samotnego, starszego rodzeństwa. „Ania z Zielonego Wzgórza” to opowieść ponadczasowa - o sensie życia, sile przyjaźni i potrzebie tolerancji. Tytułowa bohaterka pokazuje, że warto być otwartym na drugiego człowieka, bo jego odmienność jest wartością, a uczynione dobro zawsze do nas powraca.

GMINA JEDLIŃSK

Jacek Dehnel
we Wsoli

Jacek Dehnel, poeta, prozaik, felietonista i tłumacz będzie gościem Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli w ramach kolejnego spotkania z cyklu „Literatura we dług...” Rozmowa odbędzie się w niedzielę, 24 maja. Początek o godzinie 17. Wstęp wolny. W tym roku gospodarzem spotkań jest Michał Noگاś, dziennikarz prasowy i radiowy, od lat zajmujący się kulturą. Jacek Dehnel, poeta, prozaik, felietonista, tłumacz z języka angielskiego i rosyjskiego, zajmuje się również malarstwem i rysunkiem. Autor wielu książek poetyckich, powieści i opowiadań. Laureat licznych konkursów i nagród literackich.

PS

RADOM

Stand up Arkadiusz Jaksa Jakszewicz

W środę 17 czerwca w Kamienicy Pub Radom przy ulicy Moniuszki 18 stand-up Arkadiusz Jaksa Jakszewicz. Początek o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. Arkadiusz Jaksa Jakszewicz zaprezentuje w Radomiu nowy program „Warto rozmawiać, Andrzej”. Nazywany jest Rudobrodym z Warmii. Mówi historie śmieszne dotyczące siebie i kilku innych osób, a nawet czasami nas wszystkich. Zbierane kilka lat po lasach, polach, domach, pociągach, ulicach i snach. O sprawach przyziemnych i nie, o ludziach i nie tylko. O podróżach i o obrażaniu się, o nawykach, przyjaźni, o Panach żulach i o tym, jak ciężko jest rudym w Polsce. Występował w dwóch sezonach Comedy Club w Comedy Central Polska.

PS

RADOM

Premiera w teatrze i Jakub Niedzielski

Teatr Powszechny w Radomiu zapowiada nową premierę monodramu Jakuba Niedzielskiego „Spowiedź Boga Niewszczęmoga”. Spektakl powstał w ramach Sceny Inicjatyw Aktorskich, w której repertuar tworzony jest oddolnie przez aktorów. Pokaz przedpremierowy odbędzie się w sobotę 30 maja, a premiera zaplanowana jest na niedzielę 31 maja na Scenie Kotłownia. Spektakl rekomendowany jest dla widzów od 16. roku życia.

AM

KRÓTKO

RADOM

Piknik ekologiczny na Rynku

W sobotę, 23 maja w godzinach 14-18 na Rynku w Radomiu odbędzie się Piknik z okazji Dnia Ochrony Środowiska. Organizatorzy przygotowali rodzinne wydarzenie poświęcone ekologii, recyklingowi i gospodarce obiegu zamkniętego. W programie znalazły się warsztaty, koncerty, akcje wymiany odpadów na rośliny oraz liczne atrakcje dla dzieci i dorosłych. Jedną z głównych atrakcji będzie akcja „Kwiatki za odpadki”. Uczestnicy będą mogli wymienić makulaturę, elektroodpady, baterie oraz opakowania z tworzyw sztucznych, metalu i szkła na sadzonki roślin. Podczas wydarzenia odbędzie się także akcja „Książka, ciuszek i komóra - wymień, sprzedaj u Deskura”. Organizatorzy przygotowali również warsztaty tworzenia biżuterii i ozdób z recyklingu oraz zajęcia związane z przygotowywaniem mini łąk kwietnych. Na uczestników czekać będą gry, zabawy i konkursy ekologiczne, a także porady ekodroгідów i leśników. Chętni będą mogli zwiedzić autobus elektryczny. Na scenie wystąpią Harcerski Zespół Muzyczno-Wokalny Skylark, Stowarzyszenie Tango Radom oraz radomski zespół JMS Band, który zaprezentuje koncert inspirowany muzyką reggae, rock i ska. Wstęp bezpłatny. PS

PIONKI

Pionki zapraszają na Potańcówkę

Muzyka, taniec i wspólna zabawa pod gołym niebem. W niedzielę, 24 maja, w Pionkach odbędzie się „Potańcówka na Błoniach”. Burmistrz miasta Łukasz Miśkiewicz zaprasza mieszkańców na wieczór pełen muzyki i tanecznej atmosfery. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 17. Wstęp wolny. Potańcówka odbędzie się w Parku Miejskim Błonia w Pionkach. PS

RADOM

Rękodzielniczy Jarmark

Rękodzieło, warsztaty i twórcza atmosfera pod jednym dachem. Reursa Obywatelska zaprasza mieszkańców Radomia na Rękodzielniczy Jarmark Doświadczeń, który odbędzie się w niedzielę, 24 maja w godzinach od 11 do 16. W programie stoiska lokalnych twórców oraz rodzinne warsztaty.

RADOM

Kino Elektrownia zaprasza

Kino Elektrownia w Radomiu. Repertuar od piątku, 22 maja, do czwartku, 29 maja.

„Niesamowite przygody skarpetek 3. Ale kosmos!” Pol-ska/Portugalia, dozwolony od lat 5, dubbing, piątek - godzina 14, sobota i niedziela - godzina 14.45, poniedziałek, wtorek i czwartek - godzina 13.30, środa - godzina 13.15.

„Milczące przyjaciółki” Francja/Niemcy, dozwolony od lat 15, piątek - godzina 15.15, sobota - godzina 19.45, poniedziałek - godzina 14.30, wtorek i czwartek - godzina 20, środa - godzina 17.15.

„Iron Maiden: Burning Ambition” USA/Wielka Brytania, dozwolony od lat 15, piątek - godzina 18, sobota - godzina 16.

„Werdykt” Irlandia/Luksemburg, dozwolony od lat 15, piątek - godzina 18, sobota - godzina 17.15, wtorek - godzina 16.30, czwartek - godzina 16.15.

„Prawdziwa historia Tamar Lempickiej” USA, dozwolony od lat 15, niedziela - godzina 16.

„Młode matki” Belgia/Francja, dozwolony od lat 15, niedziela - godzina 18, wtorek - godzina 14.30, środa - godzina 15.15.

„Chronologia wody” USA, dozwolony od lat 15, poniedziałek - godzina 19.

„Winda na szafot” Francja, dozwolony od lat 15, wtorek - godzina 18.15.

„Znaki pana Śliwki” Polska, dozwolony od lat 15, czwartek - godzina 14.45. SW

GMINA JEDLIŃSK

Charytatywny piknik dla Bartka

Pokazy strażackie, mecz piłki nożnej, licytacje i mnóstwo atrakcji dla całych rodzin. W niedzielę, 24 maja, w Wielogórze odbędzie się charytatywny piknik rodzinny „Na sportowo” dla Bartka Szczepańskiego. Wydarzenie zorganizują druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej Wielogóra, a jego celem będzie wsparcie Bartka Szczepańskiego w powrocie do zdrowia po ciężkim wypadku samochodowym. Piknik odbędzie się na terenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Wielogórze. Organizatorzy przygotowali program pełen atrakcji dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Oficjalne rozpoczęcie wydarzenia zaplanowane zostało na godzinę 14. Wieczorem, od godziny 18, uczestnicy wezmą udział w zabawie tanecznej z DJ Sylwkiem i Marcelem. AB

Radomskie Dni Godności na Rynku. Korowód, piknik, Mezo i Playboys

Patryk Samborski
Radom

W piątek, 29 maja, na Rynku Miasta Radomia odbędą się Radomskie Dni Godności 2026 oraz 8. Mazowiecki Festiwal Twórczości Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną „Tacy sami”.

W programie znalazły się występy artystyczne uczestników, korowód integracyjny, koncerty zespołu Playboys i Mezo, a także rodzinny piknik oraz kiermasz rękodzieła.

Tegoroczna edycja Radomskich Dni Godności po raz kolejny zgromadzi osoby związane ze środowiskiem osób z niepełnosprawnościami, ich rodziny, opiekunów oraz mieszkańców Radomia. Festiwal „Tacy sami” od lat daje przestrzeń do prezentowania talentów wokalnych, tanecznych i artystycznych uczestników z całego regionu.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 12 mszą świętą w kościele pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Radomiu. Następnie, o 12:40, ulicami miasta przejdzie korowód uczestników, który w rytmach latino poprowadzi zespół Tro-



Z lewej Mezo, z prawej zespół Playboys

piCuba. Oficjalne otwarcie festiwalu zaplanowane zostało z kolei na godzinę 13:30 na Rynku.

Od 14 na scenie rozpoczną się występy wokalne i taneczne uczestników 8. Mazowieckiego Festiwalu Twórczości Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną „Tacy sami”. Organizatorzy przygotowali również pokaz mody z udziałem osób z niepełnosprawnościami, rodzinny piknik oraz kiermasz rękodzieła.

Jednym z głównych punktów programu będzie koncert zespołu Playboys, który rozpocznie się o 17:40. Grupa należy do najbardziej rozpoznawalnych formacji disco-polo i dance w Polsce. Założona przez Kubę Urbańskiego zdobyła popularność dzięki takim utworom jak „Lejde”, „Nasza noc” czy „Zwariowałem” i regularnie pojawia się na największych imprezach plenerowych.

O 18.10 zaplanowane zostało wręczenie nagród uczestnikom festiwalu.

Zwieńczeniem wydarzenia będzie koncert Mezo, który rozpocznie się o godzinie 19. Artysta od lat łączy muzykę hip-hopową i popową. Organizatorem Radomskich Dni Godności jest Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Razem”, a współorganizatorem Urząd Miejski w Radomiu. ©©

Dni Leśmianowskie 2026 w Iłży. Dużo atrakcji

Patryk Samborski
Iłża

Dni Leśmianowskie 2026 w Iłży. Trzy dni poezji, warsztatów i spotkań z kulturą.

Od piątku, 22 maja do niedzieli, 24 maja w Iłży odbędą się Dni Leśmianowskie.

Tegoroczny program rozpocznie się w piątek, 22 maja o godzinie 11 w Malinowym Chruśniaku przy ulicy Podzamcze

w Iłży. Uczestnicy wezmą udział we wprowadzeniu do twórczości Bolesława Leśmiana, wysłuchają czytania poezji przygotowanego przez młodzież szkolną oraz spotkają się podczas warsztatów interpretacji poezji. Organizatorzy zapowiadają, że warsztaty pozwolą uczestnikom spojrzeć na twórczość Leśmiana z różnych perspektyw i lepiej zrozumieć charakterystyczny język oraz symbolikę jego utworów.

Sobota, 23 maja przyniesie dwa wydarzenia odbywające się

w różnych częściach miasta. O godzinie 12:30 w Izbie Pamięci Bolesława Leśmiana rozpocznie się wernisaż wystawy plakatów teatralnych inspirowanych poezją autora „Łąki”. W programie znalazła się także pogadanka poświęcona życiu i twórczości poety.

Wieczorem, o godzinie 20, wydarzenia przeniosą się do Kawiarni Mostowa. To właśnie tam przedstawiciele iłżeckich instytucji będą czytać poezję Bolesława Leśmiana. Organizatorzy

zapowiadają kameralne spotkanie z literaturą i muzyką w spokojnej, wieczornej atmosferze.

Finał w niedzielę, 24 maja o godzinie 11:00 w sali widowiskowo-kinowej Centrum Kultury i Turystyki w Iłży. Publiczność zobaczy prezentacje konkursowe obejmujące recytację oraz poezję śpiewaną. Po zakończeniu przesłuchań organizatorzy ogłoszą wyniki konkursu, wręczą nagrody uczestnikom oraz zaproszą publiczność na koncert laureatów. ©©

Natalia Lubrano i piosenki Osieckiej w Radomiu

Stanisław Wróbel
Radom

W piątek 22 maja w sali Re-sursy Obywatelskiej w Radomiu najpiękniejsze piosenki Agnieszki Osieckiej zaśpiewa Natalia Lubrano.

Początek koncertu o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl.

Wyjątkowy koncert z najpiękniejszymi utworami autorstwa Agnieszki Osieckiej - ikony polskiej piosenki i mistrzyni słowa. W programie usłyszymy znane i uwielbiane kompozycje w świe-

żych, pełnych wyrazu aranżacjach, które pozwolą odkryć ich piękno na nowo. Za wyjątkowy klimat koncertu odpowiadają doskonali muzycy: gitarzysta i aranżer Krzysztof Żesławski, pianista i akordeonista Olek Miśkiewicz, oraz charyzmatyczna wokalistka Natalia Lubrano, której emocjonalna interpretacja tekstów Osieckiej poruszy każdego słuchacza.

Krzysztof Żesławski, znany z wieloletniej współpracy z Wolną Grupą Bukowina i jako kierownik muzyczny Festiwalu Twórczości Agnieszki Osieckiej „Bardzo Wielka Woda” we Wro-

clawiu, od lat z pasją promuje dorobek Poetki. W 2020 roku skomponował muzykę do jej tekstu „Piosenka o ostatnim Doboszu” wykorzystanego w filmie dokumentalnym o Andrzeju Doboszu.

Natalia Lubrano to wokalistka, autorka tekstów i kompozytorka - zdobyła nagrodę publiczności oraz specjalną nagrodę jury za walory wokalne w finale ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, znana m.in. z programu The Voice of Poland i Must Be the Music. ©©



Natalia Lubrano zaśpiewa w Radomiu



FOT. DAVID OWCZAREK

W „Elektrowni” projektantka Diana Walkiewicz pokazała kolekcję inspirowaną folklorem.



FOT. DAVID OWCZAREK

W „Elektrowni” dzieciaki mogły pobawić się rozsypanym piaskiem kinetycznym.

Pokazy mody, koncerty, degustacja złotego trunku podczas Nocy Muzeów 2026

Dawid Owczarek
Radom

Było tłocznie, ale też klimatycznie podczas Nocy Muzeów 2026 roku w Radomiu. Tym, którzy mieli cierpliwość stać w długich kolejkach zaoferowano liczne atrakcje.

Do Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia w Radomiu przyciągnęły tłumy mieszkańców wystawy sztuki współczesnej, koncert zespołu Funktime, pokazy filmowe oraz wyjątkowy pokaz mody.

Jednym z najbardziej widowiskowych momentów całego wydarzenia był pokaz mody „Kwiatostany - ciało, czas, tożsamość”, który rozpoczął się po godzinie 21. Projektantka Diana Walkiewicz Wójcik zaprezentowała kolekcję marki DeVu inspirowaną haftem wilanowskim. Kreacje nawiązywały do kobiecości, przemijania oraz zmian zachodzących

w życiu człowieka. Dominowały motywy kwiatowe oraz kontrast czerni i bieli.

Nie zabrakło także atrakcji dla najmłodszych. W specjalnej strefie edukacyjnej dzieci mogły bawić się piaskiem kinetycznym, tworzyć lustrzane portrety oraz własnoręcznie wyszywać makatki. Przez kilka godzin przestrzeń edukacyjna była pełna rodzin z dziećmi, które chętnie korzystały z przygotowanych warsztatów.

W Resursie Obywatelskiej na odwiedzających czekały wyjątkowe wystawy, historyczne inscenizacje oraz „Noc żywych figur ideologicznych”, która przeniosła uczestników w realia minionych dekad. Wydarzenie przyciągnęło zarówno miłośników historii, jak i całe rodziny z dziećmi. Nie zabrakło także dzieł Pablo Picasso.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także wystawy przygotowane w Kamienicy Deskurów. Zwiedzający mogli oglądać ekspozycję „Przemysł - siła miasta. Radom w latach

1918-1989”, która przypomina historię radomskich zakładów i rozwój miasta na przestrzeni dekad. Wiele mieszkańców zatrzymywało się również przy wystawie „Picasso. Twórca i inspirator”, prezentowanej po raz pierwszy w Radomiu.

Prawdziwe tłumy pojawiły się podczas Nocy Muzeów w Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu w sobotę 16 maja. Chętni do zwiedzania ustawiali się w długich kolejkach, a na wejście do muzeum trzeba było czekać nawet około 20 minut. Największym zainteresowaniem cieszyła się oczywiście wystawa obrazów Jacka Malczewskiego, do której również ustawiały się długie kolejki zwiedzających. Placówka przygotowała bogaty program wydarzeń inspirowanych klimatem lat 20. i 30. XX wieku.

Największą furorę zrobiła oczywiście wystawa dzieł Jacka Malczewskiego. Zwiedzający cierpliwie oczekiwali

na możliwość wejścia do sal ekspozycyjnych, by zobaczyć obrazy patrona muzeum.

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się także pokaz mody przygotowany przez uczennice Zespołu Szkół Skórzano-Odzieżowych, Stylizacji i Usług w Radomiu, popularnej „Skórzanki”. Publiczność licznie zgromadzona na dziedzińcu z dużym zainteresowaniem oglądała prezentowane stylizacje inspirowane modą dawnych lat.

W Browarach Radomskich przy ulicy Limanowskiego można było zobaczyć browar od środka, poznać proces warzenia piwa, obejrzeć wszystkie urządzenia, czy porozmawiać z piwowarem i wsłuchać niezwykłych opowieści o złotym trunku, jego tajemnicach i mocach. Ale była też degustacja prosto z kadzi, ci co kosztowali byli zadowoleni. Browary Radomskie od 2023 roku działają przy ulicy Limanowskiego, w zabytkowych budynkach po Browarach Saskich.



FOT. DAVID OWCZAREK

Tłumnie było w Resursie Obywatelskiej, gdzie można było zobaczyć „figury ideologiczne” i rysunki Pabla Picassa.



FOT. DAVID OWCZAREK

Prawdziwe oblężenie zwiedzających przeżywało Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu.



FOT. DAVID OWCZAREK

Pokaz mody na dziedzińcu Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu.



FOT. DAVID OWCZAREK

Degustacja piwa prosto z kadzi w Browarach Radomskich przy ulicy Limanowskiego.

Waldemar Dolecki szefem Amfiteatru



Od lewej: prezydent Radosław Witkowski, Waldemar Dolecki i wiceprezydent Bartoszem Bednarczyk.

oprac. Izabela Kozakiewicz
Radom

Waldemar Dolecki przez kolejnych pięć lat będzie kierował Miejskim Ośrodkiem Kultury Amfiteatr w Radomiu.

Radosław Witkowski, prezydent Radomia przyjął rekomendację przedstawioną przez komisję konkursową i zdecydował o przedłużeniu umowy z dotychczasowym dyrektorem na kolejną 5-letnią kadencję.

Waldemar Dolecki stanowisko dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury Amfiteatr objął w 2016 roku. Urząd Miejski właśnie poinformował, że wygrał kolejny konkurs i będzie kontynuował swoją pracę w Radomiu.

- Liczę na kontynuację dobrych działań, które już się dzieją w Amfiteatrze. Myślę, że pan dyrektor jest tego gwarantem. Jednym z elementów koncepcji, jaką przedstawił pan Waldemar Dolecki, była kwestia otwarcia Amfiteatru na realizację różnych funkcji w ramach projektu „Radom dla Młodych”. Uważam, że Amfiteatr jest idealnym miejscem do tego, aby integrować i dawać szansę młodym Radomianom na rozwój. Druga rzecz to kwestie infrastrukturalne, czyli kontynuacja działań związanych z koncepcją, projektem, ale także budowaniem montażu finansowego, abyśmy w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy rozpoczęli budowę nowego amfiteatru, który będzie obiektem na miarę XXI wieku - mówi prezydent Radosław Witkowski.

Waldemar Dolecki zapowiada jeszcze mocniejsze otwarcie się Amfiteatru na młodzież. - Dużo obserwujemy, rozmawiamy, duże wyzwania stawia Ministerstwo Edukacji Narodowej w programie „Kom-

pas jutra”. Flagowym pomysłem, który chciałbym zrealizować przy współpracy z władzami miasta, jest utworzenie nowego miejsca, poza strukturami Amfiteatru, zwanego roboczo „młodzieżownią”. To miejsce, gdzie młodzi ludzie zamiast przesiadywać na ławkach na Placu Jagiellońskim, mogliby spędzać czas twórczo, aktywizować się wzajemnie, napędzać. Druga rzecz, jaką chciałbym zrobić, to rozwój pracowni nowych mediów o komponent sztucznej inteligencji. Planujemy też wprowadzić nowe formaty, jak choćby „Amfiteatr Mistrzów” i zapraszać do Radomia ludzi, którzy mogą się jeszcze podzielić swoją twórczością. Moim marzeniem i wyzwaniem jest, żeby za pięć lat móc otworzyć lub przynajmniej być blisko otwarcia nowego amfiteatru - wylicza Waldemar Dolecki.

Waldemar Dolecki jest aktorem, dziennikarzem, konferansjerem, reżyserem. Pochodzi z Lublina, gdzie uczęszczał do Technikum Gastronomicznego. Interesował się teatrem, muzyką i szeroko pojętą kulturą i w 1995 roku ukończył Akademię Teatralną imienia Aleksandra Zelwerowicza, Wydział sztuki lalkarskiej w Białymstoku. Od roku 1995 był związany był z warszawskim Teatrem „Lalka”. Występował także na scenie Teatru Narodowego w Warszawie jako aktor i twórca spektakli. Cały czas jest związany z telewizją jako autor, reżyser i prowadzący wiele programów. Jest członkiem Forum Kultury Mazowsze, pomysłodawcą fundacji na rzecz Kultury i Sztuki dla Dzieci „PLAC ZABAW - TEATR”. Ma doświadczenie w organizacji i produkcji eventów, koncertów, spektakli teatralnych. Ukończył studia podyplomowe w Szkole Głównej Handlowej na kierunku menedżer kultury. Dyrektorem Amfiteatru został w 2016 roku.

KRÓTKO

GINA SKARYSZEW

Pożar budynku gospodarczego

Kilka zastępów straży pożarnej interweniowało w Makowcu. Ogień pojawił się przy jednym z budynków przy ulicy Radomskiej. W niedzielę, 17 maja, strażacy zostali wezwani do pożaru w Makowcu, w powiecie radomskim. Zgłoszenie wpłynęło o godzinie 16:56 i dotyczyło pożaru domu przy ulicy Radomskiej. Po dotarciu na miejsce okazało się, że ogień objął przede wszystkim składowane w pobliżu kartony oraz materiały syntetyczne. W wyniku pożaru nadpaleniu uległa również elewacja budynku gospodarczego. Udało się zapobiec rozprzestrzenieniu się ognia na większą część zabudowań. W działaniach brały udział Ochotnicza Straż Pożarna w Makowcu, Ochotnicza Straż Pożarna w Makowie oraz strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej numer 1 w Radomiu. JS

RADOM

„Lewe” papierosy za 1,7 miliona

Policjanci z Radomia zabezpieczyli ponad 50 tysięcy paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych. Funkcjonariusze ustalili, że na jednej z posesji na terenie Radomia mogą znajdować się wyroby bez wymaganej przepisami akcyzy. Podczas przeszukania pomieszczeń, w garażu policjanci znaleźli kartony zawierające papierosy bez polskich znaków akcyzy. Wstępne wyliczenia wskazują, że wprowadzenie tego towaru do obrotu mogło narazić Skarb Państwa na straty przekraczające ponad 1,7 miliona złotych z tytułu niezapłaconych podatków i należności akcyzowych. JS

RADOM

Lotna i Otwarta utwardzone

W ramach programu Miasto Przyjaznych Zmian zostały utwardzone odcinki ulic Lotnej i Otwartej na radomskim Młodzianowie. Dotychczas były to drogi gruntowe, a obecnie mają nawierzchnię asfaltową. Ułatwiło to poruszanie się mieszkańcom domów przy tych ulicach oraz dojazd do ulic Gajowej, Bukietowej i Działkowej. Prace na obydwu ulicach kosztowały prawie 314 tysięcy złotych. Wykonywała je wybrana w przetargu firma Interbud z Radomia. SOK



Strażacy z Radomia i powiatu, którzy zostali odznaczeni medalami bądź otrzymali awans.

DZIEŃ STRAŻAKA OBCHODZONO W RADOMIU

Medale, awanse oraz nowa hala

Janusz Petz
Radom/Powiat radomski

W czwartek, 14 maja obchodzone w Radomiu Dzień Strażaka. Uczestniczyli w nim strażacy z zawodowych i ochotniczych jednostek straży nie tylko z Radomia.

Była msza święta pod przewodnictwem biskupa Marka Solarczyka, uroczysty apel, awanse, odznaczenia, podziękowania, strażbom przekazano pojazd służbowy oraz otwarto nową halę magazynową z funkcją garażową.

Uroczystości rozpoczęła uroczysta msza święta w intencji radomskich strażaków w kościele garnizonowym świętego Stanisława Biskupa w Radomiu. Przewodniczył jej i wygłosił homilię biskup Marek Solarczyk. W swojej homilii biskup zwrócił uwagę na ewangeliczne przesłanie zaufania, jakie obecne jest w pracy strażaków - zaufania do kolegi, który uczestniczy w akcji ratunkowej, zaufania osób potrzebujących do przychodzących im z pomocą ratowników.

- We wszystkich miejscowościach, gdzie są Ochotnicze Straże Pożarne tworzą się młodzieżowe ochotnicze drużyny strażaków. Dlaczego? Czy to jest pasja? Tak. Czy to jest spełnienie marzeń? Tak. Ale to jest także zaufanie do kogoś kto jest bardziej doświadczony, ale także gotowość do poświęcenia - mówi biskup Marek Solarczyk. Ordynariusz diecezji radomskiej życzył strażakom, aby ich praca spotykała się zawsze z wdzięcznością i szacunkiem ludzi, którym przychodzi z pomocą.

Główne uroczystości Dnia Strażaka w tym roku wyjątkowo obchodzono na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej numer 4 przy ulicy Jana Józefa Lipskiego na radomskim Potkanowie, z dala od centrum miasta. Istotnym powodem była uroczystość oddania do użytku hali magazynowej z funkcją garażową.

Podczas obchodów odznaczenia i awanse wręczono kilkudziesięciu strażakom radomskiej komendy. Medale otrzymali również cywile

gazynowej z funkcją garażową. To inwestycja zrealizowana bardzo sprawnie, związana z rządowymi planami rozbudowy Obrony Cywilnej oraz zabezpieczeniami dotyczącymi sytuacji kryzysowych i wojny. Budowa bazy magazynowej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu jest jedną z kluczowych inwestycji realizowanych na Mazowszu w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Magazyn w Radomiu będzie pełnił funkcję zaplecza logistycznego oraz bazy sprzętu specjalistycznego.

W obchodach na Potkanowie uczestniczyli aż trzech generałów pożarnictwa, co podkreślało rangę wydarzenia.

Podczas obchodów odznaczenia i awanse wręczono kilkudziesięciu funkcjonariuszom radomskiej komendy. Medale otrzymali również cywile, w tym szefowie instytucji, politycy i samorządowcy wspierający inwestycje realizowane przez radomską straż pożarną, szczególnie budowę hali magazynowej z funkcją garażową. Były też podziękowania dla emerytowanych strażaków. ©©

KRÓTKO

RADOM
Dofinansowanie
dla naszego teatru

Teatr Powszechny w Radomiu otrzymał ministerialne dofinansowanie na realizację czterech projektów, które będą realizowane w 2026 roku. Teatr zrealizuje projekt „Razem na scenie. Warsztaty teatralne dla osób z zespołem Downa”. Kwota dofinansowania wyniosła 67 tysięcy złotych. Dofinansowanie w ramach programu Promocja Czytelnictwa pozwoli z kolei na realizację projektu „Książki na scenie. O tym, co między nami”. Kwota wsparcia to 40 tysięcy złotych. Edycja 2026 teatr zrealizuje projekt „Młodzi czytają Gombrowicza - od lektury do działania”, inspirowany twórczością Witolda Gombrowicza. Kwota dofinansowania wyniosła 61 tysięcy złotych. Wsparcie otrzymała siedemnasta edycja Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego, realizowana w ramach programu Teatr. Kwota dofinansowania wyniosła 180 tysięcy złotych. AM

RADOM
Książd Kowalczyk
nagrodzony

Książd Dariusz Kowalczyk został laureatem tegorocznej Nagrody imienia Sługi Bożej Wandy Malczewskiej. Wyróżnienie wręczone zostało w niedzielę, 17 maja podczas uroczystości w kościele farnym pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Radomiu. Nagroda imienia Sługi Bożej Wandy Malczewskiej wręczana jest od 2022 roku. O wyborze decyduje kapituła złożona z przedstawicieli biskupa radomskiego, Akcji Katolickiej Diecezji Radomskiej, Klubu Inteligencji Katolickiej, Stowarzyszenia „Młyńska” Verum Bonum Pulchrum oraz proboszcza radomskiej Fary.

PIONKI
Wielkie fundusze
dla miasta

Ponad 33,6 miliona złotych dofinansowania otrzymają Pionki na remediację części terenów po byłych Zakładach Tworzyw Sztucznych Pronit. To największa dotacja w historii miasta. Dzięki pozyskanym środkom możliwe będzie oczyszczenie zdegradowanych terenów, poprawa bezpieczeństwa mieszkańców oraz przygotowanie nowych terenów inwestycyjnych. DO

RADOM
Czerwiec 1976 roku
na przystankach

Plakaty promocyjne okolicznościowych wzorów Radomskiej Karty Miejskiej z okazji 50-lecia Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec '76 pojawiły się na trzech przystankach. Są na nich archiwalne zdjęcia tego protestu, które pojawiły się na kartach dzięki współpracy z delegaturą Instytutu Pamięci Narodowej. Są to przystanki: 25 Czerwca/Wysoka 08 - w stronę ulicy Struga, 25 Czerwca / Skłodowskiej-Curie 03 w stronę Ronda Mikołajczyka, oraz przystanek Kelles-Krauz / 25 Czerwca 02, w stronę ulicy 25 Czerwca. Grafiki na wiatkach przypominają pasażerom i przechodniom o robotniczym proteście między innymi podczas planowanych w najbliższym okresie wydarzeń, takich jak Półmaraton Radomskiego Czerwca '76 i uroczystości 25 czerwca. SOK

RADOM
Profesor Jajuga
wyróżniony

Profesor Krzysztof Jajuga, jeden z najbardziej cenionych polskich ekonomistów, został doktorem honoris causa Uniwersytetu Radomskiego. Uroczystość nadania najwyższego akademickiego wyróżnienia odbyła się w piątek, 15 maja, w Auli Głównej uczelni. Profesor doktor habilitowany Krzysztof Jajuga jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych polskich ekonomistów. Związany jest z Uniwersyteciem Ekonomicznym we Wrocławiu, gdzie kieruje Katedrą Inwestycji Finansowych i Zarządzania Ryzykiem. Pełni również funkcję prezesa CFA Society Poland. JS

RADOM
Będzie nowy
wybieg dla psów

W ramach Budżetu Obywatelskiego miasta Radomia przy zbiorniku wodnym na osiedlu Nad Potokiem w Radomiu powstaje wybieg dla psów. Będzie to drugie już w mieście takie miejsce w Radomiu po zbudowanym przed kilkoma laty - również w ramach budżetu obywatelskiego wybiegu dla psów na Osiedlu Południe. Wybieg przy ulicy Olsztyńskiej na osiedlu Nad Potokiem w Radomiu jest obecnie w budowie. Wcześniej wykarczowano teren, wywieziono śmieci i usunięto pniaki po drzewach. We wtorek, 19 maja pojawiły się słupki ogrodzenia. JP

Wyjątkowe dzieła Jacka Malczewskiego
wzbogaciły zbiory radomskiego muzeum

Julia Sosnowska
Radom

Dwa obrazy Jacka Malczewskiego „W pracowni artysty” i „Portret żony” zostały przekazane do Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu.

Uroczystość odbyła się przed pierwszą organizowaną w Radomiu sesją sejmiku województwa mazowieckiego.

We wtorek, 19 maja, w Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu odbyła się konferencja prasowa, podczas której zarząd województwa mazowieckiego przekazał placówce dwa cenne obrazy wybitnego malarza.

Do zbiorów muzeum trafiły dzieła „W pracowni artysty” oraz „Portret żony”, autorstwa Jacka Malczewskiego, jednego z najważniejszych przedstawicieli symbolizmu w polskim malarstwie, silnie związanego z Radomiem.

- Na zakup obrazów, które przekazaliśmy muzeum, przeznaczyliśmy ponad 400 tysięcy złotych. Chcemy pełnić funkcję



Od lewej: Ludwik Rakowski, Adam Struzik, Leszek Ruszczyk i Radosław Witkowski.

mecenasa sztuki i wspierać rozwój kolekcji muzeum - mówił marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

Konferencja odbyła się przed obradami Sejmiku Województwa Mazowieckiego, w siedzibie muzeum przy Rynku 11.

Spotkanie miało miejsce w dużej sali, w przestrzeni wystawy „Rafał Malczewski. Narty, dancing, brydż” poświęconej Rafałowi Malczewskiemu.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych województwa oraz miasta. Obecni byli przewodniczący sejmiku Ludwik Rakowski, marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski oraz członkini zarządu województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska. W konferencji udział wzięli również

radni województwa mazowieckiego Magdalena Nowacka i Leszek Przybytniak.

Na spotkaniu obecny był także prezydent Radomia Radosław Witkowski oraz dyrektor Muzeum imienia Jacka Malczewskiego Leszek Ruszczyk.

Nowe eksponaty wzbogaciły kolekcję muzeum, które od lat gromadzi i prezentuje dorobek artysty związanego z Radomiem.

Powstają bezpieczniejsze pętle autobusowe

Oprac. Antoni Sokołowski
Radom

Trwają prace związane z przebudową pętli autobusowych przy ulicy Szymanowskiego na Pruszkowie oraz Planowej na Zamłynie.

Na obu pętlach zostały już częściowo ustawione krawężniki i przygotowane miejsca pod budowę płyt postojowych dla pojazdów komunikacji miejskiej. Na Pruszkowie trwa też obecnie układanie nowego chodnika

po stronie sklepu w pobliżu ulicy Kieleckiej. - Zamówienie zostało podzielone na dwa etapy. W pierwszym wykonawca wykonuje roboty drogowe związane z przebudową pętli przy ulicach Szymanowskiego na Pruszkowie, dla linii 5 i 18, oraz Planowej na Zamłynie - dla linii 2 i N3. Pojawia się tam między innymi nowe nawierzchnie jezdni i chodników, zrealizowane zostaną także roboty związane z budową kanalizacji deszczowej czy przebudową oświetlenia ulicznego. Ustawione

będą poza tym nowe wiaty przystankowe - czytamy w informacji Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu.

Dodatkowo przy ulicy Szymanowskiego powstanie parking rowerowy typu Bike & Ride. Po zakończeniu tego etapu zadania wykonawca rozpocznie drugą część, to znaczy przystąpi do budowy punktów socjalnych dla kierowców autobusów, w których będą oni mogli zjeść posiłek i skorzystać z toalety.

Wartość wszystkich prac to prawie 2,72 miliona złotych. Wy-

konawca - firma Strabag - musi zakończyć wszystkie prace drogowe do początku października tego roku. Budowa punktów socjalnych dla kierowców potrwa tam natomiast przez następne dwa miesiące.

Prace na Pruszkowie oraz Zamłynie są wykonywane w ramach zadania pod nazwą „Rozwój infrastruktury mobilności miejskiej na terenie Obszaru Funkcjonalnego Radomia - etap I”, współfinansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej.

70-lecie małżeństwa państwa Odzimkowskich

Patryk Samborski
Gmina Kowala

W poniedziałek, 18 maja, w Urzędzie Gminy w Kowali-Stępocinie państwo Maria i Tadeusz Odzimkowscy świętowali kamienne gody, czyli jubileusz 70-lecia małżeństwa.

Siedem dekad wspólnego życia to jubileusz niezwykle rzadki i symboliczny. Kamienne gody, przypadające po 70 latach małżeństwa, uznawane są za jeden z najbardziej wyjątkowych jubi-

leuszy. Sama nazwa nie jest przypadkowa. Kamień symbolizuje trwałość, wytrwałość i odporność na przeciwności losu, czyli wartości, które przez dziesięciolecie budują wspólne życie.

Państwo Maria i Tadeusz Odzimkowscy znaleźli się w gronie par mogących świętować tak imponujący staż małżeński. Ich jubileusz był okazją do wspomnień, podziękowań oraz podkreślenia znaczenia wieloletniej relacji opartej na wzajemnym szacunku, wsparciu i codziennym budowaniu wspólnego życia. Podczas uroczystości jubila-

odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. To odznaczenie trafia do małżeństw, które przeżyły razem co najmniej 50 lat, w przypadku państwa Odzimkowskich miało ono szczególny wymiar.

Aktu dekoracji dostojnych jubilatów dokonał wójt gminy Kowala Wiesław Pachniewski.

Podczas spotkania nie zabrakło gratulacji, życzeń zdrowia i wielu wspomnień związanych ze wspólnie przeżyтыми latami. Uroczystość miała ciepły i rodzinny charakter.



Państwo Maria i Tadeusz Odzimkowscy.

Sokół Przytyk ma już awans



Sokół Przytyk po wygranej w 22. kolejce awansował do Ligi Okręgowej

Olha Ilkevych
Przytyk

We wtorek, 19 maja, Sokół Przytyk wysoko wygrał z Wulkanem Zakrzew i przypieczętował awans do Keeza Ligi Okręgowej.

Drużyna po roku przerwy wraca do radomskiej okręgówki, a sukces zapewniła sobie już na cztery kolejki przed końcem sezonu.

Sokół Przytyk pokonał Wulkan Zakrzew 12:0, do przerwy było 5:0. Mecz rozegrano awansem. Bramki zdobyli Czajka - trzy, Janik, Bełzowski, Miturski - trzy, Rychlicki, Wachnicki.

Sokół grał w składzie: Kucicki - Imiołek (46' Kowalczyk Kacper), Czyżykowski, Rychlicki (59' Chełstowski), Janik (62' Mierzyński) - Czajka Paweł (60' Szatan), Bełzowski (46' Czajka Michał), Siwek (55' Kot), Sadownik (68' Korgul), Wachnicki - Miturski.

We wtorek, 19 maja, Sokół Przytyk przypieczętował awans do Keeza Ligi Okręgowej. Wysokie zwycięstwo nad Wulkanem Zakrzew sprawiło, że drużyna po roku przerwy wraca do radomskiej okręgówki. Co więcej, zespół już na cztery kolejki przed końcem sezonu zapewnił sobie mistrzostwo ligi.

Choć wynik spotkania był bardzo wysoki, mecz miał również wyjątkowy, sportowy wymiar. Wulkan przyjechali do Przytyka w zaledwie dziewięciosobowym składzie, jednak mimo trudnej sytuacji wyszli na boisko i walczyli do końca. Po ostatnim gwizdku zawodnicy z Zakrzewa pogratulowali gospodarzom awansu, tworząc symboliczny szpaler dla mistrzów.

Dla Sokoła był to wieczór pełen radości i wielkich emocji. Awans jest efektem bardzo dobrej gry przez cały sezon oraz konsekwentnie realizowanego celu, jakim był szybki powrót

do Keeza Ligi Okręgowej. Nie zabrakło także wsparcia kibiców, którzy mimo środka tygodnia licznie pojawili się na stadionie i wspólnie z drużyną świętowali sukces.

Co się dzieje w Keeza Ligi Okręgowej? Rozegrano właśnie 26 kolejkę. Oto wyniki: Polonia Iłża-Królewscy Jedlnia 3:1, Akcja I Jastrzębia-KS Błotnica Stara 1:5, KS Stomiec-Gracja Tczów 1:2, MKS Wyśmierzyce-Mazowsze Grójec 2:5, Orzeł Wierzbica-Powiśłanka Lipsko 0:1, Szydłowiec Szydłowiec Zawisza Sienno 4:0, Zodiak Sucha-Oronka Orońsko 3:4, Radomiak II Radom - Centrum Radom 3:0.

Hitem kolejki były derby Radomia w których Radomiak II Radom pokonał Centrum Radom 3:0. Bramki zdobyli: Oskar Markiewicz, Alex Niziołek i Adam Żabicki. Spotkanie od początku toczyło się pod dyktando gospodarzy, którzy narzucili rywalom wysokie tempo gry i konsekwentnie budowali przewagę. Wynik meczu otworzył kapitan zespołu, Oskar Markiewicz, który skutecznie wykończył jedną z akcji ofensywnych. Jeszcze przed przerwą prowadzenie podwyższył Alex Niziołek. Radomiak II schodził do szatni z dwubramkową zaliczką. W pierwszej połowie widoczna była wyraźna dominacja gospodarzy, którzy przez większość czasu kontrolowali przebieg gry i regularnie stwarzali zagrożenie pod bramką przeciwnika.

W tabeli na czele Radomiak II o 60 punktów przed Powiśłanką Lipsko - 60 i Szydłowiec Szydłowiec - 58. Ostatnia jest Akcja I Jastrzębia - 16 punktów, przedostatnia Zawisza Sienno - 17. W drugiej części spotkania Radomiak II nie zwolnił tempa, utrzymując dobrą organizację gry oraz skutecznie neutralizując próby ataków gości. .©©

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA Broń Radom blisko spadku

W meczu 32 kolejki BetClac 3 ligi, Broń Radom przegrała 1:2 z rezerwami Legii Warszawa i jest bardzo blisko spadku do 4. ligi. Zagrożona degradacją Broń, mocno zdeterminowana zmierzyła się w niedzielę wieczorem z rezerwami Legii Warszawa, które już w środę wywalczyły awans do drugiej ligi.

Przed meczem nastąpiła miła chwila. Piłkarze Broni ustawieni w szpaler, pogratulowali rywalowi mistrzostwa ligi. Legia szybko objęła prowadzenie. Po akcji prawą stroną Mikanvicha, Maciej Saletra dołożył nogę i było 0:1. Dla Broni groźnie strzelał między innymi Rayan Benammar, ale piłkę odbił bramkarz Legii. Drugą połowę szybciej zaczęła Broń. Nie miała nic do stracenia i śmiało zaatakowała. To przyniosło efekt. Patryk Jakubczyk zdecydował się na indywidualną akcję i huknął z kilkunastu metrów pod poprzeczkę. Bron się zerwała, miała dobre minuty, aby jeszcze stworzyć sobie kolejną akcję. Niestety czar prysł w 80 minucie. Ładnie uderzył Jeremy White i piłka idealnie ugrzęzła przy słupku. Sytuacja radomskiej drużyny zrobiła się już fatalna. Do bezpiecznej strefy ma cztery punkty straty, choć sytuację może poprawić drużyna z drugiego miejsca jeśli wygra baraż. W sobotę Broń wyjeżdża na mecz ze zdegradowanym już wcześniej KS Wasilków. Natomiast w ostatniej kolejce zagra u siebie z walczącą o baraż Wartą Sie radz. - Teraz zostały nam już matematyczne szanse i musimy patrzeć się na innych, niemniej zamierzamy walczyć, dopóki te szanse na utrzymanie są - mówił po meczu trener Broni, Piotr Dziewicki. SSZ

PIŁKA NOŻNA Punkt zdobył tylko Proch Pionki

W sobotę i niedzielę, 16 i 17 maja odbyła się 26. kolejka Decathlon 5. Ligi mazowieckiej grupy drugiej. Oto wyniki naszych drużyn: LKS Chlebnia - Jodła Jedlnia-Letnisko 2:0, KS Warka - Proch Pionki 2:2, Promyk Nowa Sucha-Drogowiec Jedlińsk 3:0. Liderem jest Energia Kozienice-61 punktów. Drogowiec jest 9.-32 punkty. Proch jest 14-23 punkty, Jodła 15.-21 punktów. OI



Leandro na tle sektorówki jaką rozwinęli kibice

LEANDRO KOŃCZY PIĘKNĄ KARIERĘ

Tak Radomiak żegnał legendę

Olha Ilkevych
Radom

W sobotę, 16 maja, Radomiak Radom rozegrał wyjątkowe spotkanie z Lechem Poznań.

Mecz miał szczególny charakter, był nie tylko sportową rywalizacją, ale także wzruszającym pożegnaniem Leandro Rossiego, a jednocześnie chwilą radości dla gości, którzy po końcowym gwizdku mogli świętować obronę tytułu mistrza Polski.

Mecz pomiędzy Radomiakiem Radom a Lechem Poznań był czymś znacznie większym niż zwykłe spotkanie ligowe. Dla kibiców Zielonych był to przede wszystkim wieczór pełen emocji i wzruszeń, ponieważ klub oficjalnie pożegnał jednego z najważniejszych zawodników w swojej nowoczesnej historii, Leandro Rossi Pereire.

Leandro rozpoczął swoją przygodę z Radomiakiem w Ekstraklasie właśnie w meczu przeciwko Lechowi Poznań. Los sprawił, że również

w starciu z tym samym rywalem zakończył swoją grę na najwyższym poziomie. To symboliczne domknięcie kariery zostało bardzo ciepło przyjęte przez kibiców, którzy od lat doceniali jego zaangażowanie, doświadczenie i wkład w rozwój drużyny.

Napastnik trafił do Radomiaka w 2012 roku i przez ponad dekadę stał się symbolem drużyny. Leandro zadebiutował w Radomiaku 25 marca 2012 roku w wygranym 3:1 spotkaniu III ligi z Mazurem Karczew. Brazylijczyk otworzył wynik meczu, zdobywając bramkę już w 10. minucie.

W barwach radomskiego klubu rozegrał 376 meczów oraz zdobył 121 bramek. Był jednym z liderów zespołu i współtwórcą awansów Rado-

miaka do wyższych lig oraz Ekstraklasy.

Najbardziej wzruszające chwile miały miejsce w przerwie meczu. Na stadionowym telebimie wyświetlono specjalny film poświęcony wieloletniemu kapitanowi.

Najważniejszym momentem całej uroczystości była decyzja klubu o zastrzeżeniu numeru 9. Oznacza to, że koszulka z tym numerem już nigdy nie trafi do żadnego innego zawodnika Radomiaka.

Przed rozpoczęciem spotkania zawodnicy Radomiaka wyszli na rozgrzewkę w specjalnych koszulkach przygotowanych na tę okazję. Był to wyrazny znak szacunku dla odchodzącego piłkarza.

Radomiak Radom przegrał z Lechem Poznań 1:3 w spotkaniu, które mimo sportowej rywalizacji miało również wyjątkowy, uroczysty charakter. Po końcowym gwizdku to właśnie zawodnicy Lecha mogli świętować komplet punktów oraz obronienie tytułu Mistrza Polski, co wywołało dużą radość i wspólne celebrowanie sukcesu wraz z kibicami ©©

Kibice podziękowali Leandro owacją i przygotowali wyjątkową atmosferę. Wielu fanów podkreślało, że zakończyła się pewna era

Przygotują
projekt Centrum
Renesansu -
strona 10

Echo regionu

www.echodnia.eu

Nr 21/2026

INWESTYCJE

Kontrowersje wokół budowy obwodnicy

Budowa obwodnicy Ciepelowa wywołała dyskusję miejscach pochówku żołnierzy. strona 7

Kontrowersje wokół inwestycji rozpoczęły się po publikacji materiałów wideo autorstwa Artura „Sapera” Tronicika, twórcy internetowego kanału poświęconego historii i eksploracji terenów związanych z II wojną światową. W nagraniach wskazywał on, że teren budowy może znajdować się w miejscu związanym z walkami oraz pochówkami żołnierzy Wojska Polskiego z września 1939 roku. Według Tronicika problem miał dotyczyć niewystarczającego rozpoznania historycznego i archeologicznego przed rozpo-

częciem inwestycji. Rejon Ciepelowa jest miejscem związanym z tragicznymi wydarzeniami z pierwszych dni II wojny światowej. We wrześniu 1939 roku żołnierze 74. Górnośląskiego Pułku Piechoty walczyli w tym rejonie z wojskami niemieckimi. Po zakończeniu walk część polskich żołnierzy dostała się do niewoli. Wielu z nich zostało następnie rozstrzelanych przez żołnierzy Wehrmachtu. Historycy od lat wskazują, że część miejsc pochówku mogła nie zostać dokładnie rozpoznana.

LUDZIE

Ojciec Benjamin Bąkowski, generał Zakonu Paulinów odwiedził Starą Błotnicę. strona 2

WYDARZENIE

Motoryzacyjny piknik w Warce. Były niezwykle samochody i przejażdżki **strona 3**

EDUKACJA

Uczniowie Zespołu Szkół numer 2 w Przysusze byli na praktykach w Grecji strona 8

KULTURA



Wiesław i Krystian Ochmanowie byli gorąco witani przez publiczność w Białobrzegach.

Ochmanowie śpiewali w Białobrzegach

Dawid Owczarek
Białobrzegi

W niedzielę, 17 maja, kościół pod wezwaniem Świętej Trójcy w Białobrzegach wypełnił się muzyką i tłumem mieszkańców. Wystąpili tam dziadek i wnuczek - Wiesław Ochman oraz Krystian Ochman.

W kościele w Białobrzegach odbył się wyjątkowy koncert „Historia muzyką pisana”. Wydarzenie zorganizowano w ramach jubileuszu 40-lecia pracy artystycznej Roberta Grudnia oraz XXXIX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej Radom-Orońsko-Warszawa 2026.

Na scenie pojawili się między innymi Krystian Ochman - finalista Eurowizji i zwycięzca „The Voice of Po-

land” i jego dziadek Wiesław Ochman, światowej sławy tenor i były solista Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Publiczność nagradzała artystów gromkimi brawami.

W koncercie uczestniczyli także uczniowie Liceum Ogólnokształcącego imienia Armii Krajowej w Białobrzegach: Malwina Borkowska, Róża Fałkowska, Julia Kiech oraz Sławomir Włostowski.

Zaskoczeniem dla publiczności był spontaniczny duet Wiesława Ochmana z Katarzyną Bochyńską-Wojdył, pochodzącą ze Skrzynna. Artysta dostrzegł ją wśród widzów i zaprosił do wspólnego wykonania utworu.

Finał koncertu należał do dziecięcego chóru Publicznej Szkoły Podstawowej numer 1 imienia Komisji Edukacji Narodowej w Białobrzegach, pod dyktando Agaty Kowalczyk.

Do młodych wykonawców dołączył Krystian Ochman, śpiewając wraz z dziećmi. Publiczność nagrodziła ich owacją na stojąco.

Wydarzenie miało także wymiar charytatywny. Podczas koncertu prowadzono akcję wsparcia dla Leona Słomki. Nie zabrakło wzruszających słów jego mamy.

- To była przepiękna podróż muzyczna. Było wiele wzruszeń. Dziękuję Panu Robertowi za wsparcie i wszystkim ludziom dobrej woli. Żadne życie nie powinno być zależne od zbiorów, a jednak życie naszego dziecka wyceniono na 17 milionów złotych. Dzięki waszej pomocy wierzę, że się uda - mówiła ze sceny.

Na koncercie obecni byli przedstawiciele samorządów i placówek oświatowych z powiatu białobrzęskiego. ©©

Po remoncie będą miejsca schronienia



Rada Powiatu Białobrzskiego wprowadziła do budżetu rządową dotację na remonty w trzech budynkach.

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

Blisko 4,5 miliona złotych pozyskał Zarząd Powiatu Białobrzskiego z rządowego programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Radni wprowadzili do budżetu powiatu niemal 4,5 miliona złotych dotacji z programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej podczas nadzwyczajnej sesji, która odbyła się w czwartek, 14 maja.

Pieniądze zostaną przeznaczone na modernizację budynków użyteczności publicznej z przeznaczeniem ich piwnic na miejsca doraźnego schronienia. - Dziękuję panu wojewodzie za przyznane środki w ramach programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. W ramach środków oprócz działań remontowych będziemy realizować zakupy sprzętu, w tym agregatów prądotwórczych, które będą stanowiły zapasowe źródło zasilania - mówi Sylwester Korgul, starosta białobrzegi.

Remontowane będą piwnice w Zespole Szkół Ponadpodstawowych, Liceum Ogólnokształcącym w Białobrzegach oraz w dawnej bursie przy ulicy Żeromskiego, teraz ma tam swoją siedzibę Wydział Budownictwa Starostwa Powiatowego w Białobrzegach.

- W najbliższych dniach będziemy wybierali firmę, która wykona projekty prac. Chcemy, żeby dokumentacja była przygotowana w ciągu dwóch miesięcy. Później ogłosimy przetarg na wykonanie prac. Remonty powinny być wykonane do końca tego roku - mówi Sylwester Korgul.

A ich zakres jest duży. W budynkach będą nowe instalacje,

w tym wentylacyjna. Pomieszczenia będą osuszane, wykonane zostanie nowe oświetlenie, tynki, podłogi. Zgodnie z przepisami zostaną przygotowane podwójne, niezależne od siebie wejścia.

W piwnicach zostaną przygotowane miejsca tymczasowego schronienia dla mieszkańców. Ale będą one też wykorzystane na potrzeby placówek. - To będą takie miejsca, w których mieszkańcy będą mogli doraźnie przebywać na wypadek niespodziewanych zdarzeń czy kataklizmów. Ale poza tym myślę o tym, żeby w piwnicach były też magazyny sprzętu, takich przestrzeni w szkołach czy urzędach zawsze brakuje. Będzie można tam także przygotować archiwa dokumentów, pomieszczenia będą osuszone, wentylowane - mówi starosta Korgul.

W ramach dotacji planowane są zakupy wyposażenia. Chodzi między innymi o agregaty prądotwórcze, ale też łóżka polowe, czy pojemniki na wodę pitną.

Dotacja od wojewody z programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej w 100 procentach pokryje koszty remontów oraz zakupu wyposażenia.

Starostwo otrzyma też 750 tysięcy złotych na drugie zadanie związane z obroną cywilną i ochroną ludności. To pieniądze na kontynuację działań z zeszłego roku. - Wtedy kupiliśmy sporo sprzętu; łóżka polowe, folię, worki na piasek. Teraz będziemy przygotowywać nowy magazyn. Jeden mamy w komendzie straży pożarnej, a ten drugi powstanie na terenie Powiatowego Zarządu Dróg w Białobrzegach - mówi Sylwester Korgul. W ramach dotacji będzie też modernizowany system łączności i ostrzegania ludności. ©

KRÓTKO

BIAŁOBRZEGI

Dzień Dziecka nad Pilicą

Dzień Dziecka nad Pilicą odbędzie się w niedzielę, 31 maja na terenach nadpilicznych w Białobrzegach. W programie wydarzenia jest między innymi spektakl teatralny w amfiteatrze. Na scenie wystąpią także mali artyści ze szkół i przedszkoli w gminie Białobrzegi. Będą animacje, malowanie twarzy, wielkie bańki mydlane, piana party, widowisko pantomimiczno-cyrkowe, a nawet lot balonem na uwięzi. Będzie można również zobaczyć prezentację klasycznych i nowoczesnych samochodów oraz odbyć jazdę testową przygotowaną przez Radomskie Amcary. Będzie też kwesta dla Leona Słomki z Białobrzegów, który choruje na DMD, dystrofię mięśniową Duchenne'a. Oto program wydarzenia: godzina 11.00 - przedstawienie „O tym jak Pszczółka Maja spotkała Cyberwiedźmę”; godziny 13.00-17.00 - występy dzieci i młodzieży; godzina 15 - animacje ruchowe dla dzieci, malowanie twarzy, wielkie bańki mydlane, piana party, widowisko pantomimiczno-cyrkowe, lot balonem na uwięzi. IK

GINA STARA BŁOTNICA

Przebudują drogę w Siemiradzu

Białobrzegskie starostwo szykuje się do remontu odcinka drogi powiatowej w Siemiradzu. Do remontu jest odcinek drogi o długości 545 metrów, od zakrętu do drogi wojewódzkiej 732. - Na tym odcinku jezdnia zostanie poszerzona z 5 do 5,5 metra. Wykonane zostaną pobocza, zjazdy do posesji, zostaną ułożone dwie warstwy nowej nawierzchni, będzie nowe oznakowanie. Droga jest w złym stanie, nawierzchnia jest bardzo spękana - mówi Sylwester Korgul, starosta białobrzegi. Na prace Starostwo Powiatowe w Białobrzegach pozyskało 205 tysięcy złotych z Urzędu Marszałkowskiego. Remont będzie kontynuacją prac wykonanych w zeszłym roku, wtedy została przebudowana droga przez Siemiradz, teraz roboty zostaną wykonane na brakującym odcinku. IK



Ojciec Benjamin Bąkowski, generał Zakonu Paulinów w Polsce odwiedził Starą Błotnicę.

WYDARZENIE SPOTKANIE Z BENIAMINEM BĄKOWSKIM

Generał Paulinów odwiedził Błotnicę

Izabela Kozakiewicz
Stara Błotnica

Ojciec Benjamin Bąkowski przyjechał do sanktuarium w Starej Błotnicy, tu jest jeden z klasztorów Paulinów w Polsce i tu swoje kapłańskie życie zaczynał ojciec Benjamin.

Ojciec Benjamin Bąkowski w Starej Błotnicy był w niedzielę, 17 maja. To była wizyta w klasztorze, ale też spotkanie z mieszkańcami, by wspomnieć pamiętają posługę ojca Beniamina w Starej Błotnicy. Był tu przez rok po święceniach kapłańskich w 2000 roku, później posługiwał za granicami Polski.

Ojciec Beniamin Bąkowski w marcu tego roku został generałem Zakonu Paulinów na Jasnej Górze, tym samym sprawuje opiekę nad wszystkim prowincjami i klasztorami paulinów na świecie.

Ojciec Generał odprawił mszę w sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Starej Błotnicy, a po niej spotkał się z mieszkańcami, by wspomnieć dawne czasy i porozmawiać. Nie zabrakło serdecznych rozmów, wzruszeń i wielu miłych wspomnień.

Ojciec Beniamin Bąkowski zapowiedział, że spotka się z pielgrzymami z gminy Stara Błotnica na Jasnej Górze 3 lipca. Jak informuje Urząd Gminy w Starej Błotnicy ojciec Beniamin przyjął także zaproszenie na szkolne jasełka, które odbędą się 18 grudnia w szkole,

Ojciec Benjamin Bąkowski został generałem Zakonu Paulinów na Jasnej Górze i pełni tę funkcję od 5 marca tego roku.

gdzie przed laty uczył. - To piękne, że mimo pełnienia tak ważnej funkcji ojciec Benjamin Bąkowski nadal wraca do Starej Błotnicy i pamięta o naszej wspólnotce. Takie chwile pokazują, jak ważne są więzi, które pozostają na lata - poinformował Urząd Gminy Stara Błotnica.

Ojciec Benjamin Bąkowski ma 52 lata, urodził się 28 kwietnia 1974 roku w Branicach w diecezji opolskiej. Pierwszą profesję zakonną złożył 8 września 1994 roku, a profesję wieczystą 25 marca 1999 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 10 czerwca 2000 roku. Pierwszą parafią, w której posługiwał była Stara Błotnica. Później pojechał do Rzymu i tam pracował przez 5 lat. Od 20 lat posługiwał w Niemczech, w Sanktuarium Mariahilf i w Sanktuarium Narodowym w Altötting. Przez 6 lat pełnił funkcję prowincjała w Niemczech. ©

Obchodzili Dzień Strażaka w Grójcu



FOT. ME. KPT. KAROLINA JAWORSKA-KW PSP

W Grójcu odbyły się Powiatowe Obchody Dnia Strażaka połączone z nadaniem sztandaru Komendzie Powiatowej.

Aleksandra Majchrzak
Grójec

W Grójcu odbyły się Powiatowe Obchody Dnia Strażaka połączone z uroczystym nadaniem sztandaru Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

W piątek, 8 maja na terenie kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Grójcu odbyły się Powiatowe Obchody Dnia Strażaka, które połączone z nadaniem sztandaru Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Grójcu.

Uroczystość rozpoczęła się od złożenia meldunku Mazowieckiemu Komendantowi Wojewódzkiemu Państwowej Straży Pożarnej, nadbrygadierowi Arturowi Gonerze oraz przeglądu pododdziałów. Następnie na maszt wciągnięto flagę państwową, a Orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasieńcu i Lewiczynie odegrały hymn narodowy. Część oficjalną poprzedziło powitanie zaproszonych gości przez Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Grójcu brygadiera Marcina Błońskiego.

Odbyło się także uroczyste nadanie sztandaru, poprzedzone tradycyjnym wbięciem pamiątkowych gwoździ oraz wpisami do księgi pamiątkowej. W uroczystości udział wzięli: nadbrygadier Mazowiecki Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej Artur Goner, starosta powiatu grójeckiego Krzysztof Ambroziak, przewodniczący Rady Powiatu Grójeckiego Jan Madej, wójt gminy Belsk Duży Władysław Piątkowski, wójt gminy Błędów Mirosław Jakubczak, wójt gminy Chynów Piotr Bernaciak, wójt gminy Goszczyn Waldemar Kopczyński, burmistrz miasta i gminy Grójec Dariusz Gwiazda, wójt gminy Jasieniec Marta Cytryńska, burmistrz miasta i gminy Mogielnica Robert Li-

piec, burmistrz miasta i gminy Nowe Miasto nad Pilicą Barbara Gąsiorowska, wójt gminy Pniewy Ireneusz Szymczak, przedstawiciele burmistrza miasta i gminy Warka Anna Wojciechowska oraz Konrad Walczak.

Nowy sztandar został przekazany jako symbol honoru, tradycji i służby na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. Jak podkreślano jest on wyrazem uznania dla codziennej pracy strażaków i ich gotowości do niesienia pomocy w sytuacji zagrożenia.

W trakcie wydarzenia wręczono również odznaczenia państwowe i resortowe oraz awanse służbowe. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji nadał Brązową Odznakę „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej” starszemu aspirantowi Markowi Kramarzowi oraz Odznakę Świętego Floriana za zasługi dla społeczności lokalnej” byłemu komendantowi powiatowemu brygadierowi w stanie spoczynku Wojciechowi Kłosinowskiemu. Starosta Powiatu Grójeckiego przekazał na ręce Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Grójcu oraz Prezesów Zarządów Gminnych i Komendantów Gminnych Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej pamiątkowe tablice dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu.

Dużym zainteresowaniem mieszkańców cieszyła się także część edukacyjno-pokazowa. Zaprezentowano sprzęt ratowniczo-gaśniczy, wozy strażackie oraz wyposażenie wykorzystywane podczas działań ratowniczych i technicznych. Przygotowano również strefy edukacyjne poświęcone bezpieczeństwu.

Na zakończenie przedstawiciele samorządu powiatu przekazali Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej wsparcie finansowe w wysokości 350 tysięcy złotych, na zakup nowego pojazdu i bieżące potrzeby jednostki. ©©

KRÓTKO

GRÓJEC Święto Kwitnących Jabłoni 2026

Święto Kwitnących Jabłoni 2026 odbędzie się w sobotę i niedzielę 23 i 24 maja na placu targowym w Kobylinie pod hasłem „Kwitnij po swojemu”. Organizatorzy zapowiadają dwa dni pełne koncertów, rodzinnej zabawy oraz atrakcji nawiązujących do sadowniczych tradycji regionu. Sobotni program rozpocznie się o godzinie 17.00 występem chórów „Czyżyki” oraz „A Dream of Singing”. Godzinę później na scenie pojawi się Xavier, a o godzinie 19.00 - O.S.T.R.. O 20.30 wystąpi Oskar Cymś, jeden z najpopularniejszych młodych artystów polskiej sceny muzycznej. Drugi dzień wydarzenia o godzinie 17.00 otworzy koncert Oli Maliszewskiej i projektu Muzyczna Weranda. O godzinie 18.00 przed publicznością zaprezentuje się Breyton. O godzinie 19.00 na scenie pojawi się zespół Łzy, natomiast finałem tegorocznego święta będzie koncert T.Love, zaplanowany na godzinę 20.30. Organizatorzy przygotowali także liczne atrakcje towarzyszące. Na uczestników czekać będzie wesołe miasteczko, strefa gastronomiczna z regionalnymi przysmakami, stoiska handlowe z rękodziełem i lokalnymi produktami, a także możliwość podziwiania okolicy z lotu ptaka podczas lotu widokowego śmigłowcem.

AM

GMINA GRÓJEC

Zderzyły się cztery samochody

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w piątek, 15 maja, na trasie S7 w rejonie miejscowości Kępina koło Grójca. Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło o godzinie 15.24. W wypadku uczestniczyły cztery samochody osobowe. Do zdarzenia doszło na 417 kilometrze trasy S7, na jezdni w kierunku Radomia. Na miejscu pracowały służby ratunkowe oraz policjanci, którzy wyjaśniali okoliczności zdarzenia. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Kierowcy musieli jednak liczyć się z dużymi utrudnieniami. Pas ruchu w kierunku Radomia został całkowicie zablokowany, a utrudnienia zakończyły się dopiero po godzinie 17. Wyznaczone zostały objazdy w kierunku Skurawa.

PAT



FOT. IZABELA KOZAKIEWICZ

Pan Paweł i jego syn Staś, wielki fan motoryzacji podczas pikniku motoryzacyjnego.

WYDARZENIE NIEZWYKŁE SAMOCHODY I PRZEJAZDŹKI

Motoryzacyjny piknik w Warce

Izabela Kozakiewicz
Warka

Lamborghini, McLareny, czy Doge zaparkowały na Rynku w Warce. Piękne i super nowoczesne bryki były atrakcjami pikniku motoryzacyjnego.

Fundacja Fun and Drive Dzieciom zaprosiła mieszkańców do wspólnego pomagania. Za datkę do skarbonki można było przejechać się wybranym samochodem. Ci co skorzystali mówili, że było super.

Pikniki charytatywne Fundacji

Fundacja Fun and Drive Dzieciom podobne wydarzenia organizuje w całej Polsce. W niedzielę, 17 maja super bryki zaparkowały na placu Czarnieckiego w Warce. Tuż obok stanęły dmuchańce dla dzieci i mini tor dla małych fanów przejażdżek motocyklami.

Supernowoczesne samochody

Pikniki charytatywne są atrakcją dla fanów motoryzacji,

ale nie tylko. Do Warki Fundacja Fun and Drive Dzieciom przywoziła supernowoczesne samochody, w większości wyglądające wręcz kosmicznie. Odblaskowe kolory, wyposażenie, światła - to robiło wrażenie. Na wareckim Rynku zaparkowały między innymi: Lamborghini Huracan EVO Spyder 4x4 V10 Supercharged, Lamborghini Huracan STO. V10 Supercharged, McLaren 720S V8 Bi-Turbo. Moc: 1000 KM, McLaren spec. 600LT. V8 Bi-Turbo. Moc: 800 KM, Dodge Challenger Hellcat. V8 Supercharged, BMW M2 R6 Turbo.

Przejażdżka za datkę

Za datkę do skarbonki chętni mogli usiąść na fotelu pasażera i pojechać na przejażdżkę. Można też było usiąść za kierownicą, ale tylko po to,

Za datkę do skarbonki chętni mogli usiąść na fotelu pasażera i pojechać na przejażdżkę. Chętnych do przejażdżek nie brakowało.

żeby zrobić sobie zdjęcie. Chętnych do przejażdżek nie brakowało. Fani motoryzacji byli zadowoleni. Ale sportowe auta przyciągnęły też tych, którzy po prostu byli ciekawi, jak jedzie się tak nowoczesnymi wozami.

- Wszystkie samochody, które są dziś w Warce należą do prywatnych osób i są udostępniane na potrzeby takich pikników charytatywnych. Wszyscy jesteśmy z Lublina, ale działamy dla Fundacji Fun and Drive Dzieciom z Łodzi. Celem tej akcji jest zbiórka pieniędzy na zakup karetek, które są potrzebne do ratowania dzieci - mówił Jarek z ekipy, która zorganizowała piknik w Warce.

Fundacja Fun and Drive Dzieciom swoje wydarzenia organizuje przede wszystkim w miastach powiatowych.

- W ubiegłym roku pikniki odbyły się 50 miejscowościach. W tym roku jest plan, żeby dotrzeć do 60 miasteczek - dodał Jarek. Dzięki wcześniejszym akcjom fundacji udało się już zakupić trzy nowoczesne ambulanse, a czwarty jest obecnie w budowie. ©©

Nowy gabinet stomatologiczny w Tczowie – dzieci skorzystają z bezpłatnego leczenia na miejscu

W Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Tczowie uruchomiono gabinet stomatologiczny, w którym dzieci i młodzież z całej gminy będą mogły bezpłatnie korzystać z opieki dentystycznej. To ważny krok w kierunku poprawy dostępności świadczeń zdrowotnych dla najmłodszych mieszkańców.

Gabinet, który odpowiada na realne potrzeby

Uroczyste otwarcie nowego gabinetu odbyło się 21 kwietnia. Jak podkreśliła dyrektorka szkoły Iwona Zyglińska, jego powstanie było odpowiedzią na konkretne potrzeby uczniów. Pomieszczenie, które wcześniej było zbyt małe, aby pełnić funkcję sali lekcyjnej, zostało zaadaptowane na nowoczesny gabinet stomatologiczny.

Placówka będzie dostępna dla dzieci i młodzieży w wieku od 3 do 18 lat z terenu całej gminy Tczów. Co istotne, wszystkie świadczenia realizowane w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia będą dla pacjentów bezpłatne.

Profilaktyka i leczenie w jednym miejscu

Nowy gabinet oferuje szeroki zakres usług obejmujących zarówno profilaktykę, jak i leczenie. Najmłodsi pacjenci będą mogli skorzystać m.in. z wizyt adaptacyjnych, lakowania zębów, usuwania złogów nazębnych



czy instruktażu higieny jamy ustnej.

W zakresie leczenia dostępne będą m.in. wypełnienia ubytków, leczenie próchnicy, znieczulenia miejscowe, opracowanie i odbudowa zębów, a także ekstrakcje. Dzięki temu uczniowie nie będą musieli szukać pomocy poza miejscem zamieszkania i w gabinetach prywatnych.

Współpraca, która przynosi efekty

Podczas uroczystości wójt gminy Tczów Agnieszka Kozuń podziękowała dyrektorkę szkoły za zaangażowanie i doprowadzenie do realizacji tego przedsięwzięcia. – To bardzo ważna inicjatywa, która pokazuje, jak wiele można osiągnąć dzięki determinacji i dobrej współpracy. Dziękuję pani dyrektorkę za pomysł, konsekwencję w działaniu i doprowadzenie tego projektu do końca. Dzięki

ki temu nasze dzieci zyskują realny dostęp do opieki stomatologicznej na miejscu, bez konieczności wyjazdów i długiego oczekiwania – podkreśliła wójt Agnieszka Kozuń.

Głos zabrał także wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek, który zwrócił uwagę na rolę szkoły w dbaniu o zdrowie uczniów. – Dobrze funkcjonująca szkoła to nie tylko miejsce zdobywania wiedzy, ale także przestrzeń, w której dba się o zdrowie i rozwój dzieci. Tego typu inwestycje pokazują, że można łączyć edukację z realnym wsparciem zdrowotnym i tworzyć rozwiązania, które mają bezpośredni wpływ na codzienne życie uczniów – zaznaczył wicewojewoda Patryk Fajdek.

Nowoczesne wyposażenie i kompleksowa obsługa

Za realizację inwestycji odpowiadała firma ADPRO



z Lublina, kierowana przez Michała Olejnika. Podmiot nie tylko przeprowadził remont i wyposażył gabinet, ale również zajął się formalnościami związanymi z podpisaniem kontraktu z NFZ.

Jak zaznaczono podczas spotkania, szczególnie

nacisk zostanie położony na profilaktykę oraz wczesne wykrywanie problemów stomatologicznych. Gabinet będzie czynny w każdy czwartek w godzinach od 8.00 do 16.00, a rejestracja odbywa się telefonicznie pod numerem 669 867 234.

Symboliczne otwarcie

Zwieńczeniem uroczystości było przecięcie wstęgi, które oficjalnie zainaugurowało działalność gabinetu. To symboliczny, ale jednocześnie bardzo konkretny krok w stronę poprawy opieki zdrowotnej dla najmłodszych mieszkańców gminy Tczów.

Gmina Tczów nie zwalnia tempa – powstanie kilkadziesiąt nowych przyłączy do sieci kanalizacji sanitarnej

W dniu 1 kwietnia 2026 roku Wójt Agnieszka Kozuń oraz Skarbnik Joanna Bednarczyk podpisały umowę na realizację ważnej inwestycji infrastrukturalnej, której celem jest poprawa jakości życia mieszkańców oraz dalszy dynamiczny rozwój lokalnej sieci kanalizacyjnej. Wykonawcą zadania został Sebastian Bator, prowadzący działalność gospodarczą pod adresem: ul. Gazowa 4 lok. 202 w Radomiu. Wartość robót budowlanych to 1918 255,17 zł.

Przedmiotem zawartej umowy jest realizacja zadania pod nazwą „Budowa

przyłączy do sieci kanalizacji sanitarnej ciśnieniowej na terenie Gminy Tczów”. Inwestycja ta stanowi istotny element rozbudowy infrastruktury komunalnej, mającej na celu zwiększenie dostępu do nowoczesnych i ekologicznych rozwiązań w zakresie gospodarki ściekowej.

W ramach zadania, które ma zostać zrealizowane w okresie 3 m-cy od dnia podpisania umowy, powstaną 62 przyłączy do sieci kanalizacji sanitarnej ciśnieniowej. Realizacja zadania przyczyni się do poprawy warunków sanitarnych oraz ograniczenia negatywnego wpływu na środowisko naturalne.

– Cieszę się bardzo, iż udało nam się zakończyć procedurę przetargową i dzisiaj podpisać umowę z wykonawcą, już w pierwszym postępowaniu. To ważny moment, ponieważ jest to już ostatnia inwestycja w tym zakresie, kończąca wieloletni proces rozbudowy infrastruktury kanalizacyjnej. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia, mieszkańcy zyskali jeszcze lepsze warunki do życia, a nasza gmina rozwija się w sposób nowoczesny i przyjazny dla środowiska. Bardzo ważny jest również fakt, że znaczącą część kosztów pokryje do-

finansowanie zewnętrzne – mówi Agnieszka Kozuń, Wójt Gminy Tczów.

Inwestycja jest współfinansowana ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach „Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego”. Pozyskane dofinansowanie umożliwi realizację przedsięwzięcia na szerszą skalę oraz przyspiesza rozwój infrastruktury technicznej w gminie.

Podpisanie umowy to kolejny krok w kierunku systematycznego podnoszenia standardu życia mieszkańców Gminy Tczów.



Gmina Tczów z dofinansowaniem w projekcie „Mazowiecka Szkoła Przyszłości”

Urząd Gminy Tczów znalazł się w gronie samorządów, które otrzymały wsparcie finansowe w ramach projektu „Mazowiecka Szkoła Przyszłości” – jednego z największych programów edukacyjnych realizowanych obecnie na Mazowszu.

Projekt jest dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027, Priorytet VII „Fundusze Europejskie dla nowoczesnej i dostępnej edukacji na Mazowszu”, Działanie 7.2 „Wzmocnienie kompetencji uczniów”.

Celem projektu jest podniesienie poziomu edukacji w 469 szkołach kształcenia ogólnego oraz rozwój wiedzy i umiejętności uczniów i nauczycieli.

Projektem objęte są cztery szkoły z terenu Gminy Tczów:

- Publiczna Szkoła Podstawowa w Brzezinkach Starych,
- Publiczna Szkoła Podstawowa im. Stefana Żeromskiego,
- Publiczna Szkoła Podstawowa im. Królowej św. Jadwigi w Rawicy,
- Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Tczowie.

Szkoły biorące udział w projekcie otrzymają następujące wsparcie:

- 1) dostęp do aplikacji rozwijających kompetencje kluczowe oraz społeczno-emocjonalne,
- 2) środki finansowe na finansowanie zajęć pozalekcyjnych rozwijających kompetencje kluczowe dla uczniów,
- 3) dostęp do wycieczek warsztatowych o tematyce ekologiczno-klimatycznej,
- 4) warsztaty dla nauczycieli z zakresu kształtowania kompetencji kluczowych oraz z pracy metodą eksperymentu,
- 5) wyposażenie pracowni szkolnych w sprzęt do prowadzenia zajęć eksperymentalnych



i interdyscyplinarnych, z którego uczniowie będą korzystali podczas zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych.

Mazowsze dla sołectw 2026



Miło nam poinformować, że Gmina Tczów pozyskała dofinansowanie w ramach programu wsparcia Samorządu Województwa Ma-

zowieckiego „Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw MAZOWSZE 2026” – „Mazowsze dla sołectw 2026”.

- Udzielona kwota pomocy finansowej to 60 000 zł
- Wkład własny Gminy Tczów 60 000 zł

Dzięki pozyskanym środkom możliwa będzie realizacja dwóch zadań:

„Budowa altany na miejsce spotkań mieszkańców sołectw Janów i Józefów”
„Budowa altany sąsiedzkiej, paleniska oraz zewnętrznych stołów do gier dla mieszkańców sołectw Wincentów i Brzezinki Nowe”

Realizowane inwestycje przyczynią się do zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich oraz stworzą lepsze warunki do integracji społeczeństwa.

W Janowie startuje inwestycja, która odmieni lokalną przestrzeń! Powstanie nowoczesny plac zabaw, na który mieszkańcy długo czekali.

W miejscowości Janów powstanie nowoczesny i ogólnodostępny plac zabaw. Miejsce to zostanie wyposażone w atrakcyjne zestawy zabawowe, bezpieczną nawierzchnię oraz elementy małej architektury, co zapewni komfort i bezpieczeństwo jego użytkownikom.

W dniu 27 kwietnia 2026 r. wójt gminy Agnieszka Kozuń przy kontrasygnacie skarbnika gminy Joanny Bednarczyk podpisała umowę na realizację zadania pn. „Budowa ogólnodostępnego obiektu rekreacyjnego – placu zabaw w miejscowości Janów”. Gmina na realizację zadania pozyskała dofinansowanie w ramach interwencji I.13.1 LEADER/Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność PS WPR 2023-2027 – komponent Wdrażanie LSR. To kolejna ważna inwestycja, która przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców oraz dalszego rozwoju infrastruktury rekreacyjnej na terenie gminy. Wykonawcą zadania będzie

firma BDB Sp. z o.o. z siedzibą w Jarosławiu.

Zakres prac obejmuje montaż nowoczesnych urządzeń zabawowych, które zapewnią dzieciom różnorodne formy zabawy i aktywności. Znajdzie się tam zestaw zabawowy, potrójna huśtawka metalowa z bocianim gniazdem oraz karuzela tarczowa z siedziskami. Dla najmłodszych przygotowana zostanie piaskownica prostokątna z wiaderkiem, a także bujaki w kształcie hipcia i żyrafy. Całość uzupełnią urządzenia Playset Zeta, samolot oraz huśtawka ważka podwójna, które pozwolą dzieciom na rozwijanie sprawności ruchowej i kreatywnej zabawy. Na placu zostaną ustawione także ławki, kosze na śmieci, lampy solarne. Dzięki temu w Janowie powstanie estetyczna, funkcjonalna i przyjazna przestrzeń do wypoczynku oraz aktywnego spędzania czasu. Nowy plac zabaw stanie się miejscem integracji dzieci i rodziców. Będzie to przestrzeń sprzyjająca budowaniu więzi społecz-

nych, aktywności fizycznej najmłodszych oraz wspólnemu spędzaniu wolnego czasu na świeżym powietrzu. Inwestycja wpłynie również na poprawę estetyki miejscowości i podniesie atrakcyjność Janowa jako miejsca przyjaznego rodzinom. Wykonawca ma trzy miesiące na realizację zadania. Po zakończeniu prac mieszkańcy zyskają nowoczesny i bezpieczny obiekt rekreacyjny, który z pewnością będzie służył lokalnej społeczności przez wiele lat. Gmina Tczów konsekwentnie realizuje kolejne inwestycje, stawiając na rozwój, poprawę komfortu życia mieszkańców oraz tworzenie nowoczesnej i zadbanej przestrzeni publicznej.

Dzięki pozyskanym środkom z programu LEADER możliwe stało się stworzenie przestrzeni, która zapewni dzieciom bezpieczne warunki do zabawy i rozwoju, za co szczególne podziękowania kierujemy dla Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie „Dziedzictwo i Rozwój” w Zwoleniu.

Pomniki pamięci św. Jana Pawła II – piękna wystawa w Bartodziejach już otwarta dla zwiedzających

16 marca w Domu Ludowym w Bartodziejach odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Pomniki i tablice upamiętniające Świętego Jana Pawła II”. Ekspozycja przygotowana przez Magdalenę Błażewicz zgromadziła mieszkańców oraz zaproszonych gości, którzy wspólnie oddali hołd Papieżowi Polakowi. Wystawa będzie dostępna dla mieszkańców w godzinach pracy Gminnej Biblioteki Publicznej w Tczowie.

Wyjątkowa wystawa w Bartodziejach

Na wystawie zaprezentowano fotografie pomników oraz tablic upamiętniających św. Jana Pawła II, znajdujących się w różnych miejscach regionu. Autorka ekspozycji od lat dokumentuje miejsca związane z osobą Papieża, łącząc pasję do fotografii z zainteresowaniem historią i duchowym dziedzictwem Jana Pawła II. Jej prace były już prezentowane w wielu miejscowościach i wszędzie spotykały się z dużym zainteresowaniem.

Powitanie gości i część artystyczna

Uroczystość rozpoczęła dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej w Tczowie Marlena Pietraszewska, która powitała wszystkich zgromadzonych i podkreśliła znaczenie tej wyjątkowej ekspozycji. Następnie odbyła się część artystyczna przygotowana z myślą o uczczeniu pamięci Świętego Jana Pawła II. Uczestnicy mogli wspólnie zaśpiewać pieśni „Abba Ojciec” oraz „Barka”, a także wysłuchać recytacji wiersza pod tytułem „Matka”, napisanego przez Karola Wojtyłę.



Słowa o Papieżu, które poruszają

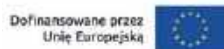
Po części artystycznej głos zabrał proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzyciela w Tczowie ks. Tomasz Kośla. W swoim wystąpieniu mówił o św. Janie Pawle II jako o autorytecie moralnym i duchowym przewodniku wielu pokoleń. Podkreślał, że Papież uczył szacunku do drugiego człowieka, odpowiedzialności oraz odwagi w życiu codziennym, a jego przesłanie pozostaje aktualne także dziś.

Na zakończenie głos zabrała wójt gminy Tczów Agnieszka Kozuń, która podziękowała za przygotowanie wystawy i obecność mieszkańców. – Święty Jan Paweł II to postać, która na zawsze wpisała się w historię Polski i świata. Jego słowa i posta-

wa wciąż mogą być dla nas drogowskazem. Cieszę się, że dzięki tej wystawie możemy wracać do tych wartości i przekazywać je młodszy pokoleniom. To ważne, aby pamiętać o nim była wciąż żywa i obecna w naszej codzienności – podkreśliła wójt Agnieszka Kozuń.

Wystawa dostępna dla mieszkańców

Ekspozycja „Pomniki i tablice upamiętniające Świętego Jana Pawła II” będzie dostępna dla zwiedzających w godzinach pracy Gminnej Biblioteki Publicznej w Tczowie. To doskonała okazja, aby zatrzymać się na chwilę i spojrzeć na znane miejsca z zupełnie innej perspektywy – przez pryzmat pamięci o Papieżu Polaku.



Urząd Gminy w Tczowie

Tczów 124, 26-706 Tczów

✉ gmina@tczow.pl 🌐 www.tczow.pl

☎ 48 67 68 023

Młodzi tancerze opanowali scenę



FOT. KOZIENICKI DOM KULTURY / FACEBOOK

Młodzi tancerze podczas drugiej części 31. Konkursu Muzyczno-Tanecznego „Music-Dance” w Kozienicach.

Aleksandra Majchrzak
Kozienice

Druga część 31. Konkursu Muzyczno-Tanecznego „Music-Dance” odbyła się 14 maja w Kozienickim Domu Kultury. Tym razem zaprezentowali się tancerze.

W czwartek, 14 maja, scena Kozienickiego Domu Kultury należała do młodych miłośników tańca. Tego dnia odbyła się druga odsłona 31. Konkursu Muzyczno-Tanecznego „Music-Dance”, poświęcona prezentacjom tanecznym.

Uczestników, opiekunów oraz publiczność powitała instruktorka Domu Kultury Katarzyna Fijołek, która omówiła zasady organizacyjne wydarzenia, przypomniała kryteria oceniania oraz przedstawiła skład komisji konkursowej.

Występy oceniało jury w składzie: Kamil Rybiński - trener i pedagog, wielokrotny finalista mistrzostw Polski, Europy i świata w tańcu hip-hop oraz tańcu towarzyskim; Jakub Błędowski - tancerz z 18-letnim doświadczeniem, mistrz Polski, właściciel szkoły tańca Rytm Emocji; Aleksandra Fedorowicz - tancerka, trenerka i choreografka, wielokrotna mistrzyni Polski, Europy i świata.

Przesłuchania trwały blisko trzy godziny. Na scenie zaprezentowano łącznie 51 układów tanecznych.

Uczestnicy rywalizowali w czterech grupach wiekowych: 6-9 lat, 10-12 lat, 13-15 lat, 16-19 lat.

Młodzi artyści prezentowali swoje umiejętności w kilku kategoriach tanecznych: disco i latino, taniec klasyczny i jazzowy, hip-hop i break dance, cheerleaders.

W poszczególnych kategoriach pierwsze miejsca zdobyli, 6-9 lat: solo disco i latino - Milena Woźniak z Zespołu Szkół Muzycznych imienia Oskara Kol-

berga w Radomiu; solo taniec klasyczny i jazzowy - Franciszka Rus ze Studia Inspektorat Tańca w Radomiu; formacje taniec klasyczny i jazzowy - „Excellent Kids” ze Studia Inspektorat Tańca w Radomiu; solo hip-hop i break-dance - Helena Życzyńska ze Szkoły Tańca Radomski Kolektyw w Radomiu; formacje hip-hop i break-dance - „RK MINI” ze Szkoły Tańca Radomski Kolektyw; zespoły cheerleaders - „Jastrza TiM” z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Jastrzębi. 10-12 lat: solo taniec klasyczny i jazzowy - Anastazja Witkowska-Kurtek z Kozienickiego Domu Kultury imienia Bogusława Klimczuka; formacje taniec klasyczny i jazzowy - Zespół Baletowy „Motylek” z Kozienickiego Domu Kultury; solo hip-hop i break-dance - Nina Rogala ze Szkoły Tańca Radomski Kolektyw; formacje hip-hop i break-dance - „RK KIDS” ze Szkoły Tańca Radomski Kolektyw. 13-15 lat: solo taniec klasyczny i jazzowy - Hanna Słyk z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 4 w Kozienicach; formacje taniec klasyczny i jazzowy - Formacja Tańca Nowoczesnego „Modern Kids” z Kozienickiego Domu Kultury; solo hip-hop i break-dance - Tosia Patkowska ze Szkoły Tańca Radomski Kolektyw; formacje hip-hop i break-dance - „Vibes” ze Szkoły Tańca Vibes w Jedlińsku. 16-19 lat: solo disco i latino - Wiktoria Śpiewak z Kozienickiego Domu Kultury; solo hip-hop i break-dance - Nina Lasota ze Szkoły Tańca Radomski Kolektyw.

Jury przyznało także liczne drugie i trzecie miejsca oraz wyróżnienia.

Uroczysty koncert laureatów połączony z wręczeniem nagród i dyplomów odbędzie się 11 czerwca o godzinie 10.00 w Centrum Kulturalno-Artystycznym w Kozienicach przy ulicy Warszawskiej 29. Na scenie zaprezentują się wyłącznie zdobywcy pierwszych miejsc. ©©

KRÓTKO

SIECIECHÓW

Samochód potrafił rozerzysztę

Wypadek w Sieciechowiu wydarzył się w czwartek, 14 maja wieczorem. Kierujący mazdą potrafił rozerzysztę. Po ranego przyleciał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Do wypadku na drodze krajowej numer 48 w Sieciechowiu doszło około godziny 20. - Kierujący Mazdą, który był trzeźwy, z nieustalonych na chwilę obecną przyczyn potrafił jadącego w tym samym kierunku rozerzysztę - informuje Ilona Tarczyńska, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach. Mężczyzna został poważnie ranny. Na miejsce przyjechała karetka pogotowia, później po rozerzysztę przyleciał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Na miejscu swoje czynności wykonywali policjanci z komendy w Kozienicach. Ruch w miejscu wypadku odbywał się wahadłowo. Utrudnienia zakończyły się około północy. Policja apelowała o ostrożność. IK

GMINA KOZIENICE

Pijany kierowca uciekał Policji

W poniedziałek, 18 maja tuż po godzinie 20 policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego patrolujący miejscowość Nowiny zwrócili uwagę na kierującego motorowerem marki Dafier. Styl jazdy mężczyzny wskazywał, że może znajdować się pod wpływem alkoholu. Gdy funkcjonariusze postanowili zatrzymać go do kontroli, kierujący zignorował sygnały świetlne i dźwiękowe, po czym rozpoczął ucieczkę. 47-latek próbował uniknąć odpowiedzialności, uciekając przez pobliskie pola i las. Po krótkim pościgu został jednak zatrzymany przez policjantów. Jak się okazało, był to mieszkaniec powiatu kozienickiego. Badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie ponad 3 promile alkoholu. To jednak nie koniec przewinień. Mężczyzna miał zakaz prowadzenia pojazdów, a kierowany przez niego motorower nie miał aktualnych badań technicznych ani obowiązkowego ubezpieczenia OC. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu. Motorower został odholowany na policyjny parking. O dalszym losie mieszkańca powiatu kozienickiego zdecyduje sąd. JP



FOT. KOZIENICKI DOM KULTURY / FACEBOOK

Blisko 500 słuchaczy zakończyło rok akademicki Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

WYDARZENIE WAKACJE UNIwersytetu TRZECIEGO WIEKU

Seniorzy skończyli rok akademicki

Aleksandra Majchrzak
Kozienice

W wyjątkowej atmosferze odbyło się zakończenie roku akademickiego 2025/2026 Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Kozienickim Domu Kultury imienia Bogusława Klimczuka.

W środę, 13 maja, rok nauki zakończyło blisko 500 słuchaczy-seniorów.

W związku z żałobą po śmierci byłego burmistrza Kozienic Tomasza Śmietanki, odwołano część artystyczną wydarzenia, w tym występy chóru i solistów uniwersytetu oraz koncert Mirosława Deredasa. Uroczystość rozpoczęła się od uczczenia pamięci Tomasza Śmietanki minutą ciszy.

Gości oraz słuchaczy przywitały koordynatorki Uniwersytetu Trzeciego Wieku - Anna Tomczyk-Anioł oraz Katarzyna Kościąg. Wśród zaproszonych gości znaleźli się między innymi Jarosław Traczyk, reprezentujący burmistrza gminy Kozienice, przedstawiciele lokalnych instytucji oraz dyrek-

cja Kozienickiego Domu Kultury.

W imieniu burmistrza gminy Kozienice głos zabrał Jarosław Traczyk, który odczytał list skierowany do seniorów.

Podsumowania mijającego roku dokonała dyrektorka Kozienickiego Domu Kultury imienia Bogusława Klimczuka Elwira Kozłowska. W roku akademickim 2025/2026 w zajęciach uczestniczyło 483 słuchaczy, w tym 41 osób, które dołączyły do uniwersytetu po raz pierwszy.

Seniorzy w ciągu ostatnich miesięcy uczestniczyli w 32 wykładach, czterech koncertach, dwóch spektaklach teatralnych oraz 15 warsztatach fakultatywnych. Nie zabrakło także licznych inicjatyw i aktywności organizowanych przez samych słuchaczy.

Elwira Kozłowska: - Uniwersytet Trzeciego Wieku to jest decyzja, żeby wyjść z domu, być wśród innych i dalej się rozwijać.

- To był kolejny rok spotkań, relacji i wspólnego działania. Bo Uniwersytet Trzeciego Wieku to nie jest oferta. To jest decyzja. Decyzja, żeby wyjść z domu, być wśród innych i dalej się rozwijać. Żeby być ciekawym świata - powiedziała Elwira Kozłowska.

Podczas uroczystości nie zabrakło podziękowań dla Rady Słuchaczy, która przez cały rok angażowała się w organizację życia uniwersyteckiego. Radę Słuchaczy tworzą: Dariusz Szewc - przewodniczący, Wiesława Szylińska - zastępca przewodniczącego, Zofia Kowalczyk - skarbnik oraz Teresa Majewska i Wanda Pawlińska - członkinie. Za całoroczną pracę otrzymali voucher na wydatki Kozienickiego Domu Kultury. Symboliczne upominki trafiły także do pięciu najbardziej aktywnych słuchaczek mijającego roku akademickiego. Wyróżnione zostały Regina Kalbarczyk, Marianna Grajper, Magdalena Wnuk, Grażyna Kamińska oraz Ewa Krupińska.

Finałem uroczystości było wspólne, pamiątkowe zdjęcie oraz wręczenie dyplomów. ©©

SOLIDNY DEWELOPER

Piątek, 22.05.2026



W sąsiedztwie terenów zielonych

Kielecki Baranówek zyskuje nową inwestycję mieszkaniową

Baranówek od lat uchodzi za jedną z najbardziej spokojnych i zielonych części Kielc. To właśnie tam, w rejonie ulic Rajtarskiej i Chodkiewicza, rozpoczęła się realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej – GVD Baranówek. Projekt powstaje w bezpośrednim sąsiedztwie Stadionu Leśnego i terenów rekreacyjnych.

Inwestycja została zaplanowana jako kameralne osiedle o nowoczesnym charakterze. W jej skład wchodzi 10 budynków wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych. Łącznie powstanie 110 lokali



Na Baranówku powstanie 10 budynków wielorodzinnych oraz 12 segmentów jednorodzinnych

o powierzchniach od 32 do 134 metrów kwadratowych. Zróżnicowane metraże mają odpowiadać zarówno osobom szukającym mniejszych mieszkań, jak i rodzinom potrzebującym większej przestrzeni.

Projektanci postawili na jasne elewacje przełamane ciemniejszymi akcentami oraz zieleni, która pojawi się m.in. na pergolach i fragmentach budynków. Dzięki temu osiedle ma harmonijnie wpisywać się w otoczenie i zachować kameralny charakter.

W projekcie dużą uwagę poświęcono funkcjonalności mieszkań i jakości codziennego życia. Lokale będą dobrze do-

świetlone dzięki dużym przeszkleniom i portfenetrom otwierającym wnętrza na otaczającą zielen. Standard obejmuje m.in. ogrzewanie podłogowe, przygotowanie pod montaż instalacji klimatyzacji oraz system smart home. Dla wybranych mieszkań przewidziano możliwość zakupu indywidualnych garaży przygotowanych pod montaż ładowarek do samochodów elektrycznych.

Osiedle zostanie objęte monitoringiem, co zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców i komfort codziennego życia. W każdym mieszkaniu przewidziano wideomofony, umożliwiające

wygodną i bezpieczną kontrolę dostępu. Dodatkowo inwestycja uwzględnia rozwiązania proekologiczne – w budynkach wielorodzinnych zastosowana zostanie instalacja fotowoltaiczna zasilająca części wspólne, natomiast segmenty jednorodzinne wyposażone będą w indywidualne instalacje fotowoltaiczne.

Uzupełnieniem tej koncepcji jest Park Kieszonkowy zrealizowany wcześniej przez GVD niedaleko osiedla – miejsce stworzone z myślą o odpoczynku i sąsiedzkiej integracji.

Zakończenie realizacji planowane jest na drugi kwartał 2028 roku.

REKLAMA

0011523216

APOLLOPLAST

INWESTYCJE

600 336 336



APOLLO BULVAR
Apartamenty od 26 m²
wykończone pod klucz, dostępne od ręki!



APOLLO QUANTUM
Z dala od hałasu
i ruchliwych ulic!

Kielce Centrum - ul. Piotrkowska 16

Kielce - ul. Domaszowska 104

www.inwestycje.apolloplast.com.pl

Powstanie pięć kameralnych budynków

Zielone Południe - nowe mieszkania na osiedlu przy ulicy Bocznej w Radomiu

Na osiedlu Południe w Radomiu, przy ulicy Bocznej, planowana jest realizacja nowej inwestycji mieszkaniowej pod nazwą Zielone Południe. To najnowszy projekt radomskiego dewelopera - Arkada Development, łączący nowoczesną architekturę z dużą ilością terenów zielonych oraz komfortem codziennego życia.

W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie docelowo pięć kameralnych, nowoczesnych budynków wielorodzinnych, tworzących funkcjonalne osiedle.

W pierwszym etapie zaplanowano budowę jednego budynku, w którym znajdzie się łącznie 71 mieszkań o zróżnicowanych metrażach. Sześciokondygnacyjny apartamentowiec będzie oferował lokale 1-, 2-, 3- i 4-pokojowe o powierzchni od 31 do 105 m² - z oddzielną, widną kuchnią lub aneksem kuchennym.

Mieszkania zaprojektowano z myślą o funkcjonalno-



W ramach kilku etapów inwestycji Zielone Południe powstanie pięć kameralnych budynków

ści i komfortie codziennego użytkowania. Na najwyższej kondygnacji powstaną apartamenty z dużymi, przestronnymi tarasami. Budynek będzie posiadał dwie klatki schodowe wyposażone w nowoczesne, cichobieżne windy.

Wybór lokalizacji nie jest przypadkowy - to odpowiedź

na rosnące zapotrzebowanie na nowe mieszkania w tej części miasta. Położenie przy ul. Bocznej zapewnia wygodny dostęp do komunikacji miejskiej, szkół, przedszkoli, sklepów oraz punktów usługowych.

Osiedle Południe to spokojna, rozwijająca się część Radomia, która łączy kameralny

charakter z dostępem do pełnej infrastruktury miejskiej. To propozycja zarówno dla osób poszukujących własnego mieszkania, jak i dla inwestorów zainteresowanych rynkiem nieruchomości w Radomiu.

Zielone Południe to połączenie nowoczesnego budownictwa, zielonego otoczenia i wy-

gody życia w mieście - inwestycja, która ma szansę stać się rozpoznawalną przestrzenią mieszkaniową w tej części Radomia.

Jednym z kluczowych atutów inwestycji będzie jej otoczenie. Projekt zakłada stworzenie przyjaznej przestrzeni wśród zieleni - z licznymi nasadzeniami drzew i krzewów oraz terenami rekreacyjnymi sprzyjającymi wypoczynkowi.

Bliskość natury i spokojne sąsiedztwo zapewnią mieszkańcom komfort życia z dala od miejskiego zgiełku, przy jednocześnie zachowaniu dogodnego dostępu do infrastruktury miasta. Osiedle Południe od lat dynamicznie się rozwija i zyskuje na popularności wśród osób poszukujących nowego mieszkania w Radomiu. Rozbudowująca się infrastruktura handlowo-usługowa i rekreacyjna sprawia, że dzielnica staje się coraz bardziej funkcjonalna i atrakcyjna.

W inwestycji przewidziano szereg rozwiązań zwiększających komfort i bezpieczeństwo mieszkańców: przestronny garaż podziemny,

zewewnętrzne miejsca postojowe przy budynkach, komórki lokatorskie dla każdego lokalu, cichobieżne windy, ogrodzony i monitorowany teren, dwa place zabaw z bezpieczną nawierzchnią i certyfikowanymi urządzeniami, pompy ciepła oraz instalację fotowoltaiczną.

Generalnym wykonawcą inwestycji będzie PHUB „Łucz-Bud” Sp. z o.o. - firma budowlana z 35-letnim doświadczeniem.

Arkada Development od lat realizuje przedsięwzięcia deweloperskie na terenie Radomia, Kielc oraz Warszawy. Wśród zrealizowanych inwestycji znajdują się m.in.: Osiedle przy Ratuszu przy ul. Wolność w Radomiu, Osiedle Leśniczówka przy ul. Młynarskiej w Radomiu, Apartamenty Park Michałów przy ul. Królowej Jadwigi w Radomiu, Apartamenty Tybla 8 w Radomiu, Osiedle Leszczyńska w Kielcach, Osiedle Apartamenty Wrzosowa w Kielcach. Apartamenty Wagonowa w Warszawie, Duo Residence, Apartamenty ul. Waryńskiego w Radomiu.

REKLAMA

0011524162

Zadzwoń i dowiedz się więcej

530 130 662

660 413 638

APARTAMENTY
GRÓJECKIE OGRODY

**Doskonała lokalizacja
i wygoda na wyciągnięcie ręki:**

sklepy, szkoła i przedszkola w pobliżu
5 minut do trasy ekspresowej S7
na lotnisko w Warszawie już w 25 min
w 55 min dojeżdżasz do Radomia

**Rozpaczynamy II etap inwestycji
Apartamenty Grójeckie Ogrody.**

Zamieszkaj w Grójcu

**ceny już od
347 000 zł**

**Solidny deweloper.
Pewność inwestycji.**

Zainwestuj >

www.grojeckieogrody.pl



w 45 minut dojeżdżasz
do Centrum Warszawy

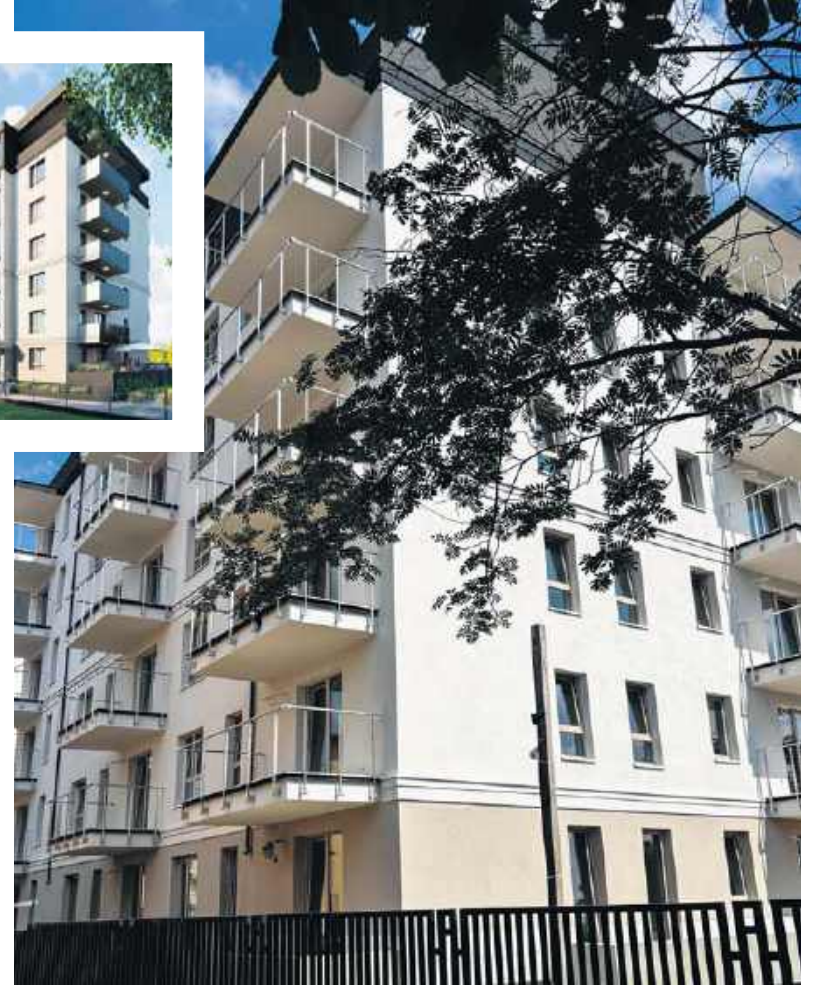


35 km do Parku
Wodnego Siantago



35 km na spływ
kajakowy Pilica





Ostatnia szansa na mieszkanie w centrum Radomia Osiedle Zacisze na ukończeniu

**Ostatnie 7 mieszkań o powierzchniach 66 i 72 m² (3 pokoje + kuchnia) pozosta-
je w sprzedaży na osiedlu
Zacisze w Radomiu. Inwe-
stycja jest już na ostatnim
etapie realizacji. Budowa
ma zakończyć się z koń-
cem lipca, a przekazanie
kluczy lokatorom inwestor
planuje na koniec sierp-
nia. Aktualnie na klatkach
schodowych układane są
płytki podłogowe, wykań-
czane są tarasy oraz ele-
wacja. Wykonane zostaną
jeszcze podjazdy, parkingi
oraz zagospodarowanie
przestrzeni wokół osiedla.
To ostatni moment na za-
kup mieszkania w centrum
miasta w atrakcyjnej
cenie 7.500 zł za metr
kwadratowy.**

Zacisze 16 to wyjątkowa lo-
kalizacja w centrum miasta.
Obiekt znajduje się w bliskim
sąsiedztwie Parku Kościuszki
oraz głównego dworca PKP
i PKS, co czyni go doskona-
łym miejscem zarówno dla
miłośników miejskiego życia,
jak i osób szukających spoko-
ju w otoczeniu zieleni. Inwe-
stycja składa się z dwóch bu-
dynków zawierających po 36
komfortowych mieszkań
o metrażach od 38 do 95 m².

Spokojne centrum Radomia

Zacisze 16 to miejsce, które
ułatwi codzienne życie.
W dwóch starannie zaprojek-
towanych budynkach znajdują
się komfortowe mieszkania
o różnych metrażach, już
od 38 m². Lokale dostoso-
wane są do różnorodnych
potrzeb mieszkańców. Prze-
myślany projekt sprawia,
że każda przestrzeń może
być maksymalnie wyko-
rzystana, a wysoki stan-
dard wykończenia prze-
strzeni wspólnych sprawia,
że od razu można poczuć się
jak w domu.

Idealna lokalizacja w centrum miasta

Zacisze 16 usytuowane jest
w spokojnym, a jednocześnie
centralnym miejscu
Radomia, tuż obok Parku
Kościuszki i w sąsiedztwie
dworca PKP i PKS. W po-
bliżu znajduje się urząd
miejski, szkoły, przystanki
autobusowe, przychodnia
zdrowia czy sklepy wielko-
powierzchniowe znanych
sieci, jak Kaufland, Ross-
mann czy Biedronka. Zaci-
sze jest też świetnie sko-
munikowane z pozostałymi
dzielnicami Radomia. W po-
bliżu znajdują się przystanki

autobusowe wielu linii ko-
munikacji miejskiej, które
zapewniają szybki dojazd
do innych dzielnic czy ra-
domskich szpitali. Od ra-
domskiego dworca PKP
osiedle dzieli zaledwie 10
minut spacerem, dlatego
lokalizacja Zacisza to ideal-
ne miejsce dla osób często
korzystających z dojazdów
do pracy pociągiem.

Wysoki standard, bezpieczeństwo i wygoda

Budynki wyposażone będą
w windę, centralne ogrze-
wanie oraz przyjemną
przestrzeń wspólną. Każde
mieszkanie posiada bal-
kon lub taras, pozwalając
cieszyć się w każdą porę
roku. Co ważne, ruch samo-
chodowy będzie odbywał
się wyłącznie w garażach
podziemnych, które łączą
oba budynki. Dzięki temu
rozwiązaniu zdecydowanie
wzrosło bezpieczeństwo
przy korzystaniu z terenów
zielonych i rekreacyjnych
należących do osiedla.

Zapraszamy do kontaktu:

Tel.: 733 332 314

e-mail:

otonieruchomosci@vp.pl
www.zaciszeradom.pl



Grójeckie Ogrody - powstają trzy bloki

Nowe Apartamenty w Grójcu przy ulicy Słowackiego 97

W Grójcu trwa budowa nowego osiedla mieszkaniowego Apartamenty Grójeckie Ogrody. W mieście powstają trzy bloki z lokalami użytkowymi i podziemnym parkingiem.

Apartamenty Grójeckie Ogrody powstają w Grójcu. Inwestycja zakłada budowę trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z garażami podziemnymi, parkingami, częścią handlowo-usługową na parterze oraz niezbędną infrastrukturą. W trzech sześciokondygnacyjnych budynkach zaplanowano mieszkania o różnorodnych metrażach. Na osiedlu powstaną również lokale usługowe, a w podziemnym garażu znajdują się miejsca postojowe oraz komórki lokatorskie. Dodatkowo przewidziano naziemny parking przy budynku.

Pierwszy etap inwestycji, obejmujący blok numer 1, dobiega końca. W budynku zaprojektowano 79 lokali mieszkalnych oraz miejsca parkingowe w podziemnym garażu.



Inwestycja zakłada budowę trzech budynków mieszkalnych wielorodzinnych

Ofertę mieszkaniową tworzą 58 funkcjonalnych mieszkań dwupokojowych z aneksem kuchennym, 21 przestronnych mieszkań trzypokojowych, również z aneksem. Klatki schodowe zostały wyposażone

w nowoczesne windy osobowe, przystosowane do przewozu osób niepełnosprawnych oraz chorych na noszach. Równolegle trwa realizacja II etapu inwestycji - budynek mieszkalny wielo-

rodzinny, 6-kondygnacyjny, w tym 5 kondygnacji nadziemnych i 1 podziemna hala garażowa. W budynku zaprojektowano 79 mieszkań i miejsca postojowe, których sprzedaż już trwa.

Świetnie skomunikowana lokalizacja

Zaledwie 5 minut dzieli osiedle od trasy ekspresowej S7, co zapewnia sprawne połączenie zarówno z Warszawą, jak i Radomiem. Dojazd do centrum stolicy zajmuje średnio 45 minut, a do Radomia około 55 minut, to pozwoli na efektywne zarządzanie czasem i ułatwi codzienne dojazdy do pracy, szkoły czy na zakupy.

Zielone przestrzenie w okolicy osiedla zachęcają do spacerów, rekreacji na świeżym powietrzu oraz aktywnego spędzania czasu z rodziną i przyjaciółmi. Bliskość terenów zielonych, sprzyja odpoczynkowi po pracy oraz aktywności fizycznej.

Dodatkowo liczne udogodnienia oraz przestrzenie wspólne, znacząco podniosą jakość codziennego życia.

Przestronne komórki lokatorskie, które doskonale sprawdzą się jako dodatkowe miejsce do przechowywania rzadziej używanych przedmiotów, takich jak sprzęt sportowy, rowery czy sezonowe dekoracje.

Teren osiedla zostanie ogrodzony, co stworzy zamkniętą i chronioną przestrzeń, do której dostęp będą miały wyłącznie uprawnione osoby. System kontroli dostępu, obejmujący nowoczesne bramy i drzwi skutecznie ograniczy możliwość wejścia niepowołanych osób.

Miejsca postojowe

Komfortowe i przestronne miejsca postojowe, które zostały zaprojektowane z myślą o wygodzie mieszkańców. Dostępne są zarówno parkingi podziemne, jak i naziemne, zapewniające bezpieczne i łatwe parkowanie.

Nowoczesne rozwiązania

Idealne miejsce dla osób ceniących komfort i bliskość natury. Duże i wygodne windy, ułatwiają codzienne przemieszczanie się, niezależnie od ilości zakupów czy wózka dziecięcego.

REKLAMA

0011525639



**Zielone
Południe**

*Twoja przestrzeń
na długie lata*

ZALETY INWESTYCJI:



Nowoczesny budynek



Winda w każdej klatce



Duże balkony i tarasy



Spokojne sąsiedztwo natury



Mieszkania od 31 do 116 m²



Parking podziemny i naziemny



Zamknięty i monitorowany teren osiedla

Zielone Południe - to pięć budynków mieszkalnych wielorodzinnych, które powstaną przy ul. Bocznej w Radomiu w kilku etapach realizacji. Pierwszy etap to 71 funkcjonalnych mieszkań o powierzchniach od 31 do 105 m² zaprojektowanych tak, by łatwo dopasować je do własnych potrzeb.

Duże okna zapewniają doskonałe doświetlenie wnętrza, a możliwość wprowadzenia zmian lokatorskich pozwoli stworzyć układ idealny dla Ciebie. Do każdego mieszkania przewidziana jest komórka lokatorska, a w każdej klatce będzie winda i praktyczna wózkownia.

Całość dopełniają autorskie aranżacje części wspólnych oraz materiały, które dbają o komfort termiczny i akustyczny - dzięki nim będzie się tu mieszkać naprawdę przyjemnie.

Planowany termin rozpoczęcia inwestycji to:
II KWARTAŁ 2026 r.

GENERALNY WYKONAWCA:

LUCZ-BUD
Sp. z o.o.

NOWA INWESTYCJA MIESZKANIOWA!
przy ul. Bocznej w Radomiu!

ZAPRASZAMY
730 444 555

ZIELONEPOLUDNIE.COM.PL

Z dala od hałasu i ruchliwych ulic

Apollo Quantum - nowa inwestycja firmy Apolloplast powstaje w kameralnej okolicy Kielc

Apollo Quantum - to kolejny projekt realizowany przez firmę Apolloplast Inwestycje - to budynek mieszkalny, który wyrasta w przestrzeni miejskiej Kielc wpisując się w istniejące osiedle.

Lokalizacja przy ulicy Domaśzowskiej 104 też nie jest przypadkowa.

Inwestycja Apollo Quantum to doskonała propozycja dla rodzin i osób poszukujących wygodnego i nowoczesnego mieszkania w kameralnej okolicy, które zapewnia dostęp do wszystkich ważnych usług i atrakcji miasta. Ponadto, lokalizacja inwestycji sprawia, że może ona być również świetną opcją dla inwestorów.

Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy. Na 1 kondygnacji podziemnej znajduje się na pow ok 4000 tys. m² garaż z pełnowymiarowymi bezkosztownymi w utrzymaniu platform 88 miejscami parkingowymi, powyżej 6 kondygnacji



Apollo Quantum to nowoczesny 7-kondygnacyjny (V piętrowy) budynek mieszkalno-usługowy

nadziemnych - parter z czterema lokalami usługowymi i 5 pięter z 89 lokalami mieszkalnymi. Infrastruktura inwestycji obejmuje oprócz podziemnego garażu - dodatkowe 30 miejsc postojowych naziemnych. Dla mieszkańców

w podziemnego parkingu przewidziano 51 komórek i boksów lokatorskich oraz rowerownię.

Lokalizacja oferuje bliskość uczelni wyższych, szkół, przedszkoli i centrów handlowych.

Ciepło do budynku dostarczane będzie z ekonomicznej kotłowni osiedlowej Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa mieszkańcom, teren nieruchomości zostanie ogrodzony i wyposażony w in-

stalację domofonową i monitoring.

Projekt całości wykonała znana kielecka firma Tera Group, stosując rozwiązania techniczne znane z innych realizacji deweloperskich. Budynek wyposażono w szereg rozwiązań określanych jako nowoczesne. Należą do nich między innymi energooszczędne, wysoce akustyczne i antywłamaniowe (lokale usługowe) okna firmy Apolloplast, drzwi i system inteligentnego sterowania bramami.

W sąsiedztwie znajdują się placówki handlowe znanych sieci, uczelnie wyższe oraz markety spożywcze, a przy ulicy - przystanki komunikacji miejskiej. Ulica Domaśzowska w Kielcach została niedawno wyremontowana, co może podnieść atrakcyjność lokalizacji.

Przed budynkiem znajduje się ścieżka rowerowa.

Apollo Quantum to idealne miejsce dla ludzi, którzy pragną mieszkać w spokojnej

części miasta z dala od zgiełku i smogu ulic.

Inwestor pisze o inwestycji: - Inwestując w tą lokalizację jesteśmy przekonani, że będzie to idealne miejsce do życia dla wszystkich naszych przyszłych klientów, zarówno tych młodszych, rozpoczynających start w dorosłe życie, jak i tych starszych - szukających spokojnego miejsca z dostępem do niezbędnych placówek użyteczności publicznej.

Apollo Quantum znajduje się w niedalekiej odległości od dwóch największych kieleckich uczelni wyższych - Uniwersytetu Jana Kochanowskiego oraz Politechniki Świętokrzyskiej.

W bezpośredniej bliskości jest również Szkoła Podstawowa przy ulicy Leszczyńskiej, przedszkole i żłobek, markety Biedronka, LIDL, ALDI. W pobliżu znajduje się największe centrum handlowe - Galeria Echo oraz giełda produktów rolnych. Budynek ma wygodne połączenie z centrum miasta oraz drogami krajowymi.

REKLAMA

0011521758



Spółdzielnia Mieszkaniowa NASZ DOM



Radom, ul. M.C. Skłodowskiej 18
48 384-06-40, 48 384-06-41

Pogotowie techniczne
48 384-06-47, 533-868-501

www.naszdoradom.pl



Mieszkania w samym sercu Radomia

Zacisze 16 to wyjątkowa lokalizacja w centrum miasta

Obiekt znajduje się w bliskim sąsiedztwie Parku Kościuszki oraz głównego dworca PKP i PKS, co czyni go doskonałym miejscem zarówno dla miłośników miejskiego życia, jak i osób szukających spokoju w otoczeniu zieleni.

Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań o metrażach od 38 do 95 metrów kwadratowych. W sprzedaży zostało ostatnie 7 mieszkań 7 mieszkań o powierzchni 66 i 72 metrów kwadratowych (3 pokoje + kuchnia).

Inwestycja jest już na ostatnim etapie realizacji. Budowa ma zakończyć się z końcem lipca, a odbiór kluczy inwestor planuje na koniec sierpnia. Aktualnie na klatkach schodowych układane są płytki podłogowa, wykańczane są tarasy oraz elewacja.

Wykonane zostaną jeszcze podjazdy, parkingi oraz zagospodarowanie przestrzeni wokół osiedla.



Inwestycja składa się z dwóch budynków zawierających po 36 komfortowych mieszkań

Spokojne centrum Radomia

Zacisze 16 to miejsce, które ułatwi codzienne życie. W dwóch starannie zaprojektowanych budynkach znajdują się komfortowe mieszkania o różnych metrażach, już od 38 m. Lokale dostosowane są do różnorodnych potrzeb mieszkańców. Przemysłany projekt sprawia, że każda przestrzeń może być maksymalnie wykorzystana, a wysoki standard wykonania przestrzeni wspólnych sprawia, że od razu można poczuć się jak w domu.

Zacisze 16 usytuowane jest w spokojnym, a jednocześnie centralnym miejscu Radomia, tuż obok Parku Kościuszki i w sąsiedztwie dworca PKP i PKS. W pobliżu znajduje się urząd miejski, szkoły, przystanki autobusowe, przychodnia zdrowia czy sklepy wielkopowierzchniowe znanych sieci, jak Kaufland, Rossmann czy Biedronka. Zacisze jest też świetnie skomunikowane z pozostałymi dzielnicami Radomia. W pobliżu znajdują się przystanki autobusowe wielu linii komunika-

cji miejskiej, które zapewniają szybki dojazd do innych dzielnic czy radomskich szpitali. Od radomskiego dworca PKP osiedle zaledwie 10 minut spacerem, dlatego lokalizacja Zacisza to idealne miejsce dla osób często korzystających z dojazdów do pracy pociągiem.

Wysoki standard, bezpieczeństwo i wygoda

Budynki wyposażone będą w windę, centralne ogrzewanie oraz przyjemną przestrzeń wspólną. Każde mieszkanie posiada balkon lub taras, pozwalając cieszyć się w każdą porę roku. Co ważne, ruch samochodowy będzie odbywał się wyłącznie w garażach podziemnych, które łączą oba budynki. Dzięki temu rozwiązaniu zdecydowanie wzrosło bezpieczeństwo przy korzystaniu z terenów zielonych i rekreacyjnych należących do osiedla.

Cena wynosząca 7500 złotych za metr kwadratowy to realna inwestycja w komfort życia w sercu Radomia, zapewniająca jednocześnie wysoką wartość nieruchomości w przyszłości.

REKLAMA

0011522097

EMAR®

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI

**DROGI • PARKINGI • ŻELBETY • PRACE ZIEMNE
HANDEL KRUSZYWEM • SIECI KANALIZACYJNE
KOPARKI I WYWROTKI • USŁUGI**



**MATERIAŁY
BUDOWLANE**



KRUSZYWA



**BUDOWNICTWO
OGÓLNE**



**WĘZEL
BETONIARSKI**



**GENERALNE
WYKONAWSTWO**



**OD PROJEKTU
PO KLUCZ**



EMAR Sp. z o.o.
ul. Partyzantów 72,
26-640 Skaryszew

OD 1998

www.emar-radom.pl

tel. 48 610 28 62
tel. 48 610 28 69
biuro@emar.radom.pl

REKLAMA

0011525181

POLDOM

artykuły instalacyjno-sanitarne

KUCHNIA



ŁAZIENKA



OGRZEWANIE



Zapraszamy do salonu firmowego:

Radom, ul. Dąbrowskiego 15

tel. 48 363 32 27, 48 363 32 28

tel./fax: 48 365 20 29, 48 365 20 71

e-mail:

poldom@poldom.radom.pl

www.poldom.radom.pl

REKLAMA

0011521756



Rewitalizacja Spółka z o.o.
26-600 Radom, Ul. Grodzka 8
☎ 48-383-08-55, 512-486-410
✉ rewitalizacja@rewitalizacja-radom.pl
🌐 www.rewitalizacja-radom.pl

**W sprzedaży nowe lokale mieszkalne
w historycznej części miasta Radomia:**

- **ul. Bóżniczna / ul. Wałowa**
- mieszkania o powierzchni od 50 m² do 150 m²
- miejsca parkingowe w garażu podziemnym
- winda



Spółka Rewitalizacja zaprasza do skorzystania z oferty sprzedaży mieszkań i lokali usługowych zlokalizowanych w samym centrum w obszarze Miasta Kazimierzowskiego przy ul. Wałowej 19 i 21 oraz ul. Bóżniczej 4 i 6 w Radomiu.

„KRÓLEWSKI ZAKĄTEK” to inwestycja zaprojektowana z dbałością o każdy detal z zastosowaniem najwyższej jakości materiałów. Jest to kameralna kamienica składająca się z 33 lokali mieszkalnych i 7 lokali usługowych. Mieszkańcy korzystają z takich udogodnień, jak garaż podziemny, winda oraz dziedziniec do wyłącznego korzystania.

Wszystkie budynki zostały przystosowane dla osób niepełnosprawnych.

Rewitalizacja Sp. z o.o. jest jedyną spółką gminną w Radomiu, która inwestuje w kamienice, rewitalizuje je i tworzy wyjątkowe realizacje mieszkaniowe i lokalowe.

Na chwilę obecną przez Spółkę w obszarze Miasta Kazimierzowskiego w Radomiu zostało przywróconych do życia 12 pięknych kamienic.

REKLAMA

0011522093



**NOWOCZESNE
BASENY**



**BASENY | WODNE PLACE ZABAW | FONTANNY | SAUNY | TĘŻNIE
OD PROJEKTU DO REALIZACJI**



W PEŁNI PREFABRYKOWANY BASEN
SPRZEDAŻ ~ WYNAJEM ~ LEASING



EKOLOGICZNE
ROZWIĄZANIA



KOMPLEKSOWOŚĆ
USŁUG



OPTIMALIZACJA
KOSZTÓW



KOMPAKTOWOŚĆ
KONSTRUKCJI



PERSONALIZACJA
USŁUG



KONTAKT

780 627 772

BIURO@PROCORD.PL

Inwestycja w centrum Kielc jest gotowa

Apollo Bulvar przy ulicy Piotrkowskiej w Kielcach oddane do użytku

Firma Apolloplast Inwestycje zakończyła prace przy budynku mieszkalno-usługowym Apollo Bulvar zlokalizowanym przy ulicy Piotrkowskiej 16 w Kielcach. Budynek został oddany do użytku. Inwestycja powstała w ścisłym centrum miasta, pomiędzy aleją IX Wieków Kielc a ulicą Piotrkowską.

Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze. Mieszkania mają powierzchnię od około 25 metrów kwadratowych do 135 metrów kwadratowych.

Część mieszkań jest wykończona pod klucz i przeznaczona do sprzedaży lub do wynajęcia. Łączna powierzchnia budynku wynosi 5472 metry kwadratowe. Projekt architektoniczny opracowała firma Tera Group. Budowa rozpoczęła i zakończyła się zgodnie z harmonogramem.

W podziemnej części budynku powstał parking na 22 miejsca postojowe, a dodat-



Budynek obejmuje 84 mieszkań o zróżnicowanym metrażu oraz 7 lokali usługowych na parterze

kowo mieszkańcy mogą korzystać z abonamentowych miejsc na parkingach miejskich znajdujących się w pobliżu inwestycji. Budynek wyposażono w windę firmy Schindler oraz 2 windy i rampę podjazdową przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Profesjonalny system monitoringu zapewnia bezpieczeństwo mieszkańców.

Ciepło dostarczane jest z miejskiej sieci ciepłowniczej. W ramach inwestycji przed budynkiem od strony ul. Piotrkowskiej, powstał estetyczny skwer wyposażony w ławki, rampy i schody, a przestrzeń została wzbogacona o nasadzenia roślinne.

Lokale usługowe na parterze będą przeznaczone pod działalność handlową i usługową w której znajdują się i powstaną kolejne instytucje finansowe.

Budynek powstaje w technologii z wykorzystaniem nowoczesnych materiałów budowlanych. Elewacja została wykonana nowoczesną technologią tynków żywicznych w kolorach

nawiązujących do sąsiedniej zabudowy. Sprzedaż mieszkań prowadzona jest w biurze sprzedaży dewelopera oraz za pośrednictwem stron internetowych. Firma oferuje różne formy finansowania zakupu, w tym współpracę z bankami w zakresie kredytów hipotecznych.

Inwestycja Apollo Bulvar to stanowi trzeci etap zagospodarowania tego obszaru centrum Kielc. Wcześniej w sąsiedztwie powstały, również wybudowane przez Apolloplast Inwestycje, budynki Apollo Ventus i Apollo Split tworząc spójny kompleks mieszkaniowy. Lokalizacja przy ulicy Piotrkowskiej zapewnia dostęp do urzędów i centrum handlowo-usługowego miasta. Do Rynku jest stąd około 350 metrów, a do centrum handlowego Korona około 800 metrów. W pobliżu znajdują się przystanki komunikacji miejskiej oraz główne arterie komunikacyjne Kielc. Apolloplast Inwestycje realizuje projekt jako część szerszej strategii zagospodarowania centrum miasta.

REKLAMA

0011525861

REKLAMA

0011526170



tel. 506 155 928

**KOMPLEKSOWA
BUDOWA
DOMÓW**

**OKNA
DRZWI
BRAMY**

Autoryzowany punkt MS
więcej niż OKNA



e-mail: biuro@nexbud.com.pl
tel. 500 304 557



**26-634 Gózd, ul. Radomska 14
26-700 Zwoleń, ul. Wojska Polskiego 57A
e-mail: budowa@nexbud.com.pl
www.nexbud.com.pl**

**PRELUDIUM GRÓJEC - komfortowe, ekologiczne
apartamenty w zabudowie segmentowej**



**JM DEVELOPMENT
Osiedle Preludium**

- mieszkania bezczynszowe o powierzchni 73 m² i dwupoziomowe 136 m²
- prywatna przestrzeń zielona
- indywidualne miejsca postojowe
- kameralna zabudowa segmentowa
- nowoczesna architektura
- energooszczędne rozwiązania
- zielona enklawa nowoczesnego życia



Adres inwestycji:
ul. Kolejowa, 05-600 Grójec / Krobów
tel. 500 420 520

biuro@jmdevelopment.pl
www.jmdevelopment.pl
inastagram: @jmdevelopment.pl

REKLAMA

0011526340

Dni otwarte 12.06 od godz. 14:00 do 20:00 i 13.06 od godz. 10:00 do 14:00, AL. SOLIDARNOŚCI 20A, LOKAL 3
ATRAKCYJNE RABATY DLA ZAINTERESOWANYCH!

DZIELNICA KIELCZANKA UL. GÓRNA III ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY

MIESZKANIA OD 25 M² DO 90 M²

CENA JUŻ
OD 9200 ZŁ/M²



TEL. 787-808-877, 660-695-205

BIURO SPRZEDAŻY
KIELCE, UL. SZCZECIŃSKA 34

KOMPLEX
INWESTYCJE BUD



SPRZEDAŻ APARTAMENTÓW NAD MORZEM

METRAŻ OD 24 M² DO 73 M²



TEL. 784-931-085, 660-695-205

BIURO SPRZEDAŻY
KIELCE, UL. SZCZECIŃSKA 34

KOMPLEX
BUD

REKLAMA

0011522681

OSIEDLE BELLA VISTA

Nowoczesne Osiedle
zlokalizowane pomiędzy
Wietrzną
a Telegrafem



MIESZKANIA
GOTOWE
DO ODBIORU

**W SPRZEDAŻY
IV i V ETAP INWESTYCJI**

Biuro Sprzedaży na terenie inwestycji
Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11



+48 573 664 551
+48 601 833 900
+48 605 081 885



biuro@osiedlebellavista.pl



www.osiedlebellavista.pl



Miasto w zasięgu

miejsce, które daje Ci wiele możliwości



u zbiegu ulic: **Al. Solidarności**
i **Al. 1000-lecia Państwa Polskiego**

+48 **573 664 551** || +48 **605 081 885** || +48 **601 833 900**

Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Gen. W. Andersa 5/U11
Biuro Sprzedaży: Kielce, ul. Domaszowska 41 (przy inwestycji)
biuro@luxurypoint.pl | luxurypoint.pl



Wileńska Park to kameralne osiedle 12 domów szeregowych o powierzchni od ok. 187 do 207 m kw.

Inwestycja położona jest w spokojnej okolicy, gdzie dominuje niska zabudowa, świetnie skomunikowana z centrum miasta.

Każdy z dwunastu segmentów posiada własny ogród, dwustanowiskowy garaż oraz dwa miejsca naziemne, co stwarza komfortowe warunki do życia.

Nowoczesna architektura i wykorzystanie najwyższej jakości materiałów, zapewniają trwałość konstrukcji oraz ekologiczne rozwiązania. Segmenty posiadają wentylację z rekuperacją, co przekłada się na komfort świeżego powietrza i niższe rachunki za ogrzewanie.



Inwestycja zakończona – odbierz wymarzony dom już teraz!!!

PERFECT
ALFA Sp. z o.o.

Biuro sprzedaży:
ul. Gen. W. Andersa 5/U11, 25-217 Kielce
☎ 517 959 998
☎ 504 794 210

www.wilenska-park.pl

VILLA ŚWIERKOWA

Nowa inwestycja **VILLA ŚWIERKOWA**
Inwestycja zlokalizowana w pobliżu
Telegrafu, powstała z myślą o osobach,
które szukają harmonii pomiędzy wygodą
miejskiego życia a bliskością natury.



- Funkcjonalny układ i szeroki wybór apartamentów
- Mieszkania o powierzchni od 31 do 38 m².
- Spokój natury w standardzie miasta
- Luksusowe apartamenty w przyjaznej okolicy
- Planowane zakończenie inwestycji: **II kwartał 2028 roku.**



OSIEDLE MIĘTOWA

**INWESTYCJA
ZAKOŃCZONA,
GOTOWA DO
ZAMIESZKANIA.**



- Nowoczesne osiedle domów jednorodzinnych, położone w bezpośrednim sąsiedztwie Kieleckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, lasu oraz Rezerwatu Przyrody „Wietrznia”.

- W sprzedaży pozostały **ostatnie 2 domy** do zamieszkania (8 000,00 zł/brutto/m²),

WD BUDOWNICTWO
Sp. z o.o.

Zapraszamy do kontaktu
ul. Berberyśowa 34, Kielce
e-mail: wdbudownictwo@onet.pl
www.wdbudownictwo.com

Masz pytania? Zadzwoń.

530 530 400

GVD BARANÓWEK

POZNAJ INWESTYCJE PREMIUM
W ZIELONEJ CZĘŚCI KIELC

- metraże 32-134 m²
- 98 mieszkań
- 12 segmentów

POZNAJ WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW
WWW.GVDBARANOWEK.PL

Kontrowersje wokół budowy obwodnicy



FOT. FACEBOOK/PO PIERWSZE POLSKA

Kontrowersje wokół budowy obwodnicy Ciepeliowa dotyczą możliwych miejsc pochówku żołnierzy z 1939 roku.

Patryk Samborski
Ciepeliów

Budowa obwodnicy Ciepeliowa w ciągu drogi krajowej numer 79 wywołała dyskusję dotyczącą miejsc pochówku polskich żołnierzy poległych podczas kampanii wrześniowej 1939 roku.

Kontrowersje wokół inwestycji rozpoczęły się po publikacji materiałów wideo autorstwa Artura „Sapera” Troncika, twórcy internetowego kanału poświęconego historii i eksploatacji terenów związanych z II wojną światową. W nagraniach wskazywał on, że teren budowy może znajdować się w miejscu związanym z walkami oraz pochówkami żołnierzy Wojska Polskiego z września 1939 roku. Według Troncika problem miał dotyczyć niewystarczającego rozpoznania historycznego i archeologicznego przed rozpoczęciem inwestycji.

Rejon Ciepeliowa jest miejscem związanym z tragicznymi wydarzeniami z pierwszych dni II wojny światowej. We wrześniu 1939 roku żołnierze 74. Górnośląskiego Pułku Piechoty walczyli w tym rejonie z wojskami niemieckimi. Po zakończeniu walk część polskich żołnierzy dostała się do niewoli. Wielu z nich zostało następnie rozstrzelanych przez żołnierzy Wehrmachtu. Historycy od lat wskazują, że część miejsc pochówku mogła nie zostać dokładnie rozpoznana.

Do sprawy odniosła się Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, podkreślając, że inwestycja prowadzona jest zgodnie z procedurami, a teren budowy objęto nadzorem archeologicznym.

Jak przekazała Małgorzata Tarnowska z warszawskiego oddziału GDDKiA, jeszcze przed rozpoczęciem prac przeprowadzone zostały badania

powierzchniowe, obejmujące analizę dokumentacji historycznej, map i rozpoznanie terenowe. W ich wyniku ustalono, że w zasięgu inwestycji znajdują się trzy mogiły żołnierzy Wojska Polskiego z września 1939 roku. Jak zapewnia GDDKiA, wszystkie te miejsca były wcześniej znane, oznaczone i zostały wyłączone z obszaru robót.

Na zarzuty odpowiedział także wykonawca inwestycji, czyli firma Budimex. Przedsiębiorstwo podkreśliło, że przed rozpoczęciem budowy wykonano badania archeologiczne zgodnie z wytycznymi konserwatora zabytków. Budimex zaznaczył również, że nie potwierdzono, aby ciężki sprzęt naruszył mogiły wojenne, a miejsce, w którym ujawnione zostały szczątki, znajduje się poza właściwym terenem inwestycji. Archeolog pracujący przy budowie zgłosił sprawę do Instytutu Pamięi Narodowej.

Sprawa zyskała ogólnopolski rozgłos po publicznym apelu Artura Troncika skierowanym do prezydenta Karola Nawrockiego. W odpowiedzi do Ciepeliowa przyjechał minister Wojciech Kolarski, reprezentujący Kancelarię Prezydenta RP. Podczas wizji lokalnej odbyło się spotkanie z udziałem przedstawicieli Instytutu Pamięi Narodowej, GDDKiA, wykonawcy inwestycji, samorządu i społeczników.

Po spotkaniu Artur Troncik złożył wcześniejsze stanowisko wobec inwestora i wykonawcy. - Oddział GDDKiA w Warszawie oraz wykonawca robót, realizując swoją inwestycję, należącej, zgodnie z uzyskanymi decyzjami i obowiązującymi przepisami (...) Dlatego zamykam wątek dotyczący sporu - podkreślił we wpisie w mediach społecznościowych.

©©

KRÓTKO

GMINA RZECZNIÓW

Jubileusz księdza Marka Wójcika

W niedzielę, 17 maja, w kościele parafialnym w Pasztowej Woli odbyła się uroczysta msza święta w intencji księdza Marka Wójcika. Proboszcz parafii świętował 40. rocznicę święceń kapłańskich, które przyjął 17 maja 1986 roku w Sandomierzu z rąk biskupa Edwarda Matuszaka. Msza święta jubileuszowa rozpoczęła się o godzinie 11. Liturgii dziękczynnej przewodniczył sam jubilat, ksiądz Marek Wójcik, który podczas nabożeństwa dziękował za lata kapłańskiej posługi. Podczas uroczystości jubilatowi złożone zostały życzenia i podziękowania za wieloletnią posługę duszpasterską. Wśród delegacji obecni byli: Karol Burek - wójt gminy Rzecznów, Arkadiusz Baran - sekretarz gminy Rzecznów, Zygmunt Wicik - przewodniczący Rady Gminy Rzecznów wraz z radnymi, sołtysi z gmin Rzecznów i Iłża, dzieci, które w tym roku przyjęły Pierwszą Komunię Świętą. Do życzeń dołączyli również parafianie, którzy wspólnie z uczestnikami mszy świętej zaśpiewali pieśń „Barka” oraz „Życzymy, życzymy” przy akompaniamencie akordeonowym pana Stanisława i pana Leszka. Na zakończenie uroczystości wszyscy uczestnicy zostali obdarowani cukierkami.

PAT

LIPSKO

Spotkanie z Pauliną Płatkowską

W piątek, 15 maja, w Lipskim Centrum Kultury odbyło się spotkanie autorskie z Pauliną Płatkowską. Wydarzenie było zainicjowane przez Bibliotekę. Podczas spotkania uczestnicy mieli okazję poznać bliżej twórczość autorki, ale także wysłuchać osobistych historii i doświadczeń, które jak podkreślała Paulina Płatkowska miały wpływ na jej drogę do pisania i dzielenia się refleksjami z czytelnikami. Tematem przewodnim wydarzenia było przesłanie: „Szczęście to nie sztuka - szczęście to natura człowieka”. Stało się ono punktem wyjścia do rozmowy o codziennym życiu, emocjach oraz poszukiwaniu radości i spełnienia. Autorka opowiadała nie tylko o swoich publikacjach, ale również o własnych doświadczeniach.

PAT



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W LIPSKU

Wręczono odznaczenia, wyróżnienia i akty nadania wyższych stopni służbowych.

WYDARZENIE ODZNACZENIA, AWANSE I WYRÓŻNIENIA

Powiatowy Dzień Strażaka w Lipsku

Patryk Samborski
Lipsko

W środę, 13 maja w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku odbyły się Powiatowe Obchody Dnia Strażaka.

Obchody rozpoczęły się mszą świętą w intencji strażaków w kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy w Lipsku. Nabożeństwo koncelebrowali kapłan strażaków powiatu lipskiego oraz kanonik doktor Krzysztof Maj, kapłan diecezjalny strażaków diecezji radomskiej ksiądz Leszek Sokół oraz proboszcz parafii ksiądz Andrzej Gozdur.

Następnie uczestnicy przeszli na plac przed budynkiem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lipsku, gdzie odbył się uroczysty apel. Meldunek Mazowieckiemu Komendantowi Wojewódzkiemu PSP, nadbrigadierowi Arturowi Gonerze złożył, dowódca uroczystości, młodszy kapitan Dominik Kominek.

Po podniesieniu flagi państwowej i odegraniu Mazurka

Dąbrowskiego uczestników powitał Komendant Powiatowy PSP w Lipsku, starszy brigadier Artur Kucharski. W swoim przemówieniu podkreślał rolę strażaków w zapewnianiu bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu lipskiego oraz znaczenie codziennej służby funkcjonariuszy PSP i druhów OSP.

Najważniejszym momentem uroczystości było wręczenie odznaczeń, wyróżnień, nagród oraz aktów nadania wyższych stopni służbowych. Brązową Odznakę „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” otrzymało dwóch funkcjonariuszy. Odznaką Świętego Floriana „Za Zasługi dla Społeczności Lokalnej” wyróżniono czterech druhów.

Podczas obchodów awanse na wyższe stopnie służbowe otrzymali: w korpusie oficer-

Brązową Odznakę „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” otrzymało dwóch funkcjonariuszy straży pożarnych.

skim - 3 funkcjonariuszy, w korpusie aspirantów - 1 funkcjonariusz, w korpusie podoficerów - 2 funkcjonariuszy, do korpusu podoficerskiego - 2 funkcjonariuszy.

W imieniu awansowanych i wyróżnionych głos zabrał młodszy brigadier Przemysław Kawałek, który podziękował przełożonym za docenienie zaangażowania strażaków w codzienne wykonywanie obowiązków służbowych.

Podczas uroczystości poświęcone zostały dwa nowe pojazdy ratownicze, które trafiły ostatnio do lipskiej komendy. Strażacy otrzymali średni samochód ratowniczo-gaśniczy Volvo oraz lekki samochód ratowniczy MAN. Nowe pojazdy mają wzmocnić potencjał operacyjny jednostki i poprawić możliwości prowadzenia działań ratowniczo-gaśniczych na terenie powiatu lipskiego.

W trakcie obchodów zaprezentowany został również nowoczesny sprzęt ratowniczy przekazany strażakom przez Starostwo Powiatowe w Lipsku. ©©

Wyjazdowe lekcje i warsztaty w Grecji



Uczniowie kierunku Technik elektroniki doskonalili swój fach przyjmując auto do diagnostyki.

Antoni Sokołowski
Przysucha

Uczniowie Zespołu Szkół numer 2 w Przysusze wrócili niedawno z Grecji, gdzie w ramach programu Erasmus plus odbywali tam praktyczne zajęcia.

Praktyki zawodowe realizowane w ramach programu Erasmus plus były dla uczniów cennym doświadczeniem, które pozwoliło im zdobyć nowe umiejętności zawodowe, rozwinąć kompetencje językowe oraz poznać kulturę i codzienne życie w Grecji.

- Uczniowie mieli możliwość pracy w międzynarodowym środowisku, doskonalenia samodzielności oraz współpracy w grupie. Wyjazd przyczynił się do poszerzenia horyzontów młodzieży, zwiększenia ich pewności siebie oraz zdobycia doświadczeń, które z pewnością będą przydatne w dalszej edukacji i przyszłej pracy zawodowej - mówi Małgorzata Bednarska, dyrektorka Zespołu Szkół numer 2 imienia Ludwika Skowry w Przysusze.

I tak uczniowie kierunku technik żywienia i usług gastronomicznych oraz technik hotelarstwa, ćwiczyli między innymi organizację pracy na przygotowywanym stanowisku, przygotowanie opcji „śniadania do łóżka”, organizowanie pracy na sali restauracyjnej, bufecie, czy prawidłowe nakrycie stołu zgodnie ze standardami obowiązującymi w obiekcie. W czasie wolnym wybrali się do greckiego rodzinnego zakładu, gdzie od lat produkują fetę oraz do oliwni by zobaczyć jak smakuje najlepsza oliwa z oliwek.

Z kolei uczniowie kierunku Technik elektroniki doskonalili swój fach rozwiązując zagadnienia związane z przyjęciem samochodu do diagnostyki. Za-

poznawali się także z programami diagnostycznymi, analizowali badania diagnostyczne, zaznajamiali się z dokumentacją diagnostyczną, sporządzali zapotrzebowania na części.

Swoje praktyki w salonie fryzjerskim podsumowały uczennice z kierunku technik usług fryzjerskich. Dziewczyny zapoznały się z narzędziami pracy, wykonywały lub asystowały przy wykonywaniu różnorodnych form fryzur nadających objętość lub ją zmniejszających. Asystowały przy wykonywaniu fryzur męskich, wykonywały samodzielnie ondulację przy użyciu prostownicy, lokówki. Dobierały także fryzury zgodnie z oczekiwaniami klienta, czy asystowały przy strzyżeniu męskim różnymi technikami.

Logistycy z kierunku technik logistyk zajmowali się między innymi zasadami funkcjonowania magazynu i zaplecza logistycznego, organizacją przepływu części i materiałów eksploatacyjnych. Asystowali przy prowadzeniu ewidencji magazynowej, także podczas sporządzania dokumentacji związanej z zapotrzebowaniem na części i materiały do realizacji zleceń. Doskonalili stosowanie urzędów, narzędzi i przyrządów wspierających prace magazynowe i kompletacyjne.

Swoje zajęcia mieli także słuchacze kierunku technik ekonomista. Uczniowie poznawali, jak należy kształtować prawidłowe relacje z pracownikami, kontrahentami i innymi osobami współpracującymi z przedsiębiorstwem. Poznawali obsługę programów komputerowych do prowadzenia spraw kadrowo - płacowych. Spoznali programy do analiz, obliczeń, wspomagających pracę biurową. Analizowali dokumenty księgowych zewnętrznych, wewnętrznych, a także przepisy i rozliczenia podatkowe dla Polski i Grecji. ©©

KRÓTKO

POWIAT PRZYSUSKI

Złapali kierowców bez uprawnień

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Przysusze jednego dnia, 18 maja zatrzymali dwóch kierujących, którzy mimo obowiązujących sądowych zakazów zdecydowali się wsiąść za kierownicę. U jednego z nich ujawniono również narkotyki oraz szereg innych naruszeń prawa. Obaj mężczyźni odpowiedzą przed sądem.

Podczas poniedziałkowej służby policjanci zatrzymali w Stoczkach w gminie Gielniów samochód do kontroli. Za kierownicą siedział 41 letni mieszkaniec powiatu przysuskiego. Mężczyzna miał czynny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, był też pijany. Podczas przeszukania policjanci znaleźli przy nim woreczek z białym proszkiem. Kierowca został zatrzymany.

Tego samego dnia w miejscowości Grabowa policjanci zatrzymali Forda. Okazało się, że kierowca ma czynny zakaz prowadzenia pojazdów kategorii B, obowiązujący od lipca 2025 roku. Mężczyzna również odpowie przed sądem. JP

PRZYSUCHA

Kolejny koncert w muzeum

W sobotę 23 maja o godzinie 17 w Muzeum imienia Oskara Kolberga w Przysusze odbędzie się kolejny koncert w ramach cyklu „Trzy rynki - Muzyka romantyzmu”. Tym razem wystąpi kwartet smyczkowy Prima Vista String Quartet. Wstęp wolny.

Cykl „Trzy rynki - Muzyka romantyzmu” czerpie inspirację z wielokulturowego charakteru dawnych europejskich miast i przestrzeni, w których przez stulecia przebiegały języki, tradycje oraz idee artystyczne. Sobotni koncert zatytułowany „Cztery smyczki, trzy kultury”, przenosi publiczność w świat narracji instrumentalnej. Koncert w wykonaniu Prima Vista String Quartet będzie spotkaniem z muzyką, która nie potrzebuje słów, aby opowiadać o człowieku i jego doświadczeniach. Kwartet należy do najciekawszych i najwyżej cenionych polskich zespołów kameralnych. Został powołany do życia w latach 90. przez muzyków Polskiej Orkiestry Kameralnej Jerzego Maksymiuka. SOK



Od lewej: Dawid Ruszczyk, Rafał Rajkowski, Piotr Reguła, Katarzyna Rek.

INWESTYCJE DOTACJA Z UNII DLA GMINY KLWÓW

Powstaną ogrody w gminie Klwów

Antoni Sokołowski
Klwów

Ogrody kieszonkowe, gdzie znajdą się rodzime gatunki roślin, czy mikrosiedliska dla owadów, ptaków i nietoperzy, a także ekostrefa odpoczynkowa dla zapylaczy, powstanie w Klwowie.

Unijne fundusze wspomogą kolejne inwestycje w gminie Klwów, w powiecie przysuskim. Dzięki pieniądzą z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza powstanie w Klwowie prawdziwa oaza zieleni i miejsca życia dla drobnej fauny. Umowę w tej sprawie podpisali w czwartek 14 maja wicemarszałek Mazowsza Rafał Rajkowski, Dawid Ruszczyk - dyrektor delegatury w Radomiu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Piotr Reguła, Wójt Gminy Klwów, Katarzyna Rek, skarbnik Gminy Klwów.

- Dziś podpisaliśmy umowę, dzięki której środki unijne trafią do mieszkańców gminy Klwów. Tam zadamy o ekologię. Do gminy Klwów kieru-

jemy pieniądze na utworzenie ogrodów kieszonkowych, ekostref czy zakątków edukacyjno-tematycznych - wymienia wicemarszałek Mazowsza Rafał Rajkowski.

Dzięki funduszom unijnym w gminie Klwów powstaną ogrody kieszonkowe z rodzimymi gatunkami roślin oraz mikrosiedliskami dla owadów, ptaków i nietoperzy (m.in. martwe drewno, kamienne korytarze, budki lęgowe), a także ekostrefy odpoczynkowe dla zapylaczy. Zaplanowano też utworzenie zakątka edukacyjno-tematycznego prezentującego roślinność naturalnych mokradeł doliny Sławno. Zostaną też posadzone drzewa i krzewy o wysokiej zdolności pochłaniania CO₂.

- Naszą inwestycję, czyli ogrody kieszonkowe, pewnego

rodzaju ścieżki edukacyjne nie tylko dla dzieci i młodzieży, chcemy założyć przy powstającym w Klwowie Regionalnym Centrum Sportowo-Medycznym. To teren liczący blisko 8 tysięcy metrów kwadratowych. Osoby korzystające z naszego Regionalnego Centrum, będą mogły również korzystać z tych ekologicznych stref, z nasadzeń i roślin. Miejsce inwestycji znajduje się w pobliżu doliny rzeczki Sławno, stąd pomysł, by zagospodarować ten teren - powiedział Piotr Reguła, wójt Klwowa.

W ramach projektu zaplanowano również montaż ławek, koszy na odpady i tablic edukacyjnych. Całkowity koszt inwestycji to blisko 814 tysięcy złotych, z czego prawie 692 tysięcy złotych to pieniądze z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza.

Przypomnijmy, że ogrody kieszonkowe powstaną przy budowanym właśnie Centrum Usług Rehabilitacyjnych, Leczniczych i Kulturalnych w Klwowie. Pierwszą placówką, jaka będzie tu działać jest żłobek. ©©

W gminie Klwów powstaną ogrody kieszonkowe z rodzimymi gatunkami roślin oraz mikrosiedliskami dla owadów, ptaków.

Dzień Strażaka w Szydłowcu



Strażacy z Szydłowca otrzymali nowy wóz ratowniczo-gaśniczy.

Stanisław Wróbel
Szydłowiec

W sobotę 16 maja w Szydłowcu odbył się uroczysty apel z okazji Powiatowych Obchodów Dnia Strażaka.

Uroczystość w Szydłowcu rozpoczęła się Mszą Świętą o godzinie 13.00 w kościele pod wezwaniem Świętego Zygmunta w Szydłowcu.

Następnie na placu przed budynkiem Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Szydłowcu odbył się uroczysty apel, który rozpoczął się złożeniem przez dowódcę uroczystości starszego kapitana Roberta Rycerskiego meldunku zastępcy Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego starszemu brygadierowi Maciejowi Bieńczykowi.

Po podniesieniu flagi państwowej i odegraniu hymnu Polski, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Szydłowcu młodszy brygadier Damian Becher powitał przybyłych gości, oraz wygłosił przemówienie okolicznościowe.

Powiatowe Obchody Dnia Strażaka, to święto całego pożarniczego środowiska z powiatu szydłowieckiego. Jest to czas uhonorowania pracy strażaków i osób zaangażowanych w sprawy pożarnictwa. Dłatego kulminacyjnym momentem uroczystości było wręczenie odznaczeń, odznak i nagród, a także aktów nadania wyższych stopni służbowych.

Brązową Odznaką „Zasługi dla Ochrony Przeciwpowodziowej” - odznaczono dwóch funkcjonariuszy, Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” - odznaczono 8 druхів, Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” - odznaczono 6 druхів, Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” - odznaczono 4 druхів; Odznaką „Za zasługi dla Związku Emerytów i Rencistów Pożar-

nictwa” - odznaczono 2 druхів.

Awans na wyższy stopień służbowy odebrało 9 funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Szydłowcu.

Następnie głos zabrali zaproszeni goście, którzy składali serdeczne gratulacje i podziękowania dla wszystkich strażaków za ich trud i poświęcenie wkładane w codzienną służbę.

W imieniu awansowanych i wyróżnionych głos zabral starszy aspirant Mateusz Przywara, który podziękował przełożonym za docenienie zaangażowania strażaków w wypełnianiu obowiązków służbowych.

Podczas obchodów Dnia Strażaka, na placu wewnętrznym Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Szydłowcu ustawiono namiot edukacyjny, strażacy prezentowali sprzęt szkoleniowy i uczyli mieszkańców zasad udzielania pierwszej pomocy.

Szczególnym momentem tegorocznych obchodów było przekazanie nowego wozu ratowniczo-gaśniczego dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Szydłowcu.

W uroczystości uczestniczyło wielu gości, między innymi: poseł Joanna Kluzik-Rostkowska; Patryk Fajdek - wicewojewoda mazowiecki, Rafał Rajkowski - wicemarszałek województwa mazowieckiego, Magdalena Nowacka - radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego, starosta szydłowiecki Robert Górlicki, burmistrz Szydłowca Artur Ludew, ksiądz kanonik Tadeusz Mazur - kapelan strażaków powiatu szydłowieckiego.

Byli też przedstawiciele władz samorządowych szczebla powiatowego i gminnego, kierownicy i komendanci współpracujących służb i instytucji, przedstawiciele jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, członkowie rodzin, emeryci i mieszkańcy. ©©

KRÓTKO

SZYDŁOWIEC

Pchli Targ na Rynku Wielkim

W niedzielę, 24 maja, w Szydłowcu odbędzie się pchli targ na Rynku Wielkim. Wydarzenie potrwa od godziny 10 do 14 i będzie otwarte dla wszystkich mieszkańców oraz odwiedzających. Pchli Targ w Szydłowcu to wydarzenie, podczas którego mieszkańcy mogą pozbyć się niepotrzebnych rzeczy. Wśród przedmiotów znajdują się: dekoracje, biżuteria, obrazy, rękodzieło, elektronika i wiele innych. Wszystko, co zalega na półkach, a co szkoda jest wyrzucić może znaleźć nowego właściciela. Pchli Targ to z założenia okazja, aby pozbyć się rzeczy, które zalegają w szafie i nikomu już nie służą albo pretekst dla kogoś, kto chce posprzątać swój garaż. Jednak to, co dla jednych straciło już swoją wartość, czy funkcjonalność dla innych może stanowić prawdziwy skarb, a im więcej osób, które chcą pozbyć się czegoś z załączków swoich domów, tym większa szansa dla innych, żeby „upolować” coś naprawdę wartościowego. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Przyjazny Szydłowiec. JS

GMINA CHLEWISKA

Zmiany kadrowe w gminie

W gminie Chlewiska doszło do istotnych zmian kadrowych. Agnieszka Maj-Kowalska objęła funkcję sekretarza Gminy Chlewiska. Katarzyna Majstrak została nową dyrektorką Gminnego Ośrodka Kultury w Chlewiszce. Jednocześnie wręczono akty powierzenia stanowiska dyrektorem placówek oświatowych. W dwóch szkołach nie doszło do zmian. Funkcje nadal będą pełnić dotychczasowi dyrektorzy. Karolina Dumin pozostaje dyrektorką Szkoły Podstawowej imienia majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala” w Chlewiszce. Dominik Depo nadal pozostaje dyrektorem Szkoły Podstawowej z Oddziałem Przedszkolnym imienia Jana Kochanowskiego w Budkach. Władze gminy złożyły wszystkim osobom obejmującym nowe stanowiska oraz kontynuującym swoje funkcje gratulacje, życząc jednocześnie wielu sukcesów, wytrwałości oraz satysfakcji z pracy na rzecz lokalnej społeczności w gminie Chlewiska. JS



Występ zespołu „Guzowianki” był jednym z punktów programu wydarzenia.

KULTURA ARTYŚCI PROMOWALI ZDROWY STYL ŻYCIA

Festiwal Piosenki o Zdrowiu

Julia Sosnowska
Szydłowiec

Uczniowie z 23 placówek wzięli udział w jubileuszowej edycji Powiatowego Festiwalu Piosenki o Zdrowiu. Najlepsi będą reprezentować powiat na etapie wojewódzkim.

Za nami 20. Jubileuszowy Powiatowy Festiwal Piosenki o Zdrowiu, który odbył się w Publicznej Szkole Podstawowej numer 2 imienia Jana Pawła II w Szydłowcu. W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie z 23 placówek oświatowo-wychowawczych z terenu powiatu szydłowieckiego.

Młodzi wykonawcy prezentowali autorskie utwory o tematyce zdrowotnej, dotyczące między innymi zasad prawidłowego odżywiania, profilaktyki uzależnień, higieny oraz ochrony środowiska. Występom towarzyszyły elementy choreograficzne i sceniczne.

Festiwal odbył się dzięki współpracy z dyrekcją szkoły.

Uczestnicy występowali na scenie auli Publicznej Szkoły Podstawowej numer 2 w Szydłowcu.

W wydarzeniu uczestniczył zastępca dyrektora do spraw ekonomiczno-administracyjnych Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Warszawie Konrad Sujecki. Podczas festiwalu wystąpił również zespół „Guzowianki”.

W skład komisji konkursowej weszli: Agnieszka Sobutka-Klepaczewska - zastępca dyrektora Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu, Wiola Fijałkowska oraz Agnieszka Jachimczyk z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Szydłowcu.

Oto laureaci konkursu, Kategoria szkoły podstawowe

Festiwal wygrali, w swoich kategoriach, reprezentacje Publicznych Szkół Podstawowych: numer 1 w Szydłowcu i w Wysokiej.

klasy 1-5: I miejsce - Publiczna Szkoła Podstawowa numer 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Szydłowcu, II miejsce - Szkoła Podstawowa imienia Jana Kochanowskiego w Budkach, III miejsce - Publiczna Szkoła Podstawowa imienia generała Stefana Roweckiego „Grot” w Wysokiej.

Kategoria szkoły podstawowe klasy 6-8: I miejsce - Publiczna Szkoła Podstawowa imienia generała Stefana Roweckiego „Grot” w Wysokiej, II miejsce - Publiczna Szkoła Podstawowa numer 2 imienia Jana Pawła II w Szydłowcu, III miejsce - Publiczna Szkoła Podstawowa w Bieszkowie Dolnym.

Pozostali uczestnicy, zarówno w kategorii przedszkolnej, jak i szkolnej, otrzymali wyróżnienia, pamiątkowe medale oraz nagrody.

Laureaci pierwszych miejsc zakwalifikowali się do etapu wojewódzkiego Festiwalu Piosenki o Zdrowiu, który odbędzie się 10 czerwca w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach. ©©

Przygotują projekt Centrum Renesansu



Przedstawiciele samorządu województwa, Muzeum Jana Kochanowskiego i Politechniki Krakowskiej.

Oprac. Patryk Samborski
Gmina Policzna

Coraz bliżej powstania Europejskiego Centrum Renesansu w Sycynie. Dokumentację przedprojektową przygotowuje Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej.

Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie rusza z największym projektem w historii placówki. W Sycynie, czyli miejscu urodzin poety, ma powstać oddział czarnoleskiego muzeum. Dokumentację przedprojektową dla Europejskiego Centrum Renesansu w Sycynie przygotowuje Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej. Gdy dokumentacja będzie gotowa, muzeum ogłosi międzynarodowy konkurs na przygotowanie koncepcji architektonicznej.

- Ruszamy z bardzo ambitnym projektem stworzenia unikalnego miejsca nie tylko na skalę regionu i kraju, ale też Europy. Powstanie przestrzeń do popularyzacji wiedzy o renesansie i twórczości Jana Kochanowskiego, ale także do organizacji wydarzeń artystycznych, naukowych i edukacyjnych - mówi Rafał Rajkowski, wicemarszałek Mazowsza.

Nowoczesna instytucja kulturalna i edukacyjna umożliwi poszerzenie i uatrakcyjnienie oferty muzeum. Ta inwestycja jest także symbolicznym początkiem obchodów 500. rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego.

- Robimy właśnie pierwszy mały, ale ważny i niezbędny krok, w drodze do celu, jakim jest budowa Europejskiego Centrum Renesansu w Sycynie, miejscu urodzin poety. Liczymy na duże zainteresowanie konkursem, który ogłosimy jeszcze w tym roku, oraz ciekawe i ambitne wizje projektantów. Wybór koncepcji do realizacji jest planowany na wio-

snę 2027 roku - mówi Ireneusz Domański, dyrektor Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie.

Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej przygotowuje dokumentację przedprojektową do końca września. Następnie zostanie przeprowadzona procedura konkursowa, na co samorząd województwa mazowieckiego przekaże 123 tysiące złotych. Kolejny etap to przyznanie nagród i wyróżnień w konkursie architektonicznym. Będzie to koszt 280 tysięcy złotych.

W sumie na ten etap inwestycji władze regionu przekażą ponad 490 tysięcy złotych: prawie 145 tysięcy w tym roku i ponad 347 tysięcy w 2027 roku. Pozwoli to na pokrycie kosztów przeprowadzenia konkursu architektonicznego na zagospodarowanie nieruchomości wraz z budynkiem głównym i obiektem wystawowym.

Przygotowania do budowy Europejskiego Centrum Renesansu w Sycynie trwają już od dłuższego czasu. W 2024 roku samorząd województwa mazowieckiego przejął od gminy Zwoleni trzy działki o łącznej powierzchni ponad 3,1 hektara. To właśnie tam ma powstać nowy oddział Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie. Na przejętym terenie znajdują się między innymi młyn-spichlerz z drugiej połowy XIX wieku, pozostałości dawnego parku dworskiego oraz staw.

Projekt Europejskiego Centrum Renesansu to część większego planu inwestycyjnego związanego z dziedzictwem Jana Kochanowskiego. Pod koniec marca tego roku Zarząd Województwa Mazowieckiego zdecydował o przekazaniu ponad 12 milionów złotych na rozwój infrastruktury związanej z muzeum w Czarnolesie oraz przygotowanie inwestycji w Sycynie. ©©

KRÓTKO

ZWOLEŃ

Kapela porwała do tańca

W sobotę, 16 maja, w Domu Kultury w Zwoleniu odbyła się kolejna zabawa z cyklu „Potańc na Klepisku”. Wydarzenie jak zawsze przyciągnęło wielu mieszkańców spragnionych dobrej zabawy przy folkowych rytmach. O muzyczną oprawę zadbała Kapela Stąporkowska. Wydarzenie odbyło się w Domu Kultury w Zwoleniu i jak podkreślali uczestnicy nie zabrakło tego, co podczas potańcówek najważniejsze: muzyki na żywo, wspólnego tańca i swobodnej, sąsiedzkiej atmosfery. Na parkiecie spotkali się zarówno młodzi, jak i starsi mieszkańcy, którzy chętnie dali się porwać ludowym rytmom. Kapela Stąporkowska od pierwszych utworów zachęcała do zabawy. Ludowe melodie szybko wypełniły salę, a kolejne osoby dołączały do tańca. Nie brakowało tradycyjnych przyśpiewek, które tworzyły klimat przypominający dawne wiejskie zabawy taneczne. Organizatorzy postawili na formułę, która od kilku lat cieszy się coraz większą popularnością, a więc prostotę opartą na muzyce na żywo. W Zwoleniu nie zabrakło osób, które przyjechały specjalnie po to, by potańczyć, ale także tych, którzy chcieli po prostu spędzić czas przy muzyce i poczuć klimat ludowej zabawy. Koordynatorką potańcówek organizowanych przez Dom Kultury w Zwoleniu jest Iwona Nędzy. Organizatorzy już zapowiadają kolejne wydarzenia i zachęcają mieszkańców do udziału w następnych odsłonach „Potańcu na Klepisku”.

PAT

GMINA PRZYŁĘK

Dachowanie auta w Łagowie

W piątek, 15 maja, przed godziną 9 w miejscowości Łagów w gminie Przyłęk doszło do wypadku drogowego z udziałem samochodu osobowego. Kierująca skodą 56-letnia mieszkanka powiatu zwolenińskiego zjechała do przydrożnego rowu, a pojazd dachował. Kobieta została przewieziona do szpitala. Jak wynika z ustaleń policjantów, kierująca prawdopodobnie straciła przytomność podczas jazdy, w wyniku czego straciła panowanie nad pojazdem i zjechała z jezdni.

PAT



Podczas uroczystości zasłużeni strażacy zostali odznaczeni medalami.

WYDARZENIE BYŁY ODZNACZENIA I PODZIĘKOWANIA

Dzień Strażaka w Łagowie

Patryk Samborski
Gmina Przyłęk

W niedzielę, 17 maja, w Łagowie w gminie Przyłęk odbyły się uroczyste obchody Gminnego Dnia Strażaka.

Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą odprawioną w parafii pod wezwaniem świętego Floriana w Łagowie. Strażacy wraz z mieszkańcami modlili się w intencji druhów ochotników oraz ich rodzin, dziękując za bezpieczną służbę, gotowość do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi i szczęśliwe powroty z akcji ratowniczych.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości przenieśli się na plac przed remizę Ochotniczej Straży Pożarnej w Łagowie, gdzie odbyła się oficjalna część wydarzenia. Nie zabrakło pocztów sztandarowych, strażackich mundurów oraz wspólnego odśpiewania hymnu, co nadało uroczystości podniosły charakter.

Do zgromadzonych zwrócił się wójt gminy Przyłęk Jerzy Kamionka, który obecnie pełni

również funkcję prezesa Zarządu Gminnego ZOSP RP w Przyłęku. W swoim wystąpieniu podkreślał ogromną rolę strażaków ochotników w zapewnianiu bezpieczeństwa mieszkańcom.

- Strażacy ochotnicy są zawsze tam, gdzie potrzebna jest pomoc. Niezależnie od pory dnia czy warunków pogodowych stają do działania, często ryzykując własnym bezpieczeństwem. Dzisiejsze święto jest okazją, aby podziękować wszystkim druhnom i druhom za poświęcenie, odpowiedzialność i gotowość do służby. To także moment, by docenić ich rodziny, które wspierają strażaków w tej wymagającej działalności - mówił wójt Jerzy Kamionka.

W trakcie uroczystości wielokrotnie podkreślano, że dru-

Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali druhowie: Tomasz Woźniak, Mariusz Maciejewski, Mikołaj Byzdra i Tomasz Szymanek.

howie ochotnicy odgrywają niezwykle ważną rolę nie tylko podczas akcji ratowniczo-gaśniczych, ale także w codziennym życiu lokalnej społeczności, angażując się w organizację wydarzeń i inicjatyw społecznych.

Jednym z najważniejszych punktów uroczystości było wręczenie odznaczeń dla strażaków wyróżniających się zaangażowaniem i działalnością na rzecz ochrony przeciwpożarowej.

Srebrny Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymał druh Tomasz Woźniak z OSP Łaguszków. Brązowe Medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” przyznano druhom: Mariuszowi Maciejewskiemu z OSP Łaguszków, Mikołajowi Byzdre z OSP Łaguszków oraz Tomaszowi Szymanekowi z OSP Zamość Stary.

Wręczono również odznaki „Strażak Wzorowy”, które otrzymali: Kacper Szymański, Sebastian Szymański, Jakub Wolszczak oraz Łukasz Mazurkiewicz - wszyscy z OSP Łaguszków. Dla wyróżnionych druhów był to wyraz uznania za ich aktywność, zaangażowanie oraz gotowość do niesienia pomocy mieszkańcom. ©©

Don Vasył i wielkie gwiazdy cygańskiej pieśni wystąpią w Kozienicach

Oprac. Wojciech Szczepański
Kozienice

W piątek, 5 czerwca w sali koncertowo-kinowej Centrum Kulturalno-Artystycznego wystąpią Don Vasył i Gwiazdy Cygańskiej Pieśni z programem „Od Czaradza do Przeboju”.

- W Kozienicach usłyszymy między innymi hity biesiady cygańskiej, w tym „Ore, Ore”, „Zagraj mi piękny cyganie” czy „Znałem cyganeczkę Zosię”, okraszone grą na skrzypcach, akordeonie i gitarze w wykonaniu utalentowanych wnuków Don Vasyła. Usłyszymy również najnowsze kompozycje artysty z najnowszej płyty. Prawdziwa gratka dla miłośników muzyki romskiej - dodaje Elwira Kozłowska.

Don Vasył, właściwie Vasył Szmidt, do 1989 Kazimierz Doliński, urodził się 10 kwietnia 1950 w Łodzi. To romsko-polski piosenkarz, kompozytor, tekściarz, poeta i animator ruchu kulturalnego polskich Romów. Od 1984



Don Vasył wystąpi w Kozienicach w piątek, 5 czerwca.

roku Don Vasył śpiewa z własnymi zespołami. W 1987 roku założył zespół artystyczny Don Vasył i Roma, który później zmienił nazwę na Don Vasył i Cygańskie Gwiazdy.

„Roma”, ponieważ trzon zespołu stanowią członkowie legendarnej grupy Roma, która mogła poszczycić się licznymi tournée po całym świecie, w tym koncerty w siedzibie ONZ w Nowym

Jorku oraz w słynnej „Paryskiej Olimpii”.

Z biegiem czasu Don Vasył odkrył i wypromował utalentowane cygańskie gwiazdy: Dziani, Vasył Junior, Elza, Patrycja, Carmen, Tobi i wiele innych. Zmienia się zatem nazwa zespołu na Don Vasył i Cygańskie Gwiazdy.

Zespół w dalszym ciągu kultywuje tradycje artystyczne Romy.

Don Vasył jest organizatorem i pomysłodawcą Międzynarodowego Festiwalu Piosenki i Kultury Romów, który odbywa się co roku od 1997 roku.

Koncert odbędzie się w piątek, 5 czerwca, o godzinie 18, w sali koncertowo-kinowej Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach, ulica Warszawska 29.

©©

KRÓTKO

BIAŁOBRZEGI

Wielki zlot motocyklowy

W niedzielę, 24 maja w Białobrzegach odbędzie się VII Złoty Motocyklowy Moto Day 2026. Będzie wielka parada ulicami miasta. Zostaną też rozegrane konkursy. Nad Pilicę przyjedzie foodtruck, ale zostaną też rozpalone grille, na gości będzie też czekała wojskowa grochówka. Zaplanowano też koncert Damiana Ukeje. To miłośnik rocka, bluesa i soulu, admirał twórczości Kory i Maanam. Jest zwycięzcą historycznej, pierwszej edycji programu The Voice of Poland w 2011 roku, nominowany był do Fryderyka za fonograficzny debiut w 2014 roku. Program Moto Day Białobrzegi jest następujący: 10.30 - zbiórka uczestników, ulica Krakowska 1, tereny nad Pilicą; 11 - oficjalne otwarcie zlotu Moto Day; 11.30 - parada motocykli ulicami miasta; 13.30 - licytacje i konkursy: najwolniejszy wyścig i najgłośniejszy wydech; 15 - koncert Damiana Ukeje.

IK

BIAŁOBRZEGI

Kabaret Trzecia Strona Medalu

Kabaret Trzecia Strona Medalu wystąpi w piątek 12 czerwca w Białobrzegskim Centrum Kultury Białe Brzegi. Pokaże nowy program „Kryzys złotego wieku” - czyli spojrzenie z trzeciej strony na „złote czasy”, w których żyjemy. Bo przecież żyjemy w najlepszych czasach wszech czasów! Ale dopiero gdy przychodzi odpływ, wiadać, kto bez gaci pływał. A odpływ przychodzi w najmniej oczekiwanym momencie. Czy w tych czasach rzeczywiście nie wszystko złoto, co się świeci? Czy może - złoto dla zuchwałych? Czy to te czasy tworzą kryzysowe sytuacje, czy to my tworzymy je niezależnie od czasów? Grupa została zainicjowana w 2011 roku w Przemyślu, a od 2013 roku związana jest z krakowską sceną. Zdobyła sporo nagród na ogólnopolskich konkursach i festiwalach. Kabaret Trzecia Strona Medalu występuje w składzie: Marek Gajewski, Wojciech Smyk, Łukasz Adamus i Szczepan Szubzda wystąpi w Białobrzegskim Centrum Kultury w piątek, 12 czerwca o godzinie 19. Bilety po 80 złotych można kupić za pośrednictwem internetowych platform sprzedaży biletów.

IK

STARA BŁOTNICA

Szykuje się aktywna niedziela

Aktywna niedziela, czyli wydarzenie sportowo - rekreacyjne z atrakcjami dla całych rodzin odbędzie się 7 czerwca. W planach jest między innymi rajd rowerowy i bieg uliczny. Centrum wydarzeń Aktywnej Niedzieli będzie boisko w Starej Błotnicy. To będzie sportowe wydarzenie, które połączy ruch, dobrą zabawę i integrację całych rodzin. W planach są: rajd rowerowy na trasie o długości 15,2 kilometra; bieg uliczny na dystansie 7,8 kilometra; nordic walking na dystansie 7,8 kilometra; nordic walking dla seniorów na dystansie 3,6 kilometra; biegi dla dzieci - z podziałem na kategorie wiekowe. Na stadionie rozstawia się dmuchańce dla dzieci. Koła Gospodyń Wiejskich rozstawia stoiska, nie zabraknie domowych pyszności.

IK

GRÓJEC

O legendzie estrady

Czy można przez telefon zbudować przyjaźń, która przetrwa lata i sceniczne burze? O tym opowiada spektakl „Halo, tu Bielicka! Czyli być jak Hanka”, który już 28 maja o godzinie 19:00 zostanie zaprezentowany w Grójeckim Ośrodku Kultury. Spektakl „Halo, tu Bielicka! Czyli być jak Hanka” to muzyczna, pełna humoru i emocji opowieść inspirowana prawdziwą relacją Hanki Bielickiej oraz jej autora tekstów, Bogdana Brzezińskiego. Historia pokazuje ich niezwykłą więź, którą przez lata rozwijała się głównie przez telefon. Ona - temperamentna gwiazda estrady, wiecznie w trasie i w centrum uwagi. On - spokojny, pracujący w swoim gabinecie autor, który tworzył dla niej monolog i teksty. Choć dzieliła ich odległość i różne style życia, łączyła ich wyjątkowa relacja, pełna rozmów, żartów, sporów i twórczej współpracy trwającej niemal trzy dekady. Spektakl jest również hołdem dla legendarnej artystki Hanki Bielickiej, która do dziś pozostaje jedną z ikon polskiej estrady. Na scenie zobaczymy znakomitych aktorów: Aldonę Jankowską oraz Radosława Pazurę, którzy wcielają się w bohaterów tej pełnej ciepła historii. Spektakl „Halo, tu Bielicka! Czyli być jak Hanka” zostanie zaprezentowany 28 maja o godzinie 19:00 w Grójeckim Ośrodku Kultury, w sali kinowej - ulica Józefa Piłsudskiego 3.

AM

Będzie wiele atrakcji z okazji Dnia Dziecka

Aleksandra Majchrzak
Grójec

Dzień dziecka w Grójcu. Koncert, piana party i kino plenerowe w piątek, 29 maja.

W piątek 29 maja Grójecka Stacja Kultury przy ulicy Przedsta-cyjnej 2 w Grójcu zamieni się w przestrzeń pełną muzyki i zabawy. Na mieszkańców czeka rodzinne wydarzenie plenerowe z koncertem, pokazami ptaków drapieżnych, strefą relaksu oraz wieczornym kinem

pod chmurką. Wydarzenie odbędzie się pod hasłem „W rytmie natury”.

Wydarzenie odbędzie się na terenach zielonych przy Grójeckiej Stacji Kultury i skierowane jest do całych rodzin, a w szczególności dzieci. Organizatorzy zapowiadają dzień pełen atrakcji. Program rozpocznie się o godzinie 17:00 koncertem „Ptaszkowie Śpiewali”, który ma wprowadzić uczestników w klimat wydarzenia. Następnie o 18:00 zaplanowano wyjątkowe spotkanie

z ptakami drapieżnymi, przygotowane przez specjalistów z sokolnictwa „Raróg”. Będzie to żywa lekcja przyrody, pozwalająca z bliska poznać świat skrzydlatych drapieżników.

Przez cały czas trwania wydarzenia dostępna będzie strefa chillout z leżakami oraz ofertą kawiarni „Siesta”. Uczestnicy będą mogli skorzystać z napojów, przekąsek i chwili odpoczynku w plenerowej atmosferze.

Jedną z głównych atrakcji wieczoru będzie piana party za-

planowane na godzinę 19:00. Organizatorzy zachęcają, by dzieci przyszły w strojach na zmianę.

Zwieńczeniem dnia będzie kino plenerowe o godzinie 20. Widzowie obejrzą film dokumentalny „Serce Dębu”, którego seans potrwa około 1 godziny i 20 minut. Organizatorzy przypominają o zabraniu koców i przygotowaniu się na wieczorny seans pod gołym niebem.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. ©©

Kękę na Majowych Dniach Białobrzegów

Izabela Kozakiewicz
Białobrzegi

Piotr KęKę Siara jeden z najlepszych polskich raperów, będzie jedną z muzycznych gwiazd Majowych Dni Białobrzegów 2026.

Majowe Dni Białobrzegów to jedna z najważniejszych i największych imprez w Białobrzegach i powiecie. Tegoroczne zapowiadają się na wielki hit w regionie radomskim.

Na białobrzegskiej scenie wystąpi pochodzący z Radomia

Piotr KęKę Siara. To raper, który swoją muzyką i tekstami zdobył olbrzymie grono fanów. Jego występy przyciągają tłumy. Oskar Cymś z kolei to gwiazda sceny muzycznej młodego pokolenia. 25-letni wokalista to autor takich przebojów jak „Cały czas”, „Zabierz mnie”, „Na niebie” czy „Do gwiazd”.

Koncert na placu nad Pilicą w ramach Majowych Dni Białobrzegów odbędzie się w sobotę, 30 maja; początek o godzinie 17:30 - zagra zespół Haust, a potem Nikłoa Piechota. Oskar Cymś wystąpi o godzinie 19.00,

a Piotr KęKę Siara rozpocznie koncert o godzinie 21.00. Wstęp jest bezpłatny.

Natomiast na sobotę, 23 maja, o godzinie 19.00 zaplanowano muzyczny Dzień Matki z koncertem „Perły polskiej muzyki rozrywkowej”. Wystąpią między innymi Olga Bończyk i Dariusz Kordek.

W niedzielę, 24 maja odbędzie się w Białobrzegach Moto Day, czyli zjazd motocyklowy. Koncert da Damian Ukeje.

Na zakończenie Dni Białobrzegów będzie Dzień Dziecka w niedzielę, 31 maja. ©©



Piotr KęKę Siara wystąpi w Białobrzegach.

Sadownik i Belsk Duży w klasie A



GKS Belsk Duży tak świętował awans do A Klasy. Teraz jubileusz klubu

Olha Ilkevych
Gmina Grojec

GKS Belsk Duży i Sadownik Błędów wywalczyły już awans do Keeza Klasy A.

GKS Belsk Duży awansował do Keeza Klasy A po zwycięstwie 3:0 w derbach z Sadownikiem Błędów, zapewniając już sobie pierwsze miejsce w tabeli. Oba kluby zapewniły już sobie awans do Klasy A.

GKS Belsk Duży awansował do Keeza Klasy A po efektownym zwycięstwie 3:0 w derbach z Sadownikiem Błędów, które odbyły się w niedzielę 17 maja. Był to mecz, który przypieczętował znakomity sezon w wykonaniu drużyny i potwierdził jej dominację w lidze.

Zespół po tym spotkaniu ma na koncie 49 punktów i zajmuje pierwsze miejsce w tabeli, zapewniając sobie awans na dwie kolejki przed końcem rozgrywek.

Do końca sezonu przed zespołem dwa mecze. W sobotę 23 maja GKS zagra z KS Jedlanką, a w niedzielę 31 maja zmierzy się z KS Lesznowolą. Niezależnie od wyników tych spotkań, awans jest już pewny i stanowi duży sukces całego klubu. Drużyna imponowała regularnością, dobrą organizacją gry oraz skutecznością w kluczowych momentach sezonu.

W tym roku GKS Belsk Duży obchodzi 20-lecie istnienia klubu. Uroczystości zaplanowano na sobotę, 6 czerwca, na stadionie gminnym w Belsku Dużym. Organizatorzy przygotowali program, łączący część oficjalną, sportową oraz rozrywkową dla mieszkańców i sympatyków klubu. Program obchodów: 9 - Msza Święta w intencji założycieli, działaczy, zawodników oraz kibiców klubu; 10-14 - Turniej Pokoleń. Sportowe spotkanie byłych i obecnych zawodników GKS Belsk Duży, łączące różne generacje klubowej społeczności; 14:30-16:30 - Gala Jubileuszowa. Oficjalna

część wydarzenia, podsumowująca 20 lat działalności klubu; 17 - Koncert Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej Lewiczyn. Występ muzyczny zapewni oprawę artystyczną dalszej części obchodów. 16-22 - Zabawa tańcowa z DJ-em. Wieczorna część wydarzenia zakończy się wspólną zabawą dla wszystkich uczestników.

Dodatkowe atrakcje: Organizatorzy przygotowali również szereg atrakcji towarzyszących: wystawę fotograficzną „GKS Belsk Duży w obiektywie 2006-2026”, strefę kibica z jubileuszowymi gadżetami klubowymi, kącik dla dzieci (dmuchańce, malowanie twarzy, animacje w barwach klubowych), strefę gastronomiczną przygotowaną przez Koła Gospodyń Wiejskich z Belska Dużego, prezentację sprzętu strażackiego, charytatywną loterię fantową.

Awans wywalczył też Sadownik Błędów. W 22. kolejke Keeza Klasy B Sadownik Błędów mimo, że przegrał 0:3 z GKS Belsk Duży.

Dla Sadownika Błędów sezon był trudny ze względu na dużą zimową przebudowę kadrową. Zespół musiał się szybko zgrać i dostosować do nowych warunków, jednak mimo trudności osiągnął najważniejszy cel, jakim był awans do wyższej klasy rozgrywkowej.

Do zakończenia sezonu pozostały jeszcze trzy kolejki, w których drużyna będzie kontynuować rywalizację ligową. Zespół zmierzy się z KS Lesznowolą, Młodymi Wilkami Radzanów oraz rezerwami Akcji Jastrzębia. Drużyna zakończy sezon tymi meczami w Keeza Klasie B.

Niestety, ostatni mecz przyniósł również bardzo złą informację. Poważnej kontuzji, złamanie nogi, doznał doświadczony zawodnik Sadownika Błędów, który obecnie oczekuje na operację. Klub życzy mu szybkiego powrotu do zdrowia i pełnej sprawności. ©©

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA Broń Radom blisko spadku

W meczu 32 kolejki BetClac 3 ligi, Broń Radom przegrała 1:2 z rezerwami Legii Warszawa i jest bardzo blisko spadku do 4. ligi. Zagrożona degradacją Broń, mocno zdeterminowana zmierzyła się w niedzielę wieczorem z rezerwami Legii Warszawa, które już w środę wywalczyły awans do drugiej ligi.

Przed meczem nastąpiła miła chwila. Piłkarze Broni ustawieni w szpaler, pogratulowali rywalowi mistrzostwa ligi. Legia szybko objęła prowadzenie. Po akcji prawą stroną Mikanvicha, Maciej Saletra dołożył nogę i było 0:1. Dla Broni groźnie strzelał między innymi Rayan Benamar, ale piłkę odbił bramkarz Legii. Drugą połowę szybciej zaczęła Broń. Nie miała nic do stracenia i śmielej zaatakowała. To przyniosło efekt. Patryk Jakubczyk zdecydował się na indywidualną akcję i huknął z kilkunastu metrów pod poprzeczkę. Bron się zerwała, miała dobre minuty, aby jeszcze stworzyć sobie kolejną akcję. Niestety czar prysł w 80 minucie. Ładnie uderzył Jeremy White i piłka idealnie ugrzęzła przy słupku. Sytuacja radomskiej drużyny zrobiła się już fatalna. Do bezpiecznej strefy ma cztery punkty straty, choć sytuację może poprawić drużyna z drugiego miejsca jeśli wygra baraż. W sobotę Broń wyjeżdża na mecz ze zdegradowanym już wcześniej KS Wasilków. Natomiast w ostatniej kolejce zagra u siebie z walczącą o baraż Wartą Siegradz. - Teraz zostaliśmy już matematycznie szanse i musimy patrzeć się na innych, niemniej zamierzamy walczyć, dopóki te szanse na utrzymanie są - mówił po meczu trener Broni, Piotr Dziewicki. SSZ

PIŁKA NOŻNA Kozienice nadal liderem

W sobotę i niedzielę, 16 i 17 maja odbyła się 26. kolejka Decathlon 5. Ligi mazowieckiej grupy drugiej. Energia Kozienice wygrała na wyjeździe z Mazovią II Mińsk Mazowiecki 3:1, potwierdzając wysoką formę i umacniając się na pozycji lidera. W innych meczach LKS Promna-Józefów 2:6, KS Warka - Proch Pionki 2:2, Podlasie Sokółów Podlaski - Pilica Białobrzegi 4:0. OI



Viktoria Szydłowiec kończy Mistrzostwa Polski K1 z dorobkiem czterech medali

VIKTORIA SZYDŁOWIEC Z CZTEREMA MEDALAMI

Adam Bednarczyk był najlepszy

Olha Ilkevych
Radom

Viktoria Szydłowiec z czterema medalami na Mistrzostwach Polski w kickboxingu w formule low-kick. Adam Bednarczyk został zawodnikiem turnieju.

W dniach 15-17 maja w Kielcach odbyły się Mistrzostwa Polski w kickboxingu w formule low-kick, podczas których Adam Bednarczyk z SKS KB Viktoria Szydłowiec zdobył złoty medal i tytuł najlepszego zawodnika turnieju, notując dominujący występ.

Adam Bednarczyk z SKS KB Viktoria Szydłowiec został bohaterem Mistrzostw Polski w kickboxingu w formule low-kick, notując występ, który bez wątpliwości zapisze się w historii klubu. Zawodnik nie tylko sięgnął po złoty medal i tytuł mistrza Polski, ale również został wyróżniony jako najlepszy zawodnik całego turnieju.

Od pierwszego pojedynku Adam Bednarczyk prezentował znakomitą formę i pełną kontrolę nad przebiegiem walk.

W walce otwarcia nie pozostał rywalowi żadnych złudzeń, kończąc starcie nokautem już w pierwszej rundzie i pewnie awansując do kolejnej fazy zawodów. W półfinale zmierzył się z aktualnym wicemistrzem Polski z Zielonej Góry. Pojedynek ten miał być poważnym testem, jednak zawodnik Viktorii ponownie pokazał swoją siłę zwyciężając w zdecydowany sposób.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że Adam Bednarczyk przeszedł przez cały turniej w imponującym stylu, nie pozostawiając wątpliwości co do swojej przewagi nad rywalami.

Świetnie zaprezentowała się również cała ekipa SKS KB Viktoria Szydłowiec, która zakończyła mistrzostwa z dorobkiem czterech medali: złotego

Adam Bednarczyk z SKS KB Viktoria Szydłowiec został bohaterem Mistrzostw Polski w kickboxingu w formule low-kick

Adama Bednarczyka, srebrnego Jakuba Frąka - zawodnik ten został wicemistrzem Polski juniorów młodszych w kategorii wagowej +81 kilogramów.

Brązowe medale zdobyli Kajetan Szymkiewicz w formule low-kick w kategorii wagowej do 71 kilogramów i Szymona Mory w kategorii wagowej do 81 kilogramów.

Wydarzenie odbyło się w weekend 16-17 maja, w Hali Legionów w Kielcach. Do Mistrzostw Polski Juniorów i Seniorów w formule Low Kick zgłosiło się około 500 zawodników z różnych stron kraju, którzy zaprezentowali swoje umiejętności na czterech ringach.

Na wydarzenie zjechali zawodnicy reprezentujący różne kluby z całej Polski, prezentując szeroką gamę talentów i technik. Każda runda przynosiła nowe emocje, a widzowie mogli liczyć na dynamiczne i pełne zwrotów akcji pojedynki. Zawodnicy rywalizowali w różnych kategoriach wagowych zarówno w juniorach, jak i w seniorach, zapewniając nieprzerwany ciąg emocji. ©©